

KAZANIA,
HOMILIE
MEŻA BOZEGO

Nieśmiertelney Sławy, y Pámieści
HIPACYUSZA POCIEIA

Metropolity Kirowskiego Hálckiego, y całej Ruśi,
Biskupa Włodzimierskiego y Brzeskiego.

z Listem

MELECYUSZA Pátryarchy Alexándryjskiego,

Responsem HIPACYUSZA.

LEONA KISZKE,

Protokroniego y Administratora Metropoliey całej Ruśi,
Biskupa Włodzimierskiego y Brzeskiego.

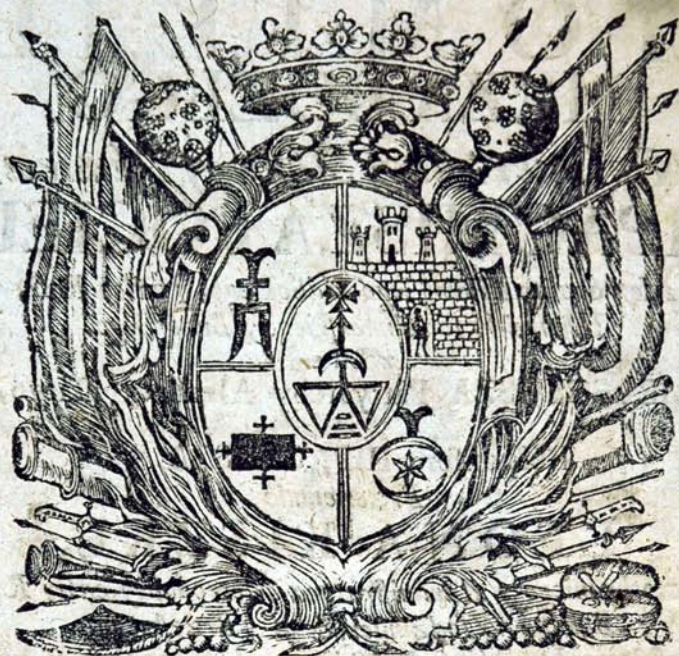
z Ruskiego Ięzyka ná Polski przetłumaczone: y światu

OGŁOSZONE.

Roku Pańskiego 1714.

Typis Monasterij Supraslensis PP. Basilianorum.

NA STAROZYTNY KLEYNOT,
Jásnie Wielmożney Jch Mościow Pánow
 POCIEIOW PROZAPIEY.



*Trasłai na hantowne łotna Strzato zbroie
 Ze Twoy do Krzyża záped, zbroy hant zdarł na dwoie
 Drg, ale leci codzién, przez wiek buia długi,
 BOGU w podział z Oyczyzną zdarła na usługi
 Wroł mie Herb Porcy Krzyżem zdobi Narod Rusi,
 Coż za dżiw, ze na pół rozdara być musi!*

Jásnie Wielmożnemu, Jego Mości Pánu
LUDWIKOWI
KONSTANTEMU

na Włodawie, y Rozánce,

POCIEIOWI

KASZTELLANOWI WILENSKIEMU,
HETMANOWI WIELKIEMU W.X.L.

Borciańskiemu, Rátynskiemu, Szerešovskiemu,

Punskiemu &c: STAROSCIE.

Pánu, y Dobrodźcieiowi Miłóściwemu.

Odpuść zuchwałey śmiałości,
ze miły po ciężkich trudách
Prádziádowi Twemu, przery-
wam odpoczynek; *Jásnie Wiel-*
możny Mości Pánie Kástellanie
Wileński, Litewskiego wáleczny
Wodzu Národu, Pánie, y Dobro-
dzieiu moy Miłóściwy. Dźwigam



go z ciemnego grobowcá, bo ná
Heroiczne czyny, Bogu miłego,
Polskiey od wiekow pożądánego
Wolności, chce poyrzyć Prawnu-
ká, ktorego ná záfzcyt Wierze,
Máiestátowi zá tárczę, sobie zá
ochronę, szczęśliwá wypiąstowá-
ła Oyczyzná. Z śmiertelnego ru-
szam popiołu, áby rozdártą Strzá-
łę, zá naydroższy Potomstwu zo-
stáwioną Kleynot, we krwi pier-
wey nádętych zbroczoną Nie-
przyiácioł, w pułtoszácych zá
tym nádęte Adwersarze, złożoną
przez Cię, ogládał węglách; *Sa-*
gittæ potentis acutæ, cum carboni-
bus

bus desolatoriis. Ręczę, nie będzie bolał, że z grobowcą powstał, nie będzie żałował, że z popiołu wyniknął, ani zboczy serdecznemi oczu przez śmierć za-
fklepionych łzami, bo na odważnego wzrok kierując Potomką, rozplynionę rączey od radości serce, do grobowcą wnieście, upragnioną oglądając żrzenicą, że
Prawnuk LUDWIK; *Dux bonus,*
atq; idem validus pugnator in ar-
mis, odważne, na przeciw wszelkim, z walecznych biorąc Spartanów przykład, bezrespektu mi-
łego zdrowia, pierśi niofący na-
trętom: (a3) *Sive*

Plut. in
Alex.

*Sive per Scyrtêis iter æstuosas,
Sive facturus per inhospitalem
Caucasũ, vel quæ Loca fabulosus
Lambit Hydaspes.*

Wypędziłeś z serca respekt u-
tráty Fortuny, frożącey się bo-
iáźń wygnąłeś, śmierci, nie lękli-
wym okiem w przeciwnie rzucá-
jąc tłumy, frogiego Wschodu
okrutnikow liczbę, zá nikcze-
mną cyfrę, smutney pułnocy od-
wagę, zá márną szácuiący uło-
mność, bo serce, gárdzącá boiá-
źnią, páłáiącá ku Oyczyźnie skre-
powála miłość, rozzarzony ku
Wierze przewycięzył Affekt.

Jn du-

In duobus generibus, fortitudo spe-
ctatur animi, o Tobie wielki pro-
rokował Ambroży, primò ut ex-
teriora Corporis pro minimis ha-
beat, & ut ea; quæ summa sunt, o-
mnesq; res, in quibus est honestas,
præclarâ animi intentione, usq; ad
effectum prosequatur. Day głos
niema Pereryto, powiedz wyo-
raná Polskim zá Albráchtá Buko-
wino iárżmem, kto zá szczęśliwie
pánuiącego Iáná, obrzydłe Báte-
go Potomstwo, áby Polskiego z
Monárchą nie połkneło Orłá,
w szczupley koni kilkudziesiát
gromádzie, ná odważnych utrzy-
mał

L.
Offic

mał rąmionách, y prągnącego Ká-
 tolickiey gąrłki Bisurmániná,
 krwią włásną nápoil! pewnie Her-
 bowná **POCIEIOW**, odwážná w
LUDWIKU Strzáłá: *Sagittæ e-*
ius acutæ, & omnes Arcus eius ex-
tensi, ungulæ eqvorum eius ut si-
lex, & rotæ eius, quasi impetus
tempestatis, rugitus eius ut Leo-
nis, & frendet, & tenebit prædam,
& amplexabitur, & non erit, qui
eruat. A wewnętrzny co rzeczy u-
 wichláney do tych czas w niebe-
 spieczną Oyczyzny wojnę, wiá-
 rę z Wolnością pożerájący pło-
 mień? wypálił frogim impetem
 obfzer.

obfzerne Sármaćkiego Kráiny
Páństwá, Bólkie świątnice w bole-
fną zámienił perzynę, Prześwie-
tne Domy żałosnym przyfypał
popiołem, ále nie do fzczętu; zdá-
rzyły Niebá złupionej Oyczy-
źnie, Herbowną zbroynego LU-
DWIKA Strzálą, ktory pod grá-
nicznym Brześciem, pod odle-
głym Koniecpolem, odwáżnym
fercem, nieuftrászonym męż-
twem, bez Oyczyzny kofztu,
upádłá podźwignął Wolność.
Coś podobno w tey mierze, z Ná-
iášnieyszym AUGUSTEM, Mo-
nárchą Sármaćkim, Iednowládca

(b)  Niebá

Niebá, co niegdy z Ioáfzem ko-
nájący udziálał Elizeufz: *aperi fe-
nestram & iace Sagittam*, rzuć,
mówiąc, w ząwzięty płomień,
Polską włádnący Kráiną Potentá-
cie, Herbowną przez LUDWI-
KA Strzálę, á pewnie doznáš,
że: *Sagitta salutis Domini, Sagit-
ta salutis contra Syriam*, POCIE-
IOWSKA Strzálá, y zuchwałé
do stóp náklániáiącá fercá, y Lwa
od pułnocy ryczącego przytę-
piającá pázury, *Sagittæ acutæ,
populi sub Te cadent, in corda Re-
gis*. Czerwieniałyby do tych czas,
w umysłach wdzięcznych Oby-
wáte.

wátelów Gedyminá Stolicy, Wi-
leńská bystym lotem upły-
wáiącá Wiliá, krwią Szwedzkie-
go záfarrowaná Mermerá, áni by
kfzykała dotąd zaráźliwym iá-
dem, ná zburzoną Polskę, pułno-
cnego *in herba* zránionego, po-
tencyá węzá; gdyby nie zázdro-
śná presumpcyá, odwádze wpá-
dáiącego do Wilná LUDWIKÁ,
pożádánemu kres nie miły poło-
żyła szczęściu; dość przecię,
że przy ták iawney zwycięztwu
przeszkodzie; *Misit Sagittas su-^{Psal. 18.}*
as, fulgura multiplicavit, & con-
turbavit eos; á Máiestát Páński
(b2) przy

Plut. in
Apeph.

przy niezmazanej Wierze, snem
ślodkim, na bezpiecznym złotej
Wolności tak dalece uspokoił
łonie, iż ocuczone przetárszy
skronie, mógł z Macedońskim
Filipem, Antypátra zamieniwszy
w LUDWIKĄ, nie płoną szczy-
cić się chluba: *Tutò dormivi, vigi-*
lavit enim LUDOVICUS, y nie
dziw, bo go nie ślepá Fortuná,
ale mężná, przez porządne od-
wážnego Towárysza, czulego
Officyálisty, mądrego Pułkoſni-
ká, wálecznego Regimentárzá, u-
nosząc odwágá stopnie, nád
zbroyną Gedyminą pogonią, ná
zá-

záfzczyt czułym, woiennego peł-
niąc dáwny Státut trybu; *Nemo*
Dux, nisi primò Miles, uftánowiła
Hetmanem. Szczęśliwy Sárma-
ckiego plemienia Orle, który
złotego piorá do Herbowney
POCIEIOW Strzálały, ná dodá-
nie szybkiego lotu, zámiaft let-
kiego użyczyłes birkutu; Lite-
wskiego fortunná Narodu Pogo-
nio, którą otrąbiony u Lukána,
ná pierwsze, pierwszy lecący
miecze, ośiadał Káwáler:

Primus arenas

*Ingrediar, primusq; gradus in pulvere ponam,
Me calor æthereus feriat, mihi plena veneno
Occurat serpens, fatusq; pericula vestra
Prætentate meo, sitiat, quicumq; bibentem*

Viderit

Lucan: 9

*Viderit, aut umbras Nemorum quicumq; petentem,
Æstuet, aut Equitem Peditum præcedere turmas
Deficiat, si quo fuerit discrimine notum
Dux, an Miles eam!*

Pierwszy na placu, abym był przynęta,
Proch Káwalerską będę deptał pięta,
Zadłem w me serce niech Lerna uderzy
Wam gay, w me skronie niech słońce wymierzy
Mężni Rycerze, ja pragnę, wypicie
Wam żyć, mnie na ślanc ochotą nieść życie
Stań za Piechotą dla trwogi okrzyku
Jeżeli nie zoczył, że Wódz stoi wśyku.

Upewniam konającą, że przy tá-
kiey mężnego Hetmaná miłości,
odżyje, Oyczyznę, y poty nie-
zmázaná będzie Wolność stała;
poki hártowná w Xiężycu, będzie
1. Reg. 20 Strzała tkwiała; *si dixero: Sagit-
tæ intra Te sunt; pax tibi est; &
nihil est mali, vivit Dominus;* bo z
Káwalerskiey na spłoszenie Ad-

werfzárzow rzuconá Ręki, *quasi*
Viri fortis intersectoris, non re- Jerem 5
vertetur vacua, tym prędszym
lotem; im ią mężná **LUDWIKA**
Wodzâ, z dobrze wkorzenionâ
w Kátolickim fercu spoionâ ná-
pędzi pobożnością cdwágâ. *Dux* Præcep. d.
optimus ille profecto putandus est, bel. Pers.
qui in bello pacem disponere sit a- lib. 1.
ptus. To potęgâ, wálcznego
Hetmánâ, dáć pokoy przy Woy-
nie, ile tym, ná ktore z famey
práwie Náture, zártká nienáwiść,
wyuzdány záostrzyłâ áppetyt,
pierwfzy do woyny stopień, z
krokiem do pieklâ złączony ná
zniszczeniu Chrystufowego zâło-

żywszy Dziećnictwá; ktore iáko
łaskawą pielęgniesz opieką, prze-
powiedział Prorok: *Factus es for-*
titudo pauperi, fortitudo egeno in
tribulatione sua, spes á turbine,
umbraculum ab aestu. Lecz daię
pole bystrzeyszym, Jáśnie Wiel-
możny Protektorze z Rzymskim
ziednoczoney Ruśi Kościołem,
ná Twoiey wyśławienie szczo-
drobliwości dowćipom, mnie
dość ná tym, że: *Sagittæ Tuæ infi-*
xæ sunt mihi, confirmasti super me
manum Tuam, iestem pod cie-
niem Xiężycá Twego, pod nie-
stępiálním zeleżcá záfzczytem,
Herbowney Strzały ná sercu zra-

Z Y W O T
MEZA BOZEGO,
Pamięci Nieśmiertelney
HIPACIUSZA POCIEIA,
Metropolity całej Rusi; Biskupa Włodzimierskiego y Brzeskiego.

HIPACIUSZ POCIEY, Filár Jedności świętey, Ruskich kraioy ozdoba, Wschodniey Cerkwie luminarz, Apostoł Roxolańskiego Narodu, urodził się w Rożance z Prześwietnych Rodziców, Lwa Poćieia, Podskarbiego, y Pisarza Naywyższego, Naiśnieyszego Monarchi Polskiego, Zygmunta I. y Anny Łoszczanki, Roku od Narodzenia Wcielonego Pána, 1541. ná Krzcie świętym, Adamem, iakoby Prorockim Duchem, PraOycem odrodzonych z odszczepieństwa Greckiego Kościołowi Rzymskiemu, Ruskiego Narodu Potomkow, mianowany. Lata dziecinne przy uczciwym wychowaniu, prawie od niemowlęctwa przy Maieście Krolewskim strácił, bo skoro ieno po nabyciu Nauk Łacińskich w Akademiei Krakowskiej, w pobożne, Chrześciańskiemu ser-

ktu, od samego zapytany Krola, na wnetrzną iakąś, te całe dzieło, złożył pobudkę, poznał Krol bliską śmierć, Barbary Krolowcy, y Prorokowi od Duchá Świętego o śmierci natchnionemu, że będzie wielkim Biskupem w Nabożeństwie Grec- kim, swoje w zamián przydał Proroctwo, á Krolowa Bárbara, z przestrogi Adamá, Świętymi uzbro- ioná Sakramentami, do szczęśliwey przenośiny u- czyniła wieczności, śmiercią swoją ziednawszy Adamowi na całym dworze Krolewskim, lubo ie- szcze w młodym stánie, známienitą powagę. Po śmierci Zygmunta Augusta, Jan Franciszek Com- mendoni Nuncyusz Polski, S. Kościoła Rzymskiego Kárdynał, nieporównanego czasow swoich rozu- mu, y niesłychanego dowcipu, w Ewropie, chcąc *Emporium* Wenetom z Polską, przez Czarne mo- rze, przy uściu rzeki Dniestru, *de nova radice* u- fundować, á oraz w Tatarskich exkursyách, Bifur- mańską uśmierzyć potentią, odwiedzić umylił te- go mieysca pozycyą, na którym by przy Porcie, fortecá wiecznemi czasý ku ozdobie, y pożytko- wi Państwa Polskiego ugruntować się mogła, iá- koż aż natę; kędy jest Białogrod, odważył się wy- bieżeć mieysca, y Elektorow Henryka Krola, *in Electorali Campo*, powróciwszy, Kátolickie wzbu- dzał ferca, aby iedną na támeicznym mieyscu wy-
(c3) sławio-

stawioną fortecą, y Tatárskim granicą położyły
najązdom, y wieczne pożytecznych handlow
z Wenetami ufundowały przymierze, ále się ta
pobożná Wielkiego Kardynała, u Narodu wolne-
go pierśi miaſto fortec mającego, á hándlami, ni-
by przeciwnemi ſtanowi Rycerſkiemu brzydzące-
go ſię rzeczomá, pomieſcić niemogła, iednak
z ſkrytych naywyſzſzego Pána ſądow, nad mnie-
manie pomienionego Kardynała, ná rzecz dáleko
wſpaniałſzą pobożná zamieniła ſię intencya, bo
miaſto doczeſney fortecy wieczną w ſercu Adá-
ma Poćieia, dla handlu duſz zgubionych, dla po-
zyſkaniá niebu ſerc odſzczepionych, tym ſpoſo-
bem Naywyſzſzy zaczął fundować Monarchá.
Pomógł, krotko mowiąc przerzeczoney drogi,
w odſzczepieńſtwie na ten czas zoſtający Adam,
Commendoniemu Kardynałowi, w ktorey to ode-
brał w zysku, że z codzienney pobożnego Nun-
cyuſza przykłađnoſci, z wyſokiey, o zwierzchno-
ſci Koſcioła Rzymskiego, o pochodzeniu Ducha
Świętego od Oycy y od Syna Nauki, zmiękczo-
nym na umyśle zoſtawſzy nad odſzczepioną rzewliwe
łez ſtrumienie wylewał Ruſiá, y iuż nic innego, o-
procz Świętego z Zachodnim Koſciołem, Wſcho-
dniey Cerkwi, nierozmyſlał ziednoczenia do kto-
regó tak wyſokiego, ále oraz trudnego wypełnie-
nia

nia Dzieła; naywiększy wziął na ten czas pochop;
kiedy Xiężnę Annę Ostrożeńską, Corkę Theodo-
ra Xiążęcia Ostrożeckiego; Małżonkę swoją, po
spłodzonych Synach Ianie y Pietrze, podług Pro-
roctwa Commendoniego do Włoskiey odieżdża-
jącego krainy, że miał żonę postradać, Biskupem
y Vnitem zostać; prognostrykującego, na żało-
snym oglądał Katafalku, a na ten czas dopiero,
Zygmunta Augusta Prognostryk, y Commen-
doniego Kardynała Proroctwo, głęboko wchwie-
jącym się na wszystkie strony rozważając sercu,
urząd Kąsztellaniey Brzeskiey, ktorego przez
Ziemskie w Brzeskim Woiewodztwie, dostąpił
stopnie w Ręce zdawszy Monarchi Polskiego y
Szwedzkiego Zygmunta III. delikátne bo Sena-
torskie Ciało, w grubą, Regułę Zakonu Bazylego
Wielkiego należytą, przyodział sukienkę, szacu-
jąc ją wyższą Ceną nad Senatorskie w Państwie
Sarmáckim krześa, do ktorych dobrowolnego
odstąpienia, zwabiła go miłość Roxolańskiego
Narodu, przez ciężki odszczepieństwa występpek,
w piekielnych zagrzebionego przepásściach. U-
miera zatym Roku 1590: dnia 11. Kwietnia, Mele-
cyusz Chreptowicz Burzyński, Włodzimierski y
Brzeski Biskup, otwierając nie tak do godności; ia-
ko do ciężkiey pracy, Adámowi, a podczas Za-
konney

konney Professyey Hipaciuszowi, rzeczonemu,
Poćieiowi wrota, ktoremi gdy na Anielskie, przez
wspaniałe zaśług stopnie, w chodźi dostojenstwo,
Dusz zbawienie ginących na naywyższym stano-
wielu: y gorliwości nieporównaney upałem o-
garniony. Cyrylla Terleckiego, Łuckiego, Leon-
cyusza Pełczyckiego, Pińskiego, Dyonizego Zbi-
ruyskiego Chełmskiego, y Gedeoná Bałabana
Lwowskiego, Biskupow, tegoż zaraz Roku dnia 24.
Czerwca, do Brześcia wabi Litewskiego, y do 'zie-
dnoczenia z Kościołem Rzymskim, odszczepio-
ney Ruśi, odszczepione namawia Pasterze, Prze-
dłużyło się w prawdzie Lát kilka pożądane Iedno-
ści Świętey dzieło, częścią dla niezwabionych do
Iedności Xiążąt, częścią dla przedłużoney dotrzy-
miania Ceremoniy Greckich obietnicy, częścią
nakoniec dla wymożenia praw starodawnych ap-
probáty od Náiśnieyszego Monárchi Polskiego
Zygmuntá III. Ale nie ustawał w pracách Hipacy-
usz, śródki do osiągnięcia miłego końca, gorli-
wie kieruiąc, bo y Kapitułę Włodzimirską na za-
szczyt przedsięwzięcia swego, dnia 12. Lutego, Ro-
ku 1591. przez nadanie Wsi Ianowá ugruntował,
y Senatorow Polskich, á mianowicie Konstantyna
Xiążęcia Ostrozkiego, Kijowskiego, y Skumina
Nowogrodzkiego Woiewodow, żarliwemi do ie-
dney

dney o Wierze zgody powabił Listami, z których
pierwszy odieżdżający do cieplic na pochwałę
wielkiego Pasterza, wiekopomne słowa w liście
swoim, dnia 21. Iunia, z Ostroga datowanym po-^{An: 159}
tomnym zostawił czasom: *Pilnie oto Waszmości, ia-*
ko łaskawego Pana y Przyjaciela, do tego, y wielkiego
miłośnika Wiary Chrystusowej proszę, abyś Waszmość
chętliwie do tego włożyć, y wszelką mocą za to się
wziąć, y tam na tym Synodzie z pilnością się starać ra-
czył. Ani się omylił lubo sam w uporze stał, Kon-^{An: 159}
stantyn, bo pierwey do Lwowa na dzień 28: Mie-
siąca Stycznia, Gedeona Bałabana Lwowskiego,
Pawła Krasieńskiego, w Grecyey Biskupow,
Łukasza Metropolitę Belgródzkiego, Nicefora Tu-
ra Peczańskiego Kijowskiego, Hilaryona Kniazia
Masalskiego, Supraślskiego, Gennadego Dermian-
skiego, Atanazego Gory Świętey Greckiey Archi-
mándrytow; potem do Łucka na dzień 27. Augu-
sta niezliczone Xiążąt, Panow, y Szlachty, mno-
stwo, na koniec do Brześciá na Generálny w Ruśi
Sobor, przy Michale Rahozie Metropolicie pod
ten czas Kijowskim, przy obecności zesłanych od
Monarchy Polskiego, *ex Ritu Romano* Prałatow,
Stanisława Karnkowskiego, Gnieznieńskiego, De-
metryusza Sulikowskiego, Lwowskiego, Arcybi-
skupow, Bernarda Maciejowskiego, Łuckiego, y
(d) Stefana

Stefaná Gomoslińskiego, Chełmskiego, Biskupow,
Kleru Ruskiego, y Rycerskiego stanu Przėsławne
grono gorliwą zgromadził namową, y oderwaną
od prawdziwey Owczárni Roxoláńską Cerkiew,
szczęśliwie z Rzymskim ziednoczył Kościołem.
Po odprawionym Soborze Brzeskim oddawszy
Hipacyusz dobra Iedności świętey w opiekę Ber-
nardowi Maciejowskiemu, Łuckiemu, Stefanowi
Gomoslińskiemu, Chełmskiemu Biskupom, y Ia-
nuszowi Xiążęciu Zaśláwskiemu, Woiewodzie
Podlaskiemu, iáko pragnący żrzdla Ieleni do
Rzymu pobiegł, dla oddania od Cásley Ruśi uięte-
go do tych czas Klemenšowi VIII. Pápieżowi
Rzymskiemu Posłuszeństwá z ktorego rozkazu iá-
ką powagę y miłość; iáką uczciwość y ludzkość
w drodze, nie tylko od Biskupow Niemieckich, y
Włoskich, ále też od samych Naiásnieyszich, Ce-
sarza Rzymskiego, w Wiedniu, Arcyxiążęcia Flo-
renckiego, we Florencyey, Xiążęcia Weneckiego
w Wenecyey, otrzymał, z niewypowiedzianym
Ruskiego Narodu Honorem, dotknął nieco Kár-
dynał Bároniusz przy końcu Kościelnych dzie-
iow, w Rzymie zaś samym, po roznych, z nawro-
cenia Ruskiej Cerkwie appláwzach, dnia 23. Gru-
dnia, *Sabbatho Quatuor temporum* ná Wátykańie, od
Náswiętszego Pápieża Rzymskiego Klemenša
VIII.

VIII. *in assistentia Collegij Cardinalitij, & Populi concurrentis*, do publiczney audyencyey przypuszczony Jmieniem całej Ruśi, na wieczne poprzysiągł posłuszeństwo, na którego krasomowską *ad stuporem* Rzymu, mowę, Sylwiusz Antoniáni, *Præfectus Cubiculi Papalis* z wyrażeniem miłości Oycowskiey, od wełzy rozrzewnionego Klemenśa odpowiedział, a sam Naywyższy Pasterz, Hipacyusza, *Prælati Domestici & Assistentis*, godnością uczcił, aby tak on, iako Sukcesorowie Biskupi Włodzimirscy, w Sakośie *ad instar* Metropolity, bez Krewne ofiary odprawowali, pozwolił, na koniec cztery Lichtarzow krzyżstałowych z krzyżem piątym wielkim, we złoto oprawnych, ktore za naszych iuż czasow, w Wilnie Szwedzi pokruszyli, y lampę wielką kryształową, tudzież krzyżyk mały, Kamienia nieznaiomego, ilekroć ma kto umrzeć, pocącego się, Hipacyuszowi darował, y z wielką czcią do Oyczyzny powrócić, approbowawszy Ceremonie Cerkiewne, pozwolił. Powróciwszy z Rzymu do Polski dla nie wielkiey czułości o całości Cerkwie Bożey Micháła Ráhozy Metropolity, tudzież dla uporu w odszczepieńskim błędzie Konstantyná Ostrozkiego Xiążęcia Woiewody Kiiowskiego, znalazł Hipacyusz z boleścią sercá niezmierną, na zgubę Iedności spi-

knione umyſły, bo y Gedeon Baſában, Biſkup
Lwowski dla boiaźni, aby mu nie oderwano Lwo-
wá, Háliczá, y Kámieńcá z dáwnych czáſow do
Kiiowskiey Metropoliey należących, Apoſtátą
zoſtáwſzy, lud proſty zaráźliwą od ziednoczenia
odſtrácał náuką, y od miłego z Kościołem Rzym-
ſkim Towárzyſtwá, Konſtántyn Xiáże potencyą,
y u Máieſtátu znaczną Oſoby ſwoiey eſtymacyą
An: 1597. odrywał, náwet gdy Michał Ráhoza cáſey Ruſi
Metropolitá w Brzeſciu powtórny Soborná ugrun-
towanie Świętey celebrował w Cerkwi Świętego
Mikołáia, Iednoſci, Cudzoziemiec Pátryarchi Cá-
rogradſkiego *Protosyncellus* Cyryll, wſpárty powá-
gą Konſtátyna, w Pańſtwie cudzym, w Brzeſciu
Ołtárz przeciwko Ołtárzowi ſláwiąc, wáżył ſię I-
mieniem Pátryarchi ſwego ná fałszywym Sobo-
rze, Michała Ráhozę Metropolitę, *cum toto Colle-*
gio Episcopali anathematizare, y lubo mniey dbał
o Cenſury nieſłuſzne Ráhozá, iednák tym ſamym
dał okázyą do wielkich, á do tych ezas ſzkodli-
An: 1600. wych Wierze y Oyczyźnie, buntow Odszczepień-
com, y gdyby po ſmierci Michała Ráhozy,
czułego Rzymſká Stolicá, Hipácyuſzá mowie nie
uſtánowiła w Ruſi, Metropolity, nieomylnie y
ziednoczoná Ruś w dáвне uczyniłaby *relapſum*
odſzczepieńſtwo; Hipácyuſz zaś Metropoliey nad
Roxo-

Roxolańską Cerkwią otrzymawszy Rządy, Po-
wagę Najśnieyszego Monárchi Zygmunta III.
buntownika Protosycellá z Páństwá Polskiego wy-
gnał, á ná List Melecycuszá Pátryárchi Alexán-
dryjskiego, dowcipnie odpisuiąc, lud prosty przy
Iedności utrzymał, y lubo ná Seymie Roku 1604.
y Roku 1607: Wołyńscy, Kiiowscy, y Brácsá-
wscy Posłowie, główni Iedności Świętey nieprzy-
iáćiele, ná oneyże spikneli się znieśienie; iednak
zá czułym Hipácyuszá siáraniem hárdé imprezy
nádęte posłomały szyie. Nie ustály przecie Od-
szczepieńcy, gorliwego inestrowác Pásterza, bo
opócz Nowogrodzkich y Grodzieńskich Oby-
wátelów, ktorých uskromił nieśmiertelney pá-
mięci Theodor Skumin Woiewoda Nowogrodski, *An: 1606*
Wileńscy Mieszczanie, zá powodem Sámuela
Sienczyły, Archimándryty, y Bártłomiejá Záf-
zkowskiego, Protoprezbiterá, Wileńskich, nie
iuz skrycie, ále iáwnie, piekielną Hipácyuszowi
wypowiedzieli woynę, y ták Cerkiew Káthedral-
ną Wileńską, iáko inne Zákonne y świeckie, z
Metropoliey wyłámáli Iurisdycyey, Cerkwie,
musiał więc Sámuelá Sienczyłę, zrzucić z Archi-
mandryey Hipácyusz, á ná mieyscu iego, Jozefa
Welámina Rutskiego postánowić, á do Miásta, áby
Apostátę odrzucili, przy Liście Krolewskim, gro-
żąc,

zającą, *in casu renitentiae*, przydał anáthemę, aby
zás dálszych Siencyło nie czynił zawodow, dnia
22: Kwietnia w Krákovie, od wielkiego Iedności
Świętey Protektorá Zygmuntá III: ná łápianie o-
negoż sprawiedliwy otrzymał wyrok, o co zaią-
trzeni Obywátele Wileńscy; osobliwie iednak o
to, że Konstytucyą Seymu *Anni* 1609: wárującą,
aby to co mieli *in possessione* Odszczepieńcy, *in po-
slerum* trzymali, gorliwą zniósł, czyli zátamował
powągą, rozgniewáni pierwey ná zabicie Jozefa
Rutkiego, Mieszczan Jána Tupekę, y Jzááká Ko-
nonowiczá, swawolnie uzbroili; á potym odstąpi-
wszy przedsięwzięcia swego, po intentowáney
w Trybunále Wileńskim przeciwko Hipacyu-
szowi Actiey, iákoby przez niego Cerkiew Wi-
leńská, OO. Iezuitom miała bydz oddaná; De-
kret niesprawiedliwy, ná wypędzenie z Wilná U-
nitow, otrzymáli, záktorem gdy iuz ná podanie
An: 1609. Wileńskiego Kásztoru, Ian Ołtyk Sędzia Ziemski
Wileński, pod Klášztorną podstępował Brámę,
od zbroynych Czterdziestu Męczeńnikow Sebá-
steńskich pod Commendą Protopátryarchi Bázy-
lego, ná ochronę z Niebá zesłanych spłoszony
będąc, żáłował że się tak szpetney, ile przy obe-
cności w Wilnie Zygmuntá III: podiął z Dekretu
Trybunálskiego funkcyey. Zádumiały nad Nie-
bieską

biełką ochroną Hipacyuszowi dodaną, Zygmunt
dnia ośmego Lipca, aby onemu Káthedrálną w
Wilnie podano Cerkiew, z innemi Bogu z ludzką
naturą ziednoczonemu, poświęconemi między kto-
remi miąnuie się Cerkiew Pokrowy Świętej, gdzie
teráz Zbor puštuie Kálwiński, świątnicami, nie od-
włoczny feruie Dekret, y ná tych miast, dnia dzie-
wiątego Lipca, ná podanie y exekucyą, Woycie-
chá Seńkowskiego Stolniká Ciechánowskiego, y
Iana Kráiewskiego, Dworzán swoich, ordynuie;
ledwo co Bogu mili Exekutorowie, Święte w po-
daniu Cerkwi Troycy Przenayświętszey zakoń-
czyli dzieło; álic Ián Tupeká, niepamiętny boiá-
źni niedostępnego Boga, idącego wpośrzod ryn-
ku Hipacyusza ná oddanie winnego Máiestátowi
Páńskiemu, zá świątobliwy Dekret, dziekczynie-
nia, tak frogim impetem, ná śmierci zádanie prze-
kupiony, w głowę niewinnego wymierzył Páste-
rza; iż gdyby láská którą się záłożył Hipacyusz,
impetu bezbożnego Oycoboycy, nie utrzymała;
pewnie ná mieyscu tak frogiego tyráństwa, pádło-
by ulubione Bogu całopálenie, ku zbáwieniu
Dusz odszczepieńskich, nie ugászoną rospálonę
miłością. Pisze o tym obszerniey Iákub Sufzá
Biskup Chełmiński, y Bełzki, *in Cursu vitae, & cer-
tamine Martyrij, S. Iosaphat, Cap. 2. Folio, 21. w*
te.

te nizey następujące Rowa; Invaluerat per potenti-
am Magnatum Schismaticorum in Russia, & Lithuania
Schismā, quod cum vārijs in locis, præcipue Vilnæ Uni-
torum eripuisset Ecclesias, ipsasq; cum facultatibus Ca-
thedras: legibus etiam Regni in Comitjs Anno 1609.
Firmaverat: possessa ab utrinq; teneretur: nec partes in-
vicem sub grandis pecuniæ multa, sese inquietarent,
Conclamatumq; fuisset de Unione, nisi immortalī memo-
ria digni Hypatij Poćiey Metropolitanī labore, Sigis-
mundi III. Poloniæ Regis, eximij Unionis Patroni Gra-
tiā, obviatum fuisset, Impotentes iræ Schismatici, nefan-
dum moluntur facinus. Præsente Regiā Maiestate, Sena-
torum Potentiā, nec veriti Leges, Deo vindice post habi-
to, Satellitem quendam, perfidiæ suæ alumnū, Sacris
profanisq; inescatum promissis, qui Metropolitanū tru-
cidet, subordinant, Abeuntem ad scelus manibus superim-
positis benedicunt, & votis publicis in Templo effusis pro-
sequuntur, Consecrari à zelosis hisce orthodoxiæ cultori-
bus eum sicarium, ad victimam ex Metropolitanō faci-
endam dixisses. Eodem itaq; Anno Mense Iulio, in Urbe
Vilnensi, luce & palam, Fori medio virum annis gra-
vem, Stirpis Senatoriæ, & ipsum Senatorem ex Castel-
lano Brestensi, Russiæ Archiepiscopum, hinc inde suo
Clero Nobilitate Consanguineā crebro famulitio in via
stipatum, latro ille atrocissimus à fronte aggreditur; &
nec advertentibus romphæam exacutam, veste occulta-
tam,

tam, aded crudeliter in collum stringit, ut oppositæ ad
 ictum sinistrae manus duos digitos cum medio, Scipio-
 nem quo nitebatur, annulum, & in eo Saphirum super
 digito, catenam auream de collo duplicatò pendentem,
 collare vestis binæ persecuerit. Miraculo fuit col-
 lum illæsum, signo plagæ rubro apparente, creditus ta-
 men occisus fuisse cum in terram corruisset. Siccarius,
 licet tumultu suborto, evadere potuisset; mox apprehen-
 sus, ut testimonio esset egregij Schismaticorum zeli. U-
 niti cum Pastorem, & Dominum suum cruentumq; Con-
 fessorem ad proximam Senatoris unius aulam detulissent,
 Rex miseratione suâ, Senatores concursu, dolorosâ o-
 mnes veneratione virum tantum coluere. In templo ve-
 ro Sanctæ Triadis Unitorum Josephus Rutscius Ar-
 chimandrita & Religiosi, mixto fletu, & gaudio sanguinis
 ex unione. Primitias, & defectos Pastoris digitos in Al-
 tãri depositos, Iubilum: Te Deum laudamus concinen-
 tes, Deo & Petro obtulere. Tragediæ hujus memo-
 ria in tabella argentea, Iconi Deiparæ Vilnensi oblata,
 in hæc usq; tempora supersuerat, cui Epigraphe ab Hypa-
 cio additum; Castigans castigavit me Dominus, morti
 autem non tradidit me. Poty o żałosney Jakob Susza
 transactiey, po ktorey już nie wazyli się Odszcze-
 pieńcy niewinnego infestować Pasterzã, ciężkiemi
 aby nie tylo starych od władzy Hipacyusza nie
 odbierali, ale y nowych nie stawili Cerkwi przy-
 ciśnie-

ciśnieni Dekretami. Trąpiła nie mnieyszą Hipacyusza ná sercu boleść, *ruditas* niesłychaná, *Cleri etiam Regularis*, y frogą Swieckiego Kleru od Szlacheckiego Stanu oppressyá, ále pobłogosławił Pan intencyom iego, kiedy zá czulego Pasterstwa wzbudził wśławionego po całym świecie Męczenniká, Jozáfata Świętego, ktoremu Hipacyusz w Wilnie Professyą Zakonną, á potym *Ordines Sacros* konferował. Zá iego powodem sławny nauką, pobożnością nieposledni, Famiłią z Greckich Cesarzow pochodzący Iozef Welámini Rutski przyozdobił Famiłią Bazylego Wielkiego, ktorego potym, tenże Hipacyusz dla wspaniałych talentow, Coadjutorem ieszcze zá życia swego uczynił, wiedząc dobrze, że go swego czasu najwyższy Pasterz, *Columnam Ecclesiae Athanasium Rufinam*, *Athlantem Unionis* názowie, tenże ná Biskupstwo Przemyśkie podwyższył od dáwnych wiekow niesłychanego w mądrości, y Bogoboyności, Atánazego Krupeckiego czterdziestoletniego od Odszczepieńcow przez wiek Pasterstwa swego Męczenniká; śpiewaniem Anielskim po śmierci, przy żałosnym uczczonym pogrzebie, á potym *in audito exemplo* Moskiewskich Prymasa kráin Ignácego Pátryarchę, do Iedności náwrócił, y do zgonu życia, w wyprawionym osadził ná sustentá-

stentacyą Pápinie. Hipácyuszá dzieło, Byteński,
y Zyrowicki, Klášztory, po obszerney wśławio-
ne Litwie, bo zá powodem iego od Grzegorzá
Tryzny Márszałká Słonimskiego, y Ianá Meleszki,
Kasztelláná Smoleńskiego, hoynym ufundowane
nádaniem, z ktorych do tych czas, niby *ex eqvo*
Trojano, odważni ná záfzczyt Iedności Świętey,
wychodzą Hektorowie. Ulymi ná koniec, kto
chcesz, złośliwie, sławy Hipácyuszowi, záfług Po-
cieiowi, dość Honoru przed Bogiem, że iest po-
czátkiem Świętey z Kościołem Rzymkim Iedno-
ści, dość że przez niego Wiárá w Ruśi wśzcze-
pioná. Iedność odnowioná, Dusze od Odszczę-
pieństwa oswobodzone, ktore zbáwienie swoje,
iemu przyznáć muszą, iáko przeciwnym sposo-
bem, Konstántynowi, y Gedeonowi, potępieni
w błédách Roxolánie, wieczność nieszczęśliwą.
Ale przystápmy do prác dalszych, y świętey á
nie lękliwey zá pracę śmierci Hipácyuszá, mężá
podług fercá Bożego; ten po wyprawionych od po-
bożnego Páná, Zygmunta III. Stánowi Ducho-
wnemu ochronách, y po ustálowányim zá Con-
senssem Rzymskiey Apostolskiey Stolicy, Coad-
jutorze ná Metropoliá cáley Ruśi Jozefie Welá-
minie Rutkim, do wnętrznego, czuiąc się bydz
bliskim śmierci, obrocił się porządku, ciało prá-
(e2) cámi

ciami zwatłone, uślawicznym postem, lubo y
 przedtym mięsa nie iadał, do szczęśliwey spo-
 sobiać wieczności, a pamiętaiąc na Apostolskie
 słowa: *Mortificate membra vestra, quæ sunt super*
terram: zemdlone członki pokłonami codzien-
 nemi, ostremi dyscyplinami; łancuzkami trapił;
 uzbraiając duszę przeciwko szatańskim, przy zgo-
 nie duszy walczącym namiętnom, na pamiątkę
 prac swoich, gorliwych Exhort, y Apostolskich
 Homilij, trudy częścią własną ręką, częścią przez
 użytego spisując Kąpłana. Podają się tu niektóre
 świata, z ciemności Włodzimierskiey wygrzebio-
 ne Biblioteki, a sto dwadzieścia sefternow, do
 przepisania danych, Prezbiterowi Włodzimir-
 skiemu Świętośpaskiemu podług świadectwa sa-
 mego Hipacyusza, żądrofna utracił ręką. Czy-
 ni wzmiankę Alexandryjski Pátayarcha Melec-
 usz w Liście do Hipacyusza pisanym, o Con-
 trowersyach przez niego spisanych, *ad normam*
 Listu, spieraiające się o wierze wyrażaiącego oso-
 by, ale y te *edax rerum omnium absorpsit tempus*, te
 tylko; że przy nieznośnych trudach pracował
 Hipacyusz; *seræ posteritati* zostawiwszy pamiątkę.
 Znayduie się *in Archivo* Włodzimierskich spraw
 Ráptulárz sławney Pasterza tego Dysputy z Lu-
 szkowskim Aryaninem o przedwiecznego Bóstwie
 Syna,

Syná, ále fama Boſtwá Chryſtuſowego záginełá
probácyá, o tey zaś temi Ráptulárz znác dáie
ſłow: Gdy Ociec Święty Hipácyuſz Luſzkonſkiego
Aryanina przez ſześć godzin pokonać nie mógł; ná
záintrz mu dyſſutę náznáczył, a tym czáſem przez
noc całą, goráco ſię do Zbáwiciela modlił, proſząc
áby Boſtwá Chryſtuſowego nieprzyiáciel, przekonány
został, pokazał mu ſię tedy w Maieſtaćie ſwoim, w
zachwyceniu zoftájącemu Duch Święty, y náuczył,
iáko ma bronić Boſtwá Wóielonego Słowá, czym u-
wesołony Hipacyuſz, nyzwał ná plac Luſzkonſkiego
błuźniercę, y pokonawszy do práwdziwey w Chryſtuſa
namrocił Wiary. Muſiało to bydź znáczne opus,
które ſamego Duchá Świętego dyktowáło ná-
technienie, ále náſze ſpráwiło niedoſtoieństwo, że
ſię z utráconego frałowác muſiemy. Miał też
Hipacyuſz, między innemi Duchá Świętego dá-
rámi, Dar Proroctwá nie omylnego; ktoby ſię
ſpodziewał, áby Melecyuſz Pátryárchá pierwey
Alexándryiſki, á potym Cárógrođski, Xięgi ſwo-
ie, ktoremi całą w błędách utwierdzał Grecyá
płomieniowi oddał? á przecie piſze o tym gorli-
wy Iednoſci Świętey Promotor Alexándér Xiáże-
ná Oſtrogu Záſławſki, Woiewoda Brácláwſki, do
Melecyuſzá Smotryckiego, pod dátą w Dubnie
dnia 19: Lutego. 1627. w te ſłowá: *Dominationes ve-*
ſtra

*stra Ecclesie sue Caput, agnoscunt, Constantinopolitanum
Patriarcham nunc Cyrillum. Quid ergo ex eo Paterni-
tas vestra Reverendissima didicistis nimirum Libros Pa-
triarchae Alexandrini Meletij quibus vestra Paterni-
tas, plurimum eguit, esse crematos, quasi id ipse ex-
tremam statuisset voluntate. To zaś że miał uczy-
nić; prorokował, w Liście do Melecycusza pisa-
nym Hipacyusz, temi, ktore następują słowy;
Cztery bluźnierskie Xiegi od miłości waszej spisane ie-
szcze światu niepodane, że będą w ogniu nie omylnie,
tuszę, bo tak pieśczone aby w piekle nie gorzało; ka-
że sumnienie, y niżej w tymże Liście: Xiegi swoje
dla gryzącego sumnienia robaka spalić musiszz. Ten
że Hipacyusz pomienionemu Patryarsze Alexan-
dryjskiemu urągającemu się, że go Włodzimier-
skiey Dyecezyey odstąpią owieczki, zali nie
Prorockim odpisał Duchem? Owieczki upewniam
że mię nie opuszczą, bo lubo Łucką, Przemyślą,
y Lwowską Dyecezye osiągneli Odszczepieńcy,
Połocką Smotrycki, Chełmską Bałaban, samą na
koniec Kiiowską Borecki opánował Stolicę, sa-
ma przecie, iedyną Włodzimierską Prothronia,
iako czystą Panną, dla niezliczonych zasług Hipa-
cyusza Poćieia, niezmażaney Oblubieńcowi Nie-
bieskiemu, y następcy Piotra Świętego dotrzyma-
ła do tych czas Wiary. Doznają na koniec Prze-
świe-*

światni Hipacyusz Potomkowie, Prądziada swe-
go miłego Proroctwa, kiedy po Leonárdzie Ro-
dźcu Woiewodzie Witebskim, po Bogoboynym
Stryiu Michale Włodzimierskim Biskupie, Witeb-
skie ieden, Wileńskie drugi, y całej Pogoni Lite-
wskiej z ozdobą Oyczyzny, z zaśzczytem Wiary,
piastuie Rzady wyższych w nagrodę zaśług, bo
co raz wyższe Następcom swoim aż do dwuná-
stego Pokolenia prorokował w Oyczyźnie Hi-
pacyusz stopnie, wyglądając Honorow. Cho-
robę y śmierć Hipacyusza Poćeia Apostoła zie-
dnoćzoney Ruśi, po ciężkich za całość Iedności
poniesionych trudach opisał dostatecznie Widz-
szczyry zeyścia iego, y podał autentyczną *ad*
Archivum Prześwietnego Poćeiuw Domu relá-
cyą którą tu słowo w słowo, dla lepszego o
szczęśliwey śmierci dowodu położyć się zdało.
W Roku, 1613. Miesiąca Iuniá, dnia 25. Dobrodziey
Pan Nasz Imię Ociec Hipaty Poćiey rozchorzał się już
na śmierć, w Zamku Katedralnym we Włodzimierzu,
a dnia 18. Iulij, pożegnał się z tym Światem mizernym
y poszedł do wiecznych przybytkow, y Chwały Pana swego,
Ktorego śmierć iż dziwnie piękná y świętoblina by-
ła, dla pamięci mojej wypisałem ja sobie. Błogosławiony
ten Episkop skoro się rozchorzał, zarazem w tydzień
spowiadał się, y Najswiętszy Sakrament Ciała y Krwie
Pániskiej

Pańskiej za łaską Zbawiciela swego przyjął, potym
trzeciego dnia po Komuniey Świętey wziął Ostatnie
pomazanie, potego zaś wzięciu znowu wtydzień spo-
wiadał się, y naydroższe Ciało y Krew Pana swego,
z wielkim Nabożeństwem przyjął. A kiedy już przy-
chodziła godzina śmierci iego, ktorey się my ieszcze
tak prętko niespodziewali, dnia 17. Miesiąca Iula we
śrzedę tesknął cały dzień, y usnąć niemógł, gdy zaś
przyśedł Wieczor siedzieli przynim Syn iego młodszy
Pan Piotr z żoną swoją, y z żoną Starszego Syna iego
Pana Iana, ábowiem Syn Starszy zachorzał był, y
w drugiey izbie leżał, tamże w nocy gadał z nami
z wielkim baczeniem, tak iż żadnego podobieństwa
śmierci niewidzieliśmy, y iakoby o godzinie trzeciey
w noc zamilknąwszy poleżał troche á potym się uśmie-
chnął leżąc, ktorego kiedyśmy pytali, czego by się śmiał,
powiedział nam, widzę powiada po prawey stronie
łóżka mego, u nog moich mnichá iakiegoś kłę-
czącego, na cośmy mu odpowiedzieli, iż to Fránci-
šek, ábo Dominik Święty Paná Boga prosi za dobre
zdrowie Wmści, ná co on rzekł, o rychley, o du-
szne zbawienie, niżli o zdrowie? Potym widzenim
iakoby w poł godziny kazawszy Białymgłowom uścąpić
do komory, kazał siebie podnieść z łóżka Panu Piotro-
wi Synowi swemu z wyrostkiem iednym, ktorego skóro
podnieśli, w Ręku unich poczoł konać, á wyrostek ulę-
kszy

kŝzy ſię krzyknął, ná biáłoſłowy, áby z komory wyſſy,
powiadáiąc że iuż Iegomoſć kona, a ſkoro wypadſy Sy-
nowa iego Starſſa wziętá go pod rękę, on iuż był ſkonał,
y Duſe w ſobie niemiał, y oczy był zawarł, á bacząc
to że iuż ſkonał był, położyli go na łożku z wielkim zá-
łem ſwoim y z płaczem wołáiąc nad nim, czego on iuż
nieſłyſzał, y nieprzyſzedł kſobie, á uſłyſſamſy krzyk,
płacz, ná pokoiu przypadli drugie dziećci nieboſczy-
kowſkie, takſe Doktor y Ociec Ioáchim Morochowſki
gdzie Doktor pomácamſy ſerca, y pulſow, obáczył, że
iuż ſkonał, y począł tych odpychać ktorzy nad nim płá-
kali, y lamentowáli, y począł nas wyſſyſkich gromić, mo-
wiąc: daycie mu pokoy iuż ci ſkonał, y żadnych
pulſow niemá, płaczem nic niepomóżećcie. á iá
wſpomnianyſy ſobie ná zawołánie iego ſwiątobliwe
w chorobie moiey, ná ktore iá przyſedſy do ſiebie kil-
kánaſcie Lat żyję zá láſką Páná Bogá Wſzechmogá-
cego w Troycy S. Iedyne go rzekłem Oycu Morochowſkie-
mu, áby teſz on takimſze zawołániem okrzyknął zmar-
łego, ná ktorego ſkoro zawołáno temi ſłowy, Oycze
Hipaty, Oycze Hipaty, Sługo Chryſtufa Páná,
Chryſtus cię woła, pomni ná náydroſze Imie IE-
ZUSA Páná Zbáwiciela ſwego, ktory cię odkupił
náydroſzą krwią y niewinną Męką Ciała ſwe-
go S. na ktore ſłowa tak iako ze ſnu ocknął ſię, y pod-
nioſł oczy ten ktory ze dwie godziny umarły leżał, y
(f) uderzyw-

uderzynyśy się w piersi rzekł; Pamiętam potym mu
mowili; poruczay się Stworzycielowi swemu, kto-
remuś po wszytek czas żywota swego godnie flu-
żył, nā co on zwielkiey pokory rzekł, to nie prawda
aby godnie, Obaczynyśy Doktor, że przyszedł do sie-
bie, y rozmāwia, zadumiały, głosem wielkim zawołał,
Cud cud wielki Pān Bog pokazał? bo ten człowiek
ktory był skonał, y blizu dwoch godzin umarły
leżał, teraz oto ożył, y mowi, Posłaliśmy tedy po
Xiędza Gabryela Przeora Dominikańskiego Klasztoru
Włodzimierskiego Człowiekā cnotliwego y pobożnego,
prośąc go, aby do niego przyszedł, ktorego Niebieszczuk
obaczynyśy prosił, aby mu czytał, Beata Maria, ā
Xiędz klękamyśy ułożkā iego czytał to co on mu ka-
zał, y on za Xiędzem toż mowił, āle bārzo cicho, le-
dwie co słyseć było, zatym go Xiędz spytał, mowiąc;
Chceszli się Wmśc spowiadać? otom ia Kapłan;
ā on nā to odpowiedział, y owfzem niewadzi Oycze
sprawić się Panu Bogu nā tę drogę, nā którą mię
Pān moy powoływa, potym rzekł Kapłan, nie lę-
kay się Wmśc śmierci, ā on odpowiedział? nie lę-
kam się śmierci, āle się lękam frogich sądow Pań-
skich, ā to wśysko mowił bez lękania, y bez trwogi;
barzo iednak cicho, ā potym kazyśy nam wśyskim
ustąpić odłożkā, spowiadał się przed Kapłānem grze-
chow swoich, ā Kapłān klęcząc ułożkā słuchoł spowie-
dźi;

dzi; którą skoro Niebośczyk wykonał, zarazem por-
wał się prętko o swej mocy iako zdrowy, a siadłszy na
łożku, obaczył nas płaczących, y rzekł głosem ogro-
mnym, iako by nigdy nie chorzał, co jest? co jest? cze-
go płaczeć? albo mię już konającego widzieć?
na co mu Syn iego starszy odpowiedział, mówiąc, ni
Dobrodzieju mój zemdlaleś Wmśc był, a on
rzekł mu zemdlalem to ja był dobrze, a położywszy
się na łożku gorąco się Pānu Bogu modlił, a Doktor to
obaczynwszy znowu rzekł; Cud wielki Pān Bog w tym
Człowieku pokazał, Zatem Xiądz Gabryel rzekł,
do Niebośczyk, Wielebny Oycze y Pasterzu
Nasz iużes wykonał wszystko co się Chrześciani-
nowi dobremu, y Kapłanowi Bożemu godziło,
proszę cię tedy nātym stopniu ostatnim Błogosław
mię, grzesznego Kapłana Bogomodlcę swego, a
położ prawicę Pasterską na głowę moją co on za-
razem z skwapliwością uczynił, potym go znowu tenże
przeproszał od Dzieci wszystkich, mówiąc temi słowy,
Dziatki też Wmści mieszkając czas niemały po-
społu z Waszmością, nie bez tego aby które z nich
nie pobudziło kiedykolwiek do gniewu, Wmści,
teraz wszyscy przez mię przeproszą, Wmśc od-
puść im w czym cię obrażili, a Błogosław im iako
Dobrodziey y Ociec, ich, a on zatem siadłszy na ło-
żku płaczącym głosem poczał mówić, o Oycze nie
(f2) gniewa-

gniewali mię nigdy dźiátki moie, y owszem nie-
iáko dźiátki, ále iáko słudzy, ták mi służyli, á
iá też niegodny Kápłan podnoszę ręce moie w
Niebo (*y podniosł ręce w górę*) y proszę Pána Bo-
gá mego, áby on sam z szczodrobliwey łaski swey
Świętey wielkie błogosławieństwo swoje święte
hoynie ná nie wylewać ráczył, y niechay ich
stworzyciel moy błogosławi. *Te słowa wszystkie*
 mówił płaczącym głosem, ále płakać nie mógł, bo mu
 już łzy nie ciekły, Potym do niego szli pojedynkiem,
á on ná kázdego ręce kładł swoje, y błogosławił pier-
wey dziećiom swoim, potym y dźiátkom ich, potym
Oycu Ioáchimowi Morochowskiemu dźisieyszemu Episko-
powi Włodzimierskiemu, dawał błogosławieństwo swo-
ie, y inszey czeládzi, ktorzy przy niem ná ten czas
byli, to gdy odprawił, pytał Nieboszczyká Ociec Mo-
rochowski mówiąc: Dobrodzieiu nasz, zálecáles
nam przez wszytek żywot swoy Iedność z Ko-
ściołem Rzymskim, teraz ná ostatnim stopniu ży-
wotá swego, powiedz co o niey, rozumiesz, y
iáko nam iá záleczász, ná to on rzekł, dobrá jest y
Świętá, ktorą y teraz chwale, y zálecam, y w
Iedności Świętey z Kościołem Rzymskim umie-
ram, iednakże z Testamentu mego zrozumiecie,
a w Testamentcie te słowa. W Imie Przenayświętszey
ożywiaiącey, y Nierozdzielney Troycy, Oycá,
y Syná

y Syná y Duchá Świętego Amen. Iż nád śmierć
nie masz nic pewnieyszego, ále czas y godziná
iey iest zákrytá, w czym nas Chrystus Syn Bo-
ży Pan Zbáwiciel Nasz upominá mówiąc; bądź-
cie gotowi, bo nie wiecie czasu, ni godziny. A
przetoż ia Hipácysz Poćiey z łaski Bożey Archi-
Episkop Metropolitá Kiiowski, Hálicki, y wszy-
stkíey Rusi, Episkop Włodzimierski, y Brzeski,
będąc przy dobrym zdrowiu, y pámieći zupeł-
ney, á ząbiegáiąc ná czas przyszły, áby mié
śmierć iáko nie opátrzonego, y ubezpieczonego
nie pościgłá, nápiśálem ten moy Testament dla
lepszey wiary. A náypierwey to wyznáwam,
iż będąc okrzcony według porządku Wschodniey
Cerkwie, Wierzę w Imie Oycá y Syná y Duchá
Świętego, w Świętą ożywiájącą y Nierozdzielną
Troycę y wszystkie Artykuły wiary S. Apostol-
skiey Kátolickiey Cerkwie mocno przyimuję, y
y dżierzę nie wątpliwie pod zwierzechnością, Po-
słuszeństwem Naywyższego Arcykápłaná, y Bisku-
pá stárego Rzymu, náśládując we wszystkim po-
dáníá Świętego Bogoboynych Świętych Oycow,
y Ceremonii Świętych Wschodniey Cerkwie,
w zgodzie, y w Iedności z Kościołem S. Rzym-
skim, ták iáko y SS. Oycowie nási w teyże zgo-
dzie y Iedności trwáli, y Posłuszeństwo Stolicy
Nay-

Naywyższego Námieśniká Chrystusowego Piotrá Świętego, y następuiącym po nim oddawali, co się iásnie y w Przodkach moich Metropolitách Kiiowskich, á mianowicie Izydorze, ktorego List ná Párgaminie, z Pieczęcią zawieśistą oświadcza, także w drugim Metropolićie Misayle, y w trzecim Michále Ráhozie pokazuie. A iż niektorzy przeciwnicy nási śmiejá mowić, y udawác to, iáko byśmy do tey Iedności S: dlá pożytkow nászych doczesnych, przystąpić mieli, w czym oczyszczáiąc sumnienie moje przed wszytłkimi ludźmi, wyznáwam to przed Pánem Bogiem, ktoremu wszytłkie táiemnice są odkryte, żem to nie ná wzgárdę S. Wschodney Cerkwie, y Przełożonych iej Pátryárchow uczynił, ále z potrzeby wielkhey dusznego zbáwienia mego y owieczek moich, pámiętáiąc ná słowá IEZUSA Chrystusa Páná y Zbáwiciela mego, ktory nás sam do tey zgody y miłości Bráterskhey wiodąc upominá mowiąc; w tym znác będą żeście Vczniowie moi, kiedy zgodę y miłość między sobą záchowáćie. Do tego y to też nie mniej przed oczyma máiąc, iż po wszytłkie dni o iedność Wiáry y zgodne zgromádenie Świętych Bożych Cerkwi Páná Boga w Modlitwách Cerkiewnych zwyklismy prośić á skutkiemby sami od tego ziednoczenia
ubie-

ubiegáčbyśmy mieli, toćby właśnie iákobyśmy
się z Pána Bogá násmiewáli. Jz tych tedy przy-
czyn zá powodem y początkiem Stárfzych do
tej Jedności Świętey, iáko ná Synodzie S: Flo-
rentskim było postanowiono od samychze Paster-
rzow Wschodniey Cerkwi, dobrym y czytym
umysłem przystąpiłem; ná którym Synodzie, iz
wszyscy Oycowie Cerkwie Wschodniey Stár-
szeństwo zwykłe Stolicy Naywyższego Apostoła
Piotra S. y następującym po nim Biskupom Rzym-
skim przyználi, między ktoremi też y Przodek
moy Metropolita Kioowski Izidorus toż uczynił,
przetoż y mnie nie godziło się w tym onego wyda-
wać y krzywo przysięztwo uczynić. Ponieważ on
nie tylko sam zá siebie, ále y zá wszystkich ná-
stępujących po nim tę Jedność S: przyiął, y Po-
stuszeństwo S. Biskupowi Rzymskiemu oddał, co
potym y drugi Metropolita Michał, potwierdził,
przez List swoy, á wszákże wszystkie Ceremonie,
y Obrządki S: Wschodniey Cerkwi według po-
dania SS. Oycow całěśmy zachowáli, y Przywi-
leiem Nayświętszego Arcykapłaná Pápieża Rzym-
skiego CLEMENSA Osmego ná czasy wieczne
mocno stwierdzone są, co wszystko iáko się wy-
żey pomieniło, ieśli się komu nie podobáło, pro-
szę nie posądzaý, ále to ráczey ná rozsádek Bo-
ży spuść,

ży spuść, przed ktorego Máieśłatem wszyscy stá-
niemy, á tam wszystkie táiemne rzeczy odkryte
będą y każdy záplatę weźmie, według uczynkow
swoich, támże się rozpráwiemy y dowiemy, kto-
rá stronę w miłości Bożej żarliwsza iest. *Tylko*
tych słow y [wyznánia w Testameńcie, do których się
ten błogosłáwiony Episkop ná pytanie Oycá Morochow-
skiego odzywał. A po odpowiedzi iego ná pytanie
Oycá Morochowskiego strony Iedności S. zaráżem ná
Iutrzniá do Cerkwi Soborney zadzwoniono, bo też
już dniało, kázal tedy záwołać do siebie Oycá Proto-
prezbiterá Włodzimierskiego Spowiedniká swego,
który przyszedłszy z inszemi Káplánami poczęł płakać
y lametować, nád nim mówiąc: Pánie Dobrodzieiu
y Pásterzu nasz czemu nas sług y Bogomodlcow
swoich nie opowiednie odbiegasz? y co nam zá ná-
ukę ná oślátnim stopniu wieku swego teraz zostá-
wuiesz iáko się my bez ciebie Páná y Pásterzá swe-
go rządzić máme? day nam rádę swoią zdrową
Oycowską, ná co się on naymniey nie zátrwożywszy po-
wiedział, miłość á zgodę z Brácią zachowaycie, á
Pan Bog sam będzie zwámi, y będzie wam błogo-
ślawił, którą iesli rozłárgniecie, wniwecz się obro-
ćicie. Zá tym Kápláni prośili áby im błogosłáwił, á
potym klękneli wedle łóžká iego, á on ná każdego kładł
ręce swoje, y błogosłáwił im, á powstałszy Oćiec
Proto-

Protoprezbiter, mówił do niego. Dobrodziewu nasz
nie zostawuy nas do końca osierociących ale napisz
za nami List do Pomazancá Bożego zalecając y
podając nas w obronę y opiekę Jego K: Mści, a
przyczyn się za nami aby nas y Stolicę Twoię
Pasterskię nie dawał I.K.Mć, w ręce wilkowi dra-
pieżnemu, któryby Stąd tego, któreś ty zgrom-
adził z łaski Chrystusowej nie umiejąc im
rządzić nie rozproszył, na co powiedział, dobrze
kazać napisać, a zawoławszy do siebie Oycá Morocho-
wskiego rozkazał mu List pisać do I.K:Mści, słowo do slo-
wa, naprzód sam z ust swoich to oświadczając IKM.
iż po wszytek czas żywota swego, będąc na Urzędach
Świeckich naprzód Pisarzem, potym Sędzią, y Ká-
sztelánem Brzeskim, a na ostatku y na Duchownych
Urzędach będąc, to jest Episkopem Włodzimierskim, y
Brzeskim; a potym y Metropolita wszytkiey Rusi, na
tych wszytkich Urzędach będąc, zawždy szczerość,
wierność, w poddaństwie przeciw Pomazancóm Bo-
żym, Krolom Polskim Pánom swym cále zachowywał,
y teraz aż do ostatniego stopnia żywota przeciwko
IKMć, cále y statecznie zachował, y uśtawnicznie za
dobre zdrowie y szczęśliwe Panowanie IKMć Pana
Boga prosić nie przestawał, przy tym iż się już bieg
żywota jego kończył, błogostawił Krolowi IMć, y Pá-
nowaniu jego, aby długo w Koronie Polskiey rozkazy-
(g) wał, y

wał, y nieprzyjaciół swoich podbiiał, pod nogi swoje, a Potomstwo Zaczne I K M c i, aby na długo w Polszcze Dziedziczyło y rozkazywało, Potomkom jego, których zarazem zalecał, y w opiekę oddawał I K M c i, obiecując po Potomkach swoich także wierność w poddaństwie iaką y on zachował przeciwko Maiestatowi I K M c i; Zalecał przytym Jedność z Świętym Kościołem Rzymskim, Metropolią, y Episkopią, Włodzimierską. Zalecał też y Kapłany swoje Włodzimierskie wystawiając ich w tym, iż świąteczność y wierność w Jedności Świętej przeciwko niemu Pasterzowi swemu zachowali; prosił za tym I K M c i, aby na tę Stolicę Włodzimierską podał Człowiekã godnego, mądrego, y Pána Bogã się boiącego, któryby Stada tego które on zgromadził nie rozproszył, ale żeby go jeszcze więcej ku Chwale Bożej zgromadzał, o Metropolię nie prosił, abowiem jeszcze za żywota swego poświęcił był na tę Stolicę samżę Człowiekã Zaczne y wielkiego w boiaźni Bożej, mądrego, uczzonego, y godnego, Oycã Józefa Welamina Ruckiego dzisiejszego Metropolitę Kijowskiego, człowieka wielce pobożnego, y świętobliwego. Zalecał też w tym Liście I K M c i, Oycã Morochowskiego dzisiejszego Episkopã Włodzimierskiego, iako jest człowiek cnotliwy, dobry, uczony, godny, y iako siła w Jedności Świętej pomocny mu był. Na ostatek żegnał przez List K. I. M c i, iaka ten kta-

ry iuż na Dwor Krola więkšego odchodził, przed Ma-
ieſtat Tworcę ſwego, roſkazałſy ten Liſt piſać odwro-
cił ſię do Oycā Protoprezbiterā, y rzekł; Oycze za
łaskā Chryſtuſowā ſpowiadałem ſię ia dziſiaj, a
przeto proſzę przydźcie do mnie z Nayſwięt-
ſzym Sakramentem Ciała y Krwie Zbawiciela me-
go, aby mi ſię poſiliwſzy tym naydroższym po-
karmem, był beſpiecznym na tey drodze, na kto-
rą mię Pan moy powoływać ráczy. Szedł za-
razem Ociec Protoprezbiter ze wſzytkim Ducho-
wieńſtwem do Cerkwi, tamże wzięwſzy Nayſwiętſze
Sakramentā z Proceſſyą chędogo ſzli do Nieboſzczykā,
ktory ſkoro ieno zaſłychnął dzwonek, ktorym przed
Nayſwiętſzym Sakramentem dzwoniło, kazał ſiebie Sy-
nom zarazem podnieść, ktorzy go trzymali ſiedzące-
go na łożku, ieden pod iedną rękę, drugi pod
drugą, a on z wielką poćiechą ſwoią, y z ſkruchą ſer-
deczną biąc ſię w pierſi mówił; Pan Bog moy do
mnie idźcie, aby mię iuż wziął do ſiebie. A gdy Kā-
płan przyſtąpił do niego z Nayſwiętſzą Oſiārą Ciała
y Krwie Pańſkiey y kazał mu mówić modlitwę zwykłą,
przed Nayſwiętſzym Sakramentem, wnet ią mówił, z
wielką ochotą, y z nábożeńſtwem ſerdecznym, zā tym
przyiął Zbawiciela ſwego a przyimuiąc go chciał płā-
kąć, ale iuż nie mógł, po kómmunij zā ſ. pożywſzy
Zbawiciela ſwego, uderzył ſię w pierſi mówiąc, Chwała

tobie Chryście Boże moy, żeś mię grzesznego y
niegodnego i sługę swego uczynił godnym do
przyięcia Najsświętszego Sakramentu na odpu-
łczenie grzechow moich w ostatnią godzinę
śmierci moiey, Amen. A potym rzekł do Proto-
prezbiterá y do inszych Prezbiterow, modlcie się
za mną Bracia do Pana Boga, y modlitwy zwy-
kłe, według porządku Cerkwie Bożey przy ko-
nającym, za odchodzącą od was Duszę moją, za-
razem odprawuycie, bo iuż czas moy przyszedł;
a Kapłani zaśłownie tę nowinę przyiawszy z nabożeń-
stwem wielkim, y ze łzami odprawowali te modlitwy za
Pasterza swego widząc to że się iuż z nim rozstać mie-
li, y on sam mówił z niemi tę modlitwy; y poruczał
Duszę swoją Bogu w Trocy S. iedynemu, y co raz ci-
szey mówił, iakoby usnąć chciał, a Ociec Protopre-
zbiter za głowę go trzymał, kiedy się zaś modlitwy
konczyły, on począł cicho kończyć, iakoby zaśypiał, y
y położono go na łóżku iako konającego, a on oczy za-
mrużynwszy leżał, w tym zaś czasie gdy Ociec Moro-
chowski przyszedł z onym Listem który napisał do
K:I:Mci, krzykneli wszyscy Kapłani nad nim z płá-
czem mówiąc: Pamiętaj na nas Oycze Dobrodzie-
iu nasz; ieszczeżeś iedney rzeczy nie dokonał,
Listu pisanego do K.I.Mci nie podpisałeś, a on
iakoby ze snu podniosszy oczy ręką po piórko się-
gnął,

gnął, ktoremu Oćiec Morochowski podał pióro w rękę, y List on ná nim położył, a on wzięwszy pióro, y na papierze postawiwszy zatrzymał rękę z piórem, nic nie pisząc aż mu, Oćiec Morochowski rzekł; Pisz Dobrodzieiu moy Hipacyuszu, á on zarazem napisał Hipáty, y znowu zatrzymał rękę z piórem, na papierze, a Oćiec Morochowski rzekszy, ách niestetyż ieszcze coś chce pisać ale iuż nie może, chciał mu wziąć pióro z ręki ktorego, on nie puścił, ale wytargnąwszy z ręki Oyca Morochowskiego napisał, Sługá y Bogomodlca, y zarazem pióro wypuścił z ręki, y się skonał, iakoby zasnął, z żalem nas wszystkich, sug y dziatki onego, żeśmy pozbyli Pana Dobrodzieia y Oyca naszego, ale zaś z wielką poćiechą naszą że na tak piękne y światobliwe skonanie onego wiele ludzi patrzyło, y z podziwieniem wielkim rozważai, u siebie takowe Chrześcijanskie skonanie, tego Pasterza Świętego. Panie JEZU Chryste Boże nasz dayżi y nam grzesznym takowe skonanie z boiaźnią Bożą y skruchą serdeczną, y bądź sam przy skonaniu naszym z Błogosławioną Matką Twoią z Chory Anielskiem, Amen. ꙗ to przypomnieć mi się godzi, iż w Wilię śmierci ze Wtorku na Srzodę Pan Piotr Piaśnicki, Zięć Nieboszczyka, widział sen taki, iż 12. Apostołów kogoś trzynastego do siebie przyimali, który on sobie tak sądził, iż to Dobrodzieia naszego Pan Jezus między Apostoły poświęcał.

Tey

Tey zas nocy ze Szrody na czwartek ktorey to no-
cy Pan Dobrodziewy Ociec nasz był skonał. Pan An-
drzey Zaleski Sędzia Ziemi Włodzimierski, człowiek
świętobliwy, y pobożny, naiani widział znak dziwny na
Niebie, to jest Kościół bardzo iasny otwarty, a na pro-
gu tego Kościoła siedział człowiek, co prawi obaczy-
wszy zarazem tak sądził, że pewne Metropolita
umarł, a Kościół Boży w Niebie otworzony mu
jest. My też grzeszni mamy pewną nadzieję w Pa-
sce Pańskiej, że Dobrodziewy y Ociec nasz przed Ma-
iestatem Boskim stojąc modli się P. Bogu Wszechmogące-
mu, w Troicy S: Jedynemu, za nami działkami swe-
mi, Chwała Bogu Oycu y Synowi y Duchowi Świętemu,
na wszystkie nieskończone wieki wieczne Amen.

Poty autentyczna o zeyściu Hipacyusza Re-
lacya, który w Cerkwi Kathedralney Wodzi-
mierskiej pochowany, do tych czas przyczyną
swoją u niedostępnego Maiestatu, konserwue-
ią, od wszelkich niażdow odszczepień-
skich, y konserwować będzie do skoń-
czenia świata przy Powszechnego
Pasterza Rzymskiego Posłuszeń-
stwie statecznym, Amen.



KAZANIE NA NIEDZIELĘ o Faryzeufzu y Celniku.

Descendit hic Iustificatus in Domum suam ab illo. Luc. 18.

Zstąpił ten usprawiedliwionym do domu swego od niego.

DWą dzisiaj do iednego biegą celu, Faryzeusz na mierzył, Celnik w cel uderzył, słuchaycie przyczyny. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki. Ktoby się spodziewał, aby grzech wyprzedził cnotę, a cnota w tyle została, a przecie śaumużnik hoyny, sprawiedliwości pełny, cudzey nietykający się fortuny, postnik ustawiczny, dzieściny Cerkwi Bożey szczerem oddający umysłem, Faryzeusz, od Oblicza Bożego odrzucony, a Celnik dobr cudzych zdzierca, życie w niesprawiedliwości prowadzący, czudzołóstwem bawiący się codziennym, obżercą sprośny, Cerkiewny łupieżca, usprawiedliwiony Boskim wyrokiem, *descendit hic iustificatus in Domum suam ab illo. Zstąpił ten usprawiedliwionym do domu swego, od niego.* Co zaprzyczyna? Pokora grzechowi dodała siły w Celniku, pycha obciążała, y uduśiła w Faryzeufzu Cnoty, *omnis, qui se exaltat humiliabitur, & qui se humiliat exaltabitur. Kto.*

Luc. 14.

A

kolwiek

kolwiek się podwyższa będzie unizon, a kto się unizd, będzie podwyższon. O przekłętą pycho? czegoś ty nie zbroiła? z Nieba Anioła ztrąciła, z Raju Adama wygnała, na ziemi Goliata poraziła, Amanna obieciła, Sennacheryba ubiła, Nabuchodonozora w Bydle obrociła. *Radix cuncti mali, &*

Gregor. in
Moral.

Regina Omnium Vitiatorum superbia est, de qua Scriptura attestante dicitur: Initium Omnis Peccati superbia.

Korzeniem jest wszystkiego złego, y Krolową wszystkich niecnót pycha, oktorey się z Pismá świadczącego mowi: Pycha jest początkiem grzechu każdego. Ona jest upadkiem y zarazą wszelkiey cnoty, cnotę zamieniająca w niecnotę, oczym szerzey mowić będę, ku zbawieniu Waszemu.

Dobrze wyraził Pychę, pochwały godny Tympius, kiedy ją do pochodzącego Dymu, z piękney Matki, ognia przyrównał; *Quæ res te- tra promanat ab omnium optima?* Iaku jest rzecz brzydka, wynikająca od naylepszey za wszystko Mátki?

Tympius.

bada sie on, y oraz sam sobie odpowiada: *Fumus ex igne procedens; qui cum videatur, accipi non potest, si accipitur; retineri non potest, cum esse aliquid putetur, mox in nihilum resolvitur.* Rzecz naysprośnieysza, z piękney Matki, jest dym od ognia pochodzący, kto- rego widząc uchwyćć, uchwyćwszy dotrzymać nie-
możemy,

możemy, który zda się bydź coś, alic' wlot wnic się o-
braca przydaie zatym: *Similis est ei superbia*. Podo-
bna jest dymowi Pycha. Zda się pyśznemu, że
w mądrości nie má rownego, Urodą przewyższa
wszystkich, w bogactwa obfituie nad innych,
dla Iasnużn iuż Niebieskim został dziedzicem,
Fumus est ex igne procedens. Wszystko to gładzi, kop-
cąca cnoty Pycha, wszystko zaciemia kurzący,
dym nadętości, pobożne postęпки; Co było
piękniejszego, nad Iasną Lucyfera gwiazdę,
z miłym Aniołow Orszakem, który ranił ob-
szernych narodow serca, swoją gładkością, *qui*
vulnerabat gentes. Przytąpiła Pycha, *Similis ero*
Altissimo, będę podobny Naywyższemu, aż natychmiast
go Lucyperem z Lucyfera, Czartem z Anioła,
dym z ognia, uczyniła. *Superbia de Angelo diabo-*
lum fecit, & homini mortem intulit, & concessa beatitu-
dine vacuavit, omnium malorum mater, scelerum fons,
vena nequitiae. Pycha z Anioła diabłem uczyniła,
śmierć człowiekowi przyniosła, y zpozwołonego błogo-
sławieństwa złupiła, wszystkich złości Mátka, zrzo-
dło niecnót, nieprawości początek. mowi Cassianus.
Czego było potrzeba PraOycom naszym, w ro-
skosznym Raiu, przy Świętej niewinności szła-
cie, w czasie pewnym, przenosić się na wieczne
wesele

wesele co zapoćiechá? szepnoł do uchá, przeklęty szatan; *Eritis Dij. Będźciecie Bogami* za ukąszeniem zakazanego owocu, przystąpił praOycow konsens; alic: *Fumus est ex igne procedens* Boztwo obiecane znikneło, nastąpiła nágość, nieśmiertelność upadła, śmierć gorę wzięła, niewinność zginęła, grzechowá wina zpiekłem powstała, z chwały Ráyskiej wygnano, rydel y motykę dano, prawdziwie, dymem iest sprośnym, y prędko unikájącym, y długo śmierzającym, pycha, od piękney Mátki Duszy ludzkiej zrodzona. *Fumus est ex igne procedens* Przeciwnym sposobem, weyrzimy nátego, o którym powiedziáno w Pismie Swietym: *Superbi non placuerunt tibi ab jnitio. Pyssni niepodobáli się tobie z początku Chrystusa* Boga, iako ná wzgardę pychy, podeptáwszy prawie Powągę Páńską, utaiwszy niedostępne Boztwo, podła ludzkiej náтуры szatę, Ciało mowie Święte, pierwey przyiął, potym w wielkiej nędzy żyjąc, okrutnym rozszarpác, przez różne męki, zezwolił katom, y całe życie ná przykládney przepędził pokorze, což z tego? przez ten należało śrzodek, á nie przez pychę: *intrare in gloriam suam*, tą cnotą dostąpił władzy ná Niebie y ná Ziemi, tą Cerkiew boiuiącą utwierdził, tą

Cer-

O CELNIKU Y FARYZEUSZU

Cerkwi tryumfującey dotrzyma, tą piekło zburzył, tą Rayskie Ludziom przywrocił rokoszy. *Superbiā de superis Celestibus ad ima præcipitat, humilitas ab imis ad alia elevat, Angelus in Cælo ad tartara corruit, homo in mundo ad Cælum ascendit.* Pycha z wysokości niebieskich, wniżinę spycha, pokora z niżyny w górę podwyższa, Anioł ną niebie, spadł do piekła przez pychę, człowiek ną ziemi do niebā wstąpił przez pokorę. Te są skutki Pychy, ergo ita te attolle ab Humo; ut ab sis a Fumo tak trzymay o tobie, żeś jest nikczemne stworzenie, wiedney Męce pokornego Pānā, gruntowną o podwyższeniu twoim, przez wieczną chwałę, pokładając nadzieię, zmadrym wtey mierze Celnikiem, ktorego nie zliczone występkiow mnostwo, krotką z pokorą modlitwa: *Boże bądź miłosćiw grzesznemu, zatarła, zagładziła, descendit hic justificatus* Zstąpił ten usprawiedliwionym. Bern: in serm: Lypsiæ

Postąpmy daley, á położmy ną szali, z drugiemu cnotami, bestyalską pychę, *Initium Omnis Peccati superbia.* Pycha jest początkiem grzechu kożdego, przeciwna nieczyśćć czyśććci, obżarstwo z sāmą tylko walczy wstrzemięźliwością, zazdrość ziedną wojnę toczy miłosćią, Leniwość iedynie gubi gorącą ku chwale Bożey ochotę, gniew sāmą

Gregor.

rev. 10.

Thes. 1.

go 1. 2.
nima.

mą traći cierpliwość, Pycha wszystkie gubi cnoty, pycha wszystkie rodzi niecnoty; *sicut humilitas omnia vitia extirpat, omnesq; virtutes colligit & roborat; sic superbia omnes virtutes destruit, & enervat.* Iako pokorą, wszystkie występki wykorzenia, y wszystkie cnoty zbiera, y zmąca; tak pycha wszystkie cnoty traći, y wysila, postrzegł Grzegorz Święty; y kufznie; gdyż pyszny koniecznie łakomy bydz musi, y cudzey zdzierca fortuny, bo bez dostatku pycha nie ma waloru; nieczyśćć assystuie nadętości, bo ma pijaństwo przy dostatkach współeczności, a podług Pisma Świętego: *Luxuriosa res vinu. Rospustna rzecz wino.* Obżarstwa Mątki pycha, bo y złamiących się od pokarmu stołow, marni zwykli nadymać się Bogacze; Zazdrość zrodzona od pychy; bo pyszny zanic wszystkie mając Ziemiany, pali się zazdrośnym ogniem, gdy co w drugim widzi, sam mądrym, sam bogatym, sam szczęśliwym bydz się mieniąc: *extollitur super omne quod dicitur Deus.* Wynaosi się nad to wszystko, co zowią Bogie. Leniwość wślad za pychą idzie, kto bogaty, ten leniwy, pyszny zaś każdy bogaty, jeżeli nie w samey rzeczy, tedy na umyśle; owo zgoła powietrzna zaraza pycha, wszystkie gubiąc cnoty, wszystkie rodząc niecnoty: *Cetera vitia*

O CELNIKU Y FARYZEUSZU.

7

tia solas illas virtutes impetunt; quibus ipsa destruntur,
ut luxuria pudicitiam, ira patientiam, sola verò super-
bia contra cunctas animi virtutes se erigit, & quasi ge-
neralis & pestifer morbus omnes corrumpit. Inne nie-
cnoty, przeciwko tym tylko woinią cnotom, ktore im
są przeciwnne, wstyd gubi wsseteczeństwo, gniew cier-
pliwość, sama zaś pycha przeciwko wszytkim powstaie
cnotom, y iako pospolita powietrzna choroba
wszytkie cnoty psue O piekielna niecnoto? Lucy-
 ferowe plemie? przeklęta pychy władzo, cały
 orszak cnot Świętych Bogu miłych gładząca, a
 na ich mieyscu, wszeteczeństwa sprośne, gniewy
 piekielne, obrzydłe łakomstwa, wzgardę Stwor-
 cy, obżarstwa omierzłe, y inne płodzącą występ-
 ki? a przecie do ciebie tak obrzydłej maszká-
 ry, nieszczęśni cisną się ludzie, do których nę-
 dzników, niech mi się godzi, Kolliusza Rzymia-
 nina słow rostopnych zażyć, który widząc Gal-
 bę umiętłego, ale sprośnie garbatego, z zadu-
 mieniem zawołał: *Ingenium tuum male habitat* wgar-
 batym ciecie, a iarzekę; w pyśznym ciecie, zle-
 twa dusza mieszka, nieszczęśliwa, bo żdziera o-
 braz Boski, a wdziera na cię maszkárę szatańską,
 dusi cnoty, mnoży grzechy; Syna Boga, Synem
 czarta, uczeńniká nieba, dziedzicem czyni pie-
 kła.

kła. *Ingenium tuum male habitat*, zle koło duszy twoiey, bo na obraz Boski stworzona, drogą krwią Chrystusa opłacona, łaskami Ducha Świętego otoczona, napodobieństwo przedwiecznego Boga w ciało wlana, obraz Oycy, krew Syna, łaskę od obojgu pochodzącego Ducha fromotnie zdeptawszy, bestyalską ná się oblekła postać,

Aristot.

Qui non est sicut ceteri homines, aut aliquid est melius omni homine, sicut Deus; aut aliquid est vilius omni homine, sicut bestia. Kto się niezná bydź człowiekiem iáko drudzy ludzie, albo iest coś lepszego nad ludzie, iáko Bog czego niedokażesz z Lucyferem pycho, albo iest coś podleyšego nád ludzie iáko bestya, na wieczną hańbę pysznego, mowi Pogański Filozof. Niech że będzie bestyą pyszny Faryzeusz, y następcy iego, á ia za pokornym Pasterzem Chrystusem, iego Owieczka, á wasz Pasterz postępuie daley.

Iezeli cię nadęty pychą człowiecze, utrata cnot, y Niebá, nie skutecznie do Świętey wábi pokory; pomyśl proszę, żeś iest iedyna nikczemność, cień przemiiący, ziemia, y popioł, *Quid superbis terra & cinis? oblitus quid erit, & quam fragili vasculo contineatur, & quibus stercorebus immersus sit, & qualia semper purgamenta de sua carne proyiciat?*

Czego

Aug. hom: in Ezech

O CELNIKU Y FARYZEUSZU

9

Czego się pyśniesz ziemio y popiele? niepamiętając co z ciebie będzie po śmierci, y żeś jest iedynym na świecie plugawstwem? Ieżeli się chełpiasz, że zskarbow twoich hoynę ubogim nadaiesz Iakmużny? *quid habes quod non accepisti?* Boskie nie swoje wydaiesz dary; ktore Pan Nieba y Ziemie, Pán śmierci y życia, z życiem oraz odiać ci może, w iednym mgnieniu oka. Ieżeli się chlubisz z Panieńskiey czystości? czyście były głupie Panny, a przecie ich do drzwi Niebieskiego nie przypuszczono Oblubieńca. Ieżeli się podnosisz z Krasomowstwa, y nauki? y to talent Pański, który w momencie wolno wziąć do siebie Pánu, ciebie szalonym uczyniwszy. Coż powiesz? gdy ieszcze nadto zważysz mizeryą swoią, codzienne uciski; choroby przykre, śmierć nieuchronną, dasz pewnie rozładek, że się nie słusznie wynosisz. *Heu unde iste fastus hominum? ista superbia? cuius ærumnosa necessitas, cuius vitam laboriosa devolvit Pœnalitas, cuius pœnalitatem pœnaliior mortis concludit necessitas, cui esse momentum, vita naufragium, mundus exilium, cui vita aut abest, aut spondet absentiam, mors aut instat, aut minatur instantiam* Ach? z kąd ta nadętość ludzka? z kąd ta pycha? ktorego życie w uciskach y pracach, ktorego uciski śmierć kończy nieuchronna, ktorego by-

1. Cor. 4.

Inn. de
ilit. con.
hum.

B

cie

KAZANIE NA NIEDZIELĘ

cie moment, życie nawalność, świat wygnanie O woz-
 masz specyały, z których się pyśniesz człowie-
 cze, na które poyrzawszy, *Magna est miseria su-
 perbus homo*, zawołał z Augustynem S. *de Cathe-
 chisandis rudibus: Wielka jest nędza pyśny człowiek.
 sed maior misericordia humilis* Dej. ale większe miło-
 sierdzie pokornego Boga, do którego szczerem gar-
 ni się sercem, przepraszając, żeś do tych czas,
 hardą głową za obłoki sięgał, żałując żeś py-
 sznego naśladował szatana, bojąc nad tym, żeś
 się nad cnotami z tą poczwara paścił, niebo
 zamknął, z Boga szydził, a ja upewniam, że ten,
 ktoremu się pokora z skromnością podobą: *Hu-
 milium & mansuetorum semper placuit deprecatio*, da za
 pokorną modlitwę, wysoką chwałę: *Humilem spi-
 ritu suscipiet gloria*. Pokornego duchę ogarnie chwała.
 która niech będzie Panu, na wieki wieków, Amē.

Lud. 5.

HOMILIA na też NIEDZIELĘ.

*Duo Homines ascenderunt in Templum, ut orarent: Lu-
 ca 18.*

Dwoie Ludzi wstąpiło do Cerkwi, aby się modlili.

Y Wielką y różną, ninieysza Ewangelia przy-
 nośi Naukę; Słuchacze mili. Uczy naprzód,
 aby

aby ten kto się modli, uczynił zrzeczenie się zupełne grzechów swoich, a oraz odrzucił myśli o marnościach świata tego, a zupełnym sercem, y stałym umysłem, do Niebá wstępował, gdyż modlitwa nic innego nie jest, tylo podniesienie myśli y serca, ku Bogu: *Oratio est ascensu mentis in Deum.* Modlitwa jest podniesienie się myśli ku Bogu, *S. Th. 1. Sec. 1. q. 4. 1.* mowi Tomasz Święty. że iednak jest ważniejsza w Domu Bożym uczyniona, zwłaszcza z popolitą złączona Modlitwą, lubo Pán Niebá y ziemię gorące Modły zwykł wszędzie przyimować, znać się daie z słow Wcielonego Boga: *Dom moy, Dom modlitwy jest* mowiącego, tudzież z skutku wysłuchaney w popolitości modlitwy: *Si duo ex vobis consenserint super terram, de omni re quamcumq; petierint, fiet illis.* *Math 18.* Gdyby się z was dwa zezwolili ná ziemi, o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im. Ale słuchay daley, co Ewangelia mowi: *Duo homines ascenderunt, ut orarent.* Dwoie ludzi przeciwnych, zły ieden, dobry drugi, aby się modlili; dla modlitwy, nie dla próżnych rozmow, nie dla konwersacyi nie pociesznych, nie dla oglądania się pokątach, do Cerkwi wstąpiło. Zli y dobrzy do iednego celu zmierzają, do iednego Domu Bożego biega, społecznie się modlą,

dlą, wespół iałmużnę daia, spólne odprawiają posty, iednym się tuczą Świętey Ewcharystyey pokarmem, ale że żli dla chluby lub innych respektow, dobrzy dla honoru Imienia Bożego, y pozyskania duszy swoiey czynią, różny przeto skutek odbierają Modlitwy. *Longe est Dominus ab impijs, Orationem iustorum exaudiet. Daleko iest Pán od niebezpieżnych, Modlitwy sprawiedliwych wysłucha.*

Dla lepszego wyrozumienia, iakie Pán przyjmuie Modlitwy, przypatrzmy się Faryzeuszowi, wylicza on cnoty swoie, że nie iest drapieżcą, niesprawiedliwym, cudzołożnikiem, w tydzień dwa razy pości; y dziesięćiny oddaie. Co byż może nad to lepszego? a przecie wzgardzona nieszczęśliwego Faryzeusza modlitwa, gani podobno Chrystus Posty, y wypłacania dziesięćin? a chwali zdzierstwo, niesprawiedliwość, y cudzołóstwo? bynamniey; gani raczey pychę y hardość pokazaną w modlitwie, gani wzgardę bliźnich, gani zbytnią wuczynkach nadzieję. Coż powiemy o Heretykach wiekow naszych opłakanych, nad wszystkie gorszych Faryzeuszów boć przecie w Faryzeuszu iedyney niestawiało pokory, inne pobożne znajdowały się cnoty, Heretycy przeciwnym sposobem, bez uczynkow

kow dobrych, bez pokuty zá grzechy, bez skru-
chy za występki; dostać uśiłuią zbawienia,
wiedney tylo w Chryśtusa wierze, gruntowną
pokładając nadzieię, ślepym okiem patrząc, ná
to; co Duch Święty podał: *Fides sine operibus mor-Iacob.*
tua est. Wiara bez uczynkow martwa iest. Tu credis,
quoniam unus est Deus? & Dæmones credunt. Ty wie-
rzyś, że ieden iest Bog? y Czarci wierzą Ale wroc-
my się do Faryzeusza; *Phariseus stans orabat. Fa-*
ryzeus stojąc modlił się. O nieszczęśna hardości! fa-
ma postać nędznika pokazuje pychę, mądry
Salomon, á przecie się niewstydzi; przed Arką
Pańską ná kolana padać; Zákonodawcá Moy-
żesz, á przecie ná ziemię rzucając Oblicze swo-
ie, zwyczajne odprawuie Modlitwy. Starcowie
Niebiescy; Aniołowie Święci; iuż tryumfuią
w Niebie, áni się lękaią wiecznego utracenia
dziedzictwa, á przecie w Obiawieniu łana S. ná
Święte przed Bogiem padaią twárzy, więcey rze-
kę! Bog Wcielony żadnego nieznaiący grzechu,
za námi modlitwę czyniacy: *Procidit in faciem su-Matc: 26.*
am Orans. Padł ná twarz swoią modląc się, a mi-
zerny Faryzeusz, proch nikczemny; podnioszy
hardą głowę, sobie, á nie Bożey łasce, swojey, á
nie Boskiej síle, dobre przypisuię uczynki, y po-
kornego

Rom. 14.

koranego bliźniego, uszczypliwym pośadza Ię-
zykiem, niewiedząc o tym, że: *Domino suo stat aut
cadit, stabit autem, potens est enim Deus statuere illum.*
Pánu swemu stoi; ábo upada, á ostoi się, ábowiem mocen
jest, Bog, postawić go Owoż masz przyczynę, dla
ktorey dobre Faryzeusza uczynki; poszły pod
ławę, Pycha na poslednieyszym go, Pokora na
wyższym Celniká postawiła mieyscu, tak to: *Mo-
dicum fermenti, totam massam corrumpit.* Troche py-
chy wszystkie cnoty zgubiło.

1. Cor. 5.

Jerem. 2.

Psalm. 112.

Od Modlitwy Faryzeuszowey, podźmy do
modlitwy grzesznego Celniká. *Publicanus á longe
stans. Celnik stał z daleką.* Prawy początek prawdzi-
wego nawrocenia się ku Bogu, kiedy iawnó grze-
sznik zna do siebie, że przez sprosne występki;
oddalił się od Boga, y stał się dalekim do osiągnię-
nia Zbawienia wiecznego: *Elongaverunt á me, &
ambulaverunt post vanitatem. Oddalili się odemnie, á
chodzili za nikczemnością.* Coż zatym? Celnik stoi
zdaleka, á miłosiernym, Pán Nieba, z bliska pa-
trzy okiem, zuniżonego serca, z upokorzonego
ciesząc się umysłu; *Quis sicut Dominus Deus noster
qui in altis habitat, & humilia respicit? Kto iako P. Bog
naś, który mieszka na wysokość, á na niskie rzeczy pa-
trzy?* Iawnó grzesznik oczu nie śmie ku ziemi na-
chylonych,

chylonych, do gornego podnieść Nieba, nieśmie, bo te pierwey obracał zwielką chucią y pożądliwością ku doczesnym marnościom, nieśmie, bo zna byż na nim postawiony Tron najwyższy, swemi obrażony grzechami, nieśmie, bo przestąpić ważył się przykazania tego Pána, ktorego jest niebo ze wszystkiemi ozdobami iego; nieśmie, bo z niego wypadł na wieki; *Deus meus confundor & erubescio leuare faciem meam, ad*^{1. Esdr 9.} *Te, quoniam iniquitates nostrae multiplicatae sunt super caput nostrum, & delicta nostra creuerunt usq[ue] ad Caelum.* Boże moy wstyd ci mię, a sromam się podnieść oblicze moje do ciebie, bo nieprawości nasze rozmnożyły się nad głowę naszą, y grzechy nasze, urosły aż do Niebá. á Pan co? otwiera zawarte niebo, otwiera skarbnicę łask swoich, wylewa hojne potoki darow Ducha S. do serca upokorzonego Celniká, *prope est Deus omnibus inuocantibus eum in veritate. Bliſko jest Pan wszystkim, ktorzy go wzywają*^{Psal. 144.} *w prawdzie.* Iawno grzesznik koſące pięściami do Pierſi swoich, bijąc bliskie od pierſi ſerce, iako zrzodło niecnót, y wszelkich początek wszeteczności. Iawnym bićiem tajemny grzech wybija mowi Augustyn S. á ty Panie co na to? *Cor contritum & humiliatum Deus non despicies.* ^{Psal. 50.} *Serca skruszonego*

nego y unizonego Boże nie wzgardziś Iawno grzesznik na koniec, krotką ale mocną wiąże Boga mową: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. niby mówiąc: Oycze miłosierdzia, Boże poćiechy, rzekłeś przez Proroka, że nie żadaś śmierci grzesznika, ale aby żył, y nawrócił się, owo mię masz wracającego się, a do nieprzebranego garżącego się miłosierdzia, wyznawam grzechy moje, znam niesprawiedliwość, odpuść Panie, przyimi korzącego się do łaski. Coż na to Stworca nasz? *Quomodo miseretur Pater Filiorū, recordatus est quoniam pulvis sumus, Iako litwie Oćiec Synow, zliował się Pan, boć on zna, że proch iesteśmy.*

Słyszeliście różność Modlitwy, słuchaycie
 c. 18. Zbawiciela Dekretu: *Descendit hic justificatus in domum suam ab illo.* Faryzeusz potępiony, Celnik usprawiedliwiony został, tego pokora, grzechy; tamtego pycha, cnoty wygładziła. O Niebieska Pokoro? przez cię od siedmiu czartow u wolniona Magdalena; przez cię Fundament Wiary obalony Piotr, dla skruszonego ferca, do tego; którego się zaprzął, przywrocon Chrystusa, przez cię Matheus z Y Zacheusz, z iawnogrzesznych Celnikow, Uczniami się stali Pańskimi, przez cię po dziś dzień; ponizeni w sobie, w Chwale podwyż-

podwyższeni zostają porzućcie więc wyśokie o
sobie mniemanie, na stronę niech ustąpi pycha,
naśladowcie w pokorze Chrystusa: *Discite a me*
quia mitis sum, & humilis corde, & inuenietis requiem Mat.
animabus uestris. Uczcie się odemnie żem iest cichy, y
pokornego serca, a naydziecie duśam wáśsym odpoczy-
nek, Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELE, o Marnotrawnym Synie.

Ibo ad Patrem meum. Lucz 15
Poydę do Oyca mego.

POćiecha Oycu, Domowi ozdobą, Syn z na-
uk w Oyczyſte powraca progi. Mnie miłe
w Chryſtusie Owieczki: Czego żeś się po-
żądany w odległej nauczył krainie Synu? co za
cnoty na ozdobę Domu, co za uczynki na po-
ćiechę zſtarzałym Rodzicom zſobą przywio-
złeś? iakiey nauki; na podporę Oyczyzny; by-
ſtrym doćiekłeś rozumem? iakich talentow, na
wyſławienie Imienia Boſkiego, na rozſzerzenie
Wiary Świętey zgodnych doſtąpiłeś? co za ſła-
wę Imienia twego, między Obywatelami odle-
głej krainy; do miłej powracając Oyczyzny,
C
zosta-

zostawiłeś? *Dissepavit substantiam suam, vivendo luxuriose. Adhæsit uni Civium Regionis illius, & misit illum in villam suam ut pasceret Porcos, & cupiebat implere ventrem suum, de filiis quos Porci manducabant, & nemo illi dabat. O nieszczęśliwy Synu? szatańskie plemię? ohydro Oyczyzny? omierzłość Boga? wstydzicie ludziom? Rosproszył majątność swą żyjąc rozpustnie, przysłał do jednego Obywatela oney krainy, y posłał go do Wsi swoiey aby pisał Wieprze, y radaby był napelnić brzuch swoy młotem, ktore iadali wieprze, a nikt mu nie dawał. Ciesz się Oycze, z tak zacnego Posagu, ktory Syn twoy marnotrawny; po nierządnicach z postronnych narodow w nosi do Domu twego, ponieważ nieśluchając Eklezyastyka Pańskiego, wydzieliłeś mu Fortunę, na stracenie oney, y na zgubę duszy iego, a w czas dalszy; *Non des Filio potestatem in Iuventute, & nede spicias cogitatur illius.* Nie daway Synowi swey woli za młodu, a nie lekce sobie waż myśli iego. bo oprócz przymiotow wszeteczeństwa, y pjaństwa, ktore z sobą dziedzicznym prawem, za nierządnicami postronnemi, w Dom twoy przyniosł, większą na karmi obelgą, ponieważ: *Confusio Patris est de Filio indisciplinato, Sromota Oycowska jest z Syna zle wychowanego.* A co większa nie już do-
czesna,*

ccl. 30.

ccl. 22.

czesna, ale wieczna, zgubę Oycowskiey oraz y Synowskiey duszy nie chybnie za sobą wlekąca, co krotko pokażę, ku zbawieniu, y pożytkowi Wafzemu.

Mędrzec Grecki Solon, gdy wszystkim niecnom przyzwoite kary, przez ustawione opisał Prawa, a żadnego nie naznaczył nieubożnym Rodzicom, uczciwego niedającym swemu wychowania Potomstwu kárania; zgromadzeni Grecy, y o Prawo uczciwego wychowania, y okarę ustanowionemu nalegali Prawu, co czyni Mędrzec? *Ut Pater indisciplinatum relinquat prolem; incredibile reputo, monstrum est, qui secus facit, si tali detur in senio subsidium, piaculum esto.* Aby Ociec: odpowiada zadumiały o Prawo Grekom prosiącym Solon, bez uczciwego wychowania zostawił Potomstwo; za rzecz niepodobną sądząc, straszylem jest rzecz przeciwną czyniący, ktorego gdyby miał karmić, Syn złe wychowany w starości, za grzech przeciwko Bogom taki bydz miał poczytany występpek; O Czasy złote Solona? O izczęśliwe momęta Greckiego Mędrca? wktore się złego wychowania Potomstwa, nieznaydowały przykłady; o ktorych się prawdziły wyroki Ducha Świętego: *Exultat gaudio Pater iusti; qui sapientem genuit; letabitur in eo, gaudeat Pater*

Prou

rum, & Mater tua, Exultet qui genuit te Raduie się
 Oćiec sprawiedliwego, który zrodził mądrego, weselić
 się będzie z niego, niech się weseli Oćiec twój y Matka
 twoja, a niech się raduie ktora cię urodziła. Przeciwnym
 sposobem, o nieszczęśliwe, opłakane na-
 szych wieków, krain naszych czaśy? w ktore nie-
 miłosierni Rodzice, aby Potomstwu, doczesne
 zostawili Bogaćstwa; szalenie ubiegają się, a o Du-
 sze onych krwią niewinnego Chrystusa z niewoli
 okupione szatańskiey, żadnego nie przykładają
 starania, do obżerstwa, aby nie schudli Synowie,
 do tańcow, aby się Polityki przyuczyły, Corki,
 przymuszają, do Cerkwi zaś, aby tylo widziane
 były, a nie dla oddania winney czci Maiesta-
 towi Boskiemu, posyłają: *Quô ferimini Mortales?*
qui ad possidendas opes, magno studio incumbitis, Filio-
rum vero, quibus illas relinquatis; exiguam curam geritis.
 Mówił swoich czaśow Crates: *Dokąd że się unosz-*
cie ludzie? ktorzy dla doścignienia Bogaćtw, większe
przykładacie usilność, a nad Synami, ktorym ie zosła-
wić macie, szczupłe czynicie staranie. Posłuchaycie
 niezbóżni Rodzice, katuiący dusze Synow, za-
 biłający Dusze Corek swoich Tyranni; co o was
 złotemi słowy; Święty Ian Złotousty mówi; Mę-
 żoboycami, y nad Mężoboyce okrutnieyszemi
 nazываяc:

nazywając: *Hos ego Patres Parricidis ipsis immaniores sceleratioresq; dixerim, illi enim corpus ab anima separant, isti & animam & corpus aeternis ignibus tradunt.* Takich ja Oycom niecnotliwsemi, y okrutnieyssemi, nad samych Męzoboycow sądzę, bo Męzoboycy duszę od ciała odłączają; a Oycowie y duszę y ciało do wiecznego ognia oddają. Straćiliście Wiarę Chrześciańską, Krztu Świętego zdeptaliście Charakter, wyrzekliście się Wiary w Chrystusa, zaparliście się Boga, a za Stworcę obraliście szatana, Świętych niegodnemi stawszy się Sakramentow: *Siquis suorum, & maxime domesticorum, curam non habet, fidem negavit, & est infideli deterior,* nie moiego to rozumu, ale Ducha S. przez Pawła mówiącego słowa: *Iesli kto o swych, a naywięcey domowych, pieczy nie ma; za przal się Wiary, y jest gorszy niżli niewierny.* Czego iawnemi, a nad Słońce iaśnieyszemi dowodzę dokumentami; zakamieniałego badając się serca; kto Dyne Patryarchy Iakoba Corkę, z kwitnącego ogołocił dziewictwa, na którego zemstę, uzbroieni Synowie, Hemora Xiążęcia Heweyskiego, Syna iego Sychema, y całe Miasto o krutnym wycieli mieczem; *Patres Parricidas dixerim* Lia Matka dała wolę, aby cudze Corką pocierała kąty: *Egressa est Dina Filia*

1. Tim. 5.

Gen. 34

Lie, ut uideret Regionis illius Mulieres, Wyšla Dyna. Corká Liey, aby oglądała Niewiaſty oney Krainy. Kto niezbożne Lota Corki; do wſzeteczeńſtwa z włafnym przymusił Rodzicem? Non potuit caſtas fouere Virgines, Fornicationis mater Gomorrha. Matka Sodoma, w ktorey ſię tak odważne wypielegowały Cory, Matka wſzeteczeńſtwa, tak ſproſney przyuczyła cieieſności: Kto był przyczyną, że w Filiſtyńſkiej wojnie, bogoboynych trzydzieſci tyſięcy legło, z Ofni y Fineeſem Synami Helego, Izraelitow, Skrzynia Przymierza Pańſkiego, w ręce doſtała ſię Pogańskie, ſam na koniec Arcykapłan Heli; tak ſmutną odebrawſzy nowinę, ſzyię, z krzeſła ſpadſzy, zła mał, y dług ſmiertelności; tak ſzpetnie wyplącił? Patres Parricidas dixerim. Swawola Synom od Helego dana, Woyſko, Synow, wycięła, Oyca zgubiła, Arkę Pańſką zatraćiła; Iuravi Domui Heli, quod non expietur iniquitas Domus ejus, Uictimis & muneribus uſq; in æternum mowi zagniewany Bog do Samuelá Proſoka: Przysiagłem Domowi Heli, że ſię nie oczyſci nieprawość Domu jego Ofiarami, y darami aż na wieki. A za coż Panie? Propter iniquitatem, eo quod nouerat indigne agere Filios ſuos, & non corripuerit eos. Dla nieprawości, przeto iż wiedział, iż nieprzyſtoy-

nie

heoph.

Reg. 3.

nie czynili Synowie jego, a niekarali ich. Co nakoniec
 Judaizma do wydania na śmierć niewinnego przy-
 wiodło Chrystusa? zle nie uczciwey Matki w wie-
 ku młodym wychowanie, z którą (pałaią mi od
 wstydu oczy) samowolnego dopuścił się kaź-
 rodztwa, iako wielki świadczy Augustyn, wy-
 rzucając na oczy dobroczynności Pańskie, na
 ktore mniey zważając, przecie niewinnego
 na rzeź wydać wazył się Baranka: *Nonne tui a-*
more, Patrem à lepra sanavit? nunquid etiam Matrem Aug:
tuam, cum qua concubueras, à paralyfi liberavit? A ad Fr
możesz co więcey publiczny zboyca uczynić? in Er
 Pany wyciąć, Miasło wysieć, cnotę z Oycem,
 cnotę z Matką stracić, Woysko z Świątnicą zgu-
 bić, są to niecnoty, nad ktore Piekło gorzzych
 wymyślić nie może, a te wszystkie pochodzą,
 ztwoiey, Oycze niezbożny łaski; z złego prze-
 klęta Matko wychowania. *Patres qui moderatio-* Chri
nem, & temperantiam negligunt liberorum, interfecto-
res sunt, jmo & illis crudeliores, eo quod ad interi-
tum animæ hæc res tendat. Rodzice którzy zaniedby-
waią uczyć wstrzemięźliwości Potomków swoich,
 zboyce są, y od zboycom okrutniejszy; bo są zgubą Du-
 szy. Tyranem jesteś Oycze, zabiaasz Matko, która
 pieścisz Dzieci; Słuchaycie daley oboie, żeście
 Poga-

Poganami; *Fidem negavit, & est infideli deterior.* Zaprzął się wiary, y jest goršy niżli nie wierny; który pieści Potomstwo.

Mędrzec Pański; *Sapientiae* 14 badając się, z kąd Bałwochwalstwa między Narodami, z pogardą Wszechmocnego Pána powstały? na Bela Assyryjskiego Krola całą winę składa, ten bowiem utraciwszy przez śmierć niemiłosierną, ulubionego Syna, z niepomiarowaney miłości, Obraz odmalować kazał, y cześć iako Pánu, aby przez poddaństwo oddawana była, pod ciężkimi samy śmierci rozkazał winami, poszło zatym wpospolitość, nigdy nieopłakaną, że ludźi nikczemnych, prawdziwego pominąwszy Pána, za Bogi uznano. *Acerbo luctu dolens Pater* mowi *Pi-
Sap. 14* smo Święte, *cito sibi rapti Filiij, fecit Imaginem, & illum, qui tunc quasi Homo mortuus fuerat; nunc tanquam Deum colere cepit, & constituit inter seruos suos Sacra & Sacrificia, deinde interueniente antiqua consuetudine, hic error, tanquam lex custoditus est, & Tyrannorum imperio colebantur figmenta.* Ciężkim żalem bolejąc Oćiec, prętko sobie Syna wziętego uczynił Obraz, y onego, który na ten czas iako Człowiek był umarł, teraz poczęł iako Boga chwalić, y między sługami swemi, Obchody, y Ofiary postanowił,
potym

potym za czasem, gdy się zły zwyczaj zamógł, ten
 błąd iako prawo zachowany jest, y zroskazania Ty-
 rannow chwalono wymysły. Nieszczęśliwy Ociec?
 przeklęty Syna Obraz? wymysł szatańskiego do-
 wcipu? dla miłości Syna uznać za Boga stworze-
 nie, a podeptawszy niedostępny Maieſtat Boſki;
 okrutniką piekielnego, za Pana przyjąć, uznać
 za dziedzica. *Hæc fuit vitæ humane deceptio.* Zby- *Sap.*
 tnia porwanego do wieczności Syna, w Rodzicu
 miłość, Bałwan zlepiła, Bałwochwalstwo zaczę-
 ła; millionami uwiedzionych Dusz Piekło na-
 pełniła, niecnoty na ziemię wprowadziła: *Com-*
missa sunt omnia, sanguis, Homicidium, furtum, & fictio, Sap.
corruptio, & infidelitas, turbatio, & perjurium, tu-
multus bonorum, Dei immemoratio, Animarum iniqui-
natio, Nativitatis immutatio, nuptiarum inconstantia,
inordinatio mæchie & impuditiæ. Infandorum enim,
idolorum cultura, omnis mali causa est, & initium, &
finis. Pomieſało się wſzystko, krew, Męzoboyſtwo, zło-
 dzieyſtwo, y obłudność, ſkażenie, y nie wiara, zabu-
 rzenie, y krzywoprzyſięstwo, trwogą między dobre-
 mi, zapamiętanie Bogá, z plugawienie duſz, przyrodzenia
 odmienienie, nieſtáteczność Małżeńſtwa, nierządność
 cudzołóstwa, y niewſtydliwoſci. Niegodnych bowiem
 Bałwanow chwalenie, wſzystkiego złego ieſt przyczy-
 ną, y początkiem, y dokończeniem. A to wſzystko
 D niepo-

cie puſzczone na ſwą wolę, zanuſydzia Matkę ſwoią.
 Chcecieli zaś przeciwnym ſpoſobem, Świętey
 w Chryſtuſa dotrzymać Wiary? *Filij tibi ſunt; erudi
 illos, & curua illos a pueritia eorum. Filia tibi ſunt, ſerua
 corpus illarum. Maſ Syny, ćwiczze, a nąchyląy ich
 z dziećniſtwa ich. Maſ Corki; ſtrzeż ze ciała ich. Za-
 dacieli aby na was znalazł przedwieczny Sędzia
 Pieczęć Krztu Świętego, ſzate niewinności? In
 filiis ſuis cognoscitur vir, pozna niebieſki Paſterz, Ecc
 zuczciwego Synow wychowania, żeś cie wierne
 Owieczki Świętey Paſtwy iego. Pragniecieli wie-
 cznego Duſzom waſzym weſeła? ochłody Nie-
 bieſkiey? *Erudi Filium & refrigerabit Te, & dabis le-
 titias animę tuę. Ćwicz Syną twego, a ochłodzi cię y* Prov.
dą weſele Duſzy twoiey. Słuchaycie zdrowego na-
 pomnienia Hieronima Świętego: *Hic ordo in omni
 affectu neceſſarius eſt, ama poſt Deum, Patrem, ama
 Matrem, ama filios, ſi autem neceſſitas venerit, ut a-
 mor Parentum, aut Filiorum, Dej amore comparetur,* Hier.
& non poſſit utrumq; ſervari; odium in ſuos, pietas in in C.
Deum ſit. Ten porządek mieć trzebą w kochaniu, ko- Mat.
chąy po Bogu, Oyca, kochay Matkę, kochay Syny; gdy
*zaś potrzebą przydzie równiać miłość Boſką z mi-
 łością Rodziców, lub Synow, y nie mogą razem obiedwie*
utrzymać ſię miłości, nienawidź ſwoich, kochay Boga
*nieſkończonego w ſwoiey Chwale, Amen.**

HOMILIA Na też Niedzielę

*Pater, da mihi portionē substantia, qua me contingit. Luc. 15.
Oycze, day mi część Maieſności, która na mnie przypada.*

Lubo w człowieku nieprawość, w Bogu
prawda znayduie się, człowieka przecie E-
wangelia wystawuie, który samego Boga
wyraża Obraz: Słuchacze mili. *Homo quidam,
Człowiek niektory, Niebu y ziemi wiadomy; Bog
y Człowiek, ludzką Bożtwem zdobiący naturę,
eterna veritas, vera charitas, chara eternitas. Wie-
czną prawdą, prawdziwą miłość, miła wieczność*
Aug. L. 7. Conf. Oycem czułym, Oycem kochającym, Oycem
Syna złego, Rodzicem Potomka przewrotnego,
Malach. 2. *Pater unus omnium nostrum. ieden Ociec wszystkich nas.*
Oycem, Opiekunem, nie tylo się nazwać nie
Iob. 29. wstydzę, ale zaiedyną poczyta roskosz: *Eram Pa-
ter pauperum, byłem Oycem ubogich.* O miłości Bożej,
dla miłości człowieka, tak pokornie uniżona? a-
le z drugiey strony, o przewrotności Synowiska?
*Da mihi portionem substantia, qua me contingit. Day
mi część maieſności, która na mnie przypada.* a nie-
wiesz że Marnotrawny Synu, że twoja maieſ-
ność, twoja roskosz, twoja ochłoda, twoie odzie-
nie, iedzenie, y światło, wiedzynym zawisło Bo-
Aug. sup. gu? *Deus tibi totum est, si esuris, panis, si sitis, aqua ti-*
bi

bi est, si in tenebris es, lumen tibi est, si nudus es, immortalitate tibi vestis est. Bog ci wszystko iest, ieżeli takniesz? chlebem iest, *Ego sum Panis vitae, qui venit ad me non esuriet.* Iam iest chleb żywota, kto do mnie przychodzi; taknąć nie będzie. Ieżeli masz pragnienie mdłace ciało twoie? *Qui credit in me, non sitiet unquam.* Kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie. Ieżeli cię ogarnęły ciemności piekielne, y zaćmiły rozum do pełnienia przykazań Boskich? *Ego sum lux Mundi, qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitae.* Iam iest światłość Swiata, kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności; ale będzie miał światłość żywota, Ieżeli cię z cnot Świętych, dufny obnażył nieprzyjaciół? oto miłosierny Ociec straconą przywraca szatę: *Cito proferte stolam primam, & induite illum, Rychło przyniescie pierwszą szatę, a obleczcie go.* Ieżeliś stracił poslubioną na Krzcie Oblubieńcowi Wiarę? oto wieczne, Oblubienieć, a powtorne czyni Zaręczyny: *Date annulum in manum ejus. Dajcie Pierścień na rękę jego.* Ieżeli po cierniach grzechowych, swawolne pokłoseś nogi? masz z łaski ubłaganego Oyca obuwie: *Date calceamenta in pedes ejus. Dajcie boty na nogi jego.* Owo zgoła: *Deus tibi totum est.* Bog Chleb, Bog żródło, Bog światło, Bog szata, Bog wszystko. Co zwazając Augustyn Święty, zatek-

Ioā. serm.
19.

Ioan.

Ioā. 6.

Ioā. 8.

Luc. 1.

30 HOMILIA NA TĘŻ NIEDZIELĘ
niwſzy do Oycá, w grzeſznego mowi Oſobie Sy-
na, *ſuper Pſalmum 26: Quidquid præter Deum eſt,*
dulce non eſt, quidquid mihi vult dare Dominus meus,
auferat totum, & ſe mihi det. Cokolwiek jeſt oprócz
Boga, nie ieſt miłe, cokolwiek mi dać chce Pan moy;
niech mi dā ſiebie; á wſſytko odbierze. A przecie
z tym wſzytkim nieuwážny Syn, o inſzą cząstkę
upraſza: *Da mihi portionem ſubſtantię, quę me con-*
tingit. Dāy mi część majątności, którą na mnie przy-
padā.

Przypatrzmy ſię wyuzdaney młodszego Syna
woli; *Da mihi portionem. Day mi cząstkę.* Czątki ſię
upomina, wſzytek w ſobie roździelony, o cząstkę
proſi, ktorego cała bydź miała Oyczyzna, nale-
ga z uprzykrzeniem y obrazą na miłoſierneho
Oycá, który nie tak czątki; iako nie pohamo-
waney upartego Syna żałuie nieprawoſci, nara-
ża ſię niewſtydliwie; ſwoią, która nie ieſt iego,
nazywaiąc cząstką, á roſtropny co mowi Oćiec?
Synowſką pokrywa lekkość, miarkuie ſławkowo-
ſcią ducha, ſzczerością ſerca, złoſci Synowſkie
wniepamięci umarza, nieuwagę młodoſci, po-
wagę ſtaroſci pokrywa, aby Synowſką utrzy-
mał ſwobodę, ale darmo? *Da mihi portionem. Day*
mi cząstkę. Dzieli część równą między złym y
dobrym Synem Oćiec, daie Talenta rozumu y
woli,

woli, obojgu, różnego szczęścia Potomkom, talenta, któremi Synowie wszystkie przewyższają stworzenia, któremi, Obrazu y podobieństwa Boskiey natury, w nikczemnym zostając ciała stają się uczestnikami; podrzuca ku posłudze Synowskiej; całe z Planetami Niebo. *Facit oriri Solem suum super bonos & malos, & pluit super justos & in justos.* Czyni, że Słońce iego wschodzi na dobre y złe, y spuszcza deszcz, na sprawiedliwe y niesprawiedliwe. Zabiera po niewielu dni, zły Syn, dobrą częśćkę, nic Oycowskiemu nie zostawując dozorowi, niezapatruie się na odmianę szczęścia, która wszystko z bliskich wyrwawszy ręką, wieczną zostawia obelgę, wszystko bierze, Oycowski żal, Braterską nadzieję, Sług pociechę, domu ozdobę, krewnych wefele, y w odległą a nie pewną unosi krainę. Odchodzi daleko, od Boga do świata, od sumnienia do rozpusty, od cnoty do lubieżności, od sławy do nie wstydu, od żywota domu, do krainy śmierci. Idzie daleko, świat pobłąza, ciało gorę bierze nad duszą, czart się weseli; sumnienie płacze. Idzie tam, gdzie pożądliwość ciała, ukochanie oczu, pycha żywota. Idzie tam, gdzie bliska świata droga, przestronny do piekła gościniec, szatan przewodnik, utrata rozumu, swoboda woli, zapłata piekło. Opłaká-

Math.

na wyuzdanego rozpustnika młodości? *Uicina est*
lapisbus adolescentia, quia variarum estus Cupiditatum,
feruore calentis inflammatur etatis. Bliska iest młodość
upadkom, bo upał rożnych lubieżności, gorącością,
młodego rospala się wieku. Coż daley: Dissipauit, ros-
proszył, nie ubogim, przez coby sprawiedliwość
iego trwała na wieki, ale lubieżnemu żywotowi,
ktorym ciało oszpecił, zwierchnością pogar-
dził, Boga zbluźnił, czarta uweselił. Rosproszył
ręki rozrzutnością, ciała chciwością, oczu upo-
dobaniem, serca lechtaniem, umysłem szpet-
nym, fortune zgubą, ubóstwa y nędzy przyby-
ciem. Rosproszył, dar łaski zepsował, niebo utra-
cił, ulgnął w błocie nieprawości głębokim sum-
nienia upadkiem, zbawienia straciwszy śród-
ki; czystości, dobrej woli, y samego sumnienia,
odegnawszy ku dobremu skłonność, Chrześciań-
skiego Imienia przeraźliwym wyrzekł się głosem,
rospułą gniew Boga sprawiedliwego zwabił, na
koniec na oko pokazał, że żaden przy lubieżno-
ści; niekorzysta w dostatkach. Luxuria inimica
Deo, inimica virtutibus, perdit omnem substantiam, &
ad praesens voluptatem deliniens, futuram non sinit cogi-
ture Paupertate. Cieleśność nieprzyjazna Bogu, nieprzy-
jazna cnotę, całą gubi majątność, y przytomną łagodzając
roskość, oprzyśłym nie pozwala rozmyślać ubóstwie.

Doświadczył

Doświadczył Marnotrawny Syn, co za koniec doczesney poćiechy, zguba fromotna Dziećictwa, długie y uśtawiczne łzy, cielesney pożądliwości pożytki, *Adhæsit uni Civium. Przysłał do iednego Obywátela.* Służył nieprzyiaćielowi, fame-mu sobie nieprzyiaćiel, z dośtátkow wielkich, do wielkiey nędzy, w nieznáiomey przyszedł kráinie, oddalił się dobrowolnie od Oyca, przyłączył się do Tyranna, odstąpił Boga, chwycił się za szatana, Pána postrádał, lubieżny Młodźián, sprośnym swego niewłtydu występkiem, nabył^{Hye Ep} Lucyfera, tákcito, wnieszczeńściu żywota dokonywa, kto zawiązáwszy niewłtydem oczy, woynę z czystością toczy. *Acerbus fructus luxuriæ, amarior felle, crudelior gladio.* Przykry owoc cielesności, gorczywszy od żółci, nad miecz okrutniejszy. Niedługo Syn sprośny Mieszczaninem, *Misit illum in villam suam.* Odesłano go ná wieś; prágnał nędznik żywota wolności, stał się niewolnikie obrzydłości, chćiwóść włásney woli, Obywatela w Pielgrzyma, Syna wnáiemnika, Bogácza w Zebraka, wolnego w sługę przemieniła, od łaskawego Oyca oddaliła, á do wieprzow przyłączyła, *Misit illum in villam suam.* Posłany do wioski, áby pásł trzodę tych wieprzow, ktorzy się z Páně umáwiali, by im

E

w wieprze

w wieprzewstąpić, dał zupełną władzę; Posłany do wioski, aby paść y tuczył czartow, kadzidłem, Ofiarami, krwie wylanie, za co miał fałszywych odpowiedzi, przez Bałwanow, za swoją pracę odnieść nagrodę. Posłany na wieś, aby z trzody płci lubieżney, którą paść ciała nieczystością, Mąiętności utratą, towarzystwem nieporządnym, doczesną odbierał rokosz, a potym do ostatecznego nieszczęścia przyszedłszy kresu, powszechną wieprzow potrawą, brzuch swoy napełniał żołądźką; ale y tą nie mógł sáknącey nasycić chciwości, kiedy mu y z sprośnemi wieprzami, młotem się y żołądźką tuczyć niepozwolono, aby iáko zbytami grzeszył; tak niedostatkim pokutował, osądzono. Coż zátym następuje? posłucháycie: *Libidinem semper precedit ardor & petulantia, semper comitatur fetor & immundities, semper sequitur dolor & penitentia.* Przodkuie zámśze przed cielesnością, zapalenie y swawola, idźcie zanią zámśze, smrod y nieczystość, kończy zámśze żałość y pokuta.

In se reversus. Poznał do siebie przyszedłszy, siebie nędznego, stan utrápiony, uwikłane sumnienie, podniósł serce do Boga, miłość do Paná, do Oyca affekt, ktorych żywota sprośnością, zgubą uraził mąiętności; oddalił zумыsłu ciemności; oczy

oczy otworzył do poznania dobrodziejstw prawego Oycy, głód nawrócił, którego dostatek wygnał, dostatek w zaniedbanie Oycy, w pogardę Pana wprawił, głód do poznania przywiódł. *Bo-num quia humiliasti.* Dobrze łaskawy Panie, żeś ukorzył głodem marnotrawnego Syna; oto powstał ochotnie, pośpieszył bezpiecznie, wykonał swoy zamiysł prętkim pośpiechem, ani zatwardził serca swego, na głos natchnienia Boskiego, powstał zupadku rozumu y ciała, powstał z głębokości piekła, powróciła błędna do Pasterza Owieczka, rzucił się ku Oycu z Pokorą, ku domowi z nadzieją, ku Oyczyźnie zwyznaniem prawdy, abyśmy iego, wyznaniem, pokorą, y nadzieją, ciągnąc do doskonałości naśladowali; bo woła do nas miłosierdzia Ociec: *Venite ad me Math omnes, qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos.* Podźćcie do mnie wszyscy; ktorzy obciążeni iesteście światową obłudą, podźćcie z ufnością, a ia was niebieską ochłodzę poćiechą. Idźmyż do Oycy naszego sercem skruszonym, miłością zapaleniu; nadzieją zmocnieni. Idźmy drogami doskonałości, ścieżkami pokuty, boiaźni Bożey gościncem, torem Oycow SS., nie obrażając stopy, o żadną świata nieprawość. Idźmy sercem y

myślą, z ziemi do nieba, od świata do Boga, z wygnania do Ojczyzny, z Woyny do pokoju, z niewoli do wolności, z nędzy do rozkoszy, z nieślawy do chwały; z doczesnych marnośći, do wiecznych radości; od czarta tyrana, do Ojca y Pána. *Ibo ad Patrem meum. Amen.*

KAZANIE NA NIEDZIELE, MIĘSOPUSTNĄ.

Congregabuntur ante eum omnes gentes- Math. 25.
Zgromadzą się przedni wszystkie narody.

Niestateczne na ziemi wesele, bo przy każdym wdrzeć się musi do smutku okazyja. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki. Krotki czas, podeyrzanym weselem wabi często serce do radości; aby dłuższemi potym, w pułfamego weselą, na cieszącego się natarł nędznika boleściami: *Risus dolore miscetur; & extrema gaudij luctus occupat. Smiech się miesza z żalością, a koniec wesela smutek posiada.* Ledwo ludzką naturą, przy miłym zgromadzonych podczas gości towarzystwie, zacznie na wesołe zdobywać się melodye, zewnętrzną wesołością, wewnętrzną ochoczego serca pokazując radość, wnet niepoliczonemi; z odmiany

z odmiany światowey, wypłacać ie musi trudno-
 ściami, wszystkie mieysca, smutne przebiegają
 okoliczności, ani się żadne pod słońcem z nay-
 dzie, ktoreby jakim prawem, było wyięte od ża-
 łoby. Biją na radość huczne kotły; zła pomieszza
 wesele nowina. Brzmi muzykã w znak radości;
 przy wymyślnych pieśniach, mocnym winem,
 słodką sycerã napęlniają się bańkiety; to świat u-
 mie, że w momencie, sycerę w żołądki gorzkie, wi-
 no w niesmaczne zamieni Piołyny. *Festivitates ve- Am*
stras, convertam in luctum, & Cantica vestra in planctu.
Święta wasze, obrocę w płacz, a pieśni wasze w narze-
kanie. Co bydy mogło szczęśliwszego nãd ulu-
 bionego Izraelã? dla ktorego przeyscia z Egiptu
 morze y Iordan ścianami stały, za ktoremi wido-
 mą Pan Nieba y ziemię mocã, przeciwko potęż-
 nym wojował nieprzyaciółom, dla odebrania,
 miodem y mlekiem płynącey Palestyny; ten
 przyszedł czas, ta nieszczęśliwa nastąpiła pora, I-
 zaiasza prorokowana wyrokiem, że Izraela
 z weselã porwano, wpęta okowano, do Ba-
 bilonu nakoniec w niewolã zabrano: *Cessavit*
gaudium Tympanorum, quievit sonitus letantium, con-
tuit dulcedo Cytharæ, cum cantico non bibent vinum,
sicera erit amara in ijs, qui eam bibent. Ustało wesele
Ez *bębnom*

bębnom, ustało wykrzykanie radujących się, umilkła wdzięczność Cytry; nie będą się napijać wina z śpiewaniem; gorzki będzie napoy pijącym go. Co świat wymyślić może nad Ioba wesełszego? który dziwnym sposobem, przy niezliczonych mnożwie dostatkow, rzadkim przykładem, boiaźń Bożą, w uwikłanym od marności świata zatrzymał sercu. Sam przyznaie stanawszy, przed obecność Boga swego szatan: *Nonne tu vallaſti eum, ac domum ejus, universamq; substantiam, per circuitum, operibus manuum ejus benedixisti, & possessio ejus crevit; in terra? Zażeś go ty nieogrodził, y dom iego, y wszystkie majątność wkoło zewsząd, błogosławiłeś uczynkom rąk iego, y dobytek iego rozrośł się na ziemi? A czy nadługoz? Versa est in luctum Cythara mea, & organum meum in vocem flentium. Arsa moia obrociła się w żałobę, y Organy moje w głos płaczących.* Na Dworze y bańkiecie Baltazara Krola, ledwo się zaczęły wesełne akty; álic widoma ręka, zgubę Państwu, śmierć Krolowi, na ścienie ryfuie. Herodowych rocznic wesele, podczas famych tańcow, Iana świętego, ucięta skropiła głowa; Ale na co dalekich zaciągamy przykładow! My iesteśmy fami, ktorzy wedni zapustne, w nocy rozpustne, przy dziennych y nocnych bieśiadach, daiemy żywy obraz

obraz ledwo co zaczętego wesela, smutną napełnionego żalobą, ledwo zrospuśtnym, ieden na drugiego wołamy nieukiem; zachęcając do spolney wesołości: *Venite, fruamur bonis, quae sunt, & utamur creaturâ celeriter, ubiq; relinquamus signa letitiae, quoniam haec est pars nostra.* Podźcie, a używamy dobr niniejszych, a zażywamy rzeczy stworzonych pretko, wszędzie zostawimy znaki rokoszy, gdyż to jest cząstką naszą. Czas nasz, pora naszą, godzina zapuśtna. Ledwo mówię ieden drugiego wabi do wesela; alic smutna nowina, aby się na sąd straszny stawiono: *Congregabuntur omnes gentes.* Zgromadzą się wszystkie narody. Nie do picia Chrześciance, nie do tańców słuchacze, nie do bańkietow ludzie, *Surgite & venite ad Iudicium.* Wstańcie, a idźcie na sąd, na sąd straszny; na sąd frogi; na sąd wieczny; na sąd nigdy nie odwołany; o którym krotko dla zbawienia waszego.

Niebezpieczne na sąd mieysce, do ktorego wkark bijąc pędzą, ale ieszcze gorsze, w którym co człowiek; to nieprzyjaciół; wygrała wstydliva Zuzanna, lubo iednego miała Daniela zastępcę, przegrał Chrystus, bo nie miał żadnego. A o strasznym co powiemy sądzie? *Audiui & conturbatus est venter meus, a voce contremuerunt labia mea.*

Uślysałem

Ussyszałem á wzruszył się żywot moy, od głosu zadrżały wargi moie. Cożes tak złego usłyszał? co za głos, odktoregoć wargi zadrżały Proroku? Surgite mortui, & venite ad Iudicium. Wstańcie umarli; á idźcie ná sąd. Słyszy przeraźliwą ná świat cały brzmiącą Archanioła Michała trąbę, która się rozlega, ná cztery części świata, á od Adama zmarłe, aż do Antychrysta budzi zgrobow, ná sąd Ziemiany, dla odebrania wiecznego dekretu, á ktoż się nie złęknie? Mors stupebit & natura, cum resurget creatura, judicanti responsura. Śmierć się zdumieie, y przyrodzenie, kiedy z prochu, ożywszy ludzie, iako ptacy powietrzni, lećieć będą wiatrami napędzeni; dla odebrania wieczystey zapłaty; do Iozafatowey Doliny. Kto się nie złęknie, obaczywszy iasne Słońce smutnym porażone zaćmieniem, noc ciemną, noc okropną, noc okrutną z południa czyniące? Kto się nie złęknie weyrzawszy ná miesiąc, ku pomście grzeszników, w krwawą obleczony szatę? Luna vertetur in Sanguinem. Xiężyc w krew się obroci. Kto się nie złęknie, patrząc nagwiazdy; iako krople dżdzu obfitego, ná ziemię padające, á grzeszniki okrutnie rażące? Stellæ de Cælo cadent. Gwiazdy z nieba spadną. Á o żywiołach, ktoremi żyjemy teraz, powietrzem

wietrzem dysząc, z ziemi się karmiąc, ognia y wody do pokarmow zażywając, co powiem? *Inimici hominis domestici eius*, ta ludzkiey natury ozdoba, zamieniła się za grzechy w nieprzyjaźń, ogień ogarnie Powietrze, *Ignis ante ipsum praecedet palat* *Psalm.* przed piekłem grzesznych ludzi ciała, *Et inflama-bit in circuitu inimicos eius*. Nuż błyskawice przera-zliwe, grzmoty frogie, okrutne pioruny, ziemie trzęsienia, wod czystych, w krew obrocenia, za-li nie dodadzą strachu, tym; ktorzy niechodzili pościezkach Przykazań Boskich? Ziemia nierozumna obaczywszy otwarte na pomstę grzechow Nieba, wrzuci od strachugrunta swoje: *Illuxerunt fulgura eius Orbi terrae, vidit Et commota* *Psalm.* *est terra*. Oświeciły błyskawice iego okrag Ziemie, wyrzuci y zadrzała Ziemia. Ziemia się zleknie nierozumna, coż człowiek rozumny? Ziemia się strzęśnie niewinna? coż Winowayca? Ziemia zadrży od iednego błyskawic Nieba, áty co powiesz niewdzięczny łask Boskich grzeszniku, desperacko weyrzawszy ná wszystkie stworzenia, ku zgubie wieczney, od zagniewanego uzbroio-ne ná pomstę grzechow Sędziego? boz woli Boskiey ná tenczas: *Pugnabit Orbis terrarum contra in-* *Sapient.* *sensatos*. Będzie walczył okrag świata przeciwko śa-lonym.

lonym. Ale to są początki boleści; które Archanielska przyniesie trąba, nad którą, kámieniem tłukąc do krwi piersi swoje, łzy z oczu gorzkie lejąc, między trupami w Palestynie siedząc, przy ustáwicznych postach, y umártwieniach ciała, wołał narzekając Hieronim Święty ná zawarte od grzechow uszy: *Sive comedam, sive bibam, sive aliquid aliud faciam; semper vox illa videtur sonare in auribus meis: surgite mortui & venite ad iudicium. Quoties diem Iudicii cogito; totus corde & corpore contremisco. Czy iem, czy pię, czy co innego czynię, zawsze ten głos brzmi w uszach moich: Wstańcie umárli, á idźcie ná Sąd. Ilekroć pomyślę o dniu Sądny; tylekroć drzę, ná Ciele y sercu. Ale to są początki boleści, strásznieyszy ná wiekiwieczne, nieubłagány Sędzia; Ecce venit: & quis poterit cogitare diem adventus eius? & quis stabit ad videndum eum? ipse enim quasi ignis conflans, Oto idźcie; á kto będzie mógł myślą ogarnąć dzień przyiscia iego? á kto się ostoi na widzenie iego? bo on iáko ogień zalewający.*

Po Przemienieniu swoim ná Taboriskiej gorze, przychodzi do Uczniow Chrystus, otoczonych mnożstwem Żydowskiego ludu, to nie dziw; *Omnis populus videns Iesum, stupefactus est, & expaverunt,*

Et ac-

Hieron:
super
Math:

Malach:

3.

Marc: 9.

& accurrentes salutabant eum To dziwnieysza? Wszystek lud uyrzawszy Iezusa, zdumiał się, y polękali się, a przybieżawszy witali go. Gdzieś się podziąła odwaga Doktorow, ktorzy podtenczas byli, y ktorym nie nowina było, że nie podług Zákonu żyje, strofować Chrystusa? gdzie odeszli ci, ktorzy z gory zrzucić, ktorzy ukamionować, gdyby nie zemknął, prągneli Wcielonego Pána? zabawni podobno ciężkimi koło Oyczyzny trudnościami Faryzeuszowie, że nie posyłają czeladzi, niedają zbroi żołnierstwu, naziłapanie Mefysa? *Omnis populus stupefactus est & expaverunt.* Lud zdumiał się, polękali się Faryzeuszowie, uyrzawszy Iezusa, czemu dziś? czemu nie przedtym? Słuchajcie. Roziąśniał Iezus iako słońce ná gorze Tábor, zbiełały iako śnieg święte szaty jego, zostało nieco iasności Táboriskiey ná twarzy, którą zoczywszy, *expaverunt*, polękali się, *& accurrentes salutabant eum*, a przybieżawszy witali go. Ieżeli ci, ktorzy Piianicą, w mocy Beelzebuba wyrzucającym czarty, nazywali Chrystusa, ná pozostałe odrobiny, światłości Táboriskiey, iasnieiącey ná Twarzy, poyrzawszy, strachem zdjęci, pádali u Nog Zbawiciela Nászego? ieżeli pokorny, ubogi, wzgárdzony Chry-

flus, dla pozostałej Częstki, tej, którą miał na
 Taborze, światłości, od nieprzyjaciół Faryzeu-
 szów, dlatego że się przelekli, uczczony? co za
 strach będzie? kiedy otoczony Jezus, Aniołami,
 którzy natenczas ciała z powietrza ulepione po-
 dług SS: Oyców mieć będą, pokaże się, a z tak
 wielą, że na cztery tysiące mil wzdłuż, mieysca,
 od ziemi, aż do nieba zaymą? co za chwala
 Wcielonemu Panu? co za postrach nędznemu
 grzesznikowi? *Congregabuntur omnes gentes: Poka-*
żą się wszystkie narody. Onieszczęśliwy przez całą
 wieczność Boskich Przykazań przestępco? po-
 każą się na powietrzu wszystkie piekielne prze-
 klętych czartów poczwary; w straszliwych cia-
 łach, czekające na podanie ciała, y Dusz ludzkich
 w moc swoją, do wiecznego ognia. Pokaże się
 ten z woyskiem swoim Lucyfer, aby cię pożarł
 grzeszniku, boś jest pokarm piekielny, aby w pie-
 kle pograżył, boś jest grzechami obciążony, aby
 obwinił, boś jest zdrayca Boski, aby niecnot do-
 wiedł, boś prawdziwy grzesznik, aby Dekret o-
 trzymał, boś potępienia godzien. Pokaże się ten;
 który w samym Niebie niecnotliwą z Bogiem za-
 częł wojnę, zdradę w Raju uknował, Ray zbu-
 rzył, Niebo wzruszył, z Aniołami w pojedynku
 pole

pole strącił, w Raiu człowieka pokonał, *Homici- Ioan*
da erat ab initio. Był Męzoboyca od początku. Dość
 piękny widok? nasycą się nieszczęśliwe oczy,
 z piękney twarzy szatana; nasłuchają się wdzię-
 czney mowy czarta, wszeteczne uszy, pieśczo-
 ne nozdrza nawąchają się dostatecznie piekielne-
 go smrodu, *Hec autem omnia, initia sunt dolorum. Math:*
Ato wszystko są początki boleści, straszniejszy na
 wieki wieczne nie ubłagany Sędzia. Poyrzał na
 niego w Duchu, Ezechiel Prorok, a strwożyło się
 serce iego: *Quia venit, & tabescet omne cor, & dis-*
solventur universæ manus, & infirmabitur omnis spiri-
tus, Gladius, Gladius, exacutus est, & limatus? Idzie,
ś struchleie każde serce, y osłabieią wszelkie ręce, y
 omdleie każdy duch, miecz, miecz naostrzon iest, y
 wypolerowan! Poyrzał na niego w objawieniu Ián
 Święty, ulubiony Ewangelista, Opiekun, Syn
 Matki Bożey po śmierci Iezusa, a uyrzawszy wy-
 buchający z oczu płomień, rospalone niby w ko-
 minienogi, iasniejące w Ręku gwiazdy, światłość
 na twarzy słoneczną, miecz obościeczny na zgu-
 bę ludzką zaostrzony, z ust Świętych wycho-
 dzący, padł iako bez duszy na ziemię, *Et cum vi-*
dissem eum; cecidi tanquam mortuus. Gdym go uyrzał,
upadłem iako martwy. A o grzesznikach trąbą Ar-
 cha-

Beda

chaniała zwołanych na sąd, co powiem? milsze
 im będą piekielne nieszczęśliwey wieczności
 męki; niżeli oblicza zagniewanego widzenie, wo-
 łać będą na gory, aby ie przywaliły, na doliny
 aby ie pożarły, na piekło same, aby otworzyło
 paszczkę, a od frogiego, twarzy oderwało Sę-
 dżiego: *Reprobi tantā suffundentur ignominia, in Iudi-
 cii loco, tam acerbis tormentis a Iudicis vultu punientur,
 ut inferni supplicium, tanquam Gloriam reputantes, a-
 ccerbitatem Divini vultus declinent. Potępieńcy, taką
 się zapłoną zelżywością na mieyscu Sądowym, tak
 przykre mi mękami, od twarzy Sędżiego ukarani zo-
 staną, iż chcąc Boskiego Oblicza uniknąć srogości, mę-
 ki piekielne za chwaleńską poczytać będą. Ale
 darmo? trzeba stać przed Panem, odpowie-
 dzieć za zbrodnie, posłuchać skargi Anioła na o-
 chronę w życiu zestanego, sumnienia gryzącego,
 czarta o sprawiedliwość proszącego, Dekretu na
 koniec całą wiecznością niezmazanego. Ustanie
 straż Anielska, Boskie koniec wzięły łaski, Świę-
 tych zgasną do Boga przyczyny, zagrodzone do
 pokuty pole, łaskawość Matki Bożej, bez skut-
 ku zostanie. Rzuć okiem na Wschod? słońce Spra-
 wiedliwości we krwi na Pomstę. Poyrzy na Za-
 chod? zapadły już oświecające dary Ducha
 Święte-*

Świętego ferce. *Neg, ab Oriente, neg, ab Occidente, Psal.*
neg, a desertis montibus. Ani od Wschodu, ani od Za-
chodu, ani od pustyń gor spodziewać się pomocy. Aug. 3. de
Quoniā Deus Iudex est, Calix in manu Domini Uini me- bols
ri plenus misto. Abowiem Bog jest Sędzia, w ręce Pań-
skiej jest Kielich wina szczerego pełen zmieszania, Pe-
łen zapalczywości, pełen gniewu, pełen spra-
wiedliwości. Zasiadł na Sąd ten; przed którym
drży wysockiego Firmament Nieba, stękaia Funda-
menta ziemi, topnieia iako miękki wosk opo-
czyte skały, wyniosłe wala się gory. Zasiadł ten;
ktorego iuż żadna nie nakłoni Instancya, żadne
niewzruszy miłosierdzie, żaden nie uwiedzie dą-
tek, żadna niezmiekczy pokuta. Ille Iudex, nec
gratiā praevenitur, nec misericordiā inflectitur, nec
pecuniā corrumpitur, nec satisfactione, vel Penitentiā
mitigatur. Sędzia ten, ani się łaską uprzedza, ani się
miłosierdziem nakłania, ani na pieniądze łakomy, ani
się pokutą ułagodzi. O nieszczęście? wcześniej flu-
chacze mili, do mądrej bierzcie Sąd straszny U-
wagi, niech brzmi bezprześcannie w Uszach wá-
szych, przeraźliwa Archaniola trąba, na Sąd
grzeszniki budząca; Intelligite haec, qui obliviscimi- Psal.
ni Deum, ne quando rapiat, & non sit qui eripiat. Rozu-
miejcież to, ktorzy zapominacie Boga, by kiedy nie
 porwał,

48 KAZANIE NA NIEDZIELĘ

porwał, a niebędzie ktoby wydarł. Ale postąpmy już od zagniewanego Sędziego, do sprawiedliwego Sądu.

Iako w każdym Sądzie, trzy się znayduią Osoby, Świadek, Winowayca, y Sędzia; tak y ná straszonym Sądzie. Ia od świadkow zaczynam. *Neq̃ ab Oriente, neq̃ ab Occidente, neq̃ a desertis montibus* Rozumiesz podobno winowayco przestępny, że krewkość ludzkiej natury, ułomność przyrodzenia człowieczego, wymawiać w tobie stroż chyły zá życia Anioł, zechce przed Bogiem ? bynamniey. Wołać będzie okropnym głosem: karz Boże, trać Panie, sprosłego winowaycę, przykładalem czulego starania, aby niechodził ścieżkami nieprawości, gościncami niecnoty. Mowiłem zanurzonym w wżeteczeństwie: *Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus*, macie iásny rozum, ktorym się od bezrozumnych różnicie Bestyi. Odwodziłem od łakomstwa, nieomylnym Ducha Świętego wyrokiem: *Rapinas nolite concupiscere*, poprzełtańcie, zdzierstw y wászego nafycać łakomstwa. Nápominałem pychę nadętych, aby zważywszy nikczemność natury, podle mieli o swych Osobach mniemania: *Nolite extollere in altum cornu vestrum*, nie podnoście zá obłoki, hárdych

dych myśli wáżnych. Szeptálem do ucha Boga-
czom, áby nieprzykřádáli zupełnego serca do
marnořci řwiáta: *Divitię, si affluant; nolite cor ap- Psal.*
ponere, niechćieyćie topić w bogactwach, serca
Bogu pořwięconego. Wořálem nákoniec, ná le-
żących w grzechach, řáską twoią, do pokutney
wzbudźáiąc skruchy: *Hodie si vocem eius audiveri- Psal.*
tis, nolite obdurare corda vestra. Zmiękczyć ser-
ca krwią niewinnego Baránka; Nie usřucháli gło-
su, nátnieniem wnętrznym wzgárdźili, řáskę,
niebieską zdeptáli, z płaczu mego nad zgubą
řzyderřtwo řtroili, godni potępienia wiecznego,
godni ognia piekielnego, godni Dekretu řrogie-
go. Onieřczęśćie? *Neq; ab oriente, neq; ab occi-*
dente. Ani od wschodu, ani od zachodu, niema
grzeszny winowáyca pomocy. To ią podobno
będźie miał z pořnocy? pořřuchay, á niech drę-
twieie serce, co mowi o pořnocnym řwiádku,
od wiekow Dusz nářzych Zboycy, Augustyn
Święty, Conc: ad Cathech: Tom: 6. *Æquissime*
Iudex iudica, Iustitia & Iudicium preparatio est Sedis
Tuę, iudica meum esse, quia tuus esse noluit, meus est,
mecum damnandus est, post renuntiationem, ut quid in-
vasit Pannos meos? quid apud eum impudicitia faciebat,
cui ipse renuntiaverat? quid intemperantia? quid ira?

quid cetera mea? hæc omnia mea post renuntiationem
 invasit, meus esse voluit, mea concupivit Iudicia, iu-
 dica æquissime, quoniam quem tu non dedignatus es, tan-
 to pretio redimere, ipse mihi se postmodum voluit obli-
 gare. Ego pro istis, quos vides, nec alapam accepi,
 nec flagella sustinui, nec Crucem pertuli, nec sanguinem
 fudi, sed nec Regnum caeleste illis promisi, & munera
 mihi quam pretiosa? quam grandia? quam nimio labore
 quesita compararunt? Sądź spráwiedliny sędzio, spra-
 wiedliwość y sąd przygotowanie Stolicy twoiey, osądź, że
 moy iest grzesznik, bo bydź twoim niechciał, moy iest,
 zemną potępiony bydź mą, przecz on porozbrataniu
 się zemną oblekł znowu saty moje? co czyniła uniego
 niesprawiedliwość, ktorey się wyrzekł? co niewstrze-
 mieżliwość? co gniew? co inne niecnoty moje? to wysyt-
 ko moje, po rozbrataniu się zemną wziął ną się, moim
 bydź chciał, moich pragnął sądow, sądź spráwiedliwie,
 bo ktoregoś ty tak drogą okupił ceną, ten się potym do
 mnie przywiązał. Iá za tych, ktorých widzisz, ánim
 policzkom nie brał, ánim biczowania nie cierpiał, á-
 nim krzyżá nie poniosł, ánim krwi wylał, ánim im Kro-
 lewstwa niebieskiego nie obiecał, á przecie mi podarunki
 tak drogie? tak wielkie? tak wielką nabyte pracę, ofia-
 rowali? Nie ladá zalecenie od okrutnego z poł-
 nocy Tyranna! przypochlebi się Czart przekle-
 ty

ty swoim tą mową kochankom; doda radości na
 fercu, wesela na umyśle, zapraszając do wie-
 czney z sobą społeczności za dekretem, ale by
 też y temu od początku świata zboyce, milczec
 z nieba kázano; nie wielką poćiecha, większy ty-
 ran, zgrzyzliwszy robák, nie cnotliwe każdego
 sumnienie, *Conscientia est codex, in quo quotidiana* ^{Chris.}
peccata conscribuntur. Sumnienie jest Xieągá, w którą ^{Psa}
się wpisują codzienne występki. Wczytasz w niey;
 piekła godne pychy, łakomstwa na cudze dosta-
 tki; nieczyłości szatańskie, wczytasz momenta
 nieszczęśliwe życia swego, myśli nieczyste, mo-
 wy sprośne, dotknięcia niewstydlive, fercá po-
 żądliwości, uczynki niezbożne, materią dobrą do
 zapalenia na ciało y duszę płomienia wiecznego,
 a dopiero obaczysz; zwielką hańbą, a wiecznym
 wstydem, co za pożytek odnieśiesz; *Quem fructum* ^{Rom.}
habuistis tunc, in illis; in quibus nunc erubescitis? powie
 zagniewany sędzia. *Któryżście na on czas poży-*
tek mieli, z onych rzeczy, za które się teraz wstydzi-
cie, wstydem, w samych sobie, wstydem przed
Bogiem, wstydem y hańbą przed światem, bo o
świata całego grzechach przestępcy; świat cały; a o
świata całego grzechach, każdy wiedzieć będzie
wszetecznik: Revelabo pudenda tua in facie tua, & ^{Nahum}
ostendam

ostendam gentibus nuditatem tuam, & Regnis ignominiam tuam. Odkryję sromotę twoją przed obliczem twoim, y ukążę narodom nagość twoją, a krolestwowi hańbę twoją. Rumieni się twarz twoja, krwią na iagody występującą, kiedy przyiściel tajemną ná oczy wyrzuci, sam ná sam niecnotę; co za wstyd ná ten czas? co za obelga będzie? kiedy Bog, Aniołowie, wybrani Boscy, czarci bezecni; ludzie zli y dobrzy; iawne mieć będą wszystkie grzechy twoje? o wstydzie wieczny? nieopłakana obelga?

Math. 24. Hec autem omnia initia sunt dolorum. A to wszystko są początki boleści. To grzmot przeraźliwy! to przenikający piorun? o którym Ioel Prorok ogłosił zboleścią: Congregabo omnes gentes, & deducam eas in vallem Iosaphat, & disceptabo cum eis ibi super populo meo, & hereditate mea Israel, quos disperse-
Cap. 3. runt in Nationibus, & terram meam dividerunt, & super Populum meum, miserunt sortem, & posuerunt Puerum in prostibulo, & Puellam vendiderunt pro vino, ut biberent. Zgromadzę wszystkie narody, y sfrowadzę ie na Dolinę Iozafat, y będę się tam z nimi sądził o lud moy; y dziedzictwo moje Izraelskie, które rozproszyli między narody, a ziemię moją podzielili, o lud też moy rzucali los, y dawali pacholę ná nierząd, a dzie-
 wczkę sprzedawali za wino, aby pili. Posłuchay-
 cież

cież Kontrowersyey; posłuchaycie Dekretu; zaczyna Pan, milczy wżetecznik.

Tunc dicet eis, qui a sinistris erunt. Tedy rzecze tym; ktorzy po lewicy będą. Czegoć nie dostawało grzeszniku? stworzyłem cię niegodnego na Obraz y podobieństwo moje, ulepiłem ciało, dałem rozum y wolą, słońce świecące, Ziemię karmiącą, Ogień grzejący; wodę myjącą, Powietrze żywiące; Bydłętą dla pokarmu, świat dla mieszkania, niebo dla Panowania, Anioła, za sługę; Coż z tego? Obraz moy maskarą piekielną przykryłeś, ciało lubieżnościami oszpeciłeś, rozum pychą, wolę swawolą uduśiłeś, słońca do niecnot, ziemię do skarbow pożyłkiania doczesnych, Ognia do szkody; wody do perfumow użyłeś, Powietrzem y Niebem wzgardziłeś, bydłętą do biesiad, świat doroskoszy obrociłeś, Anioła czułego, pracę koło duszy zdeptałeś. Czegoć nie dostawało grzeszniku! podpierałem cię ramionami władzy moiey, wyrwałeś się z niey, buiając po świetle. Karmiłem cię pierśiami miłosierdzia; wołałeś wypić truciznę od czarta podaną. Pielęgnowałem cię na łonie miłości Bożey; usiadłeś zwiększając ochotę na czartowskiem łonie. Strzegłem cię zrzenicą opatrności moiey, oddałeś

się, w dozor zabijającego wzrokiem Bazyliuszka piekielnego. Lećiały do serca twego natchnienia Ducha Świętego; ten z serca wygnany; zły duch wprowadzony. Czegoć nie dostawało grzeszniku? Stałem się małym, abyś cię podwyższył, między Bydłęty leżałem, abyś był dziedzicem Nieba, towarzyszem Aniołów. Przez lat trzydzieści kilka pielgrzymowałem, abyś cię do Oyczyzny w prowadził, potniałem za cię, złapany iako złodziey, bito mię iako niewolnika, zakrywano Oczy, iako fałszywemu Prorokowi; oskarżono iako zwodźciela, uplwno iako bluźniercę, odziano w Purpurę iako głupiego, potępiono na śmierć, iako złoczyńcę, iako Zboycę ukrzyżowano. Czegoć niedostawało grzeszniku? krew zdeptałeś, rany odnowiłeś, krzyż zgorzeniem nazwałeś; Dałem ciało moje za pokarm, Krew za napoy, ale zbrzydziła dusza twoja, i ja milczałem; *Pereat ergo in vobis Sanguis, pereant merita, pereat misericordia, noluitis esse benedicti, sitis irrevocabiliter, eternaliter, inconsolabiliter maledicti*, mówi Augustyn S: Niechże ginie w was Krew moja, niech giną zasługi, niech ginie miłosierdzie, niechćieliscie błogosławieństwa; bądźcież wiecznie, nie odmiennie, y bez żadney pociechy przeklętemi; Co na to odpowiesz,

powiesz, Boskich przestępco Przykazań? *Redde rationem uillicationis tue. Oddaj Rachunek szafowania twego.* Rozumem sobie danym myśliłeś orzeczach sprosnych, o ukorzeniu bliźniego; woła obrociłeś na swawolą, oczy twoie patrzyły na marność; uszy słuchały wszeteczności, ręce dotykały się sprosności, Bogaćwá obrociłeś na biedziady; *Quis in inferno proteget te? á ktoż cię teraz* Iob. 1. *w piekle za kryje? do kogo się ućieczesz? czyiać pomoże protekcyą? Ad cuius confugietis Auxilium? & ubi derelinquetis gloriam vestram? ne in curuemini* Isaie 1. *sub vinculo, ut cum interfecistis cadatis.* Do czyiegoż się ratunku ućieczecie? y gdzie zostawicie sławę waszą? á-bysście się niezgarbili pod okowami; a z pobitemi żebyście nieupadli. Darmo? ustały pomocy; wymowki zginęły; nie odezwie się ktoby ratował; *Ite maledicti in ignem aeternum. Podźcie przekłęci w ogień wieczny.* O Dekrećcie nie ubłagany; nad wszelkie pioruny straszniejszy? o Dekrećcie; na którego odgłos wzruszy się niebo y ziemia, niebo dla przyięcia wybranych, ziemia dla pożarcia potępionych? O dekrećcie, za którym następuje wybranym światłość, potępionym ciemność, wybranym dzień; noc potępionym, wybranym wieczne odpocznienie, potępionym nieustająca z diabła-

z diabłami praca, wybranym wolność, potępionym więzienie, wybranym chwała, potępionym nieśława, wybranym uciecha, potępionym rozpacz, wybranym gody; zapachy; wesela; potępionym głód, smród, strachy, y zgrzytanie zębów, wybranym widzenie Boskie, towarzystwo z czar-ty potępionym, a nade wszystko na wieki wieczne nieskończona wieczność. *Ite in ignem eternum.*

Podźcie w ogień wieczny, w ogień nie što, nie tyśiąc, nie million, nie million millionow, nie tak wiele, iako má niebo gwiazd, iako ziemia piasku, iako morze kropel, mający lat, ále w ogień nieskończony; poki Bog Bogiem nie śmiertelny, trwać wiecznie mający; o nieskończona? o nie-fzczęśliwa wieczności, za minutę doczesney ná-

August. byta poćiechy? Est miseria mors sine morte, finis sine
Tom 3. fine, defectus sine defectu, quia & mors semper vivet,
C. 56. & finis semper incipiet, & defectus deficere nesciet,
mors perimet, & non exstinguet, dolor cruciabit, & pa-
vorem non fugabit, flamma comburet, sed tenebras non
discutiet, erit enim in igne obscuritas, in obscuritate pa-
uor, in combustione dolor. Będzcie nędznym śmiec bez
śmierci, zgon bez zgonu, koniec bez końca, bo y
śmierć zawsze żyć będzie, zgon zgonu nie odbierze,
y koniec nigdy nie będzie, bez początku, śmierć życia
nie

nie zgasi, boł dręcząc boiaźni nie odstraszy; płomień palący nierospędzi ciemności, bo będzie w ogniu ciemność, w ciemności strach, w paleniu boleść. A Ieszczesz się nie lękaśz słuchaczu? ieszczec miłe Ząpuśty, od których cię z umyśłu mową długą odwodzę, aby mnię czasu do obrazy Boskiej zostawił? ieżeli się nie lękaśz; ieżeli miła rospusta; *Quibus verbis te curabo? Quomodo loquar? Regnum Dei non curas, gehennam non times, quam Animæ tuæ medicinam idoneā inveniam? si enim horribilia non metuis, & contra insuper pulchra cuncta despicias, disputamus cum corde lapideo.* Iakiemi cię słowy leczyć będę? coć powiem? O Krolęstwo Boże nie dbasz, piekła się nie boisz, iakież znaydę sposobne Dusy twoiey lekarstwo, bo ieżeli się strąśnych rzeczy nie boisz; y przeciwnym sposobem, wśyskiemi pieknemi rzeczoma pogąrdzasz; z sercem kamiennym rozmawiamy. Odrzućcie, proszę przez miłość Zbawienia wászego, rospustę, á przepraszaiąc zá grzechy zagniewanego Boga, mowcie do niego, nie słowy tylko, ále uczynkiem, z Benadadem Krole m Syryiskim: *Ecce audivimus, quod Reges Domus Israel* ^{3, Reg: 20.} *clementes sint, ponamus itaq; saccos in lumbis nostris, & funiculos in capitibus nostris, & egrediamur ad Regem Israel, forsitan salvabit animas nostras. Słyszeliśmy że Krolowie domu Izraelskiego są miłosierni, á tak włoż-*

H

my

Basil:
hom: 1

my wory na biodra nasze, y powrozki na głowy nasze, a wynidźmy do Kroła Izraelskiego, owa żywo zostawi dusze nasze. Podźmy pokornym sercem, skrużonym umysłem do Iezusa Nazarańskiego Kroła Izraelskiego, *Servus tuus dicit*; Wołaiąc: *Vivat oro te anima mea*. Sługa twoy Iezu; mowi, prosząc aby żyła dusza moia, a ia upewniam, że odpowie miłosierny Pan: *Si ad huc vivit; frater meus est, Iezeli ieścze żyje w Cnotach; bratem moim jest, Dziedzicem day Iezu, Krolewstwa twego, Amen.*

HOMILIA Na też NIEDZIELĘ.

Congregabuntur ante eum omnes gentes. Math. 25.
Zgromadzą się przedem wszystkie narody.

NA świat przychodzi Święty, w Maiestacie swoim, sąd wypowiadając światu, Słuchacze mili: Syn Człowieczy synow ludzkich, na rachunkow czynienie Trąby głosem wzywa, któż się nie przeleknie? Chwałę Maiestąstu całego, całemu ogłasza stworzeniu; kto się nie przestraszy? Anielskie chory sprowadza naświadectwa, kogo boiaźń nie przerazi? Zasiada na stolicy, obostrzony sprawiedliwością, a któż się nie stawi? wszystkie żywioła w swojey się

się mieszaia naturze, Słońce w ciemnościach, Xiężyc światłości nie wyda, kogoż boiaźń nie zdeymie? Ziemia się strzęśnie, Niebo zadrży, mocy niebieskie w boiaźni y trwodze poruszają się, znak Syna człowieczego pokaze się na niebie, który poprzedzi ogień pożeraiaący, a zanim płomień palący, a ktoż się znaydzie, ktoby miał uniknąć od gniewu Pańskiego? albowiem iako sprawiedliwym, ten znak ludzkiego Zbawienia przeznacza bezpiecność; tak grzesznym fromotną kátownię, gdy się wełży wyleia wszystkie pokolenia Ziemi, widząc znak Krzyża Świętego, dany nazbawienie, odmieniony przez grzechy w potępienie. Okaze się Syn człowieczy, w Niebieskich przychodzący Obłokach; przyidzie Pan z wyfokości Nieba, y naczynie zapalczywości iego, dla wytracenia całej ziemi. *Ululate, quia prope est dies Domini. Wyicie, bo blisko jest dzień Pański.* Zatrąbiają Aniołowie w głosie wielkim, y zgromadzą wybranych od czterech wiatrow, od wyfokości Nieba, aż do końcow ziemi; sam przyidzie na Sąd z Aniołami, w Ciele ludzkim, aby zgładził okazyą wszystkim do wymowki w dzień Sądny, z ułomności ciała. Zgromadzą się przedem wszystkich wiekow ludzie, sprowadzą ich na do-

Isai: 13

linę Iozafatową, zwabi grzesznych y sprawiedli-
 wych, Chrześcían y Pogan, Zydow y Heretykow,
 Pánow y Poddanych, Bogatych y Ubogich, lub
 dla ziednoczenia podług záług do szczęśliwey
 wieczności; lub ná rozdzielenie, do nie odwoła-
 nego kresu potępienia. Pozna zgromádenie
 sprosne grzeszników, dzień utrąpienia swego,
 ponieważ Imie Pańskie przyidzie zdaleka, rozza-
 rzona zapálczywość iego, y ciężka do znoszenia,
 usta iego napełnione będą gniewem, ięzyk iego
 jako pożerający ogień, *Spiritus eius velut torrens*
inundans, Duch iego iako rzeka zalewająca. Pogań-
 skie błędy, Zydowski upor; Heretyckie kacér-
 stwa, odszczepieństwa uparte, gniew Sędziogo
 na się powábíá; Krolewskie godności, wysokie
 Urzędy, dośtoyne Imiona, pod nogami stárte zo-
 stáną, Sędziow Sprawiedliwości przesądzone bę-
 dą. Czas narzekánia y płaczu, gdy się zbliży
 dzień Pański, ktorego spustoszenie od Pána przyi-
 dzie, przeto wszelka ręka zdrętwieie, á serce
 ludzkie skruszone upádníe w nádziei, każdy się
 zdumieie nád bliźnim swoim; Pokażą się Anio-
 łowie w postaci okropney, stráchem serca nápeł-
 niájąc, bo ieżeli iednego Anioła widzenia, uśom-
 ność ludzka w Dánielu niezniośła, który obá-
 czywszy

czywszy widok wielki, poświadcza, że nie zo-
stała w nim moc iego, postać się odmieniła, w si-
łach zemdlony został; iakoż nieznosna rzecz bę-
dzie niebożnym, widzieć niezliczone Aniel-
skich Duchow Milliony, w widomey postaci na-
kształt Sędziego niesprawiedliwym straszego ?
Ieżeli palcow na ścienie piszących widok, tak *Dan:*
przeraził Baltazara; że się twarz Krolewska zmie-
niła, członkow zwiazki dla strachu rozeszły się
między sobą; iaką twogę na sercu ność musi
grzesznik, gdy piorunow gwałty nań uderzą ? A-
niołowie zaś krzywo poglądaiąc, boiaźń nie wy-
mowną uczynią ? *Exurgente Rege caelesti, iudicare* *Chriſto*
vivos & mortuos; virtutes Angelicæ mouebuntur, ter- *Super*
ribiles Ministri, terribilem Dominum præcedent. Gdy *c: 24.*
powstanie Krol Niebieski, żywych sądzić y umarłych; *Matth*
wzruszą się mocy Anielskie, strąsni słudzy, straszego
poprzedzą Pána.

Zgromadzonych na sąd, rozdzieli na dwie stro-
ny Sędzia, iako owieczki, od kozłow; owce czy-
stym Pannom idącym za Barankiem, kozłowie
czartom okrutnym przyłączone będą. Owce, że
słuchały głosu Pasterza swego; prawięc Błogosła-
wieństwa odzierzą, kozłowie swoją wolą buiając,
na Dekret wiecznego przyidą wydzielenia. Zosta-

wi iednych náprawicy, drugich nálewicy, bo ci byli ná świećcie, náprawicy szczęścia, bogactw, urzędow, pierwsi ná świećcie, lewicy przeciwnego doznawali szczęścia. Ci będą ná lewicy przed Sędzią; ktorzy żadnemu ná świećcie niepodlegając Sądowi, drugich sądzili, niesprawiedliwie

Sap: 6. podług upodobania ferca y woli, bo: *Horrende, & cito apparebit vobis, quoniam Iudicium durissimum his, qui praesunt fiet. Strasznie a prędko ukáže się wám, bo náysrozszy Sąd będzie tym, ktorzy są przełożeni.* Gdzież się nátenczas podzieię łakomey chćiwóści bogactwa? gdzie wesela swobodnych myśli? gdzie uroda ciała z grzechem poślubiona? gdzie męztwo w iednym momencie upadające? Obyśmy pámiętać chćieli ná ostateczne rzeczy? żwaziąc, że ná straszny sądzie, mamy przed Bogiem, Sworzyćcielem, y Odkupićcielem stanać, w którego wpaść ręce, rzecz straszna iest, ponieważ ten pytać ma; ktoremu nic masz nic táyneho, ten sądzić má; który przed wieki wiedział o postępkach całego narodu ludzkiego, ten Dekret ferować będzie; który odwołać Dekretu nieumie: *Ego enim Dominus, & non mutor. Bom ia Pan, a nie odmieniám się.* Coż odkryte grzechy grzesznikowi przyniosą, záprawde wieczną obelgę, fro-

motę

motę nie powetowaną, piekłu się równającą; Taki stan niebożnych, że przydą od poranku, a wstydem się przyodzieją, gdy one przed obliczność Sędziego, świadek sumnienie postawi, gdzie Sędzia da się widomie widzieć, ale sumnienie oskarżyciel, musi być wewnątrz znoszony, wszelka przed oczyma winy stanie, a myśl, y rozum, nad sam piekielny ogień, gorzey trapić one będą.

W tym porządku stojąc, Sprawiedliwi sprawiedliwości odbiorą dowody, a za dobre sprawy miłość y nagrodę; niebożni na sercu, y nadziei nieomylnie upadając, w ściśnionym sumnieniu, stan swoy przeklinać złączą, pod Dekret wiecznego podlegając potępienia. *Przyjdźcie błogosławieni Ojca Mego*, mówi Sędzia, z ziemi do Nieba, z smutku do radości, od Syna Sprawiedliwego, do Ojca miłosiernego, błogosławieni od Ojca, bo umiłowani od Syna, przez Syna Ojcu przednani, Tych błogosławi, od których był błogosławiony, tych Ojcu odsyła, którzy w Synie Ojca poznali, y narodom Ojca z Synem, y z Duchem Świętym, od obojga pochodzącym, opowiadali. Oddaie onym Królestwo nagotowane, od założenia Świata, które krwią swą okupił, aby wygnać-

gnąncow z niego Potomkow Adama, dziedzicami uczynił. Odpoczątku; gdy ztrąconych z nieba porzucił, upadłych na ziemi przyjął, y mieyscá od strąconych opuszczone, upadłym zostawił Ziemianom. Lecz czym sobie zasłużył ná taką człowiek nagrodę? Miłosiernemi uczynkami; w nakarmieniu łaknącego, w pośileniu pragnącego, w przyodzianiu nagiego, w wdzięcznym przyięciu gościa, w nawiedzeniu więźnia; kto bowiem miłosierdzia powodem, ubogiemu miłość ofiaruie żebrakowi; wdzień odpłaty, miłosierdzie od Pána, y błogosławieństwo odbierze, z stokrotną nagrodą, wśzystkie błogosławieństwa w sobie zamykająca: *Beatus qui intelligit, super egenū, & Pauperē, in die mala liberabit eum Dominus. Błogosławiony, który má baczenie, ná potrzebnego, y ná ubogiego, w dzień zły wybáwi go Pán.* Bądźmyż posłusznemi słowu, szukámy odpoczynku, który w niebie iest, dziedziczmy Dufze nasze w łámużnach. Szczęć się Bog z tego; oco się ubogi wstydzi ná ziemi; *Łáknolem, a dálicście mi iesc*, y to poczyta sobie zá Honor; co ubogiemu przyśádzáią zá krzywdę. Oíak wiele dokázuie miłość ubogiego? w niebie pierwszy iest łaknącego pokárm, pierwsze mieysce bierze nagrodá zá miłość,

łość pokázaną Zebrakowi, pierwsza Iáłmużna ubogiemu uczyniona, w Boskich zapisana Xiegach. Inne cnoty potykáią się zniewidomemi nieprzyiáćioły; ále miłosierdzie ku ubogim zwycięztwo odnosi. Náymocnieysza ręka Iáłmużna, która miłośników ludzi ubogich, mężnemi czyni wewszelkich potrzebach, ponieważ nigdy nie słabieią rámiona, máiącego politowanie nad ubogim. Iáśnieie Półt Święty, świeci się czyłtość, zdobi człowieka uboztwo, lecz bez miłosierdzia chwały nie odbieráią. Miej wiare mocną, nadzieię gruntowną, modlitwę gorącą; nic niewázá bez miłości. *Si charitatem non habuero; nihil sum.* 1. C. *Gdybym miłości nie miał; nicem nie iest.*

Wykonawszy miłosierdzia uczynki Spráwiedliwi, do onych się nie przyznáwáią, odpowiadáią ná każde słowo, wychwáłáiącego Pána: *Kiedysmy cię widzieli łaknącego; y nakarmili, áłbo prágącego; y napoili, áłbo nagiego; y przyodziáli, áłbo Pielgrzyma; y przyieli?* Kiedy? tá iest włáśność Spráwiedliwych, pilnie, dobrodźieystwa swoje, każde zosobna wymáwiać, nieznáíomością Pokory; nieznáią się do tych uczynków, wielkie podziwienie zábieráiąc, że ich dobre dzieła, całemu oznáymuią światu; Dziwuią się, że w ták wielkim

Máieſtaćie Chwały y iasności, nátenczas widzą; ktory był ſáknącym, y prágnącym ná ziemi, przeto za miſoſierdzie błogofławionemi, á ubogich Bracią názywá: *Coſćie uczynili iednemu náymnieyſſemu z Braci moich; mnieſćie uczynili.* Co mówisz, y czynisz Pánie? Ieżeli Bráćia twoi; iákoż ich náymnieyſzem i mianuieſz? dlá tego krewni, że ubodzy, dlá tego Bráćia, że wzgárdzeni; tácy náſtráſznym Sądzie, bráterską od Sędziego odbiorą miſość. Staraymy ſię tedy, zewſzelkim uſiłowaniem, bydź bracią Chryſtufa, przez miſość. Kto będzie odtąd wzdrygał ſię trédowátogo? kto będzie unikać od chorego? kto zaniebda opuſzczonego? gdy wnich obáczy Chryſtufa. Czego Dufzo Chrzeſćciańska, cáłe dni ſwoie teſknisz po Chryſtuſie? pokażę ci, w kim ſię kocha Dufza twoia Oblubienico kochána? w Infirmáryey odpoczywa, w ſzpítalu leży, nágnoiu ſtęka, przybież z ochotą, uſłuż z miſością, bo to ieſt Chryſtus, ktorego ſzukasz, á znáydzieſz w dzień gniewu miſoſierdzie.

Aleć iáko miſoſiérni uchodzą ſłow przykrych, Błogofławieństwo odbieráiąc; ták niemiſoſiérni ná lewicę wyłączeni, pod ſłowa podpadáią przekłéctwa, y ſurowość odnoſzą Dekretu: *Idźcie przekłé-*

przekłęci w ogień wieczny. O słowo przykre? o mowa przeraźliwa? nieszczęśliwy, kto będzie przesłany do więzienia y ciemności zewnętrznych, nieszczęśliwy, kto w ziemi Świętej niezbożność działał, bo nie uyrzy chwały Bożey, pądnie ná nich ogień; y nie uyrzą słońca, ponieważ, gdy przeciw stwórcy swemu sercem y myślą wykroczyli; áby spólnie sercem y myślą byli kárani, naznaczono. O íakie po tym wyroku nastąpią potępionych płacze? będzie ustawiczny, y zbyteczny łez potok, pożar naglećiało opánuie, smażącá się lubieźność, w swoiey palić się będzie tłustości, nie zlituie się Pan Naywyższy, ochłoda zginie, frzodek do oswobodzenia ustanie. Wyłączaią się przeklęctwem ná wieki od Oyca, gdy im nie mówią: idźcie przekłęci Oyca mego, bo błogossawieństwa dáwcą iest Óciec, przeklęctwa zaśie każdy iest sobie przyczyną. Wyliczał Sędzia, sprawiedliwych zasługi, niezbożnym ućina y skraca, bo miłosierdzie Sędziego, dobre uczynki obficiey wyśławia, á złe niezbożnych dzieła zprędka wspomina, y skraca. Wyrzuca niemiłosierdzie ku sobie w bliźnich, aby owych potępił zdanie; ktorzy trzymaią, że Pán nasz, naszych niepotrzebuie podárkow. Nic innego po-

lewicy stojącym niezarzuca, oprócz zaniehbánia dobroczynności, y miłosierdzia, bo ich wiara, y nádzieia frazka są bez miłości. Słusznie skáraní są, ktorzy grzechy swoje táia, spólnie y ogólnie wymawiając: *Kiedyśmy widzieli łaknącego, pragnącego, pielgrzyma, y nágiego, a nie służyliśmy tobie, iedne słowo usługi do wszystkich stosując, bo tá jest własność przewrotnych ludzi, wymówkę winy, álbo niechęć, álbo bárzo letką pokazać: Colligata est iniquitas Ephraim, absconditum peccatum eius, dolores parturientis venient. Osee 13. Zawiązana jest nieprawość Ephraim, skryty grzech iego, boleści rodzącey przyjdą nań.* Bo iáko Niewiasta poczęcie swoje do czasu pokryć może, lecz przy porodzeniu świadectwo boleści, tajemnicę wyiawia; tak niebożny do czasu przed ludzkim grzech swoy kryie okiem; lecz podczas sądu stráznego z boleścią odkryie.

Odfyła zátym Sędzia do ognia wiecznego, poydą zlewicy ná wieczne karanie, z prawicy ku żywotowi wiecznemu. Odbierają spráwiedliwi Koronę z zwycięztwem, do błogosławioney pospieszając wieczności; niebożni ná karanie wieczne osádzeni odchodzą, co może bydz załośniefzego? Gdyby rzeka nie wywracała ognia,
ani

ani straszni w towarzystwie niebyli czarci; odda-
 lenie od Boskiej twarzy, całe przewyższa piekło.
 A o samym co powiem piekle? straszne miejsce
 potępieńcom naznaczone, ponieważ żadnego
 w nadziei mieć niebędzie okupu, tam wzdycha-
 nia, y boleści, a niemasz ktoby się zlitował, tam
 boleść, płacz, y narzekanie, a niebędzie, ktoby
 wysłuchał, tam zatopiony na wieki nigdy nie wy-
 nidzie, ktokolwiek jest potępiony. Prosi Prorok, *psal.*
 aby nieotwierała studnia Pasmczeki swojej, bo
 gdy przyimie winnych, będzie zamkniona z go-
 ry, z dołu otwarta, rozszerzy się wgłębokość,
 żadnego nie da z gory oddechu. Zostaną potępe-
 ni żegnając wszystkie na wieki rzeczy, Bogu ni-
 gdy więcej nie wiadomi, którzy o Bogu wie-
 dzieć nie chcieli, umierając codzień żywotowi,
 śmierci bez końca żyjąc. Zawstydzą się na sądzie
 niebożni, gdzie nie czas pokuty; ale karania na-
 stąpi, gdzie się barżiej obwinia od sumnienia, ni-
 żeli zawstydzą od piekła. Na ten koniec zapa-
 truy się Chrześcijańska Duszo, w którym od ied-
 nego momentu, zawisła wieczność szczęścia, lub
 nieszczęścia twego, rozbieray straszny, a niezno-
 śny sąd Chrystusa, straszne, y smutne ogniem
 palające Aniołów twarzy; głębokie przepaści,

ciemności nieprzebyte, ogień nie mający światłości, zarazliwe, a pożerające ciało robactwo; tego się lękay końca bez końca, wieczności bez zgonu, nieśmiertelności bez życia. Rozbieray pamięcią, uważay myślą, dzień sądu, y płaty; Boga się lękay, strzegąc przykazań iego, bo na sąd straszny, przywiedziony będzie wszelki uczynek od Boga, który aby fałkę pokazał w dzień zapalczywości swoiey; takie prowadź życie; iakie jest y będzie zgodne do pozyskania miłości bez końca. Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELĘ Zapuśtną.

*Unge caput tuum, faciem tuam lava, ne videaris Homi-
nibus ieiunans. Math: 5.*

*Namaść głowę twą, twarz twoją umy, abys nie był
widziany ludziom poszczący.*

POchlebuie Niebo ziemi, gdy przy Zapuśtnych rospuśtach, twarz myć, głowę maścić, a przez to być znacznym do lubieżności powábem, przykazuie. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki. Kto nie zna? że bielenie twarzy, piękność rumianego lica, trafienia czyli trąpienia raczej

czey włośow, Dufzy szkodę przynoszą? ile gdy
 do nierządneho złym umyślem zamierzają kresu,
 ponieważ ciekawe powabiwszy oko, mocnym
 w lubieżne serce ugadzają Taránem; kto nie wie?
 że piękność z urodą sprzężona, Ráy oczom,
 czyścić myślom, piekło Dufzom nieśie, Ráy
 oczom, gdy wdzięczną urodą, ciała gładkością,
 całe zniewala zrzenice: *Pulchritudo sola maxime* Plato c.
omnium amabilis. Uroda wszystkich osobliwie pulchr:
 młodszych, tajemną serca rani miłością, *Forma-* 2. c: 44
tacita Tyrannis. Uroda, tajemna serce raniąca Ty- Bruso.
 ranka. Niech kto żadnego zinnych przymiotow
 zalecenia niema; niech go odbieży wszelka,
 uczciwość y Cnota; niech tępy rozum zupełney
 uymie; roztropności; niech frogazdeymienędza,
 byle miał Urodę; postaremu: *Venusta facies, mu-* Carne
ta commendatio. Piękne oblicze, niema zaleta. Ray
 oczom, ale piekło Dufzom, bo: *propter faciem* Eccl: 9
mulieris multi perierunt. Wiele ludzi zginęło dla pięk-
 ności Niewieściey. Ráy oczom, czyścić myślom,
 czego aż nadto doświadczyli, których miła U-
 rody otchłań, częstokroć rozumu pozbawia, a
 pałające serce, w burzliwych miota nawalno-
 ściach, y poty wszetecznemi rzuca wałami; poki
 do nieszczęśliwego, wszeteczeństwa, nie przybiie
 brze-

Prov: 17. brzegu. *Oculi stultorum in finibus terræ.* Oczy głupich na kończynach ziemi. A przecie Ewangelia każe: *Unge caput tuum, faciem tuam lava. Namascz głowę twą, twarz twoję umy.* A dla Boga ? mądrego Salomona obaliła Uroda, a wypędziwszy z Palestyny Pána, w niemych Bałwanach czarta wprowadziła. Z rokosznego Ráiu PráOyca wygnała, z Dawidowego Cnoty wykorzeniła serca, odważną siłę mężnemu wydała Sámsonowi, owo

Chriso: su- zgoła: *Pulchritudo est præcipitium patens, venenum in-*
per Psal: *spicientibus compositum. Uroda jest przepaść widoma,*
50. *trućiczna dla patrzących nagotowana.* A przecie: *La-*

va faciem tuam. Twarz twoję umy. Czymże Panie? łzami skruchy serdeczney, popiołem y prochem uniżoności serca przed Bogiem. Skropione twarzy, skruszone serca, wabią Oblubieńca Niebieskiego, do Duszy, rzewnemi łez potokami wybieleloney. Te są lepy, w których Niebieski uwięźnie Oblubieniec, te są waby, któremi się złapać pozwoli, te są sidła, któremi się skrepuie, te są sieci,

Hyeron: w ktore się wplątać poniewolnie musi: *Oratio*
in *Deum lenit, sed lachryma cogit, hæc ungit, illa pun-*
Isai: *git.* Modlitwa Boga uśmierza, ale łza przymusza, Modlitwa maścią, łza samego bodźcem kołącym do łask dania Boga, oczym szerzey ku Zbawie-
niu

niu waszemu.

Łza w człowieku żalem z serca wypocona z kąd
 pochodzi; uczy Doktor Anielski: *Lachrymæ cau-^{22.} 2. 8.*
santur ex tristitia, & aliquando ex affectûs teneritate,
precipue cum consideratur, delectabile cum tristabili,
uti ex devotione. Łzy pochodzą z smutku, a podczas
 z miękkości affektu, osobliwie gdy się uważa rzecz
 smutna z pocieszną, iakie jest nabożeństwo. Dobrze
 Łzy wyraził ten, stosując się do Tomášza Święte-
 go; który ie przyrównał do tęczy na Niebie nad
 obłokiem rosy pełnym, smutek z pociechą zna-
 czącey, z napisem: *Ab imbre serena.* Od dżdżuias-
 na tęcza. Nieinaczej albowiem, w pokutującym
 za grzechy człowieku, Łzy hoyne dokazują, gdy
 sumnienie uwikłane w grzechach wyjaśniają, y
 na pozor smutek, ktorego Łzy iawnym są dowo-
 dem, pokazują. Zda się, że to rzekł Prorok; gdy
 płaczących za zbrodnie upewnił: *Ad vesperam* Psal: 2:
demorabitur fletus, & ad matutinum letitia. Do wie-
 czora będzie trwał płacz, a do poranku wesele. Krotszy
 płacz na ziemi, dłuższe wesele w Niebie, *Beati qui*
nunc fletis, quia ridebitis, mowi przedwieczna praw-
 da: Błogosławieni, ktorzy teraz płaczećie, bo się śmiać
 będziecie. Iuż tu trudno Boskiego przełomać wy-
 roku; kto się śmieie na ziemi; płakać w piekle
 K musi,

musi, kto się weseli za życia, ogarnie go smutek po śmierci, żaradością doczesną, idzie żalność wieczna, masz suchę, gdy żyjesz oczy; dobędzie łez dym piekielny, których nie odwołana wieczność utulić nie zdoła. O skutku łez Świętych nieporównany? O wiecznego żywota przezroczyste źródło? *Lachryma filium Dei ad nos inclinat, & ad veram Trinitatem interveniente Spiritu nos elevat. Lachryma, fidelis custos est eorum; qui veram querunt virtutem. Łza Syna Bożego do nas nakłania, y do prawdziwey Trojcy, przez Ducha Świętego podwyższa. Łza jest wiernym srożem tych; którzy prawdziwey cnoty szukają. Zginęłoby od głodu, Patriarchy Iakoba plemię, gdyby nie łzy Syna Iozefa, łaknącemu Izraelowi, dodały w Egipcie chleba. Nie pierwey mowi: *Ponite panes.* Dajcie głodnym chleba, ale wprzod: *Erumpebant lachrymæ, & introiens cubiculum flevit. Łzy muszę rzucały, y wśedły do Komory płakał. Nie miałby świat Maryey, nieznalby Iezusa; gdyby Iakuba od głodu utracił, a łzy Iozefa, dały Pána, darowały Mátkę, bo zachowały od głodu Iakoba. Niepamiętni Izraelitowie dobroczynności Pańskich, doznaliby Anielskiego miecza, za wystawione ku czci białwany; gdyby łzy wylane, onego nie przytępiły o-*
stro-*

Petr:

Gen: 43.

strości; *Cum loqueretur Angelus Domini; elevaverunt* Iudic
ipsi vocem suam, & fleverunt. Gdy mówił Anioł Pański;
 podnieśli oni głos swój, y płakali. Przegrał Dáwid
 w Syceleg, spálone od Amalechitow miasto, lud
 w niewolą zabrany, dwie Zony Krolewskie w pę-
 ta okowane, kámionować zamysła pospolstwo 1. Reg: 3
 Dawida, bo nie płakał, *Levaverunt, David, &*
populus eius, qui erat cum eo voces suas, & planxerunt,
donec deficerent in eis lachrymæ. Podnieśli, Dawid y
 lud, który był z nim głosy swoje, y płakali, aż łzy w nich
 ustały. Alić w niewolą zabrání odbići, sława Pá-
 lestynie wrocona, Krol bliski śmierci dla buntow,
 do żywota powraca, nieprzyiaciele odwagę swo-
 ią żalofney śmierci pieczętują końcem: *Percussit*
eos David, a vespere usq; ad vesperam alterius diei, &
non evasit ex eis quisquam. Bił ie Dawid od wieczora, 1. Reg: 3
 aż do wieczora dnia drugiego, y nie uszedł żaden z nich.
 Łzy umierającemu przywróciły požądane Eze-
 chiaszowi życie. *Vidi lachrymas tuas. Vidziałem łzy* 4. Reg: 3
twoie. Pognáno w piekło, z grzechami czarta
 z Mágdaleny ferca, bo: *Lachrymis cepit rigare pe-* Luc: 7
des eius. Poczęła łzami polewać nogi iego. Stracił
 Piotr wiarę, przez śmiechy w kuchni Arcykápła-
 na; przez łez pozykał strumienie, obalił się słup
 wiary przez żarty; ugruntowany przez płacz zo-
 stał,

stał. Kuchárka przy ogniu szatanowi Piotra odda-
Matb: 26. ła; łez woda Chrystusowi przywrociła; bo: *Egres-*
sus foras, flevit amarè. *Wyszedłszy z Dworu, gorzko*
plakał. Takcito! niemasz upału grzechowego;
 ktoregoby ta woda nie zgasiła, nie ma brudu; kto-
 regoby nie zmyła, nie ma zakąłu; ktoregoby nie-
 spłokala, nie ma obrzydłości, ktoreyby swoim
Dámian nie oczyściła pozorem. *Lachrymarum mador, ani-*
Opusc; 13. mam omni labe purificat. Łez mokrość, Duszę od wszel-
c: 22. kiey oczyszcza zarazy. Więcey powiem! Pośtać, y
 Figura łez, kędy ich nie staie; dzieła nąd przyro-
 dzenie czyni;

1. *Regum 7.* biie Filistyn, całemi siłami, na Izra-
 ela przestępnego, za Urzędu Sędziego Samuela
 Proroka, odstępuje Bog z pomocą, za cześć bał-
 wanom daną zagniewany, odięty dár łez, ktoremi
 by urazonego mógł przebłagać Pána. Co mądry
 czyni Prorok? Figurę łez, wodę lać na ziemię
1. Reg: 7. każe: *Hauferunt aquam, & effuderunt in conspectu Do-*
mini. Czerpali wodę, y wylewali przed oczyma Pań-
 skiemi. Coż zátym? zbity Filistyn mocą grzmo-
 tow Pańskich, porażony nieprzyaciel od oblicza
 Izraëla, ani się wáżył odtąd, za dni Samuela Sę-
 dziego, nacierać na Izraelskie granice. O błogo-
 sławione łzy? ktorych Figura woda wabi Boga
 do

do łask dania hoynych, ułubionemu Ludowi. Lękał się Ezawa Iakob Patryarcha, o podstępne pierworodztwa otrzymanie, a przecie u frogiego Brata, miłosierdzie otrzymał, bo się do wody łez figury udał. Spotyká się w nocy z Aniołem, idzie z nim w zapásy, trudna bitwa z Aniołem, niebiesieczny ciała z Duchem poiedynek, trwożliwa nikczemnego prochu wálka, z pokoiowym Boga, nic to? *transiuit vadum Iacob. Prześedł przez brod Iakob.* Pokonała woda Anioła, bo iest łez figurą, zátopiona w brodzie Anioła potęga, bo łez hoynych, brod znakiem, łez rzewliwych Obrázem. *O Lachryma humilis? tua potentia, tuum Regnum, Tribunal Iudicis non vereris, Inimicorum tuorum accusat-ionibus, silentium imponis, non est, qui te accedere vetet, si sola intraueris; vacua non redibis, magis crucias diabolium; quam pena infernalis. Quid plura? vincis invincibilem, ligas omnipotentem, inclinas Filium Virginis.* Gen: Hyer. Sin E. Naz. C. O łzo pokora? twoia władza, twoie Krolewstwo, Tribunalu Sędziego nie lękał się, skargom nieprzyjaciół twoich milczec kážeł, nie maś tego; którybyci przystępu do Boga bronił, gdy sama wnidziesz, tścza niemy-nidziesz, ciężey nad piekielne męki; trąpiś śátana; Co więcey? zwyciężasz niezwyciężonego, krepnieś wszech-mocnego, nachylaś Syna Panieńskiego, Iezusa. Ale

K₃

posłu-

posłuchajcie, co za łzy zwyciężają Boga?

Każe Pán Ezechielowi Prorokowi, kopać w przysionku Ierolimskim ścianę; przekopał, y obaczył siedmdziesiąt mężow sprosnie przeciw Pánu postępujących, iákoko zbrodni do nieba przenikających Pán nieba nie widział; ále to

Ezech 8. fráfzka; *Adhuc conversus videbis abominationes maiores, quæ isti faciunt. Iesze się obroćmyśy wyrzyś obrzydłości więtsze, ktore ci działają* Coż bydź może większego Pánie, nád siedmdziesiąt stárszych Izráelkiego ludu, imieniem całego Pospolstwa, káżdido niosących szatanowi? co bydź może sprosnieyszego, nád wyrzucenie Ołtarza, prawdziwego Boga, á postáwienie ná Ołtarzu obrzyd-

Ezech 8. lego czárta? obaczysz, mowi Pán, Proroku: *Ece Mulieres sedebant plangentes. Oto Niewiasty siedziały płaczące. Więc już łzy obrzydłością przed obliczem Boskim? tak nie inaczej, bo: Sedebant plangentes Adonidem. Siedziały płaczące Adonidy.* Bałwana żałowali, Boga zdeptali, czárta przyieli, Pána odrzucili. Zły płacz, ktory nie za grzechy, łza piekielna, ktora nie za zbrodnie, łza za szatana, piekła nie ugási, ognia nie zaleie. Płaczcie Słucháczce mili, zgubioney Duszy, bo łzy wynikające z skruszonego serca, czártowskiey mocy ná-

naśiona, y sprośnych nieprawości powietrza,
 zgruntu wywracają. *Deduc, quasitorrentemlachry-*
mas per diem & noctem, non des requiem tibi, neq, ta- Thren: 2.
ceat pupilla oculi tui. Wypuść iako potok łzy we dnie y
 w nocy, nie dāway odpoczynienia sobie, a niech się nie u-
 spokāia zrzienica oka twego. Płakał Dawid, płakała
 Magdalena, Piotr serdecznie przez cały bieg ży-
 cia swego, weszach się zanurzał. Zaliż zdumie-
 waiąc się nad wiecznością śmiać się ieszcze
 będziecie? płacze Dawid, mąż podług serca Bo-
 żego, płacze kochanka Wcielonego Pana Magda-
 lena, Piotr opoka Wiary, Namieśnik Chrystusów,
 zalewa się łzami; āwy w grzechach zanurzeni,
 nieprzyjaciele Boscy, cieszyć się chcecie? o Bo-
 że? *Dā mihi evidens signum amoris tui, irriguum la-*
chrymarum fontem, iugiter manantem, ut ipsę quoq, la- Aug: lib:
chrymę, tuum in me testentur amorem, ipsę prodant, Medit:
ipsę loquantur, quantum te diligat Anima mea, dum c: 36.
præ nimia dulcedine tua, nequit se à lachrymis contine-
re. Dāy mi Panie znak wyrāzny miłości twoiej, mokre
 łez zródło, ustawicznie płynące, āby ysāme łzy, two-
 ię ku mnie świadczyły miłość, te niech wydadzą, te
 niech powiedzą, iako cię kocha Dusza moja, kiedy się
 wstrzymać niemoże, od zbytney słodyczy, nieskończoney
 twoiej, na wieki wieczne dobroci. Amen.

HOMI.

HOMILIA na też NIEDZIELE.

Cum ieiunatis; nolite fieri, sicut Hypocritæ tristes.

Math: 6.

Gdy pościecie; nie bądźcie iako Obłudnicy smętnemi.

OD obłudy y smutku, w zbawiennych sprawach, między ludźmi, Pán zaczyna prze-
strożę. Słuchacze mili. Dobra iest rzecz
umartwiać ciało postem, ale natenczas; gdy prze-
ciwność wszelka cnoście, na stronę oddalona by-
wa, bo gdy do dobrego dzieła y cnoty, przymie-
sza się obłuda; to umartwia; co żywot rodzic, to
traci w skutku; co nadzieię utwierdzić miało. *Spes*
Iob 8. hypocrytæ peribit, non ei placebit uacordia sua, & sicut
tela araneæ fiducia eius. Nadzieia obłudnika zgi-
nie, nie upodobamu się głupstwo iego, a iako pałęcza
siátka ufanieiego. Post Pán zaleca, który czterdzie-
ści dni státeczenie na Puszczu wykonał, gdyż za-
den do Ráiu przystępu nie ma; aż strawiwszy śla-
komstwo, w pierwszych wynalezione Rodzicach.
Ambr: de Obżarstwo z Ráiu krolującego wyгнаło Adama,
Eliad 5 Ie- wstrzemiesliwość do Ráiu przywrociła głodne-
iun: c: 4. go. Záchował Izraelski lud, post ściśły na puszc-
czy, aby od drogi naznaczoney nie zbłądził. Nie
winnych znakach śaski Náywyższego odbierał;
tylko

tylko w drodze Moyżeszowej; y węzu miedzi-
 nym, dla napomnienia, y przestrogi, aby przy-
 wodził ná myśl, co się działo w raju, gdy onym
 przez węza y drzewo, daleko rozne pokazy-
 wano, łask y dobrodziejstw tajemnice; bo pier-
 wszy pokárm stał się PraOycom śmierci y upad-
 ku okazyą: *Gula plures occidit; quam gladius, estq; fo-* *Patric.*
mes omnium malorum. Obżárstwo wielu zabija; więcej
nizli miecz gubi, y jest wśytkich złości podnietą. U-
 czył Pan wystrzegać się obłudy, w iałmużnie, y
 modlitwie, tegoż chce y w Poście; bo Pan iest
 prawda, á obłuda kłamstwo, nad ktore nic Bog
 nie ma obrzydleyszego, bo tam Bóstwo bydz nie
 może; gdzie wymysł, y kłamstwo panuje. *Nolite* *Math. 6*
feri sicut Hypocritæ tristes. Nie bądźcie iáko Obłudni-
cy smętnemi. Obłudy nierozdzielny jest Towa-
 rzyzem smutek, upodobaniu świata służąc, nie-
 bieckiego nie odbiera wesela, w ustach napo-
 czátku słodyczy miodu kosztuie, ále żółądek
 gorzkością napełniony, wkrótce poznawa, co
 to była za słodycz? ciężkość bowiem iest czło-
 wiekowi ciało miłującemu, pościć, y przyka-
 zane rzeczy, należyćie wykonywać. Usługa po-
 bożna do zbawienia zmierzaiąca, nie ma mieć
 okkazyey smutku, wesola zrzenica iásnie te rze-
 L czy

czy zważa; ktore do Boga zmierzają, wiara za się
 ieść zrzenicą oką ludzkiego. Nie mowi Pan: *Nie*
bądźcie smutnemi, ale przydaie: *iako Obludnicy*,
 nie inaczey albowiem uniżamy dusze nasze
 przed Bogiem; tylko z potrzeby zasmuceni ku
 pokucie. Głos Prorocki upewnia, abyśmy słu-
 żyli Panu z weselem, wchodząc przed oblicz-
 ność iego z uwielbieniem, bo kto przez grzech
 od Boga wychodzi; łzami się zalewać, y smućć
 musi. Piotr, że wyszedł zaprzaniem się Pana;
 gorzko płakał, a któż z ludzi pod grzechem nie
 ięczy? kto pod dekretem śmierci nie płacze?
 przeto ciężko wzdycha człowiek; gdy z nośi tak
 okrutnych nad sobą Panow. Kaim Bratoboyca
 gdy poznał, że iego ofiary mniey się podobały
 Bogu; zasmucony został, albowiem gdy umyśl
 ieść sam w sobie o dobrym upewniony; z powin-
 szowaniem weseli się, y w radości obfituie, smu-
 tek zaś ieść złego sumnienia świadectwem, odda-
 lenia się od Boga znakiem. Nie czart smutek po-
 rusza, ale raczey smutek czartu sił dodaie, y
 przewrotne myśli wznieć, albowiem: *Animus*
gaudens, etatem floridam facit, spiritus tristis exsiccat
ossa. Serce wesole czyni wiek kwitnący, duch smutny
wysusza kości. Zkąd się obluda gniezdzi; a prożna
 chwała gorę bierze.

Psal. 99.

Prou. 17.

Oblu-

Obłudnicy mowi Pan: *Wyniszczaia twarz swoje.* Wyrzuceni; nazywaią się wygnańcy, kiedy onych za granicę posyłaia, toż czynia Hipokrytowie, twarz swoje za granicę dyszkrecyey posyłaia, bo iako twarz w cnot czynieniu iest wesola, od mieszkania Ducha Świętego, w człowieku sprawiedliwym; tak w Obłudniku Post czynia, twarz blednieie, y smutną się przyodziewa załoną, ponieważ Xiążęcia smutku czarta, w swoim przechowywa sercu. Wyniszczaia twarz Obłudnicy; á pokuty námniey nie wykonywaią, wszelki prawdziwie pokutuiący ciało swoje całe, postami, y umartwieniem kruszy, traci zaś chwałę pokutuiącego, kto popełnia to; za co by miał pokutować, odbiera zaś sławę pokutuiącemu należącą, kto przeszłe grzechy, y zakały, pokorą serca, poddaniem duszy ciała, dobrych uczynkow ustawiczością, modlitw pomnożeniem, wzdychania y żalu serdecznego ponawianiem, ciała umartwieniem, łez wylaniem ściera z sumnienia. Pokuta iest fundamentem duchownego budynku, lecz ta; która nie powierzchownie; ále wszystkie z sobą prowadzi umartwienia. Wynalazł Adam pokrycie, którymby nagość swoją przyodził; lecz tym samym prawą poką-

Ir. en. L. 2. adu. H. res. C. 37. zał Pokutę, ostrym figowego drzewa przyo-
 dziawszy się liściem, lubo innych drzew mięk-
 czeysze byǳ mogły, ktoreby nietak pieszczone
 ukarały ciało, uczynił godne owoce Pokuty,
 godny synom do naśladowania Ociec. Więc słu-
 chacz, gdy twarzy albo Dusze nasze w pokucie
 umywać chcemy; łzami serdeczney skruchy o-
 ne namięczamy; wzdychaniem y gorzkością
 serca obmywamy, aby przed oblicznością Bo-
 ską, y SS. Aniołów iego, z chwałą y światłością
 rozjaśniały. Obłudnicy chcą byǳ widziani ta-
 kiemi; iakiemi wrzeczy samey nie są, oku ludz-
 kiemu zwierciadło z siebie dają, w którymby
 próżną onych upatrywało pochwałę. Szukają
 tego cheśpienia się powabem; co wieczney fro-
Basil. C. 8. 11 moty, byǳ może przyczyną, ponieważ ta przy-
 wara ludzkiego stanu, iest słodkim Duchownych
 uczynkow rozboynikiem, wdzięcznym Dusz na-
 szych nieprzyjacielem, cnot pobożnych mo-
 lem. Iest złość szeptelna, iad potajemny, truci-
 zna słodka, sprawiedliwości pokrywka, rdza
 świątobliwości. Wszystkie przeciwnie rzeczy na
Chrysost. serm. 7. swoich się wspierają siłach, swoim wojuią orę-
 żem, iawnie następują, lubo podług widzenia
 łatwo ustrzeżone bywają, Obłuda zaś tyrańską
 sztuka

szuką, cnoty zabija mieczem cnoty, pośt po-
 śtem gładzi, modlitwą modlitwę wyprożnia,
 miłosierdzie miłosierdziem zatłumia; z szrod-
 kow y lekarstw, czyni choroby y koniec, á z mo-
 cy sprawuie słabość, zatym obłudnicy odbiera-
 ią zapłatę swoią, w upodobaniu ludzkim, od Bo-
 skiego oddaleni oká. Dobre dzieło, ma bydz za-
 prawde od oká ludzkiego zakryte, áby samemu
 Bogu zostawało iawne, bo kto dobre ofiary wy-
 stawuie ná oko ludziom; sprośnych affektow
 iarzmo podeymuie. Oblubienica ucieká w ciem-
 ności snu *Cant: 5.* aby Bogu swemu czuła, mo-
 wiąc, że spała, á serce iey czuło, siebie samą
 przewyższała, taką wysokości niebieskiey chlu-
 bą. Dawid wkrytości, dzieła y uczynki dobre
 Sawlowi oznaymuie, aby się mógł Bogu przypo-
 dobąć, z tego się szczegulnie chlubił, co popra-
 wić słuchającego mogło, gdy nie inną w sobie
 zalecał cnotę; tylo Niedźwiedzia y Lwa na plac
 wyprowadziwszy. Sam Chrystus pośtem mając
 zwyciężyć czarta, ná puścynią uścił, áby sa-
 memu tylo Bogu, iawne było zwycięstwo, na
 puścyni bowiem, na wojnę nieprzyjaciela wy-
 zwać, przez pośt, y przez mieyscá osobność
 zwyciężyć obrał mieysce, ponieważ na ten czas

*Isidor. L.
 Epist. 34*

szatan, zafadzki człowiekowi gotować, przyzwyczail się; gdy człowiek w osobności, y od innych daleki zostawa.

Prawdźwym miłośnikom swoim, gotuie dziś Bog Stoł wstrzemięźliwy, podług Proroka: *Parasti in conspectu meo mensam, aduersus eos; qui tribulant me. Na gotowałeś przed oczyma memi Stoł, naprzeciwko tym; ktorzy mię trapią.* Co za stoł? Pokarm iest, y potrawa nasza Połt Święty, bo w nim iest zwycięstwo, á w zwycięstwie tryumf. Połt iest pomocnikiem, y społtowarzyszem na wojnie, Bog społwoiue zposzczącemi Zydami przeciw *1. Reg. 7.* Filistynom, ktorzy głodni obżartych pożarli; bez oręza zbroynych pokonali, takie są siły poszczających Bogu, ponieważ same niebo za nich woiue. W wojnie duchowney pokrył Dawid połtem Duszę swoją, albowiem nie połtny zbroi y pokrycia niemá, nagim się znayduie, y ná rany się naraża. Obozem uszykowanym iest połt, ktorzy nas zaszczycá od diabelskich naiazdow. Iest murem Chrześcianom, nieprzebytym czartu, nie przełomany nieprzyiacielowi. Iest orężem naymocniejszym, ku potkaniu się z nieczystymi duchami. Połt Oycu niebieskiemu iawny, á nie *Básl. de Laud. Ieiu* ludziom, człowieká w Bogá przemienia; sam
Moyżesz

Moyżesz, poſtem dni czterdzieſtu, tak złudzkie-
go ſcieniał, y wyniſzczył ſię ciała; że cały zdał
ſię w Boſtwa przemienić chwałę, a wciemności,
y obłoku ciała, zupełna ſwiatłość Boſtwa iaśnia-
ła, patrzac nań wzrok ſmiertelności nie mógł, *Exod*
ktory iſtnością Boga przez długi czas karmiony,
ſmiertelnego pokarmu używania przepomniał.
Ani Heliaſz zgłodzony Boſkiego przeląkł ſię gło-
ſu, iako niegdy Adam ſtrwożony unikał, bo temu *3. Re*
iako nakarmionemu zakazany owocem, ſtrach
Bog y pogroźki rodził, a Heliaſzowi poſtem ſtru-
dzonemu, ſkąkawie pobłażał. Taką ieſt poſtu wa-
ga; że Boga człowiekowi czyni Towarzyſzem, y
równym onemu. Przykazuje Pan poſcić, nama-
ſzczać głowę, twarzy umywać, prochem y po-
piołem, pod którym blaſk cnot Chreſcijańſkich
iaśnieie chwalebniey, proch bowiem nędzy
ludzkiey, przed oczyma miany, na głowie no-
ſzony; ieſt ſkutecznym ſtrożem, y omyciem du-
ſzy, pod którym godność ſwoją odbiera cnota.
Twarz umywać łzami w pokucie potrzeba z Pio- *Chriſt*
trem, który znalazł maſzt Wiary, gdzieby ſwoją *hom:*
nakierował łodkę, aby w poſrzedku ſkały, łez *in Ep-*
mógł ſzukac brzegu. Nigdy cnoty nie przycho- *Coloſſ*
dzą, ani długo trwaią, bez zmoczenia ferca, albo-
wiem

wiem iezeli na zielonym sercu, co dzień przeplatają się pokusy; coż na suchym ośiędźcie oprócz czarta? iezeli po wylaniu łez, robak zepsowania, umysł, y sumnienie gryzie; iakież uschłość, tam, gdzie Pán łaski swoiey, dżdzu nie spuszcza? szczęśliwe łez potoki, które dobrotliwa ręka Stworzyciela ociera? błogosławione oczy, które w takim płaczu, rozspływać się obrały! albowiem Samuel płacząc, takiego stał się godnym pocieszenia; że posłany od Pana pomaszczył Dawida Krolem, zbawienia doczesnego wodzem, wiecznego zrodłem, y początkiem, to jest Oycem. Zbawiciela Chrystusa. Szczęśliwie zatym ten pości; kto Oycu przedwiecznemu, na Niebie pości, ten zaś Oycu przedwiecznemu pości; kto dla miłości iego, sam się trudzi, y fuszy, á co sobie uymuie; drugiemu udziela. Takim słuchacze affektem przyimuemy Postu zbawiennego łaskę; iakiego Pán naucza, nie smutni, ani zmieszana twarzą, ktoż bowiem smutny Koronę odbiera? Kto zmieszana twarzą tryumfuie? kto się kiedy smucił, że zdrowie odebrał? Obączmy się iako post zaczynamy, á Boskiego słuchając napomnienia, do chwały zmartwychwstania zmierzaymy.

Iudith. 4.

Scitote, quoniam exaudiet Dominus preces vestras, si manentes

manentes, permanferitis in jejunijs, & orationibus in conspectu Domini. Wiedźcie iż Pán wysłucha proźby wasze, ieżeliże trwając potrwaćcie w pościech, y w modlitwach przed Obliczem Pańskim. Ktoemu niech będzie cześć wieczna, Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELĘ PIERWSZĄ POSTU.

Invenimus IESUM. Ioan. 1. Znaleźliśmy IEZUSA.

Zgubiliśmy Páná we dni Zápustne, znaleźliśmy we dni Postne IEZUSA. Chwała Bogu. Mnie miłe w Chryśtuśie Owieczki. Szczęśliwá nayda, po nieszczęśney zgubie, struchlało serce, ustały zmysły, osłabiał rozum, wola zgłupiała, zbłądziła w bezdenne przepaści dusza bez IEZUSA: *Ve eis cum recessero ab eis*, doznając ciężkiey nędzy; z oddalenia się, miłosiernego Páná. Obraca się rokosz w nędzę, w troski mieni się wesele, piekłem się Niebo staie, śmierć miłsza nad życie, gdzie niemasz IEZUSA; nędza za rokosz, troski za wesele; śmierć za miłe życie, za niebo piekło, staną przy IEZUSIE, bo podług Bernarda Świętego; najśłodsze Iezusa Imię:

M

In ore

Ber. in In ore mel mirificum, in Aure dulce canticum, in cor-
Psal. 5. de grande gaudium. Nil canitur suavius, nil auditur ju-
 cundius, nil cogitatur dulcius; quam IESUS Dei Filius.
 W uściech miód Cudowny; w uszach słodką muzyka,
 wielkie ná sercu wesele. Nic się nieśpiewa wdzięczniej-
 szego, nic się nie słyszy weselszego, nic się nie myśli słodsze-
 go, nad IEZUSA Syna Bożego. O nieszczęśliwy,
 kto go zgubił! szczęśliwy kto znalazł! nieszczę-
 śliwy kto stracił przez grzechy! szczęśliwy kto
 pozyskał przez cnoty! wzdychali serdecznym
 łkaniem, do Imienia tego, Patryarchowie święci;
 by go kiedyż tedyż ciekawym okiem oglądać
 mogli; wołali do gornego Nieba, aby im Święte
 Imie, lub we dżdżu obfitym, lub w porannej
ai. 45. spuszczono rosie: *Rorate Celi de super, & nubes pluant*
justum; aperiatur Terra, & germinet Salvatorē. Spuść-
 cie rosę niebiosá z wierzchu, á obłoki niech spuszcza-
 ą z dżdżem sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia
 y zrodzi Zbawiciela. Szukáli duchem natchnieni
 Prorocy Pańscy; szperali Monarchowie świata,
 zostający w Imieniu Iezusa słodczy; ale ukry-
 ły wieki; od oblicza Proroków, y Królów ulu-
 bionych, niebieską w tym Imieniu rokosz, nam
 tę zostawiły nieba fortunę, ktorey Króluiącym
6: 10. na świecie dać niechciały Pánom. *Multi Prophe-*

ta & Reges uoluerunt uidere, quæ uos uidetis, & non uiderunt, & audire, quæ auditis, & non audierunt. Wiele Prorokow, y Krolow, żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; słyseć co wy słysycie, a nie słyseli. Witayże IEZU drogi, miły do serc naszych gościu! witay serc ludzkich iedyna poćiecho, bładzającym droga, konającym życie, omamionym od czarta, oddalonym od Boga, istotna prawdo! Inuenimus IESUM. Znaleźliśmy Iezusa, ale żebyśmy go utrzymali; pokazać muszę, że na deń nic nie má lepszego, ku czci Imienia Iezusa, a ku pożytkowi waszemu.

Zacharyasz Prorok, dając prognoftyk, o Imieniu Iezusa, Niebu, ziemi, y piekłu strasznym, pięknie barzo duché Świętym natchniony; swemu daie koniec Proroſtwu, gdy mowi: *In illo die, erit Dominus unus, & erit Nomen ejus unum. W on dzień będzie Pan ieden, y będzie Imie iego iedno. Pan ieden! nikt nie przeczy; Imie iedne! pełne są piśma przeciwnie, iednego Pana, Adonai, Sabaoth, Elohim nazywające. Stanie mi ná dowod iednego za wszystkich, Izaiasza, o tymże mowiącego Imieniu: Parvulus natus est nobis, & Filius datus est nobis, nomen ejus Admirabilis, Consiliarius, Deus fortis, Pater futuri seculi, Princeps pacis. Máluczki narodził*

się nam, y Syn iest nam dany; Imie iego przedziwny, Ra-
dny, Bog mocny; Ociec przyszłego wieku, Xiążę poko-
iu. Toć iuż nie iedne Pana nowego Imię; a prze-
cie: In illo die erit Nomen ejus unum. W on dzień bę-
dzie Imie iego iedno, bo te wszystkie Imiona, w ie-
dnym Imieniu nayśłodszego zawieraią się Iezu-
sa. Przedziwny; bo złączył niezrozumianym
przez całą wieczność węzłem, Boską naturę,
z człowieczą. Radny; bo iego Radą, upadły z Po-
tomstwem Adam za radą szatana, z piekła do nie-
bá podźwigniony. Bog mocny; bo na odgłos ie-
go klękaią kolana szatańskie, padaią na twarzy
ziemskie narody; schylaią karki Hierarchie wy-
fokości niebieskich. Ociec przyszłego wieku; bo
PraOyce w otchłani ięzące, z przedwiecznym
przeiędnawszy Oycem, Synami Niebieskiego
odrodził Dziedziectwa; Xiążę nákoniec pokoiu;
bo po startym, y zdeptanym kárku, hardego sza-
tana, po ciężkich na Narod ludzki, od okrut-
nych piekła mieszkáncow, woynach; przywro-
ciły się złote požádanego pokoiu przezeń wieki:
Luc. 2. In terra pax Hominibus bonæ voluntatis. Na ziemi po-
koy ludziom dobrej woley. Nie mow iuż teraz Do-
ktorze Święty z Názyanzu, że się nie znaydą tá-
kie usta, ktoreby wyrzec mogły iednym sło-
wem,

wem; ktoreby iednym określić miały názwi-
 skiem, niedostępnego sławę Boga. Ze się nieznay-
 dą takie rozumy; ktoreby iedne wynalazły sło-
 wo, dla zamknięcia w nim, dla wyrażenia prze-
 zeń, iasności Máięstwu Boskiego, światłości mi-
 łośierdzia, sprawiedliwości pozoru: *Sicut fieri ne-*
quit, ut paruum os Oceanum totum sorbeat; ita fieri ne-
quit, ut os, aut mens, infinitam Dei essentiam, nomine
aliquo definiat, aut complectatur. Owo mąsz drogie,
 owo słodkie Imie Zbawiciela, IEZUS; podwyż-
 szone nad wszystkie niebiosą, po całej ziemi
 wśławione, całemu straszliwe piekłu. *Exaltatum* ps
est Nomen ejus solius. Wywyższyło się Imie iego samego.
 Utego chorzy Monarchowie doczesnego y wie-
 cznego żebrzą zdrowia; tego cały okrąg uniżo-
 nym umysłem, skruszonym sercem, czcią zdo-
 bi pokorną, przed tym drżą naywspńialsze
 stworzenia, tego żebrzą náwoynach, zwidome-
 mi y niewidomemi nieprzyaciółmi; pomocy;
 od tego sprosni duchowie oblicza, do piekielney
 unikają przepaści, w mocy iego podane do nie-
 bą suppliki; z požądanym powracają skutkiem;
 y łaskę Boskiego przynoszą usprawiedliwienia.
Abluti estis, Sanctificati estis, justificati estis, in Nomine 1.
Domini nostri IESU Christi. Omyci iesteście, poświęce-

ni jesteście, usprawiedliwieni jesteście, w Imię Pana naszego IEZUSA Chrystusa. Owo zgoła, co miała Troycą Przenaświętą, ozdoby; to wlała na Jezusa. Co miała potęgi y władzy; to oddała dzie-
dzicznym Prawem, ulubionemu przed wieki Jezusowi Synowi. Oiać jest dziwne Imię twoie
Psal. 8. Wcielony mój Panie? *Domine Deus noster, quam admirabile est Nomen Tuum in universa terra!* Zginął z całą potęcią, potracony do piekła Licyper, bo Jezusowi, oktorym miał objawienie, że miał usieść na Maieście po prawicy Oycy, hardego nie chciał nakłonić karku. Wyrzucony z raju dla przestępstwa Adama, ale nie przez to do końca, od Boskiego wzgardzony Oblicza, bo włędz-
wiał, na odnowienie świata przysć mającego pisał IEZUSA. Od bałwochwálstwa sprośne-
go, odciągniony łaską Bożą Patryarchą Abra-
ham, bałwany oraz, y bałwochwalcę Abimele-
cha, waleczną poraził ręką, bo nie zmazanego Baranką, przysłzłego znak IEZUSA, miłosierdnemu ofiarował Bogu. Potępia Bog na wieczne wie-
ki, bratoboycę Kaima, bo niepokalanego Baran-
ką figurę, IEZUSA, ofiarującego Nieba Panu, na hańbę Baranką, na obelgę IEZUSA, niewinnie ty-
rańską zamordował ręką. Rzucić pod nogi bez-
boznego

bożnego Sawłá, ze wszystkiemi Bog sprawiedli-
 wy ozdobámi; Pasterza Owiec podwyższa na
 Maieſtat, w Izraelu Dawida; bo się z Ieſſego, Ie-
 zusa znaczącego zrodził. Leży iáko między O-
 wiec ćichych ſpokoiną trzodą, ná śmierć po-
 tępiony Daniel, między frogiemi Lwámi; bo ſąd
 Boży Daniel znaczy; á wszelki ſąd dał Synowi
 Oćiec, IEZUSOWI. Biegące ſzybkim lotem Słoń-
 ce, aby noc ciemna nie przerażała zwycięſtwa,
 nád nieprzyacióły; zaſtanáwia Iozwe, á z nocy
 dzień formuie, bo Iozwe, bo znak Pana, bo Figu-
 ra IEZUSA. O ſwięte Imie, ktorego figura, tak
 wielkie, tak nieſłychane, á nad przyrodzenie czy-
 niſza cuda? nie darmo Abraham w Otchłani ię-
 cząc, gdy mu Boſká opatrzność, twoie IEZU obja-
 wiſza, ná padoł ziemny, Imie z nieba zeſłane, ra-
 dością załoſne dotąd ſerce napełnił: *Abraham* Iona
Pater veſter, exultavit, ut uideret diem meum, uidiť,
& gauſus eſt. Abraham Oćiec waſz radością żądał,
aby oglądał dzień moy, oglądał, y weſelił ſię. Nie
 darmo Apoſtołowie Pańſcy w Ieroſolimie: *Ibant* Aa.
gaudentes a conſpectu concilij, quoniam digni habiti
sunt, pro Nomine Ieſu contumeliám páti. Szli od obli-
 cza rady Zydowskiey, Senatu Izraelskiego, znie-
 wypowiedzianą radością, że ſię ſtali godnemi;
 cierpieć

Bern.

cierpieć zelżywości, dla Imienia IEZUSA; Nie darmo; bo słodkie, nie żal, bo wdzięczne, nie tęskno; bo miłe, nie wstyd; bo najczystsze, Imię Święte IEZUSA. *Dulcedo ineffabilis, totus desiderabilis. Słodycz niewymowna, cały pożądany.* Chceszli dobrze po marnym biecć świećcie, abyś z gościńcá szczęśliwey nie zbłądził wieczności? drogą IEZUS iest. Pragnieszli wiedzieć, dokąd masz kierować przy obłudach świata, sliśkie do potknięcia się wiecznego stopy twoie? Chrystus prawdą iest. Życzyszli do błogosławionego, żeglując przez wiek cały, po niebezpiecznym świata morzu, przypłynąć kresu żywota? Życiem IEZUS iest. Chcesz chodzić? iam iest droga. Niechcesz błądzić? iam iest prawda. Niechcesz umrzeć? iam iest zdrowie; mowi IEZUS, przez Augustyna S.

Super Ioã.

Ambulare uis? Ego sum uia. Falli non uis? Ego sum ueritas. Mori non uis? Ego sum vita. Wszytko mamy w IEZUSIE, a w nas wszystko IEZUS: Ieżeli masz rany; lekarz IEZUS, ieżeli pałasz gorączką namiętności, źródło zalewające IEZUS, ieżelis obciążony niesprawiedliwością; sprawiedliwość IEZUS, ieżeli się śmierci boisz; żywot IEZUS, ieżeli się ciemności lękasz; światłość IEZUS, ieżeli nieba życzysz; drogą do nieba IEZUS, ieżeli pokarmu

kármu pragniesz; Ciałem swoim kármí Iezus;
 dwuch się tylko rzeczy od niego niespodzie-
 way, kochająca go duszo: grzechu, y piekła: *Aut cum Christo, aut cum diabolo nos esse oportet; nec est* Aug:
locus medius. Oiak piękne rzeczy, Chrześciance *Grat*
 znaleźliśmy w pierwszą Niedzielę postu! o iak *Christ*
 drogi kleynot w prowadziliśmy do ferc naszych!
Invenimus Iesum. Znaleźliśmy Iezusa. Ale czy wszy-
 fcy? czy nie mowi kto? *Recede a nobis, vias man-*
datorum tuorum nolumus. Odstąp od nas Iezu, niechce-
 my drog przykazań twoich; wolemy udeptanemi
 w nieprawościach ścieżkami; bitemi w grze-
 chach gościńcami uganiając się za szatanem; bie-
 gąc zaświatem; lecąc za czartem do nieszczęśli-
 wey zamierzać wieczności. Broń Boże! nie dáy
 Iezu! niech się uganiaią za bogactwy, niech się
 nádymiaią pychą, niech broczą ręce wekrwi bli-
 żniego, niech wydźieriaią tyrańskim mieczem
 cudze dziedzictwa, niech się walaiają w błocie
 sprośnego wszetęczeństwa, którym miłe piekło:
Mibi sufficit IESUS. Iá mám wszystko w Iezuśie. *Ber*
 Niech mię ná frogie wydádzą kátownie; niech
 dobre Imię, niech niezmázaną sławę, uszczypli-
 wemi biorą ięzykami, niechay Imiona ná cząstki,
 ciało rozdzieriaią nasztuki: *Non solum alligari; sed &*
 N *mori*

mori paratus sum, propter Nomen Domini Iesu. Iá gotow, nie tylko bydź związany; ále y umrzeć dla Imienia Pana Iezusowego Bo słodkie Imie, bo wdzięczne Nazwisko. Dá y ie mieć Pánie w uściech, przy zgonie życia, w umyśle, przy śmierci, ná sercu przy końcu żywota, ná Niebie w wieczności. Amen.

HOMILIA na też NIEDZIELĘ.

In crastinum voluit exire in Galileam, & invenit Philippum. Ioan: 1.

Nazáitruż chciał wyniść do Galileey, y znalazł Filippa.

DRoga prawdy ná drodze żywota, znáyduie Filippa Chrześcíanie mili, znáyduie nazáitruż, áby zostawał z Chrystusem ná zawsze, znáyduie ná ziemi, áby go oddał Niebu, znáyduie ná świecie, áby go w swoim utwierdził Zakonie, znáyduie Filippa, áby go uczynił Apostołem, znáyduie Słowo przedwieczne, słowem przemiiającym, áby wiecznie z słowem zostawał Wcielonym. Krotkie słowo w rozmowie, wielkie w skutku, y łaskách, mało mowi: *podź zámna*, wiele spráwuie, pociągáiąc serce do naśladowania skutecznego słowa Bożego, łacno to oddála, co się mu opierać może. Przeszkádzála Bethsáida

da Oyczyzná wielkich Ápostołow, Piotra, Andrzeia, y Filippa, ktora dla wielkości grzechow, ięczała pod przekłętwa Bożego ciężarem: *Bia-da tobie Bethsáida*; Ale uś Pańskich słowo, skuteczny do zbawiennego brzegu pokazało powab, y iáko Grob, Łazarza ná głos wszechmocnego w sobie záttrzymać nie mógł; tak áni Oyczyzna zbrodniami napełniona, áni zepsówanie Obyczáiw, áni zruinowanie cnot, Filippa przytrzymały, álbowskiem; dał słowa swoje wusta iego, postanowił go nad Narodami y Krolewstwy, áby ruinował bálwany, wyniszczał przewrotne nálogi, budował y szczenił Krolewstwo Chwały Naywyższego. Tak znaleziony od Pána, znayduie Brata Panu, Doktora w Zakonie Bożym, Xiążęćia Pańskiego, wielkiego Nathanaela, gdy stawszy się ucześtnikiem tak wielkiego dobra, przybiera też sobie, towarzysza w ucześnictwo. Starał się o zbawienie brata swego, naymniey szcześnie nie uymuiąc zazdrością, á opieraiącego się mniemaniem o Chryśtuśie, posłusznego Chryśtusowi stawil. Pierwszy Filip między wszytkiemmi Ápostołami Chryśtusowemi; słowy ze wnętrnie iest powołany, á wnętrnie umysł iego Duch Święty powabił, że powołaniu będąc posłusznym,

nym, zochotą za Chrystusem poszedł: Z Bethsai-
dy za Chrystusem idzie, iako z domu Rybi-
twow, aby rozumne ryby, dosięci, Ewangeli-
czney zaganiał prawdy. Znayduie Nathanaelá,
nie przypadkiem; ale z wielkim szukanego usi-
łowaniem, iako męża wielkiego, y ćwiczonego
w Piśmie y nauce. Idzie Nathanael za Filippem,
Brata słucha uczynkiem, wiarą poznaie Baran-
ká, przez wiarę stał się doskonałym, y do żywey
przyłączony został opoki; na głos ieden serce y
afekt nakłonił, á przez wątpliwość, ieżeliby co
mogło bydz z Nazaretu dobrego? prawą w Mes-
syasza ugruntował wiarę. Pokazał Piśma umie-
jętność, obyczaiow szczerść, y gorącą przy-
ścia Chrystusowego żądze, gdy słowami Filippa
nie pogardził: *Przydź, á obacz*, mowi Filip, *iako
ten iest Chrystusem, iako Prorocy o nim przepowiedzie-
li*. Nieopowiada Filip, ále prowadzi do Iezusa,
wiedząc, że więcey się od niego nie oddali, by-
leby słow żywota wiecznego; y nauki zbawien-
ney skosztował: Potrzebá bowiem nam wierzać,
że nie wymowna łaska, w mowie, y słowach
Chrystusowych była, która słuchaczow umyśli
z wielką pociągała rokoszą albowiem wszyscy
się dziwowali słowom przedziwnym łaski; ktore
zuśt

zuści jego Świętych pochodziły: Przyściem za-
tym swoim Pańskie powabił oko, przyście jego
było dowodem pozyskania łaski, odebrania do-
brodziejstw, policzenia między Syny Izraela:
Ecce verè Israelita, in quo dolus non est. Oto mowi Ioan.

Pan: *Prawdźiwie Izraelczyk, wktorym zdrady nie*
maś. Prawdźiwy Syn Izraela Iakoba Patryarchy;
ktorego prostopotą, szczerością y świątobliwością
naśladował, był mężem widzącym Boga, ktore-
go czcić przyszedł, był panującym nad Bogiem,
ktorego w ciełe Synem naywyższego świata o-
powiedział, prawdźiwy Izraelita w prostocie
serca, a w rozumieniu prawdy Oycu swojemu,
a Synowi Boskiemu upodobany; godzién Izraeli-
ta Oka Boskiego, ktory Bogiem a prawdą, Bogu
y prawdzie służyć umiał. Odwrocił Pan od Na-
thanaela urąganie Iakoba iako Izraela, boć gdy
mocował się z Panem mową y rozumem, iako
z Aniołem wielkiej porady; Izraela Imie ode-
brać zaśluził, a że widział Boga; krzywdy czy-
nić poprzestał. Prawdźiwie Xiążęciem Boskim
poczyta się Nathanael, wktorym żadney zdrady
ani obłudy niebyło Wielka człowieka godnego
stateczność! nie nadymał się pochwałą Proroka,
nie zabiegał o większe Imienia swego rozszerze-

nie, lecz o samym Messyášu wywiedzieć się
ris. in pragnie; *pyta aby co pewnego onim wyrozumiał: z kąd*
1. Ioan. *mię znał, ani widzianego, ani słyszanego?* Wielka
 tajemnica z ust Boskich pochodzi; a Nathanael
 upewnia; *w przod niżeli cię Filip wezwał; gdyś był*
pod Figą widziałem cię, widział sekretne myśli
 w sercu Nathanaela zakryte, widział y słyszał
 rozmowy z Filippem o sobie czynione Chrystus,
 gdy był pod Figą, pod cieniem prawa, widział,
 aby przeniósł do latoroli Ewangeliey; widział
 pod Figą pierworodnego grzechu, aby go odku-
 pił. Widział nie tylko Nathanaela pod Figą; ale
 też wszystkich wybranych; gdy pierwszy Przy-
 kazań Boskich gwałciciel Adam, spoiwszy liścia
 Figowe, wstydlivość swoją pokrywał, na ten
 czas już widział onych, y zlitował się nad niemi,
 sporządzał sposoby; ktoremiby mógł podźwi-
 gnąć upadłych. Figa ta jest natura ludzka, do-
 brze stworzona, zdobrey woli upadła, owocu
 przykázania Bożego, y dobrego dzieła nie wy-
 dała, dlategoż na niej owocu przez trzy lata Pan
 czekał, a nie znalazł, kiedy wetrzech czasiech,
 natury, Zakonu, y łaski, przestrzegając; y na wie-
 dzając szukał, przed Zakonem przebacząc znośił,
 w Zakonie przebacząc nauczał, a żadnego po-
 żytku

żytku nie odniósł, w prawie łaski, bytność swego
darował Wcielenia, a iako więc Bestya podług
Augustyna Świętego; do figi przywiązana, uskro-
miona bywa; tak człowiek namiętnościom po-
wolny, pod drzewem Krzyża zabiera się do Po-
kuty: Pod tą figą Augustyn żalem y skrnchą zo-
stał wzruszony; Nathanael pod figą pokutuiący,
y do niebá supplikuiący, od Boga upatrzony.
Widziało oko Pańskie pod figą pokutuiącego, a
uczyniło błogosławionego. Widział pod cienistą
figą w południe spoczywającego, y samemu Bo-
gu myśli wiadome rozbierającego, nie okiem, a-
ni umysłem w przytomności; ale z Boskiej
Wszechmocności: Tak widział Adama w Raiu,
pod figą zakazanego drzewa, owocu pożywaią-
cego, a ta Boská przytomność, do wielkiego po-
wabiała wyznania, gdy Mistrzem, Synem Bo-
skim, Krolem nazywa Izraelskim: *Synem Bożym Theophyl.*
naturalnym, społ istotnym, a zatym prawdziwym Bo-
giem ogłasza; y tym sie nanaywyższy godności
stopień podnosi. Poznał Pana, moc wyrozumiał
zwiadości Tajemnic, a w powieści wyznał
władzę, za co większe rzeczy miał widzieć, niebo
otwarte, a oraz Aniołow zstępuiących y w stę-
pujących, na Syna Bożego. Dwie rzeczy prze-
kłada

kłada Pan, iedną przeszłą pokázuiąc, drugą przy-
szłą z tego potwierdzaiąc, albowiem który moc
iuz onego widział; śacniey przyszle słyszając uwie-
rzył. Ze nosił Nathanael w sobie na śienie spra-
wiedliwego; Anielskie też twarzy widzieć zaślu-
żył. Copierwżemu Izraelowi w Betel, przez dra-
binę wstępujących, y zstępujących Aniołow
pozwolono; to y drugiemu, w którym z drady nie
było; widział bowiem przy krzcie, wniebowstą-
pieniu Paskim, y przy różnych Boskich dziełach,
które asystencyą Duchow niebieskich były o-
zdobione. Pokazał Pan, że wielkość Aniołow, ze-
wzład sie gromadzaca; śacno tym na pomoc przy-
bywa; ktorzy Bogu powolnie posłusznemi sie sta-
ia. *Omni in Christum credenti Angelus adssistit, nisi illum*
a fil. hom d nobis, per improbas actiones profligauerimus. Kożdemu
Psalm. 27 wierzącemu w Chrystusa Anioł asystuje, chyba gdy go
od nas, przez niecnotliwe uczynki; sami odrazamy.

Co rzeczono słyszeliście Nathanaelowi; nie do
niego tylko należy; sam albowiem Pan Iezus, wi-
dział pod figą cały naród ludzki! gdzie przez
drzewo figowe wyraża sie grzech z tey własno-
ści; że człowiek pierwszy po grzechu, liśćiami
figowemi, swoią pokrywał nagość, co że on u-
czył w Raiu, drzewo figowe zle osłodzone,
przezna-

przeznacza narodu ludzkiego zwyczaj ku grze-
 fzeniu, pod którym zostających wybranych swo-
 ich, ale ieszcze wybrania swego łaski nie pozna-
 wających, iakoby pod figą będących, ani siebie
 widzących, Pan niebá widzi, wie albowiem Pan
 swoich, których do zbawienia przeznaczył. To
 samo Imie Nathanaela, *Dar Boży* znaczące, po-
 twierdza, bo jeżeli kto Darem Bożym nie będzie
 powołany; nigdy winy pierwszych występku;
 nigdy nieprawością pomnażających się codzienn
 grzechowych cieniów nie uniknie, nigdy aby
 był zbawiony; przyść do Chrystusa nie zasłuży:
Nemo uenit nisi trahatur. Quare illum trahat; noli uelle, Aug
iudicare; si non vis errare. Nondum traheris: Ora ut Ioā. P.
traharis. Zaden nieidzie do Pana, chyba poćiągniony. 27.
Czemu tego; a nie ciebie ciągnie; niechciej sądzić, jeżeli
niechceś błędzić. Ieszcze cię nie ciągnie łaska Boża;
proś aby cię poćiągnęła. Twierdzą, że gdy liście
 figowe dotykają się ciała; poruszają ciało, przez
 co się znaczy prawo Zakonu, albo słodkość grze-
 chu, która przez złe przeznacza się figi.

Cerkwi Boża, w ktorej zdrady niemasz, po-
 znałaś już Chrystusa przez Apostołów, ale on cię
 pierwey miłościernym przeniknął okiem, niżeliś
 go z twemi w grzechach leżącemi poznała Sy-
 nami,

nami, przyszedł lekarz do chorych, a nie my
 schorzali do lekarza; uznawamyż naszą ni-
 kczemość, Boską łaskawość, gdy nie tylo Niebo
 otwiera; ale y Anielską ofiaruie przyflugę, na
 ten czas iednak gdy pamiętni drzewa przestęp-
 stwa; pod drzewem żywota szukać zbawienia
 będziemy: Umartwiamy członki nasze na zie-
 mi, abyśmy Boskiemi byli w niebie członkami;
 idźmy za żywotem, unikamy śmierci, bądźmy
 Izraelitami, sercem, mową, y uczynkiem szcze-
 remi, zgadzające się z Imieniem działając po-
 stępki. Wyznawamy Boga, y Chrystusa, Wiary
 Katholickiey dokumentem, aby sie nas ten nie
 zaparł w niebie przed Oycem; ktory chwałę
 Imienia swego, na nasze udarował zbawienie,
 Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELĘ WTORĄ POSTU.

*Quid est facilius dicere dimittuntur tibi Peccata tua? an
 dicere surge & ambula? Marc. 2.*

*Co łatwiej jest, rzec odpuszczone są tobie grzechy?
 czyli rzec, wstań, y chodź?*

TRudne zadaie Problema przedwieczna mą-
 drość, aby ie złośliwi rozwiązali Faryzeu-
 szowie,

szowie. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki. Obie-
 dwie trudne zagadki, bo ludzkie swoją własno-
 ścią przewyższają siły; uzdrowić Paralityka, od-
 puścić grzesznemu występki; na rowney podług
 zdania świata wąż się szali, oboie do Boga nale-
 ży; oboysza człowiek wykonać nie może; be-
 śpieczną daycie Faryzeyscy obłudnicy; nie
 przyiętemu za Messyasza, odpowiedź Chrystuso-
 wi: *Quis natorum poterit facere, ut me interroges de* 4. Ef
bis? Ktoż zurodzonych to uczynić może, że mię oto
pytasz? Pan cielesnego życia, paralitycznemu
 zdrowie człowiekowi; Pan żywota dusznego łą-
 ką grzesznikowi przywrócić może, a człowiek
 rozpamiętywając sprośnego życia nędzę; że jest
 nikczemność, rozśądzić, że jest iedyna niemoc
 sobie, a nie tylko innym radzić nie mogąc, kon-
 kłudować musi. Przywraca wprawdzie Xiążę
 Apostołów Piotr S. połamane nogi, siedzącemu
 przy bramie Ierozolimskiej Cerkwi, chromemu,
 ale mocą niebieskiego Pana: *In nomine Iesu Christi* AA.
Nazareni. W Imię Iezusa Chrystusa Nazareńskiego.
 Wyrzucają czartow Zwolennicy Pańscy; obce-
 mi rozmawiają bez nauki onychże ięzykami;
 dźwigają z śmiertelnego łoża, ciężką złożo-
 nych niemocą, ale te łaski wierzącym tylo
 O₂ wprawdzi-

Marc. 16. wprowadziwego pozwolono Boga: *Signa eos; qui crediderint, hæc sequentur.* Uwalniaią od grzechow skruszone serca, zmiekczone Pokutą duże Kapłani, ale na Stolicy zasiadłszy; Chrystusa nosząc osobę przy spowiedzi. Samego tylo Boga własność, swoiey sprawą wszechmocności, y zdrowie zupełne przywrócić; y grzechy odpuszczyć. Rozwiąże ia przecie trudne Zbawiciela mego pytanie, coby łatwieyszego było? gdy obiaśnie, że iest samego Boga znamienitsze dzieło, w nawroceniu grzesznika, inne przechodzące cuda, na ziemnym uczynione padole, ku zbawieniu waszemu.

Iasnym to samá natura pokázuie dowodem, że iest większa trudność perswadować człowieka; o prawdziwym grzechow odpuszczeniu; niżeli otym upewnić, że zboláłe członki, do pierwszego są przywroczone zdrowia, bo przywroczone zdrowie, oko widzieć może; á odpuszczenie grzechow, na zeznawaiącego zależy wierze. Ztrudnością większą, sam Pán gładzi grzechy; bo znieprzebranego miłosierdzia, na stronę sarkaiącą na miłość, uchyla sprawiedliwość, wczym sie znamienitsze Boskie wyraża dzieło; niżli gdy Paralityká pierwszym daruie zdrowiem, y ztąd
to

to Poprzednik Pański z wielkim zadumieniem, poyrzawszy na Paná zawołał: *Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccatum Mundi.* Ioan. Żądaliście takiego, od samego wygnania z Raju człowieka, któryby zagładził zbrodnie wasze! oto ten się dopiero na świat pokazał; którego mocą grzechowe ścieraia się zakały; które władzą brudne zmywają się sumnienia. *Qui non assumpsit de massa nostrum peccatum; ipse est, qui tollit nostrum peccatum.* Aug. Darmo to? ani najwyższy Anioł, ani najświętobliwszy Patriarcha, ani najprzezorniejszy Prorok, ani namiętniejszy Męczennik, ani najświętszy Apostoł, grzechu zkorzenia wywrocić nie może, oprocz iednego bez grzechu Wcielonego Paná. *Gratia Dei, & Donum; in gratia unius Hominis Iesu Christi, in plures abundavit.* Rom. Łaską Boską, y Dar, włascie iednego człowieka Iezusa Chrystusa, na wiele opłynęła. Anioł po przestępstwie wygnał z Raju Adama, ale mu go przywrócić nie mógł; leczyl zamacaniem wody w Krużganku Ierolimskim, naycięższe Anioł choroby; grzechowey nie mógł uleczyć niemocy, wyrwał z śiarczystego Sodomy płomienia, pobożnego z potomstwem Lota, ale piekielnego za grzechy nie mógł ugaścić ognia, z Egipskiey niewoli słupem prowadził ognistym,

gnił, do obiecaney ziemi, pospolstwo Izraela; ale od niewoli szatańskiej; zaciągnionej przez grzech ofwobodzić nie mógł. Samemu to zostawiono IEZUSOWI, aby wszechmocną Ręką, grzech zniszczył, cnotę wszczepił, piekło zburzył, Ray otworzył y to nie iednym tylko słowem, ale krwią hoynie wylaną przy naydroższej Męce. *Unus pro Omnibus occiditur, ut omne genus hominum DEO Patri lucrificeret. Iednego za wszystkich zabito Iezusa, aby wszystkich Narod ludzki przezeń był Bogu Oycu pozyskany.* O sprośności grzechowa! takżeś to ciężką! że cię żadne ramiona oprócz Chrystusowych dźwignąć nie mogły! takżeś to brudna, że cię żyż żadne; oprócz Boskich, omyć nie zdołały? takżeś sie wpiła wsercá nasze, że cię w sercu Pana szukając; włoczną w serce uderzono? sprośność twoią krwią Boga zgładzona, porałaś krwawe na Pańskich plecach Brozny, wbiłaś po mózg samy, ostre cienie, w Świętą głowę IEZUSA, uwiązałaś u słupa niewinnego Baranká, ostremi strzygąc ciało żelazami; przybiłaś goźdzmi do Krzyża nieskończonego Boga, poki cię sprośna poczwaro zdeptał, poki cię piekielne plemie wyniszczył, poki cię tyrancko pokonał, poki do piekła pograżył. *Agnosce homo*

Cyril.

homo, quàm gravia sint vulnera tua? pro quibus necesse est Dominum Christum vulnerari. Si non essent hæc ad mortem, & mortem sempiternam; nunquam pro eorum remedio Dei Filius moreretur. Poznay człowiecze, iak są ciężkie rany twoie? za ktore potrzebą było Pana Chrystusa ranić; gdyby nie były te rany śmiertelne, a śmiertelne wieczne; nigdyby dla ich uleczenia Syn Boży nie umarł.

*Ber. 1. 3
in Nat.
Dom.*

Posyłając niekiedy wszechmocny Pán, Kuge swego Moyżesza do hardego Faraona, takie mu przekładá wyrokiem swoim obietnice; *Multiplcabq Signa, & ostenta mea in terra Ægypti; & non audiet vos.* Do zmiękczenia ferca Egipskiego Krolá Bog swoiey pozwala ręki; niebo, ziemię, y morze cudami napełnia, postrachami; y dziwówiskámi, zatwardziałe ferce Fáraona obostrza, áby sie ku wyrozumieniu wszechmocności najwyższego Pana, skłoniło, y zmiękczyło. Ręki swey Boskiey pozwala, ktora roszczkę przemienia w węża, wodę w krew obraca, y rozmaite á niepoliczone cuda czyni: lednák poprawy Krolewskiego przedsięwzięcia żadnego niesprawuie znaku. Mocniejszy zaprawde Ręki potrzebá, w nawroceniu człowieka do pokuty; nizeli do czynienia cudow. Prawdziwie Piotr Święty Cel

Exod.

leński,

leński, takim końcem opisuie kary Pańskie, po-
ciągające ku nawroceniu, omámionego zatwar-
dźciałości ślepotą Egiptu: *Decimo percussit Domi-
nus, omne primogenitum Ægyptiorum & tunc licet ve-
hementer commotus Rex fuerit; non tamen ad pæniten-
tiam reuersus est. O quam ponderosum! quam grave! ad-
levandum Cor hominis, laborat manus Omnipotentis e-
ripere, nec liberat, verbis præmonet, & verberibus ur-
get; nec tamen, defouea sua bestiam senientem extrabe-
re potest. Dzięsiąty raz zabił Bog każde pierworo-
dne w Egipcie, y na ten czas lubo Krol potężnie wzru-
siony został; do Pokuty iednak niepowrócił. O iák
ciężką? o iák ważna rzecz iest? podźwignąć serce
człowieką, pracuie ręką wszechmocnego wyrwać ale
nie uwalnia, nąpomina słowy, przyćiska biczami,
z tym wszystkim nie może srożącey się Bestiey, z swoiey
wyciągnąć iaskini. Nie mogła Ręka Pańská, fercą
zmiekczyć Faraonowego, która tak przedziwne
cudá ludowi pokazywała, stępiła nie iáko w mo-
cy swoiey wszechmocności dzielność, władzy
potęga, która woli swoiey, y upodobania pra-
wem, pokonywa wszelkie stworzenia, wszystko
ná świecie obraca przewracá, y wywraca; do
ferca przecie zatwardziałego, oporem przystę-
puie, ábez zwycięstwa odstępuie, y nie dziw, tá
iest*

ieſt albowiem naywiększa moc Boſká, która nas
od grzechowych uwalnia zakáłow. Przyznawali
oney wiele Prorocy Pańſcy: *Hæc eſt mutatio dexte-
ræ Excelfi. Ta ieſt odmiana prawicy Naywyżſzego.* Y ná Pſal. 7
innym wyraźniey mieyſcu: *Dextera Domini fecit* Pſal. 117
virtutem, dextera Domini exaltavit me. Prawica Pań-
ska ukázała moc, prawica Pańska wynwyżſzyła mię,
iako mocnieyſzey ręki wyciąga podnieſienie
człowieká z grzechu do łaski; do powſtania zu-
padku pokazując. Stwierdza to Doktor Naro-
dow Paweł S. gdy mowi: *Nos qui vivimus, qui reſi-
dii ſumus, ſimul rapiemur in nubibus, obviam Chriſto* 1. Theſ.
*in aera. My ktorzy żyjemy, ktorzy pozoſtaiemy, poſpo-
tu pochwyceni będziemy w Obłokach przećiw Chryſtu-
ſowi ná powietrze.* Te Apoſtolskie ſłowa, Hiero-
nim tłumaczy o przemienieniu człowieka grze-
ſznego, wſprawiedliwego. *Rapiemur. Będziemy* Ep. 152.
pornani, ponieważ ábyſmy żywot naſz grzechow
pełny, w duchowny, á cnotami ubogacony, za-
mienili; nadprzyrodzoney mocy Boſkiey po-
trzeba, iako gdy kto porywany bywa; nie lada si-
ły, ále y gwałtu przyłożenie cierpi: *Ecce vera Mi-
racula, ecce prædicanda miracula, ſtupendas immutatio-
nes, quas quotidie in nobis operatur Redemptor noſter,* Eufeb. hō
2. de E-
piphan:
quando de peſſimis bonos facit, de luxuriſis caſtos, hu-

miles de superbis, & sectatoribus seculi, amicos Dei. Quæ potest maiora exercere miracula; quam quando Hominem de substantia pulveris, in Angeli statum provehit? Takác to iest ręká Boska, miłosierdzia pełna, że mizerną lepiankę, proch, y popioł, pro-
 wadzi w liczbę Synów Krolewstwa niebieskiego. Poznaway Chrześcianańska duszo, dobroczynną nad sobą łaskáwość, w padłas była w chorobę, lecz zniebá przyszedłszy Słowo Wcielone, zarażoną grzechem, swemi uzdrowiło ranami. Wszyfcyśmy zasłużyli na piekło, na wieczne potępienie, na odrzucenie na wieki od łaski, ale miłosierny Pán; *factus obediens usq; ad mortem, mortem autem Crucis*, zostatniey upadłá przez grzech naturę, podźwignął toni; onego łaską, na zbawienną iesteśmy naprowadzeni drogę. Wołaymy więc z Prorokiem, poznawszy skutecznie, tak nas śamych grzeszników; iako miłosierdzie Boga, krwią zmywającego obrzydłości grzechowe. *Miserere mei Domine quoniam infirmus sum, sana me Domine, quoniam conturbata sunt omnia ossa mea, & anima mea turbata est valde. Sed tu Domine usq; quo? convertere Domine, & eripe animam meam. Zmiłuy się nademną Panie, bom ci chory, uzdrow mię Panie, bo są strwożone kości moje, y dusza moja strwożona iest bar-*

zo, ale ty Panie pokisz? nawróć się Panie, a wyrwi duszę moją. Supplikujemy do Iezufa Ukrzyżowanego, strzeliłte skruchy, y miłosne w Niebo posyłać affekty: IEZU lekarzu nayspewniejszy duszy, y ciała, Samarytanie prawdziwy, wley wi-
na y oleiu w serdeczne rany nasze, a uzdrow dusze, bo zgrzeszyły przed tobą. Niewinny Baranku, oczyść serca, twoiego dobroczynnością miłosierdzia. Moc; y władzę, gładzić grzechy świata mający; zgładź nieprawości nasze, ożyw przez grzech umierających, abyśmy tobie, y w tobie żyli na wieki, Amen.

HOMILIA na też NIEDZIELĘ.

Iterum intravit Capharnaum. Marc. 2.

Za się wszedł do Kafarnaum.

W Stępuie Pan, do Miasta swego, niosąc potrzebującym, szczęścia y błogosławieństwa zupełność. Słuchacze mili. Wchodzi na mieszkanie między ludźmi, a niepoliczone łaski, y dobrodziejstwa wyświadcza. Obiera sobie za Ojczyznę rolę wdzięczności, y roskoszy, aby swobodne y rozpustne wykorze-
nił obyczaje. Mieszká w Mieście piękności, a-

by cudami y łaskami swemi, piękniey ozdobił. Obiera błagalnią pokuty, tam; gdzie pierwsze pokuty zbawienney opowiadał śródki, a światowych dośdatkow chciwość, Boskim potępił wyrokiem, w Kafarnaum abowiem naprzod przyście Krolewstwa oznaymił, zbytki obywatelów y występki gromił, od znikomych rzeczy, serca chciwością nadęte odrażał, a ku zamiłowaniu się niebieskich zachęcał, wiele cudów palcem Boskim, y wszechmocności sprawą uczynił, gdy dwom ślepym wzrok, y światłość oczu przywrocił, czarta niemego, z człowieka wygnał, Rotmistrza sługę, paraliżem zarażonego uzdrowił, krwi płynienie Hemorroissy, dotknięciem się swej szaty zatrzymał, y Iaira ArcyXiążęcia, dwuletnią od śmierci do żywota przywrocił Corczkę, a iako Chrystus uszlachcił Bethleem swoim Narodzeniem, Nazareth wychowaniem, Egipt ucieczką, Ieruzalem gorzką męką, Górę Tabor, przemienieniem, Betanią w Niebowstąpieniem; tak Kafarnaum ozdobił swoim mieszkaniem, Ewangeliey przepowiadaniem, cudów znamienitych czynieniem, między ktoremi, dziśieyszego, ma mieysce Paralityka. Zebrałi się gromadami Faryzeuszowie, na odgłos bytności

tności Pańskiej; skupili się prawa Doktorowie,
y inni Nauczyciele, zwielkim ludu naćiskiem,
ktorego Słowo zbawińney uczyło żywota popra-
wy; słowa bowiem tego wdzięczność y łaská-
wość, gromadzi, y miękczy by naytwardsze serc
w złości zażarzałych opoki. Zbiegały się Naro-
dy do tego; który słowa żywota wiecznego w so-
bie zamykał. *Ad quem ibimus? verba vitae aeternae* Ioa
habes. Do kogoż poydźmiemy? słowa żywota wiecznego
masz. Napawały się wodą z weselem, ze źródła
Zbawiciela wynikającą, przez Ducha Świętego,
który wszystkich, pośiłał umyśli. Wyznawają
Pana, wzywając Imię iego, wiadome czynią mię-
dzy ludem wynalazki iego. Mądrość Wcielona Pro
wybudowała sobie dom, wyciosała kolumny,
zmieszała wino, słow swoich Boskich, y Sakra-
mentow posiłek wystawując, ofiary prawdziwe
na stole swoim ustanowiła, na ten czas zbiera
przez służebnice swoje, y wzywa do Zamku, y
murow Miasta, ku czynieniu spolney Bogu
chwały. Tam się zgadza Wilk z Baranem ci- IJa
chym, frogi Lew, z owieczką y ćofkiem spol-
nie żerują, pod miłym rządem Wcielonego Bo-
ga, kiedy słowa mądrości, naynieprzyjaźniejszy
iednoczą serca. Przyeszli też do Pana niosący Pa-
ralityka

ralityką. Przychodzą z ciężarem, odchodzą z ul-
 żeniem, pokazują Panu chorego, oglądają u-
 zdrowionego na duszy y ciele. Dziwna opatr-
 ność Boska? miód z opoki, olej z skały naytward-
 zzey wyysła, ponieważ ta choroba nie szkodziła,
 ale pomoc y zbawienie, przyzdrowiu dała Para-
 litykowi. Stała się choroba choremu, cnot, y po-
 znania prawdy szkołą, w ktorej gdy zbawien-
 nego docieknął czytania; bolejąc na ciele, kruszy
 się żalem za grzechy; na sercu y duszy. *Aurem*
Gregor. cordis, tribulatio aperit, quam saepe prosperitas huius
in moral. mundi claudit. Vcho serdeczne, otwiera boleść, ktore
często zamyka światu tego szczęście. Cierpiał
 wprawdzie boleści ciała Paralityk, rokoszy, y
 poćiech światowych oddalenie, oraz śmierci
 codziennie widomey boiaźn; ale też przeciwnie
 cnotami leczył, boiaźn śmierci; Miłością Boską
 y ufnością, boleści, sumnienia uspokojeniem,
 tesknotę, wieczney rokoszy pamiątką. Czterech
 przynoszą do Pana, powietrzem ruszonego,
 Wiara z Miłością Boską złączona, ktora jest nay-
 pierwszym y naypewniejszy fundamentem
 zdrowia dusznego. Pokuta za grzechy, z uf-
 ścią ziednoczona, ku miłosierdziu nakłoni-
 ona, ktora miłosierdzia Boskiego, jest powabem, y za-
 kładem.

kładem. Post zumartwieniem ciała, a znoszeniem cierpliwości spoiony, który jest lekarstwem nieśmiertelności. Modlitwa, pokora, y łzami ozdobiona, wdzięcznością swoją Boskie porywająca Oko, wiążąca zrzenicę Pańską, a grzechowe rozwiązująca choroby. Cztery ostateczne rzeczy, schorzałego człowieka przed Bogiem stawia. Śmierć, prawo swoje, a wyrok Stwórcy wykonywając. Czart, na ludzkie zdrowie y zbawienie czyhając. Sąd, rachunek żywota zbożnością w dzień ostateczny opowiadając. Piekło, nie odwołane na wieki nieśczęście oznajmując, aby uzdrowiony na duszy, y ciele, wiekuistego był dziedzicem błogosławieństwa. Przynoszą do Lekarza, naturę ludzką ze czterech żywiołów złożoną, przestępstwem Przodków skążoną, własnymi grzechami obciążoną; aby ją podźwignął. Oddają mały świat człowieka, cztery części świata; aby go odnowił. Oddają Rok, cztery części onego, aby mu pobłogosławił. Iednakże ten Paralityk, przeznacza zaścierałego leżnia, w chorobie, y wgnusności pożądlivosti cielesnej, którego uzdrawiają cztery, Cerkwie Wschodniej, y Zachodniej Doktorowie, albowiem wszelka moc przepowiadania y nauki zbawiennej,

ney, na czterech Ewangeliach iest utwierdzona, y te, dach odkrywaią, niosąc do uzdrowienia Pánu, zarażoną przez nieumiejętność duszę. Przekadza tłuszcza, y zgiefk zgromádzonych ludzi, áby był Pánu stawiony Paralytyk, ponieważ wszyscy Lekarza szukáli, y tá przeszkoda, nie była przeciwna miłości; ále była każdego potrzebná naprzeciwności. Nieprzeszkodzili ludzie swoim zgromádzeniem ku uleczeniu, boć pomogli swoją proźbą ku zbawieniu; Mnogość ludu ciśnąca się, y przeysćia broniącá, áby chory przed Pánem nie był postawiony, zastarzałe znaczy nałogi; więc sposobu duchownego zażywaią, pośap rozbieraią, to iest prawa Bożego usta wy, dach odkrywaią, Táiemnice Pisma objaśniaią, gdzie pilność, rzeczy miarkuie, skutek zdrowia, y zbawienia następuje. Nie ma upadać grzesznik w nadziei, ieżeli w poprawie żywota, pilności przyda, w tymże bowiem zgonie czasu, gdy dusza pospiesza do rozdziału z ciałem; á występując, o usta się konaiącego opiera; naylaskawsza dobroć Boga, nie odrzuca Pokuty, y nie iest pozna okoliczność, gdy prawdziwa. Iakażkolwiek potrzeba, przyniewala do pokuty; dobra iest, ani wielkość grzechow, áni krotkość czasu,

czasu, ani ostatek godziny, ani żywota sprosność
nie zatamuje; gdy przystąpi prawdziwa skrucha,
pewna roskoszy odmiana, odsądzi od uwolnie-
nia karania. Niniwitanie, przysposobiwszy pil- Ionn: 2.
ności modlitwy, y postu, otrzymali przystęp,
y lubo nie prętko do zagniewanego przystąpili
Boga; onegoż przecie łaskawe do siebie zwabili
miłosierdzie. Odkrywaią pośap nościele, a no-
wy miłości wynayduią sposob, bliźniego ratu-
jąc. Mądry wynalazek Micholi, zaszczyciącey
żywot męża swego Dawida, chwalebny iest,
ktora miłości powodem, uzbroiła łożko, aby 1. Reg. 19.
zmyślona choroba, od naiazdow, obroniła Przy-
iaclelę. Niezwyczajny sposob, ale bliźniemu
pożyteczny. Odkrywaią, aby go Pańskiemu sta-
wili oku, spuszczaią leżącego, aby powstał po-
dług ducha y ciała, przez wiarę. Zwiary Abraha-
mowey, Izraelę, od nieprzyjacielskich Bog rato-
wał rękę. *Credidit Abraham DEO, & reputatum est* Rom: 4.
illi ad Iustitiam. Uwierzył Abraham Bogu, a przyła-
czono mu to do sprawiedliwości. Zwiary Nathana,
lud swoy, pokoiem uwielbił Wszechmocny.
Zwiary, y pobożności Dawida, spokojnie Salo-
mon krolował; bo ośiadł Stolicę prawowierne-
go Krola, który władać Berłem, y sprawiedli-
wie

wie sądząc, pokazał się bydź Namieśnikiem Boga, y chwalcą onego. Dla Iezusa świat w pokoju zostawał, a z respektu, wiernego Dawida, y Iakobá, który miał mieć stolicę Dawidową, y dom Iakobá na wieki. Nie w domu Abrahamowym, gdzie woynę Izmáel toczył z Izaakiem; nie w domu Izaakowym; gdzie Ezaw prześladował Iakobá, lecz w domu Iakobá sprawiedliwego, gdzie świątobliwość panowała, na stolicy Dawidowej, gdzie sprawiedliwość przebywała. Widział IEZUS wiarę Tragarzow, a Paralitykowi dufne daruie zdrowie. Nie własna wiara choremu pomogła; która się w nętrznemi nie wyraża znakami, ale tych; ktorzy go nośili, cudza wiara, y Modlitwa pomoc przynosi, że nie tylko zdrowie cielesne; ale y grzechow zaśluguie odpuszczenie; taką ma moc Świętych obcowanie, iż ieden drugiemu zaśluzyc, y uprosić może.

Widząc Pán wiarę dzwigaiących schorzałego, widział wiarę wdzięczną, która nie tylo w nętrznemi; ale zewnętrznemi oczyma mogła bydź doyrzana, kiedy przez znamienite miłości dzieła, okazywała się iásnieysza, ponieważ samego Boga zalecała sławę. Prawe wiary uczynki; kiedy Narody: *Viderunt gloriam Domini, & de-*

corem Dei nostri, Widziały chwałę Pańską, y ozdobę Boga swego, gdy umocnił Rękę osłabioną, y kolana nadwątłone utwierdził: *Confortate manus dissolutas, & genua debilia roborate.* Kuśił Pan Abrahamá; ktorego wiara była pod zaślona, do trudnych pociągnął rzeczy, aby przed oblicznością Pańską chodziła sprawiedliwość iego; Widząc wiarę Tragarzow, nad mniemanie onych; Paralitykowi duszne daruie zdrowie. Wiarą Abel większe Bogu całopalenie nad Kaimá ofiarował, świadectwo, że iest sprawiedliwym; otrzymawszy. Przyniesiony od czterech, znaczy, ze czterema cnotami do zaśluzenia zdrowia, ma człowiek ufnością umysłu, bydz do Boga niesiony; roztropnością, mocą, sprawiedliwością, y wstrzeżliwością. Miarą Modlitwy iest wiara, y Nadzieia, czego się bowiem spodziewamy od Chrystusa; to odbieramy, y imbarżiey rozszerzamy łono duszy przez nadzieię; tym godnieyszą przed Bogiem czyniemy, aby napełnił darami: *Os me- psal. 116*
um aperui, & attraxi spiritum. Ussa moie otworzyłem,
y naciągnolem Ducha. Wtey ufności, aby Paralytyk zostawał; Synem go nazywa: *Confide Fili.*
Miey ufność Synu. O przedziwna pokoro Chrystusa? gdy schorzałego y wzgardzonego, na wszystkich

kich ciała członkach, za Syna przybiera, którego ani się dotknąć Kapłani uważali. Wprzód zatem Pan odpuścił grzechy; niżli powierzchowne darował zdrowie, aby y potwarzy Faryzejskie, które im pogorszenie rościły; z wielkich uczynków Pańskich, zburzył, y prawdziwego, moc pokazał Bosstwa, y że ta choroba, zgrzechu zarazy pochodziła; na widok wystawił. Wielką dobroć Boską, ale wielką niewdzięczność ludzką, w tym się okazuje Paralityku. Słyszy odpuszczone grzechy, a w milczeniu tai, żadną nie odpowiada wdzięcznością, wdzięczniejszy być niniejszy; niżli przyszły sądząc żywot. Nie tak Słuchacze postępujemy, poznawając Dobrodzieystwa Boskie, zwdzięczną miłością, y pokorną usługą, wypłacać usiłujemy, jesteśmy bowiem Paralitykami, podług dusznej Choroby; leżemy na łożku złych nałogów, o powstaniu nie myśląc, a jeżeli przez Sakramentalne środki, ku poprawie powstaniemy; do upadku się nakłaniając większe rany, nędznej zadajemy duszy: Wiarą tedy, y statecznym przedsięwzięciem, oko Boskie, aby było nawrócone; zasługujemy, niech nas zanoszają do Pana, cztery główne cnoty; Rostropność, która bez dobroci jest złością; Moc, która
 naybar-

naybarżiey Bogu sie podoba, á iest samego siebie
 zwycięstwem; Sprawiedliwość, wszystkie zawie-
 raiąca cnoty, Imieniowi służące Chrześciańskie-
 mu; Wstrzemięźliwość Boga łaskawie iednającą.
 Zapatruymy się na Páná, wnętrznemi oczyma
 ná sercu, zewnętrznemi ná Krzyżu, iáko za nas
 wszystkie boleie, ábyśmy ku wiecznemu uzdro-
 wieni zostali zbáwieniu; umiera, ábyśmy żyli,
 násze nośi nieprawości, ábyśmy ciężaru pozbyw-
 szy, po szczelbách cnot, y doskonałości; wstę-
 powali do widzenia, nieskończonego Boga.

Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ POSTU.

*Si quis vult me sequi; abneget semet ipsum, & tollat Cru-
 cem suam* Marc. 8.

*Iezeli kto chce zamną iść; niech samego siebie zaprzy,
 á weźmie krzyż swoy.*

O Strowidza ten miał oczy; który ślepą od-
 malował miłość, bystry nad inne rozum,
 który szalonym miłośnika nazwał; *Si
 sapi; amentem dicas amantem.* Mnie miłe w Chryśtu- Catull.
 śie Owieczki. Zawraca nad wszelki trunek, cięż-
 szym

szym zawrotem, mózg zdrowy zrozumem, kogo opanuje miłość, a wre, iako w huście serce nieugaszonym płomieniem, od wszczętey zapalone miłości. Rozumie ten; komu się wleś wbiła miłość; że tey, z ktorey ma uciechę, Osoby, twarz równym gwiazdom iśnieie pozorem; koralami wargi, perłami zęby, słońcem oblicze nazywa; a nie zna szalony, że y drogie perły y cenne korale, burzliwe rodzi morze, na znak tego; że miłośnika serce, niebezpiecznym się powierza burzom, do piekielnego przez nierządną miłość żeglując brzegu. *Amor formæ, rationis obliuio. Mi-*

Ambr. in *Epist.* *łość urody, rozumu niepamięć.* Patrzcie jeżeli nie szalony Hortensyusz, który w murenienie, jeżeli nie głupi Krates, który w dżikiey Sarnie, jeżeli nie stracił rozumu Fulwiusz, który wszybkim koniu, pominawszy Boga, swoje zanurzyli żądze. Zaprawde opłakani, tym szalensii ludzie; im są głupsze, w ktorych się zakochali. stworzenia. *Amor formæ rationis obliuio; Miłość urody, rozumu niepamięć.* Nietykám cię ostrą mową, pogański Arystomachu, zbytnią kupieszczom zanurzony miłością, bo mi śacno odpowiesz, że kochając usta, miód słodki noszące, wdzięczną z nich wyssać spodziewasz się słodycz. Ty! ty szalony Xerxe-

Xerxeś Monarcho Grecki! w twoim niemego
ławoru kochaniu, pozbyłeś rozumu; wzdychay
iako chcesz ku niememu dychawicą drzewu; nie
przez to nakłoniż, tey drzewa twardości, która
y znaycięższemi wojuie nie poruszona wiatrami.
Ryfuy na nim sprosne, ku hańbie wieczney na-
zwiśko twoie, narysuiesz go na korze, ale drze-
nia, który ieś sercem ławora, nie dosiężesz. Spo-
dziewasz sie podobno zszalonego kochania O-
wocow? a nie postrzeżesz sie, że kochając ławor,
same tylo wzyśku odbierzesz gałęzie. *Si sapi; a-
mentem dicas amantem.* Zdob bezrozumne drzewo,
(iakoś czyniś,) nieofzacowanemi kleynotami, dro-
giemi perłami, niemającemi ceny kánákami,
wszystkim tym gardzi ławorowe drzewo, ani za
tak drogie podarze nakłonić się myśli, do oddania
Pańskiey twego Honoru Koronie, ale żeś szalony;
toć wzyśku daruie. *Amor formæ rationis oblivio.* Mi-
łość urody, rozumu niepamięć. Lecz co ia czynię?
w Osobie Xerxesa, strosuię Chrystusa. Owo Pán
Nieba y Ziemi; Niebieskie wzgardziwszy rosko-
szy, całego serca w drzewie zakłada kochanie. O-
wo niedostępny Monarcha, żegna się z Oycem,
Anielską rzuca asystencyą, w miłości Krzyża
przykrego, Pańskie zatapiając serce. Niekończo-
nym

nym Bośwa swego przyozdabia kleyn otem, drogiemi, krwi kropel wysadza perłami, nieofzaczowanym własnego Ciała przykrywa złotogłowem, nie Perskie, ale z członkow Świętych zekwi Pannieńskiej uhaftowanych, zawieszają dywany; na wieczną pamiątkę, krwią własną na nim, Święte rysuje Imię, ani znać chce, ktoby bez krzyża przyszedł, *tollat crucem suam. Niech swoy krzyż weźmie.* O miłości nieprzebrana? o kochanie żadną nie opłacone wdzięcznością? gdybym wiedział, że się szaleństwem mądrość nazwać może nie-skończona; rzekłbym podufale do każdego: *Si sapiš, amentem dicas amantem,* ale że trudno, aby się w iedney głowie mądrość z szaleństwem łączyła; zadumiały nad miłośnikiem krzyża Iezusem, o miłości Iezusa ku Krzyżu, mowę daley ciągnę, ku zbawieniu waszemu?

Ten má przymiot, spolney natura miłości, że ziednoczone serca, nie cierpią nigdy okropnego bez telknoty rozłączenia, bo ściśłym przyiąźni węzłem skrępowane, iednym się bydź zdadzą, y są w samey rzeczy sercem. Pastuch Dawid, Syn Krolewski Ionatas, co bydź roznieyszego może? a przecie gdy obudwu wiedno zlepiła miłość;

Reg. 18. Anima Ionathæ conglutinata est animæ David.
z dwóch

z dwóch dusz Ionathy y Dawida, iedna utworzyła
 sie dusza, bo wszystko przez Dawida Ionatas,
 sprawował, wszystko Dawid przez Ionatę czy-
 nił. Tym prawie sposobem, przedwieczna Mą-
 drość IEZUS, z nierównym sobie, bo: *Verbum* ^{I. C.}
Crucis stultitia est. Słowo Krzyża głupstwem jest; przez
 nieporównaną miłość spoiła sie drzewem; tak, że
 rozeznąć trudno; czy Bóg; czy krzyż iego, nie
 poięte na świecie operuie dzieła. Ieszcze na łó-
 nie Oycy niewinny odpoczywa Baranek; á iuż
 mu niebieski Rodzic, Krzyżowe drzewo za nie-
 chybną posłubiá Oblubienicę; *Agnus, qui Occisus*
est ab Origine Mundi; trudno y w niebie bez krzy-
 ża. Niebo y Ziemię wszechmocnym słowem,
 z swemi tworzy ozdobami, ale nie bez krzyża.
 Coż bowiem wschod, y zachod? ieżeli nie spod,
 y wierzch Świętego drzewa? Co Południe y Pół-
 noc? ieżeli, nie dwa, znaczą rogi, krzyża? *Ipsa*
species Crucis, quid est nisi forma quadrata mundi? ^{Hye}
O- ^{Ma}
riens de uertice fulgens, Arcton dextra tenet, Auster
in leuā consistit, Occidens sub plantis firmatur. Gości
 mile u Abrahama Patryarchy, Przenaświętsza
 Troyca, do zapalenia, rospaloney ogniem wsze-
 teczeństwa Sodomy, biegąca. Idą na zgubę Pen-
 tapolu dwie Osoby, trzecia przy dębie zostaje,
 R bo

erö in
lath.

bo się oderwać dla miłości drzewa, nie może od drzewa. *Anima Iesu conglutinata est Animæ Crucis.* Duszka Iezusa spoiła się z krzyżem. Nie obaczysz Patryarcho Iakobie, przechadzających się z niebą Aniołów, na ziemię, chyba po drabinie, a ta jest cieniem krzyża, drabiny do nieba wiodącej. Utoniesz z całym domem, Noemie, jeżeli cię nie będzie ratowała korąbiu struktura; *Navis per maria, antennâ cruci similatâ sufflatur.* Okręt po Morzach, masztem z żaglami, nakształt krzyża rozpiętym, a nie inaczej, unosić się musi. Łaska w Moyżesza Zakonodawcy rękę, strąca tyrańskie z karków Izraelskich od Faraona włożone jarzmo; ogniste ślupy błędzącego po Puszczach poprzedzają, aby nie błądził, Izrael; Wąż zawieszony na drzewie, jednym na się wzrokiem, ukąszone leczy Izraelity; ale nie bez krzyża, krzyż łaska znaczy; krzyż ślup figuruje; na drzewie zawieszzonego, wąż zawieszony znamionuje Pana. *Anima Iesu conglutinata est Animæ Crucis.* Duszka Iezusa spoiła się z krzyżem. Nie płynie po bezdennych nurtach ryb, nie lata po niedosięglych ptak powietrza ścieżkach, nie chodzi po ułłanych cierniem nieprawości świata gościncach człowiek, bez podpory krzyża. *Aues quando*

do uolant ad aethera; formam Crucis assumunt. Homo Hyer
Mat
natans per aquas, uel orans, formā Crucis uisitur. Wię-
 cey rzekę? Bog w Maiestacie, po poznaniu Ieste-
 stwa swego, przez ktore Syna zrodził, po spolney
 z Synem miłości, z ktorey Duch Święty pocho-
 dzi, nie ma czymby Boskie miał nasycac zrzeni-
 ce; oprocz krzyża, od ogniſtych wyrażonego Se-
 rafinow, ktorych rospostarte Twarz Boską, y no-
 gi zakrywaiące, wpoprzek, inne lataiące skrzy-
 dła, coż innego ieżeli nie krzyż znaczą Wcielo-
 nego Pana? *Sex ale uni, & sex ale alteri, duabus ve-* Isai.
labant faciem ejus, & duabus uelabant pedes ejus, & dua-
bis uolabant. O iak ściśła miłość? iak nierozłącz-
 na między krzyżem y Iezusem przyiażń? *Anima*
Iesu, conglutinata est Animae Crucis. Dusza Iezusa spo-
 iła sie z krzyżē. Lecz to są figury; przyſtąpmy do
 dalszey w sercu Iezusa, pałaiącey do krzyża mi-
 łości. *Per totam uitam Crucem amplexatus est.* mowi I-
 fidorus. Przez cały bieg życia swego, miłym obła-
 pianiem, od miłego nie odstępował krzyża. Ro-
 dzi sie z czyſtey Panny; ale ta iest z Hebreyskiego
 pełnym gorzkości krzyżem; *Maria amaritudinis*
Mare. Mniemanego Oyca przywłaſzcza Iozefa,
 Krolewskiego wprawdzie z Antenatow Potomka,
 ale oraz Cieślę, aby sie przyuczył do tego; ktory

132 KAZANIE NA NIEDZIELĘ

miął dźwigać, urobienia krzyża; Krew leie w O-
brzezaniu, cierpi nędzę w ucieczce do Egiptu od
Heroda, głód w pułstyni; krzyż w ustach od bluź-
nierstwa, krzyż w oczu od zgwałcenia Cerkwi Ie-
rozolimskiej; krzyż na duszy od grzechow, krzyż
na sercu od Iudasza, krzyż we wnętrzościach
od zaprzenia sie Piotrowego, krzyż na Ciele od
katujących żołnierzow, krzyż na umyśle, od bo-
leści mdlejącej nad krzyżami Maryey. *Per totam
vitam, Crucem amplexatus est.* Wszystkie dzieła
krzyże, wszystkie uczynki boleści, nierozzerwana
między krzyżem, y Chrytusem miłość. *Anima
Iesu, conglutinata est anime Crucis.* Dusza Iezusa spo-
iła sie z krzyżem, nie rozerwanym przez całą wie-
czność węzłem.

Matthæi 26. Teskni Pan, tesknotą aż do śmierci;
leie sie strumieniami krew miasto rzęśistego po-
tu, kropi hoynym wylaniem ufuszoną przez
grzechy ziemię, stęka nad śpiącemi, w tak złą po-
rę Vczniami, posła Anioł; lecz mała poćiecha,
bo bez krzyża; alie skoro ieno krzyż niofacy po-
kazał sie Iudasza, porwał sie Iezus iako szybki le-
leń; biegąc ku ulubionemu przed wieki naydroż-
Matth. 26. szego krzyża drzewu: *Surgite eamus, ecce appro-
pinquat, qui me tradet. Wstańcie podźmy, oto sie przy-
bliża,*

bliza, który mię wyda. Oto nieśie krzyż pożądany, Iudasza Apostoła, oto się zbliża, niosący Oblubienicę moją przed wieki poslubioną, oto ochłodę sercu, ozdobę duszy, roskosz oczom, tym tylko jednym kochany, lubo przymierza gwałćiciel, przynosi mi Ulczeń. *Cum festinatione ad locum uadit, ubi eum in cruce ascendere oportebat. Zpośpiechem* ^{Athanas. Pass. I.} *na te mieysce idzie; na którym miał na krzyż wstępować. A nie tylko zpośpiechem; ale zradością, pieśniami, hymnami, iako na wesele: Et hymno* ^{Marc.} *dicto exiuerunt in montem olivarum.*

Zpilney potrzeby; spieszna była Iezufowi, do inney krainy droga, potrzebowała Samaryja bytności Pana, dla ogłoszenia Ewangeliczney Wiary, idzie czuły Pasterz, ale żeną Gołgoćie krzyż; że w Ieruzalem zbawienne drzewo; tyłem idzie do Samaryey, twarz do Ieruzolimy, odwraca, przymusza potrzeba do pielgrzymowania ku Samaryey, ciągnie miłość ku Ieruzolimie, bo tam krzyż, bo tam roskosz, bo tam Oblubienica, ulubione drzewo: *Facies eius tanquam euntis in Hierusalem. Twarz jego była idącego do Ieruzalem.* ^{Luc.} O miłości Anielskim rozumem nie pojęta? o kochanie krzyża żadnym niedoścignione dowcipem? darmo przekleści Bogoboycy wołać: *Si*

Math. 27. *Rex Israel est; descendat de Cruce, & creamus ei. Ie-*
zeli iest Krol Izraelski; niech zstąpi z Krzyża, a uwie-
rzymy iemu. Nie zstąpi, bo na nim został Panem
 całego świata, na nim iako na wspaniałym odpo-
 czywa Maieście, na nim wiszącego, zna Zboy-
 ca bydz Krolewskim, więcej rzekę! za
 Boga od Setnika uznany, bo na krzyżu. *Vere hic*
 Marc. 15. *Homo Filius Dei erat.* Nie zstąpi; bo na nim wi-
 sząc, ferca złoczyńców do poznania pociągnął,
& multi crediderunt in eum. Nie zstąpi, bo przezeń
 tę ma Sławę, że od końców ziemi wszystkie Na-
 rody; winną cześć oddają: *Cum exaltatus fuero a*
 Ioan. 12. *terra; omnia traham ad me ipsum.* Kiedy będę pod-
 wyższon od ziemi; pociągnę wszystko do siebie. Nie zstą-
 pi; bo krzyż iest światłość w ciemności siedzą-
 cym, krzyż Krolewska wspaniałość, krzyż tarcza
 wieczna, krzyż mądrość szalonym, krzyż wol-
 ność niewolnikom, krzyż prawo przewrotni-
 kom, krzyż chwala Prorokow, krzyż opowiada-
 nie Apostołów, krzyż chępcienie się Męczenni-
 kow, krzyż wstrzemiężliwość Mnichow, krzyż
 czystość Panieńska, krzyż wesele Kapłanow,
 krzyż ochrona całego świata, krzyż Bałwanow
 wywrocenie, czartow zguba, zatracenie bezboż-
 nych, siła niemocnych, chorujących lekarz,
 chleb

chleb łaknących, źródło pragnącym, Drzewo Bogu Oycu na przedednanie, Synowi na mieszkanię, Świętemu Duchowi na ulitowanie, przygotowane. Darmo się Bogoboycy Izraelitowie kuście, darmo narzekacie na podającego za napoy Ocet z żołącią, pragnącemu Panu, darmo czekacie na przyście ognistego Eliafa, któryby go mocą władzy swoiey oderwał od krzyża, bo:

CruX spes Christianorum, Resurrectio mortuorum, cruX cæcorum Dux, cruX desperatorum via, cruX claudorum baculus, cruX consolatio pauperum, cruX refræntatio diuitum, cruX destructio superbiorum, cruX male viventium pana, cruX aduersus demones Triumphus, cruX paruulorum custos, cruX uirorum caput, cruX senum finis. Krzyż nadzieia Chrześcian, powstanie umarłych, krzyż wodz ślepych, krzyż droga rozpaczających, krzyż łaska chromych, krzyż pociecha ubogich, krzyż powściągnięcie bogatych, krzyż zguba pyśnych, krzyż zle żyjących káranie, krzyż czartow zwycięstwo, krzyż stroż małych, głowa dorosłych, dokończenie starych; pożądana przed wieki Chrystusa Oblubienica, nie rozerwaną spoioną miłością. Anima Iesu conglutinata est animæ Crucis. Dusza Iezusa spoiła się z Krzyżem, węzłem, przez całą niezerwanym wieczność. O szczęśliwe drzewo?

Chryso-
hom. c.
Cruce.

o błogosławiony krzyżu? który zwabiłeś Syna z Oycowskiego łona, aby tve Święte łono za wieczny obrał odpoczynek; który zraniłeś serce Boga w Trojcy iedyne, aby przed wieki swoje ku tobie myśli, swoje kierował żądze y chuci. Błogosławiony krzyżu? ktoremu aby od ziemian świata, od mieszkańców nieba, taká; iako fame-mu Bogu, była cześć dawana; furowym z nieba przykázano Dekretem. O godności niesłychana? mnieyszy ma Honor mnostwo Aniołów, gromáda wybranych, mnieyszy, która go nosiła we wnętrzościach Marya, bo krzyżowi, równa Bogu, Maryey mnieysza nad Boga Honoru cząstka należy, bo: *conglutinata est anima Iesu, cum anima Crucis* Spoilo się z krzyżem serce Iezusa, ściśłym miłości węzłem, á ieszcze takim, że krzyż ma; co ma Iezus, y co przed wieki Bogu należało; to się w posagu od Boga krzyżowi oddało. Winfzuieci Święte drzewo tak wyniosley godności, á oraz do ciebie, dla czci oddania, wedniu niniejszym, na Ołtarzu podług Cerkwie Wschodniej Obrządkow wystawionego, sercá niosąc ukorzone Owieczek moich, z radością wołam: *Aue lignum crucis, ave crux speciosissima, Me totum Tibi dedo in perpetuum, super te sto, quia Tu es fundamentum meum, sub Te mi-*
lito,

TZRECIA POSTU

137

lito, quia Tu es vexillum Regis mei, & in Te moriar, quia Tu es vita mea. Witaj Drzewo krzyżowe, witaj nayoźdobnieyszy Krzyżu. Całego mię na wieki w twoją oddaę opiekę, na tobie stoię, boś iest twierdzą moją, pod tobą wojnę, boś iest Chorągwią Krola mego, y w tobie umrę, boś iest życie moje. Nie zawstydz mię na ten czas, błogosławiony krzyżu, kiedy na hańbę potępieńcow, w iasności niewymowney, przed Sędzią strasznym, na Sąd ostateczny; Anielskimi w dolinę Iozafatową, będziefz nieśiony rękoma; ále: Redde me Magistro meo, ut per Te me recipiat, qui per Te me redemit. Odday mię Panu, Nauczycielowi memu, áby przez cię przyjął mię; ktory przez cię odkupić mię raczył. Amen.

*S. And
Aposto*

HOMILIA na też NIEDZiele.

Si quis vult me sequi; abneget semet ipsum, & tollat Crucem suam Marc. 8.

Iezeli kto chce zamną iść; niech samego siebie zaprzy, á weźmie krzyż swoy.

Krzyża IEZUS pragnie, Piotr od Krzyża ucieka. Słuchacze mili. Inne są drogi Pańskie, inne ścieżki człowiecze. Pan przez krzyż do nieba, Bog przez boleści do chwały,
S
Iezus

Iezus przez rany do wesela, Panem nieba, Bogiem chwały, żrzałem będąc wesela, toruie drogę; Piotr bez krzyża Niebo, Apostoł bez bólu chwałę, Uczniów Xiążę, bez smutku wesele, y sam osiągnąć pragnie, y Panu zażyć wesołości życzy: *Apprehendens eum Petrus, cepit increpare eum.* Gani, że do Ierozolimy idzie, że o bólach wspomina, że mękę zaleca. Darmo kochany Uczniu, zbłądziłeś od toru prawdy, odstąpiłeś od goścince sprawiedliwości, nie możesz bydź na ziemi, y na Niebie wesołym. *Nullus servus Christi, sine tribulatione est;* Sługa Chrystusów, bez dolegliwości bydź nie może. *Si quis vult me sequi* Ieżeli zamną, żrzałem dobroczynności, żywota wiecznego początkiem, prawdą nieomylną, drogą zbawienną, do oglądania wiekuiştey Chwały, do osiągnięcia dziedzictwa niebieskiego, do łask hoynych przez całą wieczność udzielenia, pragnie uteskniony marnościami obłudnego świata ciągnąć, człowiek; *Si quis vult.* Ieżeli swoją wolą, rozsądnym umysłem, bez żadnego przymusu, żadną nieprzynaglony wiolencją, żadną nieprzymuszony Władzą, słodkie Iarzmo, brzemie letkie przyjąć; *Si quis vult me sequi.* Ieżeli kto mnie, poprzedzającego, mnie z siebie przykład dającego,

Pater meus cecidit, vos flagellis; ego autem cedam vos scorpionibus. Oćiec moy, włożył na was iarzmo ciężkie; á ia przyłożę ná Iarzmo wasze; Oćiec moy chlustał was biczmi, á ia was będę chlustał basałykámi. Ciężka odpowiedź! dla ktorey wszystkie od Ieruzalem oderwały sie pokolenia. Nie tym torem postępuje Syn przedwieczney mądrości, chcąc utrzymać przy swej władzy, drogą krwi swojej ceną, okupione dusze. Przeciwnym Roboamowi sposobē, P: zachęca do siebie: Oćiec moy w starym Testamencie, twarde Zakonu prawa, áby ie pełniono stanowił; Oćiec moy wprawie natury, ślaczyste ognie miotał ná Sodomę, zawałił świat cały okropnym wody potopem, zsyłał pałające frogą zapalczywością Anioły; ia zaś iarzmo niosę letkie do dźwigania, ciężar daię mierny donoszenia, brzemie szczerpę do włożenia ná ramiona. *Tollat Crucem suam.* Nie potrzebuie Pan, ábyśmy dźwigali ciężki nadder krzyż iego, nie wyciąga po nas Iezus; ábyśmy ná frogie onego katownie, piekliwie gotowali ciała, niewyciská na nas tego; ábyśmy ná głowy, cierniowe cisnели Korony, ále: *Tollat Crucem suam.* Swoy krzyż, podług przemożenia, podług krewkości przyrodzenia, dźwigać radzi: *Non patitur* 1. Cor

vos tentari, super id; quod potestis, fidelis Deus. Wierny
 Bog, nie dopuści kuścić was nad to; co możecie. Na
 pysznych dopuszcza, że ich nadętością inni gar-
 dzą ludzie; *potestis*, możesz to łatwo znieść nadę-
 ta duma. Łakomy zdopuszczenia Pańskiego, u-
 tratę cierpi fortuny; *potestis*, zważając z cierpli-
 wym łobem, iż to są dary z szafarni Boskiej wy-
 nikające, możesz y za stratę podziękować Panu,
 któremuś, cześć przy zysku nie oddał. Uymiećci
 glancu twarzy; nagleś chorobą? nadobną cerę
 traćci niemoc? *potestis*, możesz, łatwo, możesz z o-
 chotą, dopuszczzone na twarzy przyjąć oszpece-
 nie. O iak małych Pan po nas wyciąga krzyżów?
 o iak wielkie za nie obiecuie błogosławieństwo?
 toś wypełnił! iużes został Uczniem Chrystuso-
 wym; naśladownikiem Iezusa; *Sequere me*, be-
 śpiecznie zamną z ziemi do Niebá, zwygnania
 do Oyczyzny. O nieprzebrana miłości Boská?
 o nieskończona Zbawiciela dobroć? *Duobus mo-*
dis crux tollitur, cum aut per abstinentiam afficitur
corpus; aut per compassionem proximi affigitur animus.
Dwie ma sie krzyż nosi sposobami, albo gdy przez
wstrzemiężliwość trapi sie ciało; albo gdy przez ulito-
wanie sie nad bliźnim, trapi sie umysł. Y tylo to krzy-
 ża Chrześciance? tylo, mowi Grzegorz S. O iak
 podłá

było Świętych, wszyscy przez post, do żywota Bogu poświęconego, nakierowani zostali. To to jest, woz ognisty, który porwał do Raju Eliaśza, to śkup, który błędzącego po puszczu do obiecaney prowadził ziemi Izraela, to drabina, przez którą podnoszą się zlekczeni na kształt Aniołów, ku niebu ludzie. *Nunquam audiui Sanctum in Celos eleuatum, quàm Feiunjs hoc obtinisset.* Nie słyszałem o żadnym Świętym podniesionym w niebo; ktorego by postu nie podniosły stopnie; wstrzemięźliwości niepodwyższyły gradusy. Przeciwnym sposobem, spytajcie się przyczyny zawaloney ogniem śiarczyłym Sodomy; bez postu zgubiona, bez wstrzemięźliwości spalona: *Hec fuit iniquitas Sodome, saturitas panis, & abundantia.* Ta była nieprawość Sodomy, sytość chleba, a dostatek. Co Izraela zapamiętałego, Boskich nie pamiętnego dobroczynności, do utworzenia przynagliło Bałwanow, do czci oddania czartom przymusiło, do odwrocenia się od prawego przyniewoliło Pana? *sedit Populus manducare, & bibere.* Nieobserwancya postu, Boga z fercą wyгнаła, czarta do fercą wprowadziła. Wiećie, co za kunszt na popędzenie złego ducha do piekła? cały on ognisty, cały w płomieniach, w płomieniach piekła,

kła, w płomieniach złości zaiadłej, w płomieniach zaiątrzonego na Narod ludzki, gniewu. Pokażcie tyło bladeść twarzy od postu, wyschnienie oblicza od wstrzemięźliwości; iako piorun do piekła uleci. *Diabolus terretur pallore Ieiunij*, mowi Święty Bazyli. Lękali się Lwi frodzy, Daniela w Iaskinię wrzuconego, boby pokruszyli zęby o wyschłe od postu ciało Proroka Świętego. Pośłanie pewnie szatan zaostrzone kły nazgubę ludzką, kiedy na wyfufzone postem napażnienie kości. Natarł ostrą pożądliwością dufny nieprzyjaciel, przez Egipską niewiaścę, na Jozefa Patryarchę; coż wskurał? z hańbą do piekła uleciał, ani się odtąd wracał do wzburzenia, nierządnych wczystym młodzianie namiętności.

Hom. de
Iau. Ieiū.

Gen. 39. Ziakiey przyczyny? *Nec quicquam aliud nouerat, nisi panem. Nioczym inssym niewiedział; iedno o chlebie*, którym iedynym, zwątlone zwielkiey potrzeby pośiłał ciało. Ale na co dalekich szperać, dla pokazania skuteczney pokus zbroi, przeciwko uzbroionemu piekłu, dowodow; dostateczny z ninieyszey mamy dokument Ewangeliey; kiedy Apostołowie Pańscy; których cienie od słońca, po ziemi rzucone, niezliczone leczyły choroby; niemego y głuchego z pacholęcia nie mogli

gli wypędzić czarta, post zaś aż do piekła zapędził. Silniejszy więc post, nad Apostoły Pańskie? tak nie inaczej: *Videte charissimi, quanta sit jejuniij virtus; ut id, Ieiunium facere valeat; quod Apostoli ne-*

Aug. ser.
66. de ter

quierunt. Patrzcie najmilsi, co za moc postu; to może post uczynić; czego Apostołowie uczynić nie zdołali. O Święta wstrzemięźliwości? ty ognistego zalewasz Lucypera, zagniewanego błagasz Boga, zawarte otwierasz niebo, otwarte zawierasz piekło, w Anielską człowieka zamieniasz naturę. Aniołem przez cię, uprzedziciel Pańskiego przyścia, Ian S., wyrokiem nazwany Wcielonego Słowa, bo: *Venit Ioannes, neq. manducans; neq. bibens.* Przy-
śedł Ian, ani iedząc, ani pjąc. Owo zgoła: *Jejunium purgat mentem, subleuat sensum, carnem spiritui subycit, cor facit contritum & humiliatum, concupiscentiae Nebulas disperdit, libidinum ardores extinguit, castitatis ueræ lumen accendit.* Post czyści umysły, podwyższa zmysły, ciało poddaie ducbowi, serce kruszy, y uniza, pożądliwości mgłę rospędza, nieczystości płomienie gasi; a światło czystości zapala. Jakichże więccey potrzeba pożytkow? Ale to złe, że nie każda Bogu przyiazna wstrzemięźliwość, nie każdy post, Boga błaga za zbrodnie urażonego.

Mash. n

Aug. ser.
de ieiun

Isaie 58. Pytaj sie opuszczeni od Boga Izrael-

litowie, czemu ich rzewliwe płacze, nie kruszą Pańskiego, ku odpuszczeniu grzechów serc? czemu ich posty, zawartych od zbrodni, nie otwierają uszu? *Quare jeiunauimus, & non aspexisti? humiliavimus animas nostras, & nescisti? Przeczeszemy pościeli, a nie weyrzates? poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedziałeś?* Znaydują się więc takie posty, od których Święte Bog odwraca Oblicze? Znaydują się więc takie wstrzemięźliwości, na które Boskie niepglądają zrzenice? Znaydują. *Ecce in die jeiunij vestri, inuenitur voluntas vestra, & omnes debitores vestros repetitis.* Oto w dzień postu waszego, naydują się wolą waszą, a wszystkie dłużniki wasze pociągacie. Zły tam post; kędy usta poszczą, a wolą buia. Zła tam wstrzemięźliwość; kędy przepuszczają chciwościom, kędy wstrzymują do iedzenia chęci, a nieprzebaczają winowaycom, przeciwko codziennemu wykraczając Paćierzowi. *Ecce adlites, & contentiones jeiunatis, & percutitis pugno impie.* Oto się na swary, y na zwady pościecie, a biacie pięścią niezbożnie. Zły tam post; kędy wargi zamknięte do potraw, otwarte naksztaft piekielney paszczeki, na złorzeczenie bliżniemu. Nie przyjemna tam wstrzemięźliwość; kędy powierzchownie w pierśi biją pięściami, a o serce włościach

ściach zanurzone niedbają. *Nunquid tale est Ieiunium; quod elegit per diem affligere Hominem animam suam? nunquid contorquere quasi circulum caput suum, & saccum, & cinerem sternere? nunquid istud uocatis Ieiunium; & diem acceptabilem Domino? Izali taki jest post, ktorym obróć przez dzień trapić człowiekowi duszę swoją? izali zakrzywić iako obręcz głowę swoją, a wor, y popioł posćić? izali to nazowieś postem, y dniem przyjemnym Panu? Niezczęśliwy tam post; kędy trapisz wstrzemięźliwością duszę swoją, a le oraz trapisz frogim uciemieniem duszę bliźniego twego. Niezbożna tam wstrzemięźliwość; kędy zniżasz powierzchownie głowę swoją, a przez pychę, y pogardę drugich, nad samego Pana wynosisz sie hardemi myślami. Sprośny twoy post; kiedy popiołem głowę sypiesz, wor na ciało dla pokory wdziewasz; a bliźniemu dobrą sławę, ubogie Imienie, darowane z Bożej łaski dostatk, y same nakoniec życie częstokroć wydziełasz. Daleki Pan od przyięcia takich postow, taką brzydzi sie wstrzemięźliwością. *Nolite jejunare, sicut usq; adhanc diem, ut audiat in excelsis clamor uester. Nie posćcie, iako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wysokości* Daremny to post. Taką wstrzemięźliwość, jest tłustym oleiem, płomien*

mień rospalającym piekielny. Coż ci się za post
 podoba nieskończony Iezu? *Majus est jejunium,
 quod elegi. Dissolve colligationes impietatis, solve fasci-
 culos deprimentes, dimitte eos, qui confracti sunt, libe-
 ra eos, & omne onus disrumpe, frange esurienti panem
 tuum, & egenos vagosq; induc in domum tuam, cum ui-
 deris nudum; operi eum, & carnem tuam ne despexeris.*
 To jest rzączy post, którym obrał. Rozwiąż związki
 niezdobności; rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść
 niewolę uciśnionę wolno, a wszelakie brzemie rozewi;
 ułom łaknącemu chleba twego, a ubogie, y tułające się,
 wprowadź do domu twego, gdy wyrzyś nagięgo; przy-
 odziey go, a nie gardź ciałem twoim. Dobry jest
 post, ale przy miłościernych uczynkach. Dobra
 jest wstrzemięźliwość, ale przy wewnętrznych, y
 zewnętrznych zmyśłow umartwieniu. Niech
 przy poście cielesnym, pości oko, nie rzucając
 wzroku swego, do znikomego stworzenia. Niech
 pości ucho, odwracając meaty swoje od bańek
 y pieśni sprośnych. Niech pości język przez
 wstrzymanie się od słow wszetecznych, mow
 bluźnierskich, gadek cudzey sławie nieprzyjaz-
 nych. Niech pości ręką zatrzymując się od żdźier-
 stwa, y uciemiężenia pospolitego ludu. Taki
 post Boga wabi do serca ludzkiego, przeciwny
 temu

CZWARTA POSTU

159

temu iest post diabelski, szatańska wstrzemięzliwość. *Jejunium est malorum alienatio. Carnem non comedis, sed comedis fratrem, abstines vino, sed ab in-jurijs tibi non temperas, vesperam expectas ad sumendum cibum, sed insumis diem in causis forensibus. Quid juuat jejunare corpore, animā uero innumeris malis repleri.* Post iest złości odrzucenie, nie ieś mięsa, ale gryzieś Brata, powściągaś sie od winā, ale krzywdy czyniś, czekaś wieczoru, do brania pokarmu, a cały dzień trawiś na przechadzkach rynkowych. Co pomoże pościć ciałem, a na duszy niezliczonych bydź pełnym nieprawości. Trzymajcie sie Słuchacze postu cielesnego y dusznego, a na ten czas, mowi Pán; *Inuocabis; & Dominus exaudiet, clamabis; & dicet: ecce adsum.* Wzywać będziesz, a Pán wysłucha, zawołasz; a rzecze: *Ovom iā, Amen.*

HOMILIA na też NIEDZIELE.

Hoc genus, in nullo potest exire, nisi in Oratione, & Ieiunio. Marci. 9.

Ten rodzaj, żadnym sposobem, wynieść niemoże; iedno za modlitwą, y postem.

POkutą, y postem, czuciem, y Modlitwą, czarta pędzą z ziemi do piekła, temiz szrodkami na ziemię z nieba wabią ludzie Boga. Słu-

Ber. su.
per Cant.

Ecc1. 35

Słuchacze mili. Pokuta waleczne z sobą prowadzą cnoty: pokory prawey, postu ścisłego, żalu y skruchy łzami przeplatanej za grzechy, z samego zwycięstwo odnosi Boga, bo łzy poszczącego się człowieka, są winem Anielskim, w których: *Odor vite, sapor gratie; gustus indulgentie, sanitas redeuntis innocentie, reconciliationis iucunditas, & serenata conscientie suavitas.* zapach życia, smak łaski, odpustu uczucie, zdrowie powracającej niewinności, wdzięczność przeiednania się, y wyiasnionego sumnienia przyjemność, znajdują się. Pokuta y pokora łaskawe zawsze znajdują ucho, jeżeli za grzesznikiem poselsstwo do nieba odprawują, w poście, y żalu fedecznym za grzechy. *Oratio humiliantis se, nubes penetrabit.* Modlitwa korzącego się, przeniknie obłoki. Poszczący lekko się skrzydłami wstrzemięźliwości do nieba wzbija, modlitwy ponawiając grzechy wojuje, pożądliwości gaśli, zagniewanego przeprosza Boga, a powstającą upokarza pożądliwość. *Contumelia demonum, nihil audet aduersus ieiunantem, & vite nostrae custodes Angeli, alacrius manent aquid illos; qui per ieiunium sunt purgati.* mówi S. Bazyli. Potwarz diabelska, nie wiesmie przeciwko poszczącemu, y życia naszego Strożowie Anieli, ochotniey mieszkają w tych; którzy

ktorzy są przez post oczyszczeni. Szczęśliwe za-
prawde odprawuie do Boga y nieba poselstwo, po-
kutą y pokora z postem złączona, albowiẽ odbie-
raią nayspewniejszy pomoc, y siły, ktoremiby
przeszłe grzechy zaciągnione na sumnienie y du-
szę, zgładziły, a oraz nieprzyiaciela naszego fro-
motnie pokonały. Hizop pokuty, y oskarżenie sa-
mego siebie, winy y grzechy, nieomylnie gładzą.
Asperges me hyssopo, & mundabor, lauabis me, & super- Psal.
niuem dealbabor. Pokropiś mię Hizopem, a będę o-
czyszczony, omyeś mię, a będę nad śnieg wybielony. Po-
kora z Postem do nieba sie swoją zabiera godno-
ścią, łaskę iedną u Boga, skutkiem ludzkie pie-
czętuie zamyśli. *Respexit in orationes humilium, &* Psal.
non spreuit preces eorum. Weyrzał na modlitwę poni-
żonych, y niewzgardił ich prozbę. Post iest nayo-
fobliwszym łask Pańskich powabem, miłosier-
dzia zakładem, dobrodzieystw Boskich, ku po-
kazaniu człowiekowi dowodem; owo zgola, nie-
omylnie sie prawdzą słowa Złotoustego Dokto-
ra, mowiącego: *Jejunium & Penitentia commilitant,* Christo
cum hac pulchra legatione ad Deum. Post y pokuta, hom: 3
z tym pięknym do Boga, niby na wojnę, społkuia po- ad Post
selstwem. Podnieśli Izraelitowie, krwawą wojnę;
na Beniamina pokolenie, a zwYROKOW Boskich,

za wodza obrawszy Jude; uszykowanyim na nie uderzyli Obozem, ale od dwudziestu pięciu tysięcy, trupem pole krwawe zaskali. Przestraszeni z iedney strony Izraelitowie większe gromadzą woysko, z drugiey strony od Boga zaczynając, do domu sie modlitwy pośney udują, suplikując do Pana, y płacząc przed nim aż do nocy, coż za tym? ledwo pole stawili, ośmnaście tysięcy meźnego żołnierza pobitych oglądali; Potrzećie dopiero, na mieysce błagalni zgromadźiwszy sie, do łez, y modlitw pośt przydują, alic podwakroć z polą zgromieni zwielką ludu utratą Izraelitowie, chwalebna odnoszą wygrane.

Ascendite, ait Dominus, cras enim tradam eos in manus vestras. Idźcie, Pán rzekł, bo jutro dam ie w ręce wasze. Dla czego Panie obiecuiesz po smutku wesele? Szli zwielką ufnością, bo za roskázaniem twoim, mszcząc się zgwałcenia y śmierci niewiasty, a przecie raz dwadzieścia dwa tysiące, powrotnie ośmnaście tysięcy ludu za Bogiem zelującego utracić musieli; lubo aż do nocy opomoc ze łzami do Pana, oskuteczną wołali protekcyą.

Ascendite. Idźcie. Bo zapierwżemi razami, opoście nie slychać, alic skoro ieno: *Omnes Filij Israel, venerunt in Domum Dei, & sedentes siebant coram Domi-*

*Domino, jejuna veruntq̃, die illo usq̃ ad vesperam. Wszy-
scy Synowie Izraelowi przysli do domu Bożego, a sie-
dząc płakali przed Pánem, y posćili dnia onego aż do
wieczorá; na tych miaşt; Hodie una tribus sublata est.
Dziś iedne pokolenie znieśione iest. Szczęśliwe, y
mocne, takich cnotŚwitych oręża, ktore, dzielnie
nieprzyściały nasze pokonywaią. Moabitowie
z Ammonitami, walne zgraie, uzbroionego żoł-
nierza, przeciw Krolowi Iozafatowi wywiedli, a-
by go z Państwa y Honoru złupić mogli, iako
świadczy Kroniká Krolewska, lecz gdy Jozafat
Monarcha; Totum se contulit ad rogandum Dominum, 2. Pa
& predicandum jejunium universo Juda. Udał sie wsy- 20.
stek, aby prosił Páná, y zapowiedział post wsystkiemu
ludowi; alieć bez krwi przelania ludu swego, trud-
ne do wierzenia odebrał zwycięstwo, albowiem
nieprzyściał tłumy, w swoiey sie zamieszawszy
wielkości, wzajemnie sie raniąc, swoich trupow
mnogością, ukrwawione zaśłali pole, a Jozafa-
towi, łupy do zbierania, przez trzy dni, do wo-
li kożdego zostawili. Sara pozabiciu siedmiu
mężow od czarta, po siedmkroć Wdowa, wy-
dzieliwszy sie do osobności, przez post, swey
proźby odebrała skutek, y na bogoboynego na-
trafiła Tobiasza, bo; tribus diebus, & tribus noctibus, Tob.*

non manducavit, neq̃ bibit. Przez trzy dni, y trzy no-
cy, nie iadłā, ani piłā. Łączy się zaprawde Poſt
Święty z modlitwą, ponieważ tym skuteczniey
otwiera uſta modlitwa; im wſtrzymieźliwiey od
pokarmow powſciągnione bywaiā. Prawdźiwie
Tertuliānus, z owych ſłow Pańskich, u Ezechie-
la wyrażonych, nauki daie Chrzeſcijańskiey do-
wod, gdzie przywodzi mowiącego Pana: *Nolo*

Ezech 33.

*mortem peccatoris, ſed ut conuertatur à via ſua impius,
& uiuat. Niechce ſmierci niebożnego, ale żeby ſie na-
wrocił niebożny, od drogi ſwey, à żył, y pokazuie
że ieſt żywotem, złączona z Świętym Pokuta Po-
ſtem. *Nolo inquit Dominus, & penitentiam malo; quam**

Tertul. l.
de pen. c. ti.

*mortem. Ergo penitentia vita eſt, cum præponitur mor-
tis. Eam Tu peccator, mei ſimilis, ita inuade, ita am-
plexare; ut naufragus alicuius Tabule fidem. Hæc te pec-
catorum fluctibus merſum perleuabit, & in portum Di-
uine clementie protelabit, rape occaſionem inopinatæ
felicitatis. Chcę, mowi Pan, à chcę ráczey Pokuty;
niżli ſmierci. Więc pokuta życiem ieſt, gdyż ſie nad
ſmierć przenoſi. Tę ty grzeſzniku mnie podobny, tak o-
pánuy, tak ſciſni; iáko tonący pływaiącey chwytā ſie ta-
blice. Tá ciebie wałami grzechow pogrążonego wy-
ratuie, y ná brzegu Boſkiey poſtawi taſkáwoſci. Chwyć
ſie pogodney chwili, do tak nieſpodzianey ſzczęſliwoſci.*

Wielkie

Wielkie tonącemu szczęście, gdy sie tablicy
 wżłym rázie uchwyci, bo przez nią zdrowie od-
 potopu ratuje, á do brzegu, sřrwożoną nadzieię
 żywota szczęśliwie przybija; ale co tonącym
 tablica; to grzeszącym, z postem pokuta, álbo-
 wiem przez nie z czartowńkich sie wykupuią wię-
 zow, przez łzy, y żal zagrzechy, sobie na wie-
 czne zarabiaią zbáwienie. Należyćie Euzebiusz,
 prawowiernych naucza, w post Święty pokuto-
 wać, ábyśmy sie zmiłości ku zbáwieniu naszemu
 do Boga zmierzaiącey, nieociągali czynić Poku-
 ty, gdyśmy sie grzeszyć niewstydzili. *Pro re-
 demptione vestra, non á vobis, illud Deus, quod pauci
 habent, aurum & argentũ, requirit; sed fletus, & gemitus
 afflictionis, & contritionis. Non pudeat pœnitere, quos non
 puduit peccare.* Za okup wasz nie potrzebuie Bog od was
 tego; ktorego nie macie, srebra y złota, ále też y wzdry-
 chania, utrapienia y skruchy. Nie wstydzćie sie pokuto-
 wać, ktorzysćie sie grzeszyć niewstydzili. Zraniliśmy
 byli grzechami, dusze y sumnienia nasze fromo-
 tnie, kiedy przez obżarstwa, y pijaństwa, wśze-
 teczeństwa, y tym podobne występki, iako mię-
 dzy nayokrutnieysze, dobrowolne wpadźy ro-
 zboie, outratęsmy wszystkiego przyśzli dobre-
 go. Więć pokutuiąc, te dusz naszych rany, Świę-
 tym

Christ. 8.
serm. 8.

tym możemy uleczyć posłem, bo post ieść śmier-
cią występku, życiem pobożności, pokojem
ciała, członków ozdobą, życia pociechą, siłą
umysłu, zmocnieniem dusz, murem czystości,
wieżą wstydu, świątobliwości miałem, szkołą
zaślug, Mistrzów nauczycielem; nauką nauki,
Życia duchownego pokarmem, niezwyczęzo-
nym Cerkiewnego Wojska mocarstwem.

Te, prawda podług Boga y sumnienia, przy-
znawa Przywileie, pokucie, postowi, y żalowi,
albo skrusze za grzechy, cnotom Bogu miłym; a-
le ślepota ludzka, wygodzie ciała folgująca, nie-
dba o pomnożenie cnoty, wodze niecnotom
rozpuściwszy, oślep na złe ugadza, y fromotney
sobie przysposabia ruiny. *Euerterunt sensum suum,*
& declinauerunt Oculos suos, ut non uiderent celum,
neq; recordarentur iudiciorum iustorum. Wywrócili
rozum swój, y odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli w nie-
bo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe. Niepamiętają
tacy; że sprostność grzechu, y nieprawość, w ia-
kiey że kolwiek okoliczności, w niewolę czartu
zaprzedaie, który za grzech, prawo wieczności
zabiera na grzesznika. *Inueni Te inimicum mihi; eo*
quod uenundatus sis, ut faceres malum in conspectu Do-
mini. Nałazłem cię nieprzyjacielem sobie, boś za-
przedał

Dan. 13.

Reg. 21.

przedany iest, abyś zle czynił przed oczyma Pańskimi. Przeto komu mile zbawienie, niechay poznawa, iako te cnoty Święte; Pokuta, post, y żal za grzechy; przeciwko widomym, y nie widomym nieprzyaciołom, są nayspewniejszyą obro-
ną. Za roskazaniem Boskim, w Starozakonnym prawie, mężoboyccm, były miasta naznaczone, za bezwolne zaboystwa, aby sie tam ustrzedz mogli niebespieczeństwa żywota, trzy miasta przed Jordanem, trzy za nim, nie bez tajemnicy, że wpuścyni; *Ut significet corporis etiam pericula*, Tajemnicę otwiera Hugo, *per penitentiam arceri, triplex remedium post baptismum, scilicet jejunium, O-ratio, elemosina*. Aby sie znać dało, że ciała pokusy; troiakię mają po Krzcie lekarstwo, post, modlitwę, iasnużnę. Swiadek tego iest Elias Prorok, który uchodząc niezbożney Iezabelli ręku, gdy sie zmordowawszy trudną ucieczki drogą, pod Iordanem, ku odpoczynkowi, osła-bione składa członki; Anioł spoczywającego bu-dzi, y niewymysłnemi potrawami; ale podpło-mykiem prostym, y wodą częstuie; *Ecce ad caput suum submericinus panis, & uas aque*. Oto z nieba po-słana od samych Aniołow potrawa; nie z Krolew-skiego Stołu wymysłne pasztety, ciało przeciwko
duży

duszy uzbraiające, nie wino błędu nauczające,
 lecz chleb, y woda, ktore są ludzkiego żywota
 z przyrodzenia podporą. Chamaleon samym
 żyje powietrzem. Samą sie rosą konik polny po-
 siłá. Iaskółki pokármu nad robáctwo nie zniáją.
 Obywatele przy rzece Gangesie, wáchania tylo
 Iabłek, dlá zatrzymánia życia używają. Słowem
 iednym, post od natury nie odstrzeliwá, nie gubi
 przyrodzenia, á duchownie dość czyni za grze-
 chy, owfzem wsfyftkiego iest dobrego zakła-
 dem, poniewáz łáknácemu Łázarzowi łono A-
 brahamowe darowál; Ánna wsfwey nieplódnosci
 przez post, Samuelá otrzymałá Proroká; Danie-
 lowi trzydniowy post, sen, y tajemnice Nabu-
 chodonozora stworzył, temuż między Lwami
 zgłódonemu, posiłek przez Hábakuká obmy-
 slił, Pacholéta w Bábilonńskim zachowál płomie-
 niu; á co tym pokázał; to y nam maiącym sie do
 nich nie omylnie pokáże, ieżeli nas tych cnot
 miłóść, w następujących czaściech, serca nasze
 do siebie powabi, boć to pewna, że: *Ieiunium est*
reconciliationis Sacrificium. Post iest przeiednania Osiá-
ra, y iako przez pokárm upadliśmy; tak przez
 wstrzemiężliwość powstać możemy; á przez nią
 wyrzuciwszy z serc naszych, gnieźdzącego sie
 w nich

w nich szatana; Pana za gościa, Boga za gospodarza otrzymamy, nieskończonego w swej chwale, na wieki wieczne, Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ POSTU.

Da nobis, ut unus ad dexteram tuam, & alius ad sinistram tuam, sedeamus in gloria tua. Marci 10.

Day nam, abyśmy siedzieli, ieden po prawicy twej, a drugi po lewicy twej, w Chwale twojej.

Nierozumna prośba, nieuważnych Zebe-
deusza Synow. Mnie miłe w Chrystusie
Owieczki. Do Ierozolimy Chrystus, do
mieysca boleści, do Miasta gorzkiej męki. Do
niebá Vczniowie, do mieysca radości, do Miasta
łodkiego sięgają odpoczynku. Nie ządługo Pa-
na po ulicach obciążoney grzechami Ierozoli-
my; powrozami za Świętą szyję, wlec będą skre-
powanego, a Vczniowie na spokojnym, aby sie-
dzieć mogli, domagają się mieyscu. Nie ządługo
między parą łotrow, na żalofnym Chrystus
zawieszony Krzyżu, po prawicy, y lewicy,
Zboycow otoczony zostanie assystencyą; a z Vcz-
niow ieden o prawicę prosi, drugi lewicy po-
trzebu-

trzebuie. Pamiętay co mowisz Ianie? uważ o co prosisz Jakubie? bierzcie do uwagi, do czyiego fercá, pyśzne ferc waszych zmierzaią żądze? *Fi-
lius Hominis tradetur principibus Sacerdotum, & Scri-
bis, & Senioribus, & damnabunt eum morte, & tradent
eum gentibus, & illudent ei, & conspuent eum, & flagel-
labunt eum, & interficient eum.* Syn Człowieczy będzie
wydan przednieyszym Kapłanom, y Doktorom, y osą-
dzą go na śmierć, y wydadzą go Poganom, y będą go
naygrawać, y będą nań plwac, y ubiczną go, y zabiją
go. Wydany na śmierć Kapłanom, wydany na
śmiertelny dekret Doktorom; Urzędow nie roz-
daie. Osadzony na rozłączenie duszy z ciałem, po
prawicy iednego, po lewicy drugiego, łączyć
z sobą nie może. Uplwany; naygrawany; od bi-
czow skrwawiony, w Pańską, nadeści Vczniowie,
nie przyodziecie was Purpurę. Zabity, pewnie nie
tylko Urzędami, ale y pocieszyni nie ubłogo-
ślawi słowy. A przecie; *Da nobis, ut sedeamus. Day
nam, abychny siedzieli.* leżeli nie pamiętać, że
iuz oddano Xięstwo nad boiuiącą Cerkwią Pio-
trowi; leżeli nie wspomnieć, że mu oddano klu-
cze doniebá; Wzdyc mieć macie na Maryą res-
pekt, ktorey pierwsze przy Synowskim Maiesta-
cie, zpowinności ku Matce; Synowskiey, ma na-
leżec

leżeć mieysce? bynamniey. *Da nobis, ut sedeamus.* Nam odday; co Piotrowi. Nam daruy; co Matce należy, z ręku Matce wydarzzy; zgłowy zdarzzy Piotrowi: O przekłeta żądzo dostoięństw! Mieniaćca rozum Orła niebieskiego Iana, chući godności! ktorey sprosność, y nieu wagę, gdy daley wywieść zamyślam; nieteskliwe zalecam słuchanie.

Błędna chćiwych ludzi żądza, lubo po całego świata błaka sie kątach, y w samym świecie, wielu innych, nákształt Alexandra wielkiego, szuka światow, iednym sie niemogąc nasycić światem; osobliwie iednak dotrzech osiągnięcia rzeczy: Życia, Umiejętności, y Dostoięństw, całe, zupełnym umysłem zwykła skłaniać serce. Ięczą iedni w nędznym ubośtwie, stękaia dru-dzy w okrutnych pętach, zawarci w ciemnościach, niebieskiego nie ogladaia światła; mnie-małybyś, że na nielutościwą śmierci narzekaią ko-sę, na świat drugi przenieść ich od nędzy nie-chcąc? bynamniey. *Omnia appetunt esse.* Y wne-dzy miłe życie, słodkie pęta, rokoszne przy ży-ciu więzienie. Narzekal Iakob Patryarcha, na złości dni życia swego: *Dies peregrinationis meae, Gen. centum triginta Annorum sunt. Mali. Dni pielgrzymo-wania*

wania mego, jest stały trzydzieści lat. Złe; a przecie,
 & breues, y krotkie, przydaie. Takto: Omnia appetunt esse. Miłe, y przy nędzy życie. A o umiejętności, o wiadomości rzeczy, co powiem? Są tacy, którzy wzgardziwszy marnego świata rokoszy, wniey samey całej ponurzyli zamyśły, którym Xiegi za rokosz; wątpliwości zawikłane; za perły drogie, a tym droższe, im do rozwiązania trudniejsze. O Mors, non mihi amarus, & ingratus es Hospes, quia vitam mihi demis, sed ideo; quod tempus ultra philosophandi, ac plura sciendi mihi abbrevias. Umierający Solon Grecki mędrzec narzekał. O śmierci? niedłá tegoś mi jest przykrym, y niewdzięcznym gościem; że życie odbieraś; ale dla tego; że mi czasu, dłużej filozofować, y więcej umieć skracaś. Nad życie iednak y umiejętność, żądza dostoięstw, y chętka honorow, ludzkie krępuie serce. Są którzy życie za umiejętność; Są którzy umiejętność oddaią za życie; Są, którym miłsza rzeczy wiadomość; Są którym słodsze głupstwo, a przyjemniejszy przeciąg żywota; Non verè quisquam est, qui careat amore dominandi, & humanam non appetat gloriam. Prawdziwie niemaś żadnego; któryby nie miał panowania miłości, y ludzkiey niepożądał, chwalił. Krol dobrych rządow, Hetmán z odważ-
 nych

Laert. in
 Vit. Phil.

Aug. in
 Psal. 1.

nych uczynkow, z piękney Krasomowcą mowy; Zebrak, że świat podeptał z marnościami iego, Rzemieśnik, że kunsztownie swoją odprawił robotę; głupi, że Pana głupią może cieszyć mową, owo zgola wszyscy, z wielkim sercá upałem z wynalazkow swoich ludzkiey żądaią zalety. *Non uerè quisquam est; qui humanam non appetat gloriam.* Prawdźiwie nie maś żadnego; ktoryby ludzkiey nie pożałował chwały. A o pracách, o trudach, o potach, ktore leią miłośnicy świata dla pozyskania honorow, co rzekę? Agryppina szalona, wiedząc, że od krolującego Syna, miała życie stracić, życia obrała utratę, byle bezbożny w Rzymie Syn krolował Nero. Ale co iá iedną na płac prowadzę Agryppinę? codzienny prawie mamy przed oczyma dowod, iakich sposobow, iakich zgrzechem wynalazkow, iakich gościńcow piekielnych, do odzierzenia honorow używaią Ludźie. Nie ieden, aby dostał dośtoieństwa; Boskie, y ludzkie, uporczywą hardością połamal prawa. Nie ieden, miłość honoru, za miłość przedał Oyczyzny, opłakaną w oląc zgubić, niżli swą godność, Oyczyznę. Żadza godności, iest to Tyran, Oycy y Matkę, Bracią y Siostry morduiący, Oyczyznę raniący, Miaśta, Wsi, Krainy wywra-
X₃ ciaiący,

cający, ziemię, y rzeki krwią farbujący braterską, doliny y pagorki trupami, piekło ná koniec nieszczęśliwemi duszami napelniający. Owieczna wnieskończonym Maieście sprawiedliwości Boska? iak wiele dusz, y teraznieysza, lubo z sławą Oyczyzny, odprawuiącá sie woyna, odzrzepionych od Kościoła Rzymskiego, do piekła zagnała? á całey Woyny początkiem staranie sie o dostąpienie iedney Osobie godności. Iak wiele Miałt spalonych, Wsi wpopioł obroconych, Świątń Pańskich znależytych ozdob obnażonych, Naczyń Bogu poświęconych, od łupieżcow, ku swemu obroconych pożytkowi, zawoiowana płacząc liczy Kraina? to sie zaś wszystko stało, aby iedna przy Honorze utrzymana była Osoba. Honor iednego, tak wielom duze wydarł Osobom. Dostoieństwo iednego, tak wiele dusz do piekła zagnało. Godność iednego pożądana, Państw dwie wniebeśpiczną wplątawszy Woynę, pokoy miły zerwała, y miłośnikowi godności, szyię przy Dostoieństwie urwała, pokazuiąc iawnie, iż to jest rzeczewista prawda, co náocznie Krol, y Prorok widział: *Vidi impium superexaltatum, & eleuatum sicut Cedros Libani, & transiui, & ecce non erat. Widziałem niebożniká wynio-*

wyniosłego, y podniesionego, iako Cedry Libańskie, y minołem, alie go już nie masz. Takie są środki do dostąpienia Honorow; takie do osiągnięcia Dostoieństw stopnie, przez miecz, przez ogień, przez zgubę Oyczyzny, przez duszy utratę. Dość trwałe stopnie, dość nieszczęśliwe środki. Podźmy do nieszczęśliwzych, zprzekłętey żądz; pochodzących skutkow.

Exod: 32. Uteśknione na puszczu, wyprowadzonego z Egiptu pospolstwo Izraela, gdy nad czas zamierzony, Moyżesza towarzyszącego z Bogiem na Synajskiey gorze, nie widzi; tuszając, że na niey od długiego postu, dług śmiertelności wypłacić musiał, zwielką naciera popędliwość, na pozostałego Aarona, aby im za Boga, Pogańskiego kazał odląć Cielca; *Fac nobis Deo qui nos precedant.* Coż czyni naywyższy Kapłan? *Exod* Podobno Brat Xiążęcia Ludu Bożego, za tak frogie strasfuie niedowiarstwo? *Formavit opere fusorio, & fecit vitulum conflatilem.* Z nautznic złotych; Uformował robotą odlewaną, y uczynił Cielca odlanego. Także to prędko w naywyższym Kapłanie, w prawego Boga, prawdziwa ustała wiara? coż to za poczwara, która z Aaronowego serca, wygnała Boga? Utrata boiaźni honoru. *Videtis, unde hæc insania*

Caetan. *Sania Aaron orta est? profecto ex affectu rerum temporalium, quas Diuinis anteposuit. Widzićcie, z kąd te śalenstwo w Aaronowym zrodziło się sercu! zaiste z miłości rzeczy doczesnych; które nad Boskie przekładał. Stały w oczach Aarona, utrata Dostoieństwa nad Ludem, y utrata prawdziwego Boga; coż zatym? Wołał Boga, niżli Honor tracić, przeważyla niestetyż! przeważyla miłość własna, niedostępnego miłość Pana. *Ambitionis mare periculosum est. Mare hoc, uorare magis suos nauigan. Aug. in Psal. 163* ter; quam portare consuevit. Chęć Dostoieństw, morzem niebezpiecznym iest. Morze te, pożerać raczy żeglujących po sobie; niżli unosić zwykło. Morze nieścienne, Morze niespokoyne, Honory. Morze burzliwe, Morze nawalności pełne; Godności. Pożądliwość Godności, Anioła swoy Maiestat rownie z Bogiem nioącego nad wysokie obłoki, wśprośnego zamieniwszy czarta, wniskie gorącego piekła strąciła doliny. Chętka Dostoieństwa, szatę niewinności zdarła w Raiu z Adama, a nieścienne plemie, piekielną pierworodnego grzechu, przyodziła śachmaną, kiedy łakomego na Honor Boski Adamą, uwiedzionego obiecany od *Gen. 3* węża Bosstwem: *Eritis sicut Dij*; do przestępstwa przykázania Boskiego, nieostrożne powabiła serce.*

ce. *Mare hoc uorare magis; quam portare suos nauigantes consuevit. Morze te, pożerać raczey, żegluiących posobie; niżli unosić zwykło, Lękali się burzy zapalczywey morza tego, wybrani Boscy. Uciekał od Biskupiey mitry, aż do Pontu, wielki z Nazyanzu Grzegorz. Ammoniusz ucha urznąć nie wzdrygał się, byle od tego morza mógł być wolnym nawałności. Szukano po nie zbrodzoney pułstyniach Wielkiego Bazylego, á iako narzeż, ná Cezaryiską w Kappadocyey podwyższono godność; bo wiedział dobrze, co wierny życia iego Towarzysz Nazyanzen Święty, opowiedział. *Illud primum curandum est, ne argenti, aut auri instar, omni ex parte uersatus, uarijsq; temporibus, & rebus exploratus, adulterinum, uel subiectum aliquid tinniat, aut deterioris materiae, flammaz, acriori dignae, aliquid circumferat, aliquin tanto perniciosius malum fuerit; quanto pluribus imperarit. Oto się nayıpierwey starać należy, aby postanowiony na godności; nakstał złota lub srebra zewsząd obracany, y różnemi czasy, y przypadkami doświadczony, nie brzękał nierządny, y poślącany tylko dźwiękiem, albo nie miał w sobie grubsey materye, do gorętszego zgodney ognia; inaczey tym będzie niebezpiecznieysze dostoięństwo; jm má więcey, swej władzy poddanych.**

Y tá to przyczyna, że Krolowie świata darem Świętego natchnieni Ducha, o ziemię purpurę rzuciwszy; Maieftat zdeptawszy, Zakonną przyiąwszy sukienkę, w iaskiniach ciemnych, resztę pokutującego prowadzili życia. Ta przyczyna w Thebaidzką pułstynię, Onufryusza Krolewica Perckiego, Jozafata Indyjskiego Monarchę, Elesbaana Egipskiego Paná, Wschodnich y Zachodnich Potentatow, między niedostępne skały, między ryczące bestye, między bez ludne iaskinie, ná pokutę zagnała, wyrokiem Złotoustego przestrazonych: *Miror, an fieri possit, ut aliquis ex Rectoribus* *Christ.*
Hom. 33. sit saluus! Dżiwuję się, jeżeli kto może bydz z Rządcom
in l. 12. ad świata zbawiony; O Wyrok ferce przerażający! á
Hebr. przecie ciśną sie hurmem do honorow, ubiegają sie do Dostoieństw, puszczają dusze, ná pieniące sie burzą morze, bez wiosel łaski Bożey, bez żaglu natchnienia Ducha S. bez okrętu opatrności Pańskiej, nieszczęśliwi do brzegu nieskończoney w piekle wieczności żeglarze. Posirzeżcie sie słuchacze mili, *Non efficiamini inanis gloriae cupidi. Nie*
Galat. 3. stawaycie sie chciwi próżney chwały. Chwała dla
Christ. Chrześcian w Niebieśiech, Chwała ná ziemi cnota. *Honor verus, virtus animi est, hic honor, nec à*
de repar. saribus praestatur, neq; adulatione conquiritur, neq; pec-
capit. cuniá

*cunīa pręparatur, nihil fucati, in se habet, nihil simulati, nihil occulti, ejus nullus est accusator, nullus ingratus. Dostoieństwo prawdziwe jest cnota, tego dostoięstwa nie daia Cesarze, ani się nabyma przez pochlebstwo, ani się gotuie za pieniądze; te dostoięstwo, nie ma w sobie fałszywego, nie zmyślonego, nie tajemnego, te dostoięstwo nie ma żadnego oskarżyciela, nie ma żadnego niewdzięcznika. To Honor, to godność, to dostoięstwo Chrześcianiana zdobiące prawego. *Vis ut honoreris, virtutem fac venereris.* Buch Chceśz Honoru y sławy; szanuy cnotę, ta cię pewno do wieczney wprowadzi Chwały, Amen.*

HOMILIA Na też Niedzielę.

Assumens Iesus duodecim, cepit illis dicere; quę essent ei euentura, Marc. 10.

Wziąwszy Iezus dwanaście, poczęł im powiadać, co nań przysć miało.

CAle życie Iezusa, całe po Palestynie pielgrzymowanie zedwunałą. Słuchacze mili. Cisną się hurmem tłuszcze, kupią się upornego gromady Żydowstwa, ale poty tylo, przy Chrystusie, poki cudownie staie rozmnożonego chleba; poty slepi; poki wrzok, poty chromi;

poki chodzenie, poty paralitycy; poki uleczenie, odbierają; idą za Iezusem. Ciągnie ich do naśladowania w tropy, własna potrzeba, a nie miłość Pana, nie wiara w Chrystusa. Sами tylo Apostołowie, tego dostępują szczęścia, że nierozdzielni są ścieżek Pańskich towarzyszmi: *Ecce ego*
Math: 28. vobiscum sum, omnibus diebus. Oto ja jestem z wami po wszystkie dni. Oddala się nieco, niosąc z tryumfem, mocą Bóstwa swego, strudzone na ziemi, do nieba ciało, smutne w Ieruzolimie, lubo nie widomą ciesząc ich bytnością, zostawując Zwolenniki; ale te oddalenie dla ugruntowania tylo, Uczniom miłym spokojnego na wyfokości mieszkania; a w samey rzeczy, lubo na czas oddaleniem groźi; zateśkniwszy znowu do ukochanych przed wieki wraca się Uczniow. *Et si abiero, & præparavero vobis locum; jterum venio, & accipiam vos ad me ipsum, ut ubi sum ego; & vos sitis. A jeżeli odejdę, y zgotuję wam miejsce, przyjdę zaś, y wezmę was do mnie samego, iżbyście gdzież ja jest; y wy byli.* Nie dość na tym! Aby zdieć boiaźnią, rozdzielenia zawartej z Panem miłości, rospaczy nie mieli, że ich odpalający niebieski Ociec odstrychnąć może miłości, Uczniow upewnia, Ojcu, iż tak rzekę rozkazuje, aby lub Uczniowie
 z Synem

z Synem na niebie, lub Syn na ziemi z Vczniami,
 wieczne założył mieszkanie. *Pater, quos dedisti* Ioan.
mibi, volo, ut ubi sum ego; & illi sint mecum. Oycze kto-
 reś mi dał, chcę, aby gdzieś ja jest, y oni byli zemną.
 O nie ogarnioną miłości? tam chce być przy-
 właszczający Ociec, gdzie są przywłaszczeni Sy-
 nowie; ziemia mu niebem; kędy są Vczniowie;
 niebo poczyta za ziemię, na krorey ulubieni nie
 znayduią się Uczniowie. Przewyższa takowa mi-
 łość rozumy Anielskie, zdrętwiałe czyni wspa-
 niałe Mędrcom świata rozumy, do tak wyniosley
 godności, podle uświata widząc podniesione,
 nad wszelkie mocarstwa Rybaki. *Quis iam despe-*
ret, aut de humilitate generis, aut de magnitudine cri- Aug:
minis? cum videat sic inundasse Caelestis gratiae fontem; serm.
ut & Piscatorem Regibus praeponeret, & persecutorem Apo
Apostolis coequaret, ille enim dum pauperiem suam cu- Petri
rat, alimenta quotidiani victus querit in pelago; factus Pau
est diues in Christo, cui Reger, & Nationes famulantur
in seculo: Paulus vero, dum urget gladijs Sanctos, fidei
suscipit jugum, & Magister factus est gentium, forma
Martyrum, formido demonum, indultor criminum,
fonsq; virtutum. Ktoż będzie rozpaczał albo wurodze-
 niu podłości, albo w mnoſtwie występku? kiedy obaczy
 tak boynie wylane niebieskiey łaski źródło; że y Rybá-
 kowi

kowi nād Krolāmi zwierzchność dano, y prześladowcę
 Apostołom porównāno ow bowiem, gdy o swoim myśli u-
 boſtwie, ā pokārnu dziennego ſukā w morzu przez
 ſieci; ſtał ſie bogatym w Chryſtusie, bo mu Krolowie y Nā-
 rody, ſłużą nā ſwiecie, Pāweł zaś, gdy mieczem tra-
 pi Świętych; wiary jarzmo przyimuie, Nauczycielem
 ſie ſtaie Narodow, obraz Męczennikow, poſtrach ſa-
 tanow, odpuſt wyſtępkow, cnot zrzodłem niewyczer-
 pānym. Co rzeczećie na to? ci ktorzy pokātne
 mruczyćie ſzacuiąc pracę naſzā do Apoſtolskiej
 Stolicy Rzymſkiej, całego Mātki Chrzeſćciań-
 ſtwā, dlā oddaniā wiecznego, od odſzczepioney
 Ruſi poſłuſzeńſtwā, podiętā, kiedy zważyćie, że
 Piotrowi pod nogi, naſtępcom iego pod ſtopy,
 Opatrzność Boſkā, Krolewſkie nawet podrzuciła
 Korony, bo ta Stolicā podług Kalcedońskiego
 Synodu; *Petra, & carpedo Eccleſiæ Catholicæ, & re-
 ctæ fidei fundamentum.* Opoka, y grunt powsze-
 chney Cerkwi, y prawdziwey Wiary fundament.
 Darmo ſie ſadzićie, bramy piekielne, Heretycy
 mowię, y odſzczepieńcy, przeciwno Rzymſkiej
 przemodz Stolicy, bo: *Roma, per Sacram Petri ſe-
 dem, Caput orbis effecta, latius præſidet Religione Di-
 uinā, quam Dominatione terrena.* Rzym, przez Świę-
 tą Piotra Stolicę, Głową ſwiata uczyniony, obſerniey
 rządzi

PIĄTĄ POSTU.

183

rządzi, przez wiarę w Boga, niżli przez ziemskie
Panowanie. Poſtuchay, co mowi Grecki Doktor,
ktory maſz w nienawiſci Rzymſki Koſcioł z Do-
ktorami iego: *Vetus Roma, ab antiquis temporibus ha-*
bet rectam fidem, & ſemper eam retinet, ſicut decet ur-
bem, quæ toti Orbi præſidet. Stary Rzym z dawnych
czaſow ma wiarę dobrą, y zawnſe ją utrzymuie, iako
zdobi Miąſto, ktore całym ſwiatem rządzi. Widział
Wielki Grzegorz zaiuſzone Stolicę Ariańſkimi
błędami, Konſtantynopolſką, od Ewdoxuſza,
Antyocheńſką od Ewzojuſza, Patryarchow, ale
w Rzymſkiej Stolicy, nie nie doćiekl, coby
bydź miało Świętey od Apoſtołow wziętey, prze-
ciwnego Wierze. Zanurza ją łodkę Chryſtuſa,
Wſchodnią Cerkiew, okrutni przez herezyą Pa-
ſterze, Stolica Rzymſka, iako czyſta Panna, nie
zmázaną w Wierze, nieporuſzoną w cnoście zo-
ſtaie. *Soli Petro* dobrze mowi Cypryan Święty;
Promiſſa eſt ſtabilitas fidei & Cathedræ. Samemu Pio-
trowi, obiecáno, ſtałość wiary, y Stolicy. Wſzyſcy
Apoſtołowie głoſzą nieuſtaiającey Ewangelia wia-
ry, ze wſzyſtkich, iako miſtycznych członkow,
Chryſtuſowa złożoną Cerkiew; ale opoką, ale
fundament Cerkwi, Piotr S. y Naſtępcy iego.
Statim ex hac voce, Petra, intelligimus Petrum Iona-
ſylum

N.
Ca.
vi.

L. i.
3. ad
ne

L. co
Euno

*Filium, qui fuit ex Bethsaida, Andreae Fratrem, qui quoniam fide præstabat, Ecclesie sibi commissam ædificationem suscepit. Mowi wielki Bazyli. Zaraz, z tego Słowka, Opoka, zrozumiwamy, że to iest Piotr Syn Jonaśa, który był z Bethsaidy, Brat Andrzeia, który ponieważ w Wierze przewyższał Apostołów; przeto Cerkwi, budowanie sobie przyiął zlecone. Tak wielka była wiara, Xiążęcia Apostołów Piotra, że dla niej cała machina Cerkwie prawowierney, krwią Chrystusa okupioney; Piotrowi, a nie dziśieyszym konkurrentom, Iánowi y Jakubowi, zlecona została. *Quanti meriti apud Dominum suum erat Petrus; ut ei totius Ecclesie gubernacula traderentur? Iákie zasługi miał Piotr u Pana swego, że mu całej Cerkwie rzędy oddano. Mowi Maximus S: Zawstydzi tych, którzy sie upornie od Stolicy Rzymskiej odrywaią, Doktor Narodow Páwel S. który potrzech leciech nawrocenia swego, nie Marka Patryarchy w Alexandryey, nie Jakuba Patryarchy w Ierozolimie, ále w teyże Ierozolimie Piotra Pana, Piotra głowy szuka. *Veni Hierosolymam, videre Petrum. Poszedłem do Jeruzalem, ábym oglądał Piotra czemu nie innego Apostoła? Oserat Apostolorum & Princeps, propterea & Paulus eum, præter alios uisurus ascendit. Piotr był ustami***

Aposto-

Apostołów, y Xiążęciem ich, dla tego Doktor Narodow Paweł, pominawszy innych, bieży do Pana, bieży do Xiążęcia. *Dignum fuit ut cuperet videre Petrum quia primus erat inter Apostolos, cui delegaverat Salvator, curam Ecclesiarum.* Rzecz godna była, rzecz nadder potrzebna; aby pałał chęcią widzenia Piotra Paweł, bo był takim Apostołem; ktoremu staranie wszystkich Cerkwi polecane było. Fraśował sie Paweł, że przepowiada wiare, grubym narodom, bez dozwoleń Piotrowego; przeto do Piotra, po zupełną bieży dla przepowiadania władzę. *Id fecit ostendens, non habuisse securitatem Evangelij predicandi, nisi Petri auctoritate, fuisset roboratum.* Vczyńił to; pokazując, że nie mógł być bezpiecznym Ewangeliey Opowiadaczem, gdyby nie był powagą Piotra utwierdzony: mowi nasz Palestyński Doktor Hieronim Święty. Owoż macie Słuchacze! Paweł narodow Doktor, Paweł wybrane naczynie, Paweł do trzeciego zachwycony niebą, boi sie bez Piotra Ewangeliey przepowiadać; a Konstantynopol, oktorym ani slyszeli Apostołowie, nowe bez Piotra władzy, śmie czynić w Wierze wyroki, Ołtarz przeciwko Ołtarzowi, Stolicę stawiając przeciw Stolicy. Dar-mo! *Petrum Ecclesiae futurae, Pastorem Christus constituit.*

Homi: 55.
in Math.

1. Cor. 15.

Chrysoſt.
in Epist.
Cor.

tuit. Piotra poſtanowił Chryſtus, nie Konſtany-
nopolſkiego Pátryarchę, przyſzłey Cerkwi Pa-
ſterzem. *Ille beatus; qui cæteris Discipulis Prælatuſ
fuit, cui Claves Regni Cæleſtis commiſſæ. Ten bóg oſta-
wiony, który nadinne Vcznie ieſt wynyżſzony, ktoremu
oddano do rąk klucze Królestwa Niebieſkiego. Mowi
Wielki Bazyli, ſerm: de Iudicio Dej. Ale wrocmy
ſie do Pawła, mowi on: Tradidi vobis in primis, quod
& accepi, quia tertiâ die reſurrexit ſecundum ſcriptu-
ras, & quia viſus eſt Cephæ, & poſt hæc undecim, deinde
viſus eſt, pluſquam quingentis Fratribus. Naprzód po-
dałem wam, com też wzięt iż poſtał Zmártwych trze-
ciego dnia według piſmá, á iż widzian ieſt od Cephy á
potym iedynaſciem, potym był widzián więcey, niżli od
pięciu ſet bráciey. Czemu pierwſzy Zmártwych-
wſtałego Pána tryumf ogláda Piotr? czemu nie
Alexandryiſki Márek? czemu nie Ierozolimiſki Ia-
kub? *Non omnibus initio viſus eſt, nec pluribus ſimul, ſed
uni tantum, & ei Principi.* Bo Piotr Pan, bo Piotr
Xiáże Apoſtołów, bo Piotr głowa Cerkwi, bo
Piotr fundament; dla tego iemu pierwey wyni-
kaiącą z poſtánia ſwego od umarłych, pokazu-
ie chwałę. Sadzaią Piotra okowanego do ciemni-
cy. Łapaią, biją w káydany kuią w ciemnicach
dręczą, innych Apoſtołów. Zgromadzona Cer-
kiew,*

kiew, za Piotra modły leie gorące do nieba, *Oratio, fiebat sine intermissione ab Ecclesia: a o innych, ani sie myśla modlić Apostołach; bo Piotr Xiążę, bo Piotr głowa: Magni amoris iudicium Oratio, Patrem omnes querebant. Modlitwa iest wielkiey miłości znakiem, Oycá wszyscy szukają, o innych Apostołów, iako o Bracią mniey dbają, mowi Patryarcha Konstantynopolski, na hańbę oderwanych od Stolicy Apostolskiey Braci, Chrysoſtom S. Owo zgoła, Ewangelię ten nie zna; kto uymuie Rzymskiey Stolicy Honoru, bo: *Cunctis Evangelium scientibus, liquet, quod Beatissimo, & omnium Apostolorum Principi Petro, Dominicâ voce, totius Ecclesie cura commissa est. Wszystkim Ewangelią umiejącym, rzecz iest iąsną, że Nąybłogostawieńſemu, y wszystkim Apostołów Xiążęciu, Páńskim głosem, całej Cerkwi są oddane rzędy. Więc Patryarchowie Wschodni, nieznają przy Tureckiey niewoli, Ewangelię, gdy swawolnie uymują to sobie przywłaszczając; co dał Iezus Piotrowi. Więc nieślusznie taxuiecie, Pasterską do Rzymu drogę, w ktorey innego nie było celu, tylo dufze wasze, nie umiejętnością Pasterzow Wschodnich, omámione, do prawdziwey przywrocić Owczarni, w ktorey sie ten znajduje; który otworzyć może, Nieba chcącemu,**

Epist. ad
Colit. vit.
gentes

de Potest.
Papæ.

cemu, Niebo. Gdybym tu mógł sprowadzić Athanázego Patryarchę Alexandryjskiego, zawołałby na takich, z zadumieniem, iako swego czasu wołał, przeciwko Heretykom, burzącym się przeciwko Rzymskiej Stolicy: *Ne Liberio quidem Romano Episcopo pepercerunt, nullâ reverentiâ moti, quod Sedes illa Apostolica esset! Ani Liberyusowi Biskupowi Rzymskiemu wybaczyli, ani się nakłonili żadną uczciwością, zważając, że to jest Stolica Apostolska: Przenagabali Heretycy; inne Patryarchow Stolicę, wypędzali z miejsc pobożne Biskupy, nie to! gdy tkneli Rzymską Stolicę, dopiero się zadumał Athanazy. Więc rzekę Herezyarcha Luter, przyćśniony prawdą, następcow Piotra, bydź głową całego musiał zeznać Chrześcijaństwa, gdy na obelgę Grecyey odszczepioney powiedział: *Si Potestas Papæ, non esset à Deo, nec Jure Divino, tam diu subsistere non potuisset.* Gdyby Władza Papiejska nie była od Boga, ani z Prawa Boskiego; trwać by tak długo nie mogła. To mowi główny Stolicy Rzymskiej nieprzyjaciel, ten, który wszystkie podeptał Sakramenta, ten który zniósł dobre uczynki, Boga grzechu początkiem uczyniwszy, ten który Panięską czystość z Klasztorów wypędził, ten który ciało pod postaciami Chleba y Wina,*

Wina, w Przenayświętszym Sakramencie wygładził, ten który bez krewną ofiarę wyniszczył, ten który Święte wykorzenił posty; ten rad nie rad, że Papież jest głową Cerkwi, w swoich musiał przyznać pismach. Co powiesz na to Greczynie? y ieszczeż będziesz taxować pracę naszą do Rzymu podietą, przez którą cię zbędow, na drogę prawdziwą, od wilkã wyrwamy, przed Pasterza stanowiemy, z paszczeki piekielney wydzieramy, a do Klucznikã niebieskiego przenosiemy; Bierście sie zamną do Oycã Oycow, do Pasterza Pasterzow, członki do głowy, do Oycã Synowie marnotrawni, Bracia do Braci, Owieczki do Pasterza, zginione do szukającego, błędzące do znajdujacego, z pułtyni na drogę, z przepaści do Niebã. *Ut membra maneamus in Capite nostro Aposto-* Cyrillex.
The
lico, Throno Romanorum Pontificum, a quo nostrum
est querere; quid tenere? quid credere debeamus? Aby-
śmy żyli członkami, przy głowie naszej Apostolskiej,
przy Stolicy Rzymskich Papięzow, od których nam
należy pytać, co trzymać? co wierzyć mamy? Nasz to
 Doktor Grecki, a nie Rzymski, a do tego Patryarcha Alexandryjski, upominając mowi: Zważcie iako dzisieyszych Apostołów, Iana, y Iakuba, prawicy y lewicy, przy boku Pańskim zebrzą-
 cych,

cych, a Piotra od Xięztwa nad Apostoły odtrą-
cić zamyślających, frogim strofuie wyrokiem:

Marc: 10. Nescitis quid petatis. Niewieście ocz prosicie. A to
zważając, dawszy odpowiedź Patryarchom
Wschodnim, że nieumiejętnie równemi się czy-
nią Papielowi Rzymskiemu, do prawdziwego
Namieśnika Chrystusowego, a Piotrowego na-
stępcy, Rzymskiego ciśnicieście Biskupa, a nam za
pracę żeśmy was, miłe y od Boga poruczone O-
wieczki, na zbawienną, z błędney, naprowadzili
drogę, wdzięczniejszy w spominaycie affe-
ktem. Ieżeli zaś was ieszczę, omamiona błęda-
mi, ciągnie do siebie Grecya; ia do ciebie nay-
wyższa po Bogu Stolicę Rzymską, z Hieronimem

*pist: ad
amas: Palestyńskim Pustelnikiem wołam: Ego Beatitudi-*
ni tue, id est Cathedra Petri, communione consotior,
super illam Petram, ædificatam Ecclesiam scio. Jā
z Świętobliwością Twoią to jest z Stolicą Piotrową, u-
czestnictwo, y społeczność biorę, y wiem dobrze, że na
tey, jest Cerkiew zbudowaną Opoce. bo mię uczy
tenże Doktor Święty; że to jest Korab Noego,
w którym ktokolwiek nie będzie; w piekle tonąć
muśi. Si quis in hac Arca Noë non fuerit; peribit re-
gnante diluvio. Kto nie będzie w tym Korabiu
Noego, kto innych łodek, Konstantynopolskich
szukać

szukąć będzie Cerkwi, zginie, gdy nadeydzie potop, rozlewającego się z piekła płomienia. Od którego uwaruy nas Panie, nie widoma Głowo, widomey Cerkwi, przy widomym Pasterzu Rzymskim wiążących się, Amen.

KAZANIE NA NIEDZIELĘ KWIETNĄ.

Ecce Rex tuus venit. Joan. 12.

Oto Krol twoy idźcie.

Krol idźcie, Dzieci biegą, starzy Koronę gotuią, którą w pięć dni po Wieździe, wciśną na głowę Pana. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki. Krol idźcie! pokoy nieście, z Bogiem przymierze, z Czartem wojnę rokuie, od Boga łaski przynosi, zwycięstwo odnosi z szatana. Krol idźcie! z Osłęciem Oslicą bieży na usługę, rwą ssące usta, od pierśi Macierzyńskich Dziaćki, aby wchodzącemu chwałę wykonali Panu. Krol idźcie! Roszczki łamią, drzewa ścielą, na bruk Ierozolimski szaty miotają, drętwieie Ierozolima, dziwuie się Palestyna, kark skłania Herod, Faryzeyjska Paną weneruie sekta. Krol idźcie! Palestynie radość, Ierozolimie wesele, Ozdoba ziemi,

ziemi, Niebu poćiecha, strach piekła, odwilżenie Otchłani. Krol idźcie! Święta z Niebios zradością pożiera Troyca, biegą na wesele Anielskie z gory hufce, wzdychają o pomoc, z otchłani Oy-cowie, biegą na widok ludzkie, umykają w bezdenną piekła przepaść, natury ludzkiey nieprzyjaciele. Krol idźcie! wszędzie radość. Krol idźcie! wszędzie wesele. Stoy Niebo. Zatrzymay sie ziemio! podeyrzane wesele. *Nescitis, quia amicitia huius mundi inimica est Deo*? Niewiecie, iż przyiaźń tego swiata, jest nieprzyiaciotką Bożą. Dżis Pana na Oslice, iako zwycięzce sadzą; dnia piątego po wieżdżie, na krzyż żałosny przybiją. Dżis na ozdobe wieżdżającego Monarchy, szaty drogie, po błotnych ścielą ulicach; dnia piątego po wieżdżie, z szat obnażonego, tymże tropem, do Ratusza, iako złoczyńcę, w okrutnych powleką kaydanach. Dżis odcięte od drzewa gałęzie, pod stopy Oslicy, na znak pokorney Bogu uniżoności, miotają, dnia piątego po wieżdżie, okrutnemi rozgami, Ciało Pańskie skatuią. Dżis błogosławionym pobożnego Dawida nazywają Synem; dnia piątego po wieżdżie, bezbożnego dadzą tytuł złoczyńcy. *Mundus transit, & concupiscentia ejus. Suiat przemija, y pożadliwość iego.* Uważaycie Monarchowie

chowie świata, iako wás znikomemi godnościami, marnego świata częstuie obłuda? bierzcie do umyśłu, iako iest przewrotne obrotney fortuny koło, iako zdrażliwa dziś rozdaiąca szczęście, iutro wydźieraiąca ręką? *Omnia, quæ fiunt sub Cæ-
Ar-
lo; tabescunt senescunt, & sordescunt sub tempore.*
*Wszystkie rzeczy, ktore są pod niebem; niśczeią, sta-
bieią, za czasem.* Pokażę to dalszemi dowodami,
ku zbawieniu waszemu.

Ieszcze nie byli dobrze ugruntowani w prawey wierze Zwolennicy Pańscy, kiedy pielgrzymu-
jąc po świecie, nie potrzebną między sobą uczy-
nili zwadę: *Disputaverunt in via, quis eorum major* M
esset? W drodze z sobą rozmawiali, ktoby z nich był
*wieźszy? Podobne zaśte godności świata, przemi-
iającey drodze, a drodze morskiey, drodze nie-
bezpieczney, na ktorey zostaiący okręt, w iednym
sie bydz̄ zda mieyscu, lubo w momencie wałami
rzucony, omil kilkadzieśiat pływa. Rectè in via* Hy
tractabant de Principatu, similis tractatio Loco. Prin-
cipatus enim, ut ingreditur; sic deteritur, & dum tene-
tur; labitur, & incertum est, in qua die finiatur. Słusznie
w drodze rozmawiali o godności, podobna do mieysca
rozmowá. Godność albowiem ledwo wchodzi, álic o-
puszcza, trzymána uchodzi, ani sie wiedzieć może,

ktorego dnia zakończy. Doznał, y zapłakał, cierpliwości przykład, Job od Boga ulubiony, iako prętko, świecąca sie ná pozor gaśnie chytrego świata obłuda, iako niszczącą wiatry nadętego szczęścia. *Elevasti me, & quasi super ventum ponens, illisisti me valide.* Podniosłeś mię, y iako ná wietrze postawivszy, uderzyłeś mię dużo oziemię. Godności pyśzne, uroda piękna, dostatki obfite, rozum dowcipny, są to wiatry przemiiające, dymy znikome, śiatek niegodne paięczych. Widzisz podniesionego ná godność, wywyższonego ná Dostoieństwo, urodą oczy ciekawe raniącego, dostatkami otoczonego rześkitemi; czy ná długoż? słuchay Dawida: *Mox ut honorificati fuerint, & exaltati; deficientes, quemadmodum fumus deficient.* Skoro będą uczczeni, y wyniesieni; ustawiając, iako dym ułanę. Dobrze aż nadder, Pan świata całego, August Monarcha Rzymski; bez przeplatanego nieszczęścia, wzlotym lat pięćdziesiąt panuiący pokoiu, godności świata iedyną bayką, a siebie osobą w mąszkarę ubraną, bez wstydú nazwał; gdy Senat prześwieatny; umierając zegnał: *Ego in hac mundi fabula satis commodè personam meam egi, valete ergo, & plaudite.* Iá ná tey świata bayce, dość wygodnie, o sobę Kuglarzã ubranego w Maszkarę odprawiłem, więc

Iob. 30.

Psalm: 36

Sveton:
in Cesar.

więc bądźcie zdrowi á cieśćcie sie. Słuchaycie samych, iak są kontenci z swego szczęścia Monarchow: *O vanas Hominum cogitationes! quid mihi iam Regnum prodest? quem prestaret pauperem fuisse non Regem. O mårne ludzkie myśli! coż mi już teraz Krolestwo pomoże? ktoremuby lepiej było; żebrakiem bydź, niż Krolew. Stękaiać przy skonaniu, żałośnie wyrzekł, Krol Sycyliyski Karol: O me miserum, & infelicem! qui vitam certè vixissem multo meliorem; si non Rex; sed pauper agriculator fuisssem. O mnie nędznego! y nieszczęśliwego! który pewnie lepsze prowadziłbym życie, gdybym był ubogim orączem, á nie Krolew. Zapatruiać sie na wieczność, zawołał Ián Aragoński Monarcha. Tesknił, ále nie wczas, do Thebaidzkiey pułstyni; z nagim Onufryuszem, z ubogim Hilaryonem, chcąc życie prowadzić, między dzikiemi zwierzęty Filip Monarcha Hiszpański: *Utinam vitam solitariam duxissem cum Deo in Thebaide; quàm securus nunc morerer, quàm fidenter ad Dei pergerem tribunal? Bodaybym z Bogiem życie bezludne, w Thebaidzkiey prowadził Pułstyni! iak bezpiecznie dziś umierałbym, z iaką ufnością do Boskiego przysiępowałbym Sądu. Owoż mąsz zaletę światą, od samychże miłośników iego, á ieszcze takich; którym równe biegło szczęście, przez bieg*
Aaz
cały*

196 KAZANIE NA NIEDZIELĘ

cały życia aż do zgonu. Coż rzeczesz o tych, których na obroty ślepa wzięwszy fortuna, znie-
 fczęścia w szczęście, z szczęścia w nieszczęście,
 iako piłą rzuca? nie od rzeczy całą ozdobę obłu-
 dnego świata, snem nazwało, pospolite mędr-
 cow zdanie. Zaliż bowiem rokoszy ciała, nie
 snem są przemijającym? uroda doczesna, pier-
 wey wieńczenie, niż kwitnie. Miłe zdrowie, częste,
 a niebezpieczne do śmierci sposobią choroby;
 wątli siły woyna. Zaćmienia zmyśli humory,
 czyha na dostatki nieprzyjaciół, bierze ogień,
 nieprzyjazna wydźiera ręką, uszczypliwe języki
 niszczą sławę. Mocarstwa niezwoiowane, w mo-
 meńcie Boską wygładza wszechmocność. Taka
 świećcie z twojej obłudy poćiecha? taki wasz Pán,
 marny mizerak świat, za którym się nieszczęśliwi
 uganiać świat miłośnicy. *Fingunt sibi prolixas fe-*
licitates, & hæ sunt magnorum malorum initia, itaq; dum
ad magnorum commodorum possessionem properant;
miserias inveniunt. Zmyślają sobie przeciągle szczę-
 łości, a te są wielkiego złego początkiem, a tak gdy
 do osiągnięcia wielkich spieśżają pożytków, nędky znajdu-
 ją. Zali nie żarty świat stracił z Władysława w to-
 rego Węgierskiego Króla, kiedy były dni takie;
 w które nie było codla posiłku Pańskiego, posta-
 wić

wieć na stole? Coż mu było po złotych gorach?
co po kruszczach nieofzacowanych bez pokar-
mu? Dobrze cię marny świećcie przyrównał pe-
wny Doktor, do szklanego morza, od Jáná Świę-
tego, w objawieniu widzianego. *Vidi in conspectu Apo-*
sedis, tanquam mare vitreum, simile crystallo. Widzia-
tem przed Stolicą, iako morze szklane, podobne kry-
ształowi. Morzem jesteś marnym świećcie, morzem
kochankow swoich pożerającym, morzem na-
dętym przez pychę, śnym przez zazdrość, go-
rącym przez gniew, głębokim przez łakomstwo,
niepokojnym przez leniwość, pieniałym przez
wzieteczeństwo, morzem szklanym dla niemo-
cności, morzem kryształowym dla pozorów. Po-
tłukły się iako szkło, owe sławne cztery Monar-
chie ze wszystkiemi ozdobami, Miasłami obron-
nemi, fortecami niedobytymi, Kawalerami od-
ważnemi, same tylko miasło fortec, na dowód te-
go, że świat nic nie ma stałego, zostawiwszy ro-
zwaliny: Pięknie lubo pogański; ale po Chrze-
ściańsku, z świata oraz y miłośników jego, fzy-
dźci Seneká: *Punctum est, in quo navigatis, in quo Bella*
geritis, in quo Regna disponitis: Hoc est illud punctum,
quod inter tot gentes, ferro & igne dividitur. O quam
ridiculi sunt mortalium termini? cum in illo te sustuleris;

videbis exercitus ire, subjectis vexillis, & licebit dicere: It nigrum campis agmen. Formicarum iste discursus est in angusto laborantium. Punkcik jest, kroplą jest, to poczym żeglucie, to nāczym wojnę wiedzieć; to nāczym Krolewstwa osadzać; Ten to jest punkcik, który sie dzieli mieczem y ogniem, między tak wielą narodami. O iak są śmieśne ludźi śmiertelnych granice? kiedy sie podnieś; obaczysz Woyskā idące z nachylonemi Chorągwiāmi, y będzie sie godziło mowić: Idzie czarna po polach gromada. Mowa ta jest mowa mrowek, w ciasnym pracujących mrowniku. Stosował sie do mądrego fzyderstwa zświata, y ten który nad skarbcem swoim piszącemu: Omnia, iakoby sie w nim wszystko zawierało, czego nieszczęsna pożądała dusza; S Literę w nocy przypisał, Słowo Somnia, z Słowa Omnia czyniąc, á iawnym przez to, że wszystkie dostatki, snem są przemiiającym, pokazał dokumentem. Zali nie snem były owe sławne Bellizaryusza Hetmana zwycięstwa? po których z zazdrości zwyłupionemi oczami, tak możny Pán, mizernego zebrał halerza? Zali nie snem była pałaiącā miłość, ku Antoninowi Plawcyana, kiedy mu oddając dożywoćiem Plawtylle Corkę, tak wiele dał posagu, iak wiele pięciudzieśiāt mogłoby wystarczyć Krolewnom, á
w nagro.

w nagrodę miłości miecz w fercu utopiony od
własnego, a niewdzięcznego odebrał zięcia? Zali
nie snem była Monarchia Rzymska Pertynaxowi
Cesarzowi, który przez podłe stopnie, Gramma-
tyką, Szafarza, Burmistrza do Korony przyszedł,
ale ią z łaski gniący z ludźmi fortuny; dni tylo
Ośmdzieśiat popiaśtowawszy, oraz z życiem stra-
cił. Daymy to na koniec, że w swoich świat o-
błudny uczynkach, pożądanego bez przemiany
doda szczęścia, ale nie po śmierci, o ktorey mar-
na obłudo, swoich upewnić nie możesz kochan-
kow, y owżem musisz ogłosić, to; co niegdy, o
żeglujących po morzu ludziach, zapytany, ieże-
liby żeglarze między umarłemi, czyli między
żywemi, mieli bydz poczytani ludźmi? odpo-
wiedział Anacharsis: *Nescio, non enim amplius a mor-
te distant, quam asseris est densitas.* Niewiem, bo tylko
od śmierci tak są dalecy; iak jest deska sseroka, bronia-
cą pogrążenia w morskie wnętrzości, biegaia-
cego włodce po morzu żeglarza. *O Amatores* Lib. 6
mundi, cuius rei gratia militatis? mowi do was Augu- fef.
styn Święty: *Maiores non esse poterit spes vestra in mun-
do, quam ut amici mundi sitis. Ibi quid nisi fragile, ple-
num periculis, & per quot pericula pervenitur ad majus
periculum?* O miłośnicy świata, czemu światu służyćcie?
nie

nie może być wasza większa nadzieja w świecie; iako
 być przyjaciółmi świata; tam zaś co? chyba ulomnego,
 pełnego niebezpieczeństw, y przez iak wiele niebezpie-
 czeństw, do większego się ściśle droga niebezpieczeństwa?
 Świata tego rokoszy; mają przykrość prawdzi-
 wą, zmyśloną słodycz, ból pewny, nie pewne
 wesele, trudną pracę, boiaźliwy odpoczynek,
 rzecz pełną nędzy, nadzieję płonną błogosła-
 wienstwa; a przecie się za nim tak szybko nie-
 fzcześnie uganiam ludźcie. *Ecce ruinosus est mundus &*
Aug. in *fic amatur quid, si dulcis esset? O munde immunde, te-*
serm: *nebras pariens, quid faceres dulcis, si amarus alimenta*
mentiris? Oto jest upadły świat; przecie go tak kochá-
ia, co? gdyby był słodki? O świecie nieczysty, ciemności
rodzący! co byś czynił słodki, jeżeli gorzkim będąc,
słodycz zmyślać wazysz się? Zważaycie proszę, ku-
chacze mili, obłudę świata, krotkość rokoszy,
nieba wieczną utratę. Amorem vestrum purgate, &
Augst. *quales impetus habebatis ad mundum; tales habeatis ad*
artificem mundi. Miłość waszą oczyśćcie, y iakie
żądze mieliście ku światu; takie mieycie ku
Stworcy świata. Vivamus Deo paululum; qui seculo
Thrsol. *viximus, totum dedimus corpori annum; demus animæ*
paucos dies, tempus est, ut aliquando tibi, domuię tuę
provideas. Żyjmy Bogu troche, ktorzy żyliśmy
 długo

długo świata, daliśmy cię Rok cały, daymy dni krotkie dufzy; czas, abyś kiedyż tedyż pomyślił o sobie, y o domie twoim. Swiat morze, bierz sie do okrętu Cerkwi, do żaglu pokuty, do wiosła Krzyża, do żeglarza Chrystusa, do wiatru Ducha S. *Habemus pro Mari mundum, pro Navi Ecclesiam, pro velo penitentiam, pro gubernaculo crucis, pro Nauta Christum, pro vento Spiritum Sanctum.* Czas sie postrzedz, bo: *Fallax est hic mundus, finis dubius, exitus horribilis, Iudex terribilis, pena insinabilis.* Ten świat jest zdradliwy, koniec wątpliwy, zgon życia przeraźliwy, Sędzia straszliwy, Ogień w piekle niełutościwy; od ktorego, pozdeptanych marnościach świata, uchoway nas Iezu, Amen.

Chrysos.
super
Math.
Petr. Bl.

HOMILIA Na też Niedzielę.

Ante sex dies Pasche, venit Bethaniam; ubi Lazarus fuerat mortuus. Joan 12.

Sześć dni przed Paschą, przyszedł do Betanieny, kędy był Łazarz umarł.

S Zostą Pan kochá liczbę: Słucháczcie mili. Obrał dzień szofsty, dla wyrażającego samego Boga, stworzenia Człowieká: Cierpi w dzień szofsty po Kwietney Niedzieli. Okup oddanego, w niewolą szatańską Adama, z utrapionym przez

grzech pierworodny Potomstwem, szóstey czy-
ni godziny. Szóstego Roku tyśiącą od Sworzenia
Świata, na Jozafatowey, wieczną odpłatą poka-
że sie dolinie. Dnia nakoniec szóstego przed do-
browolną Męką, do Betanieny wchodzi ulubio-
ney. *Ante sex dies Paschæ, venit Bethaniam. Sześć
dni przed Paschą przyszedł do Betanieny:* Idzie do Be-
tanieny, w ktorey siedm czartow, siedm mowie
grzechow, nad czarty sprośniefszych z Magda-
leny wypędził: Brata iawnogrześznicy Łazarza
czterodniowego, znak, y Figurę zaślarzalego
grześznika, przez Jezus hojne wylanie, ku czci do-
stoienstwa Boskiego, z ciemnego ruszył do żywo-
ta grobowcu, aby zaślarzających powabił grześzni-
kow, otwarte serce do odpustu, otwarte pierś,
do gorącej, nawroconego grześznika pokazując
miłości. *Magna misericordia Domini, & propitiatio
illius, convertentibus ad se. Wielkie jest miłosierdzie
Pańskie, a litość jego, nad temi; ktorzy sie do niego na-
wracają.* Idzie do Betanieny; Domu utrapienia,
dom mu radości nie miły; bo całe życie, za do-
czesną w Raju PraOycy Adamá radość, wuci-
skach pędził codziennych. Zaczął od złobu,
skończył na krzyżu: *Consumpta est caro ejus a suppli-
cijs.* Wyniszczało ciało jego od karania. Idzie do Be-
tanieny;

taniey; domu posłuszeństwa, chcąc pełnić wyrok od Oycy niebieskiego, przed wieki ferowany; na śmierć haniebną przez przybicie do krzyża, dla przeiednania niedostępnego za występki nasze zagniewanego Majestatu. *Habitu inventus ut homo, Phil. humiliavit semetipsum, factus obediens, usq; ad mortem, mortem autem Crucis. Postquam należiony, iako człowiek, sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej.* Idźcie do Betaniey pod górą Oliwną leżącey, a miłosierdzie wyrażającey; aby pokazał, że zesłanie onego od Oycowiskiego łona, nie do innego zmierzało końca; tylko aby przez hojne krwi Świętey wylanie, zerwane w Ráiu między Bogiem y naturą ludzką, spoić się mogło przymierze. *Advocatum habemus apud I. Ioan. Patrem, Iesum Christum justum, & ipse est propitiatio pro peccatis nostris, non pro nostris autem tantum; sed etiam pro totius mundi.* Rzeczniká mamy u Oycy, Iezusa Chrystusa sprawiedliwego, a on jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale y za wsęgo swiatá. Idźcie ubogi do bogatey Mágdaleny, wspañiałość z Hebreyskiego Dyalektu znaczącey, aby ubóstwem swoim, zubożony w Ráiu narod ludzki, do wspañiałości Bóstwa, ktorego Adam pragnał, chytrego węza uwiedziony słowy, pod-
Bb2
wyższył.

or. 8. wyższył. Scitis gratiam Domini nostri Iesu Christi, quoniam propter nos egenus factus est, cum esset dives, ut illius inopiā, vos divites essetis. Znaćcie łaskę Pańską naszego Iezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym; abyście ubóstwem jego, wy bogatemi byli. Idźcie do Bogomyślny Magdaleny, aby rojące się o krzyżu myśli przed wieki, na okup ludzi, pożądanym wypełnił skutkiem, gotując się na to w Betanieny Świętemi myślami; co miał za nas w Ieruzolimie cierpieć. Skrwawionemi w swych członkach zmyślami, zważając to niedościgłym w domu Magdaleny rozumem; co mu rozum łotrowski, pospolstwa Żydowskiego, na ludzkich ukaranie grzechów, przeklętym nagotował wynalazkiem, biorąc miarę z pracowitey Maryi, iaka go praca nadchodzi, przy Wielkopiątkowej w Ieruzolimie podróży. *Homo factus est, hominis factor, ut sugeret ubera, regens sidera, ut esuriret panis, ut sitiret fons, dormiret lux, ab itinere via fatigaretur, falsis testibus veritas occultaretur, Index vivorum & mortuorum, a iudice mortali iudicaretur, virtus infirmaretur, salvus vulneraretur, vita moreretur. Stał się człowiekiem, stwórca człowieka, aby stał pierś, rzadzający gwiazdami, aby łaknął chleb, aby pragnęło źródło, spała światłość, zdrogi zmordowała się drogą,*

Aug. ser.
 Natal.
 Dom.

ga
 zy
 dz
 ci
 M
 da
 io
 p
 fl
 g
 f
 r
 t
 l
 c
 p
 l
 :

gą, prawda sie świadkami utniła fałszywemi, Sędzia
 żywych y umarłych, od śmiertelnego był sądzony sę-
 dżiego, siła sie nadwątliła, zdrowy był raniony, ży-
 cie umarło. Idźcie do Betanien, domu pracowitey
 Marty, aby sie przygotował ná ciężką pracę
 dźwigania grzechow naszych, ná ramionach swo-
 ich, niosąc straconą od kilku tysięcy lat Owcę,
 piastując zgubioną drachmę, znalezioną w pia-
 sku y popiele, nie mającego szacunku ciała swe-
 go, ktore umiatać mają frogiem i lancuchami, o-
 strymi dyscyplinami, niemilosiernymi powroza-
 mi, krew toczącemi rozgami, bezbożni Izraeli-
 towie. *Laboravi in gemitu meo, & requiem non inveni. Ierem.*
Upracowałem się we wzdychaniu moim, a nie znalazłem
odpoczynienia. Idźcie do Betanien, domu Łazarza,
 pomoc Pańską znaczącego, aby dopomógł zdjąć
 kaydany od czarta ná nogi grzesznika włożone,
 aby trucizną zmorzonego, słodkim krwi swoiey
 odwilżył napoiem, aby rzuconego o ziemię, Bo-
 ską podźwignął wszechmocnością, aby przebo-
 dzione serce ostrym wrudni piekielney zaharto-
 wany oszczepem, skrwawioną uleczył prawi-
 cą, aby na koniec śmierć frogą, życiem zabił
 spokojnym, kaydany na swe kładąc nogi, gorz-
 ką siebie pojąc trucizna, o ziemię sie tyrańskim

Aug. lib. de oſſo virt: Cha- rit.
 dając rzucić ręką. Serce miłe Longinowey na
 plac wystawując włocznici, nieporównaną na ko-
 niec miłość, utratą pieczętując żywota. *Spinis co-*
ronatur, qui peccatorum spinas venit constringere, liga-
tur, qui soluit compeditos, ligno suspenditur, qui erexit
elisos, aceto potatur fons vitae, salus vulneratur, vita
moritur, occidit ad tempus vitam mors, ut in perpetuum
a vita occideretur mors. Cierniem uwięziony zostaie;
 który przyszedł ciernie spinać grzechowe, wiążąc tego;
 który skrepowanych rozwiązuje, wieświą tego na drze-
 wie; który podeymuje upadłych, pije ocet, źródło ży-
 wota, zdrowie rany odbiera, życie umiera, zabija do
 czasu śmierć życie, aby na wieki śmierć od życia ubi-
 tą została. Idzie przed Páschą niewinny Bara-
 nek, aby miasto Zakonnego Baranká, samego sie-
 bie, żywą przyniosł Bogu ofiarę, aby nałosoie
 drew, na Świętym błogosławionego krzyża Osta-
 rzu, upieczone miłością ku narodowi ludzkie-
 mu Ciało, za całopalenie starozakonne, dobro-
 wolnie położył, aby krwią ze wszystkich żył wy-
 toczoną, Ierozolimskie podwoie, naprożniki po-
 maścił Palestyńskie, aby w nim nic nie zostało,
 czegooby oprócz kości, frogie nie pożarło Zy-
 dowstwo, przez noc całą, nad Wcielonym pa-
 9. *stwiające się Bogiem. Non relinquent ex eo quidpiam*

usq; mane, & os ejus non confringent, omnem ritum Pha-
se observabunt. Nie zostawią nic z niego, aż do zara-
nia, y kości jego nie złamią, wszytek porządek Phasę
zachowaią. Bo Chrystus, niewinny Baranek: Pas-
cha nostrum immolatus est Christus. Pascha nasza, ofiaro-
wany jest Chrystus. Idźcie do Betanieny, w ktorey czte-
rodniowego, iuż prześmiardłego, wkrześli Ła-
zarza, zażarzałego w grzechach figurę y Obraz
grzesznika, iawny dając dowod, że sie gorętszą
unośi miłością, ku nawroconemu zdrogi niepra-
wości grzesznikowi, niżli ku tym; ktorzy bez od-
poczynku noszą, słodkie przykazań Bożych
jarzmo na utrudzonych ramionach. Gaudium erit
in Celo, super uno peccatore penitentiam agente, quam
super nonaginta novem iustis, qui non indigent peniten-
tia. Będzie radość w Niebie nad iednym grzesznikiem
pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesięt, y dzie-
więć sprawiedliwych, ktorzy niepotrzebują pokuty.
Idźcie do Betanieny domu trędowatego Symona, a-
by zmył trąd grzechowego zakału. Nie gardźi
wieczerzą, od przykazań Bożych przestępcy
zgotowaną, który ma w krotkim czasie Anielską
z ciała swego, Pańską ze krwi swoiey, wystawić
Wieczerzę, aby sie tuczył narod Bogu miły, nad
Anioły szczęśliwszy; od Mądrości przedwiecz-
ney,

ney, postawionym ná stole ołtarzowym pokar-
mem; pośilaiącym przeciwko piekłu orężem.
Parasti in conspectu meo mensam, adversus eos; qui tri-
bulant me. Nągotowałeś przed oczyma memi Stoł, na-
przeciwko tym; ktorzy mię trąpią. Jdźie na wiecze-
rzą do trędowatego, ale go nie pierwey do swey
przypuszcza społeczności, aż oczyszczonego,
z tey; ktora go oszpeciła, trądu zarazy, áby do
tajemney przystępuiąc Wieczerzy, lękáli sie
grzechu trądem zarażeni, miłością upieczonego
pożywać Baranka, bo: Leprosus non vescetur de his,
quę sanctificata sunt mihi donec sanetur. Trędowaty
nie będzie iádl z tych rzeczy, ktore mi są poświęcone,
aż będzie uzdrowion. A ieszcze iásniey Chryso-
stom Święty: Cibus iste spiritualis, si aliquem reperit
malignitate pollutum; magis eum perdet, non suá naturá;
sed accipientis vitio. Pokarm ten duchowny, ieżeli ko-
go znaydzie złością sflugawionego; więcey go zgubi,
nie zprzyrodzenia swego; ále z występku pożywaiące-
go. Jdźie na wieczerzą, aby go Magdálana dro-
giemi namaściła oleykami, polála łzami, szcze-
remi, y wyśmienitemi, lubo na to Pańscy sarka-
ią Uczniowie, uczciła Pana dary, wiedząc do-
brze, otym co czynić przykazał Psalmista: Holo-
causta medullata offeram tibi. Cáłopalenią tłuste osiáru-
ię

Psalm. 32

Levit. 22.

Hom. 5.

uper Mat.

Psalm. 55.

ię tobie. Idzie ná wieczera, áby mu włosami bose
 nogi iawnogrzefszna otarła Magdalena; starła
 brud z nog Pańskich, temi; ktoremi niegdys, ser-
 ca ludzkie, brudząc do wszeteczeństwa wabiła
 włosami, áby to; z czego sie przed tym swawolnie
 chełpiła; zpokorą pod Pańskie podrzuciła stopy:
Cum capillis abstergeret pedes ejus; honorabilius in toto
corpore membrum, caput dico suum, pedibus Christi
subijciebat, neq; tanquam homini adest, sed tanquam
Deo. Mowi Chrysoſtom S. Gdy włosami ocierała
 nogi iego; nayuczciwſzy w całym ciełe członek, głowę
 mowię ſwoią, nogom Chrystuſa podrzuciła, ani iako
 przed człowiekiem; ále iako przed Bogiem ſtoí. Idzie
 do Betanien; áby ieżeli nie dla ſwey widzenia o-
 foby, przynamniey dla obaczenia wkrzeſzone-
 go Łazarza, biegło poſpolstwo ochoczym zape-
 dem, ku czci oddaniu, zmarłego zgrobowca
 dźwigaiącego człowieka, Pana, á potym chwa-
 lebnemi głoſy nioſło w Jerozolimę, wſławione;
 tak wielkim cudem Zbawiciela Imie. *Multi prop-*
ter illum, abibant ex Judæis, & credebant in Ieſum.
Wiele Zydow dla niego odſtępowalo, y wierzyło w Ie-
zuſa. Idzie do Betanien, áby upatrzył mieysce
 na Oliwney gorze, z ktorey iako byſtry Jeleń,
 má ſwego czaſu, na gorę ſkoczyć wyſokiego nie-

ba, nioſąc ſłupy zwycięſtwa, wydarte piekłu z o-
Ephes. 4. tchłani PraOycow duſze. *Ascendens in altum, captivam duxit captivitatem. Wſtąpiwszy na wysokość wiodł więzienie poimane.* Jdzie do Betanien, gotując drogę do Jerozolimskiego tryumfu: Toruie ſcieżkę do Państwa, przez wkrzeſzenie Łazarza, podnoſi Stolicę mocarſtwa ſwego na Izraelu, przez grzeſzney nawrocenie Magdaleny. Pły nie na wiazd weſzach iawnogrzeſznicy, unofzą go włoſy roſpoſtarte u nog, rozrzewnione Maryey. Jdzie namaſzczony drogiemi Magdaleny olejkami, aby wdzięcznym zapachem, odſtręcone od Boga przyciągnął duſze, nad ktoremi by pano wał. Jdzie nioſąc duſzę, za duſze, Jdzie nioſąc Boſt wo na urąganie, aby Adama z potomſt wem do ſławy przywrócił. Jdzie rozłączać duſzę z cia- łem; aby złączył Boga z człowiekiem. Jdzie wy- lewać hoynemi ſtrumieniami, z czyſtego krew Świętą ciała, aby krwią piekło zalał. *O bone Ieſu!*
Bev. in *quid tibi eſt? mori nos debuimus & tu ſolvis? nos peccavi-*
ſerm: *mus, & tu luiſ? opus ſine exemplo, gratia ſine merito, cha-*
ritas ſine modo. O dobry Ieſu? co ſie ſtało? my umrzeć mieli; a ty płaciſz? my zgrzeſzyli, a ty boleieſz? uczynek to bez przykła du, łaska bez zaſługi, miłość bez miary. Jdź że drogi Ieſu, drogą krzyża y boleſci, idź mi-
 ły

ły Panie rospalony miłością zbawienia naszego,
nieś na krzyż obciążone dusze, a my Bracia przez
krzyż Chrystusa, krzyżem w iedne ciało spoieni,
w boiuiącey Cerkwi: *Christum Crucifixum intueamur
quomodo qui intuebantur serpentem aeneum in deserto;
non peribant morsibus serpentum; sic qui intuentur fide
Christi mortem; sanantur a morsibus peccatorum.* Patr-
my na Chrystusa Ukrzyżowanego, a iako ci; ktorzy pa-
trzałi na miedżianego węża na puśczy; leczyli sie od
ukąszenia węzow; tak ktorzy patrzą, wiara na śmierć
Chrystusa; od ukąszenia grzechowego uleczonemi zosta-
ną, y doydą przy tym; ktorego przeznaczał Ioz-
we, Iezusie, do ziemi obiecanej, z ziemi ciernia-
mi usłanej; do nieba krwią Boską kupionego. A.

KAZANIE NA NIEDZIELE WIELKONOCNĄ.

*Verbum Caro factum est, & habitavit in nobis, & vidi-
mus gloriam ejus. Joan. 1.*

Słowo Ciałem sie stało, y mieszkąło między nami, y wi-
dzieliśmy chwałę iego.

ROzumieliśmy, że sie wiecznie Ciało, z Bo-
żym Słowem rozerwało, alic piątek bło-
gostawieństwa początek. Mnie miłe w Chry-
stuście

stusie Owieczki. Rościeła bezbożna ręka ściśły
 w Bogu między duszą y ciałem węzeł, frogiem
 duszę z ciała wypędziwszy mękami. Rozrzewni-
 ła niebo y ziemię smutnym wiszącego Boga na
 żałosnym krzyżu widokiem. Pukały sie skały, na
 opoczył tyrannizujących Pana Faryzeuszów,
 poglądając serca. Straciło glanc rumiany, w pę-
 dźcie swoim przeświecne słońce, w czarną po za-
 bitym Panu przyoblekszy sie żałobę, na zacho-
 dzące w podziemne lochy, poglądając sprawie-
 dliwości słońce. Rozdarła sie na poły; Cierkiewna
 famowolnie zasniona, Święte Świętych od oczu
 ludzkich kryjąca; kiedy ciężkimi darto niewin-
 ne Iezusa Ciało, żelazem przetykanemi rozgami.
 Ruszyła ziemia wnętrzości swoich, a umarłych
 w sobie zawartych, na oglądanie niewidomego
 przed wieki, wypuściła widoku. Wstała nadzieia
 Zwolennikom Pańskim, oglądania więcej pożą-
 danego na świecie Messyafza, bo Zmartwych-
 wstanie pogrzebionego Ciała, nie ludzkie tyło;
 ale bystrzeysze Anielskich hufców przewyższa
 rozumy alic: *Verbum Caro factum est*: Znowu: *Sło-
 wo Ciałem sie stało*. Spoione nieśmiertelnym węz-
 łem, żadną nierozzerwanym władzą, Święte Iezu-
 sa Ciało, z Duszą z Otchłani PraOyców trzyma-
 iącey;

ciſſy iący; powracającą *Surrexit ſicut dixit, Venite, & Math*
videte locum, ubi poſitus erat Dominus. Powſtał, iako
 powiedział, chodźcie, a oglądajcie mieyſce, gdzie był
 położony Pan. Uymuycie Panu Honoru, uſzczy-
 pliwe Izraela obrzydłego ięzyki, bezecnemu po-
 tomſtwu, że Uczniowie Ieżufa uwielbione, nocą
 ukradli ciało; płonną przeſyłając nowinę; My
 radoſnym ſercem, z Zmartwychwſtałego, a z pie-
 kła tryumf odnoſzącego, weſelmy ſię Pana. *Hec*
eſt dies; quam fecit Dominus, exultemus, & lætemur in Pſal
ea. Ten ieſt dzień, który uczynił Pan, raduymy ſię, y
 weſelmy ſię weń. O tym dniu ſaſk pełnym niebie-
 ſkich, dałſzą ciągnę mowę, ku zbawieniu wa-
 ſzemu.

Dotey odwagi ludzkie ſubtelnimi wymyſłami
 przyſzły rozumy; że o wyſokich Planetach, o
 gwiazd przeſwietnych naturze, tak dobrze wie-
 dzą; iakoby od człowieka miały bydź ſtworzo-
 ne. Poduſale piſzą o rządcać Roku, wieſzczą
 z gwiazd krwawe Woyny, frogie rozboie, Miast
 y Fortec waliny, powietrza morowe, hoyne
 w polach, lub ſłabe urodzaie, pożądanie na koniec
 pokoie. Same ciał umarłych z grobow powſta-
 nie, tak ieſt trudna ludzkiemu rozumowi zagad-
 ka; że ią y Anielski nie mając ſupplementu ży-
 wey

wey wiary, odgadnąć y rozwiązać nie może Concept. Nie miał świat Mędrszego, nad Salomona Izraelskiego Monarchę, a przecie z trudnością rozeznął, drogę męża w buiającym wieku, drogę latającego pod niebem Orła, drogę rospędzonego po morzu okrętu; *tria mihi sunt difficilia. Trzy rzeczy są u mnie trudne. Quartum autem penitus ignoro. Aczwartej, powstania mówię ciało u martwych z grobow, zgoła niewiem.* Przez dwie lecie Doktora narodow Pawła S. *Actorum 17.* W okrutnych więziono kaydanach, za to tylo, że prawdziwą, ale niepoiętą o ciało ludzkich powstaniu rozsiewał naukę. Synezyusz Biskup Cyru, trudne Wcielenia Słowa Bożego, niedościgł trzech Osob w iednym Boſtwie; niepoięte wolności ludzkiej z łaską Boską, łącno przyjął Artykuły, gdy zaś do wiary o ciało powstaniu przyszło; mało sie od całej w Chryſtusa nie odstręczył wiary, by go wbezdenną piekła przepaść, lecącego, Boskiej łaski nieprzytrzymała prawica. Tę to Xieęgę kochany Iezusa Vczeń w Obiawieniu upatrzył, ktorey pieczęci Anielskie nie śmieli, ani mogli oderwać ręce; niewinnemu ten urząd poruczając Barankowi. *Dignus es Domine accipere Librum, & solvere signacula ejus, quoniam occisus es, & redemisti nos.* Go-

dżienes

*dzienneś jest Pánie, nżić Xiegi, y otworzyć pieczęć ich, iż eś jest zabit, y odkupi eś nas. Za baykę płonną, fraszkę marną, zabobony niewierne, czartowskie omámienie, przeszłych wieków, ciał powstanie poczytano; piekielnym zwano kaznodzieię, szatańską opowiadającym wiarę; ktoby sie kuśił zmartwychwstanie ciał zmarłych ogłaszać. Ten tytuł Stoicy Filozofowie, tę godność obżartego Epikura Synowie, dali w Atenach dowcipnych, Doktorowi narodow Páwłowi Świętemu. *Novorum Daemoniorum, videtur esse annuntiátor; quid vult seminiverbius hic dicere? Coż wżdy ten słowosiewcá mowić chce? zdá sie by dż opowiadaczem nowych czartostw. Dla czego? Quia resurrectionem annuntiabat eis. Iż im Zmartwychwstanie opowiadał. Nie możecie teraz zgłupiać Atheny, przeciwko zdaniu całego powstawać świata; nie możecie Boskiey uiąć władzy wszechmocności, mogącey suchym rozkazać kościom, áby porzucone przez śmierć, przez okrutne ziedżione robaństwo, wzięły ná sie ciało. Może Pán mowić, co rzekł dawno u Ezechiela Proroká. *Ossa arida audite verbum Domini. Kości suche słuchaycie słowa Páńskiego. Ecce ego intro-***

mittam in vos spiritum, & vivetis, & dabo super vos nervos; & succrescere faciam super vos carnes, & dabo vo-

bis

bis spiritum, & vivetis, & scietis, quia ego Dominus. Oto
to ja wpuszczę w was Ducha, y żyć będziecie, y dam ná
was żyły, y uczynię, że poroście na was mięso, á po-
wlokę was skorą, y dam wám Ducha, y żyć będziecie, á
poznaćcie żem iá Pan. Oto wszechmocności swoiey
siłą niewinny Baranek z gróbowca powstaie, oto
z ciemnych lochow, pogrzebiony z światłością
ná świat wynika. Verbum Caro factum est. Znowu:
Słowo Ciałem sie stało. Śmierć zwoiował, Piekło
zburzył, PraOyce do wolności przywrocił, sam
z śmierci do życia powrocił. Surrexit sicut dixit,
venite, & videte locum, ubi erat positus Dominus. Po-
wstał, iáko powiedział, chodźcie, á oglądajcie miey-
sce, gdzie był położony Pán. Ná stronę smutek! we-
sele nastąpiło. Frasunek na odwrot! ustały bole-
ści. Płacze, y lamentsy odstąpćie! bo wrado-
ściach ferce. Surrexit Christus, exultet universus mun-
us. Par etenim est, ut sicut omnis creatura, lugubri do-
luit ploratu, in morte Creatoris sui, & que funere noctis
obscura, prosecuta est exequias, in Cruce morientis;
nunc triumphalem ab inferis reditum, leta suscipiat re-
surgentis. Powstał Chrystus, ciesze sie cały świecie. Tak
bowiem należy, áby iáko wselkie stworzenie, żał mia-
ło z smutnym płaczem, przy śmierci Stworzyciela swe-
go, y ciemny nocy pogrzeb, umierającemu czyniło ná
krzyżu;

krzyżu; tak teraz powstającego, zwyciężki z piekła,
wesoło przyjeżdżo powrot. Wszystkie, słuchacze mili,
Uroczystości Pańskie, iako śródki zbawienne
narodu ludzkiego, serca nasze osobiwą nasyciają
radością, ale nie bez smutku. Sama tylo Pańskie-
go Uroczystość Zmartwychwstania, pełna wese-
ła, żadnym nieprzeplatane go uciskiem, pełna
radości, żadną nie posaższowaney boleścią; peł-
na rokoszney słodyczy; żadną uciskow nieogorz-
czoney żołącią, pełna światłości, żadną nie za-
ćmioney chmurą. Słowa Bożego Wcielenie,
przy Zwiastowaniu Panieńskim, początek po-
dźwignienia, z przepaści podziemney; kogoż
do przepaści należącego, nie uweselił? ale za
nim smutek wtropy wyfokie opanował Niebiosą.
Humiliavit semetipsum formam servi accipiens. Wy-
niśczył samego siebie przyjąwszy postać sługi. Lecą
z Niebios Aniołowie, trzod Pasterze do żłobu bie-
gą, popisuje się cała w Bethleem Palestyna, niedo-
ściągłym wyrokiem Boskim, oddając winną cześć
Narodzonemu Panu, rozlegają się brzmiające po
Niebiesiech Chwały, pokoy na ziemi z stępujące
Chory głoszą Aniołom; ale Pan w żłobie; IEZUS
między bydłety, Bog bogaty w ubóstwie, Mo-
narcha bez wygody. Daią dnia osmego dziecię-

ciu słodkie Jmie IEZUS, Bogu miłe, Aniołom
 przyjemne, ludzioru pożądane, czartom okro-
 pne; ále krew oraz zniewinnego, podług Staro-
 zakonnych toczą Ceremonij ciała. Niosą na do-
 wod daniny wieczney; Mędracy oraz y Krolowie
 Wschodni, złote, y pachnące dary, niebieską do
 Betleemskiej Stayni zwábieni gwiazdą; ále nie
 cnotliwy Herod, szukając ná śmierć Iezusa, o-
 krutnym mieczem, kwilące od pierśi Macierzyń-
 skich wyrwane ścina niemowlęta. Uczy Dokto-
 row, w Jerozolimskiej Cerkwi, z podziwieniem
 onychże nad mądrością z ust swoich wynikają-
 cą; ale go nośi szatan po gorach wyniosłych,
 rzuca iako pilą po krudzgankach Cerkiewnych.
 Jaśnieie słonecznymi promieniami; twarz Świę-
 ta, Pana, na Taborskiej gorze, bieleią pozor-
 nieyszym nad śnieg glańcem, ozdobne szaty,
 przybytki stawia dla mieszkania, Uczniowie
 Pańscy, z tak zacnego kontenci widoku; ale przy
 tak zacnym weselu, rwie radość, o mece, z Moy-
 żeszem, y Eliażem rozmowa. Zbiega sie na wiazd
 Pana, zadumiała do Ierozolimy Palestyna; ściele
 przyszłemu Zwycięzcy, posłuszne szaty; ale
 bluźnierskie oraz okazują sie głosy. Ciało za po-
 karm, krew za napoy, przy ostatniej Wieczerzy,
 przy

przy nie oplakány m Iezus oddaie pożegnaniu;
 ale nad Uczniem ięczy, w bułce chlebá, frogie-
 go, spętany m mocą szatána. Sámá tylo, Páńskie-
 go Uroczytśość Zmartwychwstania, w świetney
 radości, żadnego nie ćierpi zácmenia. *Hæc est di-*
es, quam fecit Dominus, exultemus, & letemur in ea.
Ten jest dzień, ktory uczynił Pan, raduymy sie,
y weselmy sie weń. Zwoiowane Niebo, zdeptana zie-
 mia, starte nogami Piekło, Bog przeproszony;
 żądło śmiertelne zgryżione, w piekle zawarte,
 w niebie otwarte Brama, czart potępiony, czło-
 wiek zbawiony, w piekle boleści, w niebie wese-
 le, otchłań zniszczona, wszczepiona roskofz
 w zepsowanym Raiu, wąż zagubiony, mąż po-
 dźwigniony: *Verbum Caro factum est.* Znowu na
 ozdobę narodu ludzkiego: *Słowo stało sie Ciałem.*
 Ale iezeli; *habitavit in nobis?* Jezeli w sercach na-
 szych, od grzechow umorzone, od występkuw
 rospięte, od zbrodni wykorzenione, nie zostało?
 iezeli Uroczytśość Páńska, nie jest na sprośne o-
 brocona obżarstwo? iezeli nie sprawdzi sie to;
 co swego czasu, wyrzekł Bernard Święty? *Pròb*
dolor! peccandi tempus facta est Resurrectio Salvatoris.
Przebog żałości! Zmartwychwstanie Stworzyciela,
stało sie czasem do grzeżenia. Słuchaycie prawa
 Dd2 danego

danego w starym Zakonie, *Deuteronomij 16.* o Paschalnych w Izraelu obrządkach. *Non comedes in eo panem fermentatum, septem diebus comedes absq[ue] fermento, afflictionis panem.* Nie będziesz wnie iadł Chleba kwaszonego, dni siedm będziesz iadł bez kwasu, chleb utrapienia. Owo przy Uroczystości Paschalney, nie wymyślne potrawy, nie bieśiady hoyne, nie ucztę wytworne, nie napoje rozum rążące, wprezencie, ale chlebá utrapienia, chleba nędzy y uciskow, do Stołu Bog używać káže. *Edent*

Exod. 12.

Azymos panes cum lactucis agrestibus. Będą ieść przasne Chleby z polną sałatą, zbiodrami przepasanemi, mięso zas, aby Panu na całopalenie obroczone było; surowym pod utratą duszy przykázano Mandatem. Nie łamały się od potraw stoły, nie krwawiły się ręce we krwi bydlęcey przy Uroczystości Paschalney, ale polną sałatą zaczynały się ucztę, kończyły się bieśiady. Opisać niepodobna zaiufzoney ná krew Iezusa, Izraela przeklętych potomkow złości; á przecie ná taką nie zdobyli się odwagę; żeby we dni Święte, niewinnego dręczyli Baránka. W Duchu więc Słuchacze mili, przy świętym Pána Zmartwychpowstaniu, wasze niech będzie wesele, z udręczeniem przez umartwienie Ciała. *In spiritu diem festum agamus,*

Orig.

*mus, & spiritualia Sacrificia jugulemur. W Duchu dzień
Święty odprawuymy y Duchowne palmy ofiary; a pew-
nie oglądamy Pana Zmatwychwstałego chwałę.
Amen.*

HOMILIA Na też Niedzielę.

In principio erat Verbum. Joan. 1.

Napoczątku było Słowo.

Dziwny bez początku początek, nad wszyt-
kie Niebá wyleciawszy Orzeł, zadumia-
mu ogłasza światu, Sł: mili. Orzeł lan,
niezmrużoną zrzenicą, nieuważając, że: *Qui* Prov.
scrutator est Majestatis; opprimetur a gloria. Kto sie
wiele bada o Majestacie; będzie zatłumion od Chwały,
Nie lękając sie tego; przed którym drżą Aniel-
skie Chory, y nie wydofając ścierpieć blasku Ma-
iestatu, skrzydłami zacimiałą bystre wzroki; na
tego śmieie poźiera, oczu umysłu nie mrużąc. *In*
Principio erat Verbum. Napoczątku było Słowo. Na-
początku, bez początku, od Oycy początku;
przed wszelkiemi, które były, y które, że bydz
mogły, w ludzkich mogą pomieścić sie rozu-
mách czasy. Napoczątku, przed światem, przed
czasem, bez czasu, równo z Oycem przed wieki,
w wieczności momencie, bez momentu, niedo-
Dd3 ścigłym

2. *ex. l.* ścigłym sposobem, czasem niewyrozumianym, niepojętym początkiem. Na początku niemaia-
 cym śródku, y końca. *Est quædam rescaptu ac venatu difficilis, semper recedens, atq; a persequente procul se remouens.* Początek ten, jest iakaś rzecz do-
 poięcia y ułowienia trudna, zawsze odstępuiąca, y daleko odścigaiącego za sobą unykuiąca. Na takim początku było Słowo, Słowo Oycá, Słowo od Oycy, Słowo nie przed Oycem, Słowo nie po Oycu, Słowo na początku, wszelkiego początkiem stworzenia, Słowo Oycá dzieło, moc społwieczna, siła społrowna, Słowo Oycy prawica, Słowo zpoznania przez Oycy Iestestwa swego, przed wieki zrodzone. *Verbum generantis Imago est, totum in se generantem demonstrans.* Słowo rodzącego Obrazem jest, całego w sobie wyobrażaiącym rodzącego. Słowo w Słowie, Słowo w Oycu, Słowo bez mieysca, na łonie Oycá, w niezmierności iego, *bo: quod unum numero est, ipsum apud se ipsum esse intelligitur.* Co jest liczbą iedne, same w sobie samym bydź się zrozumiema. Słowo Słowu, Słowo sobie czas, sobie mieysce, sobie świat cały Słowo; sobie wszystko Słowo. Słowo Bog, Bog Słowo, tak jest w Bogu, tak u Boga, tak przy Bogu; że jest Bogiem Słowo, inna od rodzącego Osobá, iedne zrodzą-

zro
 effug
 non
 obne
 pra
 rza
 Oy
 telr
 wie
 gu,
 Rza
 mi
 Red
 cles
 sus i
 rep
 y na
 ko j
 w d
 iak
 y le
 wo
 iest
 ilo
 sie p

zrodzającym Iestestwo. *Filius verus veri Patris, visum* Gre
effugiens, visum effugientis, corruptioni non obnoxius, Ny
non obnoxij corruptioni, morti non obnoxius, morti non v
obnoxij, & eternus eterni. Słowo, Syn prawdziwy
 prawdziwego Oycá, Syn niedoyrzany, nie doyr-
 zanego Oyca, Syn zepsowaniu nie podległy,
 Oycá nie podległego zepsowaniu, Syn nieśmier-
 telnego Oycá, nie śmiertelny, Syn wiecznego,
 wieczny, Syn w Synie, Słowo w Słowie, Syn w Bo-
 gu, Bog w Synie, Słowo w samym sobie; iáko
 Rządca ná świecie, iáko Pan na Niebie, iáko ná zie-
 mi Stworzyciel. *Deus est in seipso, & in mundo, sicut* Au
Rektor & Author, in Angelis sicut sapor & decor, in Ec- per.
clesia sicut Paterfamilias in domo, in Anima sicut spon- Ma
sus in thalamo, in iustis, sicut adiutor & protector, in
reprobis, sicut pavor & horror. Bog iest w samym sobie,
 y ná świecie, iáko rządca, y sprawca, w Aniołach iá-
 ko smák y ozdoba, w Cerkwi, iáko Gospodarz w Domu,
 w dŏŏy iáko Oblubieniec w łóżnicy, w sprawiedliwych,
 iáko pomocnik, y obrońca, w potępionych iáko strach,
 y lękánie: mowi Augustyn Święty, bo przez Sło-
 wo wszystko, w Słowie, y od Słowa wszystko, co
 iest ná obszernym okrągu świata, iedynym skle-
 iło sie Słowem. *Omnia per ipsum facta sunt.* Wszystko
 sie przezeń stało. Poyrzy na wysoką Niebios ma-
 chinę,

chine, świecącemi ozdobną Planetami, uwień-
 czoną pozornych wielkim gwiazd mnostwem,
 Anielskiemi wstawioną Chorami; Słowa słowem
 stały niebyłe przedtym niebiosą. *Verbo Domi-*
ni Celi firmati sunt, & spiritu Orisejus, omnis virtus e-
orum. Słowem Pańskim Niebiosą utwierdzone są, a Du-
 chem uł tego wszystka moc ich. Poyrzy w niżiny ob-
 fzerney ziemi, co ci ieno naniey z dostatkow y
 fortun, z dowcipu y mądrych smakuie wynalaz-
 kow; słowem Słowa, ze wszystkiemi stała zie-
 mia ozdobami. *Initio tu Domine terram fundasti, &*
opera Manuum tuarum sunt Celi. Tyś Panie napoczątk-
 ku Ziemię ugruntował, a dzieła Rąk twoich są Nie-
 biosą. Same czasy, same z minutami godziny; sło-
 wem Słowo liczy; że ich dziedzicem został przed
 wieki upewniając: *Constituit heredem universorum,*
per quem fecit & secula; Połanowił dziedzicem wszyst-
 kiego, przez ktorego uczynił y wieki. Iedyna tylo
 grzechu sprośnego obrzydłość, wolą własną, y
 piekielnego ducha, za swoich uznaie stworzycie-
 low, bo ta nie iest przedwiecznego Słowa, wsze-
 chmocney dzieło prawicy, gdyż wieczną duszy
 zadaie ruinę, a słowem stworzone od Słowa rze-
 czy, pożądanym nasycają sie życiem; *Quod factum*
est in ipso; vita erat. Co się stało w nim; był żywot. Za-
 pła

pła
 ty;
 grze
 Słowa
 wot
 żyw
 cati
 Iesu
 ska
 naś
 rofi
 pel
 prz
 wo
 prz
 pal
 żon
 dna
 cem
 Da
 mo
 flep
 grze
 mie
 rat

wien- płata śmierci grzech, kto w grzechu; ten umar-
 wem, ły; nie żyje; kto w występku, już w piekle po-
 owem grzebiony; kto jest w grzechach zanurzony: Od
 Domi- Słowa przeciwnym sposobem, miłe życie, ży-
 rtus e- wot przez Słowo bezpieczny, żywot w Słowie,
 á Du- żywot przy Słowie nieskończony: *Stipendia pec-*
 y ob- *cati mors, gratia autem Dei vita eterna, in Christo*
 ow y *Iesu Domino nostro. Zapłaty grzechowe śmierć, a łask-*
 alaz- *ka Boża, żywot wieczny, w Chrystusie Jezusie Panu*
 á zie- *naszym. Zapłata grzechu ciemność żadnymi nie*
 si, & *rospędzona wiatrami; dzieła Słowa światłości*
 ocząt- *pełne, światłości przez oświecenie, światłości*
 Nie- *przez łaski, światłości przez powaby rozumu y*
 y; flo- *woli do dobrego, światłości przez zachęcenia y*
 przed *przykłady; bo Słowo światłem przed wieki za-*
 forum, *palonym, na wieki nie zgaśłym, żadną nie zara-*
 wbył- *żonym ślepotą, żadną nie okrytym chmurą, za-*
 tylo *dną nie przekonany ciemnością. Dedi te in lu-*
 ną, y *cem gentium, ut sis, salus mea, usq; ad extremum terræ.*
 ycie- *Dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem*
 wfze- *moim aż do kończyn ziemię. Z tych miar, aby o-*
 lusz y *ślepione od piekła dusze, zarażone ciemnością*
 a rze- *grzechow ludzie, na omamionym oświecił rozu-*
 factum *mie. Ideo venit Christus illuminator, quia diabolus fue-*
 t. Za- *rat excacator. Dla tego przyszedł Chrystus oświecaią-*
 płata

cy, bo był przedtym diabeł oslepiający. Przyszła światłość, ale w popiele zagrzebiona pokory, zagrzebiona z tey przyczyny, bo niedostępna, bo ludzkie przerażająca oczy, iasnością łaski; światłością Maiestatu. Pokryte Słowo ludzką łachmaną zaciemione Ciąła zaciemiona, utajona światłość pod chmurą słońce, za obłokiem iasność, bo na widok wystawiona, oslepiłaby pewnie y Anielskie rozumy, bez hoyney łaski supplementu, nad przyrodzonych wątlej naturze, dodającego pomocy. Daie przeto Anioł w Ciele Prorok, o tey; ktora się nie widzi świadectwo światłości. *Cui nomen erat Ioannes, hic venit in testimonium, ut testimonium de lumine perhiberet.* Ktoemu Imie było Ian, ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości: światłem słońca świecąca jutrzeńka, Jan Pańskiego na świat poprzedziciel przyscia, znak daie z dowodem, że ktorego nie możemy doyrzec blasku sprawiedliwości na świat słońce wynika. Jutrzeńka przed słońcem biegnąca, że weszła na świat, nie stworzona światłość, z iasną pisma nauką, rospędzającą Heretyckie błędy, potępiającą Pogańskie zabobony, fercą oświecającą zaciemione, piekielne rospędzającą chmury, nie pło-

ne daie dowody: Ranna znac daie Jutrzeńka, ze po ciemney bałwochwalstw nocy, dzień następnie pogodny, piekielne fowy, mocą nie stworzoney iasności, ktore dotych czas wciemney buiały nocy, niosąc żałosne Dusz Ludzkich, do piekła połowy, do bezdenney zapędzający iaskini. Ale niestetyż! nie poznał świat stworzony stworzyciela swego, nieprzyieła własność tego; od ktorego to má; że jest iego własnością. Zaparły sie ściany węgielnego kámienia, wyrzekł się budynek fundamentu swego, że jest drzwiami iego, bezbożną utaiwszy nieprawośćią. *Mundus eum non cognovit. In propria venit, & sui eum non receperunt. Swiat go nie poznał. Przyśedł do własności, a swoiz go nieprzyieli.* Swoi przez wyprowanie z niewoli Egipskiej, swoi przez udzielenie Manny na pokarm, swoi przez obiecane w daniu Palestyny, wypełnienie dobroczynności, tak wielą łask przyśwoieni Synowie, Synowskiego wyrzekli się nazwiska; a nieoszacowany oraz przywłaszczenia za Syny Bogu, utracili kleynot, bo: *Quotquot receperunt eum; dedit eis potestatem Filios Dei fieri. Ile ich kolwiek przyieli go; dał im moc, aby sie stali Synami Bożemi.* O nieporównana Dobroci przedwiecznego Słowa? to daie wierzącym;

rzącym; co má naymilszego, tego udziela; nad
 co udzielić niema nic większego, Słowo, Sło-
 wem, Syn Bogá Synem Bogá, Bog Bogiem czy-
 ni Człowieka, byle, że iest Słowo, że Syn Bo-
 ży, że Bog żywą uwierzył Wiara. *Omnis qui*
credit; quoniam Iesus est Christus, ex Deo natus est.
Wszelki co wierzy, iż Iezus iest Chrystusem, z Bogá
się národził. Niosą ludzie ná świecie miłe ná
 odwagę przeciwko Nieprzyaciołom zdrowie;
 lecz ná ognie y miecze, tracą przy życiu do-
 statki, byleby od Monárchy iego, za własne
 byli przywłaszczonemi Syny. Boskim, zmiło-
 ści Słowa Przedwiecznego, nie trudno bydz Syn-
 nem; wierz że iest Chrystus, iużes Synem Bo-
 skim, wierz że iest Iezus, iużes Słowem, wierz
 że iest Słowo; iużes Bogiem został, łacne śrzo-
 dki, do tak trudney godności, niskie stopnie do
 tak wyfokiego urzędu. *Ascendamus ad supernatu-*
ralem dignitatem, per Christum, ut per gratiam Filij
Dei simus. Wstępujemy, do nadprzyrodzoney godności,
 przez Chrystusa, abyśmy przez łaskę, zostali Synami
 Bożemi. Synami nie zekrwi, bo: *Finiti ad infinitum*
nulla est proportio. Nie ma podobieństwa, rzecz ko-
 niec maigca do nieskończoney. Synami nie z wła-
 sney woli, Synami nie z Męża Adama PraOy-
 ca,

ca, bo ten z poduszczenia czołgającego się po
 ziemi, po upadku z Nieba węża, pragnął lecz
 nie dokazał Bóstwa; *sed ex Deo nati*. Ale Sy-
 nami zrodzonymi od Boga. Owo nie płonna do
 Synowstwa nadzieia, już Człowiek został Bo-
 giem; *Verbum Caro factum est. Słowo Ciałem się* Ioan.
stało. Słowo przedwieczne, słowo nieskończo-
 ne, Słowo bez początku na początku będą-
 ce, Słowo u Boga, Bog Słowo, stało się Ciałem,
 Ciałem niemocnym, Ciałem niedołężnym,
 Ciałem szczupłym, Ciałem niemowlęcym, Ciałem
 pracowitym, Ciałem przez okrutne zamo-
 rowanym katownie. *Et habitavit in nobis.* Y Ioan.
Mieszkało między nami. Mieszkało w uciskach, kło-
 poćcie y nędzy. Mieszkało w dolegliwościach,
 żimnie, y głodzie. Mieszkało w boleściach u-
 rąganiach, y ranach. Mieszkało w Cierniowej
 Koronie, w purpurze szyderskiej: Mieszkało
 między rozgami, między dyscyplinami, mie-
 dzy kátowniami. Mieszkało na Rátuszu przed
 Sędzią, na Krzyżu przed światem, w grobie
 wewnętrznościach ziemnych, w Odchłani przed
 Oycami, a za takie mieszkanie dostał Chwałę
 Jednorodzonemu należącey przy Zmartwy-
 chwstaniu Synowi. *Vidimus Gloriam eius Gloriam*
quasi

quasi Unigeniti à Patre, plenum gratiae & veritatis.
 Widzieliśmy chwałę iego, chwałę iako Jednorodzo-
 nego od Oycá, pełne łaski y prawdy. Płakaliśmy
 nad umarłym, pełnym wielkopiątkowych bo-
 leści; weselmy się z pełnego łaski, z pełnego
 prawdy, wskrzeszonego Słowa *Verbum Caro fa-*
ctum est znowu: *Słowo Ciałem się stało*, ale aby
 mieszkało między nami, w fercach naszych
 przez łaskę, w Duszach naszych przez prawdę,
 rozpędzając ciemności, oświecając umysły, po-
 zwol Zmartwychwstały Panie, Amen.

KAZANIE ná Poniedziałek Wielkonocny.

DEUM nemo vidit. Joan: 1.

BOGA żaden nie widział.

A Lbo Boska nie łaska, albo niegodność
 ludzka, że się dziś Pan tai; ktorego wczoro-
 ra ten; kto niechciał; nie widział. Mnie
 miłe w Chrystusie Owieczki. Jawna wgrzechach
 świata Magdálana drogie gdy nieśie do grobu
 JEZUSA Oleyki, dla złożonego w grobie náma-
 fzczenia Ciała, a oraz zmartwychwstałego nie
 znalazszy, żalofną twarz obraca ku Betaniey,
 od

od ktorey ią miłość oderwała ukrzyżowanego Pa-
 ną; alie: *Conversa est retrorsum, & vidit Iesum stantem.* Iaan.
 Obrocila sie nazad, y wyrzala Iezusa stojacego. Zdey-
 muie boiazń Zwolennikow Pańskich, w tajem-
 nym zawieraią sie dla boiazni śmierci, Vcznio-
 wie gmachu, alie Pocięszyciel Iezus, do przestra-
 szonych zpokoiem, do nędznych przychodzi
 z weselem: *Stetit in medio, & dixit eis: Pax vobis.* Ioan.
 Stanął pośrodku, y rzekł im: Pokoy nam. Na dniu
 co większa ninieyszym, (lubo z pewnych przy-
 czyn Wschodnia, tę Ewangelią czytać będzie ju-
 tro Cerkiew:) z Kleofasem Łukasz, żalosne do
 Emmaus odprawuią pielgrzymstwo, nie wierzą, Luc.
 że powstał Panu; a przecie: *Ipsę IESUS appropin-*
quans, ibat cum illis. Sam Iezus przybliżywszy się,
sedł z niemi. A czemuż, *Deum nemo vidit?* Bogą za-
 den niewidział? Kiedy y Magdaleny widzeniem
 Pána, nasyciły się oczy; y Zwolennicy Pańscy
 przeciwko wszelkim Woynom, orężem Pokoiu
 od Iezusa danego uzbroieni zostali; y z Kleofasem
 Łukasz, w przełomaniu Chleba, że Bog jest Iezus;
 poznali. *Non confundentur, qui quaerunt de Deus Isra-*
el, quoniam sustinui opprobrium, operuit confusio faciem Psal.
meam. Nie będą zawstydzeni; ktorzy cię szukaia Bo-
 że Izraelski, bom znaśsał, uraganie, zelżywość okry-
 wała

*wałś oblicze moje. Widzi Magdaleną Jezusa; bo
 rzewliwemi po Panu zalała się łzami. Widzą
 Zwolennicy, bo od Żydów w strachu. Widzi
 z Kleofasem Łukasz bo smutną przyodźniany na
 twarzy żalobą. Rospuśtny nie obaczysz Boga
 grzeszniku; nie zoczyysz tryumfującego wsze-
 teczniku Pana; Nolite errare, neq̃ Fornicarij neq̃
 Idolis servientes. neq̃ adulteri, neq̃ molles, neq̃ ma-
 sculorum concubitores, neq̃ fures, neq̃ avari, neq̃
 ebriosi, neq̃ Maledicti, neq̃ rapaces, Regnum Dei
 Cor. 6. possidebunt. Nie mylcie sie, ani porubnicy, ani Bałwa-
 nom służący, ani Cudzołożnicy, ani psotliwi, ani So-
 domczyczy; ani Złodzieie, ani Łakomi, ani p̃ianice,
 ani złorzeczący ani drapieżce, nie posiedą Królestwa
 Niebieskiego. Przez uciski do Nieba, przez utra-
 pienie do Boga, przez nędzę do Państwa. He-
 redes quidem Dei sumus, coharedes autem Christi, si
 tamen conpatimur, ut & conglorificemur. Dzie-
 dzicmy w prawdzie Bożemi iesteśmy a społudzie-
 dzicmi Chrystusowemi, iezeli iednak społcierpiemy,
 abyśmy też społ byli uwielbieni. Drogi krwie Bo-
 skiej okup otworzysz nam niebieskie dotąd za-
 warte Bramy; ale bez uciskow trudno ciskać się
 do Nieba, o czym dalszą ciągnę mowę, ku zba-
 wieniu waszemu.*

Tail długo Wcielony Pan, pod Świętego Zafsoną Ciała, utaioną Bołwa swego ozdobę, pragnąc przecie odrobiną Taborskiej światłości, celnieysze uweselić, y przy prawey utwierdzić Wierze Apostoły; gromadzi na Taborskiej gorze Janą y Jakuba, przy Pietrze Xiążęciu, z Raiu Eliasza, z grobu na widok ciągnie Moyżesza Ciało nad Słońce świetne, iaśnieyszą przyodziewa światłością, szaty pozornieyszą nad śnieg farbuie białością, a nadokument, że jest prawym w Ciele Bogiem, wołającego, że jest Synem Bożym, ulubionym przed wieki, wabi odgłos Oycą. Zdumiał się Tabor, na niewidaną przedtym, okazaną na sobie poglądając scenę, od strachu zdrętwieli uderzeni od iasności o ziemię Apostołowie; cuda to są Ręki Wzechmocnego Pana, cudownieyszy iednak aby to w sercu taili; co na Taborze oglądali, Rozkaz. *Descendentibus illis de Monte; praecepit eis* Mat
Iesus dicens: Nemini dixeritis visionem. Gdy zstępował z gory; przykazał im Jezus mówiąc: Nikomu niepowiadajcie widzenia. Co za przyczyna? zali to niebędzie Panie ku ozdobie Imienia twego; kiedy się oprześwietnym twej Osoby do wie Palestyna Maiestacie? zali nie wezmą koń-

Hic Liber meus
 Iesus est Deus Quis illum quando
 hoc nomen Exit

cá niezliczone trudy twoie, kiedy Izraelska, żeś
 ieś Synem Przedwiecznego Oycá, uwierzy o-
 kolica. *Suspecta est Gloria, quam non præcesserit*
Tribulatio. Podeyrzana iest Chwałá, ktorey nie po-
przedzaia uciski. Odpowiada mądrze Paschaży-
 usz. Ieszcze okowánego niewłoczono po Ierozo-
 limskich ulicach Pana, ieszcze u Marmurowego,
 niewiązano, niebicowano flupa, ieszcze przed
 Annaszem na pośmiech, ieszcze przed Hero-
 dem ná urąganie, ieszcze przed Pilátem ná
 dekretu ferowanie, nie stawiono Boga, ieszcze ná
 Gołgoćie żałosnym nieobciążono, aż do śmierci
 krzyżem; więc Taborśka chwala nieśława, świa-
 łość ciemność, okopćiała białość, głos z nieba
 niebezpieczny. *Nemini dixeritis visionem. Nikomu*
niepowiadaście widzenia. Bo bez uciskow przy-
 nay wyższej Chwale, nay cięższa nieśława. *Suspe-*
cta est gloria, quam non præcesserit tribulatio. Podey-
rzana iest chwala; ktorey nie poprzedzaia uciski. Przy-
 padły do smáku, zerwane z drzew Oblubienicy
 owoce, Oblubieńcowi miłemu, zwabiły Pána
 wdzięczne zapachy rozmaitych kwieci, w prze-
 dziwnym oneyże nasadzanych Ogrodzie. *Dilectus*
meus descendit in hortum. Miły moy zstąpił do Ogrodu.
 Ale burze pierwey pułnocnego wiatru, połu-
 dniowego upały, Oblubienicy przewiały ogrod,
 połamaly

WIELKO NOCNY.

235

Cant.

połamaly drzewa pogruchotaly gałęzie. Surge Aquilo, & veni Auster, perfla hortum meum. Wstań wietrze pólnocny, a przydź wietrze z pólnudnia prze-wiey Ogrod moy. Alić dopiero po burzach, po na-walnościach, po uciskách, Fluant aromata illius. Płyną wonności jego, Oblubieńca zapachem wa-biące Niebieskiego. Poćierało cudze kąty, przez długie wieki, w żyznym Egipcie, pozostałe Jakubá Patryarchy Potomstwo, do obiecaney serdecznym łkaniem wzdychało ziemi; ale nie pier-wey požadanego dostąpiło skutku; aż ie tyrańska Faraona ręka do nieznosnego uciskow dziennych y nocnych zaprzęgła iarzma. Wynikają dwoiste zródła, z konającego Zbawiciela serca, zródło krwi, łaskę Naświetszego Ewcharystyey Sakra-mentu, y zródło Wody łaskę krztu Świętego przeznaczające; ale nie bez ucisku, nie bez wło-czni Longina, która Pańskie frogim zapędem, dwóch zserca dobywając Sakramentow, prze-szyła serce. Idzie Łotr do Raju, ale nie bez krzy-żowego ucisku. Speciosa Dei misericordia, in tempo-

Ecccl: 3

re tribulationis, quasi nubes pluvie in tempore siccitatis. Piękne miłosierdzie Boże, czasu utrapienia, iako o-błok dzdżony, czasu suchości. Pańską lektykę, Woz do Nieba niofący, miłernie udzielał Salamon,

z wyniosłego gory Libanu drzewa, poręcze złote, srebrne odlawszy filary. *Ferculum fecit sibi Rex Salomon delignis Libani, columnas ejus fecit argenteas, reclinatorium aureum, ale* oraz: *Ascensum purpureum* Podniebienie szarłatne, znak krwi, dowód boleści, ucisków dokument, bez których nie może, żaden tryumfującego dobieść w niebo niośącego woza. Uniosły Eliafza do Raju płomieniem sarkaiące cugi, na ognistym woźie, ale uciskiem pośtu czterdzieściotniowego, prorockie musiał wyćienczyć ciało. Wszczepiła samego Pána wszechmocna ręka, Ray dla mieszkania ludziom rosfzyny na ziemi. *Plantaverat Dominus Paradisum voluptatis, ale* z Hebrayskiego textu: *In Eden*, podług Anastazyusza Synayskiego, w Edenie rospalone znaczącym węgle, na dokument tego; że przez ognie, y miecze do Raju, uganiać się trzeba. Tákćito: *Suspecta est gloria, quam non præcesserit tribulatio. Podeyrzana jest chwala; ktorey nie poprzedzaia uciski.* Stawi złotego Nabuchodonozor Affyryjski Monarcha bałwana, zdeptawszy honor prawdziwego w Izraelu Boga, bębni, trąbi, aby się zbiegało na oddanie czci szatanowi w bałwanie pospolstwo, sam ginie, ludźi gubi, a Boga szukając w stworzeniu, Boga nieznayduie, bo Bog nie przy

przy złocie; skoro przecie obrocił twarz swoją od złotego bałwana, a w piec zayrzał Babiloński, który rozniecił zapalczywym na trzech młodzieniaszkow ogniem; natychmiast prawego, w postaci Anioła, oglądał Boga. *Nonne tres Viros misimus in medium ignis compeditos? Ecce species quarti similis Filio Dei.* Pżaliliśmy nie trzech Mężow wrzucili wpośrzed ognia spętanych? a oto Osoba czwártego, podobna Synowi Bożemu. Tak Nabuchodonozorze? w płomieniach Boga, w rospalonym piecu Pána, w uciskach y boleściach, nie przy złocie, nie przy roskoszach, Monarchę Niebá y Ziemię, znaydować należy. *Ardet palea in fornace, & purgatur Aurum, illa in cinerem vertitur & illud sordibus exiuit.* *Fornax mundus, aurum iustus, ignis tribulatio, artifex Deus. Quid vult ergo Artifex; facio, ubi ponit me artifex, tolero. Iubeor ergo tolerare, novit ille purgare.* Gore śłoma w piecu, czysci się w tymże złoto; te się zgniupności ociera, w popioł się śłoma obraca. Piec świat, złoto sprawiedliwy, ucisk ogień, Bog Rzemieślnik, Co więc chce rzemieślnik; czynię. gdzie mię kładnie Rzemieślnik; cierpię. Każe mi więc cierpieć, a on umie oczyszczyć. Postąpmy dalej. Szuká Oblubienica dusza, Oblubieńca krwią poslubionego Iezusa; podobno w Pałacach? podobno w Krolew-
Dan
Aug.
per P
60.

238 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

skich w Xiążęcych, wspaniałych gmachach?
 Cant. 3 mylisz się, który tak myślisz. *Circuibō Civitatem, per vicos & plateas queram, quem diligit anima mea. Obieję Miasto, po ulicach y po Rynkach szukać będę, ktorego miłuje dusza moiā. Po Rynkach w nocy, po ulicach w ciemną pułnoc; przez frogie warty, ktore iā zbiły, przez zbroyne Zołnierze, którzy iā zranili, uteskniona Oblubienica, Oblubieńca szuka, y ledwo co strażą mieyską ktora iey ciało mordercką skatowała ręką, śpiesznym minęła pędem; natychmiast się chlubi: *Inveni, quem diligit anima mea. Nalazłam tego; ktorego miłuje dusza moiā. Bozbita, bo skāleczone, bo w boleściach opływa. Dziwuie się Niebo, drętwieie ziemia, przekłete drży Piekło, opływaiącą w Roskoszach, wspieraiącą się nā Iezusā barkach, ludzkā oglądaiąc naturę; *Quae est ista delicijs affluens, innixa super dilectum suum? Ktoraz to iest opływaiącą roskosami, podparły się omilego swego? Tak ktora życie w ućiskach, tā ktora momenta życia w utrapieniach pędzi. *Quae ascendit de deserto. Ktora z Puszcz wstępuje. Opuszczona od obludy świata, od pieszczoty ciała, od społeczności Przyjaciół, od samego na czas ducha, prawdziwego serc ludzkich, pocieszyciela. *Suspecta est gloria; quam non praecesserit tribula.*****

trib
dza
łow
bol
zol
ciw
kon
rzm
fzc
sm
fzā
Par
tā.
tis
gai
py
św
śc
M
zk
zg
ze
bi
me
sa

tribulatio. Podeyrzana jest chwala; ktorey niepoprzedzaia uciski. Szatanem nazwała Xiążęcia Apostołów, Wcielona prawda, bo chciał chwały bez boleści, aby Iezus nie szedł dla frogiey do Ierozolimy męki, uporczywie radząc. Bogiem przeciwnym sposobem Faraona Moyżesz został Zakonodawcą, bo ciężkiey w Egipcie niewoli iarrzmo, zulubionym mile dźwigał Izraelem. Opuścza Niebieski Ociec smutną w Ogroycu aż do śmierci Syna Chrystusa Duszę, y niepierwey cieśzącego zsyła z Niebios Anioła; aż poki krwi Pańskiej pragnącą ziemię, krwią nieskropił obfitą. *Facilius est sudor ejus sicut guttæ Sangvinis decurrere in terram. Stał się pot iego iako krople krwi zbiegaiącey na ziemię.* Owo zgoła nie poydzie w tro-py, za niewinnym ku niebu Barankiem; komu światowa roskosz, bez przemiany płuży nieszczęścia. Widział Ian, Ewangelistą, y Prorok, przed Maieństwem Baranką, oprócz napiątnowanego zkoźdego Pokolenia ludu, zebraną z Narodow zgraię, ale go w tymże przestrzeżono momeńcie, że palma wręku przez uciski, szata oneyże wybielona nędzą. *Hi sunt, qui venerunt de tribulatione magna, & laverunt stolas suas & dealbaverunt eas in sanguine Agni, ideo sunt ante thronum Dei. Ci są kto-* rzy

240 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

rzy przyśli z uciśku wielkiego, y omyli łaty swoje, y ubielili je we krwi Barankowej, dla tego są przed Stolicą Bożą, bo nieomylnie, bo nie chybnie; *Suspecta est gloria quam non præcesserit tribulatio*. Podeyrzana iest chwała, ktorey niepoprzedzaia uciśki. Więcej rzekę, dziedzić Iezus Nieba, nietrafił bez krzyża do Nieba. Niepuszczono do chwały Krola chwały, aż ią przez uciśki pozyskał. Nieodpoczął na Ojca przedwiecznego łonie, nieśiadł po prawicy; aż opaczego na świecie doznał lewicy szczęścia. *Hæc oportuit pati Christum, & ita intrare in gloriam suam*. Potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus; y tak wszedł do Chwały swojej. Co na to odpowiesz, wroskoszach opływający marnotrawco? Pan aby dziedziczną odzierał Chwałę; frogie znośi katownie; ty się w cudze dziedzictwo, przez krew cudzą, wciśnięć pragniesz, wedrzeć zamysłasz, wkraść się nie wzdrygasz? *Miserum Te judico, quod nunquam fuisti miser, transisti sine adversario vitam, nemo sciet, quid potueris? ne tu quidem ipse, opus enim est ad notitiam sui, experimento. Quod quisq; possit? nisi tentando, non didicit*. Sądze cię za nędznego, żeś nigdy nędznym nie był, spędziłeś życie bez nieprzyjaciela, nie będzie nikt wiedział, co możesz? ani ty sam, bo do zuaomości samego siebie, doświadczenie potrzebne

uc: 24.

Seneca
e Prou:
G. 3.

wrze
Nęd
trapi
ne ch
moc
dzi,
świa
broż
do P
raz
dleg
pier
ścić
sup
po u
niec
mu
fzni
śnic
wy
prz
tru
tku
Pa
nia

trzebne. Nauczył się każdy przez pokusy, co może. Nędzny, kto nie w bólach, utrapiony, kto nie w utrapieniach, chory, którego życie nieprzeplata-
ne chorobą, słaby, którego częste niemdlą nie-
mocy, wojnę z niebem toczy, kto w pokoju sie-
dźci, gani tego Niebo, kogo nieśie pod obłoki
świat zuchwały. Zawołany niegdy Wielki Am-
broży, od Medyolańskiego na ucztę Pana, gdy
do Pałacu zapraszającego zawitał Senatora; a o-
raz usłyszał, że dom jego żadnym nigdy niepo-
dlegał nieszczęściom; serdecznie westchnął, ani
pierwzemu wnieść w gębę kęsowi chciał dopu-
ścić chleba, ale śpieszno, żadną nieporuszony
supplikacją, w dom swoy biegał, prognostryk
po ulicach głosząc, że ten, którego dotąd żadna
niedotknęła nędza; w ciężką, bo wieczną popaść
musi ruinę, iakoż tak się stało, bo nędzny rosko-
sznik, przy teyże uczcie, walącym się przyci-
śniony murem, duszę sprośną z ciała do piekła
wycisnął. Lękać się takiego Słuchacze mili
przykładu, gotuyć członki na rany, ręce do
trudów, do prac nogi, ciało do nędzy, do smu-
tku duszę, wolę do boiaźni. Słuchaycie wyroku
Pawła groźnego, rokoszników świata, od widze-
nia Boga, obłudników marności, od Syno-

wstawa odstęczającego, Niebieskiego Pána: *Tantumquam Filijs, vobis offert se Deus, quis enim Filius, quem non corripit Pater? quoti extra disciplinam estis, cuius participes facti sunt omnes; ergo adulteri, & non Filij estis. Osłarwie się Bog wam, iako Synom, ábowiem, ktoryż Syn, ktoregoby Oćiec niekárał? á iezli iesteście, bez karania; Ktorego wśyscy stali się uczestnikami, tedyście złego łóza, á nie Synami, od czego uchoway Was Oycze Niebieski Amen.*

HOMILIA ná Poniedziałek Wielkonocny.

DEUM nemo vidit unquam. Ioan: 1.

BOGA żaden nigdy niewidział.

Widzieć Boga, á żyć widząc, niepodobna. Słucháczemili. Zdáleka wokro-
pnych grzmotach, w przeraźliwych
piorunach, w strasznych błyskawicach, ledwo
co usłyszeli zstępującego Pána Izraelitowie;
Exod: 20. álic do Zakonodawcy wołaią Moyżesza: *Lo-
quere Tu Nobis & audiemus, non loquatur Nobis Do-
minus, ne forte moriamur. Mow ty do Nas, y słu-
chać będziemy, niech Pan do Nas nie mowi, byśmy
snać niepomarli Smierć człowieka widzenie Boga,
śmierć*

a: Tan- śmierć stworzenia, życie iego. *Non enim videbit* Exod.
 a Filius, me Homo, & vivet, non poteris videre faciem meam.
 iplinam Nie będzieś mógł widzieć Oblicza Mego, nie uyrzy
 dulteri, mię bowiem człowiek, a będzie żyw. Pądniesz tru-
 Synom, pem od oblicza Moyżesz, żadna ci tak prę-
 kárał? dko Duszy niewyrwie niemoc, iako niedostę-
 stali się pnego oglądanie Pana. Ián widział Anioła, a uyr-
 mi, od rzawszy obumarl. Pańscy na Gorze Taborckiey
 nen. Zwolennicy stworzoną podług Oycow Świę-
 tych w mieniącym się Chrystuśie oglądali swia-
 tłość; & ceciderunt in faciem suam, & timuerunt val- Math:
 de. Upádli ná twarz swoię, y bali się bárzo; bo twarz
 Boska niedostępna, niewidzialne oblicze, śmier-
 ci żadaś, który ciekawą zrzenicą doyrzec Pá-
 na w chwale prągniesz. *Abcondita est ab oculis* Job 2
 viventium. Skryta iest od oczu wszystkich żywiących.
 Niedościgli Boga wysokie rozумы Anielskie, y
 gdy się swawolnie zanurzyli w Contemplacyey,
 aż do piekielney porneli głębins. *Ineffabile est* Dama
 Divinum Nomen, & incomprehensibile, nam essentia L: 1.
 Dei, quid? & qualis in se sit? comprehendi a creato fide O:
 Intellectu, & humano sermone efferri, non potest. Ideo c: 1
 Spiritus Sanctus, demisit se ad Nostrum captum, &
 attributis quibusdam, essentiam suam descripsit.
 Niewymowne iest Boskie Imie, y niepoięte, bo iestestwo
 Boskie,
 Gg2

244 HOMILIA NA PONIEDZIAŁEK

Boskie, co? y iakie w sobie jest? pojąć się od stworzo-
 nego rozumu, y ludzką określić się mową niemoże.
 Dlatego Duch Święty spuścił się do naszego wyro-
 zumienia, y przez własności nieiakię, swoje opisał
 Iestestwo. Morze głębokie Boska Chwała, na sa-
 mym brzegu utoniesz. Ogień niedostępny, w mo-
 mencie spali; Głęboka iaskinia, w którą gdy
 spoyrzyysz; wnet naleb polecisz. Wyfokość nie
 dostępna, na pierwszym stopniu, wspinając się
 fzyię złamiesz. *Nemo corruptibili, & mortali carne*
circumdatus, in circumscriptam Divinitatis potest lu-
cem intueri, unde manifestius dicit Apostolus: Quem
nullus vidit Hominum, sed nec videre potest. Żaden
 otoczony zepsowaniu podległym, y śmiertelnym ciałem,
 nie może poyrzeć na nieopisaną Bożtwa światłość;
 zkąd wyraźniey mowi Apostoł: ktorego żaden niewi-
 dział z ludzi, ale ani widzieć może. Jednorodzo-
 ny tylo Syn, spusiłotny Pán, od Oyca przed wieki,
 na początku bez początku zrodzony, odpoczy-
 wający na Świętym Łonie, wie naturę, zna ie-
 stestwo y Osobę Oyca. *Sicut cognoscit me Pater,*
& ego cognosco Patrem. Iako mię zna Ociec, yia znám
 Oyca. Ziego łaski mamy, że z niewoli wyrwani
 szatańskiey, od bałwochwálckiey podzwignięni
 fekty, prawdziwego żywą znamy Wiarą Boga.

Dobro-

tworzo-
niemoże.
wyro-
opisał
na fa-
w mo-
a gdy
ść nie
iac się
carne
est lu-
Quem
Zaden
ałem,
tłość;
niemi-
odzo-
ieki,
czy-
a ie-
ater,
znám
vni
ieni
oga.
o-

Dobroczynności to skutek Pańskiej; że pomi-
nawszy białwany, iednego w trzech Osobach
uznáemy Boga. Dość nam chwały, dość ozdó-
by mamy; kiedy Boga znamy. *Ista est sola Homi-
nis gloriatio; ut sciat, & intelligat, quod Deus est Do-*
minus, qui facit misericordiam & iustitiam super terram.
Ta jest iedna ludzka chluba, aby znał y wiedział
człowiek, że Bog jest Pánem, któryczyni miłosierdzie
y sprawiedliwość ná ziemi. Ato wszystko mamy
z łaski Iednorodzonego Syna, ná Łonie Przed-
wiecznego Oycy, przedwieczny mającego od-
poczynek, gdyż fwemi dotak wyfokiey wzbi-
ać się siłami niemożemy godności. Mieszka
wprawdzie Bog w fercach ludzkich, ani się znay-
dzie członek; w którymby Boska niebyła przy-
tomna Wszechmocność; ale go ani okiem pości-
gnąć ani rozumem doścignąć nie możemy. Deus
manet intra omnia, ipse extra omnia ipse supra omnia, 7.
ipse infra omnia, Superior est per potentiam, inferior
per sustentationem, exterior per magnitudinem, interi-
or per subtilitatem. Sursum regens, deorsum continens,
extra circumdans, interius penetrans. Bog mieszka
wewnątrz wszystkiego, Bog zewnątrz wszystkiego, Bog
wyżey nád wszystko, Bog nád wszystko niżey, wyższy
jest przez władzę, niższy przez dźwiganie zewnę-
trzy

246 HOMILIA NA PONIEDZIAŁEK

trzyny przez wszechmocność, wewnętrzny przez subtelność
 wysoko rządzący, nisko trzymający, zewnątrz okrę-
 żający, wewnątrz przenikający. Dziwne zaiste ie-
 stestwo, całe w całym, całe wkożdey części, część
 w tym iestestwie całością, wszystkiemi całość
 częściami. Niewybadana Anielskimi natura ro-
 zumami, która badających się o sobie, nietyło
 przytępia, ale gubi wiecznie, lubo niezezłości,
 lecz z natury niedostępney mocy, rojące się
 koncepty: Nie uyrzy go oko, nie dotknie się rę-
 ka, lubo iest w oku y ręce; iest wszędzie a zna-
 leść go nie można, iest w ręku, a uchwycić nie-
 podobna, iest na drodze, a drogi do doyscia nie
 znaydzie. *Nec corporalibus oculis Deus queritur, nec*
circumscribitur visu, nec tactu tenetur, nec auditur af-
fatu, nec sentitur incessu, & cum absens est, videtur &
cum praesens est, non videtur. Ani się cielesnemi Bog
szuka oczyma, ani się okryśla widzeniem, ani się trzy-
ma dotknięciem, ani się słyśy rozmową, ani się czuie
chodzeniem, y gdy nie przytomny iest, ogląda się, y gdy
przytomny iest, nie widzi się. Niepoięta natury sub-
telnosc, mam go w ręku y nie mam, widzę y nie-
widzę, w nim żyję, po nim chodzę, nad nim sta-
pam, pod nim sie ukarzam, Bog po lewicy, Bog
po prawicy, Bog przy uczynkach, tenże wodpo-
 czyn-

czynkach; niewybadana natury subtelność. *Si stabant Seraphim; quomodo volabant? Esaiæ 6. Si volabant; quomodo stabant? si hoc non possumus comprehendere, quomodo Deum comprehendere valemus; quem non videmus? Iezeli stali Serafimowie, iakoż latali? u Izaiasza w Rozdziale szóstym, iezeli latali; iakoż stali? iezeli tego nie możemy wyrozumieć; iakoż co jest Bog zrozumieć możemy; ktorego nie widzimy?* Spoy kto chcesz á możesz Anielskie w ieden rozum rozumy, zlep wiedną bryłę krasomowcow bystrych, Filozofow chytrych, Astrologow Niebo przenikających, Bogomyślnych Theologow, wyfokierozumy, dla Boskiego poznania lesteftwa; prędzey po kropli morze na fuszę wynieśiesz; niżli odrobiny, Boskiey dosiężesz wspaniałości; y owszem im jest bystrzeyfy u świata rozum, im jest ostrzeyfzy dowcip- tym sie prędzey o Boztwo przytępi. *Deus primò collegit indoctos stuchay co mowi wielki w nauce y świątobliwości żywota Grzegorz, postmodum Philosophos, & non per Oratores docuit piscatores, sed per piscatores subegit Oratores.* Zgromadził Bog pierwey nieuki, á potym Philozosow, y nie przez Krasomowcow uczył Rybakow, ale przez Rybaki podbił Krasomowcow. Trzeba tu rzucić náybystrzeyfzy rozum, w bezdenne go
głę-

248 HOMILIA NA PONIEDZIAŁEK.

głębinę morza; trzeba naywspanialszy rozum, pod nogi miotać wspaniałego Maieftatu; trzeba z zamrużonym okiem, a otwartym sercem, do niedostępney stąpać stolicy, uszy iedne, na głos wołaiącego otworzywszy Pana, ku wykonaniu Świętych Mándatow, a nie ku szperaniu Maieftatu iego. *Pro captu, pro viribus, pro fide nostra imbr: detueamur Deum, quid sit & videamus an ei aliquid possit comparari. Certè hic est, de quo, & cum dicitur; non potest dici; & cum aestimatur; aestimari non potest. Cum definitur; ipsa sua definitione crescit, quem totum omnia nesciunt, & metuendo sciunt. Podług poięcia, podług sił, podług Wiary naszey, patrzmy na Boga, o ktorym gdy się co ymowi, mówić się nie może, ktory gdy się szacuje; szacować się nie może, gdy się opisuie, samym swoim opisaniem rościć; ktorego całego wszyscy nie znają, a wszyscy lękaiąc się znają. Zaište prawdziwy Ewangelisty wyrok: Deum nemo vidit. Boga żaden niewidział. To rzekłem o nie dostępnym Panu wszechmocnego Maieftacie, a o sobie co powiem? Tu quis es? Ty kto iestes? dziśieysza zadaie kwestyą Ewangelia, Bog iest nieskończony; iá y o tym; iezeli moy iest, ieszcze nie wiem momencie. Bog iest bezdenną przepaścią, mądrości, ciępliwości, Cnoty, y wszelkiey dobroci, iá przepaścią*

nie

nieumiejętności, niemocy, grzechow, nędzy, y
 wszelakiey złości. *Tu abyssus entis, ego abyssus nihili.*
Ty przepaść bytności, ja przepaść nikczemności,
 zwykł mawiać gorliwy Franciszek. Ja wrozumie
 złości Pana, wzwod chodzę z Aniołami, ale
 przez cielesną pożądliwość towarzyszę z czarta-
 mi. Ja jestem potomek grzeszny, grzesznego
 Adama, na ziemi żyjący, w Niebo patrzący,
 sprośnych uczynkow mnożstwem piekło wesela-
 cy, o zgonie życia wiadomości niemający: *He-*
sterni quippe sumus, & ignoramus, quoniam sicut umbra Iob
sunt dies Nostri super terram. Wczoraysi bowiem ie-
 steśmy, y niewiemy, że dni nasze, na ziemi są iako
 cień. Wielki Jan, iakiego ieszcze żadna od Ray-
 skiey licząc Ewy, niewydała na świat Niewia-
 sta, Anioł w cieło, Boskim ogłoszony wyrokiem,
 od niemowlęctwa samego bogomyślny Pustel-
 nik, niesłychany przy codziennych Postnik u-
 martwieniach, Xiążę, bo naybliższy od Pana,
 nad Prorokami Prorok, wierny na świat przyby-
 łego poprzedzićiel Boga, ochoczy prawdy
 wyznawca, odważny za wiarę y cnotę przy ucz-
 cie Heroda Kawaler, nieustraszony na koniec za
 prawdę Męczennik; a przecie tym; którym go
 Pańska uczciła łaska, Prorokiem nazywać się

wzdryga, tym, niby najwyższym, że jest odzywającym się po puszczy, a w tymże ginącym momencie głosem, kontentuiąc się tytułem. Ryczał iako lew po Palestynie, błaskające po Pustyni, z bezdennych grzechu łaskiń, wabiąc w pole Dusze. Wykorzeniał szpetne náłogi, gniezdzące się, z podużczenia szatana, wutrapionego sercach Izraela. Omywał zakrwawione posoką bliźniego, oćierał zbrudzone zdzierstwem Fortuny cudzey, łakomego żołnierstwa ręce. Wyrzucał opowiadaniem pokuty, fałszywey świątobliwości, zgłowy omierzłych Faryzeuszow obłudę. Wywabione z pustyni, na czyстым polu Krztu Świętego, przeiednane z Bogiem postanowił Dusze. Wszczepił czyście w umysłach namiętnych, zgniazda szatana wygnawszy, Bogu miłe cnoty. Wypędził z przewrotney głowy, chytrą z fałszowaney cnoty obłudę. Nakierował swawolnego Rycerstwa, do obrony Cerkwi, do ochrony Oyczyzny, zakrwawione ręce. Czarta wypędził, Boga wprowadził, zebrał cnoty, rozegnał występki, skruszył bałwana, ogłosił Iezusa, a przecie z tym wszystkim: *Non sum ego Propheta. Nie jestem ja Prorokiem Chrystuśowi* mowi poprzedzićiel; ale głosem, w swego momencie

menście rodzenia umierającym, w wyściu na
 świat ginącym, po drzewach wyniosłych cie-
 mney pułstyni bez sensu rozlegającym się pojęć.
 O Święta pokoro? błogosławiony do nieba sto-
 pniu? Ián się w swoim poniża umysle; Ián chwie-
 iącą się czyni od wiatru trzcina; Ián znikomym
 nazywa się głosem, Ián niegodnym się bydź liczy
 do rozwiązania rzemyka u obuwia Pańskiego;
 a z przeciwney strony; odpłatą pokory Chrystus,
 nade wszystko od początku świata, wywyższa
 go płodnych Mątek Syny, ślupem nieprzełama-
 nym, chybką trzcinę, przeciw Herodowi czyni,
 w miecze raniące serca grzeszników, głos za-
 mienia znikomy; do nog na koniec sięgającego,
 nad swoją Iezus wywyższa Głowę Iana; kiedy go
 do krztu swego, godnego obiera Ministra. O Bło-
 gosławiony do godności stopniu? *Humilitas gra-*
du est, quid tendis pedem ultra Te? cadere vis, non Aug:
ascendere, a gradu incipe, & ascendisti. Pokora sto- Verb:
 pniem jest, na co wyciągasz nad cię daley nogę twoją?
 spaść chcesz nie podnieść się; zacznij od stopnia Poko-
 ry, a już podniosłeś się. Bogu chwala, tobie nieśla-
 wa, cześć Panu, tobie obelga należy, bo Bog
 nieskończony w chwale, we czci niezmierny,
 twoiey zaś czci y nieśławie, obeldze y chwale
 Hh2 kres,

252 KAZANIE NA NIEDZIELĘ I.

kres zámierzył, Nie skończony w władzy: Chce sz
wyniosł zbudować w Niebie sięch dla wieczne-
go pomieszkánia gmáchy; od niżyny zaczní, tru-
dno bez głębokiego pokory Fundamentu, y náy-
uboższego w górę wynieść Domu. *Cogitas magnam
extruere fabricam celsitudinis, de Fundamento prius
cogita humilitatis.* Myślisz wielkíy wystawić Budynek
wyniosłości; myśl pierwey o gruncie, y fundamencie, uni-
żoności. Myślcie o wy sokiey Bożtwa wpaniałości,
o swoiey myśląc wzáiemnie nikczemności; albo-
wiem meta Boskiey chwały, nászey iest końcem
odpłaty. *Idcirco Deus laudes suas Nobis indicat; ut va-
leamus eum audientes cognoscere, cognoscentes amare,
amantes sequi, sequentes adipisci, adipiscentes verò ejus
perfrui visione.* Dla tego Nám Bog okázuie Chwałę swo-
ią, abyśmy go słucháiąc poznać mogli, poznáwşy kochać,
zakochawşy się naśladować, przez naśladowánie osią-
gnąć, osiągnąwşy, iego używać widzenia, ná wieki
wieczne Amen.

KAZANIE ná Niedzielę Pier-
wszą po Wielkiey Nocy.

*Nisi mittam manum meam in latus
eius non credam.* Joan: 20.

Jeżeli nie włożę Ręki moiey w bok iego; niewierzę.

Szczęśliwy

SZczęśliwy Longin, że włoczną, szczęśli-
 wszy Tomasz; że Ręką, za serce uchwycił
 IEZUSA. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki.
 Prożne są nadętych pełne myśli Ziemian tego
 świata serca; ieżeli ie z miłym Wcielonego Bo-
 ga bokiem, dla proby wagi, na rowney zawiešie-
 my szali *Cor eorum vanum est. Serce ich marne iest.* Psal.
 Błąka się serce ludzkie, po bezdennych Morza
 nurtach; pogrąża się w niedostępnym samym
 tylko płazom dla mieszkánia nagotowanych la-
 skiniach biega po podziemnych Antypodach,
 wzajemnego, by się z sercem spoić mogło serce,
 teskliwemi serca szukając krokami; álic w sa-
 mym częstokroć pożądanego znalezieniu kresu,
 kreskę nieszczęśliwości, w samej miłości, nie
 nawiść, wpośród affektu, nie affekt znayduie;
 Boskiemu te szczęście zostawując sercu, że na
 wszystkie strony chwiciące się, może nędznego
 człowieka, uspokoić serce, iako doznał ute-
 skniony Boską Dáwid miłością: *Desiderium cordis* Psal.
eius tribuisti ei. Dáś mu żądanie serca iego krępu-
 ią wprawdzie nieroztargánym węzłem, obłu-
 dnego świata życzliwości, kogo ráz nierządną
 uwikłaią affectią. Bywa to; że rozżarzony af-
 fekt, innym się nie dá ugaścić sposobem, oprócz

tego, ktorego na zgładzenie wszelkich namiętności, śmierć zażywa nieużyta sposobu, te, ktore się za życia skrępowwały serca, nieużyta rozrywając mogiłą; ale taką zaćmioną miłością rozum, po znikomej radości, z buiającą oraz Wolą, szalejące ciało do bezdenne go ciągnie przepaści Piekła. Zaiście, kto się skrępuie z Bogiem; kto z sercem wezmie IZUSA przymierze; ten tylo szczęśliwy: *O Iugum Sancti amoris? quam dulciter capis, gloriose laqueas, suaviter premis, delectanter oneras, fortiter stringis, prudenter erudis? O Świętey iarzmo miłości? iak słodko chwytaśz, chwalebnie śidlisz, łagodnie obciążaśz, ucieśznie ciężysz, mocno ściskaśz, mądrze nauczysz?* Lecz dam ia pokoy spolney Boskiego sercá, z ludzkim miłości sercem, z samego rączey pokążę Tomásza, że daleko gorętszym do znalezienia ludzkiego serca, nad szukających w Iezusie miłości, do pożądanej mety, wzgardzony Iezus, unośi sie affektem, ku zbawiennemu Dusz waszych Pożytkowi.

Iezeli nie włożę ręki moiey w bok IZUSA; wyrzekł Towasz; nie uwierzę. Zakończył mową affekt, w słowach położył metę miłości, ulgneała w wargách życzliwość, niedośięgła serca. Nie bieży do grobu; niespieszy do Ogrodu, nieugania się

nia się do Emmáus Miásteczka, áby zránionego niedowiárstwem Tomásza, niewierny Tomasz, mógł oglądać Pána. Podły áffekt, nikczemna miłość, nie czułe serce, ktorego żądze do Pána, náięzyku utkwiały, w wárgach ugrzęzły, w uściech się rospłyneły, do serca niedoszły. Słucháycież Pańskiego mdłości Boku, do niewiernego serca Tomásza! biega po ogrodach swemu bliskich grobowi; zastępuje drogę spieszącym do Emmaus Zwolennikom; nawiedza zgromádzone, w Wieczorniku Ucznie; buiáiącego Tomásza po obłudach świata nieznáyuie. Nieśie otwarte serce, bok włócznią przebity okrutną, áby zránionym sercem, do swego serca, nikczemne zwabił Tomásza serce. *Tibi dixit cor meum. Tobie rzekło serce moje*, ábyś zmiekczył zátwardziáły szatańskim umysł uporem, á zewliwym wyznał płaczẽ, krwią płynącego spróbawwszy serca, że jest Pánẽ zem jest Bogiem twoim. *Dominus meus, & Deus meus. Pan moy, y Bog moy.* O nieograniczona miłości! nie nagrodzona millionami Wieczności, chući Iezusa ku sercu ludzkiemu! Iezeli bowiem przedwieczna Mądrość, wniedościgłą wchodzi kontemplacyą; rzecz dziwna! że nieswoiey szpera wszechmocności, ále

256 KAZANIE NA NIEDZIELĘ I.

ale do serc ludzkich sięga głębokości. *Scrutans
 cal: 7. corda & renes Deus. Badający się serc, y nerek Boże.*
 Jeżeli Pańskim okiem, pożiera na znamienite
 Rąk wszechmocnych dzieła; nie Mocarstwa świata,
 nie ozdoby Niebios; ale serce ludzkie, Bo-
 ską nasyca zrzenicę. *Dominus intuetur cor. Pan
 Reg: 16. patrzy na serce.* Nie woła do pokuty stracone
 z Niebios Anioły; ale wypędzony z Raju, sa-
 godnemi wabi do Nieba Narod ludzki słowy,
 bo Duch serca nie ma a człowiek ostrym mie-
 czem, raniącym Boga uzbroiony sercem. *Con-
 vertimini ad me in toto corde Vestro. Nawróćcie się
 domnie ze wszystkiego serca Waszego.* Co Panie po
 naszej miłości? był przed wieki bez występne-
 go affektu człowiek, ale że zewnętrznosci wy-
 tryska affekt, z serca pochodzi miłość, przyka-
 zuie Miłość, aby serce w miłości uchwycił.
*Diliges Dominum Deum Tuum, ex toto corde Tuo. Bę-
 dzieś miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca
 twego.* Zanic ozdoby świata, zanic nieoszacow-
 wane kleynoty, zanic Niebieskich światła Plá-
 net, zanic wysokie rozумы, zanic spieszna w A-
 niolach, ku usłudze Pańskiemu skinieniu ocho-
 ta; kędy niemasz serca. Serce ozdoba Panu,
 kleynot Bogu serce, ten sługa wierny ten gość
 przy-

przyjemny, kto serce otwiera. *Præbe Fili mi, cor tuum mihi. Dáy mi Synu moy Serce twoie.* Rzuca Anielskie chory; łonem gárdzi Oycowskim; ná pádoł ziemny zstępuje, poćiemney błąka się Pustyni; bo Aniołowie bez serca, nie sercem Oyca Łono, lecz serce w Pustyni. *Ducam eum in solitudinem & loquar ad cor ejus. Zawiodę ią na Puszczę, y będę mówił do serca iey* Zaisie, gdyby mi wolno, pot krwawy leiącego w Ogroycu Iezusa, obciążonego policzkami w Domu Anna-sza Pána, przyodżianego w szyderską szatę w Pałacu Heroda Monárchę, skátowanego ná Ratuszu Chrystusa, zawieszzonego ná Gołgocie Mefysáfza, złożonego w smutnym grobie przedwiecznego zápytać Syna. *Quare sic attenuaris* 2. 1. *maćie Fili Regis, per singulos dies, cur non indicas mihi? Czemu tak bårzo schnieś Synu Krolenski, ná każdy dzień, czemu mi nie oznaymiś? odpowiedziałby niechybnie: Thamar sororem Fratris mei Absalon amo. Thamarę siostrę Brata mego Absalona miłuję.* Szukám w Ogroycu pot krwawy leiąc, błąkaiącego się serca; Szperam podomach, Pałacach, y Ratuszach, ná żałosnym ná koniec krzyżu, zranionego od szatana serca, sercem zraniony Oblubieniec. Szata szyderska, ozdoba Panu,

258 KAZANIE NA NIEDZIELĘ I.

krwawy Ogrodziec radosny, Dom policzkow,
 dom wesela, Ráy Rátusz, Golgota Niebo,
 bo dla ludzkiego serca, bo dla ludzkiej
 miłości. *Nil durum, nil amarum, nil grave, nil*
lethale computat verus amor. Quod ferrum? quae
vulnera? quae pene? quae mortes? amorem prae-
valent separare perfectum? Si amor est; vincit omnia.
 Mowi Cyprian Święty. Nic twardego, nic gorz-
 kiego, nic ciężkiego, nic śmiertelnego, prawdziwa
 nieliczy miłość. Iakież żelazo? iakie rany? iakie
 męki? iakie śmierci? mogą wydłać, do rozłączenia
 doskonałej miłości. Jeżeli miłość jest; wszystko zwycię-
 ży. O szczęśliwa miłości Wcielonego słowa tak
 głęboko w ludzkich ugruntowana sercach, za-
 dną nieopłacona wdzięcznością? z ktorey się
 odwaga przeciwko szatanom, przeciwko namie-
 iętnościom czystość, w rozumie subtelność,
 w chuciach świątobliwość, w dziełach iasność,
 w Cnotach żyźność, w zaślugach godność, wod-
 płacie rodzi się wyniosłość. O *Felix amor? ex quo*
oritur strenuitas morum, puritas affectionum, subtilitas
Intellectuum, desideriorum sanctitas, operum claritas,
Virtutum fecunditas, Meritorum dignitas, praemiorum
sublimitas. Do tak cię wyniosłej, zbytnia w Bogu
 pałająca ku twemu miłość sercu, podwyższyła
 godno-

Bern:

Traß.

de dilig:

Deo.

godności, że spoione w ieden węzeł serca, Bog
 Wcielony, z polistotnym pragnie spaiać Oycem.
Tanta sit conjunctio! tanta adhesio! tanta dulcedinis
Tuae fruitio! ut unitas ab ipso Domino Nostro, Filio
Tuo vocetur, dicente: Ut ipsi sint unum in Nobis. Tan-
te dignitatis! tantae Glorae! ut subsequatur, & dicat:
Sicut ego, & tu, unum sumus. O Gloriam O Divitias?
 Takie się staie złączenie? takie spoienie! takie stody-
 czy twoiey używanie: że się Jednością nazywa, od
 samego Pana Naszego, a Syna twego, mówiącego: aby
 oni iedno byli w Nas. Takię godności! takię Chwa-
 łę! iż postępuje y mówi: Iako Iá, y Ty iedno iesteśmy.
 O Sławo! o Bogactwa! Bog nieskończony w Chwa-
 le, niedostępny w Maieście, niezamierzony
 w wieczności, w życiu nieśmiertelny, w dobro-
 ci nieprzebrany, w sprawiedliwości niewyro-
 zumiany, w sercu się ludzkim nurzy, w nim ro-
 kosz zakłada, bez niego mdleie, wytrwać bez
 niego, niemoże! ale iakiego potrzebuie Iezus?
 do iakiego Bog wzdycha serca? nieteskliwie,
 tesknącego bez serca ludzkiego posłuchaycie
 Nieba y ziemi Pana.

Exodi 10. Wypraszającemu się, na ofiar won-
 nych oddanie Bogu, z Izraelskim Pospolstwem
 Moyżeszowi, z niewoli Egipskiej, u Faraona *Exod: 10*

Monarchy, gdy pozwala Faraon ludowi wynieść, Owce y Bydło zostawiwszy w Egipcie; *Overtantum Vestrae, & armenta remaneant. Owce Wasze, y Bydło niech zostanie.* Upewniony Boskim wyrokiem, aby lud raczey Boży na ukaranie upartego Faraona, w Egipcie został, niżli Owce y Bydło porzucił; uporczywszą daie Moyżesz odpowiedź: *Cuncti Greges ibunt Nobiscum non remanebit ex eis Ungula quae necessaria sunt ad cultum Dei Nobis, Wszystkie stada poydą z Nami niezostanie z nich, ani kopyto, których potrzeba do służby Pana Boga Naszego.* Co Moyżeszowi należało z Faraonem; to Nam czynić należy z piekielnym Tyranem. Ięczemy w niewoli okrutnego Pana, strąconych z nieba Xiążęcia szatanow, grzechowemi brząkając okowami, kaydanami, żebrzemy miłosierdzia, o Clementią upraszamy, aby Nas z okrutnych na miłą swobodę wypuścił pazurów. Coż na to chytry od stworzenia świata, na zgubę Narodu ludzkiego Figlarz? *Overtantum Vestrae, & armenta remaneant. Owce tylko Wasze, y Bydło niech zostanie.* Hołduyćcie, odpowiada ku zdradzie, niedostępnemu Bogu, ale nie oddalając serca od Namieiętności, nietracąc ku Bogactwom affektu, iednym słowem, częstkę serca Bogu, częstkę

łąkę dzieląc światu. O wynalazku okrutny, Ty-
 rańskiego podziału serca między Bogiem y świę-
 tem! *Durum est amanti cor dividere. Rzecz jest*
przykra, kochającemu serce dzielić; wyrzekł Ber-
 nard Święty. *Cuncti Greges ibunt Nobiscum non re-*
manebit ex eis Ungula, quæ necessaria sunt ad cultum
Dei Nostri. Wszystkie stada poydą z nami, nie zostanie
znich ani kopyto, których potrzeba do służby Pana
Boga Naszego. Serce zanurzone w prawego Boga
 miłości, innego ku sobie niecierpi miłośnika,
 woła za sobą bystry rozum, woła obrotną na
 wszystkie strony wołą, aby samemu hołdowały
 Bogu. Woła członki zewnętrzne, woła zmysły
 cielesne, aby ku iedynemu, swe żądze kierowa-
 ły Monarsze; najmniejszego włosu, wtę się chy-
 lić stronę, kędy szatan, zezwolić niemogą; a
 myśli tam kędy serce, zmysły tam kędy mi-
 łość, nieuhamowanym kierując zapędem. De-
 likatna Iezusa miłość, byle panującą nad ser-
 cem, postrzegła namietność całego lubo z bo-
 leścią ustępuje namietności serca, całego chę-
 niey woląc postradać serca; niżli nad częstką pa-
 nując, przeciwnego do miłości ludzkiego serca,
 przypuścić Uczestnika. *Si me queritis; finite hoc a-*
bire. Jeżeli mnie szukacie; dopuśćcie Uczniom odeysć,

262 KAZANIE NA NIEDZIELĘ I.

przedwieczna mowi do Żydów prawda, aby
 iawnym pokazała dowodem, że serce między
 Apostoły y Pánem, rościęte w miłości ná dwoie,
 sercem bydz Pańskim niemoże. Więcey rzekę,
 tak ciężka o serce ludzkie między Boskiemi ze-
 lotypia Osobami; że sie niepierwey w Rzady ze-
 stanemu z Niebios serce dostało Duchowi; aż
 w Niebo Chryśtus od serc kochania Apostol-
 skich odstrzelić się musiał. *Si non abiero; Paracli-*
tus non veniet ad vos: Iezeli nieodeyde; Poćieszyciel
nieprzyidzie do Was. Mądrze aż nadto Atanazy
 Święty, badaiać się, czemuby ná okup Narodu
 ludzkiego, naygornieyszego, dla doścuczynie-
 nia zá pierworodny występpek, Bog niezesłał Se-
 rafina; samemu sobie odpowiada: *Conveniebat*
Redemptionem fieri per eum; qui natura Dominus erat,
ne alium Dominum agnosceremus. Za rzecz sie słuszną
 zdało, aby ten odkupił; ktory był natury Panem, że-
 byśmy innego dla okupu nie uznali Pana. A ieszcze
 iasniey Anzelm Święty: *Qui creavit Te; ipse re-*
demit Te, ne amorem Tuum divideres, partem tribu-
ens Creatori, & partem Redemptori. ktory cie stwo-
 rzył; ten cie odkupił; abyś nie rozdzielał miłości two-
 iey, częstkę daąc stworzycielowi, a drugą częstkę
 Odkupicielowi. Onieograniczona miłości? o pa-
 laiaćcy

łaiący płomieniu ludzkie pożerający serca,
 krwią Boską iedynie, na żałosnym ugaszony krzy-
 żu? Ciśnięcie się słuchacze, do nieprzebraney
 skarbnicy, niosąc serca wasze, bo: *Thesaurus in-Basil.*
deficiens est amor Divinus, quem, qui habet; dives est,
quo quicumq;, caret, pauper est. Skarb nieustaiący iest
miłość Boża, którą kto ma; bogatym iest, ktorey kto
niema, ubogim iest. Garnicie się z oszpeconemi,
mnoztwem grzechow sercy, do Apteki, wdzię-
cznemi napełnionej woniami, bo: Unguentum
suave & optimum est, amor summi boni, quo pestes men-
tis sanantur, & cordis oculi illuminantur. Wdzięczny
y náylepszy oleiek, iest miłość náywyższego Dobrá, kto-
rym powietrza myśli uzdrowione, á oczy serdeczne,
oświecone zostaią. Całe serce, myśli zupełne
zmyśli nienadwątłone, nieroztárgnioną wolę,
rozum nierozdarty, serca, myśli, zmyśłow, wo-
li, y rozumu Panu; nieponiewolnym daruyćie
afektem bo podług Augustyna Swietego: V&du-
plici corde, qui de suo partem faciunt Deo, & partem
diabolo, Iratus Deus discedit, & totum cor possidet
diabolus. Biada dwoiącym serce, ktorzy z swego, część
Bogu daią, á część Satanowi. Zagniewány Bog od-
chodzi, á całe, Satan posiada serce. Wołam Was
do spoienia serca, z Iezusa sercem, Imieniem
 Pa-

264 HOMILIA NA NIEDZIEŁĘ I.

Pana słow Terencyana do Taidy używającego:
Dies noctesq; me ames, me desideres, me somnies, me expectes, de me cogites, me speres, me te ablectes, mecum tota sis, mea fac sis postremo anima, quando ego Tuus sum. Przez dni y Nocy, mnie kochay, mnie pragnij, niech się iasnie tobie, mnie czekay, myśl o mnie, mnie się spodzieway, zemną się zabawiaj, zemną bądź, cała moi a nakoniec bądź Duśq, kiedy ja Twoim iestem, ukochanym Stworzycielem, ulubionym Odkupicielem. Amen.

HOMILIA na też Niedziele.

Ubi erant Discipuli congregati; venit IESUS,

& dixit: Pax Vobis. Joan: 20.

Kędy uczniowie byli zgromadzeni; przyszedł IEZUS, y rzekł: Pokoy Wam.

TAm pokoy; gdzie Chrystus, tam Chrystus; gdzie Jedność. Słuchacze mili. Postradał słodkiego widzenia, przyjemnego Pana, w Wieczorniku Tomasz, bo się daleko od Apostolskiego odstrychnął Orszaku. *Toma Sancte falleris, si videre Dominum speras, ab Apostolorum Collegio separatus, non amat veritas Angulos, non ei diversoria placent, in medio stat, id est, disciplinā communi,*

communi, vitā communi, communibus studijs delectatur. Tomaszu Święty myliś się, jeżeli się spodziewaś widzieć Pana, od Apostołskiego rozłączony Towarzystwa, kątow prawda niekocha, niepodobaiać się Gospody, pośrzodku stoi, to jest spólną naukę, pomśechnym życiem, pospolitemi cieszyć się zabawami. Poty Piotr Fundament wiary, nieprzełamana w sercu, czyстым umysłem, że jest prawego Synem Oycy Jezus, piałtuie Wiare; poki przy Zwolennikach Pańskich, poki przy miłym Towarzystwie Jezusa, miłą prowadzi społeczność. Odcięty od społeczności walisz Fundament, odłupiona od towarzystwa, odstrychniona od ledności pada się Opoka, Syna Bożego Wyznawca, nieopłakany staie się odstępcą, w szatańskie dla przesiania żalofnym miotany zostaie upadkiem, rzeszoto. *Simon, ecce satanas, expetivit Vos, ut cribraret, sicut triticum.* Szymonie, oto satan pożądał Was, aby prześiał, iako pszenicę. A dla czegoż? bo nie w ledności z IEZUSEM bo nie w społeczności z Panem, bo nie w towarzystwie z Chrytusem. *Discipuli omnes relieto eo fugerunt;* Piotr pierwszy z pla-

266 HOMILIA NA NIEDZIELĘ I.

Iedność; Iedność z Chryłtusem, odszczepieństwo z szatanem; iedność w nauce, iednołtówność w Wierze; iedność w Ewangelicznej Prawdzie, przy widomey Głowie.

Math: 10. Rzuca Pan ołtre miecze, frogo na ziemi zaczynaiać Woynę, ktoremi ściłłą, między Oycem y Synem, Matką y Corką, Swiekrą y Niewiałtką, rościna przyiaźń. *Non veni pacem mittere sed gladium. Nieprzyśedłem puśczać pokoiu, ale miecz.* Doczegoż się zdá te niespokoyne łaskawego Pana oręże? *Veni separare Hominem, adversus Patrem suum, & Filiam adversus Matrem suam, & nurum, adversus socrum. Przyśedłem rozłaczyć człowieka, przeciwko Oycom iego y Corkę przeciw Matce iey, y Niewiałtkę przeciwko Swiekrze iey.* Czemu proszę, nieprzecina spoionego szlubem, między mężem y żoną węzła? *Ne Evangelica puritas, Occasionem adulterij dare videretur. Aby Ewangeliczna czystość, do cudzołozstwa niedała powodu.* Ściłły stanu Małżeńskiego węzeł, ściłłego Oblubienicy Cerkwi, z Oblubieńcem Iezusem, iest Figurą spoienia. *Sacramentum hoc Magnum, in Christo & in Ecclesia. Sakrament to wielki iest, w Chryłście, y w kościele.* Rościna więc confidentie Oycá do Syna, rozdwaia przyiaźń Niewiałtki do Swiekri.

Swiekri, rozrywa affekt Corki do Matki; rościąc węzła, rozerwać Iedności niemoże Cerkiewney, bo spoić pod widomą Rzymskiego Papieża Głową, rozchwiałe członki, wszechmocnego iest dzieło zacne Pana; spoione od widomey oderwać głowy, niezgodnego iest uczynek szatana. Słuchay, iako pierwiastki Narodu Chrześciańskiego, nienaobrzydłym rozerwaniu; ale ná miłey Bogu, ufundowane Iedności, Tyśiące Dusz, wiednę kleiły Duszę! *Multitudinis credentium, e-* AA.
rat cor unum, & anima una. Mnóstwa wierzących, było serce iedne, y Dusza iedna. Słuchay iaką wybierający się wdrogę szczęśliwey wieczności Iezus, godzi w niebo Modlitwą! nie oto: aby rozerwane członki, w Heretyckie wplątane błędy, widomey postradawszy głowy, okropnemi, bo bez głównemi, stały się straszydłami; ale aby ściśłą, a iednostayną spoione zgodą, iedne przedwiecznego Syna z Oycem Jesteństwo, wyobrażały; upraszając. *Ut omnes Unum sint, sicut Tu Pater* Ioan:
in Me, & ego in Te, ut & ipsi in Nobis unum sint. Aby wszyscy byli iedno, iako Ty Oycze wemnie, a ia w Tobie, aby oni w Nas iedno byli. Ieden w Naturze Bog, iedność lubi, rozerwania niecierpi, oderwane mu od swego oblicza szatanowi, Tyrański zosta-

wuiąc Urząd, aby swawolne członki, od widomey Głowy, okrutną odkręcał Ręką; a u iednego Pana, iedna natura, iednostayna Wiara, iedyna boiuiąca na świecie Cerkiew. *Unus Deus, una fides una quod debet esse Ecclesia.* Aniszę Boską ta Cerkiew, nazwać może Cerkwią; którą od Rzymskiego Pápieża szatańska oderwała ręka, bo tam Boska Cerkiew; kędy Święta iedność; tam Sodomskie zapadnienie; kędy od głowy rozdzielenie, od prawey wiary odłączenie. *Cor.* *Ecclesiam Dei appellat, mowi o Pawle Złotousty Doktor, ut ostendat in unum eam redigi oportere, nam si Dei est; una est, non Corinthi solum; sed uiversi Orbis Ecclesia, Deus enim eam coniungit ei; quæ omnibus est communis.* Cerkiew Koryntyán, Cerkwią Boską nazywa, aby pokázał, że do iedneymá należeć Cerkwi, bo ieżli Boska iest; iedna iest; nie Koryntyán, tylo; ale całego świata Cerkiew, bo Bog ią tey przyłącza; która iest wsyskim pomśechna. Gdzież, pytam, z wielką tesknicią Świętey szukać mamy Iedności? w ktorey Cerkwi iednostayność w Wierze, w obyczaiach zgoda, wuczynkach znayduie się społecznosc? *Locutus est Dominus ad Unum, scilicet Petrum, ut unitatem fundaret ex uno.* Mowił Pan do iednego, to iest, Piotra, aby iedność ugrunto-
wał

wał z iednego. Wschodnich wzniecone Patryarchow Katedry, wydzielonemi władną Prowincyami, ale ieżeli iedney Rzymskiey, hardych niekłaniaią karkow Cerkwi; niechybnie na stolicy zarażliwości, bezbożnie, drapieżni, Trzodeę Pańską szarpaiaący, zaśiedli wilcy; bo krwie ceną, kupioną Cerkiew, osadzaiąc Iezus; *Ut unitatem manifestaret; unam Cathedram instituit. Aby iedność obianwił, iedną postanowił solicę.* Bracia byli, krwią bliską spoieni Wcielonomu Słowu, Iakub, z Tadeuszem Apostołowie. Mieli lepsze nad Patryarchow siły, do dźwigania ciężaru Ewangeli-czney Prawdy, inni Bogu mili Uczniowie, ale że szło o członkow rozerwania boiaźn, że iedność Cerkwi, w respekcie była, u Pana, przeto: *Inter duodecim unus eligitur, ut capite constituto schismatis tollatur occasio.* Między dwunastą ieden obrany, aby przez postanowienie Głowy, znieśiona była do rozerwania okazyja. Od Boga zaiste pochodzi iedność, rozerwanie od czarta; iedność bez początku przed wieki, w rowney z Bogiem wieczności, przekłete z szatanem urodziło się rozerwanie. *Dominus intimans Nobis Unitatem, de Divina videntem Authoritate ponit, & dicit: ego & Pater unum sumus, ad quam Unitatem redigens Ecclesiam suam, de-*

270 HOMILIA NA NIEDZIELĘ I.

nuo dicit: Et erit Unus Grex, & Unus Pastor. Pan
 oznaymując Nam o iedności, że z Boskiey pochodzi
 powagi; przekłada, y mowi: Iá, y Oćiec iedno ieste-
 śmy, do ktorey iedności prowadząc Cerkiew swoją,
 powtornie mowi: Ybędzie iedna trzoda, y ieden Pas-
 terz. Posłuchay Bizancká Cerkwi, co przeciw-
 ko pyśzney hardości stolicy twoiey, Mądry
 twoy Pasterz, w iedności mowi, *Malum est ubi*
non existit Primatus, & multarum cladum occasio, &
confusionis, turbarumq; principium. Zle tam, gdzie się
 nie znayduie Przodek, rozervanie do wielkich kłesk
 powodem, zamieszaniay rozruchow początkiem. Stra-
 cił ten Obraz y podobieństwo niedostępnego
 Boga, wdziawszy na się szatańską Maszkę; kto-
 ry oderwany od głowy, zgniłym przed obliczem
 Pana, pokazał się członkiem; bo kto ma Obraz
 Boga; Boską zaprawdę musi kochać Iedność.
Dei habentes Imaginem, ut sub uno sint ceteri. Uważ-
 cie odszczepione od Kościoła Dusze, rzućcie
 okiem, na wszelkie stworzenia, wdziełach swo-
 ich porządek od Głowy biorące. Oświeca wyż-
 szy Anioł, mniejszego. Gałązki do roszczek,
 roszczki do gałęzi, gałęzie do pnia, ściągają się pień
 do korzenia, aby ztak wielu członkow, iedność
 drzewa ugruntował. Idą za iednym Zorawie.

Iedną

Iedną pszczołom dała natura Matkę. Do miłości, inne hurmem ciśną się cnoty. Same tylo uporczywym fercem odszczepione Dusze, że żyć wiecznie bez głowy, że dziedzictwo osiągnąć mogą bez Pasterza; w szaleńszym nad bestye uknowały rozumie. Obezgłowne straszydła: bez duszne trupy? Życ chcą bez duszy, członkami się liczyć bez głowy, bydź trzodą bez Pasterza, mieć rozum bez mozgu, ślepi chodzić bez Wodza; y niedziw, bo duszę porwał szatan, głowę ukrecił nieprzyaciół, wilk trzodę pożarł, mózg tyran wyłupił, zły duch oczy wydarł, a miasto czystey pszenicy, na krwawym Chrystusa polu, obrzydły pozaśiewał kłakol. *Neg enim aliunde Hæreses abortæ sunt; aut nata sunt schismata; quam inde; quod Sacerdoti Dei non obtemperatur, nec unus in Cypr: Ecclesia, ad tempus Index, vice Christi, cogitatur. An*^{3. ad c. nel.} *z kąd inąd porodziły się kacerstwa, y odszczepieństwa zrodzone; tylo ztąd; że Boskiego niesłuchają Kapłana, ani o iednym w Cerkwi do czasu Sędzi, Namieśniku Chrystusowym myślą. Niech was zawstydzą Ewangeliczney bluznierce prawdy, ktorzy w Kościele Rzymskim pierwszą uznają stolicę. Pontifex Romanus omnibus Episcopis præsidet, że: Naywyższy^{Melancthon:} *Kapłan Rzymski, nad wszytkiem ma Rzady Biskupa-*^{74.} *mi,**

272 HOMILIA NA NIEDZIELĘ I.

mi, głosząc; że w ręku powszechnego Rzymu
 Pasterza, powołanie, odwołanie, śmierć, życie,
 głos, milczenie, Niebo, piekło, potwierdzenie
 Wiary, odrzucenie sekty, zostały; twierdząc.
Beatissime Pater, prostratum me pedibus Beatitudinis
Tuae offero, cum omnibus, quae sum, & habeo, vivifi-
ca, occide, voca, revoca, approba, reproba, ut pla-
cuerit, vocem Tuam, vocem Christi, in Te praesidentis,
& loquentis audiam: do dziesiątego Leona na obel-
gę odszczepioney pisze Luter Herezyarcha Gre-
cyey: Naybłogosławieński Oycze, ofiaruję samego
siebie rzuconego pod stopy Błogosławieństwa twego, że
wszystkim, co mam, y co jestem, ożyw, zabi, zawołay,
odwołay, potwierdź, odrzuć, coć się podobą, Głosu
twego, Głosu Chrystusa, w tobie rządzącego, przez
cię usłucham mówiącego. Niedaycie się uprzedzić
Wschodniej Matki Synowie, zachodniego blu-
źniercom Kościoła. Nieważcie lekce że wyro-
ków Soborow powszechnych, poprzyśiężonym
dotrzymacie sercem; frazka to wszystko; kie-
dy zdeptawszy głowę, zamachem iednym,
w widomey głowie, niewidomego depcecie
Chrystusa. Nihil periculosius his Haeticis esse potest;
quod cum integrè per omnia decurrunt, uno tantum ver-
bo, ac si veneni guttā, veram iliam, ac simplicem Fi-
dem

dem Dominicam, & exinde Apostolicam traditionem inficiunt. Nic bydź niemoże niebezpieczniejszyego, nad tych Heretykow; ktorzy zupełnie z prawowiernemi biegą, a iednym tylo słowem. Rzymskiemu zwierzchności uymuiąc Kościołowi; niby kroplą trucizny, prawdziwą y szczerą Wiarę Pańską, a tym Apostolskie zarażają podania. Co wam po krzcie, co po spólnych Uroczystościach, co po Ewangelii, ieżeli za iedne odszczepieństwo, w płacz Uroczystości, w przeklęctwo Ewangelia, woda krztu Świętego, w płynącą piekielnego ognia zamienia się rzekę; odpowiem wam Pasterz na strasznym śadzie, z Augustynem Świętym: *Baptismum habebamus uterq; erant in eo mecum; Festa Martyrum celebrabamus; erant ibi mecum Paschæ solennitatem frequentabamus; erant ibi mecum; Evangelium utriq; legebamus erant in eo mecum. sed non omnino mecum; in schismate non mecum, in Hæresi non mecum, in multis mecum, in paucis non mecum. Chresti meliſmy obadwa; byli wtym ziemną, Święta Męczennskie święciliſmy; byli tam ziemną. Biegliſmy na Uroczystość Paschalną; byli tam ziemną. Czytaliſmy obadwa Ewangelia; byli wtym ziemną, ale nie owſeki ziemną, w odszczepieństwie nieziemną, w kacerſtwie nie ziemną, w wielu rzeczach ziemną, w małą rzeczy nie ziemną.*

zemną. Azatym zakończę, z pomienionym Do-
ktorem: *In his paucis; in quibus non mecum, non Vobis
profunt multa in quibus mecum. Wtak małych rzeczach,
w których nie zemną; nie pomoże Wam wiele rzeczy,
w których zemną. Niepomogą wzywania Świę-
tych; boście ich głowę zdeptali. Niepomogą Po-
średnik Iezus; boście Namieśnikiem Iezusa
wzgardzili. Święte niepomogą Sakramenta; bo-
ście okrutną ręką szafarzowi onych Piotrowi, klu-
cze Królestwa wydarli. Upamiętajcie się.* *Si q.*
Philip: 2. consolatio in Christo; si quod solatium charitatis; si quae so-
cietas Spiritus; si quae viscera miserationis; implete gaudi-
um meum, ut idem sapiatis, eandem charitatem habentes,
unanimiter id ipsum sentientes. Ieżeli ktore pocieszenie
w Chrystusie; ieżeli ktore ucieśnienie miłości; ieżeli ktore to-
warzystwo Duchá; ieżeli ktore wewnętrzności ulitowania
napelńcie wesele moje, abyście toż rozumieli, też miłość
mając, iednomysłni iednoż rozumiejąc. Upominam
was, przez boleść Iezusa, przez Dusz waszych mi-
łość. Cor: 1. Obsecro Vos Fratres, per Nomen Domini No-
stri Iesu Christi, ut id ipsum dicatis omnes, & non sint in
Vobis schismata. Proszę Was Bracia przez Imie Pana
Naszego Iezusa Chrystusa, abyście toż mówili mśyscy,
á iżby niebyły między Wami rozerwania, bo nie-
omylnie. Qui talia agunt; Regnum Dei, non conse-
quentur.

quem
Boże
dnoc
sie z

KA

V

Bo

P

ro u
kied
nay
po z
no l
flon
dza
nu
siac

quentur. Ktorzy takowe rzeczy czynią; Krolenstwa Bożego niedostąpią. od czego uchoway was ziednoczony przed wieki z Oycem, spoiony w czasie z Naturą ludzką, przedwieczny Synu. Amen.

KAZANIE ná Niedzielę Wtórą po WielkieyNocy.

Valde manè unâ Sabbathorum, veniunt ad Monumentum orto jam sole Marci 16.

Bárzo rano, pierwszego dnia z Szabatow, przysły do Grobu, gdy weszło słońce.

POchlebną, ospałym Maryom, czyta Cerkiew Ewangelią. Mnie miłe w Chryście Owieczki. Coż to zarano, natenczas dopiero utesknionym biec do grobu Oblubienicom, kiedy już słońce y nayniższe oświeci doliny, y naywyższe opánuie gory? ten rano bieży, kogo poźimney rośie miłość dokresu goni. Ten rano leci, kogo dla zysku przyiaźni, nie już weszłe słońce, ále zarańna Iutrzenka, do miłego zapędza Kochánka. Ospála zaiste w Maryach ku Panu miłość, która słońca czeka, Gwiazdy z Mieściącem, mająca, do szukania Boga, Wierne ku

uśladze. Słaby w Matronach affekt, natenczas, kiedy się dobrze w górę wysforowało słońce, do tego biec, który o samej północy, do mądrych Panien, nieteskliwych kierować nielenił się kroków. Niewzajemna zaś, godna nagany miłość, kiedy w północ Oblubieniec czuje; *Media nocte clamor factus est ecce Sponsus venit. W północy stało się wołanie, oto Oblubieniec idzie.* A Oblubienica do dnia przefypia się białego: *Veniunt ad monumentum orto jam sole. Przyszły do grobu, gdy już westło słońce.* Coż za przyczyna? wynurza sekret, okazuje tajemnicę, mądry *Cant: 2. Salomon: Ecce venit saliens in montibus transliens colles.* Oto idzie skacząc po gorach, przeskakując pagórki. Nietamują czasu, wymyślne stroje, Panu obrzydłe ubiorry, na których czasy złote trać, niewzajemna w miłości Oblubienica, do wonnych mdlejąca zapachów. *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia languo. Obłóżcie mnie kwieciem, osypcie mnie jabłki, bo mdleję.* Te wafze od samego piekła wynalezione dla dusz zguby stroje, Bogu na chwałę roświecone tracą czasy, bo: *Mores mulierum hi: dum poliuntur, dum comuntur; Annus est. Te są Niewiaścoby: nim się ugłaścza, nim się wypięknią, Rok cały ubieży.* Te i w wymyślnych strojach zanurzenia wafze,

wasze, odważam się ganić, z przypoźnionych do grobu Matron, day lezuku ohydzeniu onychże, y Zbawiennemu pożytku, zabierając pochop.

Chwałę odważnych Spartanow, pierśi za mury przeciwno nieprzyjaznym niofących Adwersarzom, ale lepiej Cnotę, w Niewieściego opisanu Ubioru, iaśniejącą. Przekonana u nich o nierząd Niewiaſta, podług świadectwa Klementa Świętego, w ſtrojne ubrana ſzaty, niewſtydliwe trefiła włoſy, tak dalece, że w bogate bydz ubraną ſzaty, z trefionemi chodźć włoſami, znak był niechybny, poſcignionej na nierządzie Niewiaſty. *Eſt meretrix certe cincinnis criſpa capillis.*

Kędziory na włoſach, pewne nierządu dowody. Do-Tibu
brze zaſte wielki w Afryce Cyprian, do mądrego Spartanow ſtoſując ſię prawa, powiedział: *Nullarum fere pretioſior cultus eſt; quam quarum pudor eſt vilis.* Tych tylo bydz powinien bogaty ubior; ukto-
rych zanic wſtydu Cnota. Piękna ſtrojąc ſię z zgu-
bą duſzy zaleta? ozdoba zaſte pochwała! nad
ktorą ſiękając, przy pierwiaſtkach ieſzcze Chre-
ſciańskiego Narodu, Xiążę Apoſtołow, gorliwe
ſerca, od tak ſprośnego wyſtępku, Duſz mnoztwo
gubiącego, złotemi odwabia ſłowy: *Non ſit extrin-^{1.} Pe*
ſecus capillatura, aut circumdatio auri, aut indumenti

278 KAZANIE NA NIEDZIELE II.

vestimentorum cultus. Niech nie będzie zwierzechow ne
 trąsienie włosów, y obłożenie się złotem, albo stroienie
 w ubierze szat; Ktore iawnogrzesznym tylo nale-
 żeć mają nierządnicom. Lecz nie Spartanie tyl-
 ko tak piękną obiawali Tajemnicę; pokazało sa-
 me Niebo, że w drogie obleczone szaty, wymy-
 ślnemi się delectuiąca ubiorami Niewiaśta, ciągnie
 za sobą, pewne nierządniczy nazwisko. *Ostendam*
tibi damnationem Meretricis magnæ, mowi Anioł
 Pański do Iana Świętego. Okazać potępienie wiel-
 kiey wstetecznicze. Zaczyna naypierwey od stroiu,
 kończy na żałobie *Erat circumdata purpurâ & coc-*
cino, & inaurata auro, & lapide pretioso, & margari-
tis. Była przyobleczona w Purpurę, y w karmazyn,
 yuzłożona złotem, y drogim kamieniem, y perłami.
 Owo maćie znak niechybny nierządu, karmazyn,
 purpurę, perły, złoto, kamienie; ale dowodniey-
 szey posłuchaycie prawdy; iako się rzewliwemi
 kupcy zalewają łzami, o Apokaliptyczney
 śmierci posłyszawszy Niewiaśty: *Negotiatores*
terræ flebunt, & lugebunt, super illam, quoniam mer-
ces eorum nemo emet amplius. Kupcy ziemscy płakać
 będą, y żałować nad nią, iż towarów ich żaden wię-
 cey nie kupi. Zali iedyna tylo na obfzernym świe-
 cie znaydowała się Pani, do ktorey z towarami
 nakupłą

ną kupłą, po bezdennych morzach szybkie handlownych kupcow, uganiały się okręty? Zali świat niema bogatych Matron, ktoreby handlowanych, spłaceniem towarów, uweselili ludzi? Tak nieinaczej, zginie kupiecki przemysł, żeglarska uślanie praca, kiedy uślanie wszetecznic, kiedy zginie nierządnic, bo: *Sublatâ meretrice, tolluntur vestes pretiosæ, capillaturæ intortæ solas hic fucus & decet, & ostentat esse meretrices.* Zginą drogie szaty, kręcone włosy, gdy zginie wszetecznic. Ta Barwiczka, same tylo, y zdobi y znaczy nierządnic. Poyrzycie, proszę, po sobie, a zważcie na sercu, w iakim bydź chcecie Orszaku, a oraz nieteskliwie posłuchać raczcie, iak ciężką za wytworne stroic, Bog nagradza klęską. *Visitabo mo-wi Pan Sopbon: 1. in die Hostiæ Domini, super Principes, & super Filias eorum, & super omnes, qui induti sunt veste peregrinâ.* Nawiedzę w dzień ofiary Pańskiej, w dzień zburzenia ogniem, y mieczem Ieruzolimę, Xiążęta y Corki ich, y wszystkie ktorzy się oblekli w odzienia cudzoziemskie. Nienawiedza za skurczoną ubogiemurękę, za umkniętą szpitalom Iakmużnę, za dane Pospolstwu zgorzlenie, za postawienie białwana w Świątnicy Pańskiej, za ukrzyżowanie nakoniec niewinnego na Golgoście Baranka,

Aug

280 KAZANIE NA NIEDZIELĘ II.

Baranka, ale, że: *induti sunt veste peregrinā. Oblekli się w odzienia cudzoziemskie*, bo te, wstyd tracą Cnotę gubią, nierząd mnożą, bałwany w sercach niewinnych stawiają, miłą wyniszczają Oyczyznę.

Aug: *Conviviorum, & vestium luxus, egrotantis, ac labentis Reipublicæ, signa, & prænuntia sunt. Bankietow, y sukien zbytek, chorujący y upadający Rzeczypospolitey, znaki są y poselstwa. Rzućcie ciekawą zrzenie, na ulubione Bogu Izraëla Krolewstwo, iako w Miastach onego, aż do fundamentu ziemi, rozwałone mury, rozproszone w niewolę Xiążęta, a za coż proszę? Pro eo, quod elevate sunt Filie Sion, & ambulaverunt extento collo, & nutibus oculorum ibant, & plaudebant, ambulabant pedibus suis, & composito gradu succedebant; decalvabit Deus verticem Filiarum Sion, & Dominus crinem earum nudabit. In die illa, auferet Dominus, ornamentum calceamentorum, & lunulas, & torques, & manilia, & armillas, & mystras, & discriminalia, & peroscelidas, & murenulas, & olfactoriola, & inaures, & annulos, & gemmas in fronte pendentes, & mutatoria, & palliola, & lintheamina, & acus, & specula, & sindones, & vittas, & theristra. Et erit pro suaui odore fetor, & pro zona funiculus, & pro crispanti crine calvitium, pulcherrimi quoque Viri Tui gladio cadent, & fortes Tui in prælio. Przeto, że się wyniosły*

wyniosły Corki Syońskie, á chodźiły wyciągnomśy syię,
 y pomrugając oczyma chodźiły y płasły, chodźiły
 nogami swemi, y postawnym krokiem postępowały; ob-
 łysł Pan wierzech głowy Corek Syońskich, á Pan włosy
 ich obnaży, onego dnia odeymie Pan ozdobę trzewi-
 kow, y knásliki, y łaucuby, y nośsenia, y manele, y bie-
 retki y przedzielnice, y nagolenice, y łaucuzki, y la-
 błuska wonieiące, y nawsnice, y pierścionki, y drogie
 kamienie ná czele wiśące, y szaty odmienne, y pla-
 szczyki, y rątuśki, y szpilki, y zwierciadła, y rabe-
 czki, y brámki y letniki, y będzie miasto wdzięczney
 woniey smrod, á miasto kędzierzanych włosów łysina,
 co pięknieysi też Meżowie twoi, od miecza polegą,
 á Mocarze twoi w bitwie. Te skutki okropne Pań-
 stwom całym, wászych przynosi ubiorow zby-
 tek; te nieszczęścia nieśie Oczyźnie wászych
 twarzy piękrzenie, ktorých się nastráśnym Są-
 dźie iáko w szatańską zámienionych postać, Pań
 nieopłakánym wyrzeczce Dekretem. *Utinam ego*
miserrimus pozwolcie mi zapłakać nád nieszczę-
 ścię wászym, zrostropnym Tertulianem, *in illo die*
Christiane exaltationis, vel inter calcanea vestra ca-
put elevans, videam, an cum cerussa, & purpurisso, &
croco, & in illo ambitu capitis resurgatis? an taliter
expietas, Angeli in nubila sublevent obviam Christo?

282 KAZANIE NA NIEDZIELĘ II.

ubi Deus? ubi pudicitia? ubi gravitas? tempus hoc breve est quid ergo illud das vanitati? inquit Apostolus. Bodáybym iá naynédznieyszy, w on dzień podwyższenia Chrześcijańskiego, choć między piętami wássemi, podnioszy głowę, obáczył, iezeli z bielidłem, barwiczka, y safranem, y w takim kole głowy powstaniecie? czy tak was wymalowanych, w obłoki podniosą Aniołowie, przeciwko Chrystusowi? gdzie Bog? gdzie wstyd? gdzie powága? czas ten kroiki jest, ná coż go oddaieś marność? mowi Apostoł. Przyganiacie samemu Bogu, niedoskonałość w Świętych dziełachiego, kiedy od niego stworzonegláncuiecie ciała. Pan mowi, że piędzi wzrostu, nad wzrost od Boga dány, przyczynić żaden niemoże; á wy przez wymyślne ná głowie stroie, żego przyczynić możecie, bezbożnie dokázuiecie. Pán mowi, że włos biały w czárny, odmiány cierpieć nie może; á wy wódkami przypráwnemi, wyroki Pańskie tyrańko gwałćicie. *Non exhorrescis impudica? Dominus Tuus dicit: Non potes facere capillum unum album, aut nigrum. Tu dicis: possum. Tu ad vincendam Domini Tui vocem, vis te esse potio rem, & potentio rem. Niewezdrgniész niewstydliva? Pán twoy mowi: Nie możesz uczynić włosu iednego białego, álbo czárnegó. Ty mowiś: mogę. Ty ná pokonanie słowá Páná twego,*
chceś,

chceś, abyś była potężniejszą y lepszą. Nie dość wam
 ná tym; że macie obraz y podobieństwo niedo-
 stępney ná sobie Troycy, á ieszcze nádto przez
 piękrzenie twarzy, obraz czárta, podobieństwo
 wprowadzaście szátana, obrzydłą twarzy Boskiej
 wtwórz czárta zamiáną; czego mądrze doyrzał,
 Święty Synáita Anastazyusz, który zważając owe
 Apostoła 1. Cor: 11. słowa: *Vir quidem non debet ve-*
lare caput suum, quoniam imago & gloria Dei est Mąż
 nie má zakrywać głowy swej, gdyż iest wyobrażeniem,
 y chwałą Bożą. Sam sobie dość trudną zádanie que-
 styą, czemuby Niewiaśty, od Boskiego, lubo są
 równie ludźmi, byli odtrącone wyobrażenia? a
 oraz rozwiązuie, gdy mowi; *Est quidem & mulier*
facta, ad Imaginem, & similitudinem Dei, sed quia fa-
ciem adulterino infecit colore; Imago Dei in femina,
degeneravit in Imaginem diaboli. Iest wpráwdzie, y
 Niewiaśta stworzona, na obraz y podobieństwo Boga,
 ále że fałszywą twarz ospecila krąsą; Obraz Boga
 w Niewieście, wyrodziła się w obraz szátana. Słu-
 chaycież Dekretu, ktorego depcecie Boga,
 przez wielkiego z dáwnych wiekow ogłoszonego
 Cypryana: *Non metuis, quæ talis es, ne cum Resurrectio-*
nis dies venerit; Artifex tuus, te non recognoscat, & in-
crepans rigore censoris & iudicis dicat: Opus hoc me-

um non est, neque Imago hæc Nostra est. Cutem falso medicamine polluisti, crinem adultero colore mutasti, expugnata est mendacio facies, figura corrupta est, Vultus alienus est, Deum videre non poteris, cum oculi Tibi non sint, quos Deus fecit, sed, quos diabolus infecit. Nie boisz się stroyniczko, aby cię, gdy przyjdzie Dzień Zmartwychwstania, twoy Stworzyciel niepoznał, y strofując surowością szacownika, y Sędzi, niewyrzekł: stworzenie to nie jest moje, ani ten obraz Nasz jest, skorę fałszywym sflugawiłaś bieli dłem, włosy cudzą zamieniłaś farbą, twarz kląmsiwem dobyta, zepsowana postać, cudze oblicze, Boga oglądać nie możesz, bo twe oczy nie te są, które Bog stworzył; ale które szatan zaraził. Ktoż z was tak frogiego Dekretu, łaskawego nie przełęknie się Sędziego? śmierć wprowadzie y życie w rękę waszych, iā przecie z czułości Pasterskiej, z powłzechnym, a pierwszym całego

Tim: 2. świata wołam Doktorem: *Mulieres volo orare in habitu ornato, cum verecundia, & sobrietate, ornantes se, & non intortis crinibus, aut auro, aut margaritis, vel veste pretiosa.* Chcę, aby się modliły Niemiasty, w ubierze ochędóznym, zensłydem, y miernością, ubierając się, nie z trefionemi włosy, albo złotem, albo perłami, albo kostowneyssaćie; Zatwą obnażony na Gołgoćie,

goście, ubrany w purpurę na wzgárdę, w Domu Heroda, Iezu pomocą: Amen.

HOMILIA na tęż Niedźzielę.

*Quis revolvat Nobis lapidem, ab ostio monumenti
Marci 16.*

Kto Nám odwáli Kamięń, odedrżwi Grobowych.

Ciężki Kamięń u grobu ciała, cięższy daleko przy grobowcu duszy. Słuchacze mili. Ieszcze śmiertelność niewypłacił długu, Iob cierpliwości przy kład, a nad grobowcem stękaiąc Duszy, serdecznym musiał zawołać łkaniem: *Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abscondas me, donec pertranseat furor tuus, & constitutas mihi tempus, in quo recorderis mei.* Iob 2 Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle, y zatąił mię, azby przeminęła zapalczywość twoja, y naznaczył mi czas, w którymbyś na mnie wspomniął. Z Saulowego Dawid miarę biorąc prześladowania, uznał iak są ciężkie więzy, które po nieuchronney śmierci, usidlona w grzechach skrepują Duszę iak są ciężkie śidla, w których uwięźnię buiająca po marnościach świata Dusza, *Funes inferni circumdederunt me, prævenerunt me laquei mortis.* 2. Reg. Powrozy

286 HOMILIA NA NIEDZIELĘ II.

piekielne obtoczyły mię, uprzedziły mię śidla śmierci. Mało co nie w naturę weszło mało co nie między przyrodzenia liczyć się przymiotami może, od przestępcy Adama, a dziedzictwo dane do grobowca Duszy; y tym samym, żeśmy ściłą z Bogiem zerwali umowę; ściśleyfze z grobowcem Duszy zawarli przymierze. *Percussimus Isai: 28. sedus cum morte, & cum inferno fecimus pactum. Po-*
*sta-*nowiliśmy przymierze z śmiercią, a z Piekłem uczyniliśmy umowę. Ciężkie to skały, które Náy-wyższego ugruntowane mocą, między łaskawym Pánem, a nieszczęsną Duszą okropne uczynią zaćmienie, zawarliży usta do Boskiego uwielbienia Maieřtátu. *In inferno quis confitebitur Tibi. W piekle ktoć wyznawać będzie.* Ale nietrwożcie obciążone grzechowemi Dusze káydanami, drogim kámieniem, przyiaźną iesteście zawálone opoką *Ecce ego mittam in Fundamentis Sion, lapidem, Lapidem probatum, angularem, petiosum in fundamento fundatum. Oto ja założę w Fundamenciech Syon, Kamień, Kamień dořwiadczony, węgielny, kořtowny, na fundamencie fundowany.* Odwáli náycięższy Kamień, odrzuci náytrwálszą przykrywkę, stráž odpędzi náyściśleyřszą mocą Bořtwa swego, z więźniow potraconych, Duszny ogołóciwřzy grobo-

grobowiec, bo: *Nudus est infernus coram illo, & nulum est operimentum perditioni. Nagie iest piekło przed nim, y nie maś żadney nakrywki w zatracenia.* Umiar-
 kuie Pán, Sąd z miłością, z miłosierdziem spra-
 wiedliwość, która zawarte z Piekłem rozerwie
 przymierze, uczynioną z grobowcem Duszy
 przełomie umowę, á zerwaną z Bogiem ponowi
 przyiaźń; wczym Nas upewniá śmieie: *Ponam in
 pondere Iudicium & iustitiam, in mensura, & delebitur
 fedus Vestrum cum morte, & pactum Vestrum cum in-
 ferno non stabit. Położę pod wágą Sąd, á sprawiedli-
 wość pod miarą, y będzie zgładzone przymierze wa-
 se z śmiercią, á wasza umowa z Piekłem nieostoi się.*
 Lecz dám iá pokoy Piekłu, do ktorego szero-
 kie wrota, gdy ráz Pańska zatarásuie Prawica; w nie-
 skończone nieodemknie wieki; o Czyścujączey
 prowadzić mowę náleży, który uporczywa
 Grecya, bezrozumnie przeciwko iásnieyszym
 nád słońce neguie dowodom: ktoremu przy tak
 wielu zázmárle Modlitwach, bezrozdnie prze-
 czy. Słucháycie, co w tey mierze, Doktor mo-
 wi Narodow: *Si cuius opus arserit; detrimentum pa-
 tietur, ipse vero salvus erit, sic tamen quasi per ignem.*
Iezeli ktorego robota zgóre, škodę odniesie, lecz sám
zbawion będzie, wśakże tak iáko przez ogień. Ro-
 bota

Iob

Isai:

1. Cor:

288 HOMILIA NA NIEDZIELĘ II.

bota grzechu goreć, musi, ieżeli ie y ná pádole
 ziemnym, ściślemi Pościami, hoynemi lařmuźna-
 mi, umártwieniem nie wygládzisz ciała. Bez o-
 gnia Czyřcowego niepodobna řzpetney wypálić
 roboty, řzkodliwa w ogniu ginąć musi zaráza,
 z nieprzebráney przećie Pána Nářzego miłości,
 zbáwion przez ogień zóřtanie grzeřznik. Co wy-
 raźnieřszego byďż moźe ná dowod w Czyřcu
 roznieconego płomienia ? o którym rzetelnieř-
 řzą Wřchodniey Nauczyćiel Cerkwi, Wielki Ba-
 zyli, prowadzi mowę, gdy owy Text Izaiasza
 Proroka: *Et erit Populus, sicut ab igne combustus Vir.*
 9. *Iřai:* Będzie Lud iáko od ognia řpalony Mąź; tłumáczy:
Non interitum minatur, sed purgationem ostendit, se-
cundum Apostoli dictum, quod si cuius opus comburetur;
damnum patietur, sic tamen tanquam per ignem. Nie
 zgubą řrářsy, ale oczyszćczenie pokazuie, podług mo-
 wy Apostoła, Ieźli ktorego robota zgore; řkodę od-
 nieřie, wřřakźe ták; iáko przez Ogień. Piekielny
 zgubę nieřie wieczną utrápione y Duszy ogień;
 Czyřcowy oczyszćczenie przynoři, gdyź rzecz
 ieř niepodobna, zeszłemu z boleřcią zá grzechy,
 z nieukáranym do Niebá przećiřnać się grzechem.
 10. *In Spiritu Iudicij, & Spiritu ardoris, ad eam refertur*
probationem; quę per ignem fit in seculo futuro. W Du-
 chu

chu Sądu, y w duchu upału, do tego należy doświad-
 czenia, które się przez ogień w przyszłym wieku staie.
 Upału zaiste Duch, przewiewający grzechowe
 plewy, nic nieieft innego, oprócz czyfcowego
 płomienia, po przepalonych plewach, czyftą
 Cnot Świętych do Stołu Bożego, zgodną zofta-
 wuiącego pszenicę. *Qui post acceptam veram*
notitiam, consultò ac studio se ipsos reddunt obnoxios^{Idem}
sanguini; opus est, ut tales purgari per ignem. ^{Isa} Ktorzy
 po wzięciu prawdziwey wiadomości, zumysłu, y ro-
 zmyślnie, czynią samych siebie winnych krwi; trzeba,
 aby iako tacy, przez ogień oczyszczeni zostali. Pier-
 worodnego zakałę grzechu, Chrzestna płocze
 woda; po wzięciu Rozumu, dopuszczzone wy-
 stępki, nie wodą skropione, ale frogim rospalo-
 nego Czyścą gładzić się mają płomieniem. *Si per*
Confessionem peccatum aperuerimus; siccum id gramen^{Idem}
reddidimus, ut a purgatorio igne devorari mereatur.^{ci: 9.}
 Polney koždy występek podobny trawie, nie
 mogącey zaiste bydź pożeraiacemu potrawą,
 poki nie wyschnie, ogniowi. Sufzy spowiedź
 grzechową trawę, ale że trudna lubo z ufuszone-
 mi droga do Nieba chwastami, ufuszone wystę-
 pkow śiano, Czyfcowy palić musi ogień. Zgła-
 dziła pierworodny występek, Sakramentalna

290 HOMILIA NA NIEDZIELE II.

Krztu Świętego Woda; lecz aktualne, Ducha y ognia Chrześt powtorny, przy ściśłym rachunku, gładzić będzie grzechy; aby doświadczył, co zacz były światowe grzeszającego człowieka dzieła? *Ipsę vos baptisabit in Spiritu, & igne, ignis baptismum vocans examinationem Iudicij, ut ait Apostolus: Uniuscuiusq; opus, quale sit; ignis probabit.* On Was okrzęci w Duchu y ogniu, Chrześt ognia nazywający rachunek Sądu, iako mówi Apostoł: Każdego roboty, iaka jest; ogień sprobuie. Czy podobna słuchacze, natak iawne Wielkiego Bazylego nie zezwolić wyroki, a wniesionego o zniesieniu Czyseu, z Luterskich Akadémij, do Grecyey, niewyrzec się błędu? lecz nakłońcie uszy, do miłego w życiu Bazylego Zakonnym Towarzysza Nazyanzeńskiego Doktora, *Orat ad eos; qui vocarunt, & non accurrerunt*, mówiącego: *Superædificantes Fundamentum Fidei, non lignum, non herbas, neq; stipulam, materiam tenuem, & facile combustibilem, cum igne iudicabimur, vel purgabimur, sed aurum, argentum, Lapides pretiosos, permanentia, & stabilia hæc agatis.* Budując grunt Wiary, nie drzewo, nie ziele, ani słomę, materią subtelną, y łacnie gorącą, gdy ogniem sądzeni, albo oczyszczeni będziemy, ale złoto, srebro, kamienie drogie, trwające rzeczy, y mocne,

L: de Spir:
S: ad Am:
phil: C: 15

mocne, te czynicie. Owo zakazuie Doktor dzieł
 podley máteryey, słomiánych uczynkow, sub-
 telney, á łacney do zgorzenia máteryey, przy-
 znaiąc, że pálone będą Czyścowym ogniem,
 grzechowe chwasty, á oráz pobudzaiąc, do cnot
 złotych, do uczynkow srebrnych, do przymio-
 tow drogiemi wysadzonych kamieñmi. Zgadza
 się z wielkiemi Greckiey Cerkwi Doktorami,
 Brát Bazylego Wielkiego, Nisseński Grzegorz,
 gdy, *Orat. ad eos; qui lugent eos; qui ad vitam sem-*
piternam migrarunt mowi: *Excogitavit hoc Dei sa-*
pientia inventum; permittere scilicet Hominem, in his
esse, in quæ prolabi voluit, ut degustatis malis, quæ ex-
optavit, sponte suâ, revertatur ad pristinam Beatitu-
dinem, per desiderium affectûs, veluti Naturæ onus ex-
cutiens, vel in præsentí vita, per orationem expurgatur;
vel post præsentem peregrinationem, per ignis Purga-
torij fornacem. Wymysliła ten, Boska Mądrość
 wynalazek,, to iest pozwolić człowiekowi, wtychbydż
 słanach, wktóre upaść chciał, aby skośtowawszy złe-
 go, ktorego pożądał, samowolnie, do dawnego po-
 wrocił Błogosławieństwa, przez żądze miłości, niby
 przyrodzenia ciężar zrzucaiąc, albo w terażniejszy
 życiu przez Modlitwę oczyszczony; albo po niniey-
 śym pielgrzymowaniu, przez piec ognia Czyścowego.

Zmaza záprawdę grzechowa, zámyka do Nie-
 ba wrota, poki álbo wodą łez obfitych, przy
 innych grzesznego ciała umártwieniach, spło-
 kána, álbo po zeyściu zświata, ogniem zmyta
 niebędzie. Ze więc wre ferce náświecie, na-
 miętne mi codziennie požądliwościami; y niby
 w Hucie páła, wszeteczeństwa płomieniami; prze-
 to z trudnością przychodzi, aby występki ná
 świętey wynurzone Spowiedzi, ferdeczną, do
 ukontentowania Boga, wygładzone zostały, przy
 pokucie skruchą, ále więcey Boska, tych musi
 liczyć wszechmocność; ktorzy ná wiek przy-
 szły Czyścową zá grzechy zachowują odpłatę,
 iáko tenże nátymże mieyscu iásnie przydaie Do-
 ktor: *Major pars est eorum; qui post hanc vitam Pur-*
gatorio igne, materie labes, & propensionem ad ma-
lum abstergunt. Większa jest Częstka tych; ktorzy po-
tym życiu, Czyścowym ścierają ogniem przyrodzenia
upadki, y przychylnosc do złego. Dłatego Bazyli
 Selewcyey Infułat rádźi, abyśmy tak okrutne-
 go nieczekali, grzechom ugotowanego lekar-
 stwa, znośnieysze cierpiąc ná świecie umártwie-
 nia: *Ne expectemus, ut igne curemur. Nieczekaymy,*
abyśmy ogniem uleczeni zostali. Potrzebuie tego
 płodna w złości rola, boiaźni Bożey niezorána
 Lemie-

Lemieszem, aby zebrane kaskole, od czarta zaś-
siane, od Aniołow Pańskich powiązane w sno-
py, w Czyścową były zarzucone przepaść, aby
został Natury ślatek, zgorzał skażenia nieślatek.

*Vide inconstantiam igne terminari, vel purgante atq; Isid. Ep: 3.
expiante, vel ad extremum usq; inflammante. Patr. 3.
iako nieślatek kończy się ogniem, albo czyścącym, y
oczyszczającym, albo aż na wieki rospalającym. Tak
uczą Doktorowie Greccy, Rzymskiego zaś Na-
uczyciele Kościoła, napełnili całe Xiegi, o
Czyścowym nauką ogniu. Stanie za wszystkich
Konfident Bazylego Wielkiego Ambroży Świę-
ty, Text Pawała Apostoła, tłumaczący: Cum Pau-
lus dicit: sic tamen per ignem, ostendit illum quidem
salvum futurum, sed Pœnas Ignis passurum, ut per i-
gnem purgatus fiat salvus, & non sicut perfidi, eterno
igne in perpetuum torqueatur. Gdy Paweł mowi: tak
iako przez ogień, pokazuje, że on naprawdę zba-
wion będzie, ale karę ognia ucierpi, aby był zdrow
oczyszczony przez ogień, a nie iako przewrotni, na
wieki wiecznym ogniem męczony został. Owo różni-
ca Czyścowego ognia od piekielnego płomie-
nia; lękajcie się Słuchacze, wtorego, a nie lek-
ce waźcie y pierwszego. Przeczą Heretycy, prze-
czą y uparci Grecy, Czyścowemu ogniu, y nie*

294 KAZANIE NA NIEDZIELĘ III.

od rzeczy, bo ten dla nas prawowiernych y bez pokutnych wzniecony od Pana Zastępów; a tamten dla Heretyków wiecznie rospalony. Piekielny zagaściła nam krwawa Męka Pana; taż aby y Czyścowy odwróciła; z Augustynem Świętym, do pałającego miłością wołam IEZUSA: *Psal: 37. In hac vita purges me, & talem me reddas; cui jam emendatorio igne opus non sit. W tym mię życiu oczyszczający, y takiego mię uczyn; ktoremuby już poprawującego nie było potrzeba płomienia Amen.*

KAZANIE na Niedzielę Trzecią po Wielkiej Nocy.

Sabbatum est, non licet tibi tollere Grabatum tuum:
Joan: 5.

Szabat jest, niegodzi się tobie Łoża twego nościć.

MIneły szczęśliwe czasy, w które pod Uroczystość Pańską, gorliwe ferca, własnego nieśmieli dotykać się Łoża. Mnie miłe w Chrystusie Owieczki. Nastąpiły nieszczęśliwe momenta, w które spętane od czarta umyśły, niby resztą fortuny goniąc, na dni Bogu poświęcone, popędliwą do zgwałcenia natarły

tárły chucią, Tyrańskim sercem wedni zakazane, do służebniczych, ubogie poddaństwo przynaglając robot. *Crudeles Domini, qui diebus Festis, magis opprimunt & excruciant servos, nec eis vel parum quid temporis, ut Divinis intersint, impendere volunt.* Okrutni Pánowie, ktorzy wedni święte bárżiey uciskają, y męczą sługi, áni im trochę czasu udzielić chcą, wktoryby Boskim bydź mogli przytomni ofiarom. Co po wás przybyłych do przybytku Pańskiego, dla oddania winnego Boskiemu Máieństwu dośtojeństwa, kiedy w domách wászych, ná Uroczystości, zákrwáwiona slug niewolniczych prácuie ręká? *Quo mihi multitudinem victimarum vestrarum? dicit Dominus, plenus sum.* Coż mi po mnoztwie ofiar wászych? mowi Pán pełnem. Co po modlitwach, kiedy Poddánym swoim, ciężkich robot mnoztwem oschłe ná sławienie Pána zátykanie wárgi. *Calendas vestras & solennitates vestras, odit anima mea, facta sunt mihi molesta.* Nowi wászych, y Uroczystych święt wászych nienawidzi Dusza moia, stáły mi się przykre, kiedy ie ná bieśiadach raczey ná swáwolnych, pominąwszy Chwałę Bożą tráwićie igrzy skách; kiedy Swiętnice Pańskie wedni Uroczyste, niby puste bez wászey przytomności zostają Iáskinie. *Sabbatum est, non licet tibi*

296 KAZANIE NA NIEDZIELĘ III.

tibi tollere grabatum tuum. Szabat jest niegodzi się tobie Łoża twego nościć. Dzień Panu poświęcony, czas wykorzenić sprosne nałogi, Dzień czci, dzień oddania Bogu daniny, w Pańskiej Swiętnicy jego; czas w zakamiałe serce lepszą wściepić ku obserwancyey Chwały Bożej ochotę; o czym dalszą dla zachęcenia ciągnę mowę, ku zbawiennemu Dusz waszych pożytkowi.

Nie podobna wyrazić, iak wielką Cenę, iako znaczne dostojenstwo, dzień má Niedzielny u Boga. Co bydz może nád ciemności okropniejszego? co nád światłość weselszego? w Niedzielę stworzone światło, aby Niedziela z światła dostojenstwo wzięła. Ginąc od Faraona ścigającego nád czerwonym morzem, nie chybnie potrzeba, umykającemu z Egiptu do obiecanej ziemi Izraelowi; ale uderzone w Niedzielę, Mojżeszą ręką, posłuszne od klęski ochroniło morze. Mdleją Izraelkie Woyska, w nie obrodzoney od głodu pułstyni; daie Niedziela posiłek, pełną wszelkicy słodyczy Mánę. Pragną żywego źródła, zatarasowani w Wieczorniku, Uczniowie Pańscy, Niedziela zsyła w ogniistych ięzykach Póćieszyciela Ducha. Tajemnice ná koniec pielgrzymowania swego, Wcielone Słowo,

wo, famey powierzyło Niedźieli, iáwnym náuczając dowodem, iáko sam Pan Wcielony, świętą száciu Niedźielę. Kwili się niemowlęcym głosem, w żłobie, między Bydlęty, Betleemskim; w Niedźielę. Krew toczy, myjąc Naszych mnoztwo występku, przy starozakonnym Świętego Ciąła Obrzezaniu, w Niedźielę. Od służebniczey Iána Proroka ręki, Świętą w Iordañskiej Rzece, przy krzcie myjesie wodą, w Niedźielę. Rozmnaża mále chleby, dla kilku w puystni nasycenia tysięcy, w Niedźielę. Sławę wieczną, z czarta zwycięztwo, całemu przy Zmártwychwstaniu, ogłasza światu, w Niedźielę. Zawartemi do Uczniów drzwiami, zranione niedowiarstwem lecząc Tomáša ferce, w Niedźielę wchodzi. Rozsyła ná rozsianie Ewangeliczeney prawdy, Ducha Świętego rospalone Darami Zwolenniki, w Niedźielę. Sądzić ná koniec wybrane y odrzucone Ziemiány, ná Iozafatową w Niedźielę, z Niebios zstąpi dolinę. Tá Cena, tá waga, tá dnia Niedzielnego godność! á przecie w waszych fercach, tak podłą otrzymáła powagę. Tesknił Dáwid, á śmiertelną tesknił tesknica, że dla Krolewskich zabaw, w Pańskiej nie-mógł zostawać codziennie Świątnicy; *Unam petij* ps.

*a Domino, hanc requiram, ut inhabitem in Domo Domini, omnibus diebus vite meae, ut videam voluptatem Domini, & visitem Templum ejus. O iedną prosiłem Pána, tey szukać będę, aby ch mieścić w Domu Pańskim, po wszystkie dni żywota mego, aby ch pátřzał ná roskoř Pańską, y náviedzal Kořciořego, á wám droga niemíla, ná iedną do Cerkwi wybiezeć gođinę. Roskoř Dáwidowi, wám nędza Cerkiew, wám kłopot, Dáwidowi poćiecha. Dáwid, dwogłówny Pałac, nazwany Syon, ku ozdobie wystawił Palestyny, część iedną Moryá, kędy Cerkiew była, drugą Syon, kędy Pałac zostawał, nazwávřzy, aby wráz przy Krolewřkim Domie, Dom Naywřřszego Krola zostaíac, bliskořcią swoią, náyořpálřzego wábił Monárchę; wy zá mil dzieřięć, gdyby była Pańska przenieřona Swiátница; znácznebyřcie, ná fercach odebráli kontentácyą. Dáwid nie z záwieszzonego ná drzewie Absalona, nie z porázonego procą Goliáta, nie z znieřionych ná głowę ćiefzył się Filistynow; ále że go do Pańřkiego zawořano przybytku; *Letatus sum in his; quae dicta sunt mihi, in Domum Domini ibimus, stantes erant pedes Nostri, in Atrijs tuis Ierusalem. Weseliłem się z tego; co mi powiedziáno, poyđziemy do domu Pańřkiego, slawály nogi náře**

w się-

wsieniach twoich Ieruzalem. Awy na płęsy y pi-
 iaństwa, z weselem, do Cerkwi uganiać się
 z przymusem, w szatańskich przysionkach, wá-
 fze gruntując stopy. *Nunquid tempus est Vobis, ut* Agg.
habiteris in Domibus laqueatis, & Domus ista deserta?
Izali Wám jest czas mieszkać w Domiech zozdobnemi
flupami, a dom ten pusty? Izali nie słyszycie, o za-
 krwawionych przez Woyny polach? zali nie do-
 znaiecie ciężką pracą nabytego Imienia wy-
 dzierstwa? zali nie ciężą iedne za drugiem i po-
 stępujące Podatki? zali nie zrzenice wáfze po-
 glądaią, ná szczupłą z ziemi wynikaiącą żyw-
 ność? áte wszystkie dolegliwości, požadanego
 nie mogą procz Swiätnicy Pańskiej, osiągnąć
 skutku. Upewniam, że: *Nullus insidiabitur terræ*
tue, ascendente te, & apparente, in conspectu Domi- Exod.
ni Dei tui. Żaden niebędzie nazdrądził ziemi two-
 iey, gdy ty poydziesz, y gdy się pokąże, przed obli-
 czem Pana Boga twego. Pogineli wszyscy, ktorzy
 nie byli w korábiu Noego, Swiätnicę Pańską
 znaczącym. Poznaie Wiarę w Chrystusa, Mu-
 rzyn Kándaces Krolowey, bo do Ierozolimskie-
 go bieży Kościoła. Poki w Kościele Helego Sy-
 nowie; poty Tyrańska hárdych karkow nie do-
 tkneła Ręka. Stępiaily Egipskie miecze, ná kar-
 ku

ku Moyżesza, bo w koszu Kościoła Figurze, po
 bystym pływa Nile. W Kościele Samuel na
 siodką z Bogiem założył rozmowę. Zgrzybiły
 Symeon, z Prorokinią Anną, doczekali się Wcie-
 lonego na dłoniach piastować Pana, bo Symeon;
Venit in Spiritu in Templum. Przyszedł w Duchu do
Kościoła. a Prorokini Anna: *non discedebat de Tem-*
plo. Nie odchadzała z Kościoła. Zabija trzech na
 Tron Izraelski Kandydátów, bezbożna chucią
 Pánowania omámiona Atalia, po śmierci Ocho-
 zysza Krola, zostaje przecie czwarty Potomek
 Ioás, bo: *Erat sex annis in Domo Domini. Był sześć*
lat w Domu Pańskim. Takie pożytki odnoszą ser-
 ca ku Bogu przychylne! przeciwnym zaś sposo-
 bem, których od ochoty do uczęszczania Chwa-
 ły Bożej, szatańka, na widok światowe poka-
 zująca marność, oderwała Ręka; tych prawica
 Pańska, jeszcze w niniejszym wieku, nieżnośne-
 mi trąpi uciskami. *Domus mea deserta est, & Vos fe-*
stinatis unusquisq; in Domum suam, propter hoc super
Vos prohibiti sunt Celi, ne darent rorem, & terra
prohibita est, ne daret germen suum, & vocavi siccita-
tem super Terram, & super montes, & super triticum,
& super oleum, & quaecunq; profert humus, & super
homines, & super jumenta, & super omnem laborem

manuum. Dom moy iest pusty, a wy się spieszyście koždy do Domu swego, dla tego nad wami zakazano Niebiosom, aby nie dawały Rosy, y zakazano ziemi, aby nie dawała urodzaiu swego, y przyzwalem suchości na ziemię, y na gory, y na psenicę, y na wino, y na oliwę, y cokolwiek rodzi ziemia, y na ludzcie, y na bydło, y na wszystkie pracę ręczną. Zasklepiło się wysokie Niebo, aby pragnący ziemi požądanej nie spuściło rosy; ciężką otoczone zarazą powietrze, aby żyjące na ziemi dusiło stworzenia, uschła nad twardą opokę niepłodna ziemia, aby wrzucione zagniotła bez płodu ziarno; iedynie dla tego; że uczęszczanie do Boskiej odrzucone świętnicy: *Domus mea deserta est, & vos festinatis unusquisque in Domum suam. Dom moy pusty iest, a wy spieszyście koždy do Domu swego.*

Ieremie 22. odrzuca Pán, z wielką zapalczywością, Iechoniasza Krola, y w nieprzyjaciół ręce, nieszczęsną porucza Duszę. Ciężką urazą, ciężkie nślađuie káranie, zawystępkiem nieznośnym, nieznośna wtropy idzie boleść. *Sepultura Asini sepelietur, putrefactus, & proiectus extra portas Ierusalem; Vivo ego dicit Dominus, quia si fuerit Iechonias Filius Ioachim Regis Iuda, annulus in manu dextera mea, inde evellam eum, & dabo in manu querentium*

*Animam. Pogrzebem ostonym pogrzebion będzie, zgniły, y wyrzucony za Bramy Ieruzalem. Zywę iá, mowi Pan, iż choćby był Iechoniaś, Syn Ioakima Kro-
la Iudzkiego, pierścieniem nápráwey ręce moiey, ztamtąd go zerwę, y dám wrękę szukájących Duszę. W ciężkich záiste obrotach, niešťczesny Iecho-
niaś, á zá coź? *Ædificat Domum suam in injustitia, & Cænacula sua non in Iudicio.* Pominąwszy Świąt-
nicę Pańską, Domem moim wzgárdziwszy, bu-
dnie Dom swoy nie w s'prawiedliwości, á wieczorniki
swoie nie w s'gódzie. Wezdrgnięcie Naśladowcy Ie-
choniaśza, ná tak przeraźliwy, nie odmiennego
w swych wyrokach Boga dekret. *Non facietis ita*
ut: 12. *Domino Deo vestro, sed ad locum quem elegerit Domi-
nus Deus vester, de cunctis tribubus vestris, ut ponat no-
men suum ibi, & habitet in eo, venietis, & offeretis in
loco illo holocausta, & victimas vestras.* Nieuczynicie
tak Pánu Bogu waszemu, ále ná mieysce, ktore obierze
Pan Bog wasz, ze wszech Pokoleni waszych, aby tam
położył Imie swoje, y mieyskał ná nim, przyidziecie, y
ofiarować będziecie ná mieyscu onym, całopalenia, y
Ofiary wasze. Nieście żywe ofiary, czyšte całopa-
lenia, serca wasze, tu żądze wasze przy Pańskim
składaycie ołtarzu, tu potrzeby, tu dolegliwości
przekładaycie, tu ná dufznego skargi zanoście nie-
przy-*

przyaciela, zebrząc Boskiey oręża łaski, przeciwno wszelkim natarczywościom jego. Naśladując ulubionego podług ferca Męża Bożego Dawida, wesółym wykrzykując sercem: *Introibimus in tabernaculum ejus, adorabimus in loco, ubi steterunt pedes ejus. Wnidziemy do przybytku jego, kłaniać się będziemy na miejscu; gdzie stały nogi jego. Tego gdy dotrzymacie przykładem, Dawida słowa; upewniam wszystkich, Wcielonego Imieniem Słowa: Laetabimini in cunctis, ad quæ miseritis manum, vos, & Domus vestra, in quibus benedixerit vobis, Dominus Deus Vester. Weselić się będziecie we wszystkim, do czego sięgniecie rękę, wy, y Domy wasze, w których będzie wam błogosławił, Pán Bog wasz, w chwale wiekuiştey niekończony Amen.*

HOMILIA na tęż Niedzielę.

Sabbatum est. Ioan: 5. Szabat iest.

PO Woynie pokoy, po burzach pogoda, szabat po pracach. Słuchacze mili. Przedwieczna Mądrość, w Świętych nie spracowana dziełach, bez żadnego, jednym słowem trudu, Ludzkim nie dosięgłe rozumem, na świat wydająca; stworzenia, aby się utrudzić miała: co za bezrozumna

304 HOMILIA NA NIEDZIELĘ III.

rozumna pomyślić może bez grzechu głowa?
 a przecie po sześćdniowej pracy, niby ciężkie
 złożywszy brzemie, dzień siódmy po trudach,
 namiły dla przykładu Naszego, poświęciła od-
 poczynek. *Requievit die septimo ab universo opere,*
quod patrauerat. Odpoczął w dzień siódmy od
wszelkiego dzieła, które sprawił. Dotrzymaną
 Paweł chełpi się wiarą, liczy natarczywe mo-
 cą łaski Bożej przełamane pokusy, kończy bieg
 życia, ostremi ciężkich dolegliwości usłany cier-
 niami, z Ludzkiej krwi chciwym, odważnego
 ferca Chrystusow Rycerz pojedynkuie szatanem.

Gen. 2.

2. Tim 4.

Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem
servavi. Potykaniem dobrym potykałem się, zawodum
dokonał, wiarem zachował. Coż za tym? Sabbathum
est. Szabat jest. Po wojnie pokoy, pogoda po bu-
rzach, po pracach odpoczynek. Reposita est mihi
corona Iustitiae, quam reddet mihi Dominus. Odłożon
mi jest wieniec Sprawiedliwości, którymi odda Pan. Cze-
 ka zakrwawiona w Ieśieni, w nieprzyjacielskiej
 pofoce, odważnego w Oyczyźnie Kawalera ręka,
 zyczliwej, w nagrodę zasług podczas zimnego
 czasu zapłaty. Roboczy Kmiotek, dnia parnego
 nędzę, nocnym ślodzi odpoczynkiem. Przy o
 krutnych burzliwego morza niewczasach, tą ty-

ło przy śmiertelnych łofach, nieszczęśliwy Żel-
glarz cieszy się nadzieją, że skołatany od wá-
łow okrętem, do pożądanego wymierzy brze-
gu, y utelknione do Oyczyzny, ná ląd z wo-
dy wyładzi żądze. Ná co záiste krwawe záślu-
gi, których następuiąca nie oćiera záplátá? co po-
mogá w codziennych trudách, hoynemi stru-
mieniami z zápoconego czoła wyláne wody; kto-
rych hoynieysza nie ofusz y nágroda? co po dniu
nie mającym nocy? co po poście ogołoconym z
posiłku? co bez pożytku po pracy? *Quis no-* Cic. I
strum exercitationem corporis suscipit laboriosam, ni- finib.
si ut aliquid ex ea, commodi consequatur? Kto z noru
nas ciężarem doświadacza ciało; ieżeli nie dla te-
go; áby pozyskał z pracy pożytek. A przecie od-
fzczepiona Grecya, pożądanego Szabátu, od-
poczynku miłego, Wybráncom Boskim, po cięż-
skich uymuie trudách! błąd zá błędem wlo-
kąc, do błędu o Czyfcu, o nieskończonym w
Niebie Dźiedźictwie, błąd z uymą chwały spro-
śnieyszy przydaie? bluźniąc z záciągnionej po
Heretyckich Akadémiach náuki, że aż po strá-
fzonym Sądzie, wieczną Wybráni Páńscy odzie-
dżiczá Chwałę, Święte z záśłużonego Niebá
strącaią Dufze! Wierźcie záiste, daremna po-
Pp kusa

306 'HOMILIA NA NIEDZIELĘ III.

kusa! tego; ktorego Boská ná Tron wywyższy-
 ła práwica; z wyniosłego strącać Máiestátu. *Æ-*
quum est, ut unicuique proficiat labor suus, & sicut
expediendo cognoscit incommoda; ita rebus perfectis
consequatur augmentum. Słusna rzecz iest, aby ko-
 żdemu swoia była ku pożytkowi práca, y iako wy-
 dając uznał niewczasow; tak po skończonych rze-
 czach pomnożenia dostąpił. Śmiercią człowieka,
 kończą się drogi iego, za wyściem Duszy z
 ciała, niechybna następnie Oyczyzna, do kto-
 rey tak teskliwym uganiał się krokiem. Nie
 czeka Pan zápláty, z záplátą życzliwemu do
 straszneho sądu Robotnikowi, ale w punkcie
 śmierci, życie, w momencie boleści, radość, przy-
 zgonie smutku, Wesele, z niekończoney dár-
 ie litości. *Facile est coram Deo in die obitus retri-*
buere, unicuique homini secundum vias suas. Łáčno iest
 przed Bogiem, w dzień śmierci, záplácić kożdemu
 człowiekowi według drog iego. Nie káže czekać
 roziaśnionego poránku, dla odpłaty strudzone-
 mu Náiemnikowi, frogim grozi wyrokiem, aby
 koniec pracy; był początkiem zápláty: *Non mo-*
rabitur opus Mercenarij tui, apud te usque mane.
 Nie zmieska práca Náiemniká twego u ciebie aż
 do záránia. Ustąpiła práca! nastąpiła nágroda,
 ustały

Cassiod.
Epist.

Ecc1. 11.

Levit. 19.

ustwały trudy! zaczęły się zapłaty; zniknęły smutki? roziaśniały wesela, niszczały bole? gorę wzięły radości. *Iustus ac honestus labor, Honoribus, præmijs, splendore decoratur. Sprawniedliwa, y uczciwa praca, jasnością, godnością, zdobi się y zapłatą,* mowi na obelgę odszczepioney Grecyey Krásomowca Rzymski. Posłuchaycie iako wita Doktor Narodow Paweł Święty, wybrane przed Maiestat Pański, Anielską po zeyściu świata zgromadzone ręką. *Accessistis ad Sion montem, & Civitatem Dei viventis, & Hierusalem Cælestem, multorum millium Angelorum frequentiam, & Ecclesiam primitivorum, qui conscripti sunt in Cælis, & Iudicem omnium Deum, & Spiritus iustorum perfectorum, & Testamenti Novi Mediatorem Iesum.* Przysłapiście do Syon gory, y Miasta Boga żywiącego, Jeruzalem Niebieskiego, y gromady wielu Tyśiąca Aniołów, y Kościoła pierworodnych, ktorzy są spisani w Niebie, y Boga Sędzięgo wszystkich, y Duchow Sprawiedlinych doskonałych, y Jezusa Pośrednika Nowego Testamentu. Ugruntowane na twardey skale, gory Syonskiej; a nielatające po powietrzu Dufze; w Mieście żywiącego Boga postanowione ogłasza Apostoł; a odszczepiona Grecya, nie przypuszczając

308 HOMILIA NA NIEDZIELĘ III.

Duſz Świętych do Nieba, o mieyſcu, ná kto-
reby ie wciſnęła, walcząc, mieyſca znaleźć nie
może. W Niebieſkim uporczywi ludźie, Świę-
te weſełá ſię Duſze Jeruzalem, między tyſiącá-
mi Aniełſkich Chorów, Spráwiedliwych Páń-
ſkich, przed wieki przeznáczonych, ná Sę-
dźiego Bogá, ná Nowego Teſtámentu Poſrze-
dniká Jezufa, nie zmrużoną, lubo iá upartá zá-
ćmić chcećie náuká, poglądáią zrzenicá. Wyr-
wała Oblubienice ſwoie, Wízechmocna nie-
doſtępnego Páná práwica, á przy ſwoim ná-
cálá wiecznoſć, utwierdziła Maieſtácie. Płynie-
rzeká krwi z niewinnego Báránká hoynemi wy-
toczoney ſtrumieniami, przez którą kłámi-
we uſtá, nie możecie, żadná, dla oderwánia Pán-
ſkich kochánkow, od wiekuíſtey Chwały; do-
być ſię wládzá. Ná ochronnym Święte Du-
ſze uſiadłý mieyſcu. Niedobyta, którą zá kro-
tkie trudy oſiágnęły, Forteca. Millionámi
zbroynych, nád ktoremi ſam Jezus odwáżnym
Hetmanem, otoczona Aniołow. *Curruſ Dei, de-*
cem millibus multiplex, millia letantium, Dominuſ in
ejs, in Sina, in ſancto, aſcendiſti in altum, coepiſti ca-
ptivitatem, accepiſti dona in hominibuſ. Woz Bo-
ży dźieſięćią Tyſięcy rozmaity, tyſiące weſelácych
ſię

się, Pan między niemi, na Synai, w Świątynicy. Wstąpiłeś na wysokość, poimałeś poimane, nabrałeś darów w ludziach. Mineły te czasy, kiedy w ogniistych błyskawicach, w przeraźliwych piorunach, frogi w Maieście Pan, na Synayską zstępował Gorę; nastąpiły przeciwnym sposobem, szczęśliwe godziny, w które ięzące w Otchłani Dusze, przy wstępującym do Nieba Zwycięzcy Jezusie, w miłą miłości Bożej poimane niewolą, iako bezcenne kleynoty, w drogą Niebieskiego Krola zostały wprawione Koronę. *Primum quidem*, pięknie Wielki Bazyli, Ewangelicznej w nieszczęśliwe czasy; wygluzowaney z Grecyey, naucza prawdy: *Sanctorum Mors, planctu ac lachrymis corroborabatur, nunc verò morientibus Sanctis exultamus, tristium namq; post Crucem Domini, immutata est natura, jam non amplius Sanctorum obitus lamentationibus prosequimur, sed tripudijs Divinis, circum ipsorum sepulchra, veluti Choræas ducimus, somnus enim justis est mors, imò potius migratio ad vitam meliorem. Pierwey wprawdzie, Świętych śmierć w płaczu y we łzach odprawowała się, teraz zaś weselimy się, gdy umierają Święci, bo smutnych rzeczy, po mece Pańskiej zmieniła się natura. Już nie więcej śmierci Świętych w nárzekaniach odpra-*

Hom.
in Bar.
Mart.

310 HOMILIA NA NIEDZIELĘ III.

wuujemy, ale radością Boską, około ich grobow, niby tańce prowadzimy, bo śmierć Świętych snem jest, y onyssem raczey przeysćiem do żywota lepszego. Wylewano przed tym przy czterdziestodniowych postach, łzy nie utulone; odziewali piekliwe ciało, po śmierci krwią złączonych ludzi, grubemi włosienicami Izraelitowie; sypali popioły na harde głowy, żałując zebranych z tego świata Monarchow, bo po śmierci, nie ubłaganą otchłań, rozłączone od ciała pożerała Dusze; ale po tryumfie Pańskim z pożerającego piekła, y okrutney śmierci, z świętych cieszymy się zeyscia, bo z mieyscá boleści, ostatniego nie czekając sądu, na mieysce przenoszą się radości. *Quia Mors tunc erat Mors, nunc verò non ita, sed hymnodia fiunt, & precationes, & Psalmi, quibus omnes significant, quod hæc res voluptatem habeat, quippe Psalmi sunt signum letitiæ.* Bo śmierć na ten czas była śmiercią, teraz zaś nie tak, ale himny bywają, y Modlitwy, y Psalmi, przez które wszyscy znaczą, że ta rzecz ma w sobie rozkoś, bo Psalmi są znakiem radości. Nie wzywał by Paweł, przy rozstaniu się Duszy z ciałem, przytomnego do radości ludu, gdyby mu wieczna do straszego sądu odłożona była zapłata,

iako

iako zádumiały; *super verba: cupio dissolvi*. Złotou-
 sty mowi: *Quid ais? moreris Paule, & socios vocas Ađor.*
voluptatis homines? quid factum sit, dic mihi? non
morior inquit, sed ad maiorem ascendo vitam. Co
moriss? umieras Páwle, á Towarzyssom wżywass do
rádości ludzi? cóć się stało powiedz mi? nie umieram,
mowi, ále do więkšego wstępuię życia. Nie wzdy-
chałby Stefan, do stoiącego Jezusa, po prawi-
cy Oyca, áby utesknionego biegiem ziemnym
w święte przyiał ręce Duchá; gdyby nie wie-
dział, że wednie y w nocy, w niepokálaných
szátách, Apocal. [7. niewinnemu Báránkowi,
czyšte usługuią, nie czekáiąc oštatniego wyroku
Dusze. Nie stękałby wielki, á Bogonošny Męczeń-
nik Ignácy do czyštego światła: Sinite me purum *Epist.*
lumen haurire. Dayćie mi czyštego ukušić światła, *Roma*
 gdyby o tym z náchnienia nie domyślał się
 Páńskiego; *cum illic fuero, homo Dei ero*, że bę-
 dzie Bożym człowiekiem, gdy się tam došćanie.
 Ale ná co więkšych ná dowod práwdy, dusz
 w Niebie kroluiących, dokumentow szukać?
 pełne Synaxary; że po śmierci zaráz obciążo-
 ne záługami Dusze, Anielskie do Nieba ná wie-
 czną odpłatę nošily ręce; pełne żywoty; że z
 Jezusem rozwiązane z ciała kroluią Dusze, nie
 zgładzo-

312 HOMILIA NA NIEDZIELĘ III.

zglądzonem świadczące dowodem, lubo takowe słowa, prostą ku ozdobie Świętych, odszczepieńi Grecy, bydz mienią pochwałą, pożądaney skutku nie mającą chwały; iakoby Nauczyciele Cerkiewni, Duchą Świętego pełni, pochlebnie to tylo, co ieszcze nie należy wybrańcom Bożym, przypisać śmieli, a w samey rzeczy, że aż po straszny Sądzie, do widzenia nie dostępnego przystąpią Boga, trzymać mieli. O uporze iednym zámachem Doktorow bluźniący, Świętych z Niebá strącający? a wcoż się obroczą, od pierwiastek Chrześcijańskiej Wiary, święte Świętych wzywania? co pomogą wezwani, którzy ieszcze y sami Pańskiego nie oglądaią oblicza? iak do nich doydzie teskliwa w potrzebách modlitwa, ieżeli nie przez Słowo, w którym wszystko widzą? Obaczcie się, w co was odszczepiona Grecya, błędami Akademiy Luterskich omamioną prowadzi? mowcie ráczey z Pátryarchą Greckim, Złotoustym Świętym, do zagniewanych Świętych, to, co on niegdy do Świętego wyrzekł Filogoniusza: *Gratulor bujus Sancti felicitati, quod quanquam translatus est, atq; hanc, quæ apud nos est, felicitatem reliquit; tamen in alteram transit, Civitatem nempe Dei, ac*
digres-

digressus ab hac Ecclesia, ad illam pervenit, quæ est primogenitorum descriptorum in Cælis, ac relictis hisce Festis transijt ad celebritatem Angelorum. Winsię tego Świętego szczęściu, że lubo przeniesiony iest, y tę która iest u nas, szczęśliwość zostawił; iednak do drugiey się przeniósł, to iest Miastą Bożego, y odstąpiwszy od tey Cerkwi, przyszedł do tey; którą iest pierworodnych w Niebie napisanych, y opuściwszy te Świętá, przeniósł się do uroczystości Anielskich; a pewnie zá przyczyną onych odstąpiwszy błędow, ná zbawienną traficie drogę, Amen.

KAZANIE ná Niedzielę Czwartą po Wielkiey Nocy.

Discipuli ejus mirabantur, quia cum Muliere loquebatur. Joannis 4.

Uczniowie iego dziwowali się, że z Niewiaścą mówił.

Z Aćmiła Boską Rławę, pojedynkową z Niewiaścą Chrystusa rozmowa. Mnie miłe w Chryście Owieczki. Srogi záiste okrutnym Bążyłiszek zabiiający wzrokiem, Niewiaścá, którą y w Apostolskich fercách, o naszym

314 KAZANIE NA NIEDZIELĘ IV.

mym Bogu, nieuczciwe wznieciła mniemanie. Słodkie na odgłos zniewolonym uszom, wszeteczney glosy Niewiaſty, ale śmiertelnym nakształt morſkich Syren, uſypiające ſłuchaczow letargiem, y w bezdennym zanurzające Piekło.

Aug. L. *In riſum aliquando diſſolvitur Mulier, nunc blandi-*
 e ſing. *tias exhibet, & quid eſt venenoſius ſuper cuncta, can-*
 Cler. *tare delectatur, cuius cantu tolerabilius eſt audire Baſili-*
ſcum ſibilantem. Rozlegą ſię częſtokroć w ſmiechach Niewiaſtá, łagodnie podczas rozmawia, y co ieſt nad wſyſko iadoniſzego, ze ſpiewa; ma uciechę, ale znoſnieyſza rzecz, ieſt ſłuchać kſzykaiącego, nad ieſy ſpiewanie Bazyliſkã. Utonał, kto ſpojrzał, zginał, kto zaſzedł w rozmowę z Niewiaſtą, zbłądził, kto za ieſy udał ſię tropami. *Inclinata eſt eſt ad mortem Domus eiſ, & ad Inferos ſemitæ ipſi-*
 Prov. 2. *us, omnes qui ingrediuntur ad eam; non reverten-*
tur, nec apprehendent ſemitæ vitæ. Dom ieſy náchylił ſię do śmierci, y ſcieſki ieſy do piekła, wſyſcy, ktorzy wchodzą do niey; wrocą ſię, y niechwycą ſię ſcieſki żywota. Nakłoniłeſ Dom pełny darów hoynych Poćieſzyciela Niebieſkiego, do wiekuiſtey przepaſci śmierci; utorowałeſ bity do piekła goſciniec; zbłądziłeſ od wiecznego ſcieſzki żywota; ani ſię wyplataćmożeſ z zawi-
 kłaney

Kłanay drogi; ktokolwiek w śidła Niewieście
 uwieżionym zostałeś. Znalazłeś gorzczyfzy
 nád śmierć piołun, gorfze nád piekło sieci,
 okrutnieyfze nád Szatana śidła, ktokolwiek ná
 krotki moment, łagodne chytrey Niewiafły;
 do nieffczęfnego fercá, w gofcinę, przyioleś
 fłowá. *Inveni amariorē morte mulierem, dozna-* *Eccle*
tem iz Niewiafłá ief gorzczyffá niżeli śmierć,
z doffwiadczenia ćiefzy fię z płáczem, z znále-
żionego Ekklezyáftyk Páński ná pozor kleyno-
tu, quæ laqueus venatorum eſt, & Sagená cor illius.
Ktora ief śidłem Łowcow, á ferce iey Niewod: We
 wnętrnościách iefzcze zgrzybiałey Elżbiety,
 Upředźiciel Páński, od pierworodney uwol-
 niony zmazy; nie przełamánym łask Bożych
 orężem, przy náwiedzeniu czyfłey Pánný,
 przeciwko fzałáńskim uzbroiony nápáfciom;
 á przecie zárażliwey z Niewiafłá unikáiąc woy-
 ny, niemowlęcá pieffzczotę, z Oycowffkiego do-
 mu, niby z západnienia Sodomowego, w ciem-
 ną dla befpieczęfłwa dufzy, unośi puftynię.
Joannes Baptiſta Matrem Sanctam habuit, Ponti- *Aug.*
ficis Filius fuit, nec tamen Patris opibus, nec Ma- *Quæ*
tris affectibus, in domo Parentum, cum periculo ca- *utr. T*
ſtitatis, manere uoluit. Jan Krzcfciciel, miał Swię-

316 KAZANIE NA NIEDZIELĘ IV.

tą Matkę, Synem był Kapłan, a przecie przy Oycowskich doświadczeniach, przy Macierzyńskich affektach, z niebezpieczeństwem Czystości, w Oycowskim mieszkając lękał się domu; bo chytrey złość wyuzdaną Niewiaśty, w pień Cnoty wycina, Anioły o ziemię wáli, czyście zatracają Kapłany. Nieprzyjazna przyjaźni, kara bez ucieczki, naturalna pokusa, ucisk z pożądliwością, niebezpieczeństwo domowe, uciechą z szkodą, natura złego, farbą dobroci wyglancowana Niewiasta. *Mulier malitiā omnes prostravit, omnes jugulat, omnes interficit, nemini parcat, non Levitam honorat, non Sacerdotem reveretur, non Propheta defert.* Niewiasta złością wszystkich obala, wszystkich razi, wszystkich zabija, nie wybaca żadnemu, nie czci Lewity, nie obawia się Kapłana, nie słucha Proroka. Coż więc za cudo, że iej pojedynkowa z Chrystusem rozmowa, Boską w Chrystusie zaciemnia sławę, a Zwolenników Pańskich, do złego zniewoliła mniemania? *Discipuli mirabantur, quia cum Muliere loquebatur.* Uczniowie dziwowali się, że z Niewiastą mówił. Cud, mówić, a nie zginąć, ze złym konwersować, a być dobrym, nie słychane od wieków dziwowiło; samemu tylko przyzwoite Bogu, żadney nie podległemu zarażeniu

raże; o czym dalszą ciągnę mowę, ku zbawien-
nemu Dusz podległych namiętnościom użyt-
kowi.

Cnot pełny, a z iedyney tylo, w prawego Bo-
gą ogołocony Wiary, Mędrzec Pogąński Sene-
ka, dla publicznych Oyczyzny Rzymiskiej po-
trzeb, ilekroć z poważnemi niegodną nągany;
prowadził społeczność Osobami, ilekroć w ści-
śle wdał się z ludźmi rozmowy; wzdychał zaw-
sze z utrápionego głębokości serca, że pozy-
skane w Domu, nabyte w osobności, stracił
przy ludzkiej społeczności Cnoty. *Avari-* Senec.
or redeo, ambitiosior, luxuriosior, imo crudelior, & Luc. Ep
inhumanior, quia inter homines fui. Powracam łá-
komssy, pysnneyssy, y onssiem okrutnieyssy, y nieudzki,
bom był między ludźmi. Ma to do siebie záę-
szczona z ludźmi, społeczność, że w czyście ser-
ce, niecnotę, w pokorny umysł, pychę, w łá-
godną Duszę, okrucieństwo, w ludzką, nie ludz-
kość, w miłościerną, łakomstwo, dziedzicznym
wprowadza prawem, y tym gruntowniey ko-
rzeni; im się od bliższych, y ściślejszych, nie-
szczęśliwą dárovizną udziela przyiaćioł. Ztąd
ślusznie, pomienionego Mędrca trzymając się
mowy, Złotousty Nauczyciel, Przyiaćioł głow-
nych,

318 KAZANIE NA NIEDZIELĘ IV.

ných, w ściślejszy spoleczności, naygłówniejszymi, a do obrzydłej ciągnącemi wżeteczności, nieprzyjaćiołmi mianuie. *Philosophus*, sic inter hostes vivendum censuit, tanquam inter amicos, & inter amicos, ac si, in medijs hostibus viveretur. Filozof, tak żyć między nieprzyjaćiołmi kazał, iako między przyjaćiołmi; a między przyjaćiołmi, iakoby w pośrodku srogich miał mieścić nieprzyjaćioł. Ciąganie zaś do zgubney przepaści, z miłemi na pozor przyjaćiołmi spoleczność, wlecze okrutnym do piekła powrozem, nieszczęsne Dusze, łagodna przyjaćielka mowa, potępia wesoła z przyjaćielem rokosz, oddaie w ręce Czartu, przyjaćielka z Przyjaćielem w spoleczności pieczęta. *Salutare est, non conversari dissimilibus, & diversa cupientibus. Turba etsi non mutat te; impedit tamen. Zdrowa rzecz jest, nie towarzyszyć się z różnemi, y różnych rzeczy pragnącemi. Pospolstwo jeżeli cię nie odmieni; przynamnię drogę do dobrego zagroździ. Spotkniesz się znacznym upadkiem, kto się z nieczystym spotkał. Zepsuie marnotrawny Towarzysz, najlepsze serce. Odmieni łagodnego, w Tyranna, zgniewliwą konwersacya osobą. Wykorzeni z najlepszego umysłu, wysmienite zły przyjaćiel cnoty; ani się postrze-*

że Dary Duchá Świętego otoczona cnotą; w
 ktory ią moment Czärtowłká z fercá wyruguie
 niecnotą. *Ut morbi ad vicinum serpit contagio,*
sanitas ad egrotantem non item; ita ex consuetu-
dine malorum, facile boni corrumpuntur, at non contra.
 Jáko choroby zaráża, do bliskiego sięga, á
 nie do chorego zdrowie; ták z poleczności ze zle-
 mi, tákno się dobrzy psują, ale nie przeciwnym spo-
 sobem. Od chorego do zdrowego zaráża, idzie;
 nie przenosi się od zdrowego do chorego zdro-
 wie, wzaiemnym zaiście sposobem zarázi nieczy-
 sty czystego; nieczystego czysty poprawić nie
 może, bo: *Pestes animorum sodales mali.* Zli To-
warzyse, umyslow powietrze. Jáko prędkim; á
 zaráżliwym uderzone piorunem, iáko przemi-
 iaiącą, ále ráżącą okurzone błyskawicą, iáko cięż-
 kim przestraszzone grzmotem, ulecą Chrześciján-
 skie z pocziwego fercá Cnoty, byleby ná krotką
 chwilę, z nieuczciwego fercá człowiekiem,
 ściśle zawárły, ku wieczney Duszy zgubie, to-
 wárzystwo. Wkorzenione przez Duchá Świę-
 tego, krwią poláne niewinnego Báránka Cnot
 Świętych szczepy, uschną nátychmiaft, byleby
 ich przez ládą mowę, przez niepoczesne słowo,
 przez dotknięcie sprosne, przez nieczysty wi-
 dok,

320 KAZANIE NA NIEDZIELĘ IV.

dok, przez łagodną społeczność, zły Towarzysz, iako podgryzający dobrego wilgoć korzenia, dotknął się robák. Ustąpiły takie czasy, w które upadłego przez występki człowieka, miły dźwigał do Cnot straconych osiągnięcia, Przyjaciół. Upływały szczęśliwe godziny, w które się wyrzec podufale, z Pańskim mogło Ekklezyastą: *Melius est duos esse, quam unum, habent enim emolumentum suae societatis, si unus ceciderit; ab alio fulcietur. Lepsa est bydz dwom; nizeli iednemu, maia albowiem pożytek towarzysztwa swego, aby gdy ieden upadnie; podpart go drugi. Nastąpiły przeciwnym sposobem, nieopłakane minuty, w które prędkiej bezbożny Towarzysz, tyśiąc do niecnot uwiedzie Przyjaciół; nizeli tyśiąc dobrych, bezbożnego iednego, na drogę błogosławieństwa wiecznego, naprowadzić zmożę; tak ciężka do nabycia Cnota! tak prętką do niecnot ochota! *Rerum natura sic est, ut quoties bonus, malo conjungitur; non ex bono malus melioretur; sed ex malo bonus contaminetur; diversitas enim rerum, nunquam potest, habere concordiam, & multos sollicitat, societas nefanda. Tak chce natura rzeczy, aby ilekroć zły się złączy z dobrym; nie od dobrego zły się polepszył; ale od zle-**

go dobry splugawiony został, bo różność rzeczy, zgody mieć nigdy nie może, y wielu pobudza towarzysstwo sprosne. Nie ma zawarta między czystą osobą, a nieczystą mазzkara, szrodka innego przyiaźni, tylko aby lub czysta od nieczystey, na same weyżnienie, lotnym umykala krokiem; albo czysta osoba, nieczystą zostala poczwara. *Bonus sic malo connectitur; ut aut pares reddantur; aut cito ad invicem separentur; amicitiae enim, pares aut quærvnt, aut faciunt.* Dobry tak się ze złym łączy; iż albo równemi się stają; albo prędko się z obu stron rozstają, przyiaźni albowiem, lub czynią sobie równych; lub szukać. Miecz ferce żelazne; pewnie przełomie występnego rozmowa Towarzysza. Skalisty do cnot Chrześcijańskich umysł, niepoczelna pokruszy społeczność. Dyamentową w uczynki Duszę, na przoch zgodny piekielnemu płomieniowi, przez letki moment, bezbożny zetrze Towarzysz; y nabyte biegiem długich wieków, w momencie wyprożni z ferca cnoty. *Ante ignem consistens, etiamsi ferreus sis; aliquando dissolveris, proximus periculo, diu tutus non eris. Per assiduitatem cito peccat homo, sæpe quod voluntas non potuit; assiduitas superavit.* Przed ogniem stojąc, choćbyś był żelazny; kiedyż

tedyż rostopiś się, bliski niebezpieczeństwa, bydź bezpiecznym nie możesz. Przez uślawiczność prędko człowiek grzeszy, często uwikłało towarzystwo, często do grzechu przynętę dało, często uślawiczność przekonała; czego wola nie dokazała. Zeglowali pełni dobroci ludzie, po spokojnym morzu, pożądanego wyglądając brzegu; ale że nieposłusznym Bogu Jonaszem, nie pierwey wiatrami skołatany, przy bezpieczeństwie od wałów morskich utrzymał się Okręt, aż wyrzuconego w Morze Proroką, nagotowany od Pana otwartą pożarł Wieloryb paszczką. Pływają w bezpiecznej łodce, po bezdennym, w Palestynie Iezierze, bezgrzeszni Chrystusa Uczniowie; ale że z przewrotnym Judaszem; nagłemi spłoszeni wiatrami, aby z łodką na dnie nie osiedli; o ratunek proszą. Co bydź mogło miłszego Panu, nad pobożną ulubionego Lotą Zonę? ale że z Sodomskiego, przez Anioły wyrwana pożaru, odwroconą twarzą, na nieczyście śiarczyłym zatopione płomieniem, poyrzała Sodomity; cudne oblicze, w solny zamieniła Bałwan. Miły Niebu y ziemi, Izraelski Monarcha Jozafat, ale że z bezbożnym obrzydłe zawarł Towarzystwo Ochozyszem

zyąszem, nád piorun froższe zągniewánego Boga, slyszy z Niebios słowa. *Impio præbes Auxilium, & idcirco iram Domini merebaris. Nie zbożnemu dodáiesz pomocy, dla tego ná gniew Páński ząskuzyles.* Bałwochwalskiem i Jozef, w żyznym Egipcie, brzydzi się Ofiarámi; dla tego y mártwe kości, zápedzaiącemu do obiecány ziemi, unosić káže Izraelowi, áby się o zmazę spros nego niesnarowały Egiptu, bo; *Pestes animorum sodales mali.* Zli Towárzyse, umysłów powietrze. Po czternástoletnim pielgrzymowaniu, spokojny Jakób, niechce z zápalczywym Ezawem, bráterskiey łączyc społecznosci, áby się nábyta ná Synayskiey gorze swiátobliwość, przy przewrotnym nie roschwiała Towárystwie. W głęboką pustynią, Izmaela złego z Agarą Mátką, Abráham frogim z Domu własnego zápedza wyrokiem, áby syn niewolniczy; wolnego Izáaká, przez niepoczesne konwersacye, w czártowską nie zągnał niewolą. Dekretnie Pan, nieodwołánym słowem, áby trędowáte osoby, w Miastách Pálestyńskich, wolnego nie mieli mieszkania, boby całego Izraelá, sprosny trędem, mogli czystą przed Bogiem zarázić trzodę. *Pestes animorum sodales mali.*

Zli Towarzyse, umyslow powietrze. Ginie świat, z ozdobami swemi, walnym za Noego przywalony potopem, bo pobożnego Setá, pobożni Synowie, bezbożne Corki Brátoboycy Káima, w dożywotney przyiaźni poślubili przymierza, á prawowierne ściefzki, Bałwochwálstwem onych, w szerokie do piekła zamienili gościńce.

3. Reg. 13 Ginie Prorok, ostremi ná gościńcu Lwa frogiego zdrápány pazurami, bo kłamliwego Towarzysza, bezbożney ukusił wieczerzy. Ginie wiary Opoká, Piotrowa zaprzaniem się Chrystusa o ciężką piekła skałę, rozbita odwagá, bo się o chytrą, nikczemney, w kuchni Xiążęcey, uderzyła kucharki konwersacyą. *Pestes animorum sodales mali.* *Zli Towarzyse, umyslow powietrze.* Więcey rzeke! Pan niebá, żadney nie podległy zmażie, między przewrotnemi Káplány, Boskie depcącemi Prawo, Swiątnicę gwałcącemi Páńską, rożnicy między Świętym y Swieckim nie maiącemi, czyśtość y zmażę w iedney poczytającemi sforze, między ná koniec bezecne oczy od Świętych odwracającemi Szabátow, Prorokámi, że w pośrzodku stoi; cierpieć zaráżę musi. *Sacerdotes ejus, contempserunt Legem meam, & polluerunt Sanctuaria mea, inter*

Ezech. 22.

ter Sanctum; & prophanum non habuerunt, distan-
 tiam, & inter pollutū, & mundum non intellexerunt & à
 Sabbathis meis, averterunt oculos suos, & coingvina-
 bar in medio eorum. Kąpláni iej wżgárdźili Zą-
 kon moy, y splugawili Swiętynię moią, między Swię-
 tą rzeczą, á nie Swiętą; nie mieli różności, mię-
 dzy plugawym, á czystym, nie rozumieli, á od Sobot
 moich odwrócáli oczy swoje, y byłem splugawiony
 w pośrzedku ich. Bog zá to, że pátrzy ná okru-
 tne práwá Bożego gwałćiciele; Bog, zá to, że
 pożiera, ná Páńskieý zmazanie Swiętnicy; Bog,
 zá to, że widzi czyście z nieczystym, z Swiętym
 Swieckie złączone; Bog, zá to, że Szabáty
 ogląda zgwałcone; Bog, zá to, że między nie-
 uczciwemi w pośrzedku stoi Kąplánami; ná
 niedostępnym zmazanym zostáie Honorze? á
 ty między ogniem będąc, zgorzeć, w pośrzed-
 ku morzå zostáiąc, utonąć, nád przepáścią wi-
 sząc, upáść, nie lękasz się? nie boisz? Pámień-
 tay, że: *Ante ignem consistens, etiamsi ferreus sis, a-* *Isa. L.*
liquando dissolveris, proximus periculo diu tutus non *Solil.*
eris. Przed ogniem stojąc, choćbys był żelazny,
 kiedyż tedyż rostopisz się, bliski niebezpieczeństwa, bydź
 bezpiecznym nie możesz. Pełen łask Niebieskich
 Dawid, á przeciez Krolewskiego, iáko bystry Je-

326 KAZANIE NA NIEDZIELĘ IV.

leń, porwawszy się Máięstátu, od zgiełku To-
wârzystwa złego, w ciemną umykał Pustynię.
psal. 54. *Elongavi fugiens, & mansi in solitudine. Oddali-*
łem się uciekając, y mieszkáłem ná Pustyni. Krolewską
ludney Perfyey, Onufry, bogátey, Indy-
ey, Jozáfát, obfitey Æthyopiey, Elezbaan, mą-
drey świata pánuiącey Grecyey, Izáacyusz
Komnenus, o ziemię rzuciwszy, z Berłem Ko-
ronę, w bezdennych pułtyń, ciemne wcisnę-
li się iáskinie, pod znákiem Reguły, Bázyle-
go Wielkiego, ciasną drogą szerokiey w Nie-
bie dobywając Oyczyzny, bo, że: *Pestes ani-*
morum, sodales mali. Zli Towârzyse, są umysłów
powietrzem; nieomylnie wiedzieli. Lękaycie
się złego, Słucháczé mili, Towârzystwa, kto-
re, á osobliwie z chytremi Niewiástami, zá-
warte w piekle, krwią Chrystusa Brámy, o-
otworem stánowi. Nie zâwieraycie ścisley, z
tákiemi, ktore w Otchłáń wiodą, osobámi przy-
iáźni. *Caue, ne unquam cum habitatoribus Ter-*
ræ illius, jungas amicitias, quæ sint tibi in ruinam.
Strzeż, ábys nigdy z obywatelmi ziemi oney nie
miał przyiácielsstwá, ktoreby tobie było ku upádku.
Ráczey z Oblubienicą Páńską, ciągnącym do
zguby odpowiadaycie kónfidentom: *Lavi pedes*
meos,

meos, quomodo inquinabo illos? Umyłam nogi moje, iakoż ie zmaszać mam? Omyśliśmy od wszelkich sprofności, w grzechach zabrukane sercá, krwiá niewinnego Baránká; omoczyliśmy száty nasze, w hoynie wyláney Chrystusa posóce; á iakoż sercá brukác, niewinności szpecié szátę, przez nieuczciwe będziemy towarzysztwa? nie day Jezu, drog naszych podufały Towarzyszu; nie zezwalał Chryście ścieżek naszych Wodzu, Amen.

HOMILIA na tęż Niedzielę.

Erat ibi Fons Jacob. Joann: 4.

Była tam Studnia Jakobowa.

JEleń uprągniony Chrystus, Zrzodło Samarytánki Dusza; Słuchácz mili. Szczęśliwe źrzodło, które zemdlónego Boga, utuliło prągnienie. Błogosławioná Sychem, w której się grzeszna znalazła Potyná, otwartym sercem, Święte JEZUSA náfycáiąca żądze. Dopiero zaiste prawda; że im w głębszą námiętności wpadamy przepaść; tym się głębiey zniża, dla wyrwania niszczefney Duszy, miłosierne Chrystusa serce. *Anima in eisdem ipsis, Deum invenit,*

ratione

Grego
hom.
Moral.

328 HOMILIA NA NIEDZIELĘ IV.

ratione cognoscit; quorum amore deservet, per quæ perversa cecidit; per hæc conversa revocatur. Du-
 szą w tych sąmych rzeczách znayduie Bogą, przez
 ktore zgubił; y władzę iego, tych rzeczy uwaga
 poznawa; dla ktorych odstąpił miłości, przez kto-
 re przewroconą upadł; przez te nawrocona po-
 wrocił. Obrzydłych pełna grzechow Sychem,
 stroniącego od zbrodni Bogą, w dalekie miała-
 by zapędzić krainy, a przecie: *Venit in Civita-*
tem Samariæ, quæ dicitur, Sichar. Przyszedł do
 Miasta Samaryey, ktore się zowie Sychar, aby po-
 kazał, że na cel Boskiemu postawiony miłosier-
 dziu występki, znikomey, a do rozerwania przed-
 kiey nie stoi paieczyny. *Quid est peccatum ad*
Domini misericordiam? tela araneæ, quæ vento flante
nunquã apparet. Co jest grzech przeciwko miłosierdziu
 Boskiemu? paieczyna, którą przy wietrze powiewa-
 jącym, nigdzie pokazać się nie może. Przyszedł
 do Sychem, aby pierwey Ołtarz od bogoboyne-
 go wystawiony Abrahama, na Ofiarę Bałwo-
 chwaltwem urażonemu Bogu, Samarytańską
 rozwalony Herezyą, Boską odnowił Wszechmo-
 cnością. Przyszedł do Sychem, aby obiecą-
 ną mlekiem y miodem Izraelowi płynącą zie-
 mię, wiecznym utwierdził Testamentem. Przy-
 szedł

ann. 4.

brif. in

sal. 50.

om. 2.

en. 12:

szedł do Sychem, aby rościągniony wojenny namiot od Jakóbá Pátryarchy, szczęśliwą z czartem potyczką wyniszczył, a pożądanego z Niebem pokoju, wieczne zawarł przymierze. Przyszedł do Sychem, aby w Mieście od Jozwe-^{Iosf}go Xiążęcia, na ucieczkę występny, naznaczonym, zbiegi od oblicza Pańskiego, do miłosierznego przytulił sercá. *Caput habet inclinatum ad osculandum, cor apertum ad diligendum, brachia extensa ad amplexandum, totum corpus expositum ad redimendum.* Głowę ma náklonioną do pocałowania, serce otwarte do ukochania, ramięna rozpostarte do obłapienia, całe ciało wydane do odkupienia. Przyszedł do Sychem, aby wykopaną od Jakóbá Pátryarchy oglądawszy studnię, weyrzał oráž ná bezbożne onegoż Plemie, a wspomniáł ná zawarte o pokoiu przymierze, y przyiął ná miłe łono błędzacego Izraelá. *Suscepit Israel puerum suum recordatus misericordiae suae, sicut locutus est ad Patres nostros, Abraham, & semini ejus, in secula.* Przyiął Izraelá sługę swego, wspomniawszy ná miłosierdzie swoje, iáko mówił do Oycow nássych, Abrahámowi, y nasieniu iego ná wieki. Przyszedł do Sychem, aby błędzącą Sámarytankę, ná prosta niezmazaney wiary naprowadził drogę, przy-

330 HOMILIA NA NIEDZIELĘ IV.

przywiódł nie umiętną do rozumu, upad-
 ła podźwignął, biegącą przeiął, uciekającą
 f. 115. poścignął, nawroconą przyjął. *Quando igno-
 rabam; me instruxit, mowi w osobie Samarytan-
 ki Bernárd Święty, quando errabam; me reduxit,
 quando peccabam; me correxit, quando steti; me te-
 nuit, quando cecidi; me erexit, quando iui; me du-
 xit, quando veni ad ipsum; me suscepit. Kiedym
 nie wiedziała; nauczył mię, kiedym błędziła; od-
 wiodł mię, kiedym grzeszyła; poprawił mię, kie-
 dym stała; trzymał mię, podźwignął mię, gdym upa-
 dła, gdym stała, prowadził mię, gdym przysła do
 niego; przyjął mię. Przyszedł do Sychem, do
 zrodła przystąpił, zrodło żywota wiecznego,
 aby w czystey kąpieli, niewinny Bóraneek, nie-
 czytą omył Samarytankę, a omytą z śmiertel-
 nego grzechow brudu, czytą przed Oycem, ku
 całopaleniu miłości, wystawił Ofiarę, któraby
 ogniem rozżarzoną miłości, w nieskończone
 piałała wieki, a z ulubionego, że iest przed-
 wiecznym dekretem, od Boskiego potracony
 L. 1. oblicza; urągała się Izraela. *Qui peccant; saepe
 felices sunt, & qui pie vivunt, saepe miseri. Ktorzy
 grzeszą; często bywają szczęśliwemi, a ktorzy pobo-
 żnie żyją; często nędznemi. Przyszedł do Sy-
 chem,**

cher
 mie
 bały
 nier
 wyk
 dliw
 po r
 kiey
 ry,
 a na
 post
 twie
 potę
 Diab
 petra
 scien
 mini
 na z
 stały
 się su
 ny P
 w pr
 stwo
 tych
 ko,

chem, aby rospączającą Niewiaścę, w nieodmiennej ugruntował nadziei; kark nakłaniającą bałwanom, w prawą Chrystusa nachylił Wiarę, nienawiść Boga w miłość obrocił, światową wykorzenił lubieżność, cielesną odpędził pożądliwość, szatańskie potargał sidła, a buiającą po marnościach świata Duszę, niewidomym Boskiej łaski kunsztem, w nieprzełamanej wiary, szczęśliwym przypadkiem, uwięził sieci, a na twardej opoce, wiszącą nad przepaścią, postanowił Duszę, aby na stałej ugruntowana twierdzy, Czartu groziła, ciała przeczyła, świat potępiła. *Fremet mundus, premit corpus, insidiatur Ber. Diabolus, non cado: fundatur enim sum super firmam^{91.} petram; peccavi peccatum grande, turbatur conscientia, sed perturbabitur, quoniam Vulnerum Domini recordabor.* Zgrzytą świat, cięży ciało, Czart na zasadzce, nie upadam: bom jest ugruntowany na stałej Opoce, zgrzeszyłem grzechem wielkim, trwoży się sumnienie, ale się trwożyć przestanie, bo na rany Páná pamiętać będę. Przyszedł do Sychem, w przedwiecznych nieustrudzony drogach, w stworzeniu Świata nie spracowany, w Ręk Świętych dziełach, nie umorzony, dla twoiej tylko, iawnogrzeczna Samarytanko Duszy, w rękach

kach spracowany, w nogach nądwieredzony, w
 siłach zwątlony. *Non frustra fatigatur Iesus, non*
frustra fatigatur Virtus Dei, non enim frustra fa-
tigatur, per quem fatigati recreantur, quo deserente
fatigamur, quo præsente firmamur. Nie dar-
 mo się utrudził Jezus, niedarmo się moc Boża
 utrudziła, bo nie darmo się ten utrudził, od kto-
 rego utrudzeni pośilenie biorą, od którego o-
 puszczeni utrudzeni zostają, przez którego bytność
 staliśmy się stać. Nie zmorzyła Pána w stwo-
 rzeniu swoim szeroka Niebios struktura. Sił
 nie zwałiła okrągu ziemi machina. Nie
 uieły mocy stworzone na usługę człowieczą ży-
 wioła. Nie ubrukał, czystych Ręku, w lepieniu
 z damascenckiey gliny PráOycá Adáma. Nie
 zakrwawił rąk Świętych, dobywając z pod kości,
 utracone między kośćciami Ewy. Nie przesilił
 się Niebieskie dla assystencyi tworząc Duchy.
 Niebo, y ziemię z zupełnemi, iednym przed-
 wiecznego słowem Słowa, stały ozdobami;
 a dla ciebie nikczemna Samarytanka zapoco-
 ny Chrystus, strudzony Jezus, zgłodzony Mes-
 syasz, Pán na siłach zwątlony, Bog w mocy
 skrocony. *Tibi fatigatus est Iesus ab itinere, forti-*
tudo Christi te creavit, fortitudo Christi fecit, ut
 quod

quod non erat; esset, infirmitas Christi fecit, ut quod erat; non periret. Dla ciebie iest Jezus strudzony z drogi, moc cię Chrystusa stworzyła, moc Chrystusa uczyniła, aby to było; co nie było, niemoc Chrystusa uczyniła, aby to nie zginęło, co było. Przyszedł do Sychem, którego krąg obszerne światła, nie-
dośćigłej ogarnąć nie może wszechmocności, któremu sposobnego wieczność cała nie znała-
zła miejsca, którego przedwieczne czasy osią-
gnąć nie mogły: Pan zrodził, u zrodził sta-
nął, od stworzenia, dziwnym sposobem, po-
trzebujący pośilku Stworzyciel, zebrak bogaty;
Monarcha ubogi, w wielkości mały; w nik-
czemności wysoki, niepoięty w dziełach, nie-
ograniczony w uczynkach. *Sine quantitate ma-* Aug.
gnus, sine indigentia Creator, sine situ præsens, sine Trin. I
loco ubiq; totus, sine tempore sempiternus, sine ulla C. I.
sui mutatione, mutabilia omnia faciens. Bez iako-
wości wielki, bez potrzeby Stworzyciel, bez stánowie-
nia się przytomny, bez miejsca wszędzie cały, bez
czasu nieskończony, bez żadney w sobie odmiany, od-
mianę mające czyniący rzeczy. Przyszedł do Sy-
chem, aby nad Jakobową zaśiadłszy studnią,
zbawiennej założył nauki Stolicę, y czerpią-
cey wodę Niewieście, żywey w Chrystusa wiary,

336 HOMILIA NA NIEDZIELĘ IV.

czenia zboląłego serca, szczęśliwey, Niebieskiemu Lekarzowi, nie zátamowała drogi, bo to ma do siebie, obciążone grzechami serce; że zapalczywych ná leki, ostrych w słowa ná ukáranie nie z miłą przyimuie náuczycielow ochotą.

Quidquid lacerato animo dixeris; punientis est impetus, non charitas corrigentis, dilige, & dic, quidquid voles. Cokolwiek rozdártym y zapalczywym wymowił umysłem; kárzącego iest srogość, a nie poprówiącego miłość, kochay; a mów, co chceś. Przyszedł do Sychem, áby rozróznione prawowiernych Żydow, z bałwochwalskiemi Samarytány, ziednoczył umysły, a dokazał rąk Świętych dziełem, iednego Pána w Osob Troycy sławić, náchylone przez cześć bałwanow ku piekłu Dufze, miłym z Samarytánką towarzysztwem, ku Niebieskiego oglądaniu wyprostowawszy Oycá. Trudna záiste rzecz z Pánem Świętym mówić; á twárdszego nád opokę nie skrufzyć serca, bo: *Convictor delicatus, paulatim enervat, & emollit, necesse est, aut eum imiteris; aut oderis.* Towárzyś roskośny, powoli wysila y zmiekcza, potrzeba koniecznie, ábyś go lub náśládomał; lub miał w nienawiści. Przyszedł do Sychem, áby obnáżoney z Boskiego błogosławieństwa Niewieście, zupełnego nie mający,

iącey, o co ma zebrzeć z Niebá, rozumu, wi-
 doczney dodał przynęty, áby piekliwego rosko-
 szy ciała, y znikome nędznego świata pominąw-
 szy marności, o nie mającą ceny upraszała łá-
 skę, ktoreyby mocą frogie czartá kaydány, z
 nieszczęsnego strąciła karku, á usidlona fzyię,
 pod słodkie prawdźiwego Messyášza, nákloni-
 ła iarzmo. *Quærerè Anima Deum, non potest,*
nisi præveniat, ut quærat. Szukáć Bogá Dufá nie
 może, ieżeli nie będzie łáską uprzedzona, áby su-
 kała. Przyszedł do Sychem, áby dał żywą
 pragnącey wodę Niewieście, któraby Dufę
 splugawioną oczyściwszy, w niewinności przy-
 odziała szatę, wrzącą ochłodziła pożadliwość,
 wzruszenia pieśczonego uśmierzyła ciała, spro-
 sne zburzyła námiętności, prágienie do rze-
 czy utuliła doczesnych, y żyzná w cnoty, Bo-
 skiey łaski spływającym strumieniem, uczyniła
 Dufę. *Gratia ad hoc datur; ut Lex compleatur,*
ut natura liberetur, ut peccatum non dominetur.
 Łáská ná to się dáie, áby się práwo spełniło, aby
 przyrodzenie wolne zostało, aby grzech nie pánował.
 Przyszedł do Sychem, áby nie wodą docze-
 nej obłudę, przymnażającą prágienie, ále do-
 słátecznie náfyciającym zrzodłem, od zrzodła o-

338 HOMILIA NA NIEDZIELĘ IV.

żywiający Trojcy niedostępnego, hoynemi
 wytryskający strumieniami, mdlejącą odżywil,
 pragnącą napoił, teskniącą upoił Samarytankę,
 y dalszeru w sercu Niewiaśty, nie dał mieysca
 pragnieniu, bo: *qui biberit ex aqua, quam ego da-*
bo ei; non sitiet in eternum. Kto będzie pił z wody,
 którą ja dam mu; pragnąć na wieki nie będzie.
 Przyszedł do Sychem, aby zanurzoną w nieczy-
 stości, zatopioną w namiętnościach, pogrążoną
 w grzechach, należyty ukarał strofowaniem,
 ukaraną podźwignął, dźwignionej dotrzymał,
 dotrzymaną ugruntował, ugruntowaną utwier-
 dził, utwierdzoną zmocnił zmocnioną przeniósł
 Samarytankę do Nieba. Wyiawia porubstwo,
 kárze niecnoty, odkrywa Lekárz ranę, Pan stro-
 fuie, Doktor naucza, bliski napomina, niedbá-
 iąc, że wyiawiony, że wymiotany przed oczy,
 iawną zrodzić może nienawiść, występpek. Ze
 pięć mężów Niewiaśta miała, a szostego cudzoło-
 żniká pozyskała, śmieie przed niewstydlive wy-
 rzucić oczy, aby utáieniem grzechu, w dalszy prze-
 ciąg, zakrytá nie gniła rana, y piekielnym całego
 ciała, nie rozpáliła ogniem. *Non vos judicetis male-*
g. de g. Cler. volos esse, quando alterius crimen judicatis, magis
quippe nocentes estis, si fratres vestros, quos judicare
potestis, tacendo perire permittitis. Si enim frater

tuus, vulnus habet in corpore, quod velit occultari, dum timet secari, nonne d te crudeliter sileretur, & misericorditer judicaretur? quanto ergo potius debes manifestare crimen, ne deterius putrescat in corde? Nie sądzicie, że źli jesteście, gdy drugiego sądzićie występki, owsem winniejsi jesteście, jeżeli braci waszym, ktorych sądzić możecie, ginąc dopuszczacie. Jeżeli bowiem brat twój, na ciebie mający srogą ranę, chce dla boiaźni ścieczenia, bliźnę utać, załibys ię nie okrutnie zamilczał, a miłosiernie wyiawił? iakoż raczej masz wyiawić występki, aby gorzej niegnił, na sercu? Przyšzedł do Sychem, aby przez nawroconą do wiary Niewiaštę, Sycharłkiego Miasta bałwochwalskie nawrocił pospolstwo, a z iawnogrzezney Samarytąнки, gorliwego Samaryey utworzył Apostoła. *Venerat hauriendae* Chrifo. *aquae gratiā, & cum verum fontem invenisset contempsit alterum, & supernā veniente gratiā; Apostolico munere fungitur.* Przyšla dla poczerpiania wody, y gdy prawdziwe znalazła zrzodło; wzgardziła drugim, a za przyšciem Niebieskiej łaski, Apostolstwa osiągnęła urząd; Przyšla do studni nierządnic, powraca od studni przyszła za Chrystusa Świętą Męceńnicą. Przyšla po wodę, odeszła z czystością, porzuciła wiadro, łaski hoy-

340 HOMILIA NA NIEDZIELĘ IV.

ne odebrała naczynie. *Vacua videtur rever-*
onere, sed plena revertitur sanctitate, plena inquam
redit, quæ peccatrix advenerat, revertitur prædi-
catrix, & quæ hydria vasculum amiserat, Christi ple-
nitudinem reportabat. Zdą się prożna powracać
 bez ciężaru, ale pełną świętobliwości powracać, peł-
 ną mowie powracać, bo przyszła grzesznica, powraca
 Apostołem, y którą wiadrą utraciła naczynie; Chry-
 stusa pozyskała łaskę. Oniedościgłe wszechmoc-
 ności Boskiey sądy? o wyfokości niedostępna
 rozumu Pańskiego? uprzedzają iawnogrzeszni-
 ce do Niebá, ulubiony heretyczeie Izrael! bał-
 wochwálskie sekty w prawego wierzą Messyásza,
 prawdziwa od Abraháma w Izraelu upáda Cer-
 kiew, y w obrzydłą mieni się Synagogę! Sy-
 nowie zátrocenia, synmi zbáwienia, synowie
 zbawienia, synmi potępienia, niewolnikámi
 wolni, wolnemi niewolnicy zostáją! *Dei gratia,*
cur ad istum veniat? ad illum non veniat? occulta
causa esse potest, injusta non esse potest. Boská łaská, cze-
 mu do tego przychodzi? do drugiego nie przycho-
 dzi? przyczyna bydz może tájemna; ale bydz nie sprá-
 wiedliwa nie może. Drżycie, gdy łaskę macie,
 drżycie, gdy łaski nie macie, ábyście łaski nie
 mając, w Boskiey niełasce nie byli, ábyście łaskę
 mając,

maiąc, łaski nie utracili. *Time, cum arriserit gratia; time cum abjecerit, time cum denuo revertatur.* Boy się gdy służy łaską, boy się gdy odrzuci, boy się gdy znowu powroci. Nie żartuy z życia, o końcu życia nie wiedzący; nie żartuy, żeś w grzechu, wiadomości o śmierci nie mający, śmierć niedościgniona, wieczność niekonczona, żywot niebесpieczny, za nim ogień wieczny. *Oculi tui, vias Domini custodiant, ut addatur gratia capiti tuo.* Oczy twoje niech strzegą drog Pánskich, aby przydána była łaská ná głowę twoią. Amen.

KAZANIE ná Niedziele Piątą po WielkieyNocy.

Quis peccavit, hic, aut Parentes ejus, ut cecus nasceretur? Joannis 9.

Kto zgrzeszył, ten, czyli Rodzice jego, iż się ślepym národził?

Zydowská to Theologia; kto ślepy, ten grzeszny. Mnie miłe w Chrystusie owieczki. Nie od rzeczy Krásomowcá Rzymki, przy Tuskulánskich roskoszách, dzienne y nocne, o mądrości przemiiającego swiata, czyniác

342 KAZANIE NA NIEDZIELĘ V.

z przyiáćiołmi rozmowy, żadney między głup-
 piemi a szalonemi dąć się nie ważył różnicy Gło-
 wami, w iedną zaprzęgłszy sforę, z głupim szá-
 lonego: *Omnes stulti insaniunt. Wszyscy głupi są-
 leią.* Dobrze, a ieszcze lepiej, bo z náchnienia
 ożywiájącego Duchá, głupiego oczy, Páński
 Mędrzec, ná ostatnich położył gránicách, y niby
 wyłupione, z zrzenicami rázem, w odlegle zá-
 niołł, obszernego kończyny światá, aby iaw-
 nieyszym nad Słońce dowodem, rzeczewistą
 prawdę, kto bez rozumu; ten bez oczu, poká-
 zał. *Oculi stultorum in finibus terræ. Oczy głupich,
 ná kończynách Ziemi.* Słonecznego stary Tobia-
 ász požádaney nie widzi iáśności światła, a prze-
 cie bez grzechowych ciemności, ulubiony Bo-
 gu, z czystemi prowadzi społeczność Anioły,
 y szczęśliwego policzenia w poczet wybráncow
 Páńskich, wieczne odbierá błogostáwienie. Fo-
 rtelem chytrey żony omamiony Samson, z
 włosami siłę tráci, przy zgubionej, oczu miłych,
 pozbywa siłę; a przecie go boiuiąca Cerkiew,
 ieszcze zá czasow Testamentu stárego, w Świę-
 tych policzyła Káalendarz. Przy szędziwych
 lećiech, pobożny Izraelitow Pátryarchá Izaak,
 dla cielesney ślepoty, między odrzuconym od
 Páń-

Pańskiego oblicza Ezawem, a wpisany w niezmażane Xiegi wiecznego żywota Iakobem, rozeznać syna nie może; a przeciego wygniłe z flarości zgrzybiały oczy, z niebieskiego nie mogły wypędzić Raiu. Jedna tylo Zydowska, w obrzydłych Faryzeuszow, szaloney urodziła się bezrozumna Theologia głowie; ten grzeszny, kto ślepy; *Quis peccavit, hic, aut Parentes ejus, ut cæcus nasceretur?* Kto zgrzeszył, ten, czyli Rodzice jego, iż się ślepym narodził? Oślepiła zazdrość, głęboko w sercach wkorzeniona Faryzeuszow, że między występkiem Duszy, a defektem natury, rozeznać nie mogąc, natury defekt, Duszny, nazwali występkiem, w Ewańgelicznym ślepaku, żadnego, któryby piekielną nie był pokalany zmaza; *In peccatis natus es totus, w grzechach* ^{Ioann.} *się narodził* ^{Ala.} *wszystek, nieuważając członku, bo: Invidiā est erroneæ cæcitatis abyssus, humanæ mentis infernus, contentiōis stimulus, corruptionis aculeus. Zazdrość jest, błędnej ślepoty przepaścią, umysłu ludzkiego piekłem, bodźcem swarow, zepsowania żądłem. Odieła nienawiść z piekielną sprzężoną zazdrością, rozumne w Faryzeuszach oczy. Wkorzeniła w Doktorach śmiechu godną nieumiejętność; wygnęła z mądrej głowy, zdrowy w nauczycielach*

344 KAZANIE NA NIEDZIELĘ V.

łach rozładek; y niedziw, ponieważ: *Invidi color pallore afficitur, oculi deprimuntur, mens accenditur, membra frigescent, fit in cogitatione rabies, in dentibus stridor.* Zazdroznego warz bledniecie, oczy ponizaię się, myśl się rospalā, członki sięgnie-
 ię, ma w myślach ziaǳliwość, w zębach zgrzytanie. To dziwnieysza, że y Apostolickie rozumy, z cielesney ślepoty, duszne wnosząc o ślepienie, na Zydowską Theologią, kto ślepy; ten grzeszny, z nierozumną Faryzeuszow śle-
 pych zgodziły się nauką, y za bezbożnych Doktorow wszetecznym postąpiły mniemaniem! Ráczey Apostołowie Pańscy, kto grzeszny, ten
 ślepy, kto pátrzą; ten grzeszny. *Nequius oculo quid creatum est? Co gorszego stworzone jest ná-
 oko? o czym dalszą ciągnąć będę mowę, ku zbawiennemu Dusz wászych pożytkowi.*

Wodźowie do niecnót oczy, powaby do grzechow zrzenice, do występku przynęty, ko-
 go raz w grzechowe uwikłaię śidla; wypłatać się z trudnością zezwolą. Boskiey záiste tylo wszechmocności dzieło, do zbawienney czło-
 wieká przywrócić drogi, ktorego oczy ku piekielney przepáści, nieszczęśliwe nakierowały wzroki. *A consuetudine oculorum, animus abducere diffi-*

difficillimum est. Od nāłogow oczu, myśli odwieść, rzecz jest naytrudniejszy. Nie zdoła umyśl, Anielską okrażony strążą, w czystości Pānieńskiey, świętym tálencie, Bogu miłey zachować Dufzy, ieżeli ciekawe oczy, bystrych boiāżnią Bożą, aby do zakāzanych nie zmierzały rzeczy, nie zātārāfuią zrzenic. Trudno powściāgnąć od obrzydłego wszeteczeństwa rozumu;ktorego wszeteczne ciāgną do nieczystości oczu, niby okrutnemi skrępowānego kaydāny. Day tylo wolā nieszczęsnym oczom, aby bezpiecznym wzrokiem, po kātach lātāły, pewnie włādā nieczystey pāieczynie, iāko mizerna muchā, droższa nād same Niebo uwięźnie Dufza, swobodną wolā, za ciekawemi oczyma buiāiącā, do nieszczęśliwego, zāwiedziona upadku. *Irritamenta sunt oculi vitiorū, duces scelerum, huic adulterium oculi ministrant, huic domum, quam concupiscāt.* Oczy są wāby występku, wodzowie niecnoty, iednemu cudzołóstwo oczu podāją, drugiemu dom, āby go pożādał. Chcesz ugāścić śiārczyłty, piekielney pożādliwości płomień, wiecznie uwikłāną rāżący Dufzē? chcesz światowey nieznośny ciężar żādzy, nā poślubione Chryśtusowi ferce od piekielney zwalony mocy, z nieudolnych strącić rāmion,

Uu

ā słodkie

Sen
Rem
fort.

346 KAZANIE NA NIEDZIELĘ V.

a łodkie Jezusa przyiąć ná kark iarzmo? zám-
 ruż oczy, rzuć w ziemię zrzenicę, wrzok szpe-
 tny zátamuy, ofwobodźiles Duszę; dźwigną-
 łes, z przepásći serce, piekło zburzyłes, czarta
 potępiłes, bo kto przeraźliwego nie powścią-
 nie wzroku; nieomylnym, że Duszę strąci, uznać
 musi dowodem. *Quemadmodum si aliquis carbo-*
neft. munes apprehenderit; si cito eos projecerit; nihil ei noce-
er. C. 5. *bunt, si vero diutius tenere voluerit; sine vulnere a-*
bire non poterit; ita & qui ad concupiscendum, ocu-
lorum defixerit intuitum, & libidinis malum in corde
suscipiens, morari, in corde suo permiserit; excutere
a se, sine animæ plaga non poterit, ideoq; jugiter cla-
memus cum Propheta; oculi mei semper ad Dominum.
 Iáko gdy kto węgle weźmie; ieżeli ie prędko porzu-
 ci; nic mu nie zaszkodzi, a ieżeli dłużej trzymać ze-
 chce; bez rany odeysć nie może; tak y ten; ktory do
 pożądliwości, oczu wzrok nákieruie; y wśtetecen-
 stwa złość, do serca przyiąwszy, bawić iey dopuści w
 sercu swoim, odtrącić od siebie, bez rany Duszy
 nie może, dla tego ustawicznie wołaymy z Prorokiem:
 Oczy moje ząwse do Paná. Trudno zmażane
 w Raiu przestępstwem serce samemi płaczące-
 go Anioła stroża, oczyścić łzami; ktorego wśte-
 czne oko; do innego zmierzaiące celu za so-

bą wá.

bą wabi. Niepodobna zabrudzoną Duszę,
 czystą prawego Boga, krwią na Gólgocie
 wylaną zafarbować; którą za sobą niemiłośier-
 ne zrzenice, piekielnym do wszelkich sprosności,
 unoszą zapędem. Zginęła Dusza, którą rzą-
 dzą oczy, zginęło serce, którym kierują zrzeni-
 ce, zginął bystry z wolą rozum, nad któremi
 wzrok sprosny pąnuie, bo: *Qui deponere vult de-* Sen. L.
fideria rerum omnium; quarum cupiditate flagravit; Ep. 70
& oculos, & aures, ab his; quæ reliquit, avertat.
 Kto chce złożyć rzeczy wszystkich żądze, których pożą-
 daniem pąlat; y oczy, y uszy, niech odwraca, od tych;
 ktore zostawił. Miecz zrzenicą; strzeżże się abyś
 na wieczne wieki, poślubionej Bogu nie skale-
 czył Duszy; oszczep frogi oko; patrz że aby
 fercą ze krwi Boskiej utuczonego, nągłym nie
 przebodło natarciem. Oręże tyrańskie wzrok
 sprosny; lękaż się, aby iednym sztychem, w ro-
 zum oświecony z niebios, w wolą Darami Duchá
 Świętego otoczoną, nie ugodziły. Nie darmo
 zaprawdę, na wszeteczną pożierającego Nie-
 wiastę, dla samej tylo bez skutku pożądliwości,
 przedwieczna Prawda, skutecznym zowie cu-
 dzołożnikiem: bo między wzrokiem, a występ-
 kiem; nie uznaje śródka. *Quemadmodum, cum* Christo
Uuz
gladium

m. 17. *gladium à puero teneri videamus, etiamsi nondum vul-*
neratum eum cernamus, verberamus tamen, ac saepe
minantes denuntiamus, ne quando illum rursus con-
tingat; ita etiam; Deus inverecundum coercet aspe-
ctum, ne quandoq; in ipsam quoq; incidat actionem.
 Jako gdy oglądamy dziecię miecz w rękę trzymają-
 ce, lubo jeszcze nie widzimy ie zranione; bijemy
 przecie, y ustawicznie grozimy, żeby się go zno-
 wu nie dotykało; tak Bóg, wzrok powściąga niewsty-
 dliwy, aby kiedyż tedyż człowiek w samey niepopadł
 uczynek. Małe stworzenie oko; a przecie machi-
 nę Dufzy, dla ktorey dźwignienia, samemu Bo-
 gu, na Gołgoćie, świętą przyszło położyć gło-
 wę, nieszczęśliwym wali trupem. Mała zrzenica;
 a przecie iako frogi Bazyliżek, iednym wzro-
 kiem, rozum z wolą zabija, czyste umarza serce,
 całe nakoniec ciało, o śmierć haniebną, bo wie-
 czną przyprawuie. Chcesz dociec gdzie się na-
 dętą głowa z myślami bierze? poyrzy na oczy.
 Chcesz wiedzieć dokąd wolą mierzy? dokąd
 kieruie rozum? gdzie się uszy kłonią? gdzie noz-
 drza wachają? gdzie się zapalczywy obraca ię-
 zyk? któremi chodzą nogi tropami? dokąd się-
 gają ręce? co nakoniec za cel Dufza z ciałem
 mają? poyrzy na oczy, a pewnie czy iest
 czysta

czyłta Dufza? czyli wszeteczne ferce? z oczu
 niechybnie doćieczesz, bo: *Oculi morum indices.*
 Oczy obyczajów znaki, podług Demostenesa; a
 ieszcze iawniey, podług samego Chrystusa; *Lu- Mat. 6.*
cerna corporis tui, est oculus tuus; si oculus tuus fu-
erit simplex; totum corpus tuum lucidum erit. Si oculus
tuus fuerit nequam; totum corpus tuum tenebrosum erit.
 Swięcą ciałá twego, oko iest twoie; ieżeliby oko twoie
 było szczere; ciało twoie będzie światłe wssytko. Ale ie-
 żeliby oko twoie złe było; wssytko ciało twoie ciemne bę-
 dzie. Nie daleko od przepąsci Dufza; kto po-
 błąza oku; pożeraiać na marności swiata zrze-
 nicá, nędzną pożera Dufzę; y w tego fercu topi;
 na ktorego chętnie z szatańskiego pożiera podu-
 fzczenia, od miłego społecznosci, iedynym
 wzrokiem oderwawszy Chrystusa. Miey ferce,
 iak dyament twarde! miey nad opokę skalistszą
 Dufzę, żadnemi całego piekła niewzruszoną wi-
 chrámi, okrutnemi pokus szatańskich nie zwo-
 iowaną nawałnościami! skruszy się dyament po-
 bożnego fercá, opoká świętey pogruchotá się
 Dufzy, kiedy nielitościwe oko ranę Dufzy za-
 da, boleść fercu wzrokiem uczyni. *Qui annuit Prov.*
oculo; dabit dolorem. Kto pobłąza oku; ucznie boleść.
 Zagnała boiaźń piekła, do bezludney nie iedne-
 Uuż go prze-

go przestępnika puściny, aby go wycieńczywszy między dzikimi zwierzęty głodem, do ścisłej forty obszernej wcisnęła Nieba; z Puściny wywabiła pożądlivość oka. Wyfadyła niby na cel przykładnego życia, świątobliwe Mnichowństwo, pożyteczna śmierci nieomyślnej pamięć; y z okropnych Klasztorów Bogu miłe, otworzyła niebą; na świat z Niebą, do nieładu z Klasztoru, ciekawie na świat rzuconą wywabiła zrzenicą, y co wszystkie członki, przez lat kilkadziesiąt, ku czci niedostępnego Pana, przez hojne iasnużny ubożstwa dobrowolnego cnotę, umartwienia ciała, dzienne y noce Modlitwy, suche posty, na zbawienny Duszy zgromadziły pożytek; to wszystko nierządnego ciekawość oka, w jednym rozproszyła momencie; co Dusza, co ciało, co wola, co rozum, co członki zrobiły, to oko z zrzenicą na pokarm między czar-

ty rozdrobiły. *Quanti & quales Episcopi, & Clerici, post victoriarum calcata certamina, post signa mirabilia, usquevagant monstrata, noscuntur cum his omnibus naufragasse, quum volunt in navi fragili navigare. Quantos domuit Leones, una infirmitas delicata, id est luxuria, quæ cum vilis & misera sit, de magnis efficit prædam? Jak wielcy, y iacy Biskupi y Kle-*

y Klerycy, po zdeptanych zmyciężstw pojedynkach, po znákách cudownych, wśędzie okázanych, z temi wśyskiemi tonq; z ktoremi chcą, w wątlým żeglować okręćie. Jak wiele ukrociła Lwów, iedna pieśczonea choroba, to iest wśeteczność, ktora będąc podłq y nędzną, z wielkich czyni połow osob. A zkądże tak żałosne bierze piekło korzyści? coż za sieć, ktoremi się śidla Dusze Bogu poświęcone? coż za okrutny myśliwiec, ktory w tyránkie, lubo ostrożne ferca, zápędza śidla.

Ambitio luxuria, scenam desiderant, sanabis; si ab- Macr. 94.
sconderis. Pycha, łakomstwo, widowiská potrzebu-
ią, uzdrowiś; ieżeli zachowaś; a ieszcze iásniey
nad Ierozolimą zginioną boleiący Ieremiasz.

Oculus depredatus est animam, in cunctis filiabus Thren.
Urbis. Cko złupiło Duszę, dla wśyskich corek
Miasta. Co proszę do rzewliwey żałości, passy-
 omnie podległego podudziło Bogá, áby, że stworzył człowieka; serdecznie żałował, y ná wyniszczenie plemienia ludzkiego, Niebo, y ziemię z morzem, przy walnym potopie, ná pomstę záostrzył? synow Boskich oko, ná piękne poglądaiące Niewiaśty, dla ktorych Boská w czártowfką, w samych synach Boskich, zámieniła się postać. *Videntes Filij Dei, Filias hominum, quod* Gen. 6
essent,

essent pulchræ, acceperunt sibi uxores, ex omnibus quas elegerant. Widząc Synowie Boży, Corki ludzkie, iż były piękne, wzięli sobie za żony, ze wszystkich, które obrali. Bezbożny, pobożnego Oycá Noego, syn Chám, nie postrádałby należytego ze wfzechmiar dziedzictwa, ani by náklonił z oycow. skiego przeklęctwa do robot kmiećich, bráter. skiego bráci rodzonym kárku; gdyby ná nágość podpiętego niepátrzał Oycá. Święty Dáwid mąż podług fercá Bożego, PráOciec Chrystusa, niepokálaną Duszę, frogiemi mężoboystwa y cudzołożstwa smaruie występkami, bo go rzucóne, ná Niewiaścę, skáleczyło ná Duszy oko. *Mulier longe, libido propè, alibi erat, quod videret, in illo, unde caderet.* Niewiaścá daleko; pożądliwość blisko, gdzie indziej było, co widział, w nim było, z kąd upadł. Oczy ucieły hárdą Holofernefa szyię, ktoremi lubo ná świętą poyrzec nie wezdrgnął Judytę. Raztylo niewstydlwym ná Niewiaścę rzucił Święty Benedykt okiem; á przez cáłe życie frozące się ciało, ostremi, aby nie wierzgało, musiał krwawic, cierniami, które burzące się w świętym cieie námiętności, krwią wytoczoną od cierni wzrok nágrádzając pochopny, uśmierzać musiał. Euzebiusz ná zápocone

orączow poyrzawfzy czoła, inaczey zranionego
 od pożądlivości nie mogł uleczyć fercá, aż okru-
 tnemi kaydány Świętą obciążył szyię, á zię-
 mi nie widząc, w Niebo nie pátrząc, fłowy Pá-
 tryarchy fwego, przez lat czterdzieści, ná ty-
 ráńskie wołał, niewinności szatę, z Dufzy zdzie-
 raiające oczy; *Oculi oculi, incorporeæ manus! oculi, o-*
culi, pronubi impudicitie! Oczy, oczy, bezćielefne ręce!
 oczy, oczy dzieńwofłęby niewfłytu! Słuchay dowierzą-
 iący oczom, fłuchay komu miła wieczność, ko-
 mu przyiemne zbáwienie, kto ma żal nad Dufzą,
 kto boleie nád krwią Zbáwiciela wylaną, kogo
 trwoży piekło, kogo wábi Niebo, kto Boga kocha,
 kto nie náwidzi fłatána; fłuchay á zádrżyi ná cie-
 le, zdrętwiey ná umyśle; olśni ná oczy; ná człon-
 kach fkałeczey; od rozumu odbieź, álboli po-
 ftráday, fłucháiąc co mowi o fobie Hieronim
 Święty: *O quoties ego ipse in Eremo constitutus, in*
illa vasta solitudine, quæ exusta solis ardoribus, hor-
ridum Monachis præstat habitaculum, putabam me
Romanis interesse delicijs. Sedebam solus quia a-
maritudine repletus eram. Horrebant sacco mem-
bra deformia, & squallidæ cutis fitim, Æthyopicæ
carnis color obduxerat, quotidie lachrymæ, quotidie
gemitus, & si quando repugnantem, imminens somnus

Bafl.

*oppressisset, nudâ humo, vix ossa hærentia collidebam. Ille igitur ego, qui ob gehennæ metum, tali me carceri, ipse damnaveram, scorpionum tantum socius, & ferarum sæpe choris interreram puellarum. Pallabant ora jejuniis, & mens desiderijs aestuabat, in frigido corpore, cor ardebat concupiscentijs, & ante hominem suum, jam carne præmortuâ, sola libidinum incendia bulliebant. O iak wiele rázy ja sam w Puszczu postânowiony, w owej ogromney Pustyni, którą rozżarzonâ stonecznemi upałami, strâśliwie Mnichom daie mieşkânie rozumialem; że Rzymskim iestem przytomny roskošom. Siedziâlem sam, bo gorzkošci nâpełniony byłem. W worze leżały śperne człônki; y rospaloney skory prâgnienie, Ethyopskiego ciała pokrytâ farba, codziên łzy, codziên wzdychânia, a ieżeli kiedy przeczâcego sen następujący zmorzył; na gołej ziemi, ledwo co tkwiące porzucâlem kości. Ia tedy ten; który dla boiâźni piekła, do takiego miêwięzienia, sam przez się potêpiłem. Niedźwiadkow tyło towarzyszył, y leśnych zwierząt, często orłakom Pâniêńskim, przytomnym byłem. Schły wargi od postow, a umysł w żądząch pałał, y w zimnym ciele, w pożądliwościach gorzało serce, a iuż w umârłym ciele pierwey przed człowiekiem swoim, wrzały same tyło pożary wšeteczeństw. Co za przy-
czyna*

czyna tak ciężkiey, przy umartwieniach wielkiego Doktora pokusy? *Quia semel Romæ, conspicuas conspexi feminas.* Bom raz w Rzymie poyrzał nā piękne Niewiaſty. Oko drápieżne, złupiło z Duszy ofobę Doktora ozdob, oko tyránſkie, wyſuſzyło zmorzone Puſtelniká ciało, okrutna zrzenicá miłego uieſa odpoczynku náuczycielowi wojuiącey Cerkwi. Poſtrzegł cierpliwoſci przykład Job Święty, tyránkę zrzenicę, y nā tych miał wieczne z oną uczynił przymierze: *Pepigi ſædus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine.* Uczyniłem przymierze z oczymá ſwemi ábych ani pomyſlał o Pánnie. Doznał tych ſideł Ekklezyáſtyk Páńſki, á dał mądrą radę do ſwawolnych oczu powſciągnięcia, iáwną z tych przyczyn przekłádaiący zgubę: *Ne respicias mulierem multivola, ne forte incidas in laqueos illius.* Nie patrz nā Niewiaſtę wielechćimę, byś ſnadź nie wpadł w ſidla iey. Pámiętay nā zgubę Wielkich Doktorow, Puſtelnikow ſławnych, utáionych od oblicza ludzkiego Mnichow, trwálych wiary świętey Wyznáwcow, iáko wpuł biegu ſzczęśliwego pożyćia, dla iednego wzroku, do nieſzczęśliwey przyżegłowáli wiecznoſci. *Averte faciem tuam, a Muliere compta, & ne cir-*

356 KAZANIE NA NIEDZIELĘ V.

cumspicias speciem alienam, propter speciem Mulieris multi perierunt, & ex hoc concupiscentia, quasi ignis exardescit. Odwroć oblicze twoje od Niewia-
 sty pięknie ubranej, a nie przypátruy się cudzey pie-
 kności, wiele ludzi zginęło dla piękności Niewieściej,
 a ztąd się pożądliwość zapála iáko ogień. Owo
 zgoła: Memento quia malus est oculus nequam. Pá-
 miętay, że jest złe oko złośliwe, a pámiętaiąc, od-
 wróćay go, áby nie widziało marności. Oculi tui
 recta videant, & palpebrae tuae praeceant gressus tu-
 os. Oczy twoje niechay prosto pátrzą, a powieki
 twe niech uprzedzaią kroki twoje. Coć po mar-
 nościach znikomych, kiedy masz ślicznego
 Oblubienca Chrystusa? co po światowey ozdo-
 bie; kiedy cię wieczna ku niebu ozdoba wábi?
 Quid vis videre, quod non licet habere? leva ocu-
 los tuos ad Deum in excelsis, dimitte vana vanis.
 Coż chceś widzieć, czegoć się mieć nie godzi? podnieś
 oczy twoje do Bogá ná wysokość, márne marnym od-
 puść; a iá upewniam. że: Qui claudit oculos
 suos, ne videat malum; iste in excelsis habi-
 tabit. Kto zámruża oczy swe, áby nie
 patrzył ná złe, ten ná wysokość
 wiejskác będzie. Amen.

HOMI.



HOMILIA na tęż Niedzielę.

Præteriens Jæsus, vidit Hominem cæcum d Nativitate. Joannis 9.

Mimoidąc Jæzus, wyrzał człowiekã ślepego od Narodzenia.

JEZUS idźcie, ślepy siedzi. Słucháczcie mili. Jezus idźcie, przedwiecznego pełniąc wolã Oycã, za frogã nędzę, miły poczytając odpoczynek przy którym błędney w grzechách nie znayduie Duszy, bo gorliwego sercã woniejące całopálenie, bydź ná ten czas czuie, kiedy około straconego Bogu, pozyskánego czartu, dla przywrocenia ku Niebu, prãcuie serca. *Nullum Greg h*
Omnipotentí Deo tale est Sacrificiũ; quale est zelus a. 21. in E
nimarũ. Zãdnã nie iest tak przyiemna wsszechmogãcemu Bogu ofiãrã; iãko Dusz pozyskãnia gorliwośc. Tkwiã drugim wełbie doczesnych zyski dostãtkow, łãpã iã inni niepoiętã chuciã tegoswietnie Honory, no cy niedosypia iã ciemnych, ktorzy przezorney nã byc prãgnã Mãdrości, niosã ná szãnc miłe zdrowie, odwãżni Rycerze, nie takãby w opałach zostã iãcã rãtowãli Oyczynę; ãle ãby wiekopomnym czãsom, Kãwãlarskie w Imieniu sławnym,

358 HOMILIA NA NIEDZIELĘ V.

Dyon.
Areop.

podali czyny; coż za tym? zagrzebie to wszystko niepamięć; przywali mogiła, grobowa przykryje deską; ten szczęśliwy, kto cudzą pozyskał Duszę; ten mądry, kto bliźniego na zbawieną nakierował drogę; ten bogaty, kto Duszę w śidła uwikłaną grzechowe, Boskimi uszlachcił talenty; ten kawaler, kto fercą dobył z piekła Bogu dobył na usługę. *Omniū Divinorum divinissimum est, cooperari Deo in conversione errantium, & reductione peccatorum ad ipsum. Et qui visceribus charitatis affluentes, ac communicationem Bonitatis Dei imitantes, puro amore, pro universorum salute laborant; recte Deiformes, & Divini, imo divinissimi nuncupantur.* Nādenszyście Boskie rzeczy, rzecz jest naywyższa, dopomagać Bogu w nāwroceniu błędzących y przywroceniu grzesznych do niego. A ktorzy opływający wnętrzościami miłości, y nāsładujący ucześnieństwā dobroci Bożey, czystą miłością, o wyszytkich zbawienie prācuią słuśnie Bogonoskami Boskimi, y nādder Boskimi nāzywāią się. Jezus idzie, ślepy siedzi; ten aby od przechodzącego Pānā, szatę niewinności straconą pozyskał, łaskę, o-dzieżę duszy, ktorāby mógł obrażoną przyo-dzieć, wyiednał; Jezus aby nāgiego nā Duszy, obnāżonego nā umyśle, ślepego nā rozumie,

nā

ná wszystkich osłabiałego członkach uzdrowił
 żebráká, bo: *Sicut turpitudine nuditatis, vestimento Christi
 tegitur; sic naturalia mala carnis nostrae, gratia Divina*^{Math.}
teguntur. Jako szpetność nagości, okrywa się świątą;
 tak przyrodzone cięła naszego złości, kryje łaska Boska.
 Idźcie mimo Jezus, mniemając nieomylnie, że
 od narodzenia swego zarażony ślepak, za Nie-
 bieśkim, przy wodzu dobrym, pobieży lekarzem,
 aby od wnętrzości macierzyńskich, nábytey
 zbycia wyzbrał ślepoty; á gdy miłac zda się,
 do serca wkrada się ślepego, y tę, o ktorej ani
 myślił ślepak, z hoynego miłosierdzia, nie pro-
 szącemu daruie łaskę, aby Boskim pokazał przy-
 kładem; że; *Uterior est gratia; quam petitio, sem-*
per enim Dominus plus tribuit; quam rogatur. Obfit-^{Amb.}
 ła jest łaska; niżli prośba, często bowiem Pan, wię-^{Luc.}
 cey daie; niż prośbony bywa. Idźcie Jezus, aby ná
 ślepego poyrzał, y przez cielesną ślepotę, mą-
 dry lekarz, do duszney uleczenia przytąpił, do-
 czesną łaską, do wieczney, oddalonego wabiąc
 serce grzeszniká, á przez widome leki, do nie-
 widomego, przez żywą w prawdziwego Messy-
 ásza wiarę, pociągnął życia. Szczęśliwá śle-
 pota, która do widzenia prawego Boga, nędzne-
 go przywiodła żebráká; y z ulicznego gnoiu, ná
 Niebie-

360 HOMILIA NA NIEDZIELĘ V.

Niebieski podniosła Maieſtat. Tákci to za
 przedwiecznym iednowładnego Boga rzą-
 dem, z Rządow ſwiátá tego igrzyſko ſtro-
 iącym; *De carcere, catenisq; ingreditur quis ad Re-*
gnum; & alius natur in Regno inopiâ conſumitur.
 Czasem drugi z więźnienia, y okon, wychodzi ná Kro-
 leſtvo, á drugi urodziwſy ſię Krolem; zoſtawa żebrá-
 kiem. Idzie Ieżus, aby ná oko pokazał, że tam
 Pan; gdzie żebrák; tam lekarz; gdzie chory,
 tam Nauczyciel; gdzie nieumieiętny, tam Bog,
 gdzie grzeſznik, tam wodz gdzie ſlepy, tam ro-
 ſkoſz; gdzie uciſk; tam lekárſtvo, gdzie rána.
Intelligat homo Medicum eſſe Deum, & tribulationem
medicamentum, eſſe ad ſalutem, non pœnam ad damna-
tionem, ſed medicamento poſitus, ureris, ſecaris, cla-
mas, non audit Medicus ad voluntatē, ſed audit ad ſa-
nitatem. Niech zna człowiek, że ieſt Bog leká-
 rzem, á uciſk ieſt lekárſtwem ku zdrowiu, nie kárę
 ku potępieniu, ále w lekárſtwie zoſtáiący, páłony, ſie-
 czony, gdy wołáſz, nie ſłucha lekarz woli; ále ſłucha
 zdrowia. Idzie Jeżus, aby oſlepioną w Adámie
 PraOycu, naturę ludzką przez chytrego węża,
 dárámi hoynemi Przeſwiętego oſwiecił Duchá,
 á wypędzoną za przeſtępiſtvo z roſkoſznego Rá-
 iu, po marnoſciách błádzącą ſwiátá, ná ſtrá-
 cony

cony zbawienia dusznego zakierował gościniec, y nąchylone czartu, przez bałwochwálką ofiarę, ferc Pogańskich, ku Niebu wyprostował kárki. *Christi iter, est de cœlis in terram descensus, vi-* Bed.
dit autem cecum; cum misericorditè respexit huma-
num genus. Droga Chrystusa, iest z niebios nà zie-
mię zstąpienie, widział zaś nà ten czas ślepego; kie-
dy miłosierdzie poyrzał nà narod ludzki; Idzie Je-
zus, aby w zaráżonym ślepotą żebráku, nie dla
Oycowskich występów, nie dla Macierzyńskich
grzechów, nie dla własnych zbrodni, wszech-
mocną w Osobie swoiey nà widok świata, po-
kazał władzę, przyrodzoną, żadnym niedostę-
pną lekarstwow, z oczu żebráká, wyniszczając
ślepotę, nie żeby uleczenie zarázy, chwały nie-
dostępnemu przymnożyło Pánu; ále aby do
chwały grzesznik powábiony został, Deus enim, Arist. L
cum beatus sit, ac felix, non propter aliquod adven-
titium adjumentum facit; sed per se ipse, & quod na-
tura sit bonus. Bog álbowiem, ponieważ iest błogo-
stawiony, y szczęśliwy, nie dla iakowey pomocy przy-
pádającej, czyni, co czyni, ále sam przez się, y że
z natury iest dobrym. Idzie Jezus, aby od wcie-
lenia swego przedwiecznemu upokorzony Oy-
cu, zlecone dzieła, pożądanym wypełniał skut-
 Xx kiem;

Aug. in
serm.

Eccl. 8.

kiem; poki go noc ciemna frogich przy Męce nie ogarnie boleści, a nie już do cielesney uleczenia ślepoty; ale do skutecznego zbawienia pozyskania ludzkiemu plemieniu, u żałosnego nie przykuie krzyża, na którymby śmiercią życie, zdrowie przywrócił ranami; a iednorodzony Syn, krwią własną, do dziedzictwa wiecznego, przywłaszczoną przykupił Bracią. *Filius Dei emit sibi fratres sanguine suo, probatus, reprobatus; redemit venditus, honoravit injuriatus, vivificavit occisus.* Syn Boży kupił sobie bracią, krwią swoją, doświadczony potępionych, odkupił przedany, uczcił żelzony, ożywił zabity. Idzie Iezus, aby zbawienną upomniał nauką, ospałe ziemiany, do dzieł pełnienia sprawiedliwości; poki prędkim lotem przebiegające płuzy zdrowie, poki zawiśna śmierć miłemu zdrowiu, ciemney nieprzynieśie nocy, a po wypłaconym śmiertelności długu, po znikomego ostatnim kreście żywota, w punkcie wątpliwey, bez żadney ochrony, nie postawi wieczności; a końającemu nie uymie władzy do dalszego pożądanej pokuty przeciagu; bo przy takim razie: *Non est in hominis potestate prohibere Spiritū, nec habet potestatem in die mortis, nec finitur quiescere ingruente bello, neque salvabit impium.* Nie
ieft

iest w człowieczey mocy ząbronić Duchą, ani ma mo-
 cy w dzień śmierci, ani mu dopuścić odpoczynąć, gdy
 nądchodzi woyna, ani zbawi niezbożnego. Idzie
 Jezus, aby Świętą śliną, z przenaydroższych ust
 pochodzącą, z nieczystą, ostremi zą przestęp-
 stwo w Ráiu zaśianą głógami, ziemią, zmieszá-
 ną, oczy namaścił ślepemu; y tym samym, co-
 by oślepić zdrowego miáło, ślepego uzdrowił.
 Idzie nie proszony, przystępuje nie wołany, o-
 fiaruie pzyssługę do usług nie użyty lekarz, wi-
 dzi niedoyrzány, słuchá nie ząwołány, álbo-
 wiem tá iest nátura miłosierdzia Pańskiego. *Vid-*
et Deus nos, auditq; priusquam loquamur; ipse enim
est, qui tacito Moyse ait; Quid clamas ad me? prae-
venit verba nostra, & affectus anticipat, cogitation-
es nostras intelligit de longinquo, hoc est, multo ante
quam fiant. Preces nostras exaudit, antequam sonent.
Necessitates nostras suscipit, antequam veniant, exitus
nostros speculatur., antequam nati sumus. Widzi nas
Bog, y słyszy, nim mówić poczniemy; on bowiem iest,
ktory milczącemu powiedział Moyżeszowi: czego wo-
łaś do mnie? poprzedza słowa nasze, y uprzedza chę-
ci, myśli nasze zdáleká rozumie, to iest nim się stáną.
Wysłuchiwá Modlitwy náśe, nim ząbrzmią. Pożierá
ná potrzeby náśe, nim przyidą. Wyjścia náśe uná-

Petr.

364 HOMILIA NA NIEDZIELĘ V.

364 *za, nimeśmy sie porodźili. Idzie Jezus, aby ule-*
pionego z ziemi, błotem namaszczonego czło-
wieką, dla zbycia błota, dla nabycia wzroku, do
Syloamskiego odesłał rzrodła, czyśczącą, grze-
chu pierworodnego zmazę, znaczącą wodę, w
ktoreyby niby u domu Bożego załtanowiwszy się
bramy, okazującą się od wschodu sprawiedliwo-
 zech. 47 *ści słońca, odebrał łaskę. Convertit me ad portam*
domūs & ecce aquæ egrediebātur subter limen domūs ad
orientē, & sanabuntur, & vivent omnia, ad quæ venerit
torrens. Obrocił mię ku drzwiom domu, a oto wody
wychodziły, z pod progą domu, na wschod słońca,
będzie uzdrowiono, y żyć będzie wszystko, dokąd
przyidzie potok. Idzie Jezus, aby przez Syolam-
fki potok, oczyścił w ślepym żebraku, krew ia-
dowitą, którą go upoił, duch z piekła przekłē-
ty, aby krwią zalanego, do bezdenney potracił
 zech. 16 *przepąści. Lavi te aquā, & emundavi sanguinem*
tuum. Omyłem cię wodą, y ochędożyłem krew two-
ią z ciebie. Idzie Jezus, aby źrrodłem czystej
wody, zalał ostre głogi, rążące Duszę ciernie,
 el. 3. *ktoremi przebodzone serce, ocucić się nie mo-*
że, na zawołanie dārow Duchā Świętego. Fons
egredietur de domo Domini, & irrigabit torrentem
spinarum. Zrrodło z domu Pāńskiego wynidzie, y
 obleie

obleie potok ciernia. Idzie Jezus, aby w Syloam-
 skim potoku, krztu Świętego figurze, ubogiemu
 Sydoniuszowi, Świętego dał pierwiastki Duchá,
 początek przyszłego dąrował życia, piątno po-
 słubioney ná fercu położył Duszy, Anielską
 nakoniec ślepego człowieka, obwárował strązą,
 bo, *per Baptismum primitias Spiritus accipimus, & principium alerius vite, ut sit nobis regeneratio, & sigil- lum, & custodia, & illuminatio.* Przez Chrześ, kto-
 ry znaczyła Syloe sadzawká, pierwiastki Ducha
 bierzemy, y początek drugiego żywotá, aby nam był
 odrodzeniem, y pieczęcią, y strązą, y oświeceniem.
 Idzie Jezus, żrzodło żywotá, idzie przez błoto
 występki znaczące, przez sadzawkę hoyne łez
 potoki figuruiącą, ktoremi nieczyście á zarázli-
 we rozpędziwszy powietrze, miłą ná fercu
 grzeszniká pogodę spráwuie, á iáko dżdzem
 gwałtownym skropioną ziemię, żyzną przed Bo-
 skim okázuie Maieństwem. *Sicut post vehementes imbres, mundus aer, ac purus efficitur; ita & post la- chrymarum pluvias, serenitas mentis sequitur, atq; tranquillitas.* Jáko po gwałtownych dżdzách, czy-
 ste powietrze się stáie; ták po dżdzách łez, pogoda ná-
 stępuie umysłu, y spokoyność. Szczęśliwa łez sadzaw-
 ká, obfity strumien, rzęsiły potok, który sko-
 ro się

Dam.
 4. sen

Chr. J
 Math.

366 HOMILIA NA NIEDZIELĘ V.

Chris. in
serm.

ro się przed czystym Pana wszechmocnego roz-
leie obliczem; ná tych miał zaiątrzoną dla grze-
chow zápalczywość, hoynym zálawszy potopem; wydżiera prawie utaione z ręku Boskich
błogosławieństwo, ná kwilącego się wszeteczni-
ką głowę. *Nemo ad Deum aliquando flens accessit; qui non quod postulaverit, acceperit, nullus ab eo beneficia dolenter optavit; qui non impetravit, Ipse enim est, qui consolatur flentes, dolentes curat; poenitentes informat.* Żaden do Boga kiedykolwiek nie przystąpił płaczący; któryby tego nie odebrał; o co prosił; żaden od niego nie życzył płaczliwie dobrodziejstwa; ktoregoby nie uprosił. On bowiem jest, który pociesza płaczących, leczy bolejących, pokutujących oświeca. Żądumiałe Niebo, strwożone piekło, zdrętwiała ziemia, nád odważną ślepego Sydoniusza wiarą, głosu dać nie mogą; pytającym nie odpowiedzą, żądumiałych nie uspokoią ná rozumie, tak wyfoką, tak wspaniałą w ślepym rozważając wiarę. Nie zrzuca z żrzenic błota, nie ma zgliny ochydy, nie wymawia się od drogi, nie gárdzi tey, w ktorey się nie raz kąpał, sadzawki, posłuszny ná głos prawdziwego Pasterza, iako bystry do zrzodła, ugania się Jeleń, bo wiedział dobrze, co Pański napisał Ekklezyastyk:

Non

Non duplices sermonem auditus, de revelatione ser-
 monis absconditi, & eris verè sine confusione, & in-
 venies gratiam. Nie powtarzay mowy, którąś sły-
 szał, w objawieniu mowy tajemney, a prawdziwie bę-
 dzieś bez zawnstydzenia, y znaydziesz łaskę. Nie
 wyiawia sekretu powierzonego, od pielgrzymu-
 iącego na padole ziemnym Boga, nie czyni zdro-
 wey z przyjaćiołmi rady, nie żebrze u naucz-
 cielow Synagogi Żydowskiej rozkazu, ale żywą
 wiarą, mocną nadzieią, niepohamowaną ufno-
 ścią, do Syloamskiego czyni zapęd źródła, wie-
 dząc, że cnot sprawiedliwość, na zdrowey ugrun-
 towana wierze, nie może w ludzki wszczepić się
 umysł; chyba go żywa w pośrzed fercą wkorze-
 ni wiara; *ubi sana fides non est, non potest esse justi-*
tia. Kędy nie maś żywey wiary; tam byż sprawie-
 dliwość nie może. Y na innym dowodniey miey-
 scu: *Mentis humane acies invalida, in tam excel-*
lenti luce non figitur, nisi per iustitiam fidei emende-
tur. Pląc umysłu ludzkiego niemocny, na tak wyso-
 kim, ugruntować się nie może, światle, ieżeli przez
 sprawiedliwość wiary, poprawiony nie będzie. Coż
 za tym? Pan kazał z przeyrzenia; sługą uczynił
 bez mruczenia; Pan pośłał przykazuiać; sługą
 wypełnił wolą Bogu na usługi ofiaruiąc. Co
 za Pan?

368 HOMILIA NA NIEDZIELĘ V.

za Pan? nie pytał, wiarą dochodząc, że go. Ru-
 chąc ślepeму należy żebrákowi. Szczęśliwa
 wiarą tłumiąca Faryzeyskie dowcipy, dla ktorey,
 dwoiákiey wespół, duszney z cielesną pozbył u-
 bogi ślepoty. *Nullæ majores divitiæ, nulli thesau-
 ri, nulli honores, nulla hujus mundi major est substan-
 tia; quam fides, quæ peccatores homines salvat, cæ-
 cos illuminat, infirmos curat, fideles justificat, poeniten-
 tes reparat, justos augmentat, Martyres coronat, Vi-
 duas, Virgines, & coniugatas, casto pudore conservat,
 in æternitate æterna, cum Sanctis Angelis collocat.*
 Żadne nie świększe dostátki, żadne skárby, żadne
 godności, żadná tego świata nie jest, większą máiętność;
 nád wiarę, którą grzesznych ludzi zbawia, ślepych o-
 świeca, chorych uzdrawia, wiernych usprawniedliwia,
 pokutujących náprawnia, sprawniedliwych pomnacza,
 Męczennikom uwieńczy, Wdowy, Panny, y Mę-
 żáte w czystym zachowaniu wstydzie, wdżiedzi-
 ęwie wiecznym, z Świętymi osadza Aniołami. Nie-
 szczęśliwe Bogaczow serca, od Boga wzgárdzo-
 ne pokornego, którym doczesne bogactwa, za
 wieczne w zamian dano dostátki: Szczęśliwe u-
 bostwo, ktore niby lepem iákim, Pana do sie-
 bie przykleiwszy, wszelkie z nim oraz obfitu-
 iące, odbiera bogactwa. Nieszczęśliwi Fary-
 zeusz-

zeuszowie, ktorzy klucz mając umiejętności, w swych ręku do Nieba, Niebá otworzyć umiejętnością nie mogą, fałszywemi obłudnego świata przydużeni dośńatkami. Szczęśliwszy ślepy, bo ubogi, za ubóstwo w posagu Niebieskie skárbiący dziedzictwo; o którym Ekklezyaśty Pańskiego, sprawdziło się Proroctwo: *Est homo marcidus, egens recuperatione, plus deficiens virtute, & abundans paupertate, & oculus Dei respexit illum in bono, & erexit eum ab humilitate ipsius, & exaltavit caput ejus, & mirati sunt in illo multi, & honoraverunt Deum. Fesť człowiek zbolały, rātunku potrzebujący, nā śile bārżiey schodzący, ā dosyć ubożstwā mający, ā oko Boskie weyjrzało nāń ku dobremu, y podniósł go od uniżenia iego, y podwyższył głowę iego, y dziwowáli mu się wiele, y dali cześć Bogu. Szczęśliwy ślepy, ktory Boską dotknięty prāwicą, za błoto, złoto, za ślinę Niebieski odebrał nektár, ā oraz duszney y cielesney pozbywszy ślepoty, stworzyciela rāzem oglādał, y stworzeniem pogārdził. Nieszczęśliwa wzgārdzonych Żydow Synāgogā, ktorey się ferce od zāzdrości, przy wyznāniu Messyāsza, przez ślepego żebrākā, nā poły łupā, od tey; ktorā się w ferce hārde, wpoisła, zazdrości; bo przy uleczeniu*

Yy

ślepego:

Aug.

g. 4.
act.su p.
it.

ślepego: *Cæcus constebatur, & cor impiorum frangebatur. Wyznawał ślepy, a serce łamało się bezbożnych.* Wyganiajcie, przewrotni Faryzeuszowie, z przekłetej Synagogi ślepego; szczęśliwsiży on, że go od siebie wypędziwszy, w matnię prawdziwey Chrystusa napędzicie wiary. *Illi pellunt; excipit Dominus, magis enim quia expulsus est, Christianus factus est. Oni wyganiają, przyjmując Pan, więcej albowiem Chrześcijaninem został, wygnanym zostawszy.* Postępujemy proszę oświeconego torem ślepego. Niech nas świat od swoiey wyrzuci społeczności? niech się szatan wyrzeka? bądźmy u ludzi obrzydłemi? dość nam, na tym, że: *Habemus Christum Jesum, ex Patre nascentem, in Patre cubantem, cum Patre sedentem, à Patre ambulantiem, pro Patre stantem, sine Patre morientem. Mamy Chrystusa Jezusa, rodzącego się od Oycy, w Oycu odpoczywającego, z Oycem siedzącego, od Oycy przychodzącego, z Oycy stawałego, bez Oycy umierającego; który nas do okupionego krwią swoią przyprowadzi dziedzictwa.*

Amen..

KAZA.



KAZANIE ná Wniebowstąpie- nie Páńskie.

*Dum benediceret illis; recessit ab eis, & ferebatur
in Cælum. Lucæ 24.*

*Gdy im błogosławił; rozstał się z nimi, y był nieśion
do Niebá.*

Swiat pożegnał Pan śaskawy; biada stworzeniu, rozstał się z światem Chrystus; biada ludzkiemu plemieniu. Mnie miłe w Chrystusie owieczki. Pożegnał czuły lekarz; drętwieycie ná umysłach, ciężkimi zdięci chorobami ludzie; pożegnał sprawiedliwy Monarchá; biada wam, w uciemiężeniach ięzącym, z tak znaczney ogołoconym pomocy. Dufną zaráżony ślepotą, w bezdennego piekła iámę polecisz ná kark; bo cię odstąpił Wodz szczerý ścieżek twoich Jezus. Przegrasz frogą woynę, rannym ná plácu od piekielnego zostaniesz tyranná; bo się rozstał z tobą waleczny Hetman, pod ktorego zwyciężkim znakiem, woienną z Czarciem prowadziłś służbę. Zabłądziłś po sprośnych nieprawości drogách, serce z Duszą

Yyz

w nie-

w nierządne uwikławszy sieci, bo drogie światło,, okropne rozpędzające ciemności, z nieutulonym żalem, błędnego wygąsło grzeszniką. Jednym słowem, Pan odfzedł! ślugą zginął. Rozstał się Hetman! został na placu żołnierz. Odstąpił lekarz? chory pewnie skonał. Wódz się na stronę uchylił? w iamię stęka ślepy. Zagaśło światło? błędnego ogarnęły ciemności. Rozstał się Jezus? Czart pewnie przystał. *Omnia habemus in Christo: si à vulnere curari desideras; Medicus est, si febribus aestuas; fons est, si gravaris iniquitate; justitia est, si indiges auxilio; virtus est, si mortem times; vita est, si tenebras fugis; lux est, si Deum desideras; via est, si cibum quaeris; alimentum est.* Wszystko mamy w Chrystusie, jeżeli od rany bydziesz pragnieś uleczonym; lekarzem jest, jeżeli w gorączkach paląś; źródłem jest, jeżeli od ciemności uciekaś; światłem jest, jeżeli nieprawością obciążony; sprawiedliwością jest, jeżeli pomocy potrzebuieś; mocą jest, jeżeli się śmierci lękaś; życiem jest, jeżeli Niebą pragnieś; drogą jest, jeżeli pokarmu szukaś; pokarmem jest. Płaczcie aż do wypłynienia pieszczonych żrzenic, cielesne oczy; boście stracili Jezusa miłą życia waszego żrzenicę. Łupay się na polu wżeteczne grzeszniką serce, bo nasycający serce odstą-

NA WNIEBOWSTAPIENIE PANSKIE. 373

odstąpił kochanek; uleciała Synagorlicá, rozstał się Oblubieniec, porzucił Jezus, zaniedbał Chrystus, Bog wzgardził, upłynęła poćiechá, ustała rokosz, minęła ochłoda. *Recessit ab eis. Rozstał się z niemi.* Zatrzymaj się Dusz naszych prawy lekarzu, bo krwią drogą okupione frogim szataná oszczepem, śmiertelną odbiorą ranę. Zastanów się przy boiázliwym Rycerstwie Chrześcijańskiego narodu, waleczny Hetmanie, bo od natarczywego lud cały poleże czarta. Poczekaj drog naszych nieomylny Wodzu, bo gdy się schronisz, zbłądziemy, gdy się uchylisz, zginiemy, kiedy się skryiesz, pądniemy, ciężkim, bo do wieczney przepáści, pądnieniem. Nie gáśni sprawiedliwości światło, bo bez twych promieni ogárną ciemności, opanuie szatan, czart podbije, odstąpi niebo; zwoiuie piekło, ktorego przy twym blasku natarczywych nátre-tow, ludzkie nie lęka się plemie. *Præsente te Domine Jesu, quamlibet irruant Hostes, imo non irruant, sed utruant, confluant undiq, sed ut fluant & pereant, à conspectu Domini, quemadmodum fuit cera à facie ignis.* Przy bytności twoiey Pánie Jezuu, lubo nápadną nieprzyiaciele; owšem nie nápadną, ále upadną, niech zewsząd spływaią, ále aby spłyneli, y zgineli, od oblicza

Luc.

Ber. ser.
in Psal.

Pańskiego, iako płynie wosk od oblicza ognia. Ale darmo! trudno utesknionego Syna do Oycy, teskliwemi odwabić głosami, niepodobną dziedzić Niebą, od dziedzictwa krwią kupionego, krwią zapiśanego, krwią przyznanego, płaczącym utrzymać łamentem. Idź miły Jezu, z żądrością piekła, kędy cię Boska unosi władza, bież kochany Chryste po nagotowaną świętemu ciału, za tego świetnie trudy zapłatę. Leć prędko Jeleniu, do przedwiecznego, z ktoregoś przed wieki wytryśnął żródła; a nam ciekawerzuciącym oko, na zwyciężki wiażd do Nieba, Boską błogosław prawić, ku zbawiennemu przy twym ingressie pożytkowi.

Kożda w prawdzie upokorzonego w ludzkiej naturze Pana, zadumiałe czyni ziemiany uroczystość; w Niebowstępującego iednak dzień Święty Jezusa, osobliwszym sposobem, niby w zachwycenie ludzkie porywa umysły. Cuchnącego przez dni cztery, Łazarza, Pan dźwiga iednym słowem, z żałosnego grobowca. Kaze płaczący wdowy zmarłemu z truny ruszyć się Synowi. Nasmarowane gliną od urodzenia ślepego przywraca oczy, nie przez to iednak zadumiałe na sercach Zwolenniki czyni; ktorzy
przy

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 375

przy dniu ninieyszym, od radości mdleją,
od żalu boleją, noc czy dzień? Pan czyli pocz-
wara? do Niebá ná obłokách iedzie; domyslić
się nie mogąc, poki przytępiały ch rozumow, A-
nielskie nie oświeciły głósy. *Viri Galilei, quid aa. r*
statis aspicientes in Cælum? Jesus assumptus est, á vo-
bis in Cælum. Mężowie Gálileyscy, czemu stoicie
pátrząc w Niebo? Jesus wzięt iest od was do Nie-
ba. Oglądał w Duchu, ięczący w otchłani A-
bráham, dzień Wcielenia w czystej wnętrzno-
ściach Máryey, przedwiecznego Słowa; doćiekl
ciekawą żrzenicą szczęśliwego ná ziemski pádoł
weyscia, prąwego, dufz ięczących w sídłach
fzátáńskich Messyásza, á przecie nie zadumiał się
od niepoiętego Anielskim rozumem Wcielenia,
łączącemu ludzką ułomność z niedostępnym
Boga Májestátem, dziwnego Páná, Pánu nie dał
názwiská, dziwnym, gdy w Niebo wstąpił, cu-
downym, gdy się w obłokách podniósł, názy-
waiąc Jezusa. Domine Dominus noster, quam ad- psal. 8
mirabile est Nomen tuum in universa terra? quoni-
am elevata est magnificentia Tua super Cælos. Pā-
nie Panie nasz, iákoż iest, dziwne Imie twoie po
wszystkiey ziemi? álbowiém wyniosłá się wielmożność
twoiá, nad niebiosá. Nie báda się Prorok, ktoby
w czy-

w czystey Panny, dla cielesney ná się wzięcia
 lepianki, z Niebios wstąpił wnętrności? nie
 szpera Izaiasz ciekawym rozumem, ktoby Bo-
 ską ciążem śmiertelnym przykrył naturę? nie py-
 ta, kto nieprzerwanym węzłem człowieka z nie-
 skonczonym skrępował Bogiem? aż gdy ogląda
 zalanego krwią własną Pana, mocą Boztwa swe-
 go, ku najwyższemu nieśionego Niebu; za-
 dumiały woła, *Quis est iste qui venit de Edom,*
tinctis vestibus de Bosra, iste formosus, in stola sua,
gradiens in multitudine fortitudinis suae? Ktoż to jest,
 który idzie z Edom, w farbowanych śaciech z Bosry,
 ten piękny w śacie swojej idący w mnożtwie mocy
 swojej? Nie drętwieją w subtelnych Anielskie
 chory conceptach, kiedy Bog pokornym upad-
 kiem, wysokie Niebo z samym sobą w niskie za-
 pádley ziemi schyla doliny. Nie ciekawo patrzą,
 ná z bolące członki, ná skátowane okrutnie cia-
 ło niedostępnego Pana, ná zawieszzonego między
 dwiema łotrąmi Monarchę, nie lękliwie patrzą
 ná burzącego pożerającego piekło zwycięzcę; álic
 gdy otwierać kážą zawarte Niebios wrotá pier-
 worodnym Adama występkiem; kiedy Xiążę-
 tom Niebieskim do drzwi Niebieskich ná wartę,
 przy wieździe tryumfalnym, wychodzi rozkaz;

Antol-

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 377

Attollite portas Principes vestras, & elevamini portæ æternales, & introibit Rex gloriæ. Podnieście Xiążętą bramy wasze, y podnieście się Bramy wieczne, y wnidzie Krol chwały. Na tych miał Anielskie stępiały rozumy, ustała siła, pomieszzał się concept, zgłupiały umysły, szwankowały dowcipy, co to za Pan? co za Krol? co za Monarcha waleczny odgrążający wyniosłym niebą Brąmom? co za Potentat Xiążętą Niebieskie na wartość zaganiający? domyslić się nie mogąc. *Quis est iste Rex gloriæ? Któryż to jest Krol chwały?* Cudowna zaiste Boskiey wielmożności potęgą! rodzi się Pan w ubogim między bydlęty żłobie; wdzięcznemi głosami żłob zdobią Anielskie Orszaki, ubodzy Pasterze przez Anioły, Mędracy Krolewscy przez gwiazdę, na czci winney oddanie, zdalekich ubiegają się krain, utaiione w ciełe Słowo, w nędzney kwilące się wielbiąc słayni, owo zgoła; *Omnes qui audierant; mirati sunt, & de his, quæ dicta erant à pastoribus ad ipsos.* Wszyscy ktorzy słyszeli; dziwowali się temu, y co do nich pasterze mówili, ale ta Świętą Tąiemnicą przy iednym tylo Betleemskim została Miasteczku, y iedyną okolicę ukochanej Ierozolimy z niezbożnym zątrwożyła Herodem. Zadrzał na

lęklwym sercu, przyścia Pańskiego Jan Święty uprzedzićiel, z rozkazu prawego Messyáša, strwożoną do Krztu Zbawiciela, na Świętą głowę, podnosząc rękę, świadczącym Niebieskiego Oycą głosem, że w Jordanie stojący, Syn iest iego ulubiony przed wieki, iák przerázliwym w serce uderzony piorunem, nápoły obumarł, ani go łaskawa gołębicy Świętey, Poćieszyciela Duchá od strachu powściągnęła postać; ále wzniecone z podziwieniem boiázni, sam tylo Jan Prorok doznał. Łupáią się twarde opoki; umarli z ciemnych wychodzą grobowców, prześwietne iásność tráci słońce żałobną powleczone, chmarą, rąk nie máiącá ku smutney żałobie zářona, dobrze spoione ná sobie rozrywa nici; ále iák znacznym cudom, sam tylo pobożny, z małą w Chryštusa wierzących gárstką, Setnik, że są cudowne, przyznáie, przy wielkopiátkowej od niewdzięcznych Izraelitow, wystáwionej Bogu trágedyey. Utrzęsniona przy Zmartwychwstániu otwierá záwarte groby ziemia, przełomane piekła brámy z całą niezwyciężoną dotąd Lucypera władzą, Boską Pan kruszy wszechmocnością; do miřey zátarářowane w otchłani PráOycow Dusze przywráćá wolności; swobodne

NA W NIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 379

dne przeciwnym sposobem, y na wszelkie wy-
uzdane przewrotności, czarty, w piekielne na-
całą wieczność potrąca tarasy; ale ktoby tak
tryumfalnym miał się ządziwić zwycięztwom;
nie znayduie. Iednemu te szczęście tryumfu-
jącego Pana Wniebowstąpieniu dano, aby Nie-
bo drżało, piekło mdlało, na podniesioną nad
Serafiny ludzką w Chryście poglądając naturę.
A komuż prozę skąlistzego nad twardą opokę,
boiaźnią z podziwieniem zmieszaną ninieysza
Uroczyść, nie przeniknie sercá? kogo niesly-
chane od wiekow nie przerazą dziwowiská? owo
we dniu dzisieyszym; czyste Chrystusa Ciało
spuszczone z gory niebieskiej na Oliwną gorę
letkie ku Niebu unoszą obłoki, otwierają się
wyniosłych Niebios nieprzełomane bramy, mi-
lą Aniołowie z ludźmi prowadzą konwersacyą,
assystują wydzwignione z niewoli szatańskiej
PráOycow Dufze, łupają się od boiaźni prze-
lękniome szatanow umysły, pełne Anielskich
hufcow powietrza, miłego przez lat kilkadzie-
siąt po ziemi pielgrzyma, do Oyczyzny Nie-
bieskiej powracającego, serdecznie witają, ze-
gna ziemia, przyimuie niebo, Mátka zostáie, spo-
tyká Oćiec, śmierć się w życie zamienia, Sąd

stworzenia wszystkiego, władza Niebá y ziemié,
dane w ręce człowiekowi, ludzka nákoniec ná-
turá, nad Cherubiny wywyższona, nad Seráfiny
podnieśiona, dziedziczką Niebá, tryumfatorką
piekła, Pánią światá, Monárchinią Aniołow, łask
Bołkich Száfarką została, á po prawicy Niebie-
skiego Oycá, ná niedostępnym usiadła Máieślá-
cie. *Ecce servus meus exaltabitur, & elevabitur,*
& sublimis erit valde, super ipsum continebunt Reges
os suum. Oto sluga moy wynwyższy się, y wynieśie, y
wysoki będzie bárzo, nad nim zabámuią Krolowie
usta swoje. A zkądże tak wyniosłe ludzkiey ná-
turze dostały się godności? co zá przyczyna ludz-
kiego podwyższenia národu? co zá okazyá wy-
sokiey w Aniołach poniżenia natury? *De torren-*
te in via bibit; propterea exaltavit caput. Z stru-
mienia ná drodze pił; dlatego wynwyższył głowę. A
ieszcze iásniey národow Doktor Páweł Święty:
Humiliavit semetipsum, factus obediens usq; ad mor-
tem, mortem autem Crucis, propter quod, & Deus e-
xaltavit illum, & donavit illi Nomen, quod est super
omne Nomen, ut in Nomine Jesu, omne genu flecta-
tur, coelestium, terrestrium, & infernorum, & omnis lin-
gua confiteatur, quia Dominus Jesus Christus, est in
gloria Dei Patris. Sam się poniżył, stáwşy się posłusznym
az do

NA WNIEBOWSTAPIENIE PANSKIE. 381

aż do śmierci, a śmierci Krzyżowej, dlaczego, y Bog
 wywyższył go, y dārował mu Imie, ktore iest nad wszel-
 kie Imie, aby nā Imie Iezusowe, wszelkie kolāno klę-
 kało, Niebieskich, Źiemskich, y podziemnych, a iż by
 wszelki ięzyk wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus, iest
 w chwale Boga Oyca. O świętā z świętym złą-
 czonā utrāpieniem pokoro? pobożna cnoto po-
 kornā naturę nād naywyższe niośāca Anioły?
 O *medicinam omnibus consulentem! omnia tumentia* Aug.
comprimentem! omnia tabescentia reficientem! omnia Ver.D
depravata corrigentem! O lekārstwo wssytkim zdro-
 wā rådę dāiące? wssytkie puchliny tłumiące? wssytkie
 suchoty odżywiāiące! wszelkie zepsowanie poprāwuiące!
 Prāgniesz zā Panem do Niebā? pokorā stōpień.
 Żādasz wiecznego krwiā Chrystusa nābytego w
 Niebie Błogosławieństwa? pokorā do niego nie-
 omylna drābinā. Życzysz przy tryumfuiącym
 Pānu, wieczne osiągnąć bez końca dziedzićtwo?
 pokora, naytorownieyszy do dziedzićtwo gości-
 niec. Chcesz roziaśnione we dniu ninieyszym,
 zwyciężcy piekła, oglādāć oblicze? Pokorā dro-
 ga, do oglādania, pokorā ścieszkā do osiągnię-
 nia wieczney w Niebieśiech wspaniałości. Om- Idem
nes delectat celsitudo, sed humilitas gradus est, quid
tendis pedem ultra te? cadere vis, non ascendere,
 Zz 3, a gradu

*d gradu incipe, & ascendiſti. Wſyſtkim ieſt miła wynioſtość, ale ieſt ſtopień pokora, czego ſię pnieſz z nogą nād ſiebie? upaść chceſz, nie podnieść ſię, zaciżni od ſtopnia, a iużeſ ſię podnioſł. Poydą pod ławę naywſpāniałſze cnoty, ktorych nie zdobi pokorā. Miłoierny z nādętością ſwiādczony uczynek, nā iedney ſzali z nayſproſnieyſzym wāży ſię wyſtępskiem. Za nic Aniełſkā czyſtość, marnā bez pokory iałmużna, łagodna nie ma ceny cichość, obyczaiow ſwiętych miła gorżczenie układość, ktorey, pokory Świętey, przyiemna nie cukruie ſłodycz. *Qui humilitatem, quæ eſt mater virtutum, nesciunt; uſum ſui perdunt laboris. Soli ruinae creſcit, quod ædificant, quia ante molem fabricæ, humilitatis fundamenta non procurant.* Ktorzy pokory, ktorā ieſt mātka cnot, nie umieją, pożytek ſwoiey pracy trācą. Iednemu roſnie upādкови, co buduią, bo przed wielkością budynku, nie ſtārāią ſię o fundāmētā pokory; bez ktorey ſam Chryſtus, wielowładny Monarchā, ani boiuiącey nā ſwiećcie mógł budować Cerkwi; ani tryumfuiącą ugruntować w Niebie, y z tych miar innego nād pokorę, do ubiegānia ſię pozoſtałemu nā ſwiećcie, za cel, nie zoſtawuie Rycerſtwu. *Discite à me non mundum fabricare, non cun-**

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 383

non cuncta visibilia, & invisibilia creare, non in ipso mundo miracula facere, & mortuos suscitare, sed quoniam
 niam mitis sum, & humilis corde. Cogitas magnam
 constituere fabricam celsitudinis; de fundamento prius
 cogita humilitatis. Uczcie się odemnie, nie świat bu-
 dować, nie wszystkie rzeczy widome y niewidome two-
 rzyć, nie w samym świecie cudā czynić, y umarłych
 wskrzeszać, ale żem iest cichy, y spokojnego serca.
 Myślisz wielki wystawić wyniosłości budynek, pomyślże
 pierwey o fundamencie pokory. Dopomoż odda-
 lony Jezu, tey się całym sercem uchwycić cno-
 ty; którą cię przy niebieskiego prawnicy Oycā,
 nā wyniosley ā wieczney, zaśadziła Stolicy.
 Doday hoyney łaski, któraby się tak Świętā cnot
 świętych matkā, w dumne sercā wkorzenie mo-
 gła pokorā. Qui sedes super Cl. rubim, manife-
 stare, coram Ephraim, Benjamin, & Manasse, excita
 potentiam tuam, & veni, ut salvos facias nos, Deus
 converte nos, & ostende faciem tuam, & salvi erimus.
 Który siedzisz nā Cherubinach, okaż się przed Efrai-
 imem, Beniaminem, y Manassem, wszoudź możność
 twoię ā przydź, ābys nas wybawił, Boże nāwroć nas,
 ā ukaż oblicze twoie, y będziemy zbawieni; my zaś
 ciężkimi występkuw nāszych zarażeni choro-
 bami, to tobie nieplonnemu lekarzowi, co nie-
 gdy

Aug. de
Ver. Do

Psal. 7

gdy Alfons. Monarcha, w Kápueńskim Mieście
 frogą złożony niemocą, od biegłych opuszczony
 Medykow, z czytania Kurcyusza Historyka,
 do pożądanego przywrocony zdrowia, Kurcyu-
 szowi przyznać musiał; słuzebniczym przyzná-
 iemy secem: *Valeat Avicenna! valeat Hyppocra-*
tes! vivat Curtius restitutor sanitatis meæ. Porwon
Avicenna! porwon Hipokrates! sławni Lekarze,
 niech żyje Kurcyusz przywroćiciel zdrowia mego. Nic
 mi po świecie! nic po piekliwym cieie! nic po
 rokoszách, nic po marnościach, nic po oblu-
 dach, nic po przynętách znikomego świata! *V-*
vat Iesus restitutor sanitatis meæ, niech żyje ży-
 ciem wiecznym, poprawicy przedwiecznego sie-
 dzący Oycá, Jezus przywroćiciel zdrowia du-
 sznego, Pan zwycięzca piekła, Pan Nieba dzie-
 dźic, miły Dusz ludzkich Oblubieniec,
 w nieskończone wieki. Amen.

HOMILIA ná Wniebowst. P.

Stetit Iesus in medio eorum, & dixit eis: pax vobis, ego sum,
nolite timere. Luc. 24.

Stanął Jezus w pośrodku ich, y rzekł im: pokoy wam,
iam jest, nie bójcie się.

DOść paciechy; gdy w pośrodku Jezus, dość
 temu pokoiu; z ktorego serca sam Chrystus
 lękli-

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 385

lękliwą wypędza boiaźń. Słuchacze mili. Precz świećcie z chytremi marny obłudami, na tesknia-
cą wyuzdany Duszę! bo przy walecznym Wo-
dzu, wcielonym zostaie Meſſyášzu. Precz pie-
szczone z rokoszami ciało, mile Bogu, chytre-
mi fortelami wyniszczaiące uczyńki! bo mam
w sercá ſrzodku utáionego Jezusa. Precz na
całą przeklęty wieczność. szatanie, niezbitym
obostrzony na grzesznika ofzczepem! bo stanął
Jezus w poſzrodku, obrońcá szczery, známienity
Protector. *Quid tam necessarium perditis? quid*^{Ber. f.}
tam optabile miseris? quid tam utile desperatis? Chri-^{in Vig}
stus factus singulis, forma exemplaris, vita salutaris,^{Nativ.}
salus infirmantium, forma suspirantium, vita speranti-
um. Coż ieſt potrzebnieyſzego zgubionym? co nędz-
nym pożądanſzego? co roſpáczaiącym pożyteczniey-
ſzego? Chryſtus nſyſſkim zdrowie, kſtałt przykłádný,
życie zbáwiennie, zdrowie choruiących, obraz wzdy-
chaiących, życie nadzieię maiących. Stanął w po-
ſzrodku Paſterz, aby błádzące po páſtwiſkach
czartowſkich owce, od práwdziwey, chytrą ſzá-
taná zdráda odłáczone owczárni, czuſemu za po-
wodem piekła, niepoſlušne Paſterzowi, do
ſmrodliwych przez czártowſką pokuſę przynę-
cone kozłow, zachęcił do owczárni, do Paſterza

zapędził, do Oycá przywrocił, od·naiemnika
odstręczył, z czartowskich nákoniec mocą Bo-
zтва swego wydzwignął pázurow. *Requiram oves*

Ezech. 34

*meas & visitabo eas, sicut visitat Pastor gregem suum, in die quando fuerit in medio ovium suarum dissipatarum; sic visitabo oves meas, & liberabo eas de omnibus locis, in quibus dispersae fuerant, in die nubis & caliginis. Będę szukał owiec moich, y nawiędzę ie, iako nawiędza Pasterz trzodę swoię, w dzień, gdy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych; tak nawiędzę owce moje, y wybawię ie ze wszech mieysc, do których były rozproszone, w dzień obłoku y chmury. Stał w pośrodku waleczny Hetman, aby pozostałych z ciężkiego ospalstwa wzbudził przeraźliwym głosem żołnierzow, uciekających na wstecz od natarczywego ducha, do potyczki napędził, błędzących na zbawienną ná kierował drogę, aby wzbudzeni, kawalerską rzeźwością z przeklętym walczyli nieprzyjacielem, uciekający krwawą z czartem, z wieczną onegoż obelgą, ponowili bitwę, błędzący utorowanego przez Wodzą niebłędnego Chrystusa, pilnowali gościńcá, do zamierzoney Oyczyzny, do okupionego krwią Pańską dziedzictwa, nie chyląc się na stronę, nie nurząc w ziemię oczu; w tył
nie*

NAWNIEBOWSTAPIENIE PANSKIE. 387

rzucając ciekawych żrzenic, Boskiemi wykierowane przykázaniami, stawiali kroki, mierzyli stopy, bo niepochybnie podług Hypponeńskiego Infułatá nie omylney mowy: *Tria sunt genera hominum, quæ odit Deus, remanentem, retro redeun-* Aug. Nov. c.
tem, oberrantem. Excitandi sunt remanentes, retro redeuntes revocandi, errantes in via reducendi, tardi exhortandi, celeres imitandi. Qui non proficit, remansit in via, qui forte à meliori proposito declinat ad aliud quod deterius reliquerat; reversus est retro. Trzy
śą tych ludzi rodzaje; ktore ma Bog w nienawiści, zostającego, wzád powracającego, y błakającego się; budzić trzeba zostających, wrócić wzad powracających, nąprowadzając błędzących ną drogę, nąpominąć leniwych, prędkich nąśladować. Kto nie postępuje; został ną drodze, kto podobno od lepszego przedsięwzięcia stroni; do innego gorszego, ktore był zostawił, powrócił się nązad. Stał w pośrodku Pan pokoju, aby zaczęta w samym Niebie przeciwko ludzkiej naturze, zakończył wojnę, a o pożądanym Zwolenniki miłe upewnił pokoju, a oraz rzetelnie pokazał, że zgromadzone Apostołów grono, do Świętej społeczności, dla zgody pokoy, dla miły między sobą społeczności, pożądane otrzymało przy-
Aaa 2
mierze;

mierze; bo to pewna, iż gdy: *radicata est chari-*
tas, securus esto, nihil mali procedere potest. Wko-
 rzeniła się miłość, bezpiecznym bądź, nie się złego
 nie stanie. Stał pośrodku Jezus, aby nowych
 żołnierzów, przepłoszonych podczas Wielko-
 piątkowej tragedye; podczas frogiey sceny od
 bezbożnych wystawionej Żydów, rozpędzo-
 nych Apostołów, do śmiałości wzbudził, mar-
 ną od stworzenia Boskiego, grożącą śmiercią
 wykorzenił boiaźń, a że ieden tylo jest Bog, kto-
 rego się lękać należy, ieden Pan, ktorego bąć
 się potrzeba, ieden Jezus, przed którym drzeć,
 przed którym drętwieć, słuszną, naocznie do-
 wiodł. *Dominum exercituum ipsum sanctificate,*
ipse pavor vester, & ipse terror vester, & erit vobis
in sanctificationem. Paną zastępow tego święćcie,
 ten strachem wáśszym, y ten boiaźnią wászą, y będzie
 wam poświęceniem. Za nic piekło, kiedy Bog
 przy sercu; za nic potęgá szataná; gdy Jezus
 przy boku, za nic doznane w zwycięztwách
 sprośnego czartá orężę; gdy Chrystus przy Du-
 szy. Sił się iako chcesz okrutny czarcie, fro-
 giemi nacierając pokufami; nie wydołasz, gdym
 jest przy Chryście. Wywrzy całego piekła
 potęgę, na ułomnego człowieka, nátrzy na wątłą

Duszę,

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 389

Duszę, strączydło światła szatanie, z obelgą do
piekła ulećisz, byleś tylo piekielnym ogniem
przykurzoną zrzenicą, że jest Pan przy mnie; oba-
czył. Upewniam człowieka: *Ne paveas re-^{Prov.}*
pentino terrore, & irruentes tibi potentias impio-
rum, Dominus enim est in latere tuo, & custodiet
pedem tuum, ne capiaris. Nie ulęknieś się strachu
naglego, ani przypadających na cię mocy niezbo-
żników, Pan bowiem będzie przy boku twoim, y bę-
dzie strzegł nogi twojej, aby cię nie poymano. Nie
zátopi cię grzeszna natura, nieprawości burzą-
cych się nagle z samego piekła wytryskająca wo-
da, bylebyś pożerający ogień, prawego Boga,
przy sobie nosiła. Nieogarnie ścierczyły z prze-
pąści płomień, okrutnym trawiący Duszę nędną
pożarem; byleby czyste źródło, miłosierny Je-
zus, palające zalało płomienie; a iako niedo-
stępny zamek, bezdennym świętey łaski, serce
ludzkie, w koło otoczyło murem. Popłyniesz
bez strachu po burzliwych światła nawalnościach,
wysokiemi w górę nieśiony wałami; kiedy cię
Boska unosić będzie prawica. Stániesz pośród
samego płomienia, iako nielekliwa Salaman-
dra; kiedy cię niedostępnego Pana wszechmoc-
na zafłoni od upałów ręka. Noli timere, quia^{Isai. 4}

redemi Te, & vocavi te nomine tuo. Cum transieris per aquas; tecum ero, & flumina non operient te, meus es tu, cum ambulaveris in igne; non combureris, & flamma non ardebit in te; quia ego Dominus Deus tuus, Sanctus Israel, Salvator tuus. Nie boy się, bom cię odkupił, y nązwałem cię imieniem twoim, moyeś ty. Gdy poydziesz przez wody; z tobą będę, a rzeki cię nie okryją, gdy będziesz chodził w ogniu, nie spärzysz się, y płomien nie będzie gorzał ná tobie, bom ia Pan Bog twoy, Święty Izraëlow, Zbawiciel twoy. Nie utoniesz, bo Bog przy tobie, nie opalisz się, bo Jezus przy boku, nie zginiesz, bo Pan przy sercu; owo zgoła; *Stetit Iesus in medio. Stanął Jezus w pośrodku?* niechybny pokoy, nie omylne przymierze, koniec woyny, nieskończonego zwycięztwa początek. *Pax vobis, nolite timere.* Pokoy wam nie boyćie się; bom ia wafz, wy moi, ia Pan, wy słudzy, ia Krol, wy poddani, ia Pasterz, wy owce, ia Wodz, wy ślepi, ia Hetman, wy żołnierze, ia Lekarz, wy chorzy, ia Doktor, wy uczniu, ia gárnąca pod skrzydła kokosz, wy pisklęta, ia Chrystus, wy Chrześcijanie, ia Bog, wy stworzenie. Owo zgoła: *Vocavi te nomine tuo, meus es tu.* Nazwałem cię Imieniem twoim, moyeś ty, iako me-

Luc. 24.

Ibid.

Isai. 43.

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 391

ko mego szacuję, iako własnego chronię, iako słu-
gę bronię, iako poddanego ochraniać, iako o-
wieczkę zgubioną na ramię niosę, iako Wódz
prowadzę, iako Hetman szykuję, iako Lekarz uz-
drawiam, iako Doktor uczę, iako kokosz pod mi-
łosierne gąrnę skrzydła, iako Chrystus Krzem na-
piętnowanych strzegę, iako Bog piastuję, precz
szatanie? na odwrot świećcie? uśmierź się ciało?
Ego sum, nolite timere; Jam iesel, nie boyćie się. Nie
trwożcie się Słuchacze mili, że Páná w Niebo
obłoki niosą; Pan známi. Nie łupay się tesknia-
cego, z oddálenia Jezusa, człowieka, boiázliwe
ferce; Bog z námi. Nie płacz posępna żrzenico,
że Pan ná znikome wsiáda obłoki, przy swym
do niebá ingressie; Jezus z námi; z námi na fercu,
w niebie ná Stolicy. *Non sunt ad Cælum elevan-* Senec. I
de manus, neq; exorandus edituus, ut nos ad aures Pist. 41.
simulachri, quasi magis exaudiri possimus, admittat,
propè est à te Deus, tecum est, intus est. Ita dico Lu-
cilli, Sacer intra nos Spiritus sedet, malorumq; bono-
rumq; nostrorum observator, & custos, hic prout à no-
bis tractatus est; ita nos ipse tractat; bonus vir, sine
Deo nemo est. Nie trzebá podnosić rękę do niebá,
ani uprąsáć odźwiernego, áby nás do Páná przypu-
ścić, gądziebysmy bydz lepiej wysłucháni mogli, nie da-
leko

leko iest od ciebie Pan, z tobą iest, wewnątrz iest. Tak
mowię Lucyllu, a ia rzeknę Chrześcijaninie, Świę-
ty Duch między nami siedzi, złości y dobroci na-
szych stroż y podstrzegacz, ten iakie od nas ma poasa-
nowanie; tak nas samśanować będzie, żaden dobry
człowiek bez Boga nie iest. Pax vobis. Pokoy wam.
Pokoy, bo zasiadł Stolicę wieczną zwycięzca
Jezus, po bezpiecney od wszelkich napaści,
Niebieskiego prawicy Oycá, depcąc przez całą
wieczność, Świętemi Stopami, nádętą z całym
orszakiem Lucypera władzę, bo mu ta władza
za trudy, ta potęgá za Krzyż; ta wspaniałość za
práce, ta wyniosłość za pokorę należy. Dixit

al. 109. Dominus Domino meo, sede a dextris meis, donec po-
nam inimicos tuos scabellum pedum tuorum, domina-
re in medio inimicorum tuorum. Rzekł Pan, Pánu
memu, siedź po prawicy moiej, aż położę nie-
przyjaciół twoie, podnożkiem nog twoich, pánu w
pośrzed nieprzyjaciół twoich. Pokoy wam, bo
bramy miedziáne, zápory nieprzełamane, forte
niedobyta, za którą zatarasowane ięczały Prá-
Oycow Dusze, frogiemi okrutnego czartá uwię-
zione pętami, skowane káydanami, Pan pola-
mał, Jezus pokruszył, Bog starł, Messyasz po-
deptał. al. 106. Contrivit portas areas, & veches ferreas
confregit,

NA WNIEBOWSTAPIENIE PANSKIE. 393

confregit, & eduxit eos de tenebris, & umbrâ mortis,
& vincula eorum dirupit. Skruszył drzewi miedzia-
ne, y połamał záporý żelázne, y wyniódł ie z ciem-
ności, y z cienia śmierci, y okowy ich połomał. Po-
koy wam, bo Syn człowieczy z weselem nie-
zmiernym, Wcielone Słowo z radością, pokor-
ny Jezus z Orszakim Aniołow, Pomazaniec
Pański z tręb wdzięcznych dźwiękiem, z upor-
czywych czártow łamentem, do Niebá wstę-
puie. *Ascendit Deus in júbilo, & Dominus in voce* Psal.
tubæ. Wstąpił Bog z wesołym spiewaniem, á Pan z
głosem trąby. Pokoy wam, bo uzbroiony przy brá-
mach Rayskich, z ogniłym mieczem Cherubin,
áby występnego Adámá, bezbożnego plemienia,
do Rayskiej nie przypuszczał rokoszy, od strážý
oddzielony, z Ráiu odtrącony, á Rayski bu-
dynek, przy stworzeniu maszyny świata, ludziom
przygotowany, Jezusowi od Oycá w ręce, od Je-
zusa Piotrowi, w dzierżenie oddány. Miecz wy-
dárto Cherubinowi, klucz dáno Piotrowi, stáiąc
przy brámie łaskáwemu nákazáno Piotrowi. *Pa-* Ioan.
ter omne iudicium dedit Filio suo. Oćiec wysytek sąd
dał Synowi, y iego Nástępcy Piotrowi. Pokoy
wam, bo wzgárdzony Jezus ná ziemi, podwyż-
szony ná Niebie, uplwany w Domu Arcykápła-

ną, mile przyięty od Oyca, krwią złąny od Zydow, otarty z miłością od Boga, przybity na Krzyżu od żołnierzow, od Niebieskich na Stolicy posadzony Rycerzow, z marnego szczytu świata, że marną roskosz iego, w wieczne mieni się boleści, a przeciwnym sposobem, krótka boleść, nieskończone rodzi radości; bo Ociec

88. to uczynił; czego Syn pożądał. *Ipse invocavit me, Pater meus es tu, tu Deus meus, & susceptor salutis meae, & ego primogenitum ponam illum, excelsum præ Regibus terræ, & ponam thronum ejus, sicut dies Cæli.* On mię będzie wzywał, Oycem moim iesteś ty, ty Bogiem moim, y obrońcą zbawienia mego, a ja go pierworodnym uczynię, wyższym nad Króle ziemskie, y położę Stolicę iego, iako dni Niebieskie. Pokoy wam, bo Wodz szczerzy, błędnych życia waszego ścieżek, utorował bity, do Niebą występkiem PráOyca Adama zagładzony gościć, pokorą drogę, wstrzemięźliwością ścieżkę, dolegliwością gościć ścieląc, czystością drabinę stawiając, układnością szczeble, ubóstwem stopnie do Niebą gruntując, cnotami niebo woiując. *Christi Ascensio, nostra est prove-*

Leo ser. 1.
Ascensio, & quò præcessit gloria capitis; eo vocatur & spes corporis. Chrystusowe wstąpienie, nasze jest podnie-

NA WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 395

podnieśnienie, y dokąd chwałá głowy poprzędziłá; tam y ciałá wołaia nądzieię. Pokoy wam, bo zbolá-
 łego człowieka, podźwignął Pan do wyniosley
 požądanych Niebios wyfokości, y który w Ráiu
 niegdy ná odgłos Boski od stráchu oniemiał; tego
 przenaydroższą otrzeźwiwszy męką, przy niniey-
 szey uroczyfłości, przed czyfłym oczyszczzonego,
 przed bezgrzesznym pobożnego, przed strasz-
 nym nie lękliwego poftánowił Bogiem, brud
 krwią zmywŷy, zákał łzami fkropiwszy, wy-
 stępek, zdrápánym, którym niefkóńczone przy-
 krył Boztwo, otárszy ciałem. *In Caelum circum-*
fusá nube sublatuŷ est Chriŷtuŷ, ut hominem, quem di-
lexit, quem á morte protexit, ad Patrem victor im-
poneret. Do Niebá otoczony obłókiem, podnieŷion
ieŷ Chryŷtuŷ, áby człowieka, ktorego ukochał, kto-
rego od ŷmierci ochronił, przed Oycem zmyćięzcá
poŷtáwił. Pokoy wam, bo we dniu dŷiŷieyŷzym
 Cyrografdány przekłótemu od ułomnego Adá-
 ma ŷzátanowi zdrápány zoŷtał, ukrádzioná ná-
 turze ludzkiey od zázdroŷnego czártá niewin-
 noŷci ŷzáta, z háńbą, że czart złódziey, z obel-
 gą, że ŷzátan zboycá, oddáná, zágniewánego Bo-
 gá zniŷczony ná ŷmierć wieczną, odwołány ná
 potępienie Dekret; Bog rządzi, człowiek ŷádzi,

Bbbz

Bog

Bog piſze, człowiek ſmaruie, Bog "grzeſzniká krępuie, człowiek rozwiązuie. O niepoiętá Aniel-
 eg. hom ſkim rozumem miłości? *In hac ſolemnitate, de-*
 in Ev. letum eſt chirographum noſtræ damnationis, mutata
 eſt ſententia noſtræ corruptionis; illa enim natura, cui
 dictum eſt: terra es, & in terram ibis, hodie in Cæ-
 lum ivit. Przyteráźnieyſzey uroczyſtości, zmáżány
 ieſt cyrográf potępienia náſzego, odmienił ſię wyrok
 zepſowania náſzego, bo tá naturá, ktorey rzeczone:
 ziemią iſteś, y w ziemię poydźieś, dziś do Niebá po-
 errul. de ſłá. Zburzone piekło; dáne Niebo, nie trwoż-
 fur. car. cie ſię, pokoy wam, nie boyćie ſię. *Securieſto-*
te caro & ſanguis, uſurpaſtis, & Cælum & Regnum
Dei in Chriſto, aut ſi negent, vos in Chriſto; ne-
gent & in Cælo Chriſtum, qui vobis Cælum negave-
runt. Krew y Ciało bądźcie beſpiecznemi, oſiagne-
 liście y niebo, y krolenſtwo Pańskie, w Chryſtuſie; álbo
 ieżeli nie pozwolą żeście w Chryſtuſie; niech nie po-
 zwalaiać aby był y Chryſtus w niebie, ktorzy wam Nie-
 bá nie pozwalaią. Weſelcie ſię ſłuchácz e mili, z
 46. pożądanego ſzczęſcia z Dawidem: *Regnavit De-*
us ſuper gentes, Deus ſedet ſuper ſedem ſanctam ſu-
am, psallite Deo noſtro, psallite: psallite Regi noſtro,
psallite, quoniam Rex omnis terræ Deus, psallite ſa-
pienter. Będzie krolował Bog nad národy, Bog ſie-
 dzi ná Stolicy ſwey ſwiętey, ſpiewáycieź Bogu náſe-
 mu, ſpie-

NAWNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE. 397
mi, śpiewaycie: śpiewaycie Krolowi naszemu, śpiewaycie,
albowiem Krol wszyſtkiey ziemi Bog, śpiewaycie mą-
drze, Chwałę Panu, cześć Iezusowi, sławę
człowieczemu Synowi, w nieskończone
wieki. Amen.

KAZANIE ná Niedzielę Szostą po Wielkiej Nocy.

*Pater Sancte, ſerva eos in nomine Tuo, quos dedisti
mihi, ut ſint unum, ſicut & nos. Joan. 17.*

Oycze Święty, zachoway ie w imie twoie, ktoreś mi
dał, aby byli iedno, iako y my.

OJedność proſi, różnicą ſię brzydzi Pan
Wcielony, mnie miłe w Chryſtuſie owie-
czki. Bog pokoju, o pokoy, Pan zgody
o zgodę do niedoſtępnego koſące Oycą, ani ſię
znać chce do miłych Nauczyciel Uczniow, ie-
żeli by ie ſpolna á nierozzerwana, z ſerc wielu
iedne czyniącą ſerce, nie ſpoila miłość. *In hoc
cognoſcent omnes, quia Diſcipuli mei eſtis, ſi dilectio-
nem habueritis ad invicem. Potym poznaią wſyſcy,*
żeſcie Uczniami moiemi, ieżeli miłość mieć będziecie *Ioan. 13*
ieden ku drugiemu. Day ná rzeź krwawą pieſz-
Bbb3 czone

398 KAZANIE NA NIEDZIELĘ VI.

czone członki, wyday ná okrutne kátownie de-
 likátne ciało, wyśup ciekawe oczy, odetni ręcze
 nogi, dręcz samą Duszę, dla miłości ulubione-
 go Chrystusa; sprzećiw się tylo iedności wia-
 ry, ná upartym umyśle! zá nic to wszystko przed
 Aug. L. 3. Boskim poczytá się Maieśtátem. *Non habent Dei*
 e Bapt. *charitatem, qui Ecclesiae non diligunt unitatem. For-*
ris ab Ecclesia constitutus, & separatus à compage u-
nitatis, & vinculo charitatis, aeterno supplicio punieris,
etiamsi pro Christi nomine vivus incenderis. Nie ma-
ią Boskiey miłości, ktorzy Cerkiewney niechowaiać ie-
dności. Za Cerkwią postanowiony, od spoienia iedno-
ści, y węzła miłości odłączony, wieczną káran bę-
dzieś męką, choćbyś się zá imie Chrystusa żywo pálić
kázał. Odstąpiłeś ná krok od Apostolskiej spo-
łeczności Cerkwi? niechybnie przywłaszczone-
go Bogu strąciłeś talent Synowstwa, á iedynym zá-
máchem, przekłétemu dostáwszy się w opiekę
szátánowi, sprosłego zá Oycá nieopłákany przez
całą wieczność szátáński synu, nábyłeś czártá.
 dem L. 2. *Sub isto universo, ad partem quamlibet, quisquis se-*
 ont Lit. *parat hominem; ille Diaboli filius & homicida convin-*
 etil. *citur. Ná tym świecie, w kożdey stronie, kto roz-*
łącza człowieká; ten synem czártowskim, y mężoboy-
cą nazывáć się ma. Pan pokoju, spokojne,
 w Du-

w Duchu rodzi syny, niezgody początek piekielny tyran, niezgodne na świat wydaie. Potomstwo, znak nie omylny, dowod niechybny, dokument prawdziwy, kto niezgodny, ten czartowski, kto z Cerkiewną zgodny nauką, ten Syn Oycą, od Oycy przeznaczony przedwiecznego. *Filij Dei vocantur, qui pacem efficiunt, nam Filius Dei* Chr. *ad hoc in terram venit, qui vero dissidia faciunt,* 3. *in filij sunt Diaboli.* Synami się Bożemi nazywają, którzy pokoy czynią, bo Syn Boży dla pokoiu na ziemię przyszedł, ktorzy zaś niesnaski czynią; Synami są diabelskimi. — A gdzież prosię prawdziwey mamy szukać do ktoreybyśmy mieli całego fercą kierować żądze, owczarni? gdzie święta prawowierney fabryka Cerkwi? gdzie głowa, do ktorey mistyczne lgnąć mamy członki? *Sunt libri Domini* Aug. *ci, in quorū authoritatem utriq; consentimus, utriq; credimus, utriq; servimus, ibi quæramus Ecclesiam, ibi discutiamus causam nostram.* Są Xiegi Pańskie, na ktorych się obadwa zgadzamy powagę, ktorym obadwa wierzymy, obadwa służemy, tam szukamy Cerkwi, tam roztrząsnimy sprawę naszą, a pewnie znajdziemy nie błędzący prawdy Messyasza prawego, nie odwołane Wybrąncom Bożym podane ku wieczności dogma. *Ego tibi dico, tu es Petrus, & super hanc* Mat. *Pe-*

400 KAZANIE NA NIEDZIELĘ VI.

Petram edificabo Ecclesiam meam. Ja tobie powiadám, iżes Ty jest opoká, a ná tey opoce zbuduie Kościół moy; czego dalszemi dowiodę, całego impetem piekła, niezbitemi dokumentami, ku zbawiennemu Dusz wászych pożytkowi.

Ze Piotrowi od Niebá klucz dano z Niebá, rządy po całym obfzerney ziemi, zlecono pa-
dole; ten tylo nie wie; komu zázdrośny upor,
komu piekielná poczwara, niešťczęśne wylupi-
ła oczy, kogo piekielná władza, od Świętey od-
daliwszy społecznosci, stopniami własney woli,
nádętey hárdosci, wyzucia się z Apostolskiey
Zwierzchnosci, do poprzyśiężonego ná wieki
czártu poddaństwa przywiodła. *Hæc sunt ini-*
tia Hereticorum, & ortus atq; conatus Schismati-
corum eorum male cogitantium, ut sibi placeant, &
Præpositum superbo tumore contemnant. Sic de Ec-
clesia receditur; sic altare prophanum foris collocatur,
sic contra pacem Christi, atq; unitatem Dei rebella-
tur. Te są początki Heretykow, zámysły y nřschody
odřczepieńcow, zle myřlących, aby się samym sobie
podobáli, y Przełożonym nádetością pyśną pogár-
dzáli. Ták się odřępuje od Cerkwi; ták się buduje oř-
tarz Pogánki ze wnątrz Cerkwi, ták przeciwnko po-
koiovi Chrystusa, y iedności Bogá podnořą się bunty.

Tym

Tym sposobem, wschodnich Pátryarchow ná-
 dęte kárki, ná Dufzy y čiele, pánującą á świa-
 tem włádnącą zgubiły Grecyą, obfzerną wyni-
 fzczyły Azyą, stárowieczną wykorzeniły mą-
 drość, w obrzydłego Máchometá, ták liczná w
 ludzie Monárchią záprzęgły iárzmo, á ieszcze
 nád to, zá nierozdzielną zguby wieczney towá-
 rzyszkę, Ruská do swych Rzymskiemu Páste-
 rzowi buntow, posłubiły kráinę, y ták zácnym
 Národom do wiecznego w Niebie dziedzictwa,
 utorowaná dobrze krwią Chrystusazáwáliły dro-
 gę, niewiedząc tego; że się wyrzekły Niebem
 rządzącego, piekło trzęsącego, nád ziemią Pánu-
 iącego Piotrá. *O in nuncupatione novi Hominis se.*^{Hila}
lix Ecclesie fundamentum? digna edificacione illius^{Mat}
Petra, quæ infernas leges, & Tartari portas, & omnia
mortis claustra dissolveret. O beatus Celi Fanitor!
cuius arbitrio claves æterni aditus traduntur, cuius
terrestre iudicium, præjudicata authoritas sit in Cælis,
& quæ interris ligata sint, aut soluta, statuti ejusdem
conditionem obtineant in & Cælo. O szczęśliwy fun-
damentcie w mianowaniu nowego człowieka! y godna
opoko budowania tego, ktoraby podziemne práma,
piekielne brámy, y wszystkie zamki śmierci rozsypała.
O błogosławiony Odźwierny Niebieski? ktorego roz-
 CCC
 sądkowi,

sądkowi klucze wiecznego oddaia się przystępu, którego ziemski sąd, poprzedza w sądzie, sądów Niebieskich powagę, aby to co jest skrepowano, lub rozwiązano na ziemi, tegoż postanowienia warunek odebrało y w Niebiesiech; bo podług posłusznego Pátryarchy Kostąntynopolskiego Pápieżowi Rzymskiemu Chryzostoma, nie pierwey zaśluzone dziedzictwo Pan Wcielony odebrał w Niebiesiech, aż na Rzymskiey Piotrá ugruntował Stolicy; nie pierwey na przedwiecznego Oycá Świętym odpoczał po prácach łonie, aż: *Cum magna Christus Petro communicasset, Orbis terrarum curam demandasset; Martyrium prädixisset, & majorem erga illum dilectionem testatus esset.* Gdy wielkie rzeczy Chrystus Piotrowi zwierzył, całego świata staranie zlecił, Męczeństwo prorokował, y większą, niżli innym, przeciw onemu, oświadczył miłość. Postawiony Piotr na wysokim wspániałego Rzymu Zámku; nie spędzisz go uparty Greczynie. Siedzi nieporuszony żadną nátrętnego nieprzyiácieła wioleńtią, na samym wyniosłego dośtoieństwa wierzchołku; nie dosięgniesz go piekielną burzo. Nie przekonasz przewrotna Heretykow głowo; bo przeciw Głowie woiuiesz. Niezwyciężysz odszczepieński uporze; bo jest Pan świata, Ná-
mieśnik

Námieśnik Chrystusa, Zákonodáwca po Bogu. *Beatissimus Petrus, Princeps Apostolici Ordinis, ad Leo. Arcem Romani destinatur Imperij, ut lux veritatis, de S. troa quæ in omnium Gentium revelabatur salutem, efficacius se ab ipso capite, per totum mundi corpus effunderet. Cujus autem Nationis Homines, in hac tunc Urbe non essent? aut quæ usquam Gentes ignorarent; quæ Roma didicisset?* Naybłogostawieńszy Piotr, Xiążę Apostolskiego Orsaku, nāznacza się do Zamku Państwa Rzymskiego, aby się światło prawdy, które się odkrywało ku zdrowiu wszystkich nāródów, skuteczniey od samey głowy, przez cāłe światā ciāło rozlewało. A iākiegoż nārodu ludzie, w tym pod ten czas Mieście nie byli? albo iākie kędykolwiek nārody o tym czego się Rzym nāuczył, nie wiedzieli. Chcesz odszczepiona Grecyo ziemi, nā wybudowanie prawdziwey Owczárni? ziemią Piotr Xiążę przez Pāpieżā rządzi. Pragniesz wyfokiego, do któregoś iest stworzonā Niebā? klucze u Piotrá od Niebā, które Rzymkim przy śmierci od Nerońā zādāney nie przełamany Testamentem, zostāwił Następcom. *Beato Apostolo Petro, supra Leo. de Af. Dom. ceteros, post Regni claves, ovilis Dominici, cura mandatur.* Błogostawionemu Apostołowi Piotrowi, nad innych, po kluczach Niebiejskich, owczárni Pāń-

404 KAZANIE NA NIEDZIELĘ VI.

skiey, przykazuje się staranie; bo iest godna opoka: trwały fundament, słup twardy, klucz nie złamany, nie skruszy go piekło, nie zawali szatan, Heretyk nie wzruszy, nie przełomie odszczepienie. *Dignus certe, qui inædificandis in domo Dei populis, lapis esset ad fundamentum, columna ad sustentaculum, clavis ad Regnum.* Godny zaiste, któryby był w budowaniu Narodow w Domu Bożym, kāmieniem do fundamentu, słupem do podpory, kluczem do Królestwa. Owo zgoła, wielki ten nieuk; kto pierwszym Piotra w boiuiącey Cerkwi nie uznaje Xiążęciem. Stracił z pamięcią rozum; kto mądrze ustanowioną, bez Głowy zostawił, Chrystusa Cerkiew; a z Świętey Cerkwi, bezgłowne straszydło, swawolnie utworzył; bo przez miłość ukrzyżowanego za swawolną w ludziach naturę, Chrystusa! *Quis nescit, omnium Apostolorum, primum esse beatissimum Petrum? Kto nie wie, że nad Apostołami, pierwszy iest Piotr naybłogosławieński? Ieżeli zaś nie wiesz, że przy Rzymie władza, że świat hołduje Piotrowi. Ieżeli nie masz iskierki rozumu; posłuchay co o świętey; przy iedney głowie, mowi Cypryan społeczności. Loquitur Dominus ad Petrum: & ego dico tibi; quia tu es Petrus, & super banc Petram, ædificabo Ecclesiam meam, &*

am, & iterum eidem post Resurrectionem suam dicit: pascce oves meas. Super unum illum, edificat Ecclesiam suam, & illi pascendas mandat oves. Mowi Pan do Piotra: a ia tobie powiadam: żeś ty ieśt opoka, a ná tey opoce zbuduie Kościół moy, y znorwu temuż po Zmartwychwstaniu swoim: Pás owce moie. Ná nim iednym buduie Cerkiew swoią; y iemu pástwą przykazuie owiec. Pan z ludzką ziednoczony naturą, powiada; ty przeczysz? Pan buduie, ty rozwalasz? Pan pásć trzodę káže, ty rozpędzasz? O bezbożne odszczepieństwo! Bogu omierzła Herezyo! uporze nie uważny! pychę szatańską omamiony rozumie! darmo to! wziął Pan Piotra w opiekę; nie skruszysz opoki; Chrystus przy Pietrze; nie dosiężesz; *Specialis cura Petri, a Domino suscipitur, & pro Chr. h. fide Petri proprie supplicatur, tanquā aliorum status certior sit futurus, si mens Principis victa non fuerit. In Petro ergo omnium fortitudo munitur, & Divinae gratiae ita ordinatur auxilium; ut firmitas, quae per Christum Petro tribuitur; per Petrum ceteris Apostolis conferatur.* Osoblive stāranie nád Piotrem Pan bierze, y właśnie zá wiārą prośi Piotrową, iakoby insych stān, miał bydz pewnieyszy, ieżeli myśl Xiążęcia zwy-
 ciężoną nie będzie. W Pietrze tedy twierdza wsystkich ochrania się, y Boskiey łaski pomoc tym się rozporządza sposobem; aby moc, którą się dáie Piotrowi

Cccz

przez

406 KAZANIE NA NIEDZIELĘ VI.

przez Chrystusa; innym Apostołom była rozdana przez Piotra. Pierwszy w powołaniu na Apostolski Urząd, starszy w Urodzeniu nad Piotra Andrzej, a przecie tak zrzadziła przezorność Pańska, że Piotra, nie Andrzeja, w bojującej Cerkwi, naywyższym postawiła Pasterzem. *Primum non accepit Andreas; sed Petrus. Przodek Piotr bierze; a nie Andrzej.* Pierwszego Pan pyta, o miłość Piotra; pierwey w Piotrową wstępuje łodkę, po rozbieżeniu się innych Apostołów, Piotr tylo w kuchni bezbożnego przy Męce Pańskiej znajduie się Arcykapłan, pierwszy do Pańskiego bieży grobu, jeżeli już wstał Pan ze snu, ciekawie szperając, pierwszy, po wzięciu Pana w Niebo, zbolale nogi zebrał przy Ierozolimskim uzdrowia Kościele, ponieważ: *Si Petrus Petra est, supra quam edificatur Ecclesia; recte primus pedes sanat, ut sicut in Ecclesia, fidei fundamentum continet; ita & in homine membrorum fundamenta confirmet.* Jeżeli Piotr opoką jest, na ktorey budue się Cerkiew; słusznie pierwszy uzarawia nogi, aby iako w Cerkwi fundament utrzymywa wiary, tak w człowieku członków utwierdził fundament. Ma każda swego Pasterza trzoda; lecz Piotr nad wszystkiemi. Ja pasę błędzące owce; ale z władzy Pio-

dzy Piotra, y Násłępcow iego. Ja pásę, mnie
 pásę, y byłbym nędzny Pasterz niešťczęśne ná-
 ukę tuczący trzody, gdybym Czärtowskim u-
 wiedźiony omamieniem, bez Pasterzá zofłał, po
 bezludney, puřtyni błákaiąc się bez głowy, a z
 członkami oraz, łamego Ńiebie w bezdenne-
 go Piekła ponurzaiąc iáskini. *Sunt quidem & alij. 2.*
Celi Janitores, aż nádder pięknie mowi Bernard *Confi.*
 Święty: *& gregum Pastores*, sed tu tanto gloriosius, *Eug.*
quanto & differentius, utrumq; nomen prę cęteris hę-
 reditasti. *Habent illi assignatos greges, singuli singu-*
los, tibi universi crediti, uni unus; nec modo ovium:
sed & Pastorum, tu unus omnium Pastor. Unde id
 probem quęaris? ex Verbo Domini. Cui enim non di-
 co Episcoporum; sed etiam Apostolorum, sic absolute
 & indiscretę totę commissę sunt oves? si me amas Pe-
 tre; pasce oves meas. Quas? illius, vel illius popu-
 los Civitatis, aut Regionis, aut certe Regni? Oves
 meas inquit, cui non planum designasse aliquas, sed as-
 signasse omnes. Nihil excipitur, ubi distingvitur nihil.
 Et forte pręsentes cęteri condiscipuli erant, cum
 committens uni, unitatem omnibus commenda-
 ret, in uno grege, in uno Pastore, secundum illud:
 una est columba mea, formosa mea, perfecta mea,
 Ubi unitas; ibi perfectio. Reliqui numeri perfectio-
 nem

408 KAZANIE NA NIEDZIELĘ VI.

nem non habent, sed divisionem, recedentes ab unitate. Inde est, quod alij singuli singulas sortiti sunt plebes, scientes sacramentum. Denig, Jacobus, qui videbatur Columna Ecclesiae, unā contentus est Hyerosolymā, Petro unitatem cedens. Są wpráwdzie, y drudzy Niebá odźwierni, y trzod Pásterze, ále ty Pietrze tym chwálebniey; im rozmaitszym sposobem oboie Imionā nád inne odźiedziczyłeś. Maią oni náznączone trzody, każdy każdą, tobie wsystkie powierzone, iednemu iedna; áni tylko owiec; ále y Pásterzow, ty ieden wsystkich Pásterz. Zkąd tego dowódzę, pytaś? z słowá Bożego. Komu álbowiem nie tylko z Biskupow; ale też y z Apostołow, tak zgola, y bez bráku, wsystkie są zlecone owieczki? iezeli mię kocháś Pietrze; pás owce moje. Ktore? tego lub owego pospolstvá, Miastá, ábo kráiny, álbo pewnego Krolewstwá? Owce moje mowi. Ktoremu nie podobáło się nie náznaczyć niektorych, ále náznaczyć wsystkie. Nic się tam nie wyimnie; gdzie się nic nie rozdziela. A podobno byli przytomni inni społuczniowie, gdy zlecaiąc iednemu, iedność wsystkim zalecił, w iedney trzodzie, w iednym Pásterzu, podług owego: Jedná jest gołębica moia, piękna moia, doskonała moia. Gdzie iedność; tam doskonałość. Inśe liczby doskonałości nie maią, ále rozdzielenie, oddalając się od iedności.

Y ztąd

Y ztąd pochodzi, iż inni, każdy, każde otrzymał
pospółstwo, o taimnicy wiedząc. Nákoniec Iákob
ktory zdał się bydź słupem Cerkiwnym, ná iedney prze-
stał Ierozolimie, iedności Piotrowi ustępując. Co
powiecie ná tak iáwny dowód? zawnrzy ustá
piekła, zawnrzy pászczkę szátanie, ockni się
śnem twardym zmorzony Heretyku, ocuć się
Greckie odszczepieństwo, á zniżone szátanowi
aż do piekła czoło, podnieś pod święte Chrystu-
fowego Ná miesnika, Piotrowego Nástępcy, no-
gi Pápieża Rzymkiego, bo byś też niezliczone
szátanow hufce, ná Piotrową wywabił Stolicę;
upewniam, że przegrasz, ponieważ: *Hoc Eccle-Hil.*
sie proprium est, ut tunc vincat; cum leditur, tunc^{Tri}
intelligat; cum arguitur, tunc obtineat; cum dese-
ritur. Tę ma własność Cerkiwn, że ná ten czas
zwyciężá, gdy iá urážaiá, ná ten czas rozumie;
gdy iá strosuiá, ná ten czas wygráwa; gdy iest opuś-
czona. Záchoway iá Pánie z powszech-
nym Pásterzem, od natarczywego
piekła, od Herezyey przekłetej,
od obrzydłego odszcze-
pieństwa nápaści.

Amen.

Ddd

HOMI-



HOMILIA na też Niedzielę.

Pater Sande, serva eos in nomine Tuo, quos dedisti mihi, ut sint unum, sicut & nos. Joan. 17.

Oycze Świąty, zachoway ie w imie twoie, ktoreś mi dał, aby byli iedno, iako y my.

W Piła się głęboko w ferce czułego Pasterza iedność. Słuchacze mili. Z tym żyję, z tym umieram, przy nim życie tracę.

Episcoporum unus est, cuius à singulis in solidum pars simpl. tenetur. Ecclesia una est, quæ in multitudinem latius, in- r. C. 24 cremento fecunditatis extenditur. Biskup ieden iest, od ktorego każdy po cząstce trzyma. Cerkiew iedną iest, którą obśerniey przeciąga się w mnostwo rozmno- 2. 1. żeniem płodności. Zaśluzył Piotr, szczerym z ser- cą wyznaniem prawdziwego w Messyaszu piel- grzymującym Boztwa, aby tak wysokiey, w Chrystusowey Cerkwi dostąpił godności. Do- bił się wyniosłego w Apostolskim gronie dostoi- eństwa, bo gdy drudzy Ieremiąszem, inni Eli- ászem, nazywáli Pana; Piotr ieden, Chrześcijań- skiey opokanieprzełomana wiary, Synem przed- wiecznego, przedwiecznym mianował go Oycą.

Cum Salvator à Discipulis quæreretur, vos autem quem

PO WIELKIEYNOCY.

411

me esse dicitis? Petrus ut Princeps Caputq; cetero-
rum, primus exclamavit: Tu es Christus, Filius Dei^{Cyr. A. 12.}
vivi. Gdy Odkupiciel, pytał od Uczniow; a wy kim^{Ioan. 6.}
 mię bydź powiádacie? Piotr iako Xiążę, y Głowa in-
 szych zamówiał pierny: Tyś ieś Chrystus, Syn Boga
 żywego; co y drugi Patryarcha Ierozolimski Cyryl
 Święty. *Cathechesi II.* rzetelnieyszemi potwier-
 dza słowy: *Petrus Princeps Apostolorum, & supre-*
mus Ecclesie praeo, dicit ad ipsum: Tu es Christus Fi-
lius Dei vivi. Piotr Xiążę Apostołow, y naywyż-
 szy Cerkwie Káznodzieia, mówi do niego: Tyś ieś
 Chrystus, Syn Boga żywego. Chwieią się drudzy,
 iako letká od powiewających wiatrów trzcina;
 Piotr żadnym wichrem nie poruszona opoká;
 do utáionego w ciełe ludzkim, sięgá śmieie Boz-
 twa; błędzą drudzy, áni doćiec mogą, co to
 zá Pan, z którym miłe prowadzą przez Pálesty-
 nę towarzyństwo; Piotr podufałym, nie lękli-
 wym sercem, że ieś Bog; uznáie; bo Piotr Xią-
 że, skála nie dobytá, opoká nie przełomana, u-
 padkowi nie podległy fundáment. *Petrus, super*^{Cypr. L.}
quem aedificata ab eodem Domino fuerat Ecclesia, u-^{Ep. 3.}
nus pro omnibus loquitur, quod soli Petro promissa sit^{Cornel.}
stabilitas Fidei, & Cathedrae. Piotr, ná którym zbu-
 dowána bylá od tegoż Cerkiew, ieden zá wśzystkich
 Ddd2 mowi,

mowi, bo samemu Piotrowi obiecana jest, trwałość
 Wiary, y Stolicy. Ta to wyniosła gora, na wierz-
 chołkach innych gor ugruntowana, Piotr Xią-
 że, prorockim Izaiasz Świątego doyrzana Du-
 chem, wyniesiona nad wszelkie pagorki, gora
 Pańska, gora Iakobowego Boga, do ktorey by-
 frym lotem, po zbawienną naukę, wszystkie o-
 gułem, całego płyną świata Narody. *Unus ex*
his montibus fuit Petrus, quem Petram appellavit, pro-
pter maximam firmitatem fidei, propter infractum a-
nimi robur, ad non cedendum, insiditis plagis tenta-
tionum; super quam Petram promisit edificare Eccle-
siam. Jedna z tych gor, był Piotr, ktorego epoka
 nazywał, dla największey trwałości wiary, dla nie prze-
 łamanej umysłu mocy, do nie ustąpienia żadnym pokus-
 rąnom, na ktorey opoce obiecał zbudować Cerkiew
 swoją. Miały bydz okrutne nawalności, pogrą-
 żające mistyczną Cerkwi Świętey łodkę. Go-
 towało piekło ostre włocznie, ktoremiby prze-
 bodło wiarę w sercach ludzkich wkorzenioną.
 Wypuściło z bram otwartych, niezliczone o-
 brzydłych szatanow mnoztwa, którzyby nowy
 budynek z Chrześcijańskiego wzniecony narodu,
 do samego wywrocili gruntu; ale trafiły wały na
 skałę; włocznie ugodziły do opoki, bramy u-
 derzy

derżyły się o Piotra, wwały się połomaly, wlo-
cznie się śtarły, pokruszyły się bramy; bo: *ipse*^{Epib}
Dominus, constituit Petrum primum Apostolorum, Pe-^{in. A}
tram firmissimam, super quam Ecclesia Dei edificata
est. Sam Pan postanowił Piotra piernysym, między
Apostołami, naytrwalssą opokę, ná ktorey iest Boską
zbudowaną Cerkiew. Godny záiste fundáment,
wspánialey powági, czci nieporównáney; nieo-
grániczonego honoru, nieskończonego dostoién-
stwa, od tych; ktorzy się przy nim wiążą, przy
nim zupełnym obśławiają sercem, ná nim swoje
gruntuia serce, w nim podusala pokładaiá ná-
dzicie, nie błędną funduią wiarę, cnot Panią
miłość zanurzaią. Petrum fundamentum Ecclesia
Dominus nominavit, & ideo digne fundamentum hoc Ec-^{Aug.}
clesia colit, supra quod Ecclesiastici edificij altitudo^{13. ds}
consurgit. Piotra Pan fundámentem miánował, y
dlátogo godnie czci ten fundament Cerkiew, ná kto-
rym budynku Cerkiewnego zostaie wyniosłość. Upadł
Piotr ciężkim upádkiem, od chytrey emamiony
Niewiaśty, w kuchni bezbożnego Káplána, ták; że
nie zna tego; ktorego znał przedtym za Syná Bo-
żego; lęklwym wyznaiac sercem, odstępuie od
Náuczyciela złápanego, boiaźliwy Uczeń; zá-
piera się śmiały Apostól, okowánego Chry-

414 HOMILIA NA NIEDZIELE VI.

stusa; ale nie przez to Xiążęcy traci nad Apo-
 stołami urząd. *Vide cuiusmodi peccato permisit*
Subijci Petrum, illum talem, ac tantum virum, Apo-
stolorum Verticem, fundamentum immobile, & Petram
stabilem, quæ non potest concuti. Patrz iakiemu pod-
 legać grzechowi dopuścił Piotrá, owego takiego, y
 tak wielkiego Męża, wierzch Apostołów, fundament nie
 poruszony, y opokętrwał, któraby nie mogła być po-
 rzuconá; y owszem tak ciężki upadek z miłosier-
 nego w Piotrowe ferce weyrzenia, przenikająca
 prawego Boga zrzenicy, izer z oczu Apostolskie-
 go Xiążęcia, wycisnąwszy rzewliwe, tego doká-
 zał; że y sam nie błędnym Panáwyrokiem trwa-
 łym został Cerkiewnego fundamentem budynku;
 y rozbiegłe podczas męki Pańskiej Zwolenni-
 ki, przy ustálowanym ugruntował fundamencie.

Quia te habeo ut Principem Discipulorum postquam ne-
gato me flevisti, & ad poenitentiam veneris, confirma
ceteros, hoc enim te decet, qui post me Ecclesiæ Pe-
tra es, & fundamentum. Ponieważ cię mam, iako
 Xiążęcia nad Uczniami, kiedyś mnie záprzawszy się
 płakał, y do pokuty przyszedł, utwierdz drugich, bo
 to tobie przystoi, który po mnie jesteś opoką Cer-
 kiewną, y fundamentem. Zádumieycie się z O-
 rygenesem, zádumieniem wielkim, nad wspania-
 łością

łożcią fundamentu tego, zdrętwieycie ná umyśle,
 na taką Xiążęcia Apostolskiego poglądając wy-
 niofłość. *Vide magno illi Ecclesie fundamento, &* ^{Orig 8.}
Petræ solidissimæ, super quam Deus fundavit Ec- ^{5. in Ba}
clesiam, quid dicatur à Domino? Patrż onemu wiel-
kiemu Cerkiewnemu fundamentowi, y trwałey opoce,
ná ktorey Pan zbudował Cerkiew, co się mowi od Pá-
nā? ale oraz cieszcie się ná sercu, że Pan znalazł
takiego; któremu podufale do Niebieskiego
wrot dziedzictwá, klucz Święty powierzył. A-
lijs omittis, Petrum duntaxat affatur, fratrum ei cu-
ram committit. Innych opuściny, do Piotra tylo mo-
wi, onemu pieczolowanie Braći polecá, mowi Zło-
tousty Náuczyciel ná te mieysce: Pasce oves meas.
Paś owce moje. O wspaniałości dostoięństwa
 Piotrowego? o wyfokości Apostolskiej w Rzy-
 mie stolicy? nie pomogła ustawiczna czystość
 Świętego Jána; miłość onegoż ná dewszystkich
 odprawdziwego świadczone Chrystusa; nie po-
 mogło pierwsze Andrzeia ná Apostolski powoła-
 nie urząd; nie wygrała bliská z samym Jezusem
 Jákobá colligácyá, áby ieden z nich mógł nay-
 wyższą odziedziczyc Stolicę, y owszem ugania-
 iącym się o przerzeczone dostoięństwo, nie bez
 zápálczywości: *Nescitis quid petatis. Nie wiecie*

416 HOMILIA NA NIEDZIELĘ VI.

ocz prosicie, odpowiedziano, bo bydz Apostol-
 skim Xiążęciem, opoką wiary, fundamentem
 Cerkwi, przed wieki w Niebie Piotrowi uzná-
 no. *Finito prandio Praefecturam ovium totius mun-*
di, Petro commendabat, non autem alij, sed huic tra-
didit. Skończysz obiad, Zwierzchność nad owiecz-
kami całego świata Piotrowi zalecał, ani komu
innemu; tylko iemu oddał. Co może bydz iásniej-
szego! co dowodnieyszego? na okazanie nad cá-
łym światem panuiącej w Rzymie Zwierz-
chności, lubo y na innym ieszcze dowodniey
mieyscu, przeciwko odszczepionej Grecyey,
Wschodniej Theofilakt Náuczyciel Cerkwi,
Piotrowej mądrym broni conceptem, władzy.
 22. *Petre, conversus bonum exemplum poenitentiae omni-*
bus eris, quicum Apostolus fueris, & negaveris, iterum
receperis Primatum omnium, & praefecturam Orbis.
 Piotrze, nawrocony będziesz wszystkim dobrym przy-
 kładem pokuty, który Apostołem będąc, y zaprzaw-
 szy się, znowu odbierzesz przodkowanie nad wszystkimi, y
 starzeństwo nad światem. W drodze ku Damázkowi
 zostający Doktor narodow Páweł, do trzeciego
 porwany Niebá, to co drugim po stráśnym o-
 biecano sądzić, ciekawą ogląda żrzenicą. Bo-
 ga niedostępnego, bez żadnych záslug oglądania
 staie się

staie się uczestnikiem; nápełnia cały okrag świata ciężkimi rozsiewając w sercach ludzkich zbawienną naukę peregrynacyami; wszystko to jednak za nikczemną poczyta frażkę, gdy Piotra nie widzi, bo Piotr głowa, Piotr kámiień, Piotr skála, Piotr opoká, Piotr kámiień węgielny, Piotr budynku fundáment, Głowa członkom prawowiernym rostopna, kámiień do ukuszenia czartom nie strówny, skála od námiętności nie dobytá, opoká twarda brámy łamiąca piekielne, kámiień węgielny, nachylony ku upadkubudynek Boską utrzymujący wszechmocnością, fundáment nie przełamáną strażą, świętą w Chrystusa opátruiący Wiare. *Tantæ Petrus auctoritatis fuit; ut Paulus in Epistola sua scripserit: deinde post tres annos, veni Hyerosolymam, ut viderem Petrum. Ták wysokiey był Piotr powági; iż w swoim Páweł nápi-sał Liście: zátym po trzech lećiech poszedłem do Ie-ruzalem, ábym oglądał Piotrá.* Co za pożytek ták dalekiey podięcia drogi? co za pochop do ták ciężkich do Ierozolimy trudów? nie ciągnie go do Świętey Pálestyny, Páńskiego wizytá grobu; nie wábi Gołgotá, ná ktorey dla okupu nášzego Wcielony Monárchá Świętą położył Głowę; ále władzá, ktorey się lęká; moc, ktorey się boi;

418 HOMILIA NA NIEDZIELĘ VI.

idem Ep. Zwierzchność do ktorey się ucieka. *Id fecit*
 1. ad Aug. ostendens, non habuisse se securitatem predicandi E-
 vangelij, nisi Petri Authoritate fuisset roboratum. To
 uczynił pokazując, iż nie miał bezpieczeństwa do
 przepowiadania Ewangeliey, ażby to Piotrowa po-
 twierdziła powaga. Tak należało wszechmocno-
 ści Pańskiej, aby zbudowaną nowego Ludu nie
 oszaczowaną krwią Chrystusa, z niewoli okupio-
 nego szatańskiej, Cerkiew, ubogiemu dał w rę-
 ce Zebrakowi, podłemu polecił Rybakowi.
 Nie są godne tak wysokiey wspaniałości Maieściaty
 Krolewskie, boby mogły sobie do wiary w Chry-
 stusa zniewolone Poganiństwa przez potęgę, przypie-
 ść karki; Piotrowa niemoc na thronie siadła, aby
 Bog przez nikczemne dokazał stworzenia; cze-
 go millionami woysk walecznych Monarcho-
 wie świata dokazać nie mogą! ciała wprawdzie
 ku swemu zwabić posłuszeństwu mogące, ale
 Duszy y serca buiającego nakłonić nie wydoła-
 jące. *Deus concedere solus potest, ut futura Eccle-*
 1. br. hom. *sia, tot tantisq; fluctibus impetu irruentibus, immobi-*
 in Mat *lis maneat, cujus Pastor & caput, homo Piscator, atq;*
ignobilis. Sam tylko Bog, to pozwolić może; aby
przyśła Cerkiew, przy iakiey y tak wielkiey napada-
jących burzy nawałności, nieporuszoną została, kto-
rey jest

rey iest Pasterzem, y głową, człowiek Rybak, y nie-
 słachetny. Owo zgola, odszczepieńcem iestes;
 ktokolwiek uporczywym fercem, od Świętey
 nie wstydźisz się odrywać Stolicy. Grzeszysz,
 ktokolwiek, Piotrowi władzy, następcom iego
 uymuiesz zwierzchności. Zheretyczales spro-
 śnie, ktokolwiek, bluźnierskim ięzykiem, świę-
 tokradzkim piorem, Xiążęcą zdzierasz z Piotra
 Mitrę. *Cathedra una est, & negare non audes, sci-*
re te, Petro primum Cathedram esse collocatam, in^{Opta}
Urbe Romā, ubi sederit omnium Apostolorum Caput^{Par}
Petrus, inde Cephas appellatus, in quo uno Cathedrae
unitas ab omnibus servaretur, ut jam Schismaticus, &
peccator esset; qui contra singularem Cathedram, alte-
ram collocaret. Stolicą iedną iest, ani śmiesz prze-
 czyć, iż nie wiesz, że Piotr naypierwey w Rzymie
 Mieście Stolicę założył, gdzie siedział Piotr wsyst-
 kich Apostołów Głowa, ztąd Cefas rzeczony, w kto-
 rym by się iednym, od wsystkich iedność zachowałā
 Stolicy, aby odtąd odszczepieńcem y grzesznikiem był;
 który by przeciwko iedney Stolicy; drugą miał wysta-
 wić. Grzeszysz Stambule, za frogie występki,
 w ciężką tyrńskiego Máchometā podbity nie-
 wolą; kiedy sposobem czartā, przy stworzeniu
 świata, nie ostrożnie wojuiącego z Panem; prze-

420 HOMILIA NA NIEDZIELĘ VI.

ciwko Pańskiey, bunt y wzniecasz stolicy. Odszczepieńcem iesteś miłe niegdy Konstantynowi wielkiemu Miasło, kiedy kark nádęty od Pannującego odwracając Rzymu, Oltarz przeciwko Oltarzowi sławisz, Stolicę przeciw Stolicy budujesz. Marny gniew bez siły, trudny bez dowodow zámyśl, kiedyż tedyż powrócisz do Piotra, boś iest członkiem iego; uderzysz hardą głowę, o stopy Następców Piotrowych, boś iest sługą onych, kark nakłonisz, boś powinien, nachylisz się, bo musisz, zapędzą cię, boś owieczka, lubo odszczepieństwem ciężkim, od świętey oddzielona owczarni. *Adhuc habet Ecclesia; quò crescat, donec illud impleatur: dominabitur à mari usq; ad mare.* Jeszcze ma mieysce Cerkiew; gdzie rość ma, aż się to nie spełni: pánować będzie od morza aż do morza. Zbłądziłsz nie powetowanym przez całą wieczność błędem; gdy przeznaczonego od Boga postradasz wodza. Leżesz śmiertelnym, na krwawym placu razem; gdy się wyrzeczysz wyrokiem niebieskim zessanego Cerkwi Hetmana. Ustąną siły śmiertelną zaráżony Stambule nie mocą; ieżeli do prawdźiwego nie zechcesz; ktorymeś dla twey pogárdził nádętości; powrócić Lekarza, bo Piotr Lekarz pomocny; Hetman

Hetman waleczny, wódz szczery, błędu w świę-
tey Artykułach wiary nie znający. Przy pierwia-
stkach Chrześcijańskiego narodu, dobrze utuczo-
ne zbawienną nauką, od samego Pana Zwolenni-
ki, aby błędną drogą, od zarosłego Pogąńskich
zabobonów śmieciem, do nieba gościńca, nie-
wykierowali; Piotr wódz prawy po zbawien-
ney prowadzi drodze. *Elegit Petrum, ut Dux es* Epiph
set suorum Discipulorum. Obrat Piotra aby był wo- 51.
dzem Uczniow swoich. A ty Focyuszu przewro-
tny, z nowo wznieconą, że jest równa Piotro-
wi, na plac wyjeżdżasz Stolicą! Piotr ma klu-
cze oddane sobie tylo samemu do Nieba, Piotr
wiąże, Piotr krępuje, Piotr rościna okowy, Piotr
łanie kaydany. *Claves Regni Cœlestis accepit; Greg.*
potestas ei ligandi atq; solvendi tribuitur, ac cura to- Ep: 32
tius Ecclesie, & Principatus. Klucze Krolestwa Nie- Maur
bieskiego odebrał, dając mu władza wiążenia, y roz-
wiązania, pieczętowanie o całą Cerkiew, y Pánówá-
nie. A ty Michale Cerullaryuszu, klucze na
Rzym, y Konstantynopol dzielisz, rządow nad
Wschodem nie daiesz, starania się o zgubione
bronisz Cerkwi, Dufsz nauką twoją kaydaná-
mi spętane szatana, do piekła zasysasz. Piotra
Niebo za powszechnego obrało Pasterza, Bog

422 HOMILIA NA NIEDZIELĘ VI.

Oćiec ná Stolicę przeznaczył, Bog Syn Námieśnikiem obrał, Duch Święty poświęcił, Jezus Przywilej wydał, podług śentymentu Maxyma Świętego Pátryarchy Konstantynopolitańskiego.

Epist. ad Oriental. *Hunc ex ceteris mortalibus de toto Orbe, Conditor Orbis elegit, cui Cathedram Magisterij principaliter possidendam, tenere perpetuo Privilegij jure concessit. Tego z między inšnych śmiertelnych ludzi z całego świata, światá Stworzyciel obrał, ktoremu Stolicy Mistrzostwa nad inne ośiągnięcie, wiecznym Przywileju právem pozwolił. A ty pośledniejszy, á w swoim mędrszy y świątobliwszy mniemaniu, nád Maxyma Świętego, Dusz Greckich zgubco Márku Efezki, Elekcyą Niebá gładziłsz, przeznaczenie przedwiecznego ruinujesz Oycá, Synowskiego nie słuchasz Námieśnika, mažesz piątno Duchá Świętego, szarpiesz Jezusa Przywilej, nieszczęśliwy piekła potomku, bezecne Lucyfera plemie, wierny przeklętych towarzyszu szatanów. Ięczą oni, z bezbożnych Heretykow orszakiem w bezdenney przepáści; dręczy piekło, żal się Boże, że nie ich tylo samych; ále oraz z niemi uwikłane sprosna Dufze náuką. Zdrapały pazury szatańskie, Świętą drápiące Iedność, á ugruntowaną ná Pietrze Cerkiew; Hoc*

babet

habet proprium; dum persequitur; floret, dum oppri-
mitur; crescit, dum contemnitur: proficit, dum leditur; Trin
vincit, dum arguitur; intelligit, tunc stat; cum supera-
ri videtur; Tę ma własność; kwitnie; gdy ię
przesłáduię, rośnie; gdy ugniatáię, postępuje; gdy gár-
dzę, zwyciężę; gdy obrażáię, rozumie; gdy strofuię,
ná ten czas stoi; gdy się bydzę zda zwyciężoną. Stoi
do skończenia świata, á boiuięcá w tryumfuięcá
ná stráśnym zámieni się sądzie. W niey żyję, w
niey umieram, przy niey życie tracę, żyję Bo-
gu, umieram światu, życie dla Jezusa tracę. A.

KAZANIE ná Niedziele Zesła- nia Duchá Świętego.

*Nondum erat Spiritus datus, quia Iesus nondum erat
glorificatus Joann. 7.*

*Jeszcze nie był Duch dány, bo ięszcze Jezus nie był
umielbiony.*

PAn chwały bez sławy, Chrystus bez ho-
 noru, bezczci Jezus. Mnie miłe w Chry-
 stuśie owieczki. Takáli w Niebie ziemia-
 nom po ciężkich trudách zápláta? cóż Pan zá-
 służyl zá zniżone do ludzkiey náтуры Bóztwo, zá

ubogá

ubogą przez lat kilkadziesiąt po ziemi pere-
grynacyą, za pieczołowite koło Dusz zgubio-
nych staranie, za zburzone piekło przeciwko
samemu buntujące się Bogu, za położoną na
koniec po frogich mękach, na zelżywym krzy-
żu głowę? *Nondum Iesus glorificatus. Jeszcze Jezus*
Cor. 3. *nie uwielbiony. Zawiodłeś się Pawle Doktorze*
Święty Narodów, obiecuiący hoyną, za trudy
nagrode. Unusquisq; propriam mercedem accipiet,
secundum suum laborem. Każdy własną zapłatę we-
źmie, według pracy swojej, bo samego Chrystusa
 pracą, bez należytey została zapłaty, ani się na
 to ogląda. Niebo; co sama przedwieczna wy-
 rzekła Prawdą, *Dignus est operarius mercede sua,*
uc. 13. *Godzien jest robotnik zapłaty swojej,* kiedy po
 otwartych wyniosłego Niebą bramach, przy
 tryumfalnym wieздzie Chrystusa, do tych czas
 na skrwawioną, przy Piątku wielkim głowę one-
 go, krolewskiej nie wciśnięło Korony. *Nondum*
Iesus glorificatus. Jeszcze Jezus nie uwielbiony. Dar-
 mo wielki Grzegorz, Panu miłym Mnichom,
 marności świata ozdobnego na pozor, depcą-
 cym, woli własney odstępnikom, ostremi po cie-
 le spiętym lancuchami, dla zbawienia Duszy
 Korony krolewskie; Berła rzucaiącym Xiążęce,
 pieszczo-

ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. 425

pieszczone Ciało nocnym czuciem, ustawicznie
 mi morzącym postami, hoyną, z ufnością wiel-
 ką, ieszcze za życia odzierzaną na widok wy-
 stawuiesz zapłatę. *Sancti viri, quot labores tunc* ^{Greg}
veritati commendantes exhibent; tot iam remunera- ^{Mora}
tionis suae pignora, intra spei suae cubiculum clausa
tenent. Święci mężowie, iak wiele prac na ten
 czas prawdzie poleciając pokazuia; tak wiele już
 nagrody swojej żadatkow, wewnątrz nadziei swojej
 komorki, zamkniętych trzymaia. Pan ieszcze nie-
 płatny; a ty pochopnie sługom Pańskim płacisz!
 Pan w Niebie aż dotąd bez nagrody; a ty Mni-
 chom zapłatę wieczną po komorkach dzielisz!
 Pan w swojej bez sławy chwale; a ty zakonnym
 osobom z cudzego hoynym skarbu, po celach
 nagrodę roznośisz! stoł Grzegorza! *Nondum Ie-*
sus glorificatus. Jeszcze Jezus nie uwielbiony, a ty
 sługom żadatki rozdajesz! Ma Pan chwałę; nie
 trwożcie się! na Cherubinach usiadł, po przed-
 wiecznego prawicy Oycy. *Domino meo datum* ^{Bern.}
est, singulariter sedere a dextris Patris, in gloria coe- ^{Psalm.}
quali, in essentia consubstantiali, Majestate non dispa-
ri, eternitate non posteriori. Pánu memu dano, oso-
 bliwie siedzieć po prawicy Oycy, w chwale wspól ro-
 wney, w iestestwie spłisłym. w powódze rowney, w wie-

czności nie posłednieyszey. Trzyma miecz w ręku
 na wieczne przeklętych ukaranie szátanow, da-
 no w górsć świętą, obszerną rozległego machi-
 nę świata, usiadł iednym słowem, Syn miły przy
 az. 109. Oycu, bo mu Ociec kazał. *Dixit Dominus Domino*
meo, sede a dextris meis. Rzekł Pan Pánu memu,
siedź po prawicy moiej. Dáło Niebo chwałę stru-
 dzonemu Jezusowi; wydźiera Piekło przez z he-
 retyczałą Grecyą. Wielbi Niebo, chwali zie-
 mia, á w upartego fercu Greczyná; *Nondum Je-*
sus glorificatus. Jeszcze Jezus nie uwielbiony, kiedy
 bluźnieriskim ięzykiem, po rozległych, Azyey
 y Europy Prowincyách, uporczywie szymu-
 iąc, iż Duch Święty nie pochodzi od Syná,
 iednym zamachem Synowi chwałę, Duchowi
 pociechę wydźiera; w nágradę sprosłego blu-
 źnierstwa, Pocieszyciela miłego Duchá, z blu-
 źnierkiego ruguiąc fercá. *Spiritus nondum datus,*
quia Jesus nondum glorificatus. Upartym Grekom,
ieszcze Duch nie dány bo od nich, Jezus ieszcze nie uwiel-
biony. Będę cię ja Pánie, za pomocą zesłane-
 go do ferc naszych Duchá, nie udolną wielbił
 mową, dowodząc upartemu Národowi, że Duch
 Święty przed wieki, od ciebie źrzodła żywotá
 niechybnie pochodzi, ku zbáwiennemu onegoż
 pożytkowi.

W oso-

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 427

W osobności zgromadzonym od Chrystusa Uczniom, czyni Pan miłą, o zesłaniu do zbolących ferc, Poćieszycielą, otuchę, któryby y utatione onego w ciele ludzkim Boztwo, przed zgłupiałym uwielbił światem; y utesknione Apostołów rozweselił żądze. *Ille me clarificabit, quia de meo accipiet.* On mię uwielbi, bowiem z mego wzięmie. Coż proszę Duch od Syna bierze? podobno marne świata dostatki? czci, honory, y dostojenstwa! bluźnisz Greczynie, to bierze; co ty wydzierasz. *A Filio accipit, qui ab eo mittitur, & à Patre procedit, & interrogo: utrum id ipsum sit, à Filio accipere, quod & à Patre procedere? quodsi nihil differre creditur, inter accipere à Filio, & à Patre procedere; certe id ipsum, atq; unum esse existimabitur, à Filio accipere, quod accipere à Patre, ipse enim Dominus ait: quia de meo accipiet.* Hoc quod accipiet; sive potestas est, sive virtus, sive doctrinā; Filius à se accipiendum dixit. Od Syna bierze, który się od niego posyła, y od Oycā pochodzi. Tu pytam, ieżeli to iedno iest, od Syna brać, co y od Oyca pochodzić? ieżeli się wierzy, że nie maś różnicy, między brać od Syna, a pochodzić od Oyca; pewnie toż samo, y iedno bydź ma mniemano, brać od Syna, co y brać od Oyca, sam bowiem Pan mo-

wi: bo z mego weźmie. To co weźmie czy władza jest, czy moc, czy nauka; Syn, że od niego weźmie, powiedział. Naznącz uporze Grecki, co bierze? odpowiedz wesoło Hiláremu, iż iedno jest bráć, y pochodzić w Boskiey naturze, z náthnienia Duchá Świętego, którym tak sprosnie wzgárdziłeś, náuczającemu; á oraz słuchay co rzetelniey Cyryll

acr. Ar- Święty głośli; *amen.* *Mutabilis minime est Spiritus, nam si mutationi esset obnoxius; ipsi Divinae naturae defectus adscriberetur, siquidem Dei & Patris, necnon & Filij est, qui essentialiter ex utroq, ex Patre scilicet per Filium, Spiritus profluit. Bynámniey nie jest odmienny Duch, bo gdyby był odmianie podległy, samey naturze Boskiey przypisałby się niedostatek, ponieważ Boga y Oycá, tudzież y Syna jest, który istotnie z oboygá, to jest od Oycá przez Syná, Duch wypływa. Od oboygá wypływa; więc od oboygá pochodzi, od Oycá iako od czystego źrózódła, od Syná iako moc teńnienia Duchowego, od Oycá źrózódła mającego, dla tego przez Syná płynie, nie żeby od Syná wytryskác nie miał, ále że, áby z niego płynął, przed wieki Syn zrodzony, od przedwiecznego odbiera Oycá. Spiritus appellatus est Spiritus veritatis, veritas autem Christus est, unde & ab isto similiter, sicut ex Patre procedit. Duch*

názwa-

ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. 429

nazwany iest Duchem prawdy, prawda zaś Chrystus iest, z kąd y od tego podobnym sposobem, iako od Oycá pochodzi, mowi Alexandryiski Cyryll, do bezbożnego Nestoryusza, w oczách powszechnego Synodu trzeciego w Efezie, á przecie go o to, święte nie strofuie zgromádzenie, zá przydane dogma nie przełomaney wiary, pochodzenia Ducha od Syná, zá Heretyká nie uznáie; bo wiedziało dobrze, co ieszcze zá życia przeklętego Aryusza, podczas pierwszego w boiuiaćey Cerkwi Niceńskiego Soboru, wielki Pátryarchá Alexandryiski Atánazy Święty nápiisał: *Spiritus Sanctus à Patre; & Filio, non in factus, nec creatus, nec genitus; sed procedens.* Duch Święty od Oyca y Syná, nie uczyniony, áni stworzony, áni zrodzony, ále pochodzący. Y ná drugim miejscu: *Spiritus ex Patre, quemadmodum ex verbo, quod ex Patre est, procedens.* Duch od Oycá, iako y od Słowa, ktore z Oycá iest, pochodzący. Trudno prawdzie przeczyć! co miał Bog Oćiec w nieprzebráney skárbnicy; wszystko dał Synowi, áby Słowo z nim oraz Świętego tchneło Pocięszyciela, tego tyło, czego dać nie mógł, áby Syn był Oycem, uiąwszy Synowi. *Pater dat Filio, & Filius communicat Spiritui Sancto, qui dixit: omnia* Hye *mibi tradita sunt à Patre meo, & de Spiritu Sancto;*

ille me clarificabit, quia de meo accipiet. Oćiec dā-
 ie Synowi, ā Syn udziela Duchowi Świętemu, który
 rzekł: *wszystko mnie jest podāno od Oycā mego, ā o Du-*
chu Świętym: on mnie uwielbi, bowiem z mego weźmie.
 Udziela zāiste, to co ma od Oycā spolecznie z
 Oycem Syn. Oćiec przez Synā, āby że Syn jest
 pierwszym Źródłem nie przyznāno, Oćiec we-
 społ z Synem, āby dwóch początkow, Duchowi
 nie dāno. *Donis Filius non privatur, his quæ tribu-*
it, nec cum damno suo impartitur alijs, nec Spiritus
Sanctus accipit, quod antea non habuit, sic est intelli-
gendus Spiritus Sanctus ā Filio accipere, ut una co-
gnoscatur dantis & accipientis substantia, sic & Filius
ā Patre accipit, ea; in quibus subsistit. Z tych dārow nie
 ogołācā się Syn, ktore dāie, ani z škodā swoiā u-
 dziela drugim, āni Duch Święty bierze to; czego
 przedtym nie miał, tak się ma rozumiec, Duch Świę-
 ty brāć od Syna, āby się poznāwāłā iedna istność,
 dāiącego, y biorącego, tak y Syn od Oycā bierze, to
 w czym ma bytność. Nie maiā Święte osoby w
 istności rozdźielenia, w iestestwie różnicy, Pan
 Oćiec, Pan nie pochybnie Syn, wszechmocny
 Oćiec, Syn wszechmocny, wieczny y nieśmier-
 telny Oćiec, wieczny Syn y nieśmiertelny, Świę-
 tego tchnie Oćiec Duchā, tegoż nie chybnie y
 Syn

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 431

Syn tchnąć musi ulubiony. Docet à Patre accipienda, à se tamen accipi, quia omnia quæ Patris sunt; sua sunt, non habet universitas diversitatem. Uczy, że te rzeczy, które się mają brać od Oycá, mają jednak brać się y od niego, bo wszystkie rzeczy, które Oycá są; iego są, nie ma powśechność różnicy. Posłuchajcie iásnieyszego dowodu z Alexandryiskiey Stolicy, Serápióna Biskupá, uczącego Pátryarchy Atánázego wielkiego: *Quemadmodum germen unigenitum Filius est, sic & Spiritus, qui à Filio datur, & mittitur, & ipse unus, & non plures, neq; ex pluribus unus, sed solus ipse Spiritus, nam cum unus sit Filius vivens Verbum, unam oportet esse perfectam, completamq; sanctificantem, & illuminantem vitam, quæ operatio ipsius, & munus est, quæ ex Patre dicitur procedere, quando à Verbo, quod ex Patre est, sine ulla hesitatione elucet, mittitur, & datur. Iáko latorosła iednorodną Syn iest, ták y Duch, który się daie y posyła od Syná, á ten ieden á nie wiele, ani z wielu ieden, ále sam ieden Duch, albowiem ponieważ ieden iest Syn, żyjące słowo; potrzebá aby było iedne, doskonałe, zupełne, oświecające, y oświecájące życie, które dzieło iest, y urząd iego, które od Oycá wycodzi, kiedy od Słowa, które z Oycá iest, bez żadnego wątpienia, pokázuie się, posyła się, y daie się.*

Posyła

Posyła Syn Duchá, posłać Duch Syná nie może, dacie Syn Duchá, Duch dąć Syná nie zdoła, bo Duch od Syná pochodzi, a nie Syn od Duchá. Posyła Syn nie iako Pan, Duchá nie iako sługę, bo iest iedne posyłającego z posłanym iestestwo, iedna iedney natury w oboygu godność Osobách. Posyła nie prosząc, ani rozkazując, bo y proźba, y rozkaz, między Boskimi mieścić się nie mogą Osobami, ale posyła tym sposobem; iakim wysyła ná świat, swoią drzewo iátorośl, przez Święte od Syná Bożego pochodzenie. Pokazał się od Syná iako światło, a coź iest innego iako światło okazać się od Syná, iezeli nie pochodzić? *Boni Patris bonus Filius, luminis ingeni, lumen eluxit sempiternum.* Dobrego Oyca Syn dobry, Swiatłá nierodzonego, światło okazało się przedwieczne. Okazało się przez rodzenie światło; tymże sposobem od Syná okazało się życie Duch Poćieszyciel, przez pochodzenie. Trzebáby ná ciebie odszczepioná Grecyo, gorliwego wzbudzić Xiążęcia Apostołów Piotra Świętego, któryby cię o uięty honor Synowi Bożemu, iako niegdy Ananiásza Świętokrádcę obwinił, o którym ná dowod pochodzenia Duchá Świętego od Syná, Epifaniusz powiedział:

Ait

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 433

Ait Beatus Petrus his; qui cum Anania erant, cur tentavit vos, Satanas mentiri Spiritui Sancto? & ait: non homini mentiti estis, sed Deo, Deus ergo ex Patre & Filio Spiritus, cui mentiti fuerant, qui de pretio fraudarant. Mowi Błogosławiony Piotr do tych. którzy byli z Ananiąsem: przeczże Szátán skuśił was, iż byście skłámali Duchowi Świętemu, y rzekł: nie skłámaliście człowiekowi, ále Bogu, Bog tedy od Oycá y Syná Duch, ktoremu skłámali, którzy zdrádzili w zâplácie. Płynie Świętá rzeká, Duch mowię Poćieszyciel, z iednego źrzdłá nierozdzielnie, Oycá y Syná, áby prágnaće Dufze, świętemi nápoićá dárami. Cum Spiritus Sanctus ^{Cyri} ad nos veniens, conformes nos efficit Deo; profluit vero Th & ex Patre, & Filio; manifestum est eum esse Divinae essentiae, essentialiter in ipsa, & ex ipsa profluentem. Ponieważ Duch Święty do nas przychodzący, czyni nas Bogu podobnemi; płynie zaś y od Oycá y od Syná; rzecz iest widoma, że on iest Boskiey istności, istnie w niey, y z niey płynący. Źrzdło trybem wfzytkich Národow początkiem nazywamy strumienia, z ktorego strumień płynie, czemuż że iest Syn Duchá początkiem; płynącego od Syná przeczyć uporczywie chcemy. Patri se- ^{Ny} ^{Ep.} ^{thir.}

susq; ab eo, quod quemadmodum ille Pater non est,
 separatur, conjungitur & Filio, secundum quod incre-
 atus est, & quod causam existentiae ex omnium Deo
 habeat, sejungitur rursus proprietate, quod non tanquam
 unigenitus ex Patre substitit, & quod per ipsum Fili-
 um apparuit. Rursus cum creatura per Filium sub-
 stitisset, ne cum ea Communionem Spiritus habere exi-
 stimaretur; quod per Filium appareat, immutabilitate,
 firmitate, ac bonitatis, quæ extranea sit, nullâ indigen-
 tiâ, à creatura Spiritus secernitur. Łączy się Duch
 z Oycem, podług tego, że niestworzonym jest, znowu
 zaś od niego dzieli się, że nie jest Oycem iako on: łączy
 się Duch y z Synem, podług tego że niestworzony jest, y
 że ma przyczynę bycia z Bogą wśyskich, dzieli się zno-
 wu własnością, że nie iako iednorodzony z Oycą jest, y
 że przez tegoż Syna okazał się. Znowu ponieważ stwo-
 rzenie jest przez Syna, aby się nie zdało, że z nim ma
 Duchspółeczność, przez to że Duch okazuie się przez
 Syna nieodmiennością, trwałością, y dobroci któraby
 była, powierzchowną, nie potrzebowaniem, Duch od
 stworzenia rozłącza się. Co bydź może dowodniey-
 szego, na pokazanie pochodzenia Duchá Świę-
 tego od Syna? przez Syna jest Duch, przez Syna
 y stworzenie, coż za różnica między Duchem y
 stworzeniem, ponieważ tak Duch iako stworze-
 nie sub-

ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. 435.

nie subsystencyą mają przez Syną? dowcipny Grzegorz Nisseński, wysokim doćkił rożnicy dowcipem, mieniać, że stworzenie iest przez Syną z odmiennością, nie trwałością, y dobroci powierzchowney potrzebowaniem, Duch zaś iest przez Syną z nieodmiennością, trwałością, y dobroci powierzchowney nie potrzebowaniem, co nie obśławienie Duchá w czasie, bo co się w czasie stało, odmiennosc, y nie trwałość miało, ále wieczne od Syná znaczy pochodzenie; iáko tłumaczy Cyryll Święty ná przerzeczoney dokument prawdy. *Manifestissime Verbum: apparere, existentiam denotat, scripturá hac asserente de Spiritu.* Wyróżnie te Słowo: okázác się, bytnosc znaczy, ponieważ to mowi Pismo o Duchu. Strofuie Atanazy Samofatená, Eusebiusza, y Melecycusza Heretykow, uymuiących Duchowi Boskiey władzy, á sprofnie, ze iest prostym stworzeniem. bluźniących, gdy mowi: *Fieri minime poterat, ut in Triadis gloria Spiritus glorificaretur, nisi ille profueret ex Deo per Filium, sed ut reliquæ creaturæ ex Deo factus fuisset, ut asserunt.* Zádnyým sposobem byáżby nie mogło, áby w chwale Trojcy, Duch był uwielbiony, ieżeliby on nie płynął z Bogá przez Syná, ále iáko inne stworzenia był z Boga uczyniony, iáko

Ggg 2 mowią.

mówi. Trzebá koniecznie pozwolić odszcze-
 pioná Grecyo, że Duch iest stworzeniem, ieże-
 li płynienie okázaniem się w czasie, á nie przed-
 wiecznym od Oycá y Syná nazowiesz pochodze-
 niem. Trzebá przyznać pod dusznego utratą
 zbawienia, że Duch iest własny Syná, iáko Syn
 iest własny Oycá, Syn przez rodzenie, Duch
 przez pochodzenie; á iáko Syn własny bydz wła-
 snym ieżeli się nie rodzi nie może, tak Duch ie-
 żeli nie pochodzi od Syná, Duchá własnym Sy-
 ná, nazwać się nie godzi. *Accipe unam Deitatem*
Patris, qui genuit Filium ineffabiliter, & Filij ex eo ge-
niti, & Spiritus sancti, ex eodem Patre procedentis,
qui & proprius est Filij. Trzymay iedne Boztwo Oy-
 cá który zrodził Syná nie wymownie, y Syna z nie-
 go zrodzonego, y Ducha Świętego z tegoż Oycá po-
 chodzącego, który własnym iest Syná. Iákoż wła-
 snym Syna? pewnie nie kupionym przez hándel,
 nie záwoiowanym przez wojnę, nie złápanym
 rozboynicznym sposobem, nie przysposobionym
 z miłości, nie dárowánym od Oycá, nie zá pienią-
 dze nábyty, nie ná drodze znaleźionym, ále
 własnym Syná, bo pochodzącym od Syna; y z
 tych miar dáie go iáko swego Uczniom przed
 wieki ulubionym; *Rursum vero Salvator Deus*
existens,

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 437

existens, Dominatu Patris perpetuò imperans, & Spiritum Sanctum unicus ipse largiens. Z nowu zaś Pan o Bogiem będący, Państwem Oycá wiecznemi czas^{co} y rządzący, y Duchá Świętego sam ieden dający; dając⁴⁷ więc ma do niego pretext. Zsyła? więc Duch do niego należy. Co za pretext? że z niego płynie. Co za należność? bo z niego pochodzi. Si^{ilde} Spiritus scit; multo magis scit Verbum, quā Verbum est; ex quo & Spiritus accipit; Jeżeli Duch wie, daleko ráczey wie Słowo, iáko Słowo jest, z ktorego y Duch bierze. Co bierze? nie rozum, nie náukę, nie roztropność, bo tę ma równą, od nieskończonych Syn z Duchem wieków, ále bytność przez pochodzenie spólístotną, iáko Syn od Oycá przez rodzenie; dla tego: Spiritus Sanctus docet & me-^{Baj} moriæ suggerit, quacunq; à Filio audierit. Duch Świę-^{Fid} ty uczy, y nā pámieć przywodzi, cokolwiek od Syná słyśał, co słyśał, nie cielesnym uchem, nie do szkoły chodząc, ále przed wieki od Syná pochodząc: Owo zgoła: Necessario Spiritum ex natura^{Cyr} Filij existere fatendum est, namq; ut ex eo natura exi-^L stens, & in creaturas ab eodem missus, renovationem J efficit. Koniecznienie trzebá przyznąć, iż Duch jest z natury Syná, albowiem iáko z niego naturá będącá, y do stworzenia od niego posłány, odnowienie czyni.

Y tamże niżej tenże ieszcze dowodniey Cyryll
 Święty: *Non est alienus ab essentia Filij Spiritus San-*
ctus, sed in ipso, & ex ipso, & veluti operatio quædam
naturalis. Nie iest cudzy od istności Syna Duch Świę-
 ty, ale w nim, y z niego, y iako dzieło iakie przyro-
 dzone. Day chwałę Jezusowi, nie uymuy ho-
 noru Duchowi Świętemu, ale słuchay Damaśce-
 ną Świętego, w Historyey o Barlaámie y Jozafa-
 cie mówiącego: *Unum scias Spiritum Sanctum, ex*
Patre Filioq; procedentem, Deum perfectum, & vivi-
ficantem. Jednego wiedz Duchą Świętego, od Oy-
 cą y Syną pochodzącego, Bogą doskonałego, y oży-
 wiającego. Ty zaś uwielbiony Jezu wszczęśli-
 wey wieczności: *Propitium exhibeas nobis Spiri-*
tum, qui bonitatem elargitur, ex Patre per Te proce-
dentem. Day nam łaskawego Duchą, dobroczynność
 dającego przez ciebie Oycą pochodzącego. Amen.

HOMILIA na też Niedziele.

Die magno Festivitatis, stabat Iesus, & clamabat di-
cens: si quis sitit, veniat ad me & bibat. Joan. 7.
 W dzień wielki Świętą, stał Jezus, y wołał mówiąc:
 jeżeli kto pragnie; niech do mnie przyidzie, a pi e.

BOG woła do pragnącego, pragnący nie słuchá-
 słuchácz w Chrystusie mili. Bog woła zgłę-
 bokości

bokości serca, serdecznie wzdychając, aby uschle-
 nad skalistą opokę mógł odwilżyć sercá, a wy-
 suszone zrzenice do rzewliwego za występki od-
 wilżyć płaczu; zrzenice na wołającego nie patrzą,
 odwracają się sercá. *Dixit Populus; recessimus, non Ierem*
veniemus ultra ad te. Desperavi, nequaquam faciam,
adamavi quippe alienos, & post eos ambulabo. Mo-
wił Lud odesłaliśmy, nie przyjdziem więcej do ciebie,
zwątpiłam, nie uczynię, bom się rozmiłowała cu-
dzych, y za nimi poydę. Woła Jezus, żywą pra-
 gnącym ofiaruiąc wodę, przedwieczną bez ko-
 sztu studnicę Pocięszyciela Ducha, z niezmier-
 ney wystawuie szcudroblowości. Otwierá nie
 przebrane źródło, aby mąrtwiące ugasił pragnie-
 nie. Wytrysnąć káże wdzięczney krynicy, w kto-
 reyby się swawolni zanurzyli iawnogrześznicy,
 ále trudno pociągnąć: *Dereliquerunt fontem aquae*
vivae, & foderunt sibi cisternas dissipatas, quae conti-
nere non valent aquas. Opuścili źródło wody ży-
 wey, á ukopáli sobie cysterny rozwalone, ktore nie mo-
 gą wody zatrzymać. Opuścili źródło Pocięszy-
 ciela, opuścili Ducha Świętego, opuścili miłego
 Párakletá, innego szukając po Niebie, ktoryby
 od samego tylo, Synem wzgardziwszy, pocho-
 dził Oycá. Dáremna imprezá uporu twego od-
 szczepio.

fzczepioną Grecy! z Pánem woynę toczyysz,
 który cię ná proch zetrzeć może! pojedynku-
 iesz z Synem, máiącym w ręku Xieęgę nágoto-
 wáney tobie, zá tak wielką odwagę niešťczęśli-
 wey wieczności! wálczyysz z Párakletem, Pánem
 niebieskich dárow, bez których áni iednego nie
 wydołasz ku Niebu wykierować kroku! *Dic*
mibi vane glorie appetens, qui te ipsum impugnas, ut
ne dicam Spiritum Sanctum Dei? dic mibi vanissime
homo, cur bello impetis eum; qui expugnari non potest?
quid pugnas contra insuperabilem? durum est tibi con-
tra stimulum calcitrare. Te ipsum scandalo afficis,
& non Verbum, te ipsum capis, & non Spiritum, Te
ipsum à gratia Dei abalienas, & non Filium à Patre,
neq; Spiritum Sanctum à Patre & Filio. Powiedz
mi chwały próżney prágnaący; który ná siebie samego
naćieráš, ábym nie rzekł, ná Ducha Świętego Bogá?
powiedz mi naymarnieyszzy człowiecze; czemu się z
woyną tárgáš ná tego; ktorego dobyć nie możesz?
przecz wálczyysz przeciwko niezwyćiężonemu? tru-
dno jest tobie przeciw ościeniowi wierzgąc. Siebie
samego zgorśzieniem nábáwiaáš, á nie Słowo, siebie sa-
meo łapaáš, á nie Duchá, siebie samego od łaski Bo-
żey oddálaáš, á nie Syná od Oycá, áni Duchá Świę-
tego od Oycá y Syná. Záli tego nie wiesz, co wiel-
 ki Bazy-

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 441

li Cezáreyski Infułat, przeciwko bezbożnemu Ewnomiuszowi, że Duch iest od Syná stworzony samego, twierdzącemu, subtelnie powiedział? *Ilud vero cui non patet, quod nulla Filij operatio d* L. *Patre divisa est? nec est aliquid in rebus quod Filio insit, & à Patre alienum sit; omnia inquit mea, tua sunt, quomodo ergo Spiritus causam & originem unigenito Soli attribuit? To zaś komu nie iest iawnno, że żadne Synowskie dzieło, nie iest rozłączone od Oycá? ani się co w rzeczach znaleźć może, coby było w Synie, a nie było w Oycu? wszystko mówi moje twoje iest, iakim więc sposobem przyczynę y początek Duchá samemu przywłaśczać iednorodzone-mu? Patrż, iako strofuie Heretyká, że początek Duchá samemu tylko Synowi, a nie Oycu przyznáie? Zważ pilnie, iako wszystko co iest w Synie, do Oycá, co iest w Oycu, do Syná przykłada, a zważywşzy rozsądź, że gdy Duch od Oycá, wzáiemnie y od Syná pochodzi! że zaś przez Syná; ná innych twierdzi mieyscach Świętego pochodzenie Duchá, coż innego, ieżeli nie to; iż to, że Duch od Syná pochodzi, od swego Syn odbiera Oycá, známionuje? *Quodsi ab uná dependere, ac prodire omnia de* putat, quod à Filio factum esse dicitur, ad primam*

Hhh

refertur

refertur causam, quare etsi cuncta esse producta per Deum Verbum credimus, omnium tamen esse causam Deum non negamus. Jeżeli od iednego zāwisiąc, y wyniknąc nśystko rozumie, co się od Synā bydź mowi uczyniono, do pierwszego obrācā się początku, dlatego lubo nśystkie rzeczy przez Boga Słowo wierzymy uczynione; nśystkich iednak rzeczy początek, bydź Bogā nie zāpieraemy. Ze Duch od Synā pochodzi; ani się frasuje Bāzyli, bo ma za rzecz pewną; tego tylo dowodzi; że gdy od Synā pochodzi; nie przez to Niebieskiemu Oycu do tegoż pochodzenia uymuie się władza, iako bezbożny bluźnił Ewnomiusz. Inaczey pewnie wielki Wschodu Doktor, przekłētemu odpowiedział by Herezyarſze, gdyby w przeciwnym, o pochodzeniu Duchā od samego Oycā zostawał mniemaniu, nie broniąc Kátolickim sercem Oycā, że to Oycu, co Syn czyni, należy; ale Synowi, to cō nie należnie przywłaszczył Heretyk, należycie uymuiąc. *Quo pacto dividere Spiritum a Deo; non habet manifestum periculum? partim Apostolo conjunctim nobis tradente, & modò Christi Spiritum dicente, & modò Dei ubi scribit: si quis autem Spiritum Christi non habet; hic non est ejus. Et rur-*

sus: vos

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 443

sus: vos autem non Spiritum mundi accepistis, sed Spiritum qui ex Deo est: partim vero Domino, quoniam ipse est, Spiritum dicente, à Patre quoque procedere Jakim sposobem nie iest iawnie niebespieczenstwo, rozłączając Duchą od Boga? to iest od Oycą, kiedy częścią Apostołów, wespół go nam podać, y raz Duchem Chrystusowym, drugi raz Boskim nazywają, gdy piśe; iezeli kto Duchą Chrystusowego nie ma; ten nie iestiego. Y znou: wy zaś nie wzięliście Duchą tego świata; ale Duchą, który iest z Bogą, częścią zaś Pan, ponieważ on iest, mowi; że Duch też y od Oycą pochodzi. Co bydź może iásnieyszego do przynęty upartego fercą, aby w Duchą od Oycą y Syną pochodzącego wierzyło? nie káže Duchą rozłączając od Oycą y Syną, iako Ewnomiusz od samego pochodzenie Syną bluźnierskim przyznawał dowcipem. Dowodzi z Apostoła, że Duch Oycowskim, y Chrystusowym mianuje się Duchem: samą nakoniec na plac przedwieczną prowadzi prawdę, że też Duch y od Oycą pochodzi, nauczającą. Przyznaie Syn przedwieczny, podług wielkiego sentymentu Bazylego, że Duch od niego pochodzi, o samego tyloz Ewnomiuszem gra idzie Oycą, dla tego podufale przydaje: *partim vero Domino, quoniam ipse est,*

*Spiritum dicente, à Patre quoq; procedere. Cze-
 ścią zaś Pan, ponieważ on jest, mówi, że Duch też
 y od Oycá pochodzi. Y od Oycá też? toć pew-
 nie od Syná, iáko gdyby przy podziale rodzo-
 nych Bráci pozostały po Rodzicach Fortuny:*
(propitius autem tu Domine, in his quæ loquimur, nobis
fil. L. 2
contra
unom. sis. Miłosćim zaś bogaż nam Pánie, w tych kto-
re mówimy rzeczách, że cię do stworzonych dla
wyrozumienia dzieł pociągamy:) Brat młodszy
 starszemu wyrzekł, y mnie też częśćka pozosta-
 łego należy dziedzictwa; pewnieby starszemu
 drugą nie chybnie fortuny przyznał połowicę.
 Słuchaycie daley, iáko Wschodniey Cerkwi,
 wielki filár, Bazyli Święty, mądrą nauką Kátoli-
 ckie o pochodzeniu Duchá od Syná wspiera
 mniemania, gdy Herezyárchi Ewnomiusza ká-
 cerskie potępia błędy. *Quemadmodum Filius or-*
.3. cont.
unom. dine quidem à Patre secundus est, quoniam ab illo
est, & dignitate, quoniam origo, atq; causa essendi
Pater ipsi est, & quoniam per ipsum accessus & addu-
ctio ad Deum Patrem, naturá verò nullomodo secun-
dus, quoniam in utroq; una est Deitas; ita videlicet
& Spiritus Sanctus, & si dignitate & ordine secundus,
à Filio est, non tamén verisimiliter, alienæ ipsum esse
naturæ, inde consequetur. Jáko Syn, porządkiem
w prawdzie, od Oycá wtorym jest, bo od niego jest,

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 445

y godnością, bo jest przyczyną y początkiem bycia iego Ociec, y że przez niego jest przystęp, y przyprowadzenie do Boga Oycá, naturą zaś żadną miarą nie jest wtory, bo w oboym iedne jest Boztwo; tak bez wątpienia, y Duch Święty, lubo godnością y porządkiem, wtory od Syná jest, nie będzie iednak ztąd pochodziło, aby on był różney natury. Patrzącie kogo Grecká nie omámiła ślepotá! otwórzcie Duszne oczy kogo hárdosc szatańska od Rzymskiej nie oderwała Stolicy! Syn dla tego jest wtory od Oycá, bo się rodzi od Oycá, Duch jest wtory od Syná, toć od Syná, z takoweyże przyczyny pochodzić musi. Syn dla tego jest wtorym od Oycá godnością, bo jest Ociec bycia iego przyczyną y początkiem; Duch jest wtory od Syná; toć Syn pewnie jest bycia Pocięszyciela Duchá, rownie z Oycem, niedościgłą przyczyną, y niedomniemanym ludzkiemu rozumowi początkiem. Coż innego proszę, znaczy komunikacyá Imienia Boskiego Synowi, ieżeli nie urodzenie Syná od Oycá? co za tym komunikacya Pańskiego Imienia Duchowi od Syná, ieżeli nie pochodzenie od Syná? *Patet non naturæ alienationem; sed coniunctionem ad Patrem & Filium, per communicationem Nominum ostendi, bonus Deus, & dicitur, & est bonus, & Spiritus Sanctus, non adventitiá habens bonitatem,*

sed naturâ sibi innatam. Iawna iest rzecz, że komunikacya Imion, nie natury inakość; ale złączenie Duchâ, do Oycâ y Synâ pokâzuie, dobry Bog, y mowi się, y iest dobry, y Duch Święty, nie przychozą mǎjący dobroć, ale z natury sobie wrodzoną. Bierze Duch od Syna, Imie, y istotę dobroci, bierze y istotę y Imie Świętego Pánâ, nie powierzchnie, ale z naturą oraz, toć od Synâ pochodzi. *Alioqui omnium absurdissimum esset, naturâ sanctum dicere, quod bonitatem naturâ non habeat, sed posterius natam, & de foris sibi allatam.* Inaczey nǎysprosniessaby rzecz byłą nǎdenysstkie, nazywâć to Świętego znatury; co nie ma dobroci z natury, ale poŝedniy urodzoną, y z podworzâ do siebie wnieŝioną dobroć. Nǎoczna wiêc prawdâ, że przez komunikacyâ dobroci, y ŝwiâtobliwoŝci, Duchowi od Synâ, z dobrociâ y ŝwiâtobliwoŝciâ Duch bierze naturę, a biorąc od Synâ pochodzi. Owo zgoła Duch Święty, z uŝt Oycowskiego poŝedł Synâ; mocâ Boztwâ ŝwego, ŝtworzone przez Słowo utwierdzǎjący ŝtworzenia.

sa. 32. *Verbo Domini Caeli firmati sunt, & Spiritu oris ejus omnis virtus eorum.* Słowem Pánŝkim Niebiosâ utwierdzone sǎ, a Duchem uŝt iego wŝysstkâ moc ich. Słowo Pánŝkie, Syn Oycâ Pánâ, uŝtâ tegoż Syn Oycâ,

Oycá, Duch, Paráklet prawdziwy, że się przez kroluiącego ná Izráelu tu znaczą Proroka; uczą Bázylego słowá: *ut Deus Verbum cœlorum Creator est; sic & Spiritus Sanctus, firmam, ac stabilem virtutem, cœlestibus præbet potestatibus.* Jáko Bog Słowo, owo masz Słowo Pańskie u Dáwida, Stworzycielem Niebios iest; tak Duch Święty, owo masz Duchá z ust Bogá Słowá pochodzącego, moc trwałá y stałą władzom dáie niebieskim. Coż zá tym Wschodniey Cerkwi Doktorze Bázylu wielki? *Ipsum dicere oportet Spiritum Sanctum, Spiritum Dei, Spiritum Veritatis, eum, qui per Filium subministratur.* Trzeba go názwać Duchem Świętym, Duchem Bogá, to iest Oycá y od Oycá, Duchem prawdy, to iest Syná, y od Syná, tego; ktorego nam Syn dodaie. Iakoż dodaie Syn Duchá? podobno iáko Pan sługi, Hetman żołnierza, wolny niewolniká? bynámniej: *non servum, sed sanctum, bonum, principalem, Spiritum vivificantem, Spiritum adoptionis, Spiritum omnia scientem.* Dodaie Duchá swego, nie iáko sługi, ále Świętego, dobrego, przednieyszego, Duchá ożywiaiącego, Duchá wssystko wiedzącego, takie zaś dodanie, coż innego, ieżeli nie przedwieczne od Syná znaczy pochodzenie? Náklon proszę ucho, co o Duchu pochodzącym z ust

z ust Słowa, mowi wielki Bazyli. L. 5. *contra Eunomium*, w te słowa: *Quemadmodum prolatum Verbum in Deo non est; sed vivens, & subsistens, & quod universa fecit; sic in Deo non est Spiritus diffusus, non dissolutus aer, sed virtus sanctificans, consubstantialis, subsistens.* Iako Słowo wymowione w Bogu nie jest, ale żyjące, y bytność mające, y ktore wszystkie rzeczy uczyniło; tak w Bogu nie jest Duch rozlany, nie rozpełzłe powietrze, ale moc oświecająca, spójnotna, y y bytność mająca. Takiego Ducha mają usta Słowa Bożego, taki z ust Pańskich Duch pochodzi, a nie w czasie, przez posłanie, nie w czasie przez zjawienie się światu: bo ani się zjawić przez Syna, ani byź posłanym przez tegoż nie może, chyba że pochodzi, lub jest sługą jego, ja pierwsze trzymam, ty Greczynie od Syna przecząc pochodzenie, sługą Synowskim Duchą, bluznierskim językiem uznać iawnie musisz.

em L. 5. Quomodo clamabit in te, Abba Pater, nisi participatio verè à Filio sit, non possessio ejus, ab ipso missa, non sicut humanus Spiritus, vel aéreus, sed Dei ac Filij Spiritus æternus, in Majestate Divina existens. Jako wołać będzie w tobie, Abba Oycze, jeżeli nie jest prawdziwie uczesnictwo od Syna, nie dzierżawa jego, od Syna posłany, nie iako człowieczy Duch,

Duch, albo powietrzny, ale Boski y Synowski Duch wieczny, w Majeście Boskim zostający. Jakim sposobem Synowskim Duch się nazywa Duchem, jeżeli nie od Syna pochodzi? kto kiedy flyszal, aby tego Synem nazwano, który się nie rodził, a tego Oycem, który go nie urodził? kto tak szalony, aby cudze, swoim nazywał tchnienie? *Sicut Filius ad Patrem se habet; ita & Spiritus ad Filium, propterea & Dei quidem Verbum Filius est, Filij autem Verbum Spiritus.* Jako Syn ma się do Oycy; tak y Duch do Syna, dla tego y Boga wprawdzie Słowo Synem jest, Syna zaś Słowo Duch. Syn się od Oycy rodzi, Duch od Syna pochodzi, Syn Słowo Oycy, Duch Słowo Syna, Słowo od Słowa pochodzące, ale że pochodzi przez wolę ani Słowem ściśle, ani Synem nazwać się niemogące. Zadaie wielki Bazyli sam sobie *Quæstia*, naukę potępiając Ewnomiusza *L. 5. contra Eunomium* zważając, czemu by Duch Święty pochodzący od Syna, nie nazywał się Synem Synowskim, tak iako Syn zrodzony od Oycy, Oycowskim się mianuje Synem. *Cur & Spiritus Filius Filij non dicitur? Czemu y Duch Synem nie nazywa się Synowskim?* Odpowiedzieliby mu pewnie niniejszych wieków Odszczepieńcy Grecy, bo

nie pochodzi od Syná, bo się nie rodzi, bo nie ma żadney Duch do Syná correlácyey. Odpowiedziałby tym sposobem y sam sobie wielki Bazyli, gdyby w terażnieyfzych Grekow zostawał błędzie, ále że ináczey, Theologiczne rozwiázuie pytanie, z Rzymskim o pochodzeniu Duchá od Syná, zgádza się Kościołem. *Non quia non est ex Deo per Filium; sed ne Trinitas, Filios ex Filijs habere suspecta, infinita putetur multitudo.* Nie dla tego, że nie jest z Bogá przez Syná, ále żeby Troycá podeyrzáná, że má Syny z Synow, nie-skończonego mnostwá nie miała. Synowski jest Duch, Duch od Syná, Duch z Syná, Duch przez Syná, Duch Słowá, Duch od Słowá, Duch z Słowá, Duch przez Słowo, Słowo Syná, Słowo o Słowá, ále nie Syn Syná, nie Syn Słowá, nie wnuk Oycá. *Dicimus ergo quod si quis Filium ex Filio diceret; in suspicionem multitudinis, Trinitatem Deitatis adduxisset apud homines, qui hoc audivissent, facile namq; suspicari erat, quod si Filius ex Filio natus est, ex hoc alius utiq; natus esset, ac rursus alius, & deinceps ad multitudinem progressu facto.* Mowiemy tedy, iż gdyby Synem z Syná mówił Duchá, w podeyrzenie mnostwa, Troycę Boztwa przyniósłby u ludzi, ktorzyby to słyseli, łácono albowiem mieć podeyrzenie,

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 451

rzenie, iż jeżeli Syn z Syną urodził się, więc z tego
 drugi urodzić by się miał, y znowu drugi, tak y dą-
 ley postąpićby się mogło. Powiedz mi podufale
 jeżeliby to nie płonne było Bazylego pytanie,
 czemu Duch Synowskim nie nazywa się Synem,
 gdyby Duch nie pochodził od Syna? załiby bez
 żadney trudności nie odpowiedział na tę nieflu-
 sznie wznieconą Qwæstya? nie nazywa się Synem,
 bo ani się rodzi, ani pochodzi od niego. Kto kie-
 dy pytał, czemu ten nie jest Synem tego który
 go nie rodził? przyznaie więc wielki Doktor, że
 coś Duch od Syna bierze, że coś Syn daie Du-
 chowi, datkiem przedwiecznym, datkiem przez
 nieskończoną nie wyrozumianym wieczność, a te
 jest same, ktoremu przeczysz nieflusznym upo-
 rem, od niedoścignionego pochodzenie Syna.
Generat Deus non ut homo, generat autem verè & idem
quod ex eo genitum est; est Verbum non humanum,
edit autem Verbum, verè ex ipso, & emittit per os
Spiritum, non qualis hominis est, quoniam nec os Dei
corporale, ex ipso autem Spiritus, non aliunde. Ro-
 dzi Bog nie iako człowiek, rodzi zaś prawdziwie,
 y eo się z niego zrodziło; jest Słowo nie człowiecze;
 wychodzi zaś Słowo prawdziwie z niego, y wypuszcza
 przez usta, to jest Syna od Proroka nazwanego,

Duchá nie takiego; iáki jest człowieczy, ponieważ y usta Boskie, Syn Boży, nie są cielesne, z nich zaś Duch, a nie skąd inąd. Z ust Duch, Syn usta. Od Słowa Duch, Syn Słowo. *Si ex ore Dei non credis Spiritum processisse, nec Verbum credes, quoniam & David, Verbum & Spiritum simul glorificans, Verbo Domini dixit, Caelos esse firmatos, & Spiritu oris ejus omnem virtutem eorum.* Jeżeli nie wierzysz, że Duch pochodzi z ust Boskich; a te Syn jest, ani w Słowo uwierzysz, bo y Dawid, Słowo y Duch wspoła wielbiący, powiedział: iż Słowem Páná, są utwierdzone Niebiosá, a Duchem ust jego wszyńska moc ich. Zważ w co cię pędzi niedowiarstwo mizerna Grecyo, y iey posłuszne kráiny? pomieszalaś Troycy Świętey Osoby nie potrzebnym konceptem, od prawowiernych odstąpiwszy Oycow, od Świętych oddáliwszy się Soborow, od Rzymskiego błędzić nie umiającego oderwawszy się Pałsterzá? *Si Spiritus tibi exemptus videtur, sine Spiritu Baptismo vitæ baptiseris; sin vero in Spiritu, vitam in hereditatem accipis; quomodo vitam æternam, sine Spiritu somnias? si quis Spiritum inquit Christi non habet; is non est ejus. Quomodo igitur in æternum viues, nisi sis Christi? Christi verò non eris; Spiritum ejus non habens.* Jeżeli u ciebie zda się ry-
 1400-0

ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO. 453

Łączony Duch od Syná; krzćizę się Krztem żywota bez Duchá; iezeli zaś w Duchu, życie odbieraś w dziedzictwo; iakoż ci się śni, że możeś mieć życie wieczne bez Duchá? iezeli kto mowi: Duchá Chrystusowego nie ma; ten nie jest iego. Jakoz tedy będziesz żył ná wieki, iezeli nie iesteś Chrystusow? Chrystusowym zaś nie będziesz; iego Duchá nie maic. Upamiętaj się z nauk ogołoconá Grecy, nie twego to teraz rozumu o pochodzeniu Duchá Świętego szperác, potráciłaś mądre Ateny, á ledwo zdołaśz dáwnością zaśzle mądrey niegdy Grecyey, wyrozumieć cháraktery, z ktorychbyś istotne Doktorow Świętych, o tak wysokiey táciemnicy, mogła wyczerpnąć mniemania, á Theologicznych, ręczę nie chybnie, po upádłych szkółach, ani wyrozumiesz terminow. *Ne equi-^{Theo}tes equum, qui tuus non est, id est, ne te ornes arte,^{Patr.} quam ignoras, sive profitearis scientiam, quam non intelligis.* Nie iezdź ná koniu, ktory nie twoy jest, to jest nie zdob się rzemiosłem, ktorego nie umiesz, ani popisuy się Náuką, ktorey nie rozumiesz. Ráczey słucháczce mili z wielkim Bázylim, sami mowćie w sobie do siebie: *Itane tráditióne, quæ me per-^{Basil}duxit ad lucem, ac Dei cognitionem largita est, per^{Spiritu} quam factus sum Filius Dei, qui paulo ante propter^{C. 10.}*

peccatum eram hostis, deseram, seductus istorum probabilibus sermonibus? quin potius illud mihi precor, ut cum hac professione, contingat hinc decedere ad Dominum, & ipsos hortor, ut inviolatam servant fidem, usq; ad diem Christi, & indivulsum à Patre & Filio custodiant Spiritum Sanctum, quam doctrinam in baptismo receperunt, & in possessione Fidei, atq; in persolutione plenæ gloriæ perseverent. Takli podanie, ktore mię przyniodło do światła, y dało poznanie Bogá, przez ktore stálem się Synem Bożym, ktory nie dawno przed tym dla grzechu byłem nieprzyjacielem, opuścę? zwiedżiony tych podobieństwo mającemi mowami? y owszem ráczey o to proszę, aby mi z tym wiary wyznaniem, stąd się trafiło przeniesć do Pána; a was napominam, aby nie naruşoną zachowali wiare, aż do dnia przysćcia Chrystusowego, y nierozdzielne od Oycá y Syná pilnowáli Duchá Świętego, ktora náukę ná Krzćcie odebrali, y żeby w wyznaniu wiary, y w odpłacie wieczney chwały wytrwali.

A

M

E

N.



KAZA-



KAZANIE ná Poniedziałek Świąteczny.

Adhibe adhuc unum, vel duos, ut in ore duorum, vel trium testium stet omne Verbum. Math. 18.

Weźmi ieścze iednego, albo dwu, aby w uściech dwu, albo trzech świadkow, stáneło wśelkie Słowo.

Jeszcze BOG, pełnych Duchá Świętego Doktorow, ná Greckich przekonanie o Duchu błędow, ná plác sławić káže. Mnie miłe w Chrystusie owieczki. Ná plác dla wygráney, w pole dla zwycięztwa, ná potyczkę dla tryumfu, *ut in ore duorum, vel trium Testium stet Verbum, aby w uściech dwu, albo trzech świadkow, stáneło Słowo,* Math: że od niego nierozdzielnie z Oycem, iáko z iednego Duch Święty pochodzi początku. Słucham Jezu Ewángelicznego głosu, á ná dowod rzeczewistej prawdy, wielkiego świádká, Świętego przywodzę Bázylego: *Nativa bonitas,* L. de Sp. *& naturalis Sanctimonia,* *& Regalis dignitas, a Patre per Unigenitum ad Spiritum Sanctum permanat.* S. C. Przyrodzoná dobroć, y naturalná Świątobliwość, y Krolowská godność, od Oycá przez Pierworodnego, do Du-

456 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

do Duchá Świętego przychodzi. Nie doczesną dobroć, ále przyrodzoną, nie powierzchną, ále náturálną świętobliwość, odbiera przez Syná. *Pocieszyciel*, więc od Syná pochodzi; bo: *Omnia quaecunq; habet Pater; sunt Filij præter ingenerationem. Omnia quæ habet Filius; sunt Spiritus, exceptâ generatione, dedecibatq; omnino deficere aliquando, aut Filium Patri, aut Spiritum Filio, neq; sustinet Pater Filio privari, neq; Filius Spiritu Sancto.* Wszystko co ienokolwiek ma Oćiec, jest Synowskie, oprócz tego że się nie rodzi Oćiec. Wszystko to co ma Syn, ma Duch wyiąwszy rodzenie, ani zdobiłoby omseki, żeby był kiedy Oćiec bez Syná, álbo Syn bez Duchá, áni cierpi Oćiec bydź pozbawionym Syná, áni Syn Duchá Świętego. Komu duſzne oczy wyłupiło piekło, tenz Doktorſkiego ſwiadećstwa doyrzec nie może, że Duch od Syná pochodzi. Czyiá Duſzę uwięził w ſwoie ſzátan ſidła; tá pochodzenia Duchá od Syná nie doyrzy. Ma Syn wszystko; co Oćiec, więc ma tchnienie Duchá. Nie może Duch bydź bez Syná; toć pewny dokument, że Duch od Syna pochodzi, boć to nad Słońce iásnieyſzą, iż ſię oſtoi ieden bez drugiego, który nie rodzi ktorego, áni trwa cále o tego, z ktorego nie pochodzi.

chodź. *Præintelligitur Filio Pater ratione causæ, Greg.*
præintelligitur vero Filius secundum causæ rationem
Hypostas. Spiritus. Wprzod rozumie się Ociec niżli Syn,
bo iest Ociec Syna przyczyną, wprzod rozumie się Syn
niżli Osoba Ducha, bo iest Syn Ducha przyczyną.
 Przodkowanie rozumienia Oycy, nie czas bydź
 może, bo obadwa wieczni, nie godność Osoby;
 bo obadwa nieskończeni, ale że Ociec Syna ro-
 dzący, zrodzonego przyczyną. Toż powiedz
 wzajemnym o Duchu sposobem spółwiecznym
 spółnieskończonym z Synem, a uznasz pewnie
 prægognitią Syna nad Ducha, z tąd, że Syn iest
 przyczyną bycia iego, pochodzącą. *Hoc solo dif-*
cerni alterum ab altero concipimus, quod hunc quidem
causam credamus esse, hunc vero ex causa. Ze się iedna
Idē O. ad Abh.
od drugiey w Bogu dzieli Osoba; z tego tylo iednego
poymuemy; że iedną wprawdzie bydź wierzymy po-
czątek y przyczynę, drugą zaś z przyczyny y po-
czątku. Pozwolże teraz od prawdziwey odszcze-
 piony Wiary, Wschodniey mącochy potomku,
 że Duch przedwieczny, od przedwiecznego nie
 pochodzi Syna! wlot zgładzisz w Bogu iednym,
 Osob Świętych Troycę; ponieważ ieżeli przez
 Synowskie Duch nie pochodzi tchnienie; toć Syn
 nie będzie Duchą początkiem, nie będzie przy-
 czyną.

458 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

czyną. Nie będzieli przyczyną? nie będzieli początkiem? pewnie Osobą Duchą, z Osobą Syną dzielić się w Osobach nie będą, bo ani Syn będzie początek, ani Duch z początku, ani Syn będzie przyczyną, ani Duch z przyczyny. Owoż masz podług twego bluźnierstwa, dwie w Troycy Osoby, iedną rodzącego, y tchnącego Oycą, drugą raz ale w raz, zrodzoną, a drugi raz w momencie tymże wieczności, iedną tylko, a też samą tchnioną Osobę, bo: *Hoc solo discerni, alterum ab altero concipimus, quod hunc quidem causam credamus esse, hunc verò ex causa.* Ze się od drugiej iedna w Bogu dzieli Osobą, z tego tylko iednego poymniemy, że iedną w prawdzie bydaż wierzymy początek y przyczynę, drugą zaś z przyczyny y początku. Czego w Synie nie znaydziesz, iezeli go początkiem Duchą nie uczynisz, boć to dzielić się Osobie od Osoby, nic nie iest innego; tylko iednemu bydaż początkiem drugiego. Y ta to podobno przyczyna, że wielki z Nazywanu Grzegorz Czarogrodzki Pátryarcha, dla poięcia pochodzącego od Oycą y Syną, Duchą, dla rodzenia się Syną od Oycą, Oycą nie zrodzonego, nie urodzonemu Adánowi, Syną zrodzonego, urodzoney niby z kości Adáma Ewie, pobo-

pobożnemu Sethowi od Adama y Ewy wydanemu na świat, Świętego od obojgu pochodzącego przypodobał Duchą, aby na oko pokazał, lubo chromym podobieństwem, że niezrodzony Adam, nie zrodzonego Oycą, urodzoną Ewa, zrodzonego Syną, Set od Adama y Ewy na świat wydany, pochodzącego od Oycą y Syną znamię Duchą. *Quemadmodum enim Patri Filius conjungitur, & cum ex illo originem ducat; ^{Ny} ^{Ant} existentiā tamen posterior non est; sic etiam Spiritus Sanctus ad Filium se habet, cogitatione solā, secundum causę rationem, Filius prius; quam Spiritus Sancti Hypostasis concipitur. Iako bowiem Ociec złącza się z Synem, y lubo z niego początek bierze; bytnością jednak nie jest pośledniejszy; tak y Duch Święty, ma się do Syna, myślą jedną podług początku przyczyny, Syn pierwey, niżli Osobą Duchą Świętego poymuje się. Wieczny Duch, nieśmiertelny Duch, wszechmocny Duch, ale nie bez początku, albowiem; *quæcumq; habet Spiritus; ex Filio habet. ^{At} Cokolwiek ma Duch; od Syna ma. ^{Orat} Samego tylo* przymiot iednorodzonego Syna, od iednego rodzić się Oycą; *Unigenitus Filius, quod solus ex solo generatur. Iednorodzony Syn dla tego; bo ieden się od iednego rodzi; mowi Bazyli Święty.**

460 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

Inaczej trzymać o Duchu Świętym należy, który lubo się nazywa, rzeką niezbrodzonego Boztwa, iednak ma swoją od Oycą y Syną przyczynę. *Tu fluvius Divinitatis es, ex Patre per Filium procedens.* Ty jesteś rzeką Boztwa od Oycą przez Syną pochodzącą; śpiewa Cerkiew Święta w Komplecie wczorajfzey, y tamże daley: *Salva Consolator fideliter canentes Deo decorum adventum Tuum, per Filium procedens.* Zbaw Poćieszycielu wiernie śpiewających Bogu, przy ozdobnym przyścinu twoim, który przez Syną pochodzisz. Rzeczesz podobno, że daleko jest rzecz inna, przez Syną Duchowi pochodzenie pozwolić, co y Grecką przyznając od Doktorow Wschodnich nauczoną Cerkiew, a temuż od Syną przywłaszczyc pochodzenie. Żądano to niegdy wielkiemu Bazylemu, co żądaiesz, od Aecyusza, y Ewnomiusza; słuchayże co tamiecznym odpowiedział Herezyarchom. *Non obscurum est eos, dum de syllabis subtiliter nugantur; impio sermoni suam vim reservant.* Jasná rzecz jest, iż gdy oni o słówkách subtelnie plotą, niezbożney mowie, swoją moc zostawiają. Pozwol proszę, przez Syną pochodzenie Duchowi, pewnie onemuż rád nie rád od Syną pozwolić musisz? bo cię przynagli do tego wiel-

go wielki Bazyli, przeciwko Ewnomiuszowi Duchá Świętego bluzniącemu, mowiący: *Per spicuum erit has particulas, ex quo, & per quem, patrem inter se declarare dignitatem.* Wyróżna jest rzecz ^{Ibid: C} że te partykuły, od kogo, y przez kogo, równą między sobą objaśniają godność. A co rzeczesz, kiedyć pokáže Bazyli wielki, że źródłu Bogu Oycu, początkowi Syná y Duchá, pomieniona, przez kogo służy partykuła? posłuchay á uwierz. *Hec particula: per quem, etiam de Patre posita est* ^{Ibid: C} *in scripturis; neq̃ enim cum de Deo sit sermo, harum vocum usus variat, verum etiam ea, quæ ab his significantur, saepe numero invertuntur, quoties altera alterius recipit significationem, veluti: possedi hominem ab initio per Deum, inquit Adam, idem dicens, quasi dixisset: ex Deo. Et alibi: quæ præcepit Moyses Israeli per mandatum Domini, videlicet ex mandato Domini. Tã partykuła; przez kogo, y o samym Oycu jest położona w Piśmie; bo gdy jest mowa o Bogu; tych słow używanie, żadney nie przynosi odmiany, y onsem to, co się przez nie znaczy, przewraca się częstokroć, ilekroć iedną drugiey przyjmuie znaczenie, iako to: otrzymałem człowieka przez Boga, rzekł Adam, toż mówiąc; iakoby rzekł: od Boga. Y ná innym mieyscu: co przykazał Moyses Izraelo-*

462 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

wi przez Przykázanie Páńskie, to iest z Przykázania Páńskiego. Toż samo y w przeciwny tamże przydaie iposob: *Et contra hæc particula ex quo, usurpatur pro per quem, velut cum ait Paulus: Factus ex muliere, pro eo, quod erat per mulierem, nam id nobis alibi perspicue distinxit, cum ait, feminis convenire è viro natam esse, viro autem per feminam, in his, quæ sic scribit: quemadmodum mulier ex viro, ita vir per mulierem.* Y przeciwnym sposobem tá partykulá, z ktorego záżywa się zá partykulę przez ktorego, iáko gdy mowi Páwel, uczyniony z niewiaſty, miasto tego, co było: przez niewiaſtę, bo to nám ná inſzym mieyscu iáwnie rozdzielił, gdy mowił, że náleży niewieſcie z męža rodzić się, mężowi zaś przez niewiaſtę, tam, gdzie tak nánapisał: iáko niewiaſta z męža, ták mąż przez niewiaſtę. Potwierdza toż samo y Złotousty náuczyciel, Konſtántynopolski Pátryarchá. *Solet per hoc, illud ab hoc, scriptura usurpare, ut cum dicit: possedi hominem per Deum, non secundam, sed primam causam exprimens.* Ma zwyczaj używáć piſmo, partykuly przez to, miasto partykuly od tego, iáko gdy mowi: otrzymałem człowieka przez Bogá, nie wtórą, ále pierwszą znaczące przyczynę. Dobrze powiedział, wiedząc o wáſzych bluźniercy wycieczkach, ktoremi umykacie od prawdy, Maxym Święty;

Święty: *Puris omnia pura apud nos secundum* ^{Dial}
scripturae mentem, per quem, idem est, acsi diceret: ver-
ex quo. Czystym wszystko u nas czyste, podług my-^{meu}
 śli pisma, ieanoż to jest przez kogo, iako by rzekł:
 od kogo. Mała to zwada, czy przez Syna, czy
 od Syna Duch Święty pochodzi, bo po-
 chodzić od Syna, pochodzić przez Syna zna-
 czy, a pochodzić przez Syna, pochodzić od Sy-
 na znamionuie, tam gdzie odłzczepieński upor
 w fercu nie pãnuie. *Quando de quibuscunq; de-Basil*
finitum est proprie dici per quem; de iisdem etiam ^{Spir}
vox ex quo usurpatur; quam habet probabilitatem ad
pietatis calumniam ab hac communione dictiones in-
ter sese separare? Kiedy o kożdych rzeczách po-
 stãnowiono jest, że o ktorych się mowi włãśnie, tã pãr-
 tykułã: przez ktorego, o tychże może się zazyć
 tã partykułã: od ktorego; coż jest zã dowod, nã po-
 twarz pobożności, słowã między sobã rozłãczać
 od tey społeczności? Poćieszyćielu ferc nã-
 fzych Duchu, twoiey ten skutek mądrości, żeś
 nã hãnbę odłzczepieńcow, dodał Oycóm Świę-
 tym prorockiego dãru, że te dwie pãrtykuły, nie
 wiedząc o przyszłych wykrętach, odłzczepione-
 go narodu Greckiego, poczytãli zã iednã, a o-
 raz dowcipnym nãuczyli nieukow rozumem, że
 kto

464 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

kto wyznawá pochodzącego od Oycá przez Syná Duchá, ten lubo nie chętnie, że Duch od Oycá y Syná niechybnie pochodzi, uznáie. Ale coż czynić! pozwolę upornej swawolą woli! niech będzie różnica między pochodzeniem od Oycá przez Syná, á od Oycá y Syna Duchá? á kiedyć świadectwy, Greckich Doktorow, że Duch Święty od Oycá, y od Syná pochodzi; dowodnemi pokážę; co rzeczesz? *Necessario Spiritum ex natura Filij existere fatendum est, namq; ut ex eo naturá existens, & in creaturas ab eodem missus renovationem efficit.* Koniecznie trzeba przyznać, że Duch jest z natury Syná, bo iáko z niego natura będącá, y do stworzenia od tegoż postány, odnowienie czyni. Y ieszcze dálej ná tymże mieyscu: *Non est alienus ab essentia Filij Spiritus Sanctus, sed in ipso, & ex ipso, & veluti operatio quædam naturalis.* Nie jest oddalony od iestestwá Syna, Duch Święty, ále w nim, y z niego, y iáko nieiákie dzieło przyrodzone. Co bydź może stálistszego do zmiękczenia upártego serca? słuchay przecie co dálej tenże naucza Doktor: *Quá Deus, & ex Deo secundum naturam Filius, proprius ejus, & in eo, & ex eo Spiritus est, quemadmodum & de ipso Deo & Patre intelligitur. Quá verò factus est homo;*

est homo, & modo nostro apparuit; adscititius illi Spiritus esse dicitur, descendit enim super ipsum, in specie columbae, cum secundum nos factus, ut dixi, tanquam unus ex nobis baptisaretur. Tum & proprius ipsius Spiritus donatus ipsi, dicitur propter humilitatem, & haec est exinanitio. Jāko, Bóg y z Bogą podług natury Syn, własny iego, y w nim, y z niego Duch iest, iāko y o samym Pānu y Bogu rozumie się. Jāko zaś stał się człowiekiem; y sposobem naszym pokazał się; przydātny iemu mowi się Duch, bo zstąpił na niego, w postaci gołębicy, gdy podług nas, iākom rzekł, stāwszy się, iāko ieden z nas okrzyknął się. Oprocz zaś tego, y własny iego Duch dārowan iemu, przyznawa się dla pokory, y to to iest wyniszczenie samego siebie. Widzisz, iāko Duch iest własny Synowski, bo iest y w nim, y z niego; podobnym sposobem, iāko Syn własny mianuie się Oycowski, bo się przed wieki od Oycā rodzi przedwiecznego. *Filius ex Patre e-Hom. xivit, ut Sācræ literæ tradunt, & Spiritus ex Deo & Or. Do Patre procedit, nam Unigenitus Filius ex Patre in Sacris Literis dicitur, & ad hoc usq. Verbum proprietatem suam sistit; Spiritus autem sanctus ex Patre dicitur, & ex Filio esse adstruitur; pięknie opisał dzieła Boskie wewnętrzne Grzegorz Święty Nissenski. Ociec z Synā wyszedł, iāko podaię pisma Święte, a*

LII

Duch

Datum sed consensu esse. publicato.

466 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

Duch od Bogá y Oycá pochodzi, bo iednorodzony Syn z Oycá w Piśmie Świętym mianuie się, y poty iuż Słowo, swoją zaſtánawia właſność, Duch zaś Święty, z Oycá się mowi, y że ieſt od Syná; przydaje się. Z iednego zaiste Syn się rodzi Oycá, do iednego pod Synowski tytułem ma Oycá correlatią, Duchowi nie dość ná Oycu, innego ieſzcze potrzebuie oprócz Oycá, do bycia ſwego początku, Syná zrodzonego, bo: *Spiritus est ex eo; qui est*
Nys. Orat. ad Ablab. immediate ex primo. Duch ieſt z tego; który ieſt bez ſrzednie z pierwſzego. Z pierwſzego, Syn Słowo; bez żadnego ſrzedku,, Duch z tego, który ieſt z pierwſzego; który z tey przyczyny ná oświecenie w ciemności Pogańkiey zoſtających národow, od tego, z ktorego poſzedł, zeſłan ná ſwiat Syná. *Comparuit per Filium, locutusq; est in univerſis Sanctis Apoſtolis, & Prophetis, nihilominus uti dixi, ex eſſentia Patris & Filij exiſtens, & ejuſdem cum Patre & Filio eſſentia.* Pokazał się przez Syná, y mowił we wſſytkich Świętych Apoſtołach, y Prorokách; iednak iakom rzekł, z ieſteſtwa Oycá y Syná będący, y iednego z Oycem y Synem ieſteſtwa; mowi Cyryll Święty *Orat. de Trinit.* Ná ſwiat oświecać ſercá idzie, ále ſwiatem rządzi, rzádem ſpołiſtotnym, z Oycem y Synem, od których pocho-

dzi.

dzi. Mieszka nierozdzielnie w sercach z Synem, bo Syn Duchą początek, ani się domniemać można, aby tam nie był ten, który jest od początku, kędy jest początek iego. *Ut reor; utrag*^{Epiphani}
in homine iusto inhabitant, Christus & Spiritus illius, in Ancy
quodsi Christus ex Patre creditur; Deus ex Deo, &
Spiritus ex Christo, aut ex utrisq;^{ut}
Christus loquitur: qui ex Patre procedit, & hic ex meo accipiet. Jako
rozumiem, obadwa w człowieku sprawiedliwym mie-
skają, Chrystus y Duch iego, a jeżeli Chrystusa by-
dż wierzymy z Oycą, Bogą z Bogą, toć mamy wierzeć,
że y Duch jest z Chrystusa, albo z obojga, iako Chry-
stus mowi: który od Oycy pochodzi, y ten z mego we-
źmie. Nie stałoby mi zaiste, czasu, gdybym
przeciwno upartym sercom, chciał nie przeło-
mane po świętych Oycach zbierać oręż; wypły-
nęłyby żrzenice, gdyby szperać chciały, niepoli-
czonych nauczycielow Cerkwi Bożey świadectw,
dowod pewny dających, o pochodzeniu Du-
chą Poćieszyciela, od Oycy przez Syna, od Oycy
y Syna. *Non pariaris, quæ impartibilia non sunt,*^{Basil}
non scindas, quæ non scinduntur, nam etsi scindere vo-^{cont.}
lueris; non tamen scinditur, & si dirumpantur Hereti-^{nom.}
ci; Trinitas tamen non dirumpitur. Nie rozdziela-
tych rzeczy, które rozdzielone bydż nie mogą, nie

468 KAZANIE NA PONIEDZIAŁEK

kray co się nie skroi, bo choćbyś krąić chciał, roskroić się nie może, y choćby się rozewali Heretycy; Troycá iednák nierozewie się. Dármo zmyśláćie, przez pochodzenie Duchá od Oycá y Syná, dwa początki Duchá; Oćiec rodzący, y Syn zrodzony, są dwie Osoby, ále Oćiec y Syn iáko wywodzicielé Duchá, iednym są Duchá początkiem, bo nie między sobą w tym punkcie, ále z Duchem, tę, którą się rozdzielaia, Świętą maia relatią. *Nolite*

idem. de
Spiritu S. *contristare Spiritum Sanctum, audite, quid dicat pr-*
C. 10. *mitie Martyrum Stephanus, in obedientiam, ac rebel-*
lionem exprobrans populo: vos inquit semper Spiritui
sancto resistitis. Et rursus Esaias: provocaverunt Spi-
ritum Sanctum, & versus est illis in inimicitiam. Nie-
chćieyćie ząsmucać Duchá Świętego, słuchayćie co
mowi pierwiański Męczeńnikow Stefan, nieposłuszeń-
stwo, y bunt wymiatáiący ludowi: wy się mowi ząwždy
sprzeciwiaćie Duchowi Świętemu. Y znowu Izaiaś:
utrąpili Duchá Świętego, y obroćił się im w nieprzy-
iáciela. Nie day Oycze Syná rodzący,
nie pozwalay Synu od Oycá rodzą-
cy się chowáy nas w świętey łasce
Póćieszycielu Boże, od Oycá
y Syná pochodzący.

Amen..

HOMI-

HOMILIA ná Poniedziałek Świąteczny.

Si Ecclesiam non audierit, sit tibi velut Æthnicus, & Publicanus. Math. 18.

Jeżeli by Kościół nie usłuchał, niech ci będzie, iako Poganin y Celnik.

POganin, kto Cerkwi nie słucha. Słuchacze w Chrystusie mili. Cerkiew Matka, my Synowie, Mistrzyni Cerkiew, my Ucznię, my Słudzy, Cerkiew Pani, Cerkiew Forteca, my Żołnierze, Dom Cerkiew, my mieszkancy, biada temu, kto Matki nie słucha, kto nie nakłania uchą do Mistrzyni, kto Paniey rozkazow nie pełni, kto dla ochrony do Fortecy nie bieży, kto Domu nie pilnuie. *Sit Tibi velut Æthnicus & Publicanus. Niech ci będzie iako Poganin y Celnik. Gdzież proszę ta Matka mieszką, gdzie tey szkoła Mistrzyni, kędy tey Paniey pałac, przy iakim ta Forteca fortelu, na czym ten Dom stoi placu? inter nos & Donatistas, powiedział swego czasu Awguſtyń Święty, quæstio est, ubi sit Ecclesia, utrum apud nos? an apud illos? quid facturi sumus? in verbis nostris* *Math. 18. L. de Vn. Eccl.*

470 HOMILIANA PONIEDZIAŁEK

eam quaesituri, an in verbis Capitis sui, Domini nostri Iesu Christi? puto, quod in illius potius verbis, eam quaerere debeamus, qui veritas est, & optime novit corpus suum. Między nami, y Donatystami, pytanie jest, gdzie jest Cerkiew, czy u nas, czy u nich? coż mamy czynić? w słowach naszych, czyli w słowach Głowy Cerkiewney Pána naszego Jezusa Chrystusa szukać iey mamy? rozumiem, że w tey rączej słowach szukać iey mamy, który prawdę jest, y nąlepiey zna ciało swoje. Nád swemi prągnie, bez żadney władzy nád sobą, Konstantynopolski mieć Pasterz pieczę owcami. Antyochia innego do rządów Owczarni swoiey nie przypuszcza Pasterza. Gárdzi Stolicą Rzymską odległa Alexándrya. Ze nie należy do Rzymu Jerozolima głosi. Przeciwnym sposobem ná Chrystusowey ugruntowana twierdzy, że Swiat cały podlegá Papiezkim rządóm, że w Rzymie Cerkiew, że Papież głowá, Namieśnik Chrystusa, Rzymska prætenduje Stolicá. *Tunc est regula veritatis? quidquid contra te fuerit; non est verum, quodsi alius in simili insania, existat & dicat, imo illud, quod pro te sonat falsum est, hoc autem quod contra te est verum, & quid acturus es? Vides hac in re, quod Ecclesiae Catholicae valeat autoritas, quae ab ipsis summatissimis*
secibus

*sedibus Apostolorum, usq̃ ad hodiernum diem, succeden-
 rium sibi Episcoporum, Et tot populorum consensione fir-
 matur. Zali ty iestes prawnidło wiary? cokolwiek prze-
 ciwko tobie iest, nie iest prawnad, a gdyby inny w podo-
 bnym salsenstwie zostaiący; powiedzial: onsem to; co za
 tobą stoi, fałsz iest, to zas co przeciwko tobie iest; prawn-
 dā iest, a coż będziesz czynił? Widzisz, że w tey rze-
 czy, ma cenę powaga powszechnego Kościoła, który
 od samych Apostolskich gruntownych Stolic, aż do dź-
 sieyszego dnia, następujących po sobie Biskupow, y tak
 wielu narodow zgodę utwierdza się. Zali ty Stām-
 bule iestes prawnidłem prawdy? mowi przeciw-
 ko tobie przedwieczna prawnad, że Piotr iest,
 opokā, a na tey opoce, bram piekielnych wła-
 dza, nie przełamana ugruntowana Cerkiew; ty
 zaś: *non est verum, nie iest prawnad* odpowiadasz.
 Zali ty odległa Alexandryo iestes tłumac-
 zem nie omylnym wiary? mowi Pan Piotrowi,
 y Następcom iego; *Pasce oves meas. Paś owce*
moie, a ty z ządrosći nadętey, wyimuiąc swo-
 ią od powszechney owczarni trzodę, *non est ve-*
rum, nie iest prawnad, upartą dāiesz odpowiedź. Pi-
 smu nie wierzysz, Ierozolimo; Oycow nie znasz
 podania Alexandryo, nie pamiętając, co wielki
 powiedział Bazyli. *Ipsam fidei professionem, quā*
*credi-**

de Spi- credimus, in Patrem, & Filium, & Spiritum Sanctum,
 S. C. 27 e quibus scripturis habemus? Same wiary wyznánie,
 ktorym wierzymy w Oycá, y Syná, y Duchá Świętego,
 z ktorego Pisma mamy? á przecie Troycy Świętey
 cześć Boską dáiemy. Gdybyć się podobno dáła wi-
 dzieć, niedo stępná w Máieściach, iedná w iestestwie,
 troiśtá w osobách Troyca, odszczepioná Grecy o;
 pewnie y tą dla hárdości pogárdziłabyś piekiel-
 ney, ponieważ dobrze pismem, y Oycow Świę-
 tych powágą, ugruntowaną stolicę w Rzymie
 Apostolską, kłem piekielnym grzyżiesz. Iakoż
 tak iest, bo nie szytą szatę wiary swáwolnie roz-
 dzieraiąc, całą wiarę trąciysz. *Non habent Petri*
 de pe- hereditatem, qui fidem Petri non habent. Nie máią
 t. C. 6. dziedzictwá Piotrowego, á dziedzictwo iego iest
 Święte Przenayświętszey Troycy oglądanie, kto-
 rzy wiary Piotrowey nie máią. Błádzcie Odszcze-
 piénicy, utorowanym od szátaná gościńcem, po-
 nieważ się bezdenná podobá przepáść, nadętym
 kárkom, ktore Czártu ráczey; niżeli widomey
 Kościoła Głowie náchylać prágniećcie! moia z
 m. 1. Páwłem do Rzymián piszących ućiechá. *Primum*
quidem gratias ago Deo meo, per Iesum Christum,
pro omnibus vobis, quia fides vestra in universo mundo
annuntiatur. Náprzod dziękuię Bogu moiemu, przez
 Jezusa

Jezusa Chrystusa, za was wszystkich, iż wiara wasza by-
 wā opowiadana, po wszystkich świecie. Nie wspomina
 tu o wierze Alexandryjskiej, nie czyni tu wzmian-
 ki o Jerozolimskiej, nie wychwala Antyocheń-
 skiej, a o Konstantynopolu ani wiedział. *Scito Ro-*
manam Fidem Apostolicā voce laudatam, ejusmodi præ-
stigas non accipere: etiamsi Angelus aliter annuntiet; L. 3. Apo-
contra
Russin
quā semel prædicatū est, Pauli auctoritate munitā non
posse mutari. Wiedz o tym, że Rzymską wiara, głosem
 Apostolskim pochwalona, takowych nie przyjmuie sąl-
 bierstw; choćby Anioł inaczej opowiadał, iako raz ogło-
 siono jest, Pāvła powaga osłanowana, odmienić się nie
 może, mowi Hieronim S. lubo z urodzenia swego
 Dalmata, do Konstantynopolskiego, albo Sy-
 ryjczyk, do Jerozolimskiego Patryarchy należący
 owczarni. *Romani sunt iescze przed nim* Cypry-L. 1. Ep
 an w Afryce o Rzymskiej, powiedział Wierze:
ad quos perfidia non potest habere accessum. Rzymia-
 nie są, do których zdrada mieć nie może przystępu.
 Same Pápieża nazwisko Piekielne płoszy záporę,
 bo jest dziwne, bo Namieśnika na ziemi Boga I-Sylv. i
 mie piastujące. *Papa dictus est quasi admirabilis, ab in-*Sum.
terjectione admirantis, Papæ! eo quod Vicarius sit Chri-
sti & Dei, cujus est terra & plenitudo ejus. Pápież rze-
 czony jest iakoby dziwny; od interiekeyy dziwniącego się

474 HOMILIA NA PONIEDZIAŁEK

weyże! dlatego, że jest Námieśnikiem Chrystusa y Bogá,
 ktorego jest ziemią y nápełnienie iey. Sámí Máchome-
 tanie záuftydzą cię uporny Akátoliku, przez A-
 bubákrá Habbasidesa, dáuwe opisuiącego wieki,
 w ktorey bez żadnego uporu Wschodni Infuła-
 ci, náleżyte Pápieżowi Rzymskiemu oddawali
 posłuszeństwo. *Audientes Episcopi Patriarchas,*
Romanum Antistitem appellare Aba, apud se dixerunt:
si nos appellamus Patriarcham Aba, par sane nobis e-
rit, ut Romanum Antistitem appellemus Papam, atq;
exinde agnitus est, Romanus hoc nomine præ cate-
ris alijs, apud omnes Christianæ Religionis cultores.
 Słyszác Biskupi, że Patryarchowie Rzymskiego Bisku-
 pá, nazywają Oycem, rzekli w sobie: jeżeli my nazywa-
 my Pátryárchę Oycem, słusna jest rzecz, ábyśmy ná-
 zywali Rzymskiego Biskupá Oycem Oycow, y ztąd u-
 znány jest Rzymski, tego Imienia godnieyszy, nad in-
 ne wsszystkie, u wssystkich chwalcow Wiáry Chrze-
 ścijáńskiejey. Ale porzućmy záuftydzających od-
 fczepioną Grecyą Máchometánów? ná zgroma-
 dzone ráczey Oycow Świętych w Niceńskim
 Mieście, grono, ciekáwe z sercem rzućmy oko!
 ten Święty, pierwszy, á powszechny Sobor, o-
 pisawszy, że Pátryárzeńskie Rzády, w swoich
 tyło nád Metropolitami y Biskupámi, rościągá-
 ły się

Iy się Prowincyách, gdy do powszechney Rzym-
skiego Papieża przyśtępuie Zwierzchności: temi
kończy słowy: *Quemadmodum Patriarcha habet
super subditos suos, potestatem; ita quoq̃ potestatem
habet Romanus Pontifex, super universos Patriar-
chas, quemadmodum habebat Petrus, super Universos
Christianitatis Principes, & Concilia ipsorum: quoni-
am Christi Vicarius est super redemptionem, Ecclesias,
& cunctos populos ejus. Quicumq̃, autem sanctioni hu-
ic contradixerit; Patres Synodi Anathemate illum
percellunt.* Jako Patryárchą má władzę nád pod-
dánemi swemi; ták teź má władzę Rzymski Biskup,
nád wśszyskiemi Pátryárchami, iáko miał Piotr, nád
wśszyskiemi Xiążęty Chrześcijánstwá, y nád ich radami;
ponieważ iest Námieśnikiem Chrystusa, nád odkupie-
niem; nád Cerkwiámi: y wśsztkim ludem ich. Kto-
kolwiek zaś postanowieniu temu będzie przeciwnym;
Oycowie Soboru, przeklęctwem swoim, oddáláią go
od Cerkwi. Domyśláycie się w iákim stánie zo-
stáiecie Pátryárchowie Wschodni; rozumiejąc; Cant. 4
że po spálonych Aktách, od bezbożnych Aryá-in Arabi
now Niceńského Soboru, nie ma więcey Świę-
tey zgromádzonych Oycow dekláracyey, lubo
y tey ugruntowána ná słowách Chrystusa nie po-
trzebuie Opoká. Ma ieszcze te Święte Akta,
Mmm 2 lubo

476 HOMILIA NA PONIEDZIAŁEK

lubo zawoiowana niestetyż Arabia, z których dalszą ciągnę na dowod Pápieżkiey Zwierzchności mowę, *sub Can. Nycæ. 44. Quemadmodum Patriarcha habet potestatem faciendi, quidquid vult juxta debitum erga eos; qui sub ejus sunt potestate; ita potestatem habet Pátriarcha Romæ, super Patriarchas universos, sicuti Beatus Petrus super universam communitatem, quoniam locum servat Petri, in tota Ecclesia, ipse Romanus. Quicumq; autem hæc transgreditur; Synodus Generalis illum anathemati subijcit.* Jáko Pátryárchá má władzę czynić cokolwiek chce, podług powinności ku tym; ktorzy są pod iego władzą; tak má władzę Pátryárcha Rzymu, nad wssystkiemi Pátryárchami, iáko błogosławiony Piotr, nad całą pospolitością, bo mieysce zachowuje Piotrá, w całej Cerkwi, sam Rzymski. Ktokolwiek zaś to przestępuje; tego Sobor powsechny; przeklęctwu poddaje. U was są na Wschodzie, z których rzeczewistej dowodziemy prawdy, Bogu miłe Xięgi; twoiey Pátryárszeńskiey Ierozolimskiey hołduie Arábia władzy; temi; ktore od was mamy broniemy Pápieża zbrojami, od was wzięte oszczepy na was rzucamy, waszym zaście przeciwko wam, wojujemy orężem, u was trzydziesty siódmy Kánon, Świętego w Nicenkim Mieście zgromádenia

znay-

znayduie się, który was Rzymskiemu pod wła-
dzą podbija Pánu, cożem winien? żeście nie u-
mieli z Aryuszem dla popálenia Aktow Nicen-
skich, porozsyłanych po kątach Swiátá, wyszpe-
rać Aktow. Słuchaycież! Słuchaycież! co po-
mieniony Niceńskich Oycow Swiętemi usty mo-
wi opisałany Kánon. *Sint Patriarchæ in universo* Nyc. Can.
mundo, quatuor tantum, quemadmodum sunt Scripto 37. in Ara
res Evangelij quatuor, & flumina quatuor, & Elementa
mundi quatuor, & anguli quatuor, & Venti quatuor, &
compositio hominis quatuor, quoniam hisce quatuor u-
niuersus constituitur Orbis, & sit Princeps ac Præpo-
situs ipsis, Dominus Sedis Dni Petri Romæ, sicut præ-
ceperunt Apostoli. Niech tylo ná świećcie będzie całym
Pátryárchow cztery, iáko iest Ewángelistow cztery,
y rzek cztery, y Zymioł swiátá cztery, y kátow czte-
ry, Wiátrow cztery, y tych z ktorych się składa czło-
wiek cztery, álbowiem przez tych czterech, cały świat
postánawia się; y niech będzie Xiążę, y Przełożony nád
niemi, Pan Stolicy Swiętego Piotrá w Rzymie, iáko
przykázali Apostołowie; nie przez siebie samych, ále
przez usta niepokáłane samego Chrystusa, pást-
wę całego Swiátá iednemu tylo zlecaiącego Pio-
trowi, lubo z drugiey strony: *Non minus ratum est,* Cypr. ser.
quod dictante Spiritu Sancto, Apostoli tradiderunt; de ablut.
Mmm 3 quám ped.

quā quod ipse tradidit. Tāk iest wazno; co z na-
 tchnieniā Duchā Świątego, podali Apostołowie; iako
 to co sam podał. A o samym toż samo Piotr Se-
 baścieński, wielkiego Brat rodzony Bazylego; po-
 wiedział Chryście; *Quidquid praeceperunt San-
 cti Apostoli Fidelibus; est ejusdem Christi praeceptum,
 & quidquid decreverunt ipsi; est ejus Decretum, &
 quaecunq; sanxerunt, & posuerunt, sunt ipsius Sanctio-
 nes, & Praecepta.* Cokolwiek przykazałi Apostołowie
 Święci wiernym; tegoz iest Chrystusa przykazanie, y co-
 kolwiek ustanowili oni; iest iego ustanowienie, y cokolwiek
 uchwalili y położyli; to iest iego samego uchwała, y
 przykazanie. Nie zbiesz żadną natarczywością
 Wschodni uporze, Papięskiej nad światem
 zwierżchności; kuśli się przodkowie twoi, ieszcze
 na Kalcędońskim powszechnym Soborze, Przywi-
 leie Konstantynopolskie bez Namięśnikow Papięz-
 kich swawolnie uknowane, powagą przerweczo-
 nego utwierdzić Soboru, ale gdy: *Paschasius Vica-
 rius Sedis Apostolicae recitavit Canonem sextum Concilij
 Nyceni, & secundum Canonem Constantinopolitani
 Concilij, & alios recitaverunt Canones Vicarij Sedis
 Apostolicae; Paschazynus Namięśnik Stolicy Apostol-
 skiej, czytał śosy Kanon Soboru Niceńskiego, y drugi
 Kanon Soboru Konstantynopolskiego, y inne czytali
 Kanony,*

*Kánony, Námieśnikowie Stolicy Apostolskiej; ná tych
 miast, zgodnemi głosy, pyśzną prozbą Kon-
 stántynopolskiego pogárdziwszy Oycowie Święci
 Pátryarchy, że Stolicá Rzymská iedyná tylo mieć
 powinna Zwierzchność okrzykneli. Ex his quæ gesta ibide
 sunt, vel ab unoquoq; deposita, perpendimus omnē quidem
 Primatum, & Honorem præcipuum, secundum Cano-
 nes, antiquæ Romæ Deo amantissimo Archiepiscopo
 conservari! Z tych rzeczy, ktore się stały, y ktore są
 pokładane od każdego, zważamy, że cále przodek,
 y osobliwa godność, podług Kanonow, ma się zach-
 ować, starego Rzymu, nayukochańszemu u Bogá Arcy-
 biskupowi. Uznano za tym, że Leon Święty pod
 ten czas Apostolską szczęśliwie rządzący Stoli-
 cą, iest powszechny Arcybiskup, powszechny
 Cerkwie Świętey Pápież, całego Kościoła Biskup,
 Głowá wszystkich Cerkwi, á o Konstántynopol-
 skim, ile w terażnieysze czasy, może się to po-
 wiedzieć Pátryarsze; co niegdy Cypryan Święty
 o Nowácyanie Epist. 70 ad Iubajanum, powiedział:
 Novatianus Simiarum more, quæ cum homines non
 sint; homines tamen imitantur, vult Authoritatem Ec-
 clesiæ Catholicæ vendicare, quando ipse in Ecclesia
 non sit, imo adhuc insuper contra Ecclesiam rebellis,
 & hostis extiterit. Nowácyan, trybem mały, ktore
 lubo*

480 HOMILIA NA PONIEDZIAŁEK

lubo ludźmi nie są, ludźmi przecie naśladowią, chce sobie przywłaszczyć powagę Cerkwi powszechney, lubo sam nie jest w Cerkwi, owsem ieszcze nād to, przeciwko Cerkwi buntownikiem, y nieprzyjacielem został. Ieszcze nie był Chrystus podług ciała na świecie, a iuż go przy ofiarowaniu przeczyszczonej Mātki trzeci rok mającey, temi, aby Pańskiey mowy słuchał, wzywa słowami. *Audi Petre, da Judicium Filijs tuis, quoniam tu mihi eris Successor, & Vicarius super fratres tuos, quibus suas dabis mercedes.* Słuchay Pietrze, day sąd Synom swoim, bo ty moim będziesz Następca, y Namiestnikiem nad bracia twoją, którym daś ich zapłatę. Gdy zaś sam Pan w ciele ludzkim, dla zbawienia ludzkiego, po ziemnym pielgrzymuiaćy padole, Xiążęcia Apostolskiego Piotra, przez Świętey na głowę iego prawicy włożenie, przy obecności Apostołów, na Biskupstwo święcił; co rozumiecie za obrzędy były? był w Duchu wielki Bazyli, y nam podług Arabskiego Textu, *Hom. Commemorationis B. Marię Virginis, de D. Petri initiatione*, dla wieczney opowiedział consolathey: *Christus utiq; Dominus, cui gloria, assumptum Petrum Principem Apostolorum, & impositā ei Divinā manu, ordinavit summum Sacerdotem, super universum habitabilem Orbem,*

& omnes

Et omnes Discipulos, ac Gentes cunctas, quæ Jesum Christum confitentur. Cumq; manum Capiti ejus imposuisset Dominus: ecce voces magnas, ab alto exclamantes, ac dicentes: dignus, dignus, dignus est, Princeps Episcoporum secundum ordinem Melchisedech, ordinavitq; Presbyteros, Episcopos, Diaconos, Lectores, Hyppodiconos Psaltes, et septem instituit Ordines in Domo Dei. Chrystus bez wątpienia Pan, ktoremu chwala, wziąwszy Piotra Xiążęcia Apostolskiego, y położywszy na nim Boską rękę, poświęcił go za Najwyższego Kąpłaną, nad całym, mieszkaniu służącym światem, y wszystkimi Apostołami, y wszystkimi Narodami, ktore Jezusa Chrystusa wyznawali. A gdy rękę na głowę jego włożył Pan; oto głosy wielkie z Niebios wykrzykujące, y mówiące: godzien, godzien, godzien jest Xiążę Biskupow, podług porządku Melchisedeká. Y poświęcił Prezbyterow, Biskupow, Dyakonow, Czytelnikow, Poddyakonow, Spiewaków, y siedm stopniow postawił w Domu Bożym. Uczynił że to Pan dla Wschodnich Patryarchow omamionych pyszną nadością, y od naznaczoney Boskim prawem uporczywie odrywających się Zwierzchności? bynajmniej. Jednemu tylo sam Pańską ręką, wciśnął na głowę koronę Piotrowi, jednemu dał berło w rękę z kluczami, aby berłem świat rządził,

Nnn

Niebo

Niebo kluczami otwierał. Uiednego miecz Ryszę Piotra w Ogroycu, aby burzące się na Cerkiew zdrową nauką wycinał Herezye. *Ego agnosco Dominum* Iakob Zanzal Iakobitow Oćiec, mowi:

Cath. qua tuor sedium, quæ sunt in Mundo, quarum prima est Sedes Romæ, cui est etiam Dominium, in gladio. Fa-
uznając Państwo czterech Stolic, które są na świecie,
z których pierwsza jest Stolica w Rzymie, która y mie-
czem karac, może. Zawoiowaną Grecyą, już podo-
bno dla ciężkich zbrodni, poki Boska przezná-
czyła opatrność, by też chciała dla bisurmán-
skiej boiaźni łączyć się do Głowy Rzymskiego nie
może Pasterza, wy przynamniemy słuchacze mili,
opłakując nieszczęście tak zácneho Národu, swa-
wolne ieszcze od niego, wybiegające do kráin
náfzych, dla zbuntowania ziednoczonego z Rzy-
mem sercá, Bázylego Wielkiego gromćie słowy?

i. contra unom. Quid tu narras? non dabimus plus antiquitati? non
reverebimur Christianorum multitudinem, tam eorum
qui sunt, quam eorum; qui fuerunt, ex quo Evangelium
predicatum est? Co ty prawnisz? nie bázziej będzie-
my wierzyć stárożytności? nie będziemyli się báć
Chrześcijánow mnoztwa, tak tych; ktorzy są; iáko
tych; ktorzy byli, od poczatku przepowiadania Ewan-
geliey? Chrystus mowi, że jest opoka, Apostoła-
wie, że

wie, że jest Głowa, Doktorowie, że jest Fundament, Wyznawcy, że jest Wiary twierdza, Męczennicy, że Piotr nad Pasterzami Pasterz; a ty Stambule do swej Wiary przynaglasz, opokę łamiesz, Głowę depcesz, Fundament ruinujesz, Wiary twierdzy dobywasz, Pasterz szkalujesz. *Hortamur Te Frater* ^{Petr. R.} *honorabilis; ut his, quæ à Beatissimo Papa Romano* ^{Epist.} *Civitatis scripta sunt, obedienter attendas, quoniam* ^{Eutyce} *Beatus Petrus, qui in propria sede vivit, & præsidet, præstat quærentibus Fidei veritatem. Upraszamy cię częci godny Bracie, abyś słuchał z posłuszeństwem, tych rzeczy, które są napisane, od Najbłogosławieńszego Papięza Miasta Rzymskiego, ponieważ błogosławiony Piotr, który na własney Stolicy żyje y pamiuie, daie prawdę Wiary szukającym. Trymfuiący w wieczney chwale Jezu, supplikę płaczliwą do niedostępnego nieśiemy Majeřtatu, imieniem błędzących po gořcincach nadweredzoney wiary, mądrey niegdy Grecyey Synow. Gentes divul-* ^{Petr.} *se, populi lacerati, in Spiritu contrito & humiliato,* ^{Ep.} *supplicanť vobis, quem constituit Deus super Gentes & Regna, in omni plenitudine potestatis. Ktorego pořtanowił Bog nad Narodami, y Krolewřtwy, u-* *lituy się nad Grecyą; który masz zupełną całego*

władzę Świata, weyrzy na pokorę skruszonego
 fercá z Niebios żebrzącego pomocy; *Gentes di-*
vulsæ, populi lacerati, Národy oderwane, więc
 ie zgromádz; Národy poszarpáne, więc ie do kupy
 sprowadź, Národy oddáloné, więc ie do prawdzi-
 wey przywroc Owczárni, áby były iedno, iáko
 sam ieden iesteś, z Oycem y z Duchem
 Świętym, wiśtoćie Boztwá swego,
 w nieśkończoné wieki. Amen.

Ad M. D. G. B. V. M. SS. B. & J.
 Honorem.



LIST.

✠(✠)(✠)
L I S T

483

*MELECYUSZA Patryarchy Alexan-
dryjskiego; do Hipacyusza Poćeia, Bi-
skupa Włodzimirskiego y Brzeskiego
Protothroniego Metropoliey całej Ruśi
PISANY.*

Melecycusz z Boskiego miłosierdzia, Papież, y Pa-
tryarcha Alexandryjskiej Stolicy, &c.

*Hipacyuszowi Poćiejowi, Wielebnemu Biskupowi Brze-
skiemu, Protothroniemu całej Ruśi, zbawienie od
Wśsechmogącego Boga, y Zbawiciela naszego
Jezusa Chrystusa.*

POwroćiwszy do nas zdrowo z łaski Bożej Cyryl
Archimandryta nasz, z waszych krajow; gdy nie-
ktore, gośzczenia swego, y uczynkow, albo rzędu,
tudzież postępkow zdawał rachunki, o twoiey też
ludzkości powiadał, mieniać cię bydz Człowiekiem uczo-
nym, y takim którybyś mógł, urząd Biskupstwa dość u-
czciwie sprawować, gdyby cię nie oszukano chytremi wy-
myśłami, Akadémickiey Theologiey, ktorey iezeli nie zu-
pełnie ganisz; zaiste też niemasz przyczyny, dla ktorey-
byś ią chwalić miał, albowiem tak wielą pytań chytro-
ścią, niebyłoby zmasane Chrześcijańskiego nabożeństwa
Panieństwo, ktore czystością wiary zachować cię má, gdy-
by

by mówię, zawichłaniami, tey pracowitey Akademickiey Theologiey, ktora tych naszych nadder niešťczęśliwych czasow barzo się w korzeniła, ciebie omamionego, za szyć nie porwała, y nie straciła, nauką, albo z Pawłem rzekę przychylnosc, ludzi tych; ktorzy za zysk byđz rozumieią nabożeństvo, szynkuie bowiem Święty głod, albo czci pragnienie, albo łakomstwo, rzeczoma by też najwyższemi, y te cię przymusiły od Wschodniey Cerkwi nauki y podania Oycow owych starożytnych, odstąpić, w ktorey iedney, powszechney Cerkwi wiara, y postanowienia nienaruszone, do dziśieyszego dnia trwają, z łaski nieśmiertelnego Boga, ktore gdyś się rodził, duchowne w tobie poczęcie, y niebieskie odrodzenie sprawowały, w korycheś wychowany został, ktoremi Biskupstwa dostąpięś (nad co niewiem ieżeliby co poważniejszego byđz mogło) przez ktore ty też drugich poświęcaęś, á to w biegu lát kilku, á przecie, podług naszej ludzkiego stanu słabości, y ciebie ludzkiej mądrości iędzy, oszukały, y do swego zdania, niechętnego przywiedły.

O tym gdyśmy między sobą rozmawiali; sam (iakoż tak się godziło) twoią opłakiwałem przygodę; uzalwizy się nad oszukánym, przynaglonym, y niewiem co nakoniec rzekę, zwyciężonym człowiekiem; albowiem nie jest trudno posliznąć się, oszukać się, y omylić się człowiekowi, zwłaszcza gdy nad wiadomośc Starzych, o uchwałach y Dekretach śmiały dowcip, wyroku owego Apostolskiego przepomniawszy; nie bądź mądrym u siebie samego, albo Salomonowego: Nie bądź bárzo mądrym, niewiem jaką świerzbizczką, ciekawiey nad przystoyność wybąduie się; á przecie co iuż Soborow powszechnych Dekretami

kretami

kretami zmocniono jest; to bez wykrętarstwa, y żadnego pytania, czcić, y poważać należy, czemu ieżeliby się kto sprzeciwił; stać się z nim to; iż on sprawiedliwym nieśmiertelnego Boga sądem spotyka się, zasłużoną karę za śmiałość podjąć mając. Ale między oną mową o ludzkości twojej nieprzystoyną gdym iá upadek twoy opłakiwał; List twoy do czytania podał mi Cyryl Nasz, którym ty niewiem przeciwko czyiemu pytaniu, o Ducha S. pochodzeniu wyzwany, iakoby dla okazania błędu, y upadku swego, y to nie bez nauki, odpisywałeś, iż nigdy do odpowiedzi, nie miałeś przystąpić, ieżlibyś się pierwey nie dowiedział, ktoby to był; z kimby tobie była do odpisania sprawa, ktoreto twoie zdanie, zganiłby podobno Apostoł, który wszystkim nam przykazuje, ábyśmy byli gotowemi do daniá wyvodu o rzeczach Wiary naszej, ale iá ten Apostołski barzo prawy wyrok, máło nieco dla uznania innych, tobie zwierzyłem, abyś śnać ziąką przyczyną, nie była złączona twego milczenia porada. Coż bowiem, iesliś się obáwiał, (iakoż y dla tego lepiej było tobie milczeć) ábyś nie popadł w ręce iakiego swarliwego człowieka, zkądby mogły słowne zwady, y próżne rostyрки wyniknąć, co zakazuje Apostoł, na coż chciałeś odpowiadać? ieżlibyś znał, że do iakiego końca ściągá się dysputacya; ktoryby nie tę próżną, przemiiającą, świecką sławę ziednał; ále onego wiecznego wieku, mocną, y ustawiczną, coż będzie ponieý? bo zaiste nie dla tego dysputować mamy, abyśmy zawsze dysputowali, ale raczey przeciwnym sposobem; dla tego podczas dysputować mamy; ábyśmy nie zawsze dysputowali. A ieżli do niepowściągliwych się swarow obroćisz; coż jest, moy mi-
ły?

ły? czemu by do wywrocenia wiary nie wydoił spor o-
 wey nauki swarliwey? za którą zwiłaszcza tych opłaká-
 nych czasow uganiaią się Theologowie, przy niezmier-
 nych zaprawde potach, á podobno y mądrze, ale bez za-
 dnego zgoła pożytku, z zbudowaniem bárzo máłym Cer-
 kwie. Te tedy przedsięwzięcie twoie, uczyniło mi niepo-
 spolitą nadzieię, że twoy umysł iest barzo gotowy do u-
 pamietania się y to nie bez przyczyny, bo iako przymowki
 ábyś odstąpił od wiary, ciebie przymusiły, y pytania o
 wierze dla tego są tobie przekładane, gdyś ich uczciwie
 rozwiązać niemógł, tak day Boże, ábyś iako do przymo-
 wek; tak znowu do uwarowania się odszczepieństwa, u-
 myś swoy przywrócił. Przy nadziei mię tedy zostawiło
 owe baczenie twoie, iż iesteś gotow do upamiętania się, á-
 zatym barzo dobrze wroć się, z kadeś barzo sprośnie
 wystąpił, iezli się iednak rozświeci iaká światłość, któr-
 by ową rozegnała ciemność, co tobie od niektórych,
 szczebietliwey, y wykrętarckiey Filozofiey Theologiey,
 wymownych nauczycielow, sztucznych w mowie mistrzow
 iest zadano; czegoż potych wyglądać mász, który orze-
 czach Boskich zgorliwością Bożą, pytaią, y rozmawiaią?
 Tom ia z miłości uczynić podziął się, nie izbym zbyt ni
 czas miał (to co o naszych Grekach niekto powiada:)
 bo żadnego zgoła nie mám odpocznienia, zwiłaszcza że mi
 niemal całą Cerkiew dźwigać należy, y śpiewać usty Pán-
 skiemi iako mowi Dawid, w ziemi cudzey, to iest przepo-
 wiadać Ewángelią, y budować Cerkiew, między teyże sá-
 mey Cerkwi okrutnemi nieprzyiációłmi. Zadney sobie
 náuki nieprzyznaię, bárzo máłemi iestem (co nieradbym
 mowił ku krzywdzie Nauczycielá Bogá, ktorego iásce
 prze-

przeciwko nam niegodnym, za wielkie, y rozmaite dobrodziejstwa, nie wymownie dziękujemy) iestem mowię barzo małemi obdarzony przyrodzonemi Darámi, ábym dla okazania ich, tego pisania podiać się zdać mógł, samego iednak nieśmiertelnego Boga miłosierdziu, y iego dufając łasce, do tego pisania listu udałem się, nie dla szaloney okazałości, ani dla próżnych Akadémickich szkólnych Theologow swárow, nie dla wynalezienia iakoby kryjącey się prawdy, ále dla wysledźoney, wynaydźoney y przepowiadaney od Oycow naszych prawdy pokázania, dla obrządkow Cerkwie prawdziwey, á nie samym tylo imieniem Katholickiey, stárożytnych, dla obronienia wolności, podania prawdziwego Oycowskiego, ktore w poymanie zaprowadzone, y na wywołanie wygnane zostało, będąc pewien, iż iako skoro iasna pokáže się prawda; na tychmiast rozpędziwszy ciemności, ktore ciebie ciąż, dziwną miłość przeciwko sobie pobudzi, á zwłaszcza u twoiey ludzkości, ktory dla náuki swoiey, dla godności, nie podle, álbo wrodzonego, álbo wyćwiczonego rozumu, to uczynić, z wielu miar powinienes, á zwłaszcza, ábyś y Biskupią godność, którą porzuciłeś, y utracił, odszukać mógł, od tey samey Cerkwi, którą cię z początku tą obdarzyła, y którą słusznie wydawszy dekret, skoroś odstąpił, też odieść. Odwołał życie do pierwszego pokoju, y Duszy twoiey zbawienie, ktoregoś się wyrzekł ziednay, u nieśmiertelnego, y miłosiernego Bogá y Oycá nášzego, ábyś ná koniec y nam Bráci swoiey, y całej Cerkwi Bożey, y Aniołom samym, radość ywesele dąrował. Ieżli tobie rada moia, czego się spodziewam, y pragnę, podobá, barzo dobrze zemną y z tobą dziać się będzie, oboygubowiem

bowiem zbawienna rzecz jest, bronić y obłąpiac Oycow Świętych Dekreta, Cerkwie Katholickiey ustawy; od których iedna ona, ktorey dla uczciwości nie mianuję, sama się odłączyła, temi nowinami, y nowemi wymysłami, które codzień wymyśla, które Święte Pismo wyklina, áieżli się nieobáczyysz, ty twego zdania, ia mego nie odstąpię, y owszem ia Oycow SS., Apostołów, Páná Nászego Jezusa Chrystusa, ktorých ustawy ktorých te są podánia, iáko uczemy, iáko wierzymy, które chwalemy, które przepowiadamy, žádnemi žádnego Człowieka nowinami nie narużone.

Proszę cię tedy ábyś w List on twoy, ktorým zdania twego bronisz, státeczenie weyrzał, nie przypuszczájąc, lub do rády, lub do pytania swarliwych ludzi, ále z temi którzy rzewność Bożą mają, dla wynáleżenia y sprawowania rzeczy Bożých, łącz się, y porozumieway się, próżnych bowiem sam Chrystus, á swarliwych słow Apostołów nie chwali; ále że, ábyś to uczynił, co ci bynamniey czynić się nie godziło, przymusiły nie wiem iákies pytania álbo fortele; przeto pierwey niżli zwážemy, to co się stáło, y coby godziło się czynić; Oycowski nie co umysłem opowiemy; rozumiem bydz rzecz potrzebną, zádánia one zbić, y fortele Filozowskie rozeznác, które nie tylko ciebie tak barzo zelżyli; ále y u każdego zwykły, złych bydz rzeczy násieniem, zwierżchu bowiem chodzą z przyprawnymi twarzami, y siebie zá tych udáją, czym się pokázuia, będąc temi, czym się stáia, to jest kłámstwami, y łápáczkami, ále záiste iż oni są, ktorzy nowin, y nowych wymysłów do Cerkwi Bożey nániesli, y Ciáło Syná Bożego rozedrzeć wáżyli się; nie ia od ciebie, ále z tobą onych

pytać

pytać będę, ponieważ się stało, że odrzuciwszy Ewangeliczną oświeconą powagę, długie Cerkiewne, y chwalebne używanie, Soborow powszechnych: (dam pokoy Prowincyałnym:) Dekretá, álbo ustawy, Świętych Oycow náukę, do innych rzeczy, sposobow obracáią się, w swoich kocháią się wynalázkách, ná náuce nowych rzeczy polegáią, záwsze co świeżego, że do Cerkwi Bożey wprowadzą; wesełá się. Pewnie wiem, że nie będzie zbywác, co by ná to odpowiedzieć mogli; álbowiem znam dobrze; co Názyánzen powiedział: *Koždy krzywdzący ná odpowiedź bárzo gotow, koždy prześládujący, prędki jest do odpowiedzi, nie pokáże się żáden, któryby co przewrotnego, lub złego umysłinszy, do prędkiej nie był gotowy odpowiedzi.* Ale ná te, o którychęśmy rzekli, y o ktorych mamy mowić dowody, do świádczenia, álbo świádectwá przydáć náleży, nie mego, nie twego, ále nieśmiertelnego Boga świádectwa, álbo próby, y iego Świętey Cerkwi, przed tym niżli moje, y niżli twoie, potym ná koniec, ieżli się podobá; twoie y moje przydaymy świádectwo, ábyśmy to co Bożym, y Cerkiewnym, zeznániem, pokáże się byđż godnego do przyięcia, nászym też zdániem, zezwoleniem y cáłym umysłem, y wszystkiemi siłámi przyjmowáli á uwarowali się tego, czego się strzedz pokáżą. Zeby zaś w dáleké rzeczy nie záchodźić, gdy o wielu rzeczách pytanie uczyniemy; dwie te troche pilniey uważmy, mogąc o drugich łatwiej mowić, skoro się te dobrze spoją, ktore gdziekolwiek nienáruszone, y nie zmasáne znaydą się, łatwo poznamy, gdy Ewangeliá zupełná, y Podánia Świętych Oycow stárych, á nie iákichkolwiek tego Imienia godnych, wyrozumiewábędziemy; niech kto, kogo chce, w Regestr Świętych wápisze,

niechay innych z liczby Oycow, nad pozwolenie Cerkwie powszechney smárue; tylko niech według ustów zachowują Cerkiewną iedność, y zgodę: (ktorey táic się niegodzi,) zupełną bydz niechay pozwolą.

Te zaś są dwie rzeczy; Pierwsza, Skład, albo wyznánie wiary, ktore z osobliwey náuki Chrześciańskiego nábożeństwa, názywamy członkiem wiary, nie inaczey, tylko iakoby Xięgę iaką iáwną, pálcem Bożym nápisaną, przez Oycow naszych podaną, y Cerkwi powszechney náznaczoną. Pierwszy bowiem Nicenski Sobor powszechny, złożył, wtory zaś powszechny obiaśnił, y zápieczętował, potym aż do siódmego Soboru, iednostáynie w całej Cerkwi Bożey, one wyznánie wyznáwane, czytáne, bez przydátku, y uymowania, według roskázania Oycow, onych, było, ktory nám podáli, y ktorzy sami tak wierzyli, y opowiadáli. Wtorą jest Wieczerza Chrystusowá, iedyná z świętości, ále między świętościami snác náyprzedniejsza, iednak ábyśmy otey ostatniey náprzód mowili; áby to w czymkolwiek przeciwno tey świętości, iako Máiestatowi wszytkich świętości, zgrzeszyło się y wykroczyło, iácniey się pokazać mogło; y ábyśmy się ztąd upewnili, uwážając Skład wiary, y poználi, ktorzy to są ci, ktorzy wyznánie wiary zgwałcili? lubo to y samo przez się nie mniej iawno jest bez przyrownania, álbowski Pán nasz Iezus Chrystus, obchodząc swoią pospolitość ná ostatniey Wieczerzy, náuczając, stánowiąc, y podávając, obiedwie Osoby świętości podał, Ciało swoje przenaświętsze istotne, pod osobą chleba, á krew przenaświętszą pod osobą winá. Obiedwie te rzeczy obliczne były, Chleb y wino, y obojgu stánelo poświęcenie, to jest oboie poświęcone, o
budwoch

obudwoch mowiono, gdy oboie dąwano, po poświęceniu
 bowiem powiedział o Chlebie: *Bierzcie, y używajcie, to-
 bowiem jest Ciało moje.* á o winie: *Pijcie z niego wszyscy, ta
 jest krew moja.* Te rzeczy są iawne, o tym iasnie mowiono
 y czyniono, toż zaśie, wkrótkim czasie, takiemiż słowy;
 od Apostoła powtorzono, to też Cerkiew Boża, tymże spo-
 sobem, przez długie wieki zachowała, poki się przasnik
 niekwalzony ziawił ná Záchodzie Słońca, iakoby gwiaz-
 dá Lucyferową, ku wzruszeniu, y zámieszaniu Cerkwie
 Bożej, po záchodzie, y po ustaniu ceremoniy Moyżesz-
 wych, gdy iuż słońce Łaski Bożej świeciło, *wszystkie bo-
 wiem rzeczy nowe,* mowi Apostoł, *a stare przemineli.* I do
 Galatów o Obrzezaniu pisząc mowi: *ktorzy obrzezanie za-
 chowują,* to jest iedną częśćkę Zákonnych Ceremoniy, *tym
 potrzebą, aby wszystkie Zákon zachowali,* ktorzy skoroby
 przez iedną onę ceremonią, do owych starych cieniw
 spraw Moyżeszowych obroćili się, zá Dekretem Apostol-
 skim, że zá nich próżno Chrystus Pan, y Zbawiciel nasz u-
 marł, niewątpi. Ale że pod dwiema Osobami świętość tę,
 y to ná kwaśnym Chlebie poświęcać należy, iawna rzecz
 jest, áni bowiem zdrowego rozsądku ludziom godzi się
 mniemać, áby kiedy ceremonie Moyżeszowe, miały byđ
 od Apostołów y następcow ich trzymane, ktorzy całe
 swoje stáranie nátym wraz záfadzili byli, áby ce-
 remonie, á nawet y sám Zákon Moyżeszow był opuszczo-
 ny, y odrzucony, y áni by go odrzucáli, gdybyto z Ewán-
 gelią Pána naszego Iezusa Chrystusa, miało byđ wie-
 czynnym y nierozzerwanym węzłem spoiono, á niemowie
 zmieszáno. Gdy tedy pod dwiema Osobami, powszechna
 obchodziła Cerkiew, y teraz obchodzi, y sámy też Ko-
 ściół

ścioł Rzymski, iefzcze pod dwiema poświęcá, lubo nieffu-
 sznie zezwolił ná przasniki, á dla czegożby pod dwiemá O-
 sobámi y Braći nie miał rozdávác? gdyż to czyni Cerkiew
 Katolicka, wyiáwfszy tylko iednego Kościoła Rzymskiego,
 áto czyni Cerkiew Katolicka tym sposobem, iako sam Pán
 postanowił, y rofkázáł; y iako Apostoł powtorzył; álbo-
 wiem Syn Boży, nietylko sám tak czynił, ale y czynic to
 na pámiątkę swoją tak przykázáł, y postanowił, y nie tyl-
 ko pod dwiemá Osobámi ofiarováł, ále pod dwiemá y dá-
 wáł. Coż to był zá Sędzia, y rządźiciel tak śmiały, kto-
 ry po Synie Bożym, przeciwko postanowieniu, y rofkázá-
 niu Bożego Syná, y Świętości Syná Bożego, wáżył się roz-
 dzielać, y rozdzierác? y któż to był z ludzi, który ćier-
 nie te, y tenkákol frogi zgorśzenia miedzy náśieniem Pán-
 skim, ná roli iego, gdy się ludzie ubeśpieczyli, álbo iáko
 Pán rzekł, usneli, wáżył się pośiać?

Aco się tycze pochodzenia Ducha Świętego, ztych
 dwóch rzeczy, o korycheśmy mowić umysłili, wprzod ni-
 żli do wászego zdánia przystápiemy, drugie iest, o czym
 mowić mámy, iezli spytámy słowá Bożego, które iest fun-
 damentem wiary, albowiem wiará iest z słuchánia, á słucha-
 nie przez słowo Boże; iezli tedy spytász słowá Bożego;
 tedy same słowo, Syn Boży, mądrość Boska to powiedzia-
 ła, y o onym przedwiecznym, á społistotnym pochodzeniu
 Ducha Świętego, y o teraznieyszym, wczáśie tegoż Du-
 cha przyślániu, tak mowiąc: *Agdy przyidzie Póćieszyciel,*
ktorego ja wam pošlę od Oyca, to iest teraznieysze wczáśie
 będące zesłanie, y przyście, ktoreto przyście, y od Syná,
 iako też y od Oyca y sám od siebie Duch Święty ma, bo
 tak mowił: *Agdy przyidzie Póćieszyciel.* Aze y od Oyca by-

wa posłany, mowi: *ktorego poszle Ociec w Imię moje* wprzód rzekł: *gdy przyjdzie, á potym: ktorego ja posłę,* także: *ktorego poszle Ociec,* pokazując, iż to, cobywa zewnątrz Troycy; od wszystkich trzech osob Świętey Troycy stáie się.

Dáley mowi: *Ducha prawdy,* ábyś iákiego Duchá u-
slugującego nie rozumiał, ktorzy posyłani bywáią ná u-
slugę tym; ktorzy odziedziczyć máią Krolewstwo niebie-
skie, iáko mowi Apostoł do Zydow, żebyś tedy nie przy-
jął ktorego z tych Duchow stworzonych ná posługę Bożą;
dla tego rzekł: *ktorego poszle, y ktorego poszle,* y ztey przy-
czyny iakoby dla nie iákiego objaśnienia, y wykładu tego
wyroku, y któryby był on Duch, przydał mowiąc: *Duch*
prawdy, który Duch Święty, jest teyże Istności z Bogiem
y z Oycem, iáko y Syn.

A o owym przedwiecznym, y spólistotnym iego po-
chodzeniu, tak rzekł: *ktory od Oyca pochodzi,* z ktorego
też Oyca, y Syn jest národzony, który to Ociec jest zrze-
dłem, y początkiem iedynym, y osobliwą przyczyną, á
zwłaszcza Synowi przez porodzenie, á Duchowi Święte-
mu przez pochodzenie, który z Synem y z Duchem Świę-
tym jest ieden prawdziwy, y nieśmiertelny Bog, wszystkich
rzeczy stworca, y budowniczy, áby wszędzie ieden po-
czátek, tak w Troycy, iáko y oprócz Troycy Świętey, był
záchowany, y opowiadány, y iáko wewnątrz Troycy
Świętey, osobę Oyca sáмого powinienes znać, iednym ca-
łego Bóstwa początkiem, iáko mowi Augustyn, także ze-
wnątrz Troycy, sám tylo ieden istotny, początek wszy-
stkich rzeczy stworzonych, spólistotną y spólbędącą
Troycę. Máisz tedy z słowa Bożego, iáko masz rozumieć
o pocho-

o pochodzeniu onym wiecznym spólnotnym Ducha, Świętego, to jest, iż jest od Oycy, gdyż niemowi Syn Boży, *y od Syna*, ále: *który od Oycy pochodzi*, który wyrok bárzo iasny, objaśnienia y szalbierskiego omámienia niepotrzebuie. Chceszli też, o Oycach Świętych słyszeć, co rozumieją? á coż o nich rozumieć masz, iákoby oni wyrok Chrystusow wykładali, tylko toż, co Syn Boży uczył? Achceszli Oycow? jest ich bez liczby, á nietylko wscho-dnich, ábyś niezadał tego; co Tomasz de Aquino Świętemu Ianowi Dámáscenowi zadał, oziemble, y niegodnie takiemu ostremu dowcipowi, że Grecy są, co bowiem miał czynić Tomasz po Lombárdzie, bárzo dowcipny? ten bowiem człowiek, nie mając co odpowiedzieć, czymby tak státeczny dowód, y powagę Damáscená Świętego potępić mógł, *nie mowiemy* powiada, *aby Duch Święty od Syna pochodził*, ták musiał, że są Grecy, odpowiedzieć, który to Thomasz, tego náywiecey prágnał, áby się oney stolicy wdzięcznie przyśluszył, którą iego potym wliczbę Świętych policzyła, áto dla tego, aby Brácią swoią zná-mienitszemi wystáwiłá, y żeby ich świadectwa za sobą, wáżniejszy uczyniłá. Záli nie wiesz, że się y bystrego rozumu Ludzie myślą, gdy się przeciwko prawdzie opierają? co się też y Tomaszowi de Aquino przydało. Ale ponie-waż chcesz, słyszeć Oycow; masz Areopágitę Dyonizego mówiącego: *Iedne zrzódło całej istności Boskiej jest Ociec*. Co też y Augustyn, temiz słowy powiedział: *Początkiem całego Bosstwa Ociec jest*. Masz y Bázylego Wielkiego, w przedmowie przeciwko Sabellianom, Aryuszowi, y Ewnomianom, ták mówiącego: *Jest zaisze Ociec doskonały mający bytność, nic nie potrzebujący, korzeń, y zródło Du-*
cha

*cha Świętego. I trochę niżej: Albowiem ja znam z Oycem
Ducha, a nie Oycą Duchem, y z Synem przyniuję go, a nie
nazywam go bydl Synem, ale własnością którą ma do Oycy,
rozumiem ponieważ od Oycy pochodzi, a zaś własnością Syno-
wi, ponieważ słyszę: Jeżeli kto Ducha Chrystusowego niema;
ten nie jest jego, y iako ten może bydl właśnie Chrystusow,
który niema Ducha Chrystusowego. Gdzie masz dostatecznie,
że Duch Święty od Oycy pochodzi, y iż jest Duch Syna
jego, dla tego iż jest teyże istności z Synem, y iż wespół
z Synem jest z Oycą, iako z spólnego korzenia y zródła.
Ktore słowa wszystkie są Bazylego Wielkiego. Powtore
zaś mowi: Aczkolwiek wszystkie rzeczy są z Boga, ale wła-
snością samą Syn z Boga, y Duch Święty od Boga Oycy, po-
niemaz y Syn od Oycy wyszedł (sam Syn Boży ułana
Świętego oto mowi) y Duch Święty od Oycy pochodzi, a
więc Syn od Oycy przez sposób rodzenia, a Duch Święty nie
wymownie od Boga Oycy pochodzi. To Bazyli Święty mo-
wił, y Ewangelią ztwardził. Mogę też przypomnieć Na-
zyánzeną, toż rozumiejącego, y nauczającego, na wielu
miejscach, y bärzo iaśnie, a osobliwie gdzie nazywä Oycy
bydl początkiem Bostwa Synowskiego, y Ducha Święte-
go: małych mowi rzeczy byłby przyczyną Ociec; gdyby nie-
był początkiem Bostwa Synowskiego, y Ducha Świętego co
on powiedział Greckim słowkiem, owego Bostwa, ktore jest
w Synie, y w Duchu Świętym. Ale ia ludzkości twoicy pro-
szę, abyś szerokością mowy nie gärdził, bo szerokość mo-
wy, wielkość pożytku nagrodzi, gdyż rozumiem, że nie-
potrzeba żądać wybäczenia w rzeczach wielkich y powä-
żnych, ktore ściągają się do nieśmiertelności Dusz Ludz-
kich, a zwłaszcza u Ludzi sposobnych do subtelnego roz-
sądku rzeczy.*

Więc ábym cię długo nie bawił; jednego przydam Świętego, to iest Grzegorzá Nisseńského, Brata owego Wielkiego Bazylego, Oycá między Oycámi, wszelákíey náuki éwinczeniem, świętobliwością, wymową bárzo zacnego, y tego nie wszystkie przypomnié świadectwa, ná iednym albo na dwóch, tylko prześtanę. Ten tedy w pierwszey Xiędze przeciwko Eunomiuszowi, tak powiedział: Ociec mowi, *w oney przedwieczney istności bez początku iest, y nie narodzonym, y zawsze Oycem iest, a z tegoż Oycá zarazem, y nierozdzielnie iednorodzony Syn, wespół z Oycem rozumiany bywa, a przez tegoż, y z tymże Synem; pierwey niżliby jakie próżne słowa, albo co próżnego, rozum ludzki poymować miał, zarazem y Duch Święty wespół się rozumie, nie iżby był posledniejszy od Syna, według bytności, że po Synie według porządku bywa wspomniany, aby się nie rozumiało, iżby kiedykolwiek miał bydź Syn bez Ducha Świętego, dla tego się mowi przez Syna, nie iżby miał bydź od Syna, ale aby iednostaynie, y wespół z Synem od Oycá był rozumiany.* Tenże Grzegorz przydaie mówiąc: Ale że z Boga nieśmiertelnego, y sam Duch Święty przyczynę ma bytności, od którego (Bogá Oycá) y iednorodna światłość iest, y przez prawdziwą światłość rozświecił się, y objaśnił, który ani różnością natury, ani rozłączeniem od Oycá, y iednorodzonego Syna, nie bywa oddalony, to iest będąc wszędzie, społeczny, y spólisotny, y iedynoisny. Widziszli, że Duch Święty ma początek albo przyczynę bytności iednego Oycá, od którego pochodzi? od którego iest y iednorodzony Syn, lubo złączony, to iest teyże natury, istności, y bytności z Synem.

Przydam też, y te bárzo iásne mieysce, tegoż Grzegorza,

rzá, w teyże Xiędze, gdy, powiada: do rozmyślania owey o Troycy Świętey tajemnicy, mamy podnosić rozum, słuszną rzecz, abyśmy do przyrodzenia ziemskich rzeczy, oney nie-przyrównywali, a przecie abyśmy iakowy przykład przyłożyli; Promień słoneczny, nie rozumiemy byż drugie Słońce, ale z nieurodzonego Słońca wespół, zrozumiemy, y poznawamy go z pierwszą światłością z onym Słońcem byż jedno, y z onego Słońca rodzaynym sposobem świecącego, przez ktore Słońce wszyśka Troycą Świętą poznawa się, z swoją ozdobą, mocą, Światłością, Majestatem, słicznością, y innemi wszykiem rzeczami, iednym słowem mówiąc wszyśko, co w Słońcu oglądać się może. Y zaś druga prawie podobna światłość tymże sposobem, żadnego czasu różnicą, odrodzoney światłości nie rozłączona, ale przez niegoż wpradzie świecąc, a przyczynę swojej własney istności mająca, od oney pierwo obrazney światłości (to iest Oyca) światłość zaiste y ta, y świeci się na podobieństwo oney światłości, ktora abym tak rzekł, przed tą, do wiadomości naszej spada, y zarowno oświeca, y inśe rzeczy wszyśkie sprawuje, co iest własność światłości, (żadney bowiem światłość nie ma z światłością, podług tego ile światłość iest różnicy) kiedy się jasności ozdobą albo słicznością, w niczym, nieubozszą, albo podleyszą, światłość od światłości, ani niedostateczniejszą pokaze, ktora to światłość względem swojej doskonałości, y uczciwości, z Oycem y Synem bywa policzona, y przez siebie samą, przystęp do oney światłości, ktora w Oycu, y Synie rozumie się, wszytkim, ktorzy tego uczestnictwa godni są, udziela. Opuszczam ná tenczas inne świadectwa á zwłászczá Boskiego Damascená, ktory owe słowá: A od Syna Ducha nie mówimy, bárzo iasnie napisane zostawił,

ś opuszczęm dla tego, że Grecy są, co zarzucił Tomasz de Aquino, w Xiędze przeciwko błędom Greckim; bluźnią bo, wie iawnie, gdzie albo nasmiać się, albo zepsować nie mogą, co się stało u tegoż Tomaszá, ná one słowa Grzegorzá Nisseńskiego, *przez bliźszego z pierwszego*, zepsowano iest, y wywrocono: *od bliźszego, y pierwszego*, gdyż miało się wykładać, przez bliźszego od pierwszego, to iest przez Syna od Oycá, co iest daleko różno od onych słów, które u Tomaszá wywroczone, y zepsowane czytamy, *od bliźszego, y od pierwszego*, albowiem sfałszná y przystoyná rzecz iest, y to iest owy porządek, w istności Trojcy Świętej, áby do wyrozumienia, albo poznániá, y do opowiadániá Osoby Oycowskiej zarazem, y bez wszelakiego frzodku, wyrozumienie, y opowiadanie Synowskie, rozumiane, y wnoszone było, áby Oycowskiego odzywaniá moc, Synowskie przyjmowało wniesienie, albo pośrzedztwo, z którym, albo przez ktorego, (rzekłbyś snadź *po którym*, gdyby podtym słowem nie rozumiało się co nieślusznego, te bowiem słowo: *po* albo: *potym* pokázuie nie iakieś podeyrzenie, y domniémánie czasu, albo szerokości, albo nie iaką próżność, co od owego Boskich Osób porządku, Nisseński Grzegorz wyżej oddalił) z którym mówię, albo przez ktorego, áby się Duchá Świętego wiadomość y znościomość bárzo sposobnie rozumiała, y wypowiadanie przystoyné wyraziło, z oddaleniem wszelkiego cienia Synowstwa. To iest, áby ieżlibys zaraz, y bez pośrzedku do Oycá, rozumiał albo wnoził Duchá Świętego, áby się nie zdał Duchá Świętego bydz Synem Syn, albo Synem y sam Duch, iáko na inszym mieyscu, iásnie Nisseński Grzegorz rozmawiał. *Gdy mówiemy*, powiada on wielki Theolog, iż

*Duch od Oycy przez Syna pochodzi, (co gdy po łacinie przekładają, od Oycy y od Syna piszą, co y w Xiegach Świętego Cyrylla, ktore po łacinie z Druku wydane są, uczyniono barzo szpetnie, albo oszukawszy się, albo uśi-
lując:) ale iednak gdy mowiemy powiada, że Duch Święty przez Syna od Oycy pochodzi, te mowi, posrzedztwo Synow-
skie y sobie samemu (to iest Synowi) zachowuie, aby ie-
dnorodzonym był, y Duchowi Świętemu, od owego odzywania,
albo siofowania, ktore y sam Duch do Oycy ma, y od własno-
ści bynamniey nie zasłępuje. A żebym opuścił Oycow Świę-
tych, á zwłaszcza Greckich, (ktora przyganá Tomaszow-
wá oziębła, y żebym nie rzekł bluźnierską, y Theologá
niegodną, aż do Apostołów y do samego Pána naszego
Iezusa Chrystusa, ktorzy tak nauczają, siega) iżbym mo-
wię tych opuścił, ktore ná łaciński ięzyk przekładając,
barzo wywracają, co nad światłość iasniey, w Składzie
Świętego Athanázego iako bez wstydu; tak zbyt bezbo-
żnie uczyniono, iż z przydatkiem onym y od Syna druku-
ją, áni obaczyć wzdy mogli, iż gdyby iefzcze aż od Atha-
nazego czasow, Skład, albo *Symbolum* było z onym przy-
datkiem, y od Syna, próżno y darmo byłaby potrzebá,
tak wielkie swary zaczynać, ná Zieździe onym nieszcze-
śliwym Florenckim, áby pokázali, że się godzi iednemu
Biskupowi Rzymskiemu, podług tey, iako o sobie trzymá,
náywyższy powági, by też y do składu Wiary, co chcieć
przykładać. Ale iednak Wschodnim z sobą, y z Świętymi
Apostołami, y z samym Panem naszym, od Aquinasowego
Cechu, daleko odstręczonym, cicho z pokojem odpoczác
dáymy, niechay Tomaszowi de Aquino, albo też Lom-
bardowi, nie zadaia pracy.*

Do Zachodnich Oycow obroćmy rozum, a nayspierwey do onego samego Augustyna, ktorego niemal iednego, nayspierwszego ze wszystkich, Rzymki Dwor chce udąć, aby te o pochodzeniu Ducha Świętego y od Syna zdanie sporządził, ktoremu czasem Rzymki Dwor, cięę dawszy, z zelżywością odrzucá, iako ná tym mieyscu, gdzie powiadá, iż Piotr nie iest tym Kamieniem, ná którym zbudować Cerkiew swoją, Syn Boży obiecał. Y zaiſte mówiąc tak iest, iż gdy czasem przytrudno, czasem niby pomieſzáno, o obudwoch pochodzeniach powiada, ná tenczas co o drugim mowi, oni do pierwszego naciągáią. Iest tak, iż Augustyn onemu ich od Syná rozumieniu, życzliwym bydź zda się, ále o Augustynowym zdaniu, szerzey, w pierwszej Kiedze ze czterech, ktore o Ustáwach Cerkiewnych spisa-
liſmy, gdzieſmy się pilno ſtaráli, zgodzić Augustyna, z Ewángelią Bożą, y innemi Oycámi Świętymi, ile bydź mogło. A teraz o to idźcie, ábym pokázał, iż Augustyn, zá Kátholicką Cerkwią, iako rzecz iest ſuſzna, przeciwko Rzym-
fkiemu Dworowi obſtáwá. Iest mieysce w oſmym Rozdziele, o przeznáczeniu Świętych, gdzie iż bydź má rozumia-
ny, barzo czyſty wyrok wydał, gdyż iako táńże ſam ſwiadczy, po Xięgach o Troycy Świętey ową Xięgę ná-
pisał. Táń to ma: *Ale dla tego do Oycá to odnoſi, ponie-
má z Oycá Duch Święty pochodzi, od ktorego y Syn się ro-
dził.* Y o Troycy ktora Bogiem iest, w piętnáſtey Kiedze, o ſkładzie Wiary mowi: *Syn Oycowi powinien, iż iest iego,
za tego tez iednak winien Oycowi, że tenże Oycowi rowien
iſt, á o Duchu Świętym ieſzcze tak doſtatecznie, albo pil-
nie nie iest dyſputowano (y to inádz przyczyna była trudno-
ści Augustynowey) od uczonych y wielkich Piſma Świętego*
wykła.

wykłádaczow, aby się łącno zrozumieć mogła iego własność, którą własnością staie się, że go dni Synem, ani Oycem nazywać niemożemy, ale tylko Duchem Świętym. Zaczynam w no-
si: Przestrzegają jednak (powiada Wykładacze) aby nie-
rodzonego Ducha Świętego iako Syna od Oycy przepowiadali (pamiętaj od Oycy) ieden bowiem jest Chrystus, ani od Syna, iakoby Wnuka najwyższego Oycy, ani też zato iż jest, aby nikomu nie winien, ale Oycowi (pamiętaj pilno) ale Oycowi jest winien, zato co jest. Mówię Oycowi z którego wszyst-
ko, abym dwóch (pamiętaj pilno, co powiada Augustyn) abym dwóch nie postanowił początkow bez początku, co jest bardzo fałszywo, y bardzo szkodliwie, y nie Katolickiej Wiary, ale niektórych Heretykow własny błąd. To natym miejscu.

Wydał też Augustyn Enchiridion, małą Książkę, rzecz kosztowną, w ktorej bardzo krótko, ale nader wymownie, y mądrze, nie mał o wszystkich rzeczach, Chrześciańskiego nábożeństwa, z wielką pilnością rozmawiał, tam w Rozdziale dziewiątym, to mówi, á poczyna się Rozdział: *Gdy się tedy pytamy, co wierzyć mamy? co do nábożeństwa nale-
ży? nie trzeba o przyrodzeniu rzeczy tak szperać, y daley zamyka temi słowy całego Rozdziału Náukę: Dość jest Chrześcianinowi, rzeczy stworzonych, bądź niebieskich, lub ziemnych, bądź widomych, lub niewidomych, nic więcej tylko dobroci wierzyć Stworzyciela, który ieden jest prawdzi-
wy Bog, y że żadnego niema przyrodzenia, coby albo nie sam był, albo nie od niego y że ta jest Trojca, to jest Ociec, y Syn od Oycy rodzony, y Duch Święty (tu przystap á sta-
chay:) od niego pochodzący, ale ieden tenże Duch, y Oycowski, y Synowski, obiema bowiem spotiśtomy. Tenże Augustyn w Księdze o Trojcy pytając, dla czegoby nie-
był*

był Synem y Duch Święty; gdyż y sám Duch od Oycy
 jest, od którego y Syn? na ostatek po długiey orzeczy ro-
 zmowie, odpowiada, iż *nie tym sposobem jest Duch z Oycy;*
którym Syn, ażáli nie Oycy iednego ukazuje początkiem,
 Synowi y Duchowi Świętemu? Potym w Kiedze piętna-
 stey, w Rozdziele siedmnaśmym o Troycy Świętey: *Nie*
darma, powiada, *w tey Troycy nazywa się Słowo Boże, tyl-*
ko Syn Boży, a nie dar Boży; tylko Duch Święty, ani ten
z którego rodziło się słowo, y z którego pochodzi Duch Świę-
ty; przednieyszym nie zowie się, tylko Bog Ociec; lubo tego
 świadectwa powagę Piotr Lombardus, terazniejszych cza-
 sów, według swego zwykłego wykładu wywraca, iako u-
 czynił w iedynastym Rozdziele, wspominając Greków,
 gdy przyznawa Leona trzeciego Pápieża Rzymskiego, ná
 Táblicy srebrney wyrte wyznanie Wiary, tym sposobem,
 iako aż po dzisieyszy dzień zachowują Wschodniey Cer-
 kwie, ktoremu wyznaniu Wiary to przydano: *ktoby ina-*
czey uczył, niech będzie przeklęty. Ktory to Mistrz, tak te
 przeklęstwo uwikłął; iż za ledwie zrozumieć możesz,
 w czymby winnym tego przeklęstwa, miał zostawać, choć
 przyłożył, y od Syna. Świadectwá zaś, Świętego Hieroni-
 ma, ani on; ani żaden ktory się iedno kuśił, wywrócić nie-
 mógł, albowiem Hieronim Święty; w wykładzie Wiary
 Katholickiey, y Nicenskiego Soboru mowi: *Wierzemy*
w Ducha Świętego, który od Oycy właśnie pochodzi, nad to
Ducha Świętego, z Pism Świętych wyznawamy byđż praw-
dziwym Bogiem, y iż jest właśnie z Oycą. Poty Hieronim.
 Właśnie mowi, a przeto niespolnym sposobem y z Syna,
 albowiem co jest własnego; spolnym byđż nie może.

Widzisz z Pisma Świętego, przez Oyców nie tylko Gre-
 ckich

ckich, (aby się na nich Tomasz nie gniewał, którzy byli ozdobą całemu okrągowi świata) ale też y przez Zachodnich, y z starodawnego używania powszechney Cerkwi, y z samey też Rzymskiey, ponieważ Leon wielki dla tego wyznanie Wiary, na oney tablicy srebrney, o ktorey wspomina Mistrz wyrozumienia, wyryć dał, y za Ołtarzem postawić rozkazał, aby snadź kiedy inaczej nie uczono, nad to, iako tam było napisano, pod kłatwą; widzisz mówię, iż Duch Święty, z iednego Oycą, a nie z Syna pochodzi. Coż na to mówią? są powiada niektóre świadectwa tym przeciwne, coż ieżeli są skryte, ażali nie do tych iasných uciekać się nam potrzebą, żkąd y onych wyrozumienie wyczerpnąć; y wiarę naszą utwierdzać mamy? a do tego kto wie, ieżeli te świadectwa nie są oterazniejszy zeyściu w czasie będącym, ktore nazywamy zeffaniem, objaśnieniem, y okázaniem Ducha Świętego. Ale są powiada, nieiakie słowá, albo Dowody, ktore się temu zdadzą byđć przeciwne? te racye ia rączye śpápczkami y oszukaniem śmieie názowię, ktore fundament wiary wywróciá, iák bowiem racyą, albo dowodem zwąć się może to godnie; co Wiarę, y Nabożeństwą naszego godność, wywrócić usiłuje? Iż ieden jest początek. Iż własności Person nie są spolne. Iż dwa początki stanowią rzecz jest Heretycká. Iż Osoby Trojcy Świętey, niemáią byđć mieszane. Ktore to wszystkie rzeczy wywraca przydatek owy: *y od Syna*; albowiem ieżeli rodzić, wypuszczać, byđć rodzonym, pochodzić są własnościami, zá świadectwem samegoż ich, iako go nazywáią, Mistrza-zdania, a własności Osob żadnym sposobem, iako twierdzi Nazyanzen, nie mogą byđć spólnemi, albowiem nie może

bydź własne, co jest pospolite, a gdzie poczyną bydź rzecz spólna, tam koniecznie własność ustać musi; iakoż proszę cię, może bydź pospolite Oycowi z Synem; to co samego Oycą własne jest, to jest wypuszczać Ducha? Ktory to Ociec, jest *Oycem światłości*, iako Jakob mowi, *zrodło Bostwa*, iako Dyónizy twierdzi, *korzeń, y początek, Synowi y Duchowi Świętemu*, iako Wielki Bazyli píše, *początek wszystkiego Bostwa*, iako Augustyn uczy. Wywieść tedy Ducha Świętego w Osobie, pochodzeniem przedwiecznym, y społistotnym, żadnym sposobem, nie może bydź rzecz spólna Oycowi z Synem; albowiem one przyście wczasie będące, Ktore zesłaniem, objaśnieniem, y okazaniem nazywamy, podaniem bydź wszystkich trzech Osob żaden nie wątpi. Ieżeli tedy tá jest własność Osob, a pochodzi Duch Święty według wymysłu y od Syna, azaż nie od dwóch początków Duch Święty pochodzić będzie? a ktorzy dwa początki stanowią, tych podług Bazylego Świętego, Augustyn też za Heretykow ośądził, oprócz tego chyba by śnádź chcieli z Sawałiuszem Osobę Oycowską y Synowską w jedną zmieszać, iako powiadaiaż że Syn z Oycem jest sprawcą rzeczy stworzonych, a przecie nie dwa są stworzyciele, ale ieden Stworzyciel, co się Mistrzowi sentencyi podobalo, ale się sprośnie myli; Stwarzać bowiem rzeczy, do całej istności Trojcy Świętej należy, wszystkie bowiem rzeczy, ktore oprócz Trojcy są, (co od Augustyna podano Szkoły Theologiczne przyięły) do całej ściągala się Trojcy, ktorá poniewaz iedną jest istnością, iestestwem, mocą, życiem, światłością, wiecznością, dostoięstwem, Bostwem, ieden jest Stworzyciel, a zatym ieden budowniczy rzeczy wszystkich, a

Duch

Duch Święty nie jest jedna rzecz iaká, z rzeczy Stworzo-
nych, o których napisano: (co darmo do tego rozumie-
nia nachylaia) *Wszystko przez niego się stało*; nie jest mo-
wię jedna iaka rzecz z rzeczy stworzonych Duch Święty,
ale z Bogiem Oycem y z Synem jeden jest rzeczy wszy-
tkich Stworzyciel, y przeciwność czyni dowód ich, nád
ich mniemanie, ieżeli bowiem wszystkie rzeczy przez Sy-
na, á Duch Święty nie jest między temi rzeczomá które-
się stały, tedy nie przez Syna Duch. A tak gdy jeden po-
czątek wierzymy, (á zaiste jeden początek wierzyć nale-
ży) gdy własność jest osoby wywodzić, także iako y ro-
dzić, pochodzić; iako rodzić się (które bez wątpienia
Osobiście są własności:) gdyż nie może być nic społe-
cznego, co własnego jest (same też w prawdzie przyro-
dzenie nie cierpi, aby to co jest właśnie, miało być
spólne) gdy niepomieszane Osoby Trojcy Świętey za-
chowujemy, które iako są w jedno Iestestwem, istnością,
Bóstwem spoione; tak trzy są Osoby różne własnościami,
y iako przyrodzenie rozdzielenia nieprzyimuie; tak też
Osoby z iednoczeniu nie podlegają, ile osobámi są; pe-
wnie Duch Święty y od Syna nie pochodzi. Y poki tą sz-
tą ubrane Chrześcijaństwo nasze, na fundamencie tej Wia-
ry stać będzie, poty tego nie dokążą, aby Duch Święty,
y od Syna wždy pochodził, onym pochodzeniem wie-
cznym, o którym napisano jest: *Który od Ojca pochodzi*,
ale ten rodzaj wszelkich Syllogizmow o ten kamień ro-
ztrącić się musi, zarowno iako niektóre nieszczęśliwe Bá-
bilońskie dzieci, y tą tarczą Wiary, wszelkie zgromadze-
nia Argumentow, iako małych dzieci strzałki, odrażać
potrzeba.

Zaiste gdy rozmyślam, co za pożytek przyszedł Cerkwi Bożej, y co za zbudowanie stało się Braci Syna Bożego, z tego; że postanowiono iest, aby ludzie prości pod dwiema Osobami nie komunikowali, y z tego, że zgwałcone iest wyznanie Wiary Kátholickiej, (te bowiem dwie rzeczy przełożyliśmy nayıpierwey, y náypilniey, przez ktoreby mogła byđż pokázana prawdziwa Cerkiew Kátholicka, Corká Boża, oná Pánná nie zmazaney Wiary, nienáruszonych Świątości, nie zgwałconego podánia, do ktorey Cerkwi wszystkim uciekác się należy, ktorzykolwiek w sercu swoim mają iaką nadzieię, o dostąpieniu żywota błogosławionego) gdy mówię uważam coby za pożytek, y iakie zbudowanie odniosła Cerkiew Bożą, z onego zarázliwego, y Bogu przeciwnego Dekretu, o rozerwaniu świątości Ciála, y Krwie Chrystusowej, y z naruzienia, á zgwałcenia wyznania Wiary Świątey, y z owego przydátku: *y od Syna?* zważam byđż początek wszystkiego złego, záturzénienia y sturbowania całego świata, tym wznowieniem nowych wymysłów, ktorych sobie żaden niech lekce nie waży. Dla iákieyby się zaś przyczyny to stało, y po dziśieyszy dzień dzieie, náyduię wiele miasto pożytku szkod, niezmierne ućiski bliźnich, miasto zbudowania niezgody, rozruchy y rozerwania Cerkiewne, z kąd urosły, y rozmnożyły się wielkie bogactwa z Chrześcian, Nieprzyjaciółom Chrześciańskim. Przyczyny zaś żadney inney znaleść nie mogę, tylko pragnienie czci, y szaloną sławę, y żeby się mogło utwierdzić, one Oycóm naszym niestychane przodkowanie y powaga, ktore przodkowanie, y powagę nád Świętymi Oycami, y nád Cerkwią Mátką swoią, przywłaszczzył sobie on; ktorego dla uczciwo-

ści nie wspominam, który choćby był y fundamentem Cerkwi powszechney, iako on mniema, co bydź nie może, albowiem iasnie mowi Apostoł do Koryntow; *Fundamentum infego zaden nie może położyć, nad położony, który jest IEZUS Chrystus*, a choćby mowie, y był Fundamentem, tedy nie miałby bydź ku obálaniu budowania, y ku wykorzystaniu, y wywroceniu, prawdziwego fundamentu Cerkwie Katholickiey, którym jest Pán nasz Iezus Chrystus, który iako prawdziwy Pásterz, prawdziwym Pasterzom z siebie przykład ukazał, y rozkazał wszelkie niebespieczeństwa podeymować dla ochrony Owieczek, z którego Paná naszego Zbawiciela y Pásterzá naszego przykładem, y nauką, iezli się dobrze zgadzá Dekret ow, álbo práwo, y postanowienie, której między Kanony, za prawo Kanonne policzone jest, w którym to uchwalono, iż choćiałyby mieli wszystkie Owieczki Chrystusowe zginać, żaden nie może y niema owemu Pásterzowi, iesliby niedbając o swoim, y o swoich zbawieniu: (pamiętam bowiem, iż się tak w sobie ma Kánon) z sobą do piekła gromadą prowadził dusze ludzkie na wieczne zátrocenie, żaden mowie iemu, nie może mowieć: co czynisz? O przekłete práwo, y uchwało godna bydź z práwa wymazana? O okrutne serce, w którym się te práwo poczeło! o srogi uszy, które to cierpliwie słuchając znoście? O Rzymski rozumie wyrodku od Rzymian? gdzież jest słuszność? gdzie pobożność Rzymskich práw? gdzie ona większa niżli Oycowska przyiaźń y miłość przeciwko sierotom? Naymilszy Oycze! ani ci wstyd; ani ci te wszystkie rzeczy omierzył! (którego teraz dla nie uczciwości mianuję) Rzymski Biskupie, bo do rozmowy z tobą przywodzi mię wielki y słuszny żal, nie zebym

bym z tobą mówił o domowych krzywdach, zwłaszcza iż u ciebie, niewiem jakim sposobem, ale zaiste nie bez znacznego klámstwa, y zmyślono, y wydrukowano, iakoby Patryarchá Alexandryjski, (którym z łaski Bogá naywyższego już to iedynastry Rok iestem postanowiony) miał się przez Posły nie wiem iakie, pod Władzę twoją poddawać, iakoby Cerkiew Apostolską, Stolicá Marká Świętego, z twoim Kościołem, który w obfitości błędów opływa, (ieżliby się to Bogu podobáło) ziednoczyć się miała, co wydrukował Czar Kampáński Historyk, czegom áni uczynił, áni uczynić bez niecnotliwego występku mógłbym, nieizbyśmy się odrzekąć mieli miłości Braterskiej, ále ze miłości, y boiaźni Bożey zaprzecić się muszą ci; którzy twoie nowe wymysły przyjmują, chyba podobno ow niecnotliwy targ, z onemi Heretykami Ewtychianami, których Kosćami nazywają czyniliście, áby obiecane od was pieniądze pobrawszy, na nowy Kalendarz choć wždy przedany pozwolili, y te ich poselstwo naszym Pátryarchy Alexandryjskiego bydz rozumiałeś, o toż u was zá Patryarchę iest Kosćczyk Antypatryarcha, ktorego waśni Przodkowie ieszcze od Soboru Chálcedońskiego w Monotelitckiej Herezyey, którą iedną Naturę w Chrystusie wyznawa, potępili, y wykleli, który to sam z innemi przednieyszymi Przełożony tego narodu, obwiniony będąc o to, iż iakoby z wami, dla zysku, o Kálendárzu postanowienie czynił, y gdy donas ow Narod ku rozsądkowi odzywał się, za pozwoleniem Sędziów świeckich, tedy zá Naszym rozsądkiem, przy wielkim zgromadzeniu ludzi, one nowiny Kalendarza nowo zmyślonego, uśtnie, y pismem zganił, y odrzucił. Niewspominam owego wielkiego krzy-

czenia

czenia całego tego Narodu, iako skoro poczęto List wász czytać, któryście do nich Arabskim ięzykiem pisali, y skoro usłyszeli te słowa: W Imie Oyca, y Syna, y Świętego Ducha, który od Oycá y od Syna pochodzi, zawołali wszyscy iednostaynie: Kiufar, Kiufar, to jest: Niezbożnicy, Niezbożnicy. Ale teraz nie mam czasu otym rozmawiać, który odłożyć mam, albo do napomnienia, albo do proszenia ciebie, ábyś wždy kiedykolwiek szczerze, o swoim, y obliżnich zbawieniu pomyślił; My bowiem ustawicznymi trudnościami, y częstemi nawalnościami wielkich niebezpieczeństw, w tych krajach Afryki, á w niektórych opłakanych Ewropy, y to nie obiaśnionych przedtym Kráinach, w usługowaniu Ewangeliey Świętey, na ziemi y na morzu pracując, (lubo y przedtym niżlim na te Episkopskie ciężary Cerkwi Bożych, z dobroci y miłosierdzia jego weszli, ustawicznie pracowaliśmy) dostatecznie poznawamy, y rozumiemy, słyszemy, widzimy, y dochodziemy, iákowe, y iák wielkie tak zginienia duży ludzkich, tak zburzenia Miał, y spustoszenia Wysp, iáko y sprawiedliwie dopuszczone plągi ná ziemię, y szerokich krain ziemię spustoszenia, co dzień przyczyniają się, y ná zbyt przymnażają, á to wszystko sprawiło, y sprawiło rozdzielenie Cerkiewne, y Nasze nieszczęśliwe niezgody, którzyśmy Jezusowi Chrystusowi, Pánu pokoju, y Bogu, miłości y z gody rękę dali, Zbawicielowi Naszemu. Nasze mowię nieszczęśliwe rosterki, to ná świat nánoszą, gdy się śpieramy niewiem o iakie maiętności, staramy się nabywać iakieysi sławy, álbó złe nabytey bezprawnie, y z wielkim ukrzywdzeniem bronić, gdy niewiem iakiegoś iednowładztwa pyszne Herby wystawujemy; Krolewstwa, y Páństwa

y Państwa giną, á to samo ginie, czego pragniesz, y dla tego samego ginie, przez co pragniesz, y gdzie ieno porysz; tam wszystko wdoł idzie. A wieszże iákowe wieści o tobie wszędzie się roznoszą? znośiszli o sobie tak przykre mowy? wiemy, że dość jest przykro, ále daleko przykrzey Cerkiew Boża znośi te zgorśzenia, ktore tobie, y nayprzykrzeyfze y najszkodliwfsze są, ktore ową miłość o tobie wzbudziá w nas, gdyż iako godność twoia; tak zbáwienie twoie jest nam ná báczeniu; tylko ábyś one zgorśzenia z Cerkwi Bożey wywołał, iako ten, ktoryś ie z Cerkwią Bożą złączył, co ábyś uczynił; y prosimy, y oczekiwamy, ábyś powinność prąwdziwego Pasterza, tylo niepowszechnego, co nad sfałszność álbo ty sam sobie przywłaſzczasz, álbo twoi ludzie tobie w tym pochlebia, y wliczbie Pasterzow niepodleyfzey powagi na siebie przyiał; ábyśmy tobie zato uczciwość przyſtoyną oddawali, y ciebie sfałsznie kochali, y Imie twoie Braterskie wdzięcznie przyimowali. Użał się wždy kiedy, nád Cerkwiámi Syna Bożego od ciebie oddzielonemi, y na zginienie á napośmiewisko wydanemi, z ktorych iedno Cerkiew Wschodnia cierpi; á drugie sama między sobą rozerwáwszy się Záchodnia podeymuie, y to wprawdzie cierpi Wschodniá z twoiey przyczyny (wybácz że się mowi tak; iak się rzecz má) bo tobie oboie przypisać się musi. Kto się bowiem naprzod ważył, Cerkwie Kátholickiey dowody, y Świętych Oycow podania poſamać, z czego się rozerwanie Cerkiewne poczeło, z ktorego urodziło się zginienie? kto, áby to śmieie uczynili, Lutrá, Kálwina, y ktorzy álbo ich naſladuią, álbo używáią, náuczył, pobudził, y do tego przywiódł, ludzi oſobliwey natury, dżiwnego

wnego wyćwiczenia, gorącej gorliwości? którzy tylo z granic Oycow Świętych wyszli, y sobie dufając, gdy twoie nowe wymysły pśować potężnie usiłują, y onę (co wszystkich nowych wymysłów głową jest) przywłaszczoną powagę, albo pożądane Tyraństwo, nad Cerkwią Syna Bożego, y nad samym Synem Bożym, ktorego powagę ważyłeś się poddać swoiey powadze, gdy inaczey, niżli on rozkazywał; rozkazuiesz, na przeciw niżli on uczy, nauczasz, przeciwnie czynisz, niżli on czynił, to wszystko mówię gdy pilnie zbić usiłują; oraz przytym, y to co właśnie Cerkwi Katholickiey należy, ktora nauki y podania pobożności w sobie ma, wywracają, ktorých, że twoia miłość nauczyłś z kresu występować; tedy iezeli się sam naprzod do Owczarni Cerkwie Katholickiey nawróciś, y do onych stárodawnych obyczajów, y podania Oycow, y Nauk ich mieć się będziesz, że y onych pożyczysz, mám nadzieję, y przyniesiesz ná łono Cerkwie Katholickiey, y bądźcie wszystkich iedna Owczarnia, pod iednym wszystkich Katholickim Pasterzem, Panem naszym IEZUSEM Chrystusem, ktory jest Pasterz dobry, onemu by powstałi, ktoremu teraz padają ludzie, Oycowskie podania, y granice opisane przestąpiwszy, błąkájąc się po niebezpiecznych miejscách nowych wymysłów, y po nowych drogách do zguby prowadzących, dla ktorých wszystkich zbawienia to się rzekło, czym pobożne rozumy ani gárdzić, ani gwałtu czynić nie mają. Nie jest trudno, nie jest nieśláwno, nie jest niepożyteczno; ani niepoćieszno miłości twoiey, siebie oddać Oycom Cerkwie Katholickiey, y samą Cerkiew Katholicką, ktora teraz rozdwoiona jest zjednoczysz, wyznanie Wiary iedne y też Cerkwi Katholickiey,

kicy, iedną, y iednostayną teyże Wiary Náukę sprawisz, wyznanie Wiary, któreśmy wespół z tobą od Przodkow naszych, pod klątwą wzięli, aby żaden przydawaniem, y symowaniem onego nie gwałcił, wyznanie Wiary, które wespół wyznawaliśmy, w którym wespół krzcić, y krzcić się był spólny zwyczaj, wyznanie Wiary, któreś ty sam zgwałcił, bezrozumnym owym przydatkiem: *od Syna*, którymś y Wiarę Kátholicką, y Cerkiew Kátholicką rozdzielił, z ukrzywdzeniem Duchá Świętego, któremu dwa początki wprowadzasz, y z krzywdą samego Syna Bożego, którego naukę wywracasz, wyznanie Wiary, któreś ty sam spługawił, sam też oczyść, y zábroń onego bluźnierskiego przydatku, odrzuć przydatek, początek złego coś przydał, y zarazem Cerkiew złączona będzie, y wonę swoją Jedność, iako własną swojey twarzy ozdobę ubrana będzie, ktorey nápotym przystoyniey, y zbáwienna rzecz będzie, tychże świętości, tą zgodą, y tym sposobem poświęconych używać.

Ale wrociwszy się do rzeczy, o czym mowić począłem; ieczliby Rzymski Biskup był Głową Katholickiey Cerkwi, (bo poiedynkową głowę każdy Pásterz iest swojey Cerkwi) wszystkich tak Pásterzow, iako Cerkwi w iedne ciało spoionych; tedy byłby głową powszechną. ále taką głowę, sam tylko Pan nasz IEZUS Chrystus iest, o czym nam iawnie Pismo Święte świadczy, w liście do Efezow; *tego dał Bog Oćiec, nad wśyskiemi głową Cerkwi, która iest Ciałem tego*, zá ktorey odkupienie, ieden on dobry Pasterz, krew swoją naydroższą wylał. Aieśli iest powszechną głowę, ále uśluguiącą (co powiádaią niewiem jakim sposobem powszechna w powszechney, przecież pod powsze-

powszeczną, lubo nąd powszeczną) przecież iesliby y
 był głową usługującą, potrzebaby mu usługować á nie
 Panować, praw postanowionych słuchać, á nie nowe pra-
 wá wnośić, ozdobnemi onemi, ále nie wiem ieżeli nie bez
 ukrzywdzenia, y bezprawnemi słowami, ktore do Przy-
 wileciow przypisuią, ták mowiąc: *A temu nie mają prze-
 skądzać, żadne iakieżkolwiek postanowienia Apostolskie;*
 ktoretym tak pysznym ciężarem słow, y wyrokow, ro-
 skazuia y przeciwko uchwałom Apostolskim; ázáli się tym
 sposobem, mogą rozumieć, że według usługowania nieco
 czynią? záli takowa iest posługa Sługi Sług Bożych? Po-
 waga Cesarzka zali bydz má w Cerkwi Bożey znoszona?
 albo w tak wielkim rzeczy nieporządku, godzili się pobo-
 żnym ludziom milczeć? álbo y samym tym; ktorzy ten
 grzech popełniaia, y ktorzy milczą, pomagáli im tę mil-
 czenie? áby tylko nąd światem, nachylonym ku zgubie pá-
 nowali. Wielká iest rzecz Państwo, ktorym ie poruczono,
 y ieżli z posłuszeństwem Bożym iest złączone, á z małej
 rzeczy zgubą iest, ieżli odposłuszeństwa Bożego oddálo-
 ne będzie, ále ztrudnością wycierpi służbę Bożą, świata
 tego Państwo, *żaden niemoże* mowi to Chrystus: *dwiema*
Panom służyć. Y z tąd się to stało, że się Ewangeliczna bez
 kárania zgwałciła godność, poniewaz przez Ewángelią od
 samego Chrystusa Bogá, y Zbáwiciela nášzego iesteśmy
 nauczeni, iż Duch Święty od Oycy pochodzi, á kto przy-
 daie *od Syna;* ten Máieştát, y godność w Ewángeliey Świę-
 tey obrazá, gđzie w Ewángeliey sam rozkazuje, brać y
 ieść, y także natymże mieyscu, tegoż czasu, teyże swię-
 tości, y z teyże przyczyny, to iest dlá ucześtniştwa z Sy-
 nem Bożym, ná iego Świętą, y nieprzepomnianą pamią-
 tkę,

tkę, ná którą pámiątkę, y owo rozkazał: *Bierzcie y iedzcie, to iest Ciało moje*, y to powiedziało. *Pijcie z niego wszyscy* Wszyscy mowi, *ta iest krew moja nowego Testamentu, która za was, y za wielu bywa wylana, ná odpuszczenie grzechow.* Gdzie mówię to wszystko sprawował pospołu, dawał pospołu, pospołu bydz rozkazał, nierozdzielnie dawać postanowił, y nauczył, á kto inaczey czyni, stanowi, y uczy, azaż takowy nie má bydz rozumian, że sam ná siebie występek obrażonego Máiestatu náwłócił, á kto zaś tego się wystrzega; azaż niegodzi się iemu przyznać, iż beśpiecznie, pobożnie, y słuźnie czyni. Lecz Máiestat Ewangeliey Świętey, od Władzy świeckiey zgwałcony iest, gwałt stał się powódze Oycow Świętych, gdyż nie tylko nauká Wiary, przeciwko opisowi Ewangeliey Świętey iest sfałszowana, ále y wyznánie Wiary Cerkwi Katholickiey, przeciw zakázaniu y kłátwie iest zgwałcone. Náostatek co to iest za powaga, y ktoregobyto z Biskupow táká bydz mogła powinná powágá (lubomy iesteśmy Biskupami Cerkwi Bożey, w Cerkwi Bożey, tego iednak po nas Braćia Naši, y społ Biskupi, nicobáwiaycie się, prawdziwie to wám powiadamy) ktoraby to mówię była powágá; áby mogła złámáć powagę powszechnych Soborow? Lubo to mistrz Sentencyi, (tak go bowiem nazywają:) Sobory powszechné, które były u Grekow, złe wspomina, áni widzi, że Sobory powszechné, ná którymbykolwiek mieyscu były odprawione; są powszechnemi, którym má bydz przyznana świętobliwa powágá. Ani tego doyrzał, że tak że u nich odprawione Sobory, tymże sposobem, iakoż dáleko słuźniey znieść, y zganić się mogą á zwlászczá te Sobory, które od tego czaśu, bywają;

ktorego

ktorego Biskup Rzymski, niewiem iakim Bogu przeciwnym przemienieniem, swoich Dworzán, ná Patryárszeństwa Apostolskich Stolic wybrawszy, sobie w Rzymie swoją Cerkiew Kátholicką, iakimśi právem bez prawnym zbudował, áby nietylko to, coby się Rzymskiemu Biskupowi zdáło; było przyjęto w Cerkwi Kárholicckiej; ále áby ta była Cerkiew Kátholická, którą Biskup Rzymski zmyślił. Jeżeli bowiem były u nas Sobory, tedy ślusnie się odprawowały, bo Cesarzowie, którzy tych czasów w tych krainach mieszkowali, zá ślapomnieniem Biskupów, którzy u nich w Cerkwi Bożey, przełożonemi bywali, zgromadzáli Sobory, mieyscáznaczając. Ale któraby powagá powszechnich Soborów moc y powagę naruszać mogła? gdyż żaden Sobór powszechnym bydz nie może, ná którymby wszystkich Apostolskich Stolic Biskupi, y Rzymskiey Stolicy Biskup, y Pátryarchowie niebyli, á iż siedm powszechnich Soborów jest, które nám podáli, y zápieczętowali wyznanie Wiary; tych więc siedmiu Soborów wielkich, takową, y tak wielką powagę, iákáż inśza powaga zlámac może?

Lecz oto widzimy, że y wyznanie Wiary zgwałcono, y powaga Oycowska podeptaná, y Ewángeliá Syná Bożego wywrocono; takowych śmiałości, my áni się wázym; áni się śmiemy wázyc, y nie będziemy, nie nasze to złości, inśzemi nás bydz rozumieycie, tego się niedopuszczymy, áni takowych, którzy się tego wázá; do społeczności przypuszczamy, Oycowie bowiem nási, takowych precz od Cerkwi Bożey, odrzucáią przez klátwe, przekléstwem śrogim, na wieczne zginienie oddáwśy, á gdy Przodkowie nási co stanowią, któż jest, ktoby tego śluchác nie pozwolił?

Uwáz

Uwáž że to teraz o Biskupie w sercu swoim? iáką mieli Dufzę, y iak dobre mieli przeciwko prawdzie sumnienie, ci którzy ciebie swoimi Syllogizmami, od tego dość be-
 śpiecznego Cerkwie Katholickiey brzegu, odstąpić przy-
 musieli, gdzie Ewángelia nienaruszona, gdzie świętości
 zupełne, gdzie podania Oycow są nierozzerwane. Obącz się
 tedy sam álbowiem siebie samego prześladować usiłowa-
 łeś. Użal się takowych, y tak wielkich, względem twego
 od Cerkwi odstąpienia, wszczętych rostyrek, y prześlado-
 wania, wroc się, iakoż szuszná rzecz iest, sam do siebie, od-
 day ciebie Oycom, którzy cię wychowali, nawroc się do
 Owieczek swoich, które tak Oycow; iako y Chrystusa Pá-
 na naszego, odstąpić nie mogą, ani też powinny, áby za
 tobą poszły, rade nie rade ciebie ráczey opuścić muszą,
 upatruy iákie, y iak wielkie ták nad tobą; iako y nad
 twoimi niebezpieczeństwá wiążą, iezli po Dekrecie Brze-
 skiego Soboru, nie nawrócisz się, którym z Biskupstwá
 sprawiedliwie iesteś złożony, gdyżes opuścił tę Cerkiew,
 od ktorey Biskupstwá dostąpiłeś, ponieważ odrzuciłeś tę
 wiarę którą wyznałeś był przy odrodzeniu swoim ducho-
 wnym, y one uchwały, które z młodości przyimowałeś.
 A iezeli szusznie, iako się godzi, do pierwszej Wiary, do
 pierwszych obrządkow wrocisz się, zaiste ciebie, za Bisku-
 pá, iakośmy mieli, mieć będziemy, zdjąwszy z ciebie to;
 co tobie przeciwnego ná tym tam Soborze iest wskazano,
 gdy ty wprzod, one niebáczne twoie obietnice nazad od-
 wołasz, które infzym nad przystoyność przeciwko praw-
 dzie obiecałeś y poszłubiłeś, Sobor ten, który sprawiedli-
 wie winnego potępił, nawracájącego się y pokutuiącego
 łaskawie rozwiąże, oprócz tego, iezeliby snadź było przy-
 czyną

czyną do odstąpienia sumnienie o iakich występkach oskarżone, albowiem to o was (szezerać ci prawdę powiem) ktorzyście od nas odstąpili powiadają, żeś odstąpił, abyś ubieżał frogości Sądu Cerkwie Wschodniej, chcąc zaśluzić u innych swawolnym odszczepieństwem łaskawą zapłatę, abyś nie podiał kárania za grzechy. Oprzy się też obroną, teyże Cerkwi Swoiey, abyś zwyciężył oskarżających cię, doświadczyć sprawy swoiey przed doświadczeniem, zaiste ty sam swoią sprawę krzywdzisz, od swoiey Cerkwi swojego prawá ustępując, nad to, iż ciebie, y Stolicę twoią, prawa Cerkiewne, y zdawna używane postanowienie, nie Rzymskiemu poddają Biskupowi, ale Cerkwi Wschodniej, od ktorey światłość zbawienna Wiary, na wasze Cerkwie przyszła, a tak podług Kanonow powszechnych Soborow, sameś sobie przywłaszczyl káranie za te świętokradztwo, ieszcze przed uznaniem Brzeskiego Soboru. Wiem zapewnie, gdyby była ludzkość twoja miała takiego, ktoryby z tobą przedtym, niżeli do takiego rzeczy zamieszania przyszło, Braterskim umysłem, o tym społecznie z tobą rozmawiał; y te namowy, albo rączey pokusy, ktore y náuczeńszych ludzi trwożyć zwykły, dośtáecznie rozeznął, nigdybyś był, ná taki hak nie przyszedł, áni byś się był oddalał, od zdania Oycow Świętych, á uczyniło by było dość one pisanie, ktore pisałem o Cerkwi Kátholickiey, gdybyś ie był miał, y gdyby ci kto ie, albo co większego, y zgodniejszego przełożył. Poślac tobie rozumiáłem, osobliwie, y uczenie pisaną Xiążkę Gennadyuszá Scholárego, opochodzeniu Duchá Świętego, przeciwno onemu Rzymskiemu przydátkowi, y od Syna, ktoremu

(ktoremu Scholáremu, omylnie przypisuią słowa oszaleń-
 stwach Soboru owego Florenckiego, które z Dziećmi one-
 go Florenckiego Soboru roznoszą, y udują) z ktorey o-
 baczylbyś iasnie wszelkie zadawaniá, iż to iest szczerá
 Wiará powszechnę Apostolskiey Cerkwi, którą prawdę
 my przepowiadamy, teraz żadnym sposobem, nie mogłem
 iey prześłać, przystoynego czasu poszłę. Iednak ty tym
 czasem inszego zaniechawszy, uważáy coś uczynił? wy-
 szedłeś z Owczarni Bożey, (nie będę pochlebstwem gła-
 skać uszy twoie, pochlebstwo bowiem przyzwoite potá-
 kującym do grubych Ludzi, mam nádzienie, ze o nas tego
 nierozumiecie, áni też tobie grubość y niedbálstwo przy-
 pisać się ma, ktoremuby potrzeba pobłázác, áni nam przy-
 stoi pochlebstwo, którzy z łaski Bożey, Biskupstwá Stolicę
 Przodkow swoich y Apostołów, od tak wielu lat, aż do
 dnia dżisieyszego, znacznie sprawuiemy, bądź to ná tę
 nasze Biskupstwo Alexandryiskie poyrzysz; bądź ná owe
 Konstantynopolskie, które iáko nasze, podług czasu sprá-
 wowáliśmy) wystąpiłeś mowię z Owczárni Bożey, á do
 inszey Owczárni ieszcześ nie wszedł, Cerkiew Wschodnią
 (w ktorey Wiara Katholická, Obrzędy, y podániá, z łá-
 ski Bożey nie naruszone zachowuią się) opuścileś, á do
 Rzymskiego Kościoła ieszcześ się dostátecznie, nie przy-
 łączył, ktorey że więc Cerkwi Owieczką, ábo Pasterzem
 chcesz byđz uznány? bądźieszli poświęcał tájemnice Wie-
 czerzy Chrystusowey w Przaśnikách, ábyś był członkiem
 Cerkwie tey, do ktoreyeś się ućiekl? nigdy tego wierzę
 nieuczynisz, áni sprawisz, bo áni śluszná rzecz iest zaży-
 wać Zakonnych ćieniow, bobyś się musiał y obrzezować,
 y Baránká używać, y próżnować wszábás, y wczora zwa-

rzone zachowywać potrawy, álbowiem kto iedno z tych zachowuie, do wszystkiego się przywiązuie, iáko Paweł do Galatów rozumie. Naostatek bądźieszli chciał byđ przeciwnym przeyrzeniu Chrystusowemu, którym się zbawienie stało: kiedy też bądźiesz komunikował lud swoy, (iezeliby twoim byđ chciał, álbo mógł, poniewáz ty wyrzekłś się Biskupstwa) Wieczerzą Chrystusową, zali zupełną świętość, to iest Ciało y Krew Chrystusową, czyli połowicę świętości dáwać bądźiesz. Rzecz niedawno rozdzieloną: iakoż koniecznie tym, albo owym sposobem odprawować musisz, lecz Cerkiew Rzymska pozwoli, ábyś oboim sposobem odprawował, o dziwna letkości, która na poły Chrześcijaninem byđ pozwalá! á iezli nie pozwoli; iezcze cię ma za błędzącego, tego tedy wszystkiego, co iezcze po odstąpieniu do dnia dziśieyszego zachowujesz, tobie, y Cerkwi twoiey odprzysiędz się potrzebá, á do Rzymu znowu iezli żyw bądźiesz, iezdzić musisz, zkład czekać potrzeba, áby ci co nowego podáno, y zawsze ábyś ná nowe odszczepieństwa oglądał się, á to dla tego, áby cię żaden nowy wymysł nieubiegł. A iezli cię má za nie błędzącego, á sama zachowuie, y trzyma inaczej, y przeciwnie tobie niebłędzącemu; więc ta Cerkiew sámá sprosnie błędzi, á tak gdy albo Cerkiew tá, má ciebie za błędzącego, álbo ty przymuiesz Cerkiew tę błędzącą; sam siebie przewrotnym człowiekiem czynisz, y na zginienie siebie wskázuiesz. A tak co dla zbawienia uczynić starałś się, to ze wszystkich stron, obrociło się tobie na zatracenie, o wierná Owieczko, gdzie bez wątpliwości utonąć ci przyidzie! o zdrowá porádo, przez którą koniecznie zginąć musisz! Ale bądźieszli wszystko to trzymał, cokolwiek trzyma ten Kościół, żeby cię nie-

miał za błędzącego? więc musisz komunikować ludzi, połowicą Sakramentu, (niewspominam przasnika) y sprośnym a szkodliwym Świętokradztwem, azali tajemnicę Syna Bożego pomazesz? albo azali cię cierpieć będzie pospolstwo? będzieszli oduczać tego, czegoś nauczył? albo co zaprzyczynę y wywód pokażesz że połowicą Tajemnic komunikować będziesz? rzeczesz: ludzie są grubi, coż natym! zali Synowie Boży, Bracia Chrystusowi, wychowani w Cerkwi Chrystusowej, są złosliwemi? ni, ale rzeczesz: niegodni są, dla czegoż Ciała Chrystusowego godni, ieżli krwi Chrystusowej nie są godnemi? ale prostacy są rzeczesz, azali innym sposobem Chrystus umarł za duchownych, a innym sposobem, za lud swój? azali za duchownych obiedwie części, to jest Ciało wydał, y krew wylał, a za ludzi, iedną częśćkę, to jest Ciało tylko wydał, albo za wszystkich rzeczesz obiedwie części, tylko nie obiedwie części wszystkim podał; albo oboie daliśmy rzeczesz, ale pod iedną tylko Osobą, albowiem przez sposób wspól idący, w ciele jest krew. Wiemy dobrze o tym sposobie wspól idącym, ale pod obiema Osobami Chrystus podał, y obie Osoby wiedną świętość złączył; gdyż y Mistrz zdania, y Tomasz, powiadaia, że się w krew właśnie nieobracá, tylko wino, iako też y w Ciało nie obracać się właśnie, tylko Chleb, dla iakiey tedy przyczynny iedną tylko Osobą, to jest Chleb, má byđ dawana? iakoż się to staie, że Ciało właśnie przyjmia, a krew przez sposób wspól idący? dla czego, to co właśnie krew jest, od tego, co właśnie Ciałem jest, má byđ odrzućno, y odeymowano ludowi pospolitemu? czym się to pokazać może? gdzie jest widziane te odeymowanie y oderwanie?

wanie? *bierzcie* mowi Chrystus, *y pićcie z tego wszyscy*, dacie á nieodeymuie, z iednocza, á nie rozrywa, á ieżliby iedne z nich miało bydź odeymowane, raczey toby mogło bydź odeymowano, co niemá owey powszechney prze-
strogi: *Wszyscy*, Ale któż to, rozdzielił, to iest świętość Chrystusową, álbo y lud Boży? á zaż nie obiedwie Osoby czynią iedną świętość? zali nie obiedwie strony, to iest y Duchowni y prości, nie są iednym ludem y iednym Ciałem, y (iáko Paweł Święty mowi:) *ieden drugiego Członkami, iedney głowy Pana naszego Iezusa Chrystusa?* Ale przecie poydziezli ty też w on czyścić, ogień piekielny? który, w który czas zapálił się? y gdzie gore? y coby za rodzaj ognia onego był? y kiedy będzie mieć koniec? áni Pismo Święte nie ukázuie, y ci sami, którzy te piekielne ognie wzбудzili, dostatecznie nie wiedzą.

Co też rzekę o Zakonnym Kápláńskim Mażenístwie? ktorým tak się barzo brzydzą, że raczey cierpieć wśzetczeństwa, nierządy, álboli też cudzołóstwá zezwalaia, á nizeli Zakonne Mażenístwo Káplánów, któreby zwlászczá było Młodzieńcá z Pánną, áni dlá tego iż Cerkiewny Sakrament iest Mażenístwo, może sobie przyiaźni u nich záfłuzzyć, darmo! ináczey roskázuia Apostolskie, y Synodalne Uchwály. Będziezli ty też słuchać okrutnych onych ná Mażenístwo Dekretów Patryárchy twoiego, to iest Biskupa Rzymskiego, y zakázasz Zon Káplánom twoim? (dáy to, áby bydź mogli twoi, ktorých się ty wyrzekł, ktorzy cię przeklinaia, od ktorých Synodálnie iesteś odcięty) á le zakázaszli Káplánom Zony poymować, á zwlászczá przedtym, niżli Káplánami będą, áby ożeniwszy się mogli bydź Káplánami, gdyby Młodzieńcá Pánnę poiał? á

przecie Apostoł rzecz przeciwną postanowił, Oycowie Święci rzecz przeciwną powiadają, Synodalnemi Dekretami, Cerkiewnym podaniem od samego Cerkwie początku, y długim powszechney Cerkwi używaniem (bo Rzymską wyimuję, którą y sama z początku tego nieganiła) z mocniony zwyczaj, Zakonne Kapłanów małżeństwa, y pochwálili, y postanowili, á zwłaszcza gdy w Aktach, lub sprawach, Niceńskiego pierwszego Soboru, z powieści Wielkiego onego Pustelniká Pafnucyusza, Zákon, y prawo wszyscy Oycowie Święci ustanowili, ána Kartaginenńskim Soborze, ktoby przeciw tey Oycow Świętych wiadomości, y Uchwale ważył się, jest przeklęty.

Coż tedy záli cię uwodzą póciechy, y skoro przemijające Maiętności z ozdobnością światá tego? y tak że to nie mozesz, áni iedney godzinki czuć z Chrytusem, żebyś przez Maiętności, y rokoszy nie w pádł w pokusy? záli ná cię przyszło ubóstwo Chrytufowe? záli y ty krzyżem nazywaś rokosz? záli y ty wyrzucenie zá występek, masz za zgorśzenie? komu kowiem nie pachnie krzyż; ten Chrytusowi szátánem jest; ten Páwłowi Syn zátracenia. Coż daley rzekę? podobności się podobáła nowá poprawa tego Kálendarza? zwłaszcza że podczas bédziesz musiał, obchodzić Paschę, w samy czternaśty dzień Mieśiáca, podług ustawy Grzegorza, co się trafiło w Roku 1598. albo też bédziesz obchodzić, przed obchodzeniem dnia przeýścia Zydowskiego, lecz Kanon siódmy Apostołski zakazuje, dzień ten święcić wespół z Zydami, przed porównaniem dnia z nocą, bo Apostołowie rokazują nám oddálać się od owego nieszczęśliwego dnia, ále áni wespół święcić, áni uprzedzać ich, á inszych zmyślać przyczyn, y inszego

y inszego náśladować postanowienia, w Święceniu Páschy, Antyocheński zakázuie Synod, pod frogim Dekretem.

Ale głową iest powszechną (co wszelkich szkód, ábym nie rzekł czego gorszego głową iest) Rzymki Biskup całego świata Cerkwi, á dla tego cokolwiek rozkáże, iego samego, (co rozkazuie prawem przez niego ustanowionym) słuchać potrzebá, á tuż przytomni są w Rzymie, y inszych Stolic Apostolskich Pátryachowie, fortelnie utworzeni, áby niewiem iákim komedynym przeformowaniem, Kościół był powszechny wystáwiony, Biskupa Rzymskiego, mając powszechną Głową, y áby náywyszzy Biskup Rzymski, Cerkiewny, y Synodalny Sędzia, rzeczy wedle upodobania swego stánowił. Dziećcinne to są igrászki, niegodne Cerkwi Bożej, y Maieństwu Syná Bożego. Nie cierpi zartów (ábym nie rzekł błáżeństw) Wiara, albo świętości Chrześciańskiego Nabożeństwa; ále o głowie á zwlászczá powszechney dość temu, kto nie iest uparty; álbowiem wyznawámy, że iedná tylo powszechná Cerkiew, ta iest Katholicka, te iest iedne Ciało, á tey iedyney Cerkwi, iednego Ciála Kátholickiego, musí iedná byđż Kátholicka y głową, którą iezli iest Bog, y Zbáwiiciel nasz, iakoż *on iest głową Ciála*, iako Páweł Święty uczy, inszy tedy nie może byđż, pod iákimżekolwiek sposobem powszechności, powszechną głową, powszechnego Ciála, chybabyś zmyślił o dwóch głowach Ciála, albo raczey dziwowiśko cielesne, albo dwoie ciál, y dwie Cerkwi, przeciwko wyznaniu Cerkwi Katholickiey wyznawał. Przeto pilnie uwážay, do iakich przyśzedłś trudności, ták w sumnieniu, iáko y w mniemaniu, o tobie całej Cerkwie ludzi, ktorých gorszysz, iezli bowiem kto iednego gorszy, karanie
bez

bez pochyby odnośi frogie, o tobie co rozumiec potrze-
 bá, iż całą Cerkiew powszechną pogorszyłeś, á nie tylko
 ludzie, y narod twoy, ále y samy Rzymki Kościół, do
 ktorego mniemáš, żeś przystał, który iż połowicą do-
 znawacie bydź swoim; nie bez tajemnego zgorśzenia, wpuś-
 tię za cudzego trzymá, albo też má w nienawiści pewnie
 wiedz, że y on nie do końca przyimuie przedsięwzięcie
 odstąpienia twego, gdyż niedoskonale iego chcesz bydź
 naśladowcą, áni też możesz, albowiem co ty odrzućasz,
 to on przyimuie, á to co chwálisz, wpodeyrzeniu u niego
 jest, á tak komu rozumiesz, żeś się podobáł przez to, co
 chwálisz; temu pewnie wiedz, że się niepodobáš, przez
 to co ganisz, á tak prawdziwych opuściłeś, á do który-
 cheś się udał; tych gorszysz, á te frogie zgorśzenie, za-
 dnym inszym sposobem, nie może bydź zgładzone, tylko
 ieżeli do tych się nawróćisz, którychś opuścił, á tych
 odstąpisz, do których przystać chciałeś.

Nawróć się tedy do nas, odrzuć wszeláką bojaźń, y
 wstyd, ále y coż zá wstyd jest, opuścić to; czegoś ielzce
 nie przyjął? áni też przyjąć możesz? co za strách, mię-
 dzy swoiemi, godnym Biskupem; oddaliwszy, y uspokoi-
 iwszy rozruchy, żyć? Rospamiętyway, y rozważay, nie
 pożytki, ktore przyszły, y ktore przyjść mają, zá tym
 twoim odstąpieniem; zwáž tak wielkie o sobie przymow-
 ki, y sromoceniá, ktore ty, tym swoim odszczepieństwem,
 na siebie pobudziłeś y naniósłeś, á wzbudzone y zebrane,
 poki przy odstąpieniu trwasz, niebácznie potwierdzasz,
 ktore odstąpienie w niwecz obroćić, nawróciwszy się do
 pierwszych obyczajów, bez żadney trudności możesz.
 Czego ieżeli nie uczynisz; iak będzieś mógł ná sobie go-
 dnie

dnie noſić Biſkupſtwa urząd, y ſwiętoſciami godnie ſzafo-
wać? álbo iák będzieſz mogli, u nieſmiertelnego Boga,
przed ktorego Wſzechmocnym ſądem y ſtráſznym Máie-
ſtatem, ná koždy dzień ſtánowić ſię potrzebá, zá ſwoie, y
zá ludzi ſwoich zbáwienie, przyczyniáć ſię łáskę ie-
dnać? ktoregoſ ty rozgniewał, gdy iego Owieczki, gdy
máley liczby iego Syny, á te ſłábe, álbo z Páwłem Świętym
rzekę, uſomne y mdle pogorſzył, iakoż za narod, y zá
który narod przyczyniáć ſię będzieſz? gdyż niemal wſzy-
ſtek lud, albo iawnie, albo ſami w ſobie pewnie, ciebie A-
poſtatę przeklináią? á ieżli cię ktorzy cierpią; (tych ſam
znáſz, że nie wiele ieſt, á podobno nikogo) tedy pewnie
zniewoleni albo boiaźnią; albo bezbożnym pochlebſtwem,
albo też ná to wybrani, to czynią, y cóż to ieſt za urząd,
albo doſtoieństwo, albo powinność, Apoſtolſkiemu Biſku-
powi poniewolnemi rządzić?

Straciſieſ miłość u Boga, y u bliźnich ſwoich, ieżli ſię
do ſwoich od cudzych nie nawróciſz, przyidź donás nay-
milſzy nieprzymuſzamy, áni poniewolnego ciągniemy, mi-
łego, y dobrowolnego wzywamy, który niezmierną ra-
dość Aniołom Bożym, y Cerkwi Bożej, náwroceniem ſię
ſwoim do nas, czego ſię pewnie ſpodziewamy, ziednać
możeſz; Chryſtus bowiem Pan náſz, poſtanowił, Apoſtoł
nauczył, Prorocy nápomnieli, ábyſmy błádzących nawra-
li, upadájących podnoſili, náwracájących ſię nie wypędzá-
li, przychodzących przyimowáli. Niewyſłamuyże ſię z po-
ſtanowienia Chryſtuſowego z roſkazaniá Apoſtolſkiego,
z napominaniá Prorockiego. Nieżycz ſobie tego, ábyſ na
onym oſtátnim ſądzie nieſmiertelnego, y nieubłáganego Sę-
dżiego Dekretem, za rozſádkiem, y zdaniem teraznieyſzym
Cerkwie

Cerkwie iego Świętey, przeklętwu srogiemu, y wiecznemu, zginieniu miał być oddany, ále niechay nám Pán Bog ludzkość twoią nawroconą odda; którego prosimy. Proszę tedy, ábyś tę Nászą pracę za wdzięczną przyjął, którąś ty tobie napuł zezłami, trzęsącemi się rękoma, których tá siwizna nasza, wielkimi niebespieczeństwuy utrapiona, y niezmiernemi pracami spracowana, ledwie przy swoiey mocy zachować może, iednak sercem zyczliwym, y pałającą miłością napisałi. Tobie, ábyś przy dobrym zdrowiu był; życzymy. W Egipcie, z wielkiego Alexándryjskiego Patryarszeństwa, dnia piętnastego Oktobra, Roku od Stworzenia świata, 7108. A od Zbáwiennego Wcielenia Syna Bożego 1599.

RESPONS

HIPACYUSZA POCIEIA, Metropolity całey Ruśi, Biskupa Włodzimierskiego, y Brzeskiego, ná List Melecycusza Patryarchy Alexandryjskiego.

Hipacyusz, z Bożey, y Stolicy Świętey Apostolskiey Rzymkiey Łaski, Metropolita Kijowski, Halicki, y wszytkiey Ruśi, Biskup Włodzimirski y Brzeski, Archimandryta Peczariski.

Melecycusowi Patryarsze Alexandryjskiemu, Zbawienia od Pánâ naszego IEZUSA Chrystusa, przy długoletnim zdrowiu życzy.

Napo-

NA początku Responſu mego, ná Liſt Waſzey mi-
 łości, muſzę boleć z Bazyliem Wielkim, że odle-
 głość Egiptu, od Roxolańskich krajow, niedosta-
 tek w krainy Biſurmańskie Poſtańcow, ſamych
 ná koniec drog niebeſpieczeńſtwo, y Prowincyi Afrykań-
 skich tylo co ſłyſzana wiadomość, tak potrzebną o Wierze
 Świętey tamią rozmowę, ponieważ: *Mało ieſt u nas, y*
drog wiadomych ludzi, y do tych poſług gotowych, dla tego *Ad An.*
odpuść nam, wyrozumiawſzy przyczyny nieprędkości, y omie- *philoc:*
ſkania naſzego. Opowiedział, tak mniemam, Cyryll Archi- *piſt: 2.*
 mandrytá Wáſz, iakie ná morzu náwálności, iakie ná zie-
 mi trudnoſci, iakie od dżikich ludzi utrapienia, iakie od
 obcych ucierpiał przeſladowania, poki długiego z Alexan-
 dryey do Polſki, z Polſki do Alexandryey nie zakończył
 pielgrzymowania; ten zaś, że o moiey, do piaſtowania Bi-
 ſkupiego Urzędu, nie tylo zgodney, ále y doſtateczney, do-
 nióſt Wáſzey Miſłości náuce; páłám ná twarzy czyſtym
 wſtydem, pokorne rumieniąc oblicze, gdy zważam z Apo-
 ſtołē Świętym, że doſtoieństwo náuki, ſamemu tylo bydz ma
 przyzwoite Ieżusowi: *Który ſię ná ſtał mądroſcią od Boga, y* *1. Cor.*
ſprawiedliwoſcią, y poſwięceniem, y odkupieniem, aby iako ieſt
napisano: kto ſię chlubi; w Panu ſię chlubił. Mądrość náſza
 prawda ieſt, umiejętność znaleźienie, náuká dotrzymanie
 prawdy, przez którą daie ſię przyſtęp do odźwierzania ná-
 wyższego dobra á te ieſt Chryſtus Zbawiciel náſz, źródło
 nieprzebrane nieſkończoney dobroci. *Nie mniemay, aby mia-* *de li*
ła bydz inna mądrość oprócz prawdy, przez którą trzymamy *Arb*
na wyżſze dobro, mowi Auguſtyń Święty. Tey prawdy ſzu-
 káł Roſſyiſki Národ, w rozległych Grecyey krainach, ále
 nieznaláźł, biegał po Athenach mądrych, y nieznaláźzy

dowcipnych Licyniuszow, Nauczycielow niegdy, iasných Cerkwie Wschodney pochodni Bázylego, y Nazyanzena, same tylko, y to niezupełne, zburzonych szkół w Athenách, z nieutulonym płaczem oglądał rozwaliny. Pytał się o Atanazym w Alexandryey, o Jánie Złotoustym w Konstantynopolu, o Cyryllu w Jerozolimie, ale miasto Oycow Bogu miłych, do szczęśliwey przeniesionych wieczności, w Alexandryey Kalwiná, w Konstantynopolu Lutra, Zwingliusza w Jerozolimie znalazłszy, á z głębokości serca nad upadłą westchnąwszy Grecyą, aby się tak frogiem nie zmazał Herezyami, o sobie pomyślić musiał; á udąwszy się na Zachod, źródło żywota, studnicę prawdy, niezmazaną Wiarę, rząd bez nągány, posłuszeństwo bez mruczenia, czystość bez náruszenia oglądał. Niemasz tam chytrych wymysłów, Theologicckiey náuki, nągány godnych; pytańia wszystkie, o Niebie, y o Panu Niebá, czytá Wiará, czytá czystego Pánna Oblubienicá, nie czci prągnąca, nieomierzłym Bogu łakomstwem żyjąca, nie szpetny zysk mająca, ale zapłaty wieczney w Jezusie, za dotzymane Oblubieńcowi wiecznemu dziewiństwo; szukająca. Wiem dobrze, że zawartą Niebo, czci świeckiey prągnącym; nie poiędą wiecznego Krolestwa łakomi, nie oglądają Boga, którym nie miá Oycow Wschodnich, z starożytnym podaniem Nauka; ale ia od pysznych y łakomych Stolic Wschodniego Pánstwá; do pokornej w Rzymie przytąpiwszy z powierzonymi Owieczkami stolicy, y od Oycow ogłoszoną utrzymałem Wiarę, y że náruszone są dawne w Grecyey postanowienia, wyniszczone Wiary Artykuły, nieomylnie uznałem, ciesząc się z tego, że w błakające serce, y pogościńcach szatańskich zemdlone, ożywiająca

Ducha

Ducha Świętego, ktorey przeczyć nie mogę, powionęła łaska. Upewniám nie chybnie, że podług Doktora Narodow; w Wierze żywię Syna Bożego, który mię umiłował, y wydał samego siebie za mię. Nieodmiątam łaski Bożey. Wziąłem odrodzenie Obrządkiem Cerkwie Wschodney, ále nie Niebieskie, bo od tych ktorzy się odrodzili od Chrystusa, wychowafá mię Cerkiew Grecka, ále trucizną w piekle záprawioną, á nie Mlekiem zbáwienney nauki, włożył ná mię Rękę ku poświęceniu, ále ten który się świętokrádzką ręką, ná Piotrá y Chrystusa rzucił, beśpiecznie mogę rzec z Apostołem, o nędznym życiu moim: *Nad miarę prześladowałem Kościoł Boży, y burzyłem go, y postępowałem w Odszczepieństwie, nad wiele rowienników moich w Narodzie moim, będąc większym miłośnikiem ustaw moich Oczyszczych.* Przystąpiłem z nieprzymuszoney woli, obfitemi Pana mego oświecony dárami, nieoszukáły mię ludzkiey mądrości Iędzy, áni do swego zdánia nie chętnego przywiedli, Bog Ociec powołał, Syn utwierdził, Duch Święty oświecił, powołańia usłuchałem, utwierdzającemu rękę podáłem, w oświecaiącego oczy wlepiłem, áni iuż myślę odtąd nakłaniać do Alexándryey uszu, Ręku do Jerozolimy podnosić, po światło biegąć do Konstantynopolá; bom stanął ná opoce, znalazłem światło, w Klemencie ósmym Pasterzu powszechnym, oglądałem Piotra. Gdy się podobáło temu; który mię odłączył z żywota Matki moiey, y wezwał przez łaskę swoią, áby objawił Syna swego we mnie; natychmiast nieprzeszawałem z Ciałem y ze krwią, ánim poszedł do Ieruzalem do tych, ktorzy przedemną byli, ale abym oglądał Piotra.

Nie trzeba zaiste miłości twoiey, nád nawroconym do

práwey Wiary, Rossyey błédney plákać narodem, nieposliznął się, ále ná twardey stanął Opoce, który przedtym ná szyię do piekła lećiał. Zwyciężyła go miłość zbawienia Dusznego, przynagliła czystość niezmázana trwájącey w Rzymie Wiary, áni się ofzukał, kiedy od zdradzieckich sídeł odszczepioney ućiekl Grecyey. Dość mądry u siebie, dość dowćipny u ludzi, dość umiętńny u Boga, kiedy siebie błákáiącego uznał, lud powierzony z Piekła wydźwignął, opuśczonego wynálázł Bogá. Niepotrzebna błádzącym Wodzow wiadomośc, áni śmiały w uchwałách y Dekretach dowćip; tám gdzie Wodzowie nie umiętńni, uchwały depcą, Dekretami gardzą, y sami w przepásć lećąc, swoich do teyże poćiągają naśladowcow. Powszeczne Sobory náchyloną aż ku ziemi szanuię głową, áni ciekáwie bádam się nad przystóyność, co w nich przedwiecznego Boga, przez usta Oycow napisała ręká; że przecie wykrętarstwa Grekom, nie Rzymianom, są z dawna nadáne, uczy mię mowiący Paweł: *Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczykowie zawsze kłamliwi, złe bestye brzuchowie leniwi. To świadectwo jest prawdziwe.* A o Rzymianách ten że daleko lepiej, cáłemu ogłosił światu: *Wiara wasza bywa opowiadana po wśyskim świecie.* List moy przez Cyrylla Walszego, do zapamiętáley bez Imienia podány Ruśi, wyzwał mię w kácie siedzącego, ná miły poiedynek, dla przebudzenia zakámieniałego w błédach fercá; odpowiadałem, pytać nieumięjącym, zagábáłem nie przywykłych do Woyny, wzruszáłem do szkoły piekielney przykowanych, Duch wezwał, ábym bluźniercow wyzwał, Duch kuczył, ábym błádzących, że od Syná pochodzi, nauczył. Dałem wywod Wiary; bom Páwła

kucháł,

szuchał, dobyłem mieczá, lubo się niepokázał Adwerfarz, ugodziłem w serce, lubo przed sobą sercá nie miałem, raniłem, odległe od oszczepow dusze, áni milczeć mogłem, bo zał serdeczny, bolesne słowa cisnął ze wnętrznosci, zle radził, kto milczeć kazał, swar miły bo o Bogá, Woyna duchowná, ále za cielesną przyjemniejsza, bo do zbawiennego kieruie końcá, w ktorey kto przegrał; wygrał, kto upadł; ten powstał, kto się obálił; ten dźwignion, kto ranny; ten uleczon, kto zabity; ten zyje. Niema duchowna woyna próżney marnego światá sławy, nie ma przemieniającej znikomey obfudy godności, wiecznego początek wieku, mocney grunt nadziei, uślawicznej duchowná potyczká źródło uciechy; Nie szuká pożytku innego nad Dusze, nie odbiera bogactwa, ále skárbnicę bogactw przydaie Iezusa, áni się nazwać dysputą może, co iuż wyrokiem Cerkiewnym do wierzenia ocerklowano, dysputę wygnało za granicę. Swarów aż nadder wárować się trzeba, ále trudno y bez nich, gdzie idzie o Bogá; musi zkámieniały, na kształt wołku zmiekczeć ięzyk, ktorego gorliwe wzbudzi serce, na ochronę wyniszczoney Wiary. Theologiczney Miłość Wásza, w postuszeństwie Pápiezkim, przymawia náuce, w Wschodniej Cerkwi, opłakáney zá-kochawszy się nieumieiętności; miłsze widzę stępiáłe rozumy, przy Bisurmáńskiey niewoli, nad subtelnego Bazylego, Złotoustego Jana, gorliwego Athanázego, Nazyánzена Theologa, przy Cerkiewney wolności dowcipy; tak ci to terázniejszych wiekow. mądrością niegdys wślawieni Grecy: *Mądrością, y nauką głupi gardzą.* Potępiłá Athanázego nauką bezbożnego Aryusza; zawórłá pa-szczękę Ewnomiusza umieiętność Bazylego, zginął od Theologa

Theologá Sábelliusz; á miłość wászą; że Theologią pożytku nie czyni, że nauką Cerkwi nie buduje, niby nieco mylny wyrok z Alexandryjskiej wydacie Stolicy? á przecie ieszcze zá czásow Dánielá Proroka, prawdziwá w Izraelu Cerkiew, záto tylo dziękowała Bogu; że od Boga należyta odebrała umiętność. *Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, od wieku, aż do wieku, bo iego jest mądrość.* Nie trwałem o przymowki, áni mi tak stępieła głowa, ábym w odpowiedzi o Świętej szwánkował Wierze; dała mi przynętę, Duchá Świętego łaska, którą iáko lepem iákim, u nog Następcy Piotrowego przykleiony zostałem, áni umysłu mego odwrócić ku Wschodowi mogę, bo czytają Wiary Świętey Dżewicę, áni się wstydzę, że na starość, nierozzerwaną posłubiłem miłością, Bábilonską nierządnicę porzuciwszy Grekom. Wystąpiłem od was z nieśtychaną serca mego radością, przystąpiłbym z większą, nad boleść piekielną boleścią. Żyję w światłości; coż mi po Wąszych ciemnościách? Oświeciła mię mądrość Rzymu; którego przedtym Grecká oslepiła nieumiętność. Niemiey, nádziei, bo mię szczebietliwe nie oglądają Atheny, nie dufay, bo Greckie do siebie nienakręczą, wykrętarstwa; Rzymská, którą szczebietliwą, á wykrętarstką oraz nazywał Náuaką, z uymą nieśluszną nieumiętyi sławy, Theologia, oświeciła mię, rospędziła ciemności, objaśniła rozum, z hołdowała wolą; bądź zdrow wasza miłość z swoją którą w Grecyey wypielęgował nieumiętnością, mnie się Rzymska podobá, którą omierzifeś, Theologia, z którą na Ruś ziednoczoną pożądane spłynęły dobroci. Przytym świetle chodzę, przy tym ludzic uczę, z tym bieg życia prowadzę, przy tym znikomego kres myślę zakoń-
czyć

czyć żywota. Nad zdrowie y piękność, umiłowałem ię, y u-
 myśliłem mieć ię miasto światłości, gdyż światło iey nigdy
 nie zgaśnie, a przysły mi pospołu z nią wszysskie dobra, y
 niezliczona poczcliwość przez ręce iey, y rozradowałem się
 we wszysskich, bo przedemną stała ta mądrość, a niewiedzia-
 łem, iż ona jest Matką tych wszysskich. Dziękuję za mi-
 łość, miłości waszey, którą mię chcesz z nieba do piekła
 potrać, z drogi zbawienney, na gościniec zguby wykie-
 rować, widzącego oślepić, z prawowiernego, bluźniercą
 uczynić, ożywionego umorzyć. Czyń te Święte dzieła
 wodległych Indyach, wdalekiey Libiey, w okropney
 z samego Imienia Etyopiey, w wyżnym Egipcie, po kto-
 rych Alexandryiska rościągą się, bez pożytku Władza, bo
 co Machometáńská nie pożarła sekta, to Dyoskorá z Ew-
 tychesem dogubiło bluźnierstwo, szczupłą bário, a nad-
 der nikczemną, iako poprzyśięgła czynił wász Cyryll re-
 lacyą, Wászey Miłości do paśienia zostawiwszy trzodę.
 Tam dobądź serca, tam stękay, tam buduy Cerkiew, zie-
 mi cudzey zaniechawszy. Nie krop łzami roli, którą już
 Piotr sprawił, bo łzy Greckie na Ruską wylane rolę, ofet
 zgłogiem rodzą, piekielnemu płomieniowi na nieszczęśli-
 wy przeznaczone pokarm. Náuki dostateczney ku pozná-
 niu prawdy, ku rostrząśnieniu błędow, ku rozeznaniu
 między mlekiem a żołą, serdeczną Wászey Miłości win-
 szuję Miłością; ale że się głęboko wpiła Luterskich Aka-
 demiy, z błędami oraz, zaciężnioną w onychże nauką;
 krwawemi opłakuie łzami. Nieszczęśliwa Grecyo? takli-
 cie omamiła ku powszechnemu nienawiść Pasterzowi, że
 w Kátholickich Akademiach, Filozoficzne uznawszy for-
 tele, prawdy po Luterskich szukasz, z których Herety-
 ckim

ckim uporem, Sakramenta wygnane, ludzká potępioná wolność, dobre zniszczone, uczynki, zdeptane Obrazy, wzywania Świętych wyśmiane, Bog, występku uczyniony przyczyną? nieszczęśliwy Wschodzie? który wytuczonych po Akademiach Heretyckich, Synów twoich, ná Stolicach osadzasz, áby krwią Boską okupioną trzodę, dobrze w sercach wkorzenioną, bezbożnego Lutera páśli nauką? Nie możesz miłość waszą, kryjacey się wynaleść prawdy, boś iej w młodym wieku w Heretyckiej szukał Augustie. Nie wysledzisz prawdziwych Wiary Świętej tropów, boś chodził zá błędnemi Ministrami, śladem Herezyarchów Zachodnich. Nie wynaydziesz zbawienney drogi, bo zaćmiła Augusta wspaniałe oczy, á do Wschodnich błędów, Zachodnie oderwanej swawoli, przyczyniła bluźnierstwo. Przepowiadać zbawienney nie możesz nauki; bo cie Apostoł Luter zaprawił, Luter nauczył, Luter do Grecyey zaskął; wolność miłą z serca wydarłszy, á w niewolę Herezyey zawikłane uwięziłszy serce. Zginęły stárożytne ustawy, bo ie nowe dogmata zdeptały; ciemność do ciemności przydana, świecić, á daleko więcej ciemności rospędzić nie może. Brzeźki nie trwoży mię Dekret, bogo nie należna stánowiła Władzą, dopiero Biskup; kiedy mię utwierdził Klemens, przedtym imie nośilem, samym teraz szczycę się Urzędem, nie trwám o flugi, zostając przy Panie. Aniołom wesele, Iezusowi radość, uczynilem w tenczas, ktorego mię błędną Owcę, ná Święte porwawszy Iezus ramioná, do Rzymskiej zanioł Owczarni, nie wabże wasza miłość ná pástwiłka Heretyckie, bo Anioły zaśmucisz, Iezusa zaśrasujesz, piekło rozweselisz. Chwyćilem się opoki, nie odstąpię, żyć szczęśliwie zacząć.

zaczętem; życia nieodwołam, zbawiłem duszę; potępić
 iey niechcę, zawarłem z Bogiem przymierze pokoju; o
 wojnie nie myślę, wyrzekłem się szatana; niepowrocę, zde-
 ptałem go; nieprzeiednąm, Cerkiew Bożą rozweseliłem;
 aby się nad moją rozpłakała zgubą; nie uczynię, Aniołów
 uradowałem; nieroskwilę, Ustawy starowieczne przyją-
 łem; nieodstąpię, Wschodnią Bracią zasmuciłem; też im
 pewnie moją zgubą nie otrę. Niech płaczą, iá w weselu
 zostaie, zem znalazł Piotrá, y Następce iego, przy kto-
 rym iednym niezmázana została Wiará. Niech płaczą nad
 Corkami Greckimi, ktore im tak nieszczęśliwe ná świat
 wydają Syny, Macierzyńskie prawdziwey Cerkwie ro-
 zdierające wnętrzości. Uwalniam od płaczu, też waszych
 niechcę z Chrystusem: *Nie płaczcie nademną, ale nad so-
 bą płaczcie, y nad Synami wassemi.* Luc.

W List moy Waszey Miłości przez Cyrylla okazany,
 codziennie, pożieram, iáko wczyste Zwierciadło, w kto-
 rymbym doyrzane zmázy smáruiące Pánieńską Wiary
 czystość, hoynemi skropił łzami, áni swarliwych wzywam
 ná poradę ludzi, którzyby Boskiey rzewności nie mieli, chy-
 báby się to, swáreń názwać mogło, co wzátwardziałym
 sercu, czystą Wiaré, miłą w korzeniło rozimową. Fortelow
 wiará nie ma, błakaiaące się przecie serce, aby mędrszych
 od siebie, ogościńcu szczerym do Bogá ciągnącym, pytać
 się nie miało; albo rzecz iest niepodobná; albo temu, kto
 się niechádá, iest miłą ślepota, y błąd pobezdrodu przy-
 iemny. Przyprawne twarzy obłudą, oblicza klámstwa
 pełne, oczy łapáczkami uzbroione, gdzie się ráczey znay-
 dują, ieżeli nie w opuszczoney od Chrystusa, ktorego
 z hanbiłá, Grecyey, w ktorey oprócz powierchowney

Zakonney sukienki, że się nic więcej nieznaydzie, pieszczone Waszey miłości sumnienie, pewnie przyznać musi, kiedy wygnaną mądrość, wypędzoną umiejętność, ledwo co świecące się Nabożeństwo, niedostatek nauki, głód słowa Bożego, Zakonnych nieobserwancyą Reguł, z mieyscá na mieysce bez potrzeby wlocęgę Zakonników ustawiczną szczerym zważyć zechce umysłem. Zadania Świętey Cerkwi, Cerkiew opuszczona od Boga nie zbieie; Theologiczney quastiey nieuk nierozwiąże, pragnącemu wody niedá, łaknącemu chleba bez ręki nie przełamie Człowiek, owo zgola nieuczona Grecya, uczonego nie nauczy Rzymu, ile nieomylną Ducha Świętego asistencją mającego. Wymysłow Rzym w Cerkiew nie naniósł, przeświętego Ciała Syna Bożego nie rozdarł, Ewangeliczney nie odrzucił prawdy, chwalebne Cerkwie używania nie odstąpił, Sobory powszechne zachował, Dekretami nie pogardził, Świętą Świętych Oyców naukę w uczciwości pielęgował; Grek rozdarł Ciało Syna Bożego, które, ieżeli jest prawdziwe, między szpetnymi przy niedozorze chowa pátęczynami; Grek Ewangeliczną podeptał prawdę, áby Duch bydz miał prawdy Iezusa, uporczywie przecząc; Grek powszechne zgwałcił Sobory, Piotrowemu powszechney Władzy buntowniczym sposobem, uymuiąc Następcy; Grek rzucił pod ławę Dekreta, trzeciego między Piekłem y Niebem, czyszczącego grzechowe zákáły, nieuznaiąc mieysca; Grek poważną Duchem Świętym nátnionych Oyców wyniszczył Naukę, kiedy rozwiązánym onychże z ciała Duszom, mieyscá w niebie nie naznaczył. Słucham, co Miłość wásza, ná zbiecie Rzymskiej prawdy, z nieumiejętney przynieście Grecyey, á tym chętniey; że niby nie rozerwaną

zerwaną pieczęcią, Pátryarchy Wschodniego nanka, nieśmiertelnego świadectwem Boga, próbą Świętey iego Cerkwi, oczym bázro wąpie, przypiątnowana zostanie, bo prawdziwie powiedział, stosując się do nászey, Wielki Bazyli rozmowy: *Pismo Święte, jest pospolita do uleczenia in P. duś Apieka, z ktorey, każdy na chorobę swoią, zdrowe, y sposobne, może obrac lekarstwo.* Nowiny Wászà miłość, w Zachodniey upatruie Cerkwi, á swoiey z Heretyckiey Augusty zaciężnionej nie widzi. Wálczy z Mátką Corka, z Pasterzem Owieczká, Cerkiew mowie Z zachodnią Cerkwią, Wschodnią, o pochodzeniu Pócieszyćielá Ducha, y od Syna; ále o rozdawaniu Ciała Páńskiego, bezekrwie, nigdy odszczepiona Grecya błędu nie zadawała Rzymowi. Stawała uporczywie, ná Soborze Bárkim, ná Synodzie Lugduńskim, przy bytności Wielkiego Cesarza Wschodniego Paleologa, na zgromádeniu nákoniec Wschodnich y Zachodnich Oycow Florenckim, przy Assystencyey drugiego Paleologá Monarchy Greckiego, przy pochodzeniu Ducha od samego Oyca; á przecie o Wieczerzy Páńskiej źle od Rzymian rozdanej, naymnieyszey nie uczyniła wzmianki. Stawały tam mądre Bessaryona, y Izydora głowy; nie milczał chytry Focyusz, á przecie ná oczy wymiatać nowo wynależonego w Kościele Rzymskim o Wieczerzy Páńskiej, od Wászey miłości, nie ważył się błędu; co Focyusz zamilkł, to z Augusty do Grecyey Melecyusz przyprowadził.

Przyznaię miłości Wászey, że Zbawiciel nasz Chrystus Iezus Chleb y wino poświęcił, zeznawam, że przy Páńskiej Wieczerzy za pokárm Święte Ciało, zá nápoj Krew naydroższą, miłym podał Uczniom, ále nie wszystkim

przecie pić kazał naśladownikom. Były przytomne z Magdaleną Márye, była wtropy za Chrystusem chodzących rzęszą Izraelitow pobożną, nie wytrącono z Wieczerniką siedmdziesiąt Apostołów, a przecie oprócz dwunastu Apostołów, do Kielicha Pańskiego żadney nie przypuszczono Osoby; bo gdy przedwieczna prawda, o Świętym: *Pijcie z niego wszyscy*, mówiła Kielichu, wszystkim tylo Apostołom, y ich Następcom Kapłanom, a nie świeckim pić z Kielichá kazała; *y pili z niego wszyscy* mowi Marek Święty, lubo ani sama Matka Boská, Świętego nie tknęła się Kielicha, bo wiedziała dobrze czego nie wie Grecya, że te słowa: *Wszyscy*, do wszystkich Apostołów, do ich Następcow Kapłanów, a nie do wszystkich w Chrystusa wiernych, ścierało się, y ścierać się miało. Postanowił, mowi Walsza miłość, pod Postaciámi Chleba y Wina naydroższy Eucharystyey Sakrament! pozwalám; więc wszystkim komunizować pod obiema rozkazał Osobami! przeczę nie słusznie w nieśionej illacyey. Postanowił IEzus Kapłánstwa Sakrament, Małżeństwa tájemnicę, stary zawierając, nowy budując Testament; zaliż rozkazał wszystkim ogulnie wiernym, u Ołtarzá stawać? zali przykazał Małżeńskie wszystkim zawierać kontrakty? bynamniey, albowiem insza jest rzecz stanowić, daleko insza przykazać, chyba by wyraźne przy postanowieniu łączyć się miało przykázanie. Wywabisz walszá miłość z Tebáidzkich Pustyni, Bogu miłe do ożenienia Pustelniki; pożenisz szlubne IEzusiowi Mnichy, wyprowadzisz czyste do porubstwa z Monástrów Panny, ieżeli postanowienie z przykázaniem łączysz, ieżeli z tego, co jest postanowiono; oraz że jest przykázano, nie prawym w nieśiesz zamknieniem dowodu.

Owoż tak wspomniałem, ale bez dowodnej waszey miłości słowa, dwiema słowy w rozsypek poszły! owo Retoryczne oręźa bez Pisma, krąsomowkie mowy bez dowodu, iako cienka porwały się paieczyna! a iakoż proszę śmiesz Wasza miłość, Rzymski Kościół kákol rozerwária zaśiewiającym nazywać nieprzyjacielem? Gospodárza Cerkwi, szatarem czynić? y że rozrywa, że rozdźiera Syná Bożego Ciało, z szczerey złości twierdzić? pod iedną Chleba postaćią, pod iedną winą Osobą, iest cały á nierozdźielny, z Bóstwem, naturą ludzką, Ciałem, krwią, y członkami niepoięty IEZUS, ráczey tedy Grek rozdźielá, iednym, iakoby mąrtwe bezekrwi było Chrystusa Ciało, niekontentuiący się Ciałem, do Ciała krwi, á do krwi Ciała nie przypuszczający; Grek rozdźiera Ciało Chrystusa oddźierając ie odekrwi; Grek oddźielá krew Chrystusa, krew w Ciele rozdźierający, niepamiętając na frogą Jana Świętego mowę: *každy Duch, który rozwięźnie Iezusa, z Boga nie iest, á ten iest Antychryst, o którymście slyszeli, iż idzie, y teraz iuz iest na świecie* Charę bez krewną pociągájąc Wasza miłość, dla swego błędu dowodu, wnosząc że powinien pod dwiema rozdawać Osobami Sákrament, kto pod dwiema czyni ofiarę postaciami; wstyd mi zaiste Wschodney Cerkwi Náuczycielowi, na tak błáhy odpowiedzieć dowod, bo długą bawiąc się odpowiedzią, że Pasterz Wschodni, co iest Ofiara? á co iest Sákrament? nie zná; przyznać muszę, przeciez że bezekrwi odprawić się Ofiara Bozey Służby nie może, á krwi Sákrament nie potrzebuie; przypominam. Lecz ábym nie tylko zbićiem przeciwnych dowodów, ale powagą Pisma, Świętych nauk Oyców, rzeczewistą utwierdził prawdę; pytam Miłości waszey

1. Ioan

szey, ieżeli była kiedy kommunią świecką, przy pier-
 wiastkach Cerkwie Świętej? że niechybnie była; odpowie-
 dzieć należy, bo tak świadczy Sárdyceński Sobor, złośni-
 kom niektórym Swieckiey zábrániający Kommunię, gdy
 ap: 2. mowi: *Te zdrady, trzymam, że potępić trzeba, tak aby y*
kommunię Swieckiey taki niebrał, to powiedział Ozyusz
 Biskup, przydając: *Ieżeli się zaś wszystkim to podoba? po-*
stanowcie. Odpowiedział Sobor, podoba się. Coż to prośbę
 była za kommunia Swiecká, ieżeli nie przyięcie Ciąła
 Páńskiego, pod iedną Chleba postácia? áprzecie ta Cere-
 moniá od samych Chrześciańskiego Narodu pieluszek,
 b: 1. 2 w powszechney trwała bez uporu Cerkwi; *Pamiętaią też*
 inst: *starzy o Kommunię swieckiey,* mowi dawny Autor. Co
 er: C: 37 rzekniesz Waszá miłość, o dawnym ieszcze za Apostołów
 zwyczaju, że Ciáło Páńskie wierni Chrystusowi, po swo-
 ich roznosili domach, y pośiliwszy się cielesnym pokár-
 mem, w wieczorną godzinę, Świętego pożywali Ciáła? o
 czym wyraźnie Ambroży Święty, Orat: *de obitu Sátyri*
 mowi: *Był zwyczaj w całej Cerkwi, Ewcharystią do Domu*
 i: 1. 2 *nosić, y tam czasu pogodnego, w Domach prywatnych po-*
 inst: *żywać.* Co y Bazyli Święty potwierdza: *Zbytńia jest rzecz*
 sar: *pokazywać, co dawnym zwyczajem, tym samym używaniem*
jest potwierdzono, wszyscy bowiem w puszczach bez ludne
prowadzący życie, gdzie niemaż Kapłana, Komunią w do-
mu chowając, od siebie samych komunią biorą. W Ale-
xandryey zaś y w Egipćie, każdy z nich, którzy są z pospol-
stwa, pospolicie má Komunią w domu swoim. A ieszcze
 wyraźniey, ábyś się wasza miłość, niepotrzebnym Ciáła
 Páńskiego, w Krew Páńską, za ieden dzień wywietrzaia-
 cym się omoczeniem, niewymawiał; Cyryll Święty powia-
 da,

da, ná Stolicy, Alexandryiskiey, waszey miłości Uprzedzi-
 ciel, w te Święte słowa: y *Eucharystyey częstkę pozwalają*
kozdemu z pospolstwa wziąć, kiedy ją niektorzy, iako zwyczaj
jest rozdzielać. A przecie wprywatnych Domách Kielichá
 mieć się niegodziło ze krwią Páńską; iako Alexandryiski
 Patriarcha Athánazy Wielki uczy: *Niemógł się oprócz*
Cerkwi nigdzie znaleźć, żaden Kielich, ani żaden kubek
tajemny; toć iuż pod te czasy, bywała wpierworodney
 Cerkwi pod iedną Chlebá postacią Święta Páńskiego Cia-
 ła Kommuniá. A o małych co rzeczymy Niemowlátkách,
 którym Ciało Páńskie rozdawać nie wiem ieżeli chwale-
 bny przedtym bywał zwyczaj, á rozdawáno ie beze krwi,
 podług świadeństwá Greckiego Historyká Nicefora L. 17.
 Cap: 25. y podług Turońskiego Grzegorza o Konstantyno-
 polskiej Cerkwi zwyczajach mówiącego: *Dzieciom, kie-*
dy komunikowali; same Ciała Eucharystycznego częstki
dawali. Opisałi dostatecznie wielcy Doktorowie Augustyn
 y Epifaniusz, wszystkie przeklętych Manicheyczyków He-
 rezyc, á przecie nie wspomnieli tego, że pod iedną w sa-
 mym Rzymie komunikowali Osobą, z prawowiernemi
 chcąc się dlá utáienią Herezycy pomieszać Chrześciány,
 iako mowi Leon Święty, pierwszy Jmienia tego Papież
serm. 4. de Quadrag: o ktorego powadze co trzymá Try-
 od, w pierwszą Niedziele Postu, opuścić się nie może: *Tym*
ktorzy odrzucają Oycow Świętych, zgadzających się o praw-
dzie Świętych wyroków Cerkwi Bożey, Athanazego, Cyryl-
la, Ambrozego Amfilochiusa dobrze mówiącego, Leona
najświętszego Arcybiskupa starego Rzymu, y innych; Ana-
thema. Toć za Leona w Rzymie świeccy ludzie niepotrze-
 bowali Kielicha, częstką Páńskiego kontentując się Ciałá,
 bo,

bo przyiedney postaci zupełne ná Duszy odbieráli życie,
 upewnieni wyrokiem przedwieczney prawdy: *Jeżeli by kto*
pożywał tego Chleba; żyć będzie na wieki, a Chleb który ja
dam; jest moje Ciało za żywot świata. Pytáy daley miłość
 Walszą, Ikońskiego Biskupa Amfilochiuszą Świętego, jeżeli
 nie wiedney Chleba postaci, przenaydroższe z Ciałá Páń-
 skiego. podroże, Wielki odebrał Bázyl? Sam nákoniec
 Chrystus Iezus Ewángeliście Łukászowi, y Kleofasowi A-
 poštołowi, samą tylo częśćkę podał Chlebá, w ktorey go
 przełámaniu poznali, áni myśląc o postaci wina; y poznali
 go włámaniu chleba, á text Syryiski czyta: *włámaniu*
Ewcharystyei; ná ktore słowa mądrze Theofilákt mowi:
Otwierają się oczy, aby go poznali, wielką bowiem moc, y
niewymowną ma Ciało Pańskie. Ustałyby mi siły, stępiá-
 ło by pióro, gdyby wszystkie na ten List, chciało wylać
 dowody, ktore wolną w całej Cerkwi, lub pod iedną,
 lub pod dwiema Osobámi, podług upodobania pobożne-
 go sercá, Kommunią, aż do Roku 1472 trwającą ogłasza-
 ją, áni się z tym kiedy uporczywa odzywała Grecyá, aż
 dopiero, od pierwszych Authorow Iákobella, y Prazkie-
 go Mistrza Szkolnego z Drezny rodem, ná Cerkiew Bożą,
 za potępienie Iana Husa Herezyarchy, zagniewanych u-
 styszála, á przez wálszą miłość, tę tak nową do siebie
 Quęstyzą, z bluźnieniem powszechney Cerkwie, wpro-
 wádziłá.

O Chlebie kwaśnym, co odpowiem Walszey miłości? za-
 iste gniew Boży dalszy dość utrapioną czeká Grecyá, kto-
 ra, to z ciężkiey nienáwisti przymáwia Świętemu Rzymo-
 wi, co w sobie postrzegszy gánić by powinna. Nie znasz li
 do tych czas walszą miłość, że Wieczerzą Páńską odprá-
 wowál

wował Iezus w Przásnikách? w pierwszy dzień Przásnikow, przystąpili Uczniowie do Iezusa mówiąc: gdzie chcesz, abymy zgotowali iść Paschę? Co y Marek potwierdza: Pierwszego dnia Przásnikow, gdy Paschę ofiarowali, rzekli mu Uczniowie: gdzie chcesz, abymy śli nagotowali, żebyś iadł Paschę? y zgodnie Łukáš Święty: Przyśedł dzień Przásnikow, ktorego trzeba było zabić Paschę y powstał Piotr y Iana mówiąc: szedłszy zgotujcie nam Paschę, abymy pozrywali: Nieznaszli z drugiey strony, że wedni Przásnikow, niegodziło się Pálestynie, po całej krainie Zydowskiej, kwaśnego trzymać chleba? Nie będziesz wnie iadł chleba kwaśonego, siedm dni będziesz iadł bez kwasu. Nieokaże się kwas we wszech granicach twoich przez siedm dni mowi Pan Deuteron. 16. wieczną ieszcze nąd to przydając przestępnym kárę, Exod. 12. Ktobykolwiek iadł kwaśone; zginie Dusza ona z Izraela od pierwszego dnia, aż do dnia siódmego. toć pewnie ná kwaśnym, który w całej nieznaydował się Pálestynie, nie poświęcił Chrystus Chlebie, bo iuż Wieczerza Páńska odprawowała się w Przásnikách; iako uważa mądrze Theofilákt Bulgárski Arcybiskup: Nazywa Ewangelista dzień pierwszy, Przásnikow, iako ten, który poprzedzał przygotowanie, y Wielki Piątek, y w ktorego wieczor Przásniki iedli. Co bydz może iasnieyszego ná dowod tego, że Chrystus w Przásnikách Páńską odprawił Wieczerzę, że Iezus przásny Chleb, w Święte zamienił Ciało? Záli nie wiesz Waszá miłość, że weśrzodę w Betanicy Pán do Uczniow mówił? Wiecie iż po dwu dniu Pascha będzie, a Syn Człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan. toć u Zydow Páscha w Piątek, wieczornej zaś Czwartkowej godziny, z Praśnikami

Wieczera była. A o Emmauſie co rzeknę? czwarty już był dzień Przaſników, kiedy Łukafza z Kleofaſem, niepoznany Kommunikował Chryſtus, pewnie nie w kwaſnym Chlebie, ale w takich iakie mogli znaleźć wgoſpodzie Zydowskiey Przaſnikach, a przecie wafza miſość Apoftolskiej nieſzanując Stolicy, na zachodzie Słońca, wnieconą Lucyfera gwiazdę o przaſnikach mienisz, nie pamiętając, że ta wſzetczna gwiazda, która całą zarażała Grecyą nie od Świętego Zachodu, ale od bezwſtydnego poſtąpienia Wſchodu, iako mowi Jzaiaſz Prorok; z przekłętogo uſągający ſię ſzatana: *Iakożeś ſpadł z nieba Lucyferze, któryś rano wſchodził?* Co tu dla Bogá do Przaſników Zydowskie należą Ceremonie, ktorých nieużywając przykazano, ale matercy nie odrzuconó? zażywali pokładnych Chlebow w ſtarym Teſtamencie, áte były figurą Chryſtuſowego Ciała, toć y na kwaſnym Chlebie odprawować nieſza, bo pokładne Chleby kwaſne były? używali Zydzi do oczyszczenia wody, toć by już Wody do Krztu Chreſciance używać nie powinni? Oleiem Świętym maſcili Prorocy Świętych Krolow głowy; toć trzeba koniecznie z Lutrem y Kalwinem, Bierzmowania, y Oſtatniego Pomazania, Święte z Cerkwi Bożej, áby z Zydami zgody nie było, wyrzucić Sakramenta? Precz Dawidowe Pſalmy? precz ſtary Teſtamencie, zwietrzały Zakonie? boſcie Zydowskie. Wyrzecz ſię Bogá, ſwiadczyć fałszywie, ſłużeńniczą w dni Święte pracy robotą, lży Oyca, bij Matkę, krádni cudze imienie, zabij bliźniego, cudzołoż nie poczcíwie; bo to ſą przykazania Zydowskie, ánam Chreſcicianom niegodzi ſię do owych ſtarych cieniow, ſpraw Moyſzeſzowych, podług nauki Alexandryiſkiego obracać ſię

się Pasterza! O Pasterzu Augustański, któryś z mlekiem prawowiernych Oycow, Greckich, żość Luterską, Mirrę Kalwińską, truciznę pomieszał Zwinglianiską! Ceremonie ci to Żydowskich, zakazuie Cerkiew, a nie samey bez ktery się nie mogą obeść Ceremonie Chrześcijańskie, Mate-rycy; y owszem posłuchay Miłość wasza, a zadziw się mi-łości Chrześcijańskiego w Rzymie Pasterza, między przą-śnym, y kwaśnym Chlebem nie uznającego różnicy, co mowi Paweł Święty: *Wyczyśćcie stary kwar, abyście byli nowym zaczynieniem, iako przaisi jesteście, albowiem Pa-
seba nasza, ofiarowany jest Chrystus. Atak używamy, nie wstarym kwasie, ani w kwasie złości, y przemienności; ale w przaisnikach szczerości y prawdy.* Naten Punkt, gdy koń-
czę Respons, wybac mi waszą miłość, błąd nad błędy, w Liście Waszey miłości znayduię, w takie wyrażony Ro-
wa: *Poposwięceniu bowiem, powiedział o Chlebie: Bierzcie y pożywajcie, to jest Ciało moje.* Na co tu przebog przą-
śnego szukać Chleba! co po kwaśnym proszę Chlebie! kiedy Grecyá nie uznać prawdziwego Ciała Chrystusa IEzusa w postaciach Chleba. Bez formy Miłość wasza, bez słow Zbawiciela Ciała poświęcić nie może, forma zaś te są słowa: *to jest Ciało moje*, iakoż przed temi słowy Ciało bydz mogło IEzusa? Wierz mi Wschodni Pasterzu, żeś wygnał z Greczey Ewcharystyz Pańską, a miasto tey Świętey tajemnicy, chleb prosty za Bogą szanujesz, cześć y dostojęństwo ciastu pszennemu, a nie Ciału IEzusowemu oddajesz. Ten błąd poprawić nale-ży, a nie okwasie y przaisniku, które są iakowością Chleba, ciekawie szperać, bo zle dysputuie, kto Boga neguie; a iaki jest Bog; pyta.

1. Cor.

Duchá Świętego pochodzenie od samego Oycá, wyrokiem Przedwiecznego Syna, Wásza miłość dowodzi, y że już wygrał, przeciwko Zachodniemu tryumfie Kościołowi. Nie widzę cále zwycięstwá; zali gdy mówi Pán: *Ducha posłę który od Oycá pochodzi*, siebie wyimuje? zali w tych słowach przydaie: *który od samego tylko pochodzi Oycá*? Dobrze Dmítr Thessalonicénski przedemną w Liście do Barlaáma Biskupa Hieraceńskiego odpowiedział: *W całym Piśmie świętym, żadney nie znajduię mowy, przez którą mogłoby się przez domniemanie dorożumieć, że od samego Oycá Duch Święty pochodzi, ani bowiem dla tych słow, że od Oycá pochodzi, zaraz mniemać się ma, że też y nie od Syna pochodzi, przyzwolta bowiem rzecz iest odkupicielowi, rzeczy pospolite sobie y Oycu, pospolicie Oycu przywłaszczać.* Powiedział Zbawiciel JEZUS; o przyszłym á-
 w: 13 ostatecznym sądzie: *O dniu onym abo godzinie, żaden nie wie, ani Aniołowie w Niebie, ani Syn, iedno Oćiec; á przecie kto tak będzie bezrozumny, któryby od Syná y Ducha Świętego oddalić miał, straszne go sądu wiadomość! gdzie się pokáże taki bluźniercá, któryby pomyśleć miał, áby Duch Święty przedwiecznego, z którego pochodzi, nie znał Oycá? á przecie mowi Chrystus: Nikt nie*
 a: 11 *zna Syna iedno Oćiec, ani Oycá kto zna iedno Syn.* Jako więc nieśluszne byłyby wniesienia, o których się mowi; tak nieślusznie Wásza miłość wnosi, z słow Chrystusa: *Duch pochodzi od Oycá, że od samego tylo Duch pochodzi Oycá*, wielká bowiem iest różnicá; *od Oycá y od samego tylo pochodzić Oycá*; Lecz posłuchay Wásza miłość, dalszego Ewangelicznej prawdy dowodu! Te słowa: *ktorego ja wám posłę*, co proszę innego znaczą iczeli nie przed-
 wieczne

wieczne Ducha Świętego od Syna pochodzenie? co má za Władzę Syn do Ducha, áby go posyłał, iezeli Duch od Syna nie pochodzi? czemu nie czytamy w piśmie, áby Duch Oycy, Duch Syna, Syn Oycá posyłał? bo Syn Oycá nie rodzi, Ociec y Syn od Ducha nie pochodzi. *Ociec nie mowi się byđż posłany, bo nie ma, od kogoby był, albo z kogoby pochodził;* mowi Augustyn S. á ieszcze iásniey A. tharazy Święty Patriarcha Alexandryjski w Liście do Serapiona: *Ten iest pórządek natury Boskiej, od Oycy w Synie, aby ten, który ni od kogo iest, ni odkogo nie był posyłany, y który iest z drugiego, aby nie przychodził w Imie swoje; ale w Imie tego, od ktorego pochodzi.* Przychodzi Duch w Imie Syná, posyła się od Syna, więc od Syná pochodzi. Y z tąd to Focysz Patriarcha Odszczepieńcow po Floreńckim Synodzie, zwazając, że iedna rzecz iest posłanie Ducha od Syna, co y pochodzenie, przeciwko rzeczowistej prawdzie śmiał przeczyć, że Syn Ducha nie posyła, gdy mowił: *W posłaniu Ducha, Syn nie sstókuie z Oycem, ale samego iest własność Oycá, aby Ducha Świętego posyłał.* Zważyła ta przewrotna głowa, że nie może obronić, áby Duch nie pochodził od Syna, iezeli się posyła od niego; bo posłanie, y pochodzenie iedno iest; dla tego przeciwko Ewangeliemy, zasłupiony złością, wolał zezwolić ná to, że Syn Świętego nie posyła Ducha. Lecz słuchać rácz Wasza miłość dálej, nauczających Doktorow, że ten, kto się posyła; od tego, który go posyła; pochodzi. Stawię naprzod Wielkiego Bázylego w te słowa mowiącego: *Pocieszyciel, w samym sobie wyraża, tego który go posłał dobroć, y w swojej godności, pokazuje wspaniałość tego, od ktorego pochodzi.* Nie sługę, nie niewolniká, nie uproszonego Towarzystwá,

L. 4. de
Trin: C
20

Flor: fef
20.

L. de S.
Spir: C. 18

warzyśza, posyła IEzus Ducha Świętego, bo te wszystkie Tytuły niedoskonałość Świętemu przypisują Duchowi, ale posyła, iako więc wysyła z siebie drzewo roszczkę, przez pochodzenie; Przez Syna daruje się stworzeniom, nie sposobem usługi; ale iako dopiero powiedziałem, z samego wprawdzie istności Boga Ojca pochodzący, wylany zaś do Świętych, przez spotłistotne słowo, od którego jest, podług wypuszczenia do bycia, y bytności, mowi Cyryll Święty Alexandryiski Patryarcha; y tenże na drugim mieyscu: konieczne potrzeba pozwolić, aby Duch Święty był spotłistotnym Synowi, bo ponieważ od niego naturalnie jest; od niego też posłany do stworzenia, odnowienie czyni. A ieszcze iawniey, pisząc do Theodozyusza, *de reſta fide*, naucza: Nie iako cudzego, tym którzy się krzczą, spuszcza Ducha nie niewolniczo, y iako sprawca, ale iako Bog podług natury, z wielką władzą, bo od niego, y przez niego pochodzi. Owoż mądz Wafza miłość; że to rzecz jest iedna, mowić: którego ia wam pośle, a mowić: który odemnie pochodzi. Nazwanego zatym Ducha Świętego; Duchem prawdy, bydź głosiłz Wafza miłość, aby nie rozumiano go bydź Duchem usługującym, ale Duchem Syna, który się prawdą sam w świętey nazwał Ewangeliey. Barzo dobra przestroga, ale zniey wniesć konieczne trzeba, że Duch Prawdy, od Prawdy, Duch Synowki od Syna pochodzi, iako sam rozum uczy, iako bowiem Syn, nie może się nazwać, tego który go nie rodził, Synem; tak ani Duch, tego, który go nie tchnął, bydź Duchem może, iako dowcipnie uważa Alexandryiski Cyryll, tłumacząc te słowa: Ducha prawdy, gdy mowi: Ten niech wam znak będzie, że Duch jest z moiey istności, y iakoby myślą moią, bo przy te rzeczy, iako id, przepowiadam

wam

wam będzie. Y na innym miejscu: *Sam Duch świadczy Duchowi naszemu: żeśmy Synami Bożemi, bo ponieważ z iego iści Syna iest; dla tego Chrystus da iego ludziem.* A nade-
wszystkie miejsca ieszcze iawniey w Liście do Nestoryusza: *Duch nazwany iest Duchem prawdy, a prawdę Chrystus iest, z kąd podobnie y od tego, iako y od Oycy pochodzi.* Poznay Waszą miłość głos uprzedziela swego ná Alexandryiskiey Stolicy, mądrego Cyrylla, iak pięknie wnośi pochodzenie Ducha od Prawdy Chrystusa; z tąd, że iest Duchem prawdy w Świętym nazwany Piśmie; a uważ oraz, iak nieustusnie, szalbierskie omamienie; Rzymstiemu zadaiesz Kościołowi.

Podźmyż ieszcze daley do Oycow Świętych; Thomasz Święty de Aquino, że wielkiego Damascena Grekiem nazwał, gniewać się nie trzeba, bo się w Greckim urodził Damaszku, to gorza, że Grecy Ewangelistom Świętym Matheusowi y Łukaszowi z Markiem, iakoby przez to, że Chrystus IEzus ostatnią miał odprawić w Przedsnikach Wieczerzę, w Ewangeliach, ogłosili, zbłądzić mieli, y że ich Jan Święty swoią miał poprawić Ewangelią błuznią; takowymże błuzniewstwem, iakoby dla przewrotney Nauki, między Świętych Poczet, Thomasza miał Kościół policzyć Rzymski, a nie z wielkich Cnot, y po śmierci Cudow, Rzymską trąpiąc stolicę. Oniepodobna owana złościć o przewrotności niedająca w samym Niebie, Świętego Wybrańcom Bożym odpoczynku? Nieomylił się Thomasz, nie odstąpił od prawdy Damascen, Wasza mylisz się miłość, czy Grecką omamiona złością, czy Luterską w Augustie zarazoną nauką. Lecz podźmy do Textu Damascena Świętego; mowi on zaiste: *Ducha Świętego z Oycy, y Ducha*

Oycow. fide Orth Cap: 11.

Thesa: L. 13. C.

S. Thom in 4. dist. 11. Q. 2. a. 2. Q. 3.

L. 1. de fide Orth

Oycowskiego nazywamy, z Syna zaś Ducha Świętego nie mowiemy, ale Duchem Synowskim nazywamy. Coż z tego? wygrałeś Grecki uporze? bynamniey. Była na ten czas, taż sama, która y za Wielkiego Bazylego Herezyá, o Duchu Świętym, że od samego pochodzi Syná, że nie jest Oćiec Duchá początkiem, y źródłem, coż czyni Damascen? od Oyca iako od źródła Ducha bydz powiada, od Syna iako od źródła bydz Ducha przeczy, ná co chętnie ze zwálamy, bo sám Oćiec jest źródło Duchá, Syn zaś od Oyca to ma, że Duch od Syná pochodzi, dla tego źródłem nazwać się nie może; iakoby w ten sens mówił Damascen: *Ducha Świętego z Oyca źródła, y Ducha Oycowskiego nazywamy, Ducha S. z Oyca, iako od początku, nie mającego początku, y Duchá Oycowskiego nazywamy, z Syná zaś iako od źródła, iako od początku nie mającego początku, Ducha S. nie mowiemy, ale go Duchem Synowskim, pochodzącym od Syna, iako nie od siebie, ale od Oyca moc tchnienia mającego, pochodzącym od Syna, nie iako od początku nie mającego początku, ale iako od początku Oyca początek mającego, nazywamy.* Jest tedy, y nie jest, podług rozności rozumienia; od Syna, nie jest, iako od źródła, y iako od początku nie mającego początku, co z Świętym Dámascenem po Katholicku trzymamy, jest zaś iako od początku z początku, od początku mającego moc tchnienia od Oyca początku, Duch Święty od Syna, na co zezwala Damascen S. Nie naślz to wymyśl ále, tegoż Doktora, w podobnym przypadku o Bogarodzicy, mówiącego: *Nie mowiemy bydz Maryą Chrystusową Rodzicielką.* Ktoby tu nie zadrżał na te słowa, uważając text Matheusza Świętego: *Jakob zrodził Jozefa Meza Maryey, z ktorey się narodził Iezus, ktorego zowią, Chrystusem,*

Cap: 77. Bogarodzicy, mówiącego: *Nie mowiemy bydz Maryą Chrystusową Rodzicielką.* Ktoby tu nie zadrżał na te słowa, uważając text Matheusza Świętego: *Jakob zrodził Jozefa Meza Maryey, z ktorey się narodził Iezus, ktorego zowią, Chrystusem,*

Cap: 1. Bogarodzicy, mówiącego: *Nie mowiemy bydz Maryą Chrystusową Rodzicielką.* Ktoby tu nie zadrżał na te słowa, uważając text Matheusza Świętego: *Jakob zrodził Jozefa Meza Maryey, z ktorey się narodził Iezus, ktorego zowią, Chrystusem,*

susem, a oraz nie nazwał Heretykiem Damascena, gdyby się na innym miejscu, przeciwko naśladowcom Nestoryusza Herczyarchy, wojując, z tym nie wyjawiał Sekretom, gdy wyrzekł: Dla tego opowiadamy, Świętą Pannę, iako tę, która Boga, z siebie samej Wcielonego, prawdziwie i właśnie urodziła, że zaś jest Chrystusowa Rodzicielka, wiemy wprawdzie, bo Chrystusa zrodziła, ale że nazygubieńszy Nestoryusz, tego słowa Chrystusowa Rodzicielka użył, dla wygładzenia słowa tego Bogarodzica, dla tego nie Chrystusową Rodzicielką, ale przedniejszym sposobem, Bogarodzicą nazywamy. Tak dla Ewnomiusza mówiącego, że Duch od samego pochodzi Syna, Ducha Świętego od Syna nie mówimy. Nie mógłby świat cały ze wszystkimi Mędracami, lepiczy, iako się sam wytłumaczył, wytłumaczyć Damasceną, a przecie Wąsza miłość, to, co bydz zda się przeciwnego, na placu stawisz, a tłumaczenie tając, omamienie szalbierskie, nie widząc, że te gniazdo sobie założyło w Grecyey, Rzymskiemu przypisujesz Kościołowi. Pochodzi więc podług Damasceną Duch Święty od Syna, ale dla Ewnomiusza mówiącego, iż tylko pochodzi od Syna, mówi, że od Oycą pochodzi, od Oycy iako od początku nie-mającego początku, od Syna zaś iakoby nie od Syna, bo od początku z początku, od Oycą, że Duch od Syna pochodzi mającego, co iasnie potwierdza Damascen Święty gdy mówi: Trzeba zaś, aby y Słowo swe go miało Ducha, y de fili w Rozdziale dziewiątym: Mówiemy, że Ociec cokolwiek czyni, czyni przez iednorodzonego Syna iego, nie iako Instrument Służebniczy, Ale iako prz z moc naturalną, y iako mówimy, że ogień oświeca, y znówu mówimy, że światło oświeca, tak wszystkie rzeczy, które czyni Ociec, podobnie

enie y Syn czyni. Owo Damascen ogień do Oycá, Światło do Syna, objaśnienie przyrównywá do Ducha, áby dáł znać, że iako od ognia Światło, tak Syn od Oycá rodzi się, á iako objaśnienie stać się od Ognia, y światła; tak Duch pochodzi od Oycá y Syna; co ieszcze dawniey Ale-
rat. 3. xandryjski opowiedział Athanázy: *Nie trzy początki, ani*
arian. *trzech wprowadzamy Oycow, ale iedne słońce,* to iest Oycá, y iego promień to iest Syná rodzącego się od Oycá, y iedną z obojgu światłość, to iest Poćieszyciela Ducha, od Słońcá Oycá, od promienia Syná pochodzącego, bo cokolwiek ma Oćiec, ma y Syn, oprócz tego, że rodzić, iako zrodzony nie może, podług Damascena Świętego. *Cokolwiek ma*
i. defi. *Oćiec; Synowskie iest, oprócz własności, nie rodzenia się,*
de C. 9. *która nie znaczy różnicę Istności; ani godności, ale Osoby.* Má to Oćiec, że Duch od niego, ma więc y Syn, że Duch od Syna pochodzi, bo pochodzenie nie iest nierodzenia się własnością, ktorey tylko iedney w Synu niedostać; y dla tego nie Ducha obrazem, Syn, ále Duch obrazem nazywá się Synowskim: *Podobny, y naysprawniejszy iest Obraz*
amasc: *Syna Duch Święty, tym tylko iednym różniący się, że się Syn*
L. 3. de *rodzi, á Duch pochodzi.* Obrazem zaś, że być nie może
magin: *tylo ten, który iest, od kogo, rzecz iest nie omylna, po-*
rat. 36. *dług bystrego Theologa, Názýánzena Grzegorza.* Obra-
zem nazywá się Syn, y iest spółistotny Oycu, dla tego że z nie-
go iest, á nie z tego Oćiec. Duch Święty iest Obrazem Syna! więc niepochybnie od Syna pochodzi; lecz słucháy Wá-
sza miłość, czym pieczętuje Damascen S. w Historycy o
Jozafacie y Barlaámie. *Wiedz iedno, że Duch Święty od*
Oycá y od Syna pochodzi, Bog doskonały, y ożywiający.
Świadećtwá Dyonizego Arcopágity, Bazylego Wielkie-
go,

go, y Augustyną Świętego, korzeniem, źródłem, y początkiem; Niebieskiego nazywające Oycą, iakim prosię sposobem Rzymskiej są przeciwne nauce? któż nie wie, że Ociec, kto przeczy, że Ociec, iest źródło Boskiej istności, Bóstwa całego początkiem, Ducha Świętego korzeniem? bo od niego Syn się rodzi, a Duch Święty pochodzi, ale aby Syn nie miał bydz strumykiem od źródła, z ktorego łask hoyna rzeką Duch Święty, aby niebył początkiem z początku, zieleń wdzięcznym od korzenia, kwiat wonny Ducha S. z siebie wydającym, Greckie bydz mniemam z prostoty pochodzące bluźnierstwo; Bazylego zaś Wielkiego słowa, ktore Miłość walszą przydaje, mówiącego: *Duch iest własnością Synowi*, coż innego znaczą, tylo że Duch od Syna pochodzi? podług słow pułwierzem wyzey położonych, *Oycą własnością, którą ma od Oycy rozumiem, ponieważ od Oycy pochodzi*. Zważ prosię Walszą miłość, co Bazyli mowi, *Duch iest własnością Oycy, ponieważ od Oycy pochodzi*, a nie z inney przyczyny; ten że *Duch iest własnością Synowi*, dla czego? inaczey bydz nie może, tylo ponieważ od Syna pochodzi. Iest Duch własność Oycy, iest Duch własność, y Syna podług Bazylego, iest własność Oycy, bo od Oycy pochodzi, także podług Bazylego, toć pewnie dla tego, że od Syna pochodzi, iest, y będzie własnością Syna, dla tego do tych słow: *Duch iest własnością Synowi*, przydaje daley: *ponieważ słyszę, iżli kto Ducha Chrystusowego nie ma; ten nie iest jego, y iako ten bydz może właśnie Chrystusow, ktory nie ma Ducha Chrystusowego*. Barzo mi miło, żeś oręże na siebie podał samego, y ktoremi bodziesz Kościół Rzymski, y z nim ziednoczony Rossyjski Narod, tym z Grecką odszczepio-

na zostałeś przebodzony Cerkwią. W drugim Bázylego
 texcie nic nie widzę, oprócz tego, że Duch od Oyca po-
 chodzi, co Ewnomianow Grekow, od samego Syná Ducha
 zeznawających pochodzenie, á nie Rzymian trapi, pokaż
 mówiącego Bázylego, że od samego tylko Duch pocho-
 dzi Oyca; pewnie zaraz zwątpię; y do Egipskiej na prze-
 prośiny Miłości waszey, wybiorę się Alexandryey. Nazy-
 anzena powagá nic nie przyniosła, oprócz tego, że Ociec
 jest Syná y Ducha początkiem, ná co chętnie Rzymski
 z Ruśią Pápiezką zezwała Kościoł.

Ná świadectwo Brátá, owego Wielkiego Bázylego, Oy-
 ca między Oycami Nisseńskiego Grzegorza, krotką, ále
 dobrze węzłowatą, nad omamieniem Pasterza Wshodnie-
 go zadumiawszy się, dać odpowiedź bydź iednym słowem,
 ten text sfalszowany mieniąc. Znalazłby go Michał Ce-
 rulariusz, dosięgnąłby Focyusz, wyszperałby Marek E-
 fefski, ále się utaił, iako się utaiły skarby dla Antychrysta,
 poki go z Augustańskiego nie wygrzebla Wasza miłość po-
 piołu. Táki jest zaiste text Grzegorza Nisseńskiego, u
 Konstantyna Melitenioty, *Orat. 1. y Janá Wekká, Kon-*
stantynopolskiego Patryarchy, Epigraphe II. Ociec wpraw-
dzie bez początku, y nie narodzonym jest, y zawsze rozumie-
się Ociec, z tego zaś, zarazem, y nierozdzielnie iednorod-
zony Syn, wespół z Oycem zrozumiewa się, á przez tego y
z tymże Synem, pierwey niżliby iakie próżne, y niemożące
bydź wpośrodku wyrozumienie przypadło, zarazem Duch
Święty wespół się rozumie, nie po Synie bymością, będący, a
by kiedy iednorodzony bez Ducha poymował się, poty z go-
da lubo nie zupełna, dálecy zaś prawdziwy ten text nastę-
puie Grzegorza; ále rzeczy wszystkich Boga, y sam swojej
bytności

bytności przyczynę mający, z kąd y iednorodzone wschodzi światło, a przez prawdziwe światło, wyblyskający Duch, ani odległości, ani natury różnicą, od Oycą albo od iednorodzonego nie dzieli się Syna. Ten text mówię prawdziwy, miało ktorego, bez żadnego sensu, przyszyłś Wálza miłość to co się złości podobają: dla tego się mówi przez Syna, nie iżby miał bydź od Syna, ale aby iednosłownie, y wespoł z Synem od Oycy był rozumiany. Owoż obłudą u Greków! owo szalbierskie u Pásterzow omamienie!

Drugie świadectwo Grzegorzá Nisseńkiego, czymby miało dowodzić pochodzenie Duchá Świętego od samego Oycy; domyslić się nie mogę, bo iezli Ociec słońcem iest, Syn promieniem, a Duch Święty światłością; nieomylnie Syn promień od Oycy Słońca rodzi się, a Duch światłość od Oycy Słońca, y od promienia Syna pochodzi, a iezeli trzy są światłości; a podług Grzegorza, żadney światłości niema z światłością, podług tego ile światłość iest różnicy, a różnicą między Synem y Duchem koniecznie bydź musi, ta zaś bydź w innym, oprócz pochodzenia nie może; pewnie Duch Święty pochodzić od Syna musi przedwiecznego; ani się tu pośrzedztwo Syna, między Oycem y Duchem pomieścić może, bo Syn z Duchem iedną zostać Osobą, czego niżej dowiodę, iezli pochodzenia Duchowi od Syna użć swawolnie zechcemy; y dla tego w trzecim świadectwie swoim Nisseński Grzegorz, od odzywiania albo stółowania Osob, rodzący, y zrodzoney, wydawiających, y pochodzący, pośrzedztwo miárkuie, bo bez stółowania między sobą Osob, pośrzedztwo Syna zmocnić się nie może, owo zgółá między Oycem rodzącym y wydawiającym, iedną Osobą, a między drugą przez rozum zrodzoną,

zrodzoną, przez wolą pochodzącą, w tych obojgu nie rozdzielną, co za środek będzie, jeżeli zgásiemy iasność Ducha, od Syna światłości, pochodzącą? nie zgadnę. Nie macie widzieć oprócz słow krasomowkich, od starodawnych Athen Pogańskich zarażeni Grecy, nic więcej innego; za którego się kąta węgieł porwiecie, ten z wami leci, na którym się wesprzeć, z tym na szyję lećcie, słowy, a nie rzeczą krasną mową, a nie dowodami, wymysłów broniąc upartych, a na dobitkę, Świętych sromocąc Zachodnich, Wiarę bluźniąc, Pápieża łaiąc, y całą Wiarę, na zgwałceniu cudzey sławy zakładając, iakoby ten najlepiej wygrał; kto kogo dobrze polaił.

Słowa Grzegorza Nisseńskiego, *przez bliźszego, z pierwszego*, że toż znaczą, co y te słowa: *od bliźszego, y od pierwszego*, to jest od Syna, y od Oycy, kto nie widzi? Wždyć mowisz Walsza miłość, że Duch od Oycy pochodzi; posłuchajże co lepszy, y mędrszy Alexandryjski Pasterz, Cyryll Święty mowi: *z Oycy Syn wychodzi, we wszystkim onemu rowny, y spólisotny, pochodzi zaś przez obojgu y Duch ozywialiący*, czemu nie od Oycy przez Syna, ale przez obojgu, to jest przez Oycy y Syna? bo przez Oycy, toż u Cyrylla znaczy, co y od Oycy. Naśmiewa się z takich Złotousty Święty, gdy mowi: *Przez ktorego uczynił, y wieki. Coż tedy to jest, azali nie od Syna uczynione są? y onsem, ale nie iako ty mowisz, y nie iako ty nmiemasz, przez instrumenta, ani iakoby Syn nieuczyniłby, gdyby mu ręki niepo-
dał Ociec; iako bowiem zadnego nie sądzi Ociec, y mowi się, że sądzi przez Syna, dla tego że Sędzię zrodził, tak też mowi się tworzyć, bo Stworcę zrodził. Toż samo o Duchu Świętym prawdźiwie rozumieć się ma: pochodzi Duch*
przez

przez bliźszego Syna, z pierwszego Ojca, podług Grzego-
 rza Nissena, toć dobrze wyłożył Thomasz de Aquino, że
 Duch od bliźszego Syna, y od pierwszego pochodzi Ojca, od
 pierwszego Ojca, bo jest źródłem Ociec, od bliźszego Sy-
 na, bo jest z początku początkiem, a pośrednictwem Troy-
 cy. Niech prześlana którzy o tych rzeczach siłą się bałamu-
 cile, niby iakoby Wiary naszej pobożność, w słowach, a nie
 wręczach zawisnąć miała, mowi Theolog Grecki. Niech
 przyznają, że przez Syna Duch Święty, że Syn źródłem
 Ducha, że Syn usty Ojca, przez które tchnie Ducha Świę-
 tego, że Duch wytryska, wypływa, wyswieca się, bierze,
 wychodzi, wybucha, okazuje się, posyła się, wysyła się ma,
 bytność od Syna, że Syn jest obrazem, pieczęcią, początkiem,
 przyczyną Poćieszyciela Ducha, czego są pełne w Ewan-
 gelii y Ojcach Świętych dowody; pewnie że Duch od
 Syna pochodzi, zezwolić poniewolnie muszą, bo te wszy-
 stkie słowa toż samo, co pochodzenie od Syna, Świętego
 Duchą znaczą. O nazwiska nie wadźmy się, byle składy li-
 ter, do jednego ściągały się zdania, godzi się mówić, miasto
 dziesięciu, dwa razy pięć, y inną drogą, do tegoż zmierzac
 gospody, mowi Nazyanzen Święty. Florencki Sobor nie-
 szczęśliwym Wąsza miłość nazywa, nieszczęśliwi raczej
 Grecy, którzy go upartym nieprzyjawszy umysłem, w kto-
 tkim czasie, po odprawieniu Świętego Synodu, y Wiare
 niezmazaną, y Pánstwo niezwycięzone strócili, na którym
 to Synodzie, opłonał się krwawym wstydem Efezki z Gre-
 kami Marek, kiedy w Xiegach przywiezionych z Grecyey,
 na oczy iawne wymiotano skrobániny, a wdrugich dawne
 Athanazego Wielkiego, w te słowa czytano wyznanie:
 Duch Święty od Ojca y Syna, nieuczyniony ani stworzony, In Sy
 ani

Maż
rat:

Orat:

ani zrodzony, ani pochodzący á przecie upor iednego Marka, całą Soboru Florenckiego machine, że go Carogrodz. kim nie uczyniono Patryarchą, pod ławę rzucił, na swoje wieczne, á Państwa Greckiego doczesne w Bisurmańską niewolą, potępienie.

Do Rzymskich Doktorow, że Wasza miłość, od wáźnie sięgálsz, nie słychanie się dziwuię, bo ci wszyscy iednostáynie, że Duch Święty od Syna pochodzi, twierdzą, z tych przednieyszy iest, wielki wrozumie, wielki w mnoſtwie Xiąg, wielki w subtelnych conceptach, Augustyn, ani go w naymnieyszey rzeczy Kościoł odrzucá Rzymski, oprócz tego, wczyn tenże Augustyn, siebie ohydza samego, to iest, w tych; ktore Manicheyzykiem ieszcze będąc, pisał, Xięgách. Cztery bluźnierskie Xięgi, od Miłości Wáſzey spisane, ieszcze świata niepodane, że będą w ogniu, nie omylnie tuszę, bo tak pieſzczone, áby w piekle nie gorzało, rośkáże sumnienie. Augustyna náciágnąć ná Grekie o pochodzeniu Duchá Świętego mniemanie, daremna pokusa, naygłownieysze Wasza miłość, z niego wybrała dowody, coż z nich wyczerpneń? to że Duch Święty od Oycy pochodzi. Wždyć my nie Ewnomiánie, ále Katholicy, ktorým tego, że Duch Święty, od samego tylko pochodzi Oycá, dowieść trzeba! że zaś niepilnie o Duchu Świętym podczas Augustyna dysputowano, iáko on mowi, posłuchay, odpowiedzi Bázylego Wielkiego; w Liście 60. do Cerkwie Antyocheńskiey piszącego: *O Duchu Świętym nauka ieszcze nie określona iest, dla tego że ieszcze niepokazali się ci; ktorzy mieli wojnę toczyć przeciwko Duchowi Świętemu, ieszcze nie był Cerulláryusz, Focyusz, Efeński Marek, y Alexandryiski Melecycusz. Słowa Augustyna S.*
Oycowi

Oycowi Duch jest winien z którego wszystko, abym dwóch nie postanowił początkow bez początku tu masz w przytoczonych Augustyna od siebie słowach, y zagadkę, y rozwiązanie oney. Dwóch bez początku początkow, nieślanowi Augustyn, co y my trzymamy, początek iednak bez początku Ducha, bydz Oycá znamy, á początek z początku, tegoż Ducha, bydz Syna uznaiemy, między początkiem zaś bez początku, á początkiem z początku, ponieważ się żadna nie znayduje różnica; ieden początek Ducha, Oycá y Syna z Augustynem wyznawamy. To zaiste za rzecz śmieszną poczytam; co miłość wászą, z tych słow Augustyna: *Nie tym sposobem jest Duch z Oycá, którym Syn, wygrawiając wnoši: á załi nie Oycá iednego ukazuje początkiem Synowi y Duchowi Świętemu?* nie tak Naymilszy Oycze; Nie tym sposobem jest Duch z Oycá, którym Syn, bo Syn się rodzi, a Duch S. pochodzi, bo Syn od samego Oycá, Duch od Oycá, y Syna, y taká jest inakości przyczyzna, Pisze Miłość wásza, *tu przystąp, á słuchay*, często przystępowałem, á nic nowego ná dowod Greckiey prawdy nie usłyszałem, znalazłem wprawdzie w dwóch Textách Augustyna Świętego ostatnich w Liście Miłości wászey wyrażonych, że przednieyszym tylko zowie się Bog Ociec, y: że Syn od Oycá rodzony y Duch Święty od Oycá pochodzący, ale ieden ten że Duch, y Oycowski, y Synowski. To Kościół twierdzi Rzymiski, tego ja słuchám, y do zgonu mego słuchać będę życia; ále z tego Grecká, áby miał Duch od samego pochodzić Oycá, nie tryumfuie, y owszem, że go Synowskim nazywa Duchem, w dowodach, upada Cerkiew. Hieronimá Świętego wywracać nie trzeba, mowi on, że *Duch wtaśnie od Oycá pochodzi*, to jest od

początku bez początku, od Syna niby mniej właśnie, bo
 od początku lecz z początku pochodzi, y że to, co z Sy-
 na pochodzi Poćiefzyciel, Syn má z Oycy własności. *Bez*
 pa 32. *początku, y początek, y z początkiem ieden Bog, imie bez*
początkowemu Oćiec, początek Syn, co zaś z początkiem
Duch Święty, iedna przeciwie jest tych wszystkich natura; sub-
 telnie bárzo mowi Nazyánzen, Oćiec bez początku bo ro-
 dzeniu się niepodległy, ále początkiem, bo Syná rodzą-
 cy, Duchá wywodzący, Początek Syn, czyżże prosię? nie
 Oycá, toć pewnie Duchá? z początkiem Duch Święty, bo
 ieden z Oycá y Syná, społistótny, májący początek. Tá-
 blice frebrne bez przydatku y od Syná, że wystáwić ká-
 zał, Leon trzeci Pápież, oprócz Lombardá, zeznawáią
 wszyscy, że zakázáł áby tego w Rzymie, który iuż w Nie-
 mieckich, Francuzkich y Hiszpáńskich, był kraiach, nie-
 śpiewano przydatku, y od Syná, Rzymski nie tai Kościoł,
 ále uczynił to dla ciebie odszczepiona Grecyo, áby ci
 nie dał najmniejszego do odszczepieństwá powodu, bo
 ieszcze za Świętego Leona pierwszego Pápiezá, ktorego
 w niezmierney má Grecya ucziwości, do Toletáńskiego
 piszącego Synodu: *Nie inšy jest Bog który rodzi, nie inšy*
 Ep: 93 *który rodzony jest, nie inšy, który od obudwu pochodzi;* To-
 letáński Synod w Roku 447. po Chryśtuśie, przeciwko
 Pryfcyllianom Heretykom, że Duch Święty pochodzi od
 Syna postanowił, y Niemieckim, Francuzkim, Hiszpáń-
 skim Kościołom, pomienionego przydatku publiczne
 przykázáł śpiewanie; stosując się do dáwnego w Rzymie
 podczas Sylwestrá Pápieża, ieszcze za Konstántyna Wiel-
 kiego Cefarza postanowienia; co za Agatona Greka Rzym-
 skiego Pápieża; Rzymski potwierdził Sobor; á Wschodni
 Cefarz

Cesarz Konstantyn z Pogonatem spiskroluiącym, bez uporu przyjął, podług Emmánuela Káleki nieomylnego świadectwa. A pomógł to co upártey Grecyey do poznania Wiary, że aż do Benedykta osmego Pápieża, (który pierwszy, przy Koronacyey Henryká pierwszego Cesarza Zachodniego, aby się Rzym nieroznił w śpiewaniu przydatku, z połnocnemi Kościołami, pomieniony przydatek, Roku 1014. w Kościele Rzymskim zaśpiewać kazał, żadney po Grekach nie widzący odmiany) po Rzymskim Páństwie nie przydawano od Syna? bynamnię; przed przydatkiem ieszcze zbestwił się Michał Cerularyusz, przed przydatkiem zbuntował się Focyusz, przed przydatkiem posyłek po Palliusz do Pápieża Patryarchowie zaniechali Carogrodzcy. Mylisz się przecie Miłość wasza, aby na pomienionych Táblicach odrysowano było: *Ktoby inaczej uczył, niech będzie przeklęty*; boć to daleko rzecz jest inszą, zakazać czytać, a zakazać trzymać. Święta rzecz była pod iedną komunikować postać, a przecie Leon Święty zakazał takie do czasu Komunię, y modlenia się na Wschod Słońca, bo tak Manicheyzykowie czynili, a utáiwszy się między Kátholickim ludem, lud prosty, sprośną zwodzili naukę; y dokazał tym fortelem, że Mánicheyzyká bezbożnego, rozeznał od Katholiká prawego. Ani więc z Pisma, ani z Oycow Świętych, niewiedzę, aby Duch nie miał od Syna pochodzić, nie są skryte Pismá, nie są tajemne Oycow dowody, ktoremi się od Syna pochodzenie dowodzi Duchá. Łapaczki, oszukaniá, y omámieniá Grecyey służą. Początek Ducha, Oćiec y Syn ieden jest, bo lubo się dzielą Oycowstwá, y Synowstwa własnościami, ale z tych dwóch Osob, ieden jest Ducha

Yyyz

Świętego

Świętego Syn y Oćiec wywodźiciel. Własności Osob nie są spolne, Syn nie jest Oycem, Oćiec nie jest Synem, Duch nie jest Oycem y Synem, Oćiec y Syn nie są Duchem, ale Oćiec iako Oćiec, Syn iako Syn, nie są własności ku Duchu, Własność Oycá y Syna ku Duchu; iest bydź wywodźicielem Ducha, własność zaś Ducha ku Oycu y Synu, iest bydź pochodzącym od Oycá y Syna, w tym się różniá Oćiec y Syn z Duchem, ale są iedno w tymże Syn y Oćiec, dla tego iednym nazywaią się początkiem. Zrozumiey Wasza miłość, co mówię, rodzić, á bydź rodzonym, są pewnie własności, wypuszczać á pochodzić są takie Osoby mnożące, y dzielące własności, rodzić służy Oycowi, bydź rodzonym należy Synowi, więc Syn y Oćiec są rozdzielní w Osobách. Wypuszczać Oycowi z Synem należy, pochodzić od obojga Świętemu służy Duchowi, więc z Synem Oćiec, dzielą się od Ducha. Rodzić y wypuszczać, rodzić się y wypuszczać, oprócz rodzenia y rodzenia się, nie są własnościami, ale rzeczami iedney istności Bóstwa w Oycu y Synie, należącemi, więc wypuszczać Oycu, wypuszczać Synu, Poćieszyciela Duchá, iáko nie są przeciwné własności; tak spolne bydź mogą, bo nie iáko Oćiec, Oćiec, Syn nie iáko Syn, ale obadwa iáko wywodźiciele Ducha, pod iednego Titulem początku, Oćiec początek bez początku, Syn z początku początek, niewyrozumianym sposobem, Świętego przed wieki wypuszczaia Ducha. Dowiedz wásza miłość, że wypuszczać Ducha, iest iedynego własność Oycá; á pewnie ustawszy na dowodzie, áby Synowi ta miała służyć Oycowska własność nie pozwolę, ale że trudno dowieść, ieden iest Ducha początkiem z Synem Oćiec, áni się tu z Sabelliuszem

w iedną

w jedną mieszając Osobę Oycowiką y Synowską, bo Ociec iako Ociec dzieli się od Syna, a podzielony Synostwem, pod Wywodźciela nazwiskiem Duchą, w jedne łączy się Iestestwo, iako bowiem Ociec, Syn, y Duch Święty, jeden jest, a nie trzy Stworzyciele, ponieważ stwarzać rzeczy do całej Istności Trojcy Świętej należy, tak Ociec y Syn, nie dwa, ale jeden jest, Wywodźciel Ducha, bo wywodźić Ducha do Istności dwóch Person należy, która jest jednoistną w Oycu przedwiecznym, y jednorodzonym Synie. Owo zgoda, nie jest własność samego Oycą, Pasterzu Wschodni, wywodźić Pocięszyciela Duchą, ale y Synowi służy, bo iako bydź wywodźciелеm Ducha, nie ma Ociec iako Ociec, ale iako początek, tak y Synowi bydź tegoż wywodźciелеm, nie iako Synowi, ale iako Początkowi należy, bo Syn tym się różni od Oycą, że jest Synem, a nie że jest Duchą wywodźciелеm Świętego. Nie są to strzałki najmilszy Oycze dziecinne, ale nieprzełamane dowody, przez które całe piekło, do Páńskiego hańby, nie dobije się Majestatu.

To piszę zbiłając, barzo marne Waszey miłości dowody, posłuchay proszę moich, od Wschodnich, po tyśiączney części wspomnianych, Záchodnich niegabażąc, Doktorow; zaczynam naprzód od Grzegorza Nisseńskiego. Ten tłumącząc Modlitwę Páńską; w te słowa mowi: *Jednorodzonego Syna Boskie Piśmo, z Oycą urodzonego nazywa, y własność jego w Piśmach Świętych daley nie postępuje. Duch zaś, y od Oycy się mowi, y że jest od Syna nazywa się, jeżeli kto bowiem Ducha Chrystusowego nie ma; ten nie jest jego mowi Apostoł, y w Liście do Bratá swego Sebaścieńskiego Biskupa Piotra: kto mowił samego Ducha, ten za jedno*

iedno ogarnął, tym wyznaniem, y tego czyi Duch iest, bo Chrystusow Duch iest, y z niego iest. y daley do tegoż mowi: Duch Święty, od ktorego, wśyskiego dobra bogactwo, y dodawanie stworzeniom, niby wypływa, y wytryska, od Syna za prawdę, z którym wespół zarazem, y bez żadnego, rozroznienia miejsca, poznawa się, pochodzi, a od Oycy przyczyny, od ktorego także pochodzi, samą bytność ma. Co może bydź wyraznieyszego? lecz Kuchay daley Nissenńskiego Grzegorza. Kiedyśmy się nauczili o Duchu, który idzie po Ca-słowie, y dzieło obiawia uczynek, nie rozumiemy powiema-
 ch: C, 2 nia dyszenia, ale istotną władzę, która sama w samey sobie uważa się, w własney Osobie, y bytność, ani się może odłączyć od Boga, w którym iest, ani od słowa Bozego. Widziś, że nie objaśnienie ná świat Duchá przez Syná, ale przez dyszenie, istotney władzy tchnienie, własná Osobá, y bytność Duchá świętego tchniona, y od Syna pochodząca, bydź się rozumie. Od Nissenńskiego Grzegorza podźmy do Wielkiego Bazylego, ten przeciwko Ewnomiuszowi, pisząc, tak w Xiędze piątey, o Duchu mowi: Iako Syn ma się do Oycy, tak Duch Święty do Syna, y dla tego Duch Święty nazyma się słowem Syna, iako Syn iest słowem Oycy. Kogo oslepiła złość, ten z tego świadectwa nie doćiecze, iż Duch od Syna, ponieważ iest słowem iego pochodzi, dla tego bowiem iest słowo Syn przedwieczny Niebieskiego Oycy, że się rodzi od niego, toć y Duch z tey przyczyny, że od Syna pochodzi Synowskim nazywa się słowem, iako dowcipnie uważá Wielki Bazyli, tłumącząc owe słowa: Napoczątku było słowo, gdy mowi: Dla czego Syn nazyma się słowo? bo z myśli pochodzi. To wszystko potwierdził pierwszy Sobor Niceński, kiedy pytającemu się o Wierze Kátho-

Káthplickiey Filozofowi, przez Leoncyusza Biskupa od-
powiedział: *Duch Święty pochodzi nprawdzie od Oycy, ale
y Syna jest własnym, y z niego wyskakującym.* Nauczą toż
sámo y daley Wielki Bázyl. *Drugie miejsce ma Syn od
Oycy a drugie miejsce ma y Duch Święty od Syna, podług Epist.
początku y przyczyny.* Widzisz ná oko, że Syn jest Ducha ^{ad Ca}
początkiem; áni była ta qwestya za Wielkiego Bázylego, ^{apud}
áby Duch nie miał od Syná pochodzić, y owszem przeci ^{chim}
wną, że Duch od samego pochodzi Syná Ewnomiusz blu-
źnił, dla tego przeciwko niemu kłusznie w Xiędze wtorey,
tenże powiedział Doktor: *Pan, ponieważ sam prawdziwy
jest; mowi, że też y od Oycy, y od niego pochodzi Duch pr-
wdy.* Zgádza się z wielkim Bázylim Epifaniusz święty,
in Ancorato mówiący: *Duch Święty zawsze, nie zrodzony,
nie stworzony, nie Brát, nie pradziad, nie srył, nie Syn, ale
z tejże istności Oycy y Syna.* Y ná innym tenże mieyscu: *Ie-
żeli zaś Chrystus wierzy się z Oycy, Bog z Boga, y Duch z Chry-
stusa, albo z obojga, iako Chrystus mowi: który z Oycy po-
chodzi, y ten z mego weźmie.* y daley tenże: *Ani Syna y
Oycy kto zna, chyba Duch Święty, który prawdziwie uwiel-
bia, który uczy wszytskiego, który świadczy o Synie, który
jest z Oycy y z Syna, Xięże prawdy.* A ieszcze iásniey *in
Ancorato: a Duch Święty z obojga Zyciem całej jest Bog, więc
zycie z życia jest Syn, Duch zaś Święty z obojga.* Y tamże
daley przydaie: *Synem nazywa tego, który jest z niego, Du-
cha zaś Świętego który jest z obojga, które rzeczy tylko przez
wiadę poznawaię się.* Przydaie wagę Epifaniusza powádze
Filo Carpatius Biskup, gdy mowi: *Boga Oycy usła jest
Syn, dla tego ponieważ on jest Bog rowny w naturze Oycowi,
nazywa się Słowo, bo cokolwiek chce Ociec, przez tegoż Sy-
na*

na mowi, y swarza z Boskim owym Duchem, który od Oycy, y od Syna pochodzi. Idzie za nim z świadectwem poważnym w tropy Filoteusz Pátryarcha Konstantynopolski, który żył Roku 1364. na Niedzielę o Zesłaniu Ducha Świętego rozmawiający: Duch prawdziwie przedni, od Oycowskiej Osoby, y z Boskich ust iego, nieomylnie pochodzący, spósobiste tchnienie, y mądrość, y moc. Owo z Oycy y z ust iego Duch Święty pochodzi, Usta zaś co innego jeżeli nie Syna znaczą? bo podług Anastazyusza Antyochenskiego Patryarchy: Usta Oycowskie, Syn jest. y niżej: Duch Ust iego nazywa się Duch Święty, Usta zaś iego Syn jest iednorodzony. Słuchay ná koniec Miłość wasza, co na Hańbę Grecyey Pan świecki, Monarcha Grecki, Leon Cezarz mowi: Moyżeszowi rzekł Pan: Jam jest Pan Bog twoy, Stworzyciel twoy, Swiatło z Swiatła, Słowo z Oycy, z których Duch Święty pochodzi. Wiąże się do tego Cesarza, wielkiej powagi Historyk Kościelny, Symeon Metaphrastes, gdy naucza: Syn do Oycowskiej Stolicy powraca, y Ducha który z niego pochodzi, zsyła na Ucznie swoje. Posłuchaymy ieszcze wielkiego w Cerkwi Bożej Doktora Złotoustego Świętego, Chrystus nam dał Ducha Świętego, który z niego jest, mowi ten Náuczyciel, á wykładając tenże, skłád Wiary Apostolskiej, ieszcze rzetelnicy hom: 2. twierdzi: Jest Duch Święty od Oycy y od Syna pochodzący, który rozdziela własne dary, każdemu, iako chce. y niżej: O tym Świętym Duchu mowiemy, że jest spókrorny, Oycu, y Synowi, y że pochodzi od Oycy, y od Syna. To wierzcíe, żeby złe rozmowy, nie zepsowały dobrych obyczajów waszych. Y ieszcze tenże troche niżej: Patrzącie wśędzie na tajemnicę Troycy, owo y w Ducha Świętego wierzymy, który Duch Święty

Orat: 1.

Hom: 1.

e Incar:

Święty od Oycy y od Syna pochodzący, przez miłość łączy się. Abyś zaś posłuchał, iako Ociec y Syn, iednym iest Ducha początkiem, patrz na ten: ktory następuje Text Wielkiego w Nauce y świętobliwości Bazylego: *Iezeli grzechy Rodziców Synom bydź mają przyczytane; daleko iest rzecz sprawiedliwsza, aby Aryusowe grzechy, Uczniom iego Ma hometanom przyczytane były.* Od tych zaś wszystkich, wyznaje nie one o Duchu Świętym, ktore mowi, że tenże pochodzi od Oycy przez Syna, chroni, y potępia; y zaisle potępia Sabellianow y Aryanow, bo trzy Persony rozdzielne, naturą iednak rowne wyznawa. Potępia Aetianow y Ewnomianow, bo mowi, że Duch Święty Bogiem iest, y że nietylko od Syna, ale też od Oycy pochodzi. Potępia ieden początek, y wiele początkow w Trojcy kładących, bo iednego Oycy w Bostwie mowi bydź początkiem bez początkowym, Syna zaś bydź wprawdzie początkiem, ale iednak z początku, y bydź iednym strony Ducha Świętego początkiem, z Oycem. Same Piekło tego dowodu nie wzruszy, z całym swoim Orszakem Lucyfer; tego świadectwa niepotępi, bo oprócz tego, że wyraźnie Bazyli Święty, od Syna Duchowi pochodzenie przyznaje, rozwiązuie ieszcze nądto wszystkie o pochodzeniu trudności, Oycy y Syny, iednym bydź mieniąc początkiem, a nietylko Oycy, ale Syny lubo z początku nazywając przecie początkiem, nie Oyca, bo ten iest bez początku początek, ale Ducha bytność, od Oycy y Syny, iako od iednego biorącego początku. Nie walszey to miłości dowody, ktore krásomowską, chcąc nas uwiechlić, nądziałeś mową, te przeczytawszy, y Xiegi swoje, dla gryzącego sumnienia robáká spalić musisz; y zawołałz podobno z Hermiaszem do Świętego mówiącym Cyrylla:

Zzz

rylla:

rylla: Dość iesteśmy bogaci Przyjacielu, bo co jest iawnego, y bez sporu; nie potrzebuie zadnego gádacza, Duch bowiem jest, y Synowskim Duchem jest, y niemusę. aby kto miał przeczyć. Ale ponieważ mi jest mowa z miłością Walszą, Patryarchą Alexandryiskim; muszę się uzbroić ná obronę prawdy, orężem od Alexandryiskiego Patryarchy, Cyrylla Świętego, podanym; który wten sens o Duchu Świętym mowi: *ieżeli od Ducha Świętego wezwany na Apostolswo, od Iezusa Chrystusa byđ się wezwanym zowie wyraźnie się dowodzi, że Duch Święty nie jest daleki od istności Syna, ale jest w samym Synie, y z samego Syna, y w Rozdziale trzecim toż twierdzi: Pokazując, że Duch Święty jest z istności Oycy y Syna, mowi że jest Duch prawdy, który od Oycy pochodzi. Y w Kiedze de adoratione Spiritus S: naucza: Duch który istotnie od obojgu pochodzi, jest Boga y Oycy y Syna. á ieszcze iawniey w Kiegach skárbu: Iako ramie do ciała całego, naturalnie przyktada się wśysko czyni, co się rozumowi podobu, y maśćć zwykło palcem: tak Syna zaiste Bożego, z samego y w samym Oycu, byđ naturalnie rozumieny, z Syna zaś naturalnie, y istotnie Ducha Świętego, iako z Oycy pochodzić wierzeny, przez ktorego Syn wśysko namaszczaący poświęca. Zadał Cyryllowi Świętemu, Heremiasz, imieniem Heretykow, do rozwiązania temi słowy Questią: Przecież powiedz, co to jest, co o sobie Chrystus powiedział: z mego wezmie, y opowie wam? y dla tego czy Trinię Heretycy Ducha uczestnikiem Syna. Coż náto odpowiađa Cyryll Święty? posłucháy: Bynamniey, nieday tego Boże; bo co zniego owó máłz z Syná, y w nim, y własne jest iego, iako uczestnikiem byđ iego może, nigdy! Nie przez uczestnictwo Duch Synowskim jest Duchem, ále przez*

przez bytność wziętą od Syna; iako y ná innym wyraźnie
 tenże dodaie mieyscu: *Stawşy się człowiekiem Syn iedno-*^{Exp}
rodzony Boga, nie mmiey pozostał Bogiem wşystko mający,^{Ana}
co y Oćiec ma, oprócz tego, że nie iest Oycem, y mając włafne
go, który od niego iest, y w nim wkorzeniony iest Duch
Święty. y ná innym tenże Doktor mieyscu: Ducha Święte-The
go Panem nazywa, iako y Syna, od samego Syna, y w nim L: 13
naturalnie będącego. y daley w Rozdziale trzecim: Żiśno-
ści Syna Duch Święty iest, y iakoby Boga samego iakowość
z niego iest. Y tamże daley: Ze zaś żiśności Oycy y Syna
Duch Święty iest, błogostawiony też Mozyeş pokazuie, umow-
rzywşy bowiem człowieka z żiemi, mowi, że Bog tchnął na
twarz ięgo, Duch życia. Ale który wyliczył Alexandryi-
skiego Cyrylla świadcetwa? na iednym ięszcze barzo wi-
docznym przeştanę, mowi on: Ponieważ Chrystus prawda^{bida}
daley stanowi, Duch też Święty, który z niego, y w nim iest^{14. c}
naturalnie, też prawa poştanwia; iężeli z Chrystusa Duch
Święty naturalnie iest; bez wąptienia naturalnie z niego po-
chodzi. Owo masz miłość Wafza, naukę Antecefsora swe-
go na stolicy Alexandryiſkiey, Cyryllá Świętego, ále iák
daleko rożną od náuki Wafzey miłości, nieşczęśliwą
Grecyą zaráżaiący? biáda tym, których się Dufze do-
stały; w ręce nowiny ſięiących, á prawdy nierozumieią-
cych Pasterzow! biádá oraz Pasterzów, którzy krwią bliżnich
zafárbowali ſerca ſwoie bluznierską nauką podáiąc wpa-
zury drápieżnych ſzátanow, niewinne czułoſci ſwoiey po-
ruczone owieczki, na wieczne rozſzarpanie! Lecz tu ie-
ſzcze nie koniec: Przez rozum y myśl, ſłowo ſię z Oycá
rodzi, przez wolá y miłość, Duch Święty pochodzi, ie-
den iſtność ſwoią zwáża Oćiec á tá uwága iest ſłowo przed-

wieczne przez rozum od Oycá zrodzone, przed wieki my-
 ślił, przed wieki rozumiewał, przed wieki Syná rodził,
 dziś rozumiewa, dziś rodzi, przez całą będzie rozumie-
 wał wieczność przez całą będzie wieczność Oćiec rodzić Sy-
 ná. Toż samo lecz innym o Duchu sposobem. Ukochał przed
 wieki Syna Oćiec, miłość Oycá ku Synu, á tá jest Duch Świę-
 ty, przed wieki od Oycá pochodzi, dziś kocha, dziś Duch
 miłość od Oycá pochodzi, ná wieki kochać będzie, ná wie-
 ki Duch Święty będzie od Oycá pochodził. Zaliż pro-
 szę ieden tylo Oćiec kochá Syna, á nie Syn też Oycá? záli
 Oćiec Syna kocha, á Syn Oycá nienawidzi? záli Oćiec garnie
 się do Syná, á Syn stroni od Oycá. Uwáruy Boże, więc spol-
 na w Boztwie między Oycem y Synem miłość od Oboygá
 miłość, od Oycá ku Synu, od Syna ku Oycu, od Oycá y
 Syná miłość, á miłość jest Duch Święty, tym samym, bar-
 zo iawnym dowodem od oboygá pochodzący. Czemu ieżeli
 Wazá miłość przeczysz, patrz z dobrym báczeniem co
 czynisz, zezwálasz tym sposobem náto, że w niedostępnéy
 Troycy są tylo dwie osoby, iedna Oćiec y wywodźiciel,
 á druga Syn zrodzony y Duch pochodzący, czym się bo-
 wiem będzie Syn od Duchá dzielił, ieżeli niebędzie
 Duch od Syna pochodził? iedna zaiste Pasterzu Wschod-
 ni, w twoim mniemaniu będzie Syn y Duch Osoba, iáko
 jest iedna Oćiec Syná, y wywodźiciel Duchá Osobá, imio-
 na tylo różne, podług różności Oycowstwa y wywodźiciel-
 stwa máiącá. Upátrzył tę prawdę dawno Máxym Święty,
 gdy wyrzekł: *Niemaś więc różnicy między Oycem, Synem,*
y Duchem Świętym? Niemaś w Naturze, niemaś w woli,
ale jest w rodzeniu y rodzeniu się, w wypuszczaniu, y pochodze-
niu. Patrz, że tylo czterma sposobámi różnią się w Boz-
twie

Colloq:
thod:

twie Osoby, że rodzi, że się rodzi, że wypuszcza, że pocho-
dzi. Pytam się miłości Wászey, iezeli Duch Święty
niepochodzi od Syna; toć go Syn niewypuszcza, z drugiey
strony Syn Ducha nierodzi, Duch się od Syna nierodzi,
czym się Syn od Ducha różnić będzie? iedna zaiste będzie
Syn z Duchem Osoba, a z Troycy, dwoyca Osob u Grekow.
Nakłoń uszy na słowa Nilsenńskiego Grzegorza: *Osoby
Troycy Świętej, przyczyna początku rozłącza, y niżej: Od-
ignęszy początku przyczynę, w żadney rzeczy Święta Trojca
nie rozni się od siebie. Nie jest Syn Ducha przyczyną? nie
jest Syn Ducha początkiem? toć się Syn od Ducha nie ro-
źni, Duch od Syna niedzieli.*

Nieprzydatek od Syna wplątał wás w niewolą Bifur-
mańską, o Grecy! ale odszczepieństwo od Naywyższej
Głowy Piotrowego Następcy. *Uważ na umyśle, iezeli nie
wyrażnie stało się, z tego tak długiego odłączenia, y niezgody,
a od wielkiego owego Apostolskiego Tronu naszej Cerkwi o-
derwania, że wszelkiego rodzaju złe obficie na ludźcie spły-
nęło, cały świat ciężko choruje, krolewska wszystkie pomie-
sane chwieja się, wszędzie wzdychaniem, płaczem, y nie-
zmiernemi troskami, srodze y niehumanie napełnione są kąty,
ustawicznym głodem, y powietrzem krairy y miasta wymię-
czone, yna żadnym miejscu Nasz Oboz szczęścia niema; mo-
wi Piotr Antyochenński Patryarcha w liście do Micháła
Cerullaryusza pierwszego odszczepieńcy Pátryarchy Cá-
rogradzkiego. Bieżeliście do Báru, spieszyliście do Lug-
dunu, dla przyięcia prawdziwey wiary, stawiliście się gro-
madno do Florencyey, przy bytności Cesárza Wászego
miła między Wschodem y Záchodem staneła zgoda; alic
tak wielkie koszty, tak ciężkie przez morza żeglowania,*

ieden piekielny z Efezu Marek, pod iawę rzucił, ferca miłością spoione, rozdwoił, á Pánstwo Greckie zrzádem Bozym, w Bisurmańskie potępił iarzmo. Prorokował wám to Mikołay Pápiez piąty, do Konstantyna Dragaza Cesarza Wschodniego piszący: *Wszystkie narody, to co postanowiono iest, przyieli, Grecy zaś ani przyieli ani iest nadzieia, aby kiedy przyić mieli, bo zawsze odwłoki pokrywaią odwłokami, wywówki wymowkami. Ani niech mniemaią Grecy, dby był Rzymski Pápiez w rozum obrány, y zeby cały Kościół Zachodni, nie zrozumiał, co w kożdych przewłokach odpowiadaiąc bałamuć. Wszystko dobrze wiemy, ale cierpiemy pożieraiąc na Iezusa wiecznego Kapłana y Pana, który nie płodną owę figę, aż do Roku trzeciego zachować kazał, á Rolnik był gotowy na wyćięcie drzewa, bo żadnego nieprzynosiło Owocu. Trzech lat ięszce poczekamy, iezeli się podobno od odszczepieństwa, y rozdzielenia nawróćcie, y prawdziwie do wyroku przyłaczycie się, podług roskazania Zbawiciela ofidze, á iezeli ni; będziecie wyćięci abyście ziemi prozney y niepożyteczney niezajmowali. O Proroctwo nie-fczęśliwey Grecyey nád wszelkie pioruny przerażliwsze? O klęska nieżmierna? Roku 1451, ten List napisał Mikołay Pápiez, á Roku 1453. wzięty od Turkow Carogrod; mowi Gennádyusz Carogrodzki Pátryarcha. Zginęła sławna od wiekow, wálecznych Greków Monárchia, w dzień Zesłania Ducha Świętego, á ktoż pomsty niewidzi ukrzywdzonego przez Greckie bluznierstwo Duchá? odszczepieńca Cefarzá w samey brámie ucięta Głowa, po obozie noszoná Tureckim, pokazała światu, że bluznierskim ięzykiem przedwieczney Duchowi uymowała chwały. Wyćięte zacne wielkich Domow Imiona, zábráni w niewolą poważni*

Sena-

Senátorowie, obrzezane ná sektę Máhometañská dzieci, zgwałcone Oblubieńcowi Niebieskiemu posłubione Panny, ná okrutne Gálery w żałosne pęta okowani zábrani Mniści, zdeptane Obrázy, z Cerkwi wspaniałych, ozdobne Świętych krzyżow zruczone znaki, á ná obelgę Chrystusowego Narodu, w smrodne pozárzucane Rynsztoki, ówa Mądrości Boskiey Pátryarszeńská Bazýlika, w ktorey się nád powszechnego Patryarcha wyościł Pasterza, w stáynią przeklętego obrocona Mahometa; iednym słowem wyniszczone Greckie Państwo w niewolą dostało się Bisurmańską, y sprawdziło się onim Ieremiášza Świętego Proroctwo: *Oto ja przywiodę ná to miasto, y ná wszystkie miasta iego wszystkie złe, kto rem mówił przeciw niemu, bo zatwardzili kark swoy, aby nie słuchali mow moich.* Ktoż tu nie widzi iawnego, ále sprawie dliwego nád utrapioną Grecyą gniewu Bożego? Ucieła Gre cya dostoiensstwá Synowi Bożemu; ganiąc od niego przed wieczne Ducha pochodzenie! odieła nad Cerkwiámi Wschodniemi Namieśnikowi Chrystusowemu, należącą od záłożenia Cerkwi władzę! odiał też Bog, państwo nád światem Grecyey, y hárde nogi w káydány, pyszną Głowę w niewolą potraćił, *podał w ręce Pánów okrutnych á krol mocny panuje nad niemi, gdzieś teraz są Mędrcomie twoi? niech ci oznaymia y okaza, co umyślił Pan Zastępow, zgłupiały Xiążęta, Pan namieszał w porzrodku Ducha wichrowatego, y zawiedli błąd w kożdey sprawie iego, iako błądzi pijány y zwracający.* Miastom Waszym przezwiská odięto, Wám Maiętności odebrano, ięzyk wász Grecki w Arabski od mieniono *W on dzień będą miasta, ktore będą mówić ięzykiem Chananeyskim, a Stolica Apostolská w Rzymie do tychczas trwająca, y trwać do skónczenia świata mająca,*

ma te o sobie skutkiem wypełnione Proroctwo: *Błogosławiony Lud mój, uczynek Rąk moich, a dziedzictwo moje Izrael*, bo przy Opoce stoi, na dobrym założona Fundamencie; od fundamentu, y niewidomey Głowy Chrystusa.

Dowódzisz Wasza Miłość z Apostoła, że sam tylo Chrystus jest Fundamentem Cerkwie; to prawdą, że Chrystus jest sam przez się fundamentem, ale niewidomym. bo iuż w niebie tryumfującym, a Piotr jest nie przez się, ale przez Chrystusa położonym teyże Cerkwie fundamentem; iako mądrze przyrodzonym sobie rozumem, mowi Wielki Bazyli: *Wdziemnie usłyszał Piotr, że jest Opoką, tak pochwalony od Pana, bo lubo był opoką, ale nie był opoką iako Chrystus, iako Piotr był opoką bo Chrystus jest prawdziwie nieporuszona Opoka, Piotr zaś dla Opoki, albowiem nazwiska swoje, drugim Iezus daie, daie zaś, ale y sam ich nietraci y owsem ie ma. Światłem jest a mowi: Wy jesteście światłością światła, Kapłan jest y czyni Kapłany, Opoką jest, y opoką czyni. Te rzeczy które iego są, daie sługom swoim. Prawda że niemoże podług Apostoła, Fundamentu inzego żaden położyć, nad położony, który jest Iezus Chrystus, nie mogą Pátryarchowie, niemogą Krolowie, nie mogą Cesarze, ale może Chrystus, iako pięknie Leon Święty, w mowie trzeciej, o wzięciu swoim na Pápieztwo mowi: Iako mój Ociec obwieścił tobie Boztwo moje; tak id iawną czynię wspaniałość twoją, boś ty jest Piotr, to jest, gdy jestem id nienaruszona opoka, id Kamień Węgielny, który czynię oboje iedno, id fundament oprócz którego żaden inzego położyć niemoże, ie lnak y ty jesteś opoka, bo się moją mocą utwierdzaś, aby te rzeczy, które mnie są z Władzy własne; tobie były zenną pospolite przez ucześnictwo. Owo*
mądz

masz tłumaczenie Pawła Apostoła, od dwóch Wielkich
 Nauczycielow Bazylego y Leona ! lecz proszę dla Boga !
 zali to nie śmieszne słowa będą Zbawiciela Naszego: *a na-
 tey opoce zbuduję Kościół mój*, jeżeli Piotr nie jest funda-
 mentem ? więc Piotr wiątr, woda, nie podług Grekow ?
 więc ná Pietrze, iáko ná wodzie, ná wietrze, ná nikczem-
 ności, Niebieski Budowniczy stanowi Cerkiew ? á przecie
 mowi: *że zbuduję*, á mowi to przedwieczna prawda. O śle-
 pota po tysiąc tysięcy kroć gorsza od ślepoty Zydowskiej !
 Chrystus opoka ? więc Piotr nie opoka. Chrystus funda-
 ment y Głowa Cerkwie ! więc Piotr áni głowa; áni fun-
 dament; toć podobno w Alexandrycy dowcipney, wkrótce
 Piotr y Człowiekiem nie będzie, bo jest Chrystus Czło-
 kiem ? á nie czytałeś że Wafsa miłość większey rzeczy u-
 Izaiásza: *Iá Bog y niemaż innego*, á przecie temuż wolno C.
 było innego, to jest Moyżesza postanowić za Boga; *Oro* Exoq
postanowiłem cię Bogiem Faraona ? á czemuż Głowie Je-
 zusowi oddalażącemu się do Nieba, pod tytułem Namie-
 śnikowstwa, widomey ná ziemi dla porządku niewolno
 ustanowić Głowy ? chyba dla tego, że Melecjusz niechce
 Alexandryiski. *Tyli iesteś prawidło Wiary ? cokolwiek jest* L: m
przeciwko tobie, nie jest prawda; mowi Augustyn Święty, cont
 Kościołowi Rzymskiemu mającemu asystencyą Ducha Faus
 Świętego uzbroionemu Ewangelią y tłumaczeniem iey
 istotnym, mającemu klucz do wyrozumienia pisma, oto-
 czonemu Nauką Doktorow Świętych, wiary niedáiesz, á
 chcesz, żeby ci, żeś Pátryárcha tylko, żeś Grek, żeś
 Wschodni Oćiec, wierzone, ná gołe bez dowodu słowo ?
*Sám bez dowodow mowiś, á chcesz aby ci wierzone nie-
 dowodzącemu, muszę zażyć słow Augustyna mówiącego do*

Parmeniána; iáko widzę powiedziałyby to, o Miłości Wá-
szey, co rzekł o Lutrze niegdy ósmy Henryk Krol An-
gielski, *Melecysß zezłości, y gniewu, sam niewie, co wie-
rzy.* To już Wschodni Pasterzu, natym w Grecyey stánelo,
ze Piotr niefundáment? á Soborem Kalcedońskim nazy-
wającym Papieża wte słowa: *Opoka Cerkwie Katolickiey,*
y *práwey Wiary fundament, Biskup wszystkich Cerkwi;* co
czynić będziemy? á Złotoustego mówiącego: *szczęśliwy*
Cerkwie fundament, y godna do iey budowania opoka; záli
potępiemy? dármo to? *Rządca iest wszystkich Narodow*
mowi pierwszy Sobor Niceński Budynku zawałać funda-
ment niemoże, swáwolna ściána może się z spoienia wy-
wrocić, fundament zawsze fundamentem, ile z skalistey o-
poki, zádney niepodlegáiącey zgniłości. Prowadzić Głó-
wa Kościoła, powierzone członki swoiey czułości nie
może, nogá zboczy Ręká wykroczy, Głowa zawsze przy-
rozumie, swawolna to nápiśała Ręká, áby Owieczki swo-
ie miał Pápież do czárta prowadzić, á owieczki niby
związane pędzácemu do piekła nic niemówić Pasterzowi.
O przekłete klámstwo? o Grecyo z Xiąg żywota wiecznego
wymázana? o serce okrutne szczypiące Pasterską sławę?
O nieszczęśliwe ufzy, które się do tych skłaniacie szal-
bierstw? O wyrodku stárodáwney Grecyey? gdzie cnota
gdzie miłość Chrześciańska? gdzie nád własná Duszą ulito-
wanie? wyschła krew w starych kościach, że się na twarz dla
zadánia wstydu wylać nie może, tak nieuczciwie niebyły
nigdy Kościołowi Rzymskiemu, przypisując Kánon. Li-
czysz Wáśza Miłość jedynaście lát pánowania swego, nad
málą gárstką Owieczek swoich, coż ponich, kiedy się stra-
ciły na zgubie Dusz ludzkich, ná bluźnierstwie Paste-
rza,

rzá, ná rozšíánu záciágniony w Luterskich Akademiach náuki, ná prześládowániu Chrystusa y Kościoła iego! Nie wstydzíł się Ewángelista Márek Piotra słuchać, wstydzíł się Melecycusz, szczęśliwa záiste byłáby miłości Wászey, y Owczarni iego, ieżeli się bez grzechu Owczarnią nazwác może, godźina, w którabyś nieślusnie oderwáne, do kogo z práwa Boskiego słusznie náleżą, przywrócił Dufze. Szczęśliwy Patryárcha Kostów, który ná Prowincyálnym Synodzie, Nestoryuszowych wyrzekłszy się błędów, pod słodkie iárzmo Zbáwicielowego Nástępcy wyprężoną do tychczas zposuszeństwá podkłonił szyję, ale mu zázdrościła nienawisná Miłości Wászey zazdrość, ták pięknego szczęścia, kiedy go po zbáwienną naukę ubiegájącego się do Rzymu: zá Buntownika przed Máhometem udála, y o włosék do okrutney rzezi, y wyćięcia ták licznych Narodów, powodem niebyła. Przyjemniey było miłości Wászey, áby z Nestoryuszem Dyoskora chtiły te Państwa naukę, niżli od Piotra do tychczas nieprzerwaną w Rzymie stárym Wiárę. O Troycy tám Świętey, nie o Kalendarzu, ktorego ieszcze y w Zachodnich kráiach nie wśzystkie bez zádney Pápiezá urázy, przyieły Państwa, rozmowá była, áni tágowano Dusz krwią Boską okupionych ále ubogim Kápłánom sto srebrnych kielichów, áby więcey bezkrewney Osiáry na szklánych nie odpráwowáno kielichách, z Pasterskiey posláno miłości. Ytoli tág niecnotliwy? nie cnotliwe ráczey o cudzey posádenie dobroci. Antypátryárchą go zowie Wászá Miłość, swoiey przeciwnikiem stolicy, Kostów Patryárchę; to práwda ale trzebá oráz posłuchać, co y Kostowie o Wászey mówią Miłości; á Chrystus y Piotr sługa iego, y Kostę y Me-

lccy.

Melecycusz, że są równi uznaię. Kosta Monotelita, Pryscyllian, odszczepieniec Melecycusz, miała roznicę, że ieden iednym, a drugi drugim do piekła idzie gościncem, iednoż to zaiste iedno, czy mieczem Boga ranić, czy oszczepem, dość że iest raniiony, razić, woła w Chrystusie ludzką głędzi Monotelita, Boską wtymże wyniszcza Melecycusz, nie pozwalając aby z woli Syna przedwieczny pochodził Poćieszyciel, a tym ieszcze gorzey, że stworzoną Menotelita gubi, Boską zabija Melecycusz woła; y gdy Monotelit Kosta, woła Chrystusowi przywraca, a swoją Pápieżowi poddaie, Melecycusz skargą przed Máhometem zaniešoną, obudwom czyni krzywdę. Wołom, y przyznać Kostemu drugą wolę w Chrystusie broniąc, y tegoż poddaną Pápieżowi woła, gwałtownie strachem śmierci, y całego wyćięcia Narodu odrywając. Kładziono zaiste pierwey na Kosteńskim Soborze, Pápiezkie na znak posuszeństwa, na głowie Listy; áże potym za udaniem Kaiufára wołano, Káifaszowa dokazała nienawiść, która już gruntownie náfirmamencie Nieba osádzoną, że złości z Niebios strąciła Dusze. Ale wracam się do wyzey położonych słow Wászey Miłości; Monotelitow Kalcędonński potępił Synod, który to prośbę nápiisał Historyk z mnie się zdá Náymilszy Oycze potępił te Heretyki nieczwarty Kalcędonński, ále szósty Trullański powszechny w Konstantynopolu, wlat dwieście dwádźiesięcia dziewięć, po Kalcędonńskim, odprawiony Sobor. Rzeczysz podobno, że potępiono w Kalcędonie iedną tylo w Chrystusie wyznawających Náturę, a Natura iest iedno z rozumem y wolą z ále to posledniejsza spekulacya, y nie odwšzytkich przyięta Katolików, ále dla wypolerowania Ludzkich wymyszlona Rozumow,

á co więkfsza do iedney tylo Duszy, części Náтуры, á nie
caley stosująca sie Náтуры. O Grecy! o Rozumie! o
pamięci! o ściepiały dowcipie! uczyć chcecie Rzymu
Wiary, á nie pamiętać co się ná iákim dźiało Synodzie!
kto Autor Monotelitow Herezyey! co zá Herezya Mo-
notelitow! kędy potępioná? niewiecie. Wzdyc to w Kal-
cedonie Dyoskora miłości Wálszey Antecessorá ná Stolicę
Alexándryjskiey, o iedną w Chryśtusie Náturę, á w Kon-
stantynopolu, Cyra Alexándryjskiego, Makáryusza Anty-
ochenśkiego Pirrhá Piotrá y Pawła Carogrodzkich Pátry-
archow, zá iedną w Iezusie wolą, ná wieki wyklęto! nie
trzeba się wstydzic w Oycowskie tropy wstępującemu Sy-
nowi; tak pięknych Rodzicow, tak ozdobnych w Cnoty
Antenatow; zá ktorych Spráwiedliwy Bog zdał koronę
z Głowy nádętey Greckich Monarchow, á wścisnął iá ná
Głowę nieprzyaciół ich, Zachodnie zaś Krole-
wstwa, nie giną, Pánstwa nieniszczą, áni w doł
idzie Monarchia Rzymská, y owszem po nieznáiomych A-
merykach, po niedáwno wynalezionych Antypodách, po
obszernych krzewi się y rozszerza Indyach. Coż są za
wieści o Pasterzu powszechnym? co to zá przykre mowy
o Głowie Kościoła Świętego? bluźni Luter, beśztá Kál-
win, íáie Melecysz? coż ztego? są te wieści, y mowy
podobne szczekaniu ná pełny Xiężyc, w biegu swoim dlá
szczekania nie záhamowány. Wielka to hárdóść, Národo-
wi Greckiemu zdáwná przyzwoita, áby Pásterz powsze-
chny do Owiec powracał, y temi tropámi, ktoremi roz-
swáwolone Owce do piekła biegą, podobną biegáł swáwo-
lą. Owce głosu słuchać powinnye Pásterskiego á nie Pasterz
sprośnego Owiec beczenia. Zkądże zuchwála śmiałość,

Aaaa

kto-

ktora się niewstydzi do swoich powoływać błędów, błędzić nie umiejącego Biskupa? z kąd ta odwaga, w tak bezwstydnym strofowaniu, tego; któremu na niebie y na ziemi dana władza po Chrystusie? Co za przyczynę niebaczną wynayduiesz summienie, iakoby ci do rozerwania był Papież przynęta? co za niewstyd, aby miał Pasterz Rzymski, Lutra uczyć bluźnierstwa, Kálwina do złej pobudzać Wiary, Zwingliusza do wszeteczeństwa przywodzić? przechodzi ta złość wszystkie złości, przewyższa ta nieprawość wszystkie zaiście nieprawości. Swáwoła Wás Oycowie Wschodni od Cekwi oderwała Zachodniey, á nie Pápież, hárdosc Carogrodzkiego Patryárchy z posłuszeństwa wyłamuiącego się do Odszczepieństwa przywiodła; á nie Pásterz; lubieżność, ciáślaniewstrzeźliwość, zakochanie w cielesności, z kláštoru, obrzydłego wyгнаło Lutra, y sprośnym uczyniło Herezyárchą, á nie Głowa Kościoła. Gdzie to proszę tá Owczárnia, do ktorey Papieża zápędzasz? która to Cerkiew Katolicka do ktorey z Patryárszeńkiey gorliwości przywrócić Papieża zamyslasz? kędyż ten Abráham siedzi, na ktorego łonie chcesz spracowanego po drogách nieprawości Rzymskiego posadzić Pásterza? podobno w Alexandryey Owczárnia, w Carogrodzie Cerkiew, w Antyochiey Abráham? o rozumie Grecki! bezrozumnym stworzeniem Rzymską nazywasz Stolicę niewiedząc że náypodleyszy Záchodniego Kościoła Wierny, całą Grecyą Wászą przewyższa w mądrości. Ale obáczmy kto má w boiuiącej Cerkwi władzę! *Patryarcha niech patrzy, co czyni kto z iego Metropolitom, albo Biskupow, w Prowincyey iego, nad którą jest Przełożony; a iezeli co znajdzie w nich nieprzystoynego, niech to odmieni, y niech*

y niech postanowi co się zda, bo iest ich wszystkich Oycem, a oni są jego Synami. A iako Patriarcha ma władzę nad Poddanemi swemi takież ma władzę Rzymski Papież nad wszystkiemi Patriarchami, iako miał Piotr nad wszystkiemi Xiązety Chrześcijańskieni, y nad ich Soborami, bo iest Chrystusow Namieśnik nad odkupieniem, Cerkwiami, y wszystkim ludem ich. Ktokolwiek zaś temu postanowieniu przeczyć będzie, Oycowie Synodu, tego kłatwą przerazają; mowi pierwszy Niceński Sobor, to już nie Papięski wymysł, bydź nad Patriarchami prełożonym! Słuchay daley co tenże Sobor w Kanonie 37. mowi: Niech będzie Patriarchow, na całym świecie cztery tylko, iako iest cztery Ewangelistów, y Rzek cztery Raskich, y zywioł świata cztery y kąty cztery, y Wiatry cztery, y złożenie człowieka cztery, bo z tych czterech, cały się świat składa, a niech będzie Xiąże, y Przełożony nad nami Pan, Stolicy Świętego Piotra w Rzymie, iako przykazali Apostołowie. Idę daley, a czytám Kanon 71. tegoż Soboru Niceńskiego: Iezeli kto z Biskupow będzie oskarżony w iakiej rzeczy, y zgromadziwszy się Biskupi tej Stolicy, zruciliby go od urzędu, y zakazali posługi, a onby chciał appellować, y skarżyć się, do nabyłogostawieńsiego Biskupa Cerkwie Rzymskiej, to iest Papieża, a podobaloby mu się słuchać skargi iego, y zdałaby się rzecz Rusna, znowu weyrzec w sprawę iego, y prosił by on, aby za nim pisał do całej iego Prowincyey, y do Biskupow pogranicznych Prowincyi, aby pilnie wybadali się o iego sprawę, y wybadawszy się osądzili go podług słusności sprawiedliwości. A iezeliby prosił ten Biskup w Rzymie Biskupa, y wzruszył go, aby zaraz iego sprawy słuchał. aboby otrzymał od niego, izby posłał z ramięnia swego dwóch Kapłanow, biegłych w sprawach Cerkiewnych

kiemnych, aby się pytali, y wybadali, powagę, y władzę jego, co się czynić ma w jego sprawie, ma kłótną obowiązać Po-
stów, których posle, aby osądzili z Biskupami, ale przodko-
wanie mają mieć Postowie. Y zaiste posłusznym byź potrzeba,
y trzeba się uspokoić w sprawie owego Biskupa, y przestać
na sądzie iako się będzie przystoynie y dobrze zdało Bisku-
powi Rzymskiemu Papieżowi. Ktokolwiek zaś temu posta-
nowieniu będzie przeciwny; tego Synod kłótną przeraza.
Jednego dnia postanowiono ten Kanon, drugiego zaraz
Exekucya onegoż nastąpiła, iako mówi Grecki Historyk
Theodoretus: Iuliusz idąc za Kanonem Cerkiewnym, ka-
zał aby do Rzymu przybyli, y Świętego Atanazego, aby
za siebie u Sądu odpowiadał; wezwał. Atanazy Filar Cer-
kiewny, bież Boży na Aryánów do Pápieża na sąd po-
ciągniony, a Melecycusz Następca jego, do Alexandrycy
Papieża ciągnie! Wygnał pod tenże czas bezbożny Kon-
stancyusz Cesarz Patryárchę Carogrodzkiego Pawła, a
gdzież się udał? Zesłi się obadwa Paweł y Atanazy do
Miasła Rzymu, do Świętego Iuliusza Papieża, który tego-
dnie je przyiął y pisał za niemi Listy do Cesarza, w kto-
rych wyliczał Cnoty ich, y Wiągę, y postanowił mu, aby
ich przyiął których do Konstantynopola przybyłych przyiął
Cesarz, przeczytałszy Listy Papiejskie. Osądzili Wschodni
Biskupi, Marcella y Atanazego Biskupów bez dozwolenia
Papiejskiego, na kłótnie uszy co mowi podług Theodoreta
Iuliusz Pápież? Zali jesteście nie wiadomi tego zwyczaju,
ze pierwey macie do Nas pisać aby ztąd co jest sprawie-
dliwego stanowić się mogło. Zrzucono Fláwiána, Złotou-
stego Iána Patryárchow Carogrodzkich z Stolicy wygna-
no, coż pisze Złotousty do Innocencyusza Papieża? Pro-

szę abyś napisał, aby te rzeczy tak bezbożnie uczynione, nie miały mocy, ci zaś, którzy niestępnie uczynili; aby karom praw Cerkiewnych podlegali. Pięknie powiedział o Pápiczach Ennodysz Dyakon: Innych ludzi sprawy aby się kończyły przez ludzi; Bog chciał, samey zaś Stolicy Rzymskiej Biskupa, swemu bez wątpliwości zostawił rozsądkowi, y chciał, aby Piotra Apostoła Násłępcy winni byli tylko niebu niewinność. Zgrzeszy Carogrodzki, wykroczy Alexandryjski, zboczy od prawdy Antyochenński, zbłądzi Jerozolimski Patryarcha; do Rzymu go prowadź; zgrzeszy Papież Rzymski; Sąd tylko w Niebie na niego. Chciał być wchrzyć na Soborze Kalcedońskim Carogrodzki o swoją powagę Patryarcha, ale gdy: Paschazyn Namieśnik Stolicy Apostolskiej, czytał Kanon śśoty Soboru Niceńskiego, y Kanon wtory Soboru Konstantynopolskiego, y inne Kanony czytali Namieśnikowie Stolicy Apostolskiej; na tychmiał zgodnemi głosami, zgromadzeni okrzykneli Oycowie: Z tych rzeczy, które były, a'bo od każdego są wyłożone, rozważamy, że wszystkie przodkowanie, y część osobliwa, podług Kanonów, starego Rzymu naykochanśemu w Bogu Arcybiskupowi, Zachowaną bydź mą. Alexandryjski Dyonizy zadane sobie błędy przed Papieżem czyścił; á Melecysz mowi, że Papież Cerkiew splugawił! nieczytałeś podobno, co Jerozolimski Patryarcha Juvenalis napisał, na Efeskim Soborze: Wesoło wzwyczay z postanowienia Apostolskiego, y dawnego podania, aby Stolica Antyochenńska, wiecznemi czasami, przez Rzymską, rządzona y sądzona była, á Antyochenńska Stolica jest starsza od Alexandryjskiej, y Konstantynopolskiej; iako mowi Sobor Carogrodzki: Alexandryjscy zaś Biskupi, o samym Wschodzie niech mają staranie, zachowawszy

6. it. ex. 16. Math. 23. Ecl. 1. an.

dościoieństwa przodkowania Cerkwie Antyocheńskiej, które
 w prawidłach Soboru Niceńskiego zawierają się; bo mu na-
 leży, całego świata władzą podług opisu Niceńskiego So-
 boru: Iemu ma być przodkowanie nad Soborem, y siedzenie,
 y powaga nad wszystkie Xiążęta. A o Alexandryjskiej Stoli-
 cy posłuchay co mowi tenże Sobor Niceński, podług Ety-
 opskiego textu: Wszyscy ktorzy są w Egipcie, Libiey, Nobie,
 y Etyopiey, niech będą posłusni Patryarſe Alexandryjskiemu,
 y niech on ma władzę, nad temi, ktorzy są podlegli iego
 sądowni, bo tak kazał Rzymski Patryarcha. Owo cokolwiek
 masz Wasza miłość władzy, cokolwiek godności; masz
 od Papieża Rzymskiego, y z łaski powszechnego Pasterza,
 ktorego w nagrodę wywyższenia twego, bezrozumnym
 zowiesz. Mędrſzy zdami się był Antyocheński Patryarcha
 Jerzy, gdy wyrzekł o Pietrze: Obiecnę mu dać władzę,
 iako Ociec Ieremiaśowi, ktorego położył iako słup miedzia-
 ny, y iako mur najmocniejszy, ale owego nad iednym tylo
 Narodem, tego zaś nad każdym mieyscem, całego świata
 mieśkalnego. Co y drugi z Waszego Narodu Abnalhassa-
 lus iawnie potwierdził; Cokolwiek związał Piotr Xiąże A-
 postolski, niegodzi się drugim Apostołom tego rozwiązywać,
 dla tego iż go Chrystus Pan naś nad niemi starszym uczynił,
 y przykazał to osobliwie. Przyznał toż samo Hobediesu So-
 by y Armeniey Metropolita, mówiąc o godnościach Cer-
 kiewnych: Patryarſeństwo, ktore toż samo znaczy, co y Xią-
 1. an. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

zostającego w Jerozolimie na ten czas Piotrá, podług Dy-
 onizego Areopagity: Poko^o tobie fundamencie Cerkwi, Pa-
 slerzu Barankow, y Owiec Chrystusowych. Powiedz Ormiań-
 ski narodzie, kto cie Wiary w Chrystusa, iezeli nie Rzym
 nauczył? Gdy przyśli Ormiańscy Po^ostowie, y przeczytał list Su-
 Papież y Cesarz, uradowali się z nawrocenia Ormian do Pa-
 na, y postanowił im Grzegorza za Patryarchę, uczy nás
 Martyrologium Alexandryiskiej Cerkwie. Przyznaie Star-
 szeństwo na obelgę Grecyey Stolicy Rzymskiej, y sama
 Mahometáńska Sekta przez Mazhudusa, po wyliczeniu
 czterech Stolic Patryarszeńskich, mowiącego: Początek
 wzięły od Rzymu, ba iest Piotrowa Stolica, y drugi o tymże
 wyrzekł: w Mieście zaś Rzymskim są Pałace Krola nazwa-
 nego Papieża, ani się znajduje Star^o szeństwo w godności nad
 Papieża, y Krolowie są niżsi od niego. Ale wracam się zno-
 wu do naygłówniejszego Niceńskiego Soboru; Nie mogą
 odprawować się Sobory, aż przez wyrok Papieża Rzymskiego.
 Widzisz Apostolską nad Soborami powagę? Wszyscy Biskupi
 niech wolnie do Stolicy Apostolskiej appellują, któremu
 wszystkie większe Cerkiewne sprawy, y dawne Biskupow sądy,
 Apostołów, y ich następcom, y Kanonow powaga zostawiła. Y
 nie tylko to ma od Apostołów ale z samey podług świade-
 ctwa Niceńskich Oycow, Ewangelicy: Cerkiew Rzymska
 nie Dekretami Soborowemi, iest wyniesiona nad inne Cer-
 kwie, ale Ewangeliczną mową Pana y Zbawiciela naszego,
 przodkowanie otrzymała. Nie uznalby świat za prawdzi-
 wy Sobor, Niceńskiego Synodu, gdyby Sylwestra Pápieża
 nie zmocniła władza, iako wyraźnie uczy Kálcedoński
 Sobor: Soborowi Niceńskiemu, Sylwester Pápiez Rzymski,
 przez swoich Po^ostów, powagi dodał. Lecz ktoby wyliczył

C. 2. liczby nie mające świadectwa? byłaby rzecz bårzo długa,
 ntra. położytem nie wiele nie wielu, z których iednak przeciwni-
 Pel. cy nasi niech się wstydzą, y ustąpią, iezeli iest ieszcze w nich
 zosławionego co boiażni Boga, albo wstydu ludzkiego, mowi
 Augustyn Święty; tego przecie przepomnieć nie mogę, co
 podczas pogrzebu Maryey sprzecząjącym się o zaczęcie
 Modlitw, powiedział Paweł Święty Apostołom do swego
 obrociwszy się Xiążęciá: Twoy to iest urząd nappierwey za-
 cząć, osobliwie żeś iest obranyim od Boga Filarem Cerkwie, y
 Melito ty uprzedzasz wszystkich w Apostolskim; do mnie to nic nie na-
 de ans. leży, bo ja iestem nad wszystkich was mnieyszy, y iako Wyrod-
 kire. kowi pokazał mi się Chrystus. Co y Ian Święty Ewangelista,
 5. śpieraiącym się o nieśnienie Palmy, czystey Pannie od Ar-
 chaniołá daney, przed Świętą oneyże trunną odpowiedział:
 Ty Pierrze, który nas w Apostolskim uprzedzasz, powinienes
 em nieść słusnie przed marami Palmę.
 11.

Głowá iest Chrystus Iezus podług Apostoła: Tego dał
 Bog Ociec głowá Cerkwi ale Bog Syn dał Piotra głowá Cer-
 kwi, po przeniesieniu się do nieba, który władzą sobie
 zwierzoná, Antyppe Konstantynopolskiego, przez Agapeta,
 Flawiana Antyocheńskiego, przez Damaza, Dyoskora Ale-
 xandryjskiego, przez Gelázyusza, Polichroniuszá Jerozo-
 limskiego przez Syxta, z Patryarszeńskich zrzucił godno-
 ści, Athanazego Alexandryjskiego, Páwła y Złotoustego
 Carogrodzkich, Lucyusza Adryanopolitańskiego, Asklepi-
 uszá Gazkiego, Márcella Ancyrskiego, Ewstacyusza Sebá-
 steńskiego, zrzuconych z urzędow na urzędy przywrócił.
 3. C. 3. Gdy dla godności Stolicy Prawa wszystkich do niego należały;
 9. C. 8. kożdemu swoią Cerkiew przywrócił, mowi wáśz Historyk
 Sozomenus, á ieszcze piękniey Nicefor Dla wspaniałości
 Stolicy

Stolicy swojej, z Przywileju starego, y przodkowania, mając, że do niego należą wszystkich Biskupów sądy; y starania, dawszy każdemu wolne listy, własne ich Cerkwi oddał, y do Wschodu posłał, tym, którzy ich strachem odśladzili, grożąc, y jeszcze, aby niektorzy z nich, na dzień naznaczony przybywali przykazał, aby dowodzili dobrze ferowanego na potępionych Dekretu. Od was zaiste mamy Żywoty Świętych Greków, á przecie podedniem dwudziestym piątym Awguśta, o Mennie Świętym Konstantynopolskim, to czytamy Pátryarchie: *Menna dla cnot swoich, postanowiony jest Patriarchą Konstantynowego Miasa od Agapeta Papieża Rzymskiego, który na ten czas z Rzymu przybył, dla sprządzania Cerkiewnych rzeczy, y wyklął Patriarchę Antymia Heretyka* Sám Focyusz Herezyárcha dwa razy do Papieża appellował, raz zrzucony, raz przywrocony został, toć Pápież głową zwierzchność nad Pátryárchy mającą. *Od którego nasza rzecz jest!* pytać, co trzymać? y co wierzyć? *Th* mamy? mowi Alexandryński Pátryarcha Cyryll. A przecie z tym wszystkim iak jest służebniczą podług słow Chrystusa, iak nadder pokorną Stolicą Rzymską? opisać trudno; lubo ią hárdą; z tych miar tylo; że należytey nie ustepuie Zwierzchności, Wschodnie czynią Národy, iako widzą: *Oko zepsowane wiele rzeczy nie widzi, które są, a o wielu ma podeyrzenie które nie są.* Mámy przykład z niesłychanie złego Miłości wászey słow owych: *A temu nie mają przeszkadzać, żadne iakiejkolwiek postanowienia Apostolskie, tłumáczenia.* Rozumie Wásza miłość, że to rzecz jest o Ustawach y Kañonach Apostołów Świętych, o których Abnalgassalus powiedział: *Cokolwiek związali A-L. posłowie z Piotrem, żadnemu z Nasłepców ich rozwiązać chci*
niegodzi

niegodzi się, bo im ten dar pozwolił sam Pan, a zaiste wspomnianym sposobem. Bynamniey; Dekretá Pápiełkie, łáski pozwolone, łáski uięte, Odpusty Święte, Przywileie, Antecessorow swoich, iáko stolicę Apostolską zásiadájących, postanowieniem názywá Pápiez Apostolskim, te na czas uchylá, te áby na czas nieprzeszkádzáli nowemu postanowieniu stanowi, ále nie Kánony Apostolskie, nie Wiary Świętey członki. Dam przykład, tyło posłuchay: Iest postanowienie Pápiezkie, áby po śmierci bogoboynego człowieka, lub znaczego zá wiarę Męczenniká, až do lát pięciudzieśiát, po zeyściu, lub męczeństwie, nie bádáno się o Cudách, do policzenia między Święte mężá Bożego nie przystępowáno; ále gdy wielkiemi Máz Boży stynie Cudami, Monárchie o weyrzenie w Cudá, uprászaią, okanonizacią zebrzą; uchylá ná stronę pierwsze powszechney Pasterz postanowienie, á do Processu o Cudách przystąpić roskázuie, lát pięciudzieśiát, dlá gorliwey Monarchow nie czekáiąc próżby. O tych Apostolskich służą te słowá: *A temu nie maią przeszkádzac, żadne iakieżkolwiek Apostolskie postanowienia, ustawách, á nie owych pierworodnych Apostołów Kánonach, które niezmazane dotąd Świętá zachowálá Stolicá. Zázdrościsz Wászá miłość, Páństwu świeckiemu nad Prowincyami, powszechnego Pasterza? y to iest pewny dowód, że Biskup Rzymski, má mieć nad inne powágę, ponieważ mu tak piękne á błogostáwione krainy Chrześciańska Konstantyná Wielkiego darowálá pobożność, ktorego postępując torem, ábym opuścił innych, Mieczysław Polski Polskie, Dymitr Ruski, Ruskie dárowali Monárchie, y też same dárowane niby wyderkáfowym prawem, dlá większego błogostáwienstwa, wzáiemnym od*
Pápieza

Pápieżá sposobem, w swoje odebráli rzády. Czemu tego nie czynią Alexandryiskim Pátryarchom, Carogrodzkim Pasterzom Antyocheńskim Biskupom, Jerozolimskim Prá-
tóm? bo widzą w Pápieżu Rzymskim naywyższe dostoi-
eństwo, á w Patryárchách, należyte iáko członkow Cer-
kiewnych, samey głowie posłuszeństwo. O Duchu iużem
dowiodł, że od Syná pochodzi, przydatek do wyznániá
wiáry, bydź z áwśze od Zwierzchności może, który staro-
żytney nie iest przeciwny Wierze. Kommuniá przedtym
po Domách świeckie nośiły Osoby, w domách po wiecze-
rzy cielesney Duchownego używáli Chlebá, Służby Boże
cielesnym pośiliwszy się pokármem w nocy odprawowali,
teraz ta starożytność uśtáá, czemu nie mruczysz odszcze-
piona Grecyo? wiécy rzekę! áni myślano przedtym o spo-
iśności z Oycem Syná, poki niepowstáł Aryusz, czemu
Niceńkiego nie gánisz Soboru? Nie dysputowano o Du-
chu, poki Mácedoniuszá nieurodziło piekło, czemu Caro-
godzkiego nie odmiátasz Synodu? nie bádano się o Nátu-
rach, o wolách Wćielonego Chrystusa, poki ná Greckim
świećcie, piekielne Nestoryusza, Dyoskora, Ewtychesa, y
Monotelitow, nie pokázáły się straszydłá, czemuż Efezkie-
go Kálcedońskiego, y Trullańskiego niepotępiaś zgroma-
dzeniá, nowe wprowadzającego nad skłád Wiáry Niceń-
skiego Soboru, w Cerkiew Bożą dogmátá? bo rzeczy Świę-
te, przeciwko Heretyckim wprowadzali bluźnierstwom,
toć nienágány ále pochwály, dlá przydátku *od Syná* prze-
ciwko Pryscylliánistom y Grekom, Rzymski godzien Ko-
ścioł. O Kommuniy pod iedną ná Przáśnikách Osobą, słu-
chay co pisze Antyocheński Patryarchá Piotr, do Michałá
Cerularyusza bezbożnego w Carogrodzie Pátryarchy. *Mo-*

*wę o Przasnikach, iako rzecz zobuſtron dobrą zoſawnię. Powſzechnych Soborow powagi Rzymſká nie támie Stolica, y nad Soborámi iednak powierzone má przodkowán ie od Bogá. Sądził Synod Atanazego Patryárchę Alexandryiſkiego, w Antyochiey, zá appellatią, przeſadził Juliusz Pápież. Potępił Efezki Sobor Fláwianá y Teodoretá, uwolnił wielki Leon powſzechny Swiátá Páſterz. Wygnał Alexandryiſki pod Theofilem Synod Złotouſtego Pátryarchę, przywrócił Pápież. Tyryiſkie, Jerozolimſkie, Cárogradzkie, Antyochenſkie, Arymińskie, Syrmeńskie, Azyátyckie pod Polikrateſem, y Firmilianem, Afrykańskie pod Cyprianem, ſzyię poſámáły Sobory, boie Páſterzá Naywyżſzego, Swięte potępiły wyroki; *Wſytkie Akta tego Soboru, za ſprzeciwieniem ſię Apoſtołſkim wygładzone ſą,* mowi Grzegorz Swięty. Niezmyſlona tedy w Rzymie Cerkiew, zá ktorey Páſterzá zdrowie, y ſam pyſzny Bogá błágáł Konſtantynopol, ſłucháy co odpisuię bogoboyny Piotr Patryárchá Antyochenſki, bezbożnemu Kártofiláxowi Cárogradzkiemu, bluźniącemu, iákoby ſzoſty Synod powſzechny, z Dyptychow Swiętych wymázał Pápiezá, y żeby zá nim nie były odprawowane Modlitwy; przykázał: *Nie rozumiem, iákim ſpoſobem, y dla iakiey przyczyny wſpominienie Pápieża miałoby byđ wygłózwán?* Pychy żadney w powſzechnym nie widzę Paſterzu, pod zmyſloną ráczy Wáſzey miłóſci pokorą, Grecká przebiła ſię ná początku ſamego Liſtu nadętość. Zá co proſzę ma Alexandryiſkiemu Pátryárſze Tytuł Pápieża náleżeć? poſłuchay Brakcyuſza L. de Etymologia hominis C. 2. mowiącego: *Gdy otrzymał poſpolity zwyczaj, aby Imię Pápieża tylo Rzymſkiemu ſłużyło Biſkupowi, a odſzczepieńcy one ſobie z tegoż Rzym-**

Rzymskiego nienawiści Pasterza, przywłaszczyli, Grzegorz VII. Papież miał w Rzymie Synod przeciwko Odszczepieńcom, gdzie między innemi wielę rzeczami postanowił, aby Papieża Imię iedne było, po całym świecie Chrześcijańskim, y żeby się niegodziło żadnemu, ani samego siebie, ani kogo innego tym Imieniem nazywać. Ieżeli zaś niewierzysz Chrześcijańskiemu Historykowi, uwierz wždy Mahometanickiemu Abubákrowi Habbafydesowi mówiącemu: Słyszac Biskupi, że Patryarchowie Rzymskiego Biskupa nazywają *Aba Oycem*, rzekli w sobie: Ieżeli my Patryarchę nazywamy *Aba Oycem*, słusnie należy, abyśmy Rzymskiego, Papieżem nazywali Biskupa, y ztąd uznany iest Rzymski, tym Imieniem, nadwysokie inne, u wszystkich Wiary Chrześcijańskiej Chwalcom. Miał te wprowadzić ná Efezkim Soborze Cyryl Święty Alexandryjski, nazwisko, ále z woli najwyższego Pasterza, ktorego mieysce ná pomienionym zasiadał Synodzie, iáko mowi Grecki Historyk Nicefor Kállist, o L: 14 dawnieyszych zaś Pátryarchach Alexandryjskich że się Bábami, á nie Pápami, álbó Pápieżami nazywali, świadczy Ewtychiusz Alexandryjski Pátryarcha, wprowadzaiący pospolstwo między sobą w te słowá rozmawiające: Ieżli my Biskupa nazywamy *Aba Oycem*, á Biskup nazywa Patryarchę *Aba Oycem*, trzeba aby my nazywali Patryarchę *Baba Dziadem*, á tak od czasow Herakliusza Alexandryjskiego, Patryarcha *Baba*, to iest *Dziadem* iest nazwany. Za cóż Miłość wasza miásto Báb, Pápy lub Pápieża przywłaszcza nazwisko, niebez znaczney hárdości?

Brzeg Grecki iest pełen wiecznego niebespieczeństwa; niechcę u niego zarzucac Kotwicy Nádziei moiey. Ewangelia w Grecyey zepsowaná, niechcę iey wierzyć. Święto-

ści na Wschodzie zginęły, bo Wschod formy niema, nie
 zyczę mieć z Grecyą uczestnictwá. Podania Oycow zde-
 ptane, Ciála Oycow przeniosły się do Rzymu; przy nich
 raczey, nie zachodniemi Syllogizmami zwiedziony, ále
 rzeczewistą prawdą zwábiony, zostáwác, y umierác my-
 szlę. Wrociłem się sam do siebie, Owieczki moiey pástwie
 żwierzzone, ktore trucizną dotąd Grecką tuczyłem, páść
 poczynám prawdziwey czystym mlekiem Nauki; á upew-
 niam, że mię nie opuszczą, bo iuż zasmákowały dobrze,
 ná Świętym, Jedności z Kościołem Rzymskim, pástewniku,
 słodkiego pokármu. Dekret Brzeskiego Soboru, ktory mię
 od Włodzimirskiej odsądził Stolicy, iest Dekret swáwol-
 nego zboru, od sądził mię Pryscyllianitá, od sądził Od-
 szczepieniec, odsądził, od niebá odsądzony, od Kościoła
 wyrzucony, z Owczárni Chrystusa wygnány, niełękám się,
 odsądził Wilk, nie boię się. Odwołać Bogu dáney obietni-
 cy nie mogę, wolności niepotrzebuię, bom nieiest związ-
 zány, Szlubu z Grecyą nie wezmę, bom poslubił czystą
 w Rzymie Oblubienicę. Zwábiła mię do Rzymu, czystość
 Wiary, życia świątobliwość, Anielski porządek, niepora-
 wnáná miłość, niesłycháná ku duszom Rzymskiej Stolicy
 gorliwość; á nie žádná boiáźń doczesney zá swawolę káry.
 Płonne rzeczy Wászá miłość piśze, wyrzucając mi ná oczy
 dzięki na sumnieniu występki; grzesznik iestem: ále nie pu-
 bliczny, obrażám Bogá, ále stwózenia nie gorzę; nákoniec
 dámy to, ábym dla wyściá káry za zbrodnie nieznosne,
 Wschodnią porzucił Cerkiew? záli Metropolita Ruski,
 Łucki, Połocki, Smoleński, Chełmski, Piński, Przemyński,
 y Lwowski, Biskupi, Xiążęta Ruscy, Senatorowie, Szlache-
 ckie grono, Miasta, y Wsi obszerne, dla boiáźni káry od
 Cerkwi

Cerkwi Wschodniej, na ich kárki rościągnionej, Wschód porzuciły, Zachód przyeły; niestało dowodów nápotwierdzenie odmienionej Wiary, ustały dokumentá ná zhańbienie Apostolskiej w Rzymie Stolicy; nastąpiła zátym posądzająca sławę bliźniego obmowa, nad którą zadumiały odezwę się do twoiej miłości, Wielkiego słowy Bazylego: *Ieżeli idę za Wiarą Oyców, za coż pominięwszy Oyców, zemu Wojnę wiedziesz? ieżeli wierzę w Oycá, wyznawam Syna, ieżeli nie odrzucam Ducha; za coż ná moją zawzięty się Osobę ostrzysz przeciw Pánu oręże? czemu przez Osobę moją chciwą mieć ná siebie potwarzy, prawdzię Wojnę wypowiadaś? czemu przezemnie podporę Wiary łamię?* Światłość Ewangeliczna zbáwiennę Wiary, błysnęła wprawdzie, ná Ruskie w báłwochwalstwie ciemności, z Narodu Greckiego; ale kiedy Grecki naród Rzymskiej podlegał Stolicy. Zrządziły to Boskie Wszechmocności zamyśły, żeby oświeconá Ruś, prędko z Grecyą zgąśła, w ciemności przez błędy zapędzoná piekielne. Uieła tego Boská opatrność szczęścia, nieszczęsney Rusi, áby się w Rzymskim okrzciła Nábożeństwie, á tak liczne, y różne Narody wniciustającey zachowała Wierze; coż czynić? *co ty jest, który odpowiadaś Bogu? Zali rzecz lepioná mowi temu, który ją ulepił: przecz żeś mię tak uczynił? zali lepiarz gliny w mocy niemá, aby z teyże bryły, uczynił iedno naczynie ku uczciwości, á drugie ku zelżywości?* Xiąg o Greckiej wierze, że czas zatrudniony nie pozwolił prześłać; ukłón dąię czasowi, który nie cierpiál tego; áby bluznierstwa Greckie, Ruskie w dalszy przeciąg nie omamiały narody. Niech ma Melecjusz z Gennadyusza zaszczyt, Gennadyusz od Melecjusza pochwałę; ia w Chrystusie ży-

ię, przy Pietrze umieram. Oszałał podług mowy Miłośń
 waszey Floreńcki Sobor, oszałała powszechna głowa, o-
 szalały Wschodniá y Záchodniá Cerkwie, oszałał Cesarz
 Grecki, oszałał Jozef Patryarcha Cárogradzki, ná Sobo-
 rze Florenckim przytomni; ieden Focyusz mądry, ieden
 rozumny Melecysz, o bezbożná mowo, całemu światowi
 zadaiącá szaleństwo? Wystąpiem iuż zchlewá Kozłow,
 wstąpiem do Owczarni, doskonałym Świętego Ducha po-
 wołaniem, y będę do zgonu życia Owieczką Rzymskiego
 Pásterza, który mię áni do Przáśników, ani do Zákonnych
 ćieniow, przynaglać niechce, Świętemi w Bulle odnowio-
 ney Iedności upewniając słowy przez Klemenfa osmego:
Porządku, y Ceremonie Wasze, ktore nie przeszkadzają Ka-
tholickiey całości, y spólnemu naszemu zjednoczeniu, tym
spůsobem, iako pozwolono jest pod czas Soboru Florenckiego,
abyście zachowali, pozwalamy. Ci ktorzy Komunikują
 pod Przáśnikami; obrzezaniu nie są podlegli, Starozakon-
 nego nie ukuszą Báranká, w Szábás próznować nie będą;
 á iezeli dla Przáśników zechce ich Wásza miłość do Sta-
 rozakonnych poćiągnąć Ceremoniy; pewnie dla kwásnego
 Chlebá, przez pokładne w starym Testámenście chleby fi-
 gurowanego, dla wody do oczyszczenia używáney, Obrze-
 zaniu także podlegać musi, y z niewiernemi Szábás odprá-
 wować Zydami. Komuniją Lud uoy pod dwiema bierze
 Osobámi, y równie całego, iáko y ten, który pod iedną
 komunikuje postacią, do fercá prowadzi Chrystusa, áni
 się ten názwać ná poły Chryśćianinem może, któryby y
 pod iedną odrobiną przenaydroższey ukusił Świętości, bo
 Chrystus cały wcały, cały w naymniejszey postaci Chle-
 bá, zostáie cząstce. Co rzeczesz Pásterzu Wschodni, który
 Chryśćia-

Chrześciana od komuniey tylo nazywász, kiedy ci do-
wiedę, że człowiek żadnego nie komunikujący rázu, y
Chrześcianinem iest, y Niebieskie ośiádá dziedzictwo? O-
krzzone dziećie, zaráz po krzcie umierájące, zali nie iest
w liczbie Chrześciańskiego Narodu, lubo żadney nie przy-
ieło Komuniey? nie możesz oczewistej przeczyć praw-
dzie. Zá coż ná poły tego Chrześcianinem miánuiesz, kto-
ry pod iedną komunikuie postácią? o letkości nieprzy-
zwoita Patryársze Wschodniemu! Nie błádzi zaiście Rzym-
ská Stolicá, kiedy Wiernym nabożeństwá swego pod iedną,
Wiernym Nábożeństwá Greckiego, pod dwiemá komu-
nią pozwala postáciámi, bo pod iedną, rownie, bo pod
dwie ma nierozdzielnie cały, z Bóstwem, krwią y ciałem,
mieści się nie wymownie Chrystus; ty ráczey odszczepio-
na Grecyo, śmieszne wymyślasz zabobony, zá nieomylną
w Xiegach opisując prawdę, że przy łomaniu drogiey Ho-
styei, z Nozami, Mieczámi, Kieliszkámi, szklenicámi,
Aniołowie z niebios zstępują, y nozami kolą. Mieczami
od kości odrywają Ciało Chrystusa, á krew w kieliszki, y
szklenice sączą! przez co, lubo sprośnie bluźnisz, zezna-
iesz iednak, że z Páńskiego Ciála od zesłánych ná nową
mękę Iezusa, krew się toczy Aniołom; toć iuż nie mártwe
Ciało pod postácią Chlebá, nie połowicá Sákrámentu! nie-
szkárádne świętokradztwo! bo iako niepojednokrotnie mó-
wilem, pod iedną Chlebá praśnego lub kwásnego odro-
biną cały á nierozdzielny znáyduie się Chrystus, iednym
á tymże sposobem przywłaszczone Syny, proste y mądre,
nieuki y uczone do Świętego przypuszczający Stołu.

Przyczyny do zágáśzenia Czyścowego ognia, gászą o-
ráz piekielne płomienie, bo kiedy się zapaliły? kędy go-

rz? co jest zá rodzaj onych? Piśmo utáiło, á przecie że są
 dla złych przy Stworzeniu wygotowane świata; sam tylo
 głupi Ateista przeczyć może. A na coż proszę tak częste
 w Cerkwi Wschodniej dusz umarłych wspomnienia? co
 po rocznych Panáchidách? co pomogą hojne ubogim za
 dusze rozdane iaśmużny, ieżeli o Czyscu Świętą zgłá-
 dziemy naukę? Święci zaiste naszych niepotrzebuią Mo-
 dlitw, potępionym nie są pomocne bezkrewne ofiary, więc
 nie omylnie musimy trzećie naznaczyć mieysce, ná kto-
 rym záciągnione, dusze ludzkie wypłacać muszą Ognia
 czyszczeniem długi, á ten Czyscem Katolická nazywá
 Cerkiew. *Niebezrozumnie to Arostowie postanowili, aby*
przy strasznych tajemnicách wspomniano umarte, mowi
Chryzostom Święty; á ieszcze iaśniej Awguştyn Święty
Psalm. 37. tłumaczac: Na tym świecie czyść mię, y takiego
mię uczyn, iakoby niepotrzebował pobrawującego Ognia;
co y Medyolański Doktor potwierdza Ambrozy: Tu przez
wodę, tam przez ogień, przez wodę, aby się zmyły grzechy,
przez ogień, aby się wypaliły. W ystkich nas piec doświad-
czy, więc poniewaz doświadczani bydz mamy, tak czynmy,
aby kazdy z nas, przyszed, y do Sądú Bożego, do ogniov o-
wych, przez ktore przeysć mamy, mógł mowić: patrz na po-
korę moią. Záłożył ten Święty Nauczyciel, stałość Nauki
swoiey, ná nieprzełomany Piśmie Jzaiaśza o Czyscowym
prorokującego Ogniu. Onyie Pan p'uzawstwi Cerek Sron,
akrew Ieruzalem onyie z póirzodek iego, w Duchu sątu, y
w Duchu zapalenia; á ieszcze iaśniej Doktor narodów Pá-
weł Święty, gdy wyraźnie o Czyscowym wzmiankę czyni
ogniu: Ieżli kto natym fundameńcie buduje, złoto, srebro,
kamienie drogie, drwa, siano, słomę, każdego robota iadna
będzie

będzie, bo dzień Pański pokaze, bo się w ogniu obławi, a każdego robota iaka jest, Ogień spróbuie. Ieżli kiego robota zostanie, którą nadbudował, zapłatę weźmie, ieżli kiego robota zgore; szkodę odnieśie, lecz sam będzie zbawion, wśakże tak; iako przez ogień. Co bydź może iasnieyszego na dowod Czyścowego ognia; ale stawię ieszcze Wielkiego z Afryki Cypryana, nad którą Wasza miłość Patryarszeńską przywłaścza władzę: Inśa rzecz iest stanąć dla L. odpuszczenia, inśa przyść do Chwały, inśa wrzuconemu do 2. więzienia nie wynisć aż poki nie wypłaci ostatniego kwart- A nika, inśa rzecz iest, zaraz Wiary y Cnoty wziąć zapłatę, a inśa za grzechy, długim mąk bólem, bydź poprawionym, y długo czyszczonym przez ogień, co y Grzegorz Wielki naucza. Zniektorych lekich występku, że iest przed sądem czyszczący ogień, wierzyć potrzeba. Y na innym miejscu, D. na Psalm trzeci pokutny. Wiem że to będzie, iż po zgonie C. z"cia tego, iedni płomieniami Czyścowemi oczyszczeni będą, drudzy wyrok wiecznego odbioru potępienia, albowiem gdy Pan mowi: Kto by mowił przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku, ani w przyszłym, pokazuje to; iż niektorym tam będą odpuszczone grzechy, y nie iakim ogniem Czyścowym oczyszczone. Zgadza się z Wielkim Grzegorzem, niemnieyszy Hilary, gdy mowi: in 1 Trzeba nam przeżyć, przez ow niespracowany ogień, w którym podić trzeba, ciężkie, dla oczyszczenia Duszy od grzechow karania. Chceszli ieszcze dalszych posłuchać dowodów? słuchay mówiącego Theodoretá: Wierzemy że iest ogień Czyścowy, którym się czyszczą Dusze, iako złoto w piecu. Stanie za wielu Nauczycielow, y mądry Origenes homil: 6. in exod: mówiący: Ieżeli kto wiele dobrych uczyn-
ków,

kow, y mało nieco nieprawości przynieście; ta mało, iako
 w ogniu ołow rospłynie się, y oczyści się. Idźmy daley do Gre-
 ckich Cerkwie Wschodney Nauczycielow, a stanie za wszy-
 stkich Wielki Bazyli, ktorego powaga całemu iest iawną świa-
 tu; iezeli tedy. mowi on, przez spowiedz odkryemy grzech, iuz
 trawę podraśstającą osuszylimy, godną wprawdzie, aby czy-
 stowy pożar y wyiadł ogień, y nie zupełną zgubą, ani wy-
 niśczeniem grozi, ale namienia wyczyszczenie, podług Apo-
 stolskiej mowy: będzie zbawion, wśakże tak iako przez o-
 gień. Uczy toż samo wielki Towarzysz, Wielkiego Bazy-
 lego Nazyanzen Święty: w drugim swoim ogniu okrzczą się,
 at. in który iest posledni Chrześ, a nie tylko przykrzeczy, ale y
 umina dłuższy, który grubą Materą nakształił zelaza, wyiada, y
 lekkość występku trawi. Nakoniec Nissenkiego Miasta Pa-
 sterz Grzegorz, idzie tropami Bratá swego Bazylego
 Wielkiego: Albo w terazniejszy życiu, Modlitwami, y mi-
 drości uśłowaniem oczyszczony, albo po śmierci wyczyszcza-
 ęcego ognia piecem wypłacony, do pierwszego powroci szczę-
 ścia. Nie może wyszedz y z ciała, bydz Bostwa uczestnikiem
 aż poki na umysle przeplatanych występku Czyścowy nie
 znieśie ogień. Sam na koniec, który cię Alexandryjská Sto-
 lico, zaraził, fluchay co mowi Luter: Ia który mocno wie-
 rzę, owszem śmiem rzec, wiem, że iest Czyścić, y łacno dam się
 namowić, że iest onim w Pismach wzmianka, Luter wie,
 Herezyarcha wierzy, Melecysz mieyscá ogniom Czyśco-
 wym szuka, początku potrzebuie, o rodzaju pyta? Słu-
 sznie mogę o was mowić upárći Grecy: co przeciwko
 Pawstowi w siedmnaściey Xiędze, powiedział Święty Awgu-
 styn: Zewsząd wasze ociąganie się zbija się, mowcie wyra-
 źnie, iż wy nie wierzycie w Ewangelią Chrystusową, bo
 którzy

którzy w Ewangeliiy co chcecie wierzyć, a co chcecie, nie wierzyć, raczy wam, niżli Ewangeliiy wierzyć. Pozwalam nákoniec, że Czyścá nie ma, ále pozwolić trzebá, że y niebo zburzone, nie dla Kátholikow, Niebo dla dobrych, Piekło dlá złych, Czyścíec dlá bez pokutnych, pozwalájących, ále dla przewrotnych Heretykow, dla których iedyne tylo w Piekle zostawiono mieysce,

Czystość Anielska Záchodnich Kapłánow, co dlá Bogá zá obelgę czyni Wálszey miłości, że iá uszczypliwym gryziesz ięzykiem? odwołać trzebá tak ciężką potwarz na Rzymską włożoną Stolicę, iákoby ona wśzeteczeństwa raczy sprośne, nierządy Bogu omierzić, y cudzołóstwa niewstydlíwe, niżeli Starozakonne w Kapłánach chwáliłá Máłżeństwo. Bydź może, że z ułomności, y ludzkiey krewkości natury, w cielesny z poduszczenia szatańskiego popádníe Kapłán występék; więc pocziwym wnieść możesz fumniem, że tákowá Rzymski Pasterz bez nagany opuścza zbrodnię? co powiesz, kiedy ci pokażę Zonatych ná cudze następujących Kápłánow łożę? corzeczesz kiedy znáyde cudzołożne Bogu poświęcone Mnichy? podobno Mnichom żony dlá warunku pożyćia niebespiecznego pozwolisz, ále zonatych iakim sposobem ukrocić możesz swawolá Kapłánow? nie rozumiem. Dopiero prawda, że co chcecie przyimućie, co niechcecie odrzucaćie; ganićie Przaśniki, że ich raz w Rok ná Starozakonną Páschę niewierni Zydzi, á nie ganićie małżeństwa Zákonnego, którego Kápłáni używali Zydowscy, ieżeli odrzucaćie Przaśniki, ábyście z Zydámi spółkowania nie mieli; czemuż w Kapłáńskim zgadzacie się Máłżeństwie? záiste wiadnym punkcie Zydami, w drugim Chrześcianami bydź chcecie. Y to bład Wálszey miłości, áby Rzymski Papież

Dddd

zawarcia

zawarcia Małżeńskiego Contraktu, Pannie zakazywał z Młodzieńcem; zakazuje rączy, aby dwojeńców, lub w dowę poymiających, do Świętych poświęcania nie przypuszczano tajemnic, co już dawno przykazał Tymoteuszowi Paweł Święty: *Dyakonowie niech będą Mężowie iedney żony, którzyby Działki swoje dobrze rządźili, y swe domy; a to dla tego, że Małżeństwa związek znaczy iednego Chrystusa, z iedną tylo Oblubienicą Cerkwią świętą podług Apostoła przyiaźni: Sakrament to wielki iest, a iá mówię w Chrystusie y w Kościele, zawierającego co y Apostolski siedmnaśty potwierdził Kanon: Iezeli Kto po krzcie, będzie złączony drugim Małżeństwem, lub będzie miał nałożnicę, nie może bydź Biskupem, ani Prezbiterem, ani Dyakonem.* Synodalne Uchwały te tylo zachować należy, które do wiary należą, a Kápláńská czyistość co má zá związek z wiarą? zali się niegodzi powszechnemu Pásterzowi, wojującą Cerkiew, do lepszey co raz prowadzić doskonałości? iezeli się niegodzi; ná starość Wschodni Patriarcho koniecznie ożenić się musisz, bo mówi Apostoł: *Má Biskup bydź nienaganiony, iedney Zony Mąż, mający Syny poddane z wszelaką czyistością.* co y Apostolskie utwierdza postanowienie: *Biskup albo Kapłán, własney Zony, pod pokrywką nabożeństwa, niech nie odrzuca, a iezeli odrzuci, niech będzie wyklety, a iezeli trwać będzie w odrzuceniu, niech będzie z Biskupstwa zrzucony.* Dla Boga idźcie o Patriarszeństwo, ożenić się trzeba, o rozumie Grecki! zaraz od pierwiástek Chrześciaństwa, Doktor narodow czyistość błogosławioną świeckim radził ludziom: *Mówię nie żonatym, y Wdowam, dobrze im iest, iezli żeby tak trwali iako y iá, a Melecjusz w Duchownych czyistość gáni Osobách! co Páweł radził świeckim, to Pápież Duchownym przykazał,*

kazał, wolno mu Synodalne do wiary nieściągaiać się, po-
 łamać Dekreta, co y Grecya czyni; lubo w drugich ánie
 w sobie upatruie błędy. Posłuchay co mowi Elibertyński
 Sobor w Rozdziale dwudziestym trzecim; *Posty mogą się*
odprawować w każdym Miesiącu, wyjąwszy dni dwóch Mie-
sięcy Lipca y Sierpnia, á za coż ten Kanon łamiesz, dwo-
niedzielnny w Sierpniu Post odprawując do Uroczystości
Wniebowzięcia Maryey? Podobają się mowi tenże Sobor,
zakazać aby nie były malowania w Cerkwiach, aby to co się
czci y szanuje, nie było malowane na ścianach, ná coż te-
ráz máluiecie ściany Cerkiewne, y świętymi napełnianie
Obrazami? Zakazuje tenże Sobor, w Rozdziale trzydzie-
stym piątym, aby ná Cmentarzu nie nocowały niewiasty;
czemuż im noclegi podczas Nábożeństw Wielkonocne-
go, poki ie nie zgromadzi święte do Cerkwi nábożeństwo,
ná Cmentarzach pozwalacie? Láodyceński Synod, záli nie-
broni tego, co pospolicie czynisz Greczynie? Nie trzeba we-
dwie Niedziele wielkiego Postu, żadnego do krztu przypu-
szczać; á na innym mieyscu: Nie trzeba aby Chrześcianie
na wesele idąc, tańcowali, ale niech wczystości, wieczernę y
obiad iedzą, iako przystoi Chrześcianom, á przecie tego
wszystkiego Rzymska y Grecka odstąpiła Cerkiew; bo te
Soborow postanowienia nieściągały się do Wiary. Lecz że
bezzeństwo Kapłánów w Záchodnim Kościele, nie iest
rzecz nowa, posłuchay Syrycyuszá Pápieza w Roku trzy-
setnym ósmdziiesiątym piątym żyjącego: Niech mi teraz
powie ktokolwiek iest, cieleśności naśladowca, y Mistrz wy-
sępkow, iezeli mniema, iż wprawie Moyżesównym pospolicie
Świątym stopniom od Pana iest wyuzdane wędzidło do wsze-
teczności. Czemu tych, którym złeczone były Świąte Świątych,
napomina mówiąc: bądźcie Świątymi, bo ja Świątym ię em,

Pan Bog wasz? czemu też daleko od Domow swoich Roku Kapłaństwa swego kázano mieszkać w Kościele Kapłanom? dla tey pewnie przyczyny, aby z Zonami nie mieli cielesnego towarzyswa, ale sumnienia całością świecąc, przyjemne Bogu ofiarowali dary, którym też po wypełnionym usługi Bożej czasie, Zeńskie używanie, dla iedney tylo był sukcesyey pozwolony, bo nie z innego pokolenia, tylo Lewitskiego; bracie kázano Kapłany do usługi Bogu. Co ieszcze obszerniey wywodzi Innocencyusz pierwszy: Ieżeli starych czasow, od Kościoła Bożego czasu Kapłaństwa swego nieodchodzili Kapłani, iako czytamy o Zacharyaszu, ani się dotkneli owszeki domu swego którym wždy, dla sukcesyey dzieci, było pozwolone Małżeńskie używanie, iako daleko barżiey, ci Kapłani, albo Lewitowie, wsydlliwość, odednia poświęcenia swego, powinni chować, którym Kapłaństwo, albo usługa bez sukcesyey iest, ani się znajdzie dzień, którego by albo ofiary Pańskiey niesprawowali, albo kogo nie krzcił. Słuchay daley co y Apostolski mowi Kánon: Bezżennym zaś, y do Kleru podwyższonym przykázujemy, aby gdy chcą, Zony brali, ale tylo Czytelnicy y śpiewacy. Elibertański Sobor; przed Niceńskim Kanony stanowił, uważe co w Rozdziale trzydziestym trzecim náписаł: Podobalo się cale zakazać, Biskupom, Kapłanom, y Dyakonom, y Subdyakonom, położonym w usługę Bożey, wstrzymać się od Zon swoich, y nie rodzić Syny, co gdy ktokolwiek uczyni, odcześć Kleryckiey ma byđ odsądzony. Potwierdziło toż samo Święte w Nicei powszechnie zgromádenie: Zakazał cale Święty Synod wielki, ani Biskupowi, ani Kapłanowi, ani Dyakonowi, ani żadnemu, który w Klerze iest, mieć Niewiasty przyprowadzoney, chyba by podobno Matkę, albo Siostrę, albo Stryjenkę, lub taką Osobę, ktoraby żadnego nie czyniła podeyrzenia, była. Owo przeciwną

ciwną rzecz, mowie bez dowodney Waszey miłości Sobor mowi Nicenński, patrz ieszcze co Kartagineński, na którym nakładasz trwałość mniemania swego powiada: *Wszyscy Biskupi powiedzieli; podoba się aby Biskupi, Kapłani, y Dyakonowie, albo którzy się dotykają Sakramentow, strożowie czystości, y od żon swoich powściągneli się. Od wszystkich rzeczono iest: Podoba się, aby wenszyskich, y od wszystkich, wstydlivość zachowana była, którzy Oltarzowi służą. A Kartagineński piąty Sobor, ieszcze ściśley toż samo przykazuje: Podobało się aby Biskupi, Kapłani, y Dyakonowie, podług własnego upodobania, y od żon wstrzymali się, czego iezeli, nie uczynią od urzędu Cerkiewnego, oddaleni bydź miedzi: Kalcedoński Synod, Psalterystom tylo, y Czytelnikom mieć pozwala żony, toć zakazuje Kápłanom: Ponieważ w niektórych Prowincyach, pozwolono Psalterystom, y Czytelnikom mieć żony; postanawia Święty Synod, aby się całe zadnemu niegodziło, inney sekty bracie żony. Godzi się tu ieszcze Innocencyusza przypomnieć pierwszego w Roku cztersetnym wtorym do Exuperyusza piszącego: Przełożyłeś, co z temi zachować trzeba, których w Dyakońskiej usłudze, albo w Urzędzie Kapłańskim, postanowionych, że są niewstrzeżni, albo byli, zrodzeni wydali Synowie; o takich y Bożego prawa iest wyraźna nauka, y błogosławioney pamięci Syrycyusza Biskupa napomnienia widome przypominają, aby niewstrzeżni w takich Urzędach postanowieni, byli od sądzeni od wszelakiego urzędu Cerkiewnego, ani przypuszczeni do usługi Toż samo potwierdza Epifaniusz Święty: Święta Boża Cerkiew, iedney żony męża, że ieszcze dzieci rodzącego, nieprzypuszcza, ale tego, który y od iedney wstrzymał się, albo przynamnię w Wdowstwie żył, Dyakona, Kapłana, y Biskupa, y Poddyakona, osobliwie, gdzie są szczere Kanony Cerkiewne. Ale rzeczesz mi, ieszcze owse-*

ki na niektórych miejscach rodzą dzieci, y Kapłani, y Dyakonowie, y Poddyakonowie, ale to nie jest podług Kanonu, ale według myśli ludzkiej, która przez czas osłabiła, bo Kapłaństwo z Panien pospolicie pochodzi. Zakończę lubobym miał tysiącami świadectw, Awguścyna Świętego powąga: Nie masz przyczyny dla ktorey się odwoływasz do Biskupów Wschodnich? Ciebie Zachodnia zrodziła ziemia, Zachodnia odrodziła Cerkiew. Dla czego, chcesz to do niej wniesć, coś w niej nie znalazł, kiedyś do iey prawdziwych członków przyszedł? Widział Miłość waszą, iak dawno za Awguştyną, Epifaniuszą, Innocencyuszą, Syrycyuszą, á jeszcze przed Niceńskim Soborem, za Apostołów Świętych, Kapłańska była zalecona czystość! A co proszę odpowiesz Wielkiemu Hieronimowi dobrze Wschodnich kráin znáomemu, który y ná Wschodzie bezzenne bydz powiada Kapłany: Co uczynią Cerkwie Wschodnie? co Egipskie y Stolicy Apostolskie? Egipt zas jest w Alexandryjskim Patriarszeństwie, Ktore abo Panny kleryki biorą albo wstrzemięzliwe, albo gdyby Zony mieli, przestaią bydz Matczonkami. Pochwalił to y Justynian Cesarz Wschodni, gdy wyrzekł: Nie tak niekochamy w Świętych poświęceniach, iako w czystości żyjących, albo z Zonami nie mieszkających. Y Grecya więc kochała bezzeństwo w Kapłanach, Ktore potym swawolnie, lubo ie nie odmiata w Ruś Papież Rzymki, w Trullanńskim, od Pasterza powszechnego nie potwierdzonym, przyieś Kanonie.

Nie uwiódł mnie do stanu Duchownego, á do poznania w nim prawdy skoro przemiiające majątności, y owšem Senatorskiego ktore w świecie miałem postrádałem krześa, ábym drogę Ruś błędney, do Apostolskiej pokazał Stolicy. Rozumieszli, zem z pozyskaną Wiarą, nábył marnych obłudnego światá rokoszy? á porzuciwszy Chrystu-

cont:
uin.oval.
G. 5.

sowe ubóstwo, Krzyż niewinnego zdeptał Iezusa? y o-
wszem do Krzyża się garnę, do Ubóstwa się biorę, á co iest
Krzyż Chrystusow? co iest prawdziwe á nie powierzch-
owne ubóstwo? dopiero poznawam. Co proszę do Wiary
Kálendarz należy, lubo ziednoczoney Ruśi stárego Pa-
schaliey trybu, Stolica Rzymká nie bierze? Wždyć świę-
cenie, Páschy Rzymowi w ręce dáno! Posłuchay co pisze
Arelátański Sobor do Sylwestrá Pápiezá: *O zachowaniu Pá-
schi Pańskiej, aby iednego dnia y czasu, po całym się odpra-
wowała świećcie, y podług zwyczaju, ty Lisy do wszystkich
rozeszli.* Kiedy zaś odprawować się má, oprócz Niceń-
skiego Soboru, uczy nas Rzymski pod tymże Sylwestrem,
po Niceńskim zaraz odprawiony Synod: *Wszystkim Bisku-
pom y Kaptanom, przykazano, strzedz Paschy zachowania,
od dnia czternastego Miesiąca, do dnia dwudziestego pier-
wszego, aby się dzień Niedzielny świecił; Ktora zaś Niedzie-
lá miała bydz święconá; Alexandrowi Alexandryjskiemu
aby sporządził złotą liczbę nákazano ná Soborze Niceń-
skim. Osmy nie siódmy Apostolski Kánon, co káže; słowy
dowodzę: Ieżeliby który Biskup, albo Kaptan albo Dyakon,
dzień Święty Paschy, przed Wieściennym dnia z nocą poro-
wnaniem, z Żydami odprawował; niech będzie wyrzucon.* Do-
kaz Wasza miłość, aby to Rzymianie czynili, bo dość, że
godziną Żydzi StaroZakonną zaczną Paschę, przed No-
woZakonną Paschą, iuż się zaiste nie może, że wespół
przypada z Rzymką Żydowską, żadna dać nagana.

Głowę Wasza miłość powszechną, ustawicznie, coraz
innemi tylo słowy, á nie dowodami trapiśz, iá znowu z Do-
kumentami stawam. Posłucháy co starodawne Synwestań-
skie mowi do Marcellina Papieża Zgromádenie: *Piernysej
Stolicy żaden sądzić nie może.* Toż potwierdzą y Latera-
neński Sobor: *w Rzymskiej Stolicy coś osobliwego postana.*

wia się, bo odniey niemoże być do Starszego odwoływanie.
 Toż Sámó y Rzymski pod Sylwestrem zeznacie Sobor: Za-
 den nie będzie sądził pierwszey Stolicy. Posłuchay daley co
 mowi Niceński Sobor pisząc do Felixá Papieża: Wiemy,
 że na Niceńskim wielkim Soborze, trzechset ośmiastu Bi-
 skupow, od wszystkich jest zgodnie ztwierdzono, że nie mogą
 bez Rzymskiego Papieża, wyroku, być odprawowane Sobo-
 ry, ani Biskupi potępieni. Ganiż Wásza miłość te Sobory
 którym nie dodała powági Cesarzka Zwierzchność; co
 przebog Cesarze do Soborow należą? Kapłani o świeckich
 sądzić mają, a nie świeccy o Kapłanach, mowi Ambrozy
 Święty. Nie tak postąpił Alexandryjski Atánazy, kiedy
 chcącemu na Soborach Stárszeństwa Konstańcyuszowi Ce-
 sarzowi odpisał: Jeżeli sąd Biskupow jest; co z nim ma po-
 spolitego Cesarza? á jeszcze lepiej Ozyusz Pofel Pápieksi.
 Ani nam rozkazuy w tey mierze, ale raczej ucz się tego od
 nas, tobie Bog dał Cesarstwo, a nam te rzeczy, które należą
 do Cerkwi powierzył, y przy samym końcu przydaie: Ktoż
 bowiem widząc, że on czyni się w postanowieniu Xiążęciem
 Biskupow, y chce być Starszym w Sądach Cerkiewnych, nie
 słusznie powie, że on jest, ta sama obrzydłość spustoszenia,
 która od Daniela przerzeczona jest. Obrzydłością nazywá
 Cesarza, mieszaiącego się do Soborow, á ty Greczynie So-
 borom, powági bez Cesarza uymuiesz! Posłuchay, co po-
 chwały godny Bazyli Cesarz, sam o sobie do osme go po-
 wszechnego, mowi Soboru; á zawstydź się: Świeckim za-
 dnym sposobem niegodzi się mowy wzruszać; o Cerkiewnych
 sprawach, ani owszeki dawać odporu, całosci Cerkwie, y
 być przeciwnym powszechnemu Soborowi, to bowiem szpe-
 rac, y szukać należy do Patryarchow, Biskupow, y Kapłanow,
 którzy urząd rządu wzięli, którzy do poświęcenia, do zwią-
 zania,

kłędwem, dla tego, że nie masz Obywatela, iako ten dzień jest.
 Nie słuchaliście głosu Pańskiego, y w Zakonie, y w Przyka-
 zaniach, y nawiadectwach iego nie chodziliście, dla tego przy-
 szło na was to złe, iako ten dzień jest. Skarał cię P. Bog u-
 porną Grecy, gorzej niżli krnąbrnych Żydów, bo ci w cu-
 dzej ziemi cierpieli, ty w swojej niegdy, nie wołał Bifur-
 mańską cierpisz krainie. Coto jest, żeś jest w ziemi nieprzy-
 iacielskiej? pytám cię z Báruchem Prorokiem, starzałeś się
 w cudzej ziemi, splugawileś się umartem, policzonyś jest
 między te, którzy zstępuią do piekła, opuściles źródło mą-
 drości; naukę powszechnego Pasterza zbawienną, dla tego
 zagniewany Pán: przywiodł na nie Narod. z daleka, Narod
 zły, y innego ięzyka, którzy się niewstydzili Starca, ani się
 zmiłowali nad dziatkami, y wywiedli najmilsze Wdowy, a
 jedyną z Corek osierociłi. Owo woła nad utrapieniem, Wa-
 szym powszechny z tymże Báruchem Pasterz: Matka wa-
 sza, Sieroty Greckie, Kościół mowię Rzymski; Idźcie dzie-
 tki idźcie, boćiem ja sama została, zdiełam z siebie szatę
 pokoju, a oblokłam na się wor modlitwy, y będę wołać do Naj-
 wyższego za dni moich. Bądźcie lepszy myśli Synowie, wołay-
 cie do Pana, a wyrwie was z ręki Xiążąt nieprzyjacielskich,
 bom ja nadzieię miała w wiecznym, o zbawieniu waszym, y
 potkało mię wesele od Świętego dla miłosierdzia, które na was
 przyjdzie od wiecznego Zbawiciela naszego, bom was wypu-
 ścił z żałością y z płaczem, dle mi was Pan za się przywrócił
 z weselem, y z radością na wieki. Upamiętaj się Grecki Ná-
 rodzie, a niech się o tobie, iako iuż o naszych Ruskich Ná-
 rodach, Baruchowe spełni Proroctwo: Oto Synowie twoi idą,
 któreś wypuściło rozproszone, idą zebrani od Wschodu, aż
 do Zachodu, na słowo Świętego, weseląc się ku Chwale Bogu.
 Dałby to Bog, aby oczy nasze oglądały zbawienie Naro-
 du

du Greckiego: O byśmy wysłuchani byli, a dzień ten nazwał
 się dniem Świętym, y nie sprzeciwieństwa, nie pokusy pamię-
 ci, ale zwycięstwa uroczystości, w którąby z nami świat się
 zgodził cały. Powiey Duchu S. w sercá upartych Grékow,
 aby uprzedzającą niegárdzili, na skuteczną zaśluzili łaskę,
 postanowienie Chrystusowe przyieli, Apostolskiego rozka-
 zania słucháli, napomnienia lękáli się Prorockiego, od wy-
 roku straszego, na nieubłáganym sądzie Páńskim: *idźcie*
odemnie, wolnemi zostali. Wołám do ciebie przy zakoń-
 czeniu Listu mego, przy zyczliwości lát długich, pátającą
 miłością, nie utulonemi łzami, sercem niezmyślonym,
 z wielkim Narodu Greckiego Doktorem Bazylim: *Wnieś*
ciąką pamiętkę pokoiu, y zostaw Cerkwi. Przywroć Wschód
 oderwany Zachodowi, zapędź do Owczarni Rzymskiej błą-
 dzące Owce, złącz rozerwane z Głową członki, spoy zfun-
 damentem, cząstki mistycznego budynku, postanow ná twar-
 dey Opoce, wałęsające się podrogách błędnych ludzie,
 przywroć Cerkwi co jest Cerkiewnego, day sławę DUCHO-
 wi pochodzącemu od Oycá y Syna, z iednocz rozroznione
 serca; *Niechci da Duch Święty upominek zbawienia*, krzep-
 kość życia, światło nauki, upominek zbawienia, aby on dał
 świadectwo Duchowi twemu, żeś jest Synem Bożym, krzepkość
 życia, aby co tobie przez przyrodzenie jest niepodobnego; przez
 łaskę jego, nie tylko było mozne, ale też y łacne, do wypełnie-
 nia, światło nauki, abys gdy wszystko dobrze uczynisz, sługą się
 bydz mniemał niepożytecznym, y cokolwiek dobrego w tobie
 znaydziesz; temu przyznawał, od ktorego wszelka dobroć jest.
 W tych trzech rzeczach, niech cię Duch Święty naucz, we-
 wszystkim co należy do zbawienia, kończę słowy Bernardá
 Świętego. Z Krolewstwa Polskiego Roku od Stworzenia
 świata 7110. á od Narodzenia Syna Bozego 1601.

FINIS.

FINIS